

4846
38

29448
II

ŚWIATOWIT

ROCZNIK

MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ER. MAJEWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

21

REDAKTOR
WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ
PROF. UNIwersYTETU J. P. I DYREKTOR MUZEUM

TOM XVII — 1936/37

17
1936/37



WARSZAWA 1938

grunc

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
Z ZASIŁKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ
IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

ŚWIATOWIT

24

ŚWIATOWIT
ANNUAIRE DU MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE
ERASME MAJEWSKI
DE LA SOCIÉTÉ DES SCIENCES DE VARSOVIE

PUBLIÉ SOUS LA DIRECTION
DE
WLADIMIR ANTONIEWICZ
PROF. À L'UNIVERSITÉ J. P. ET DIRECTEUR
DU MUSÉE

VOL. XVII
VARSOVIE
1936/1937

ADRESSE DE LA RÉDACTION:
VARSOVIE, 72 RUE NOWY ŚWIAT,
PALAIS STASZIC, III ÉT.

ŚWIATOWIT

ROCZNIK

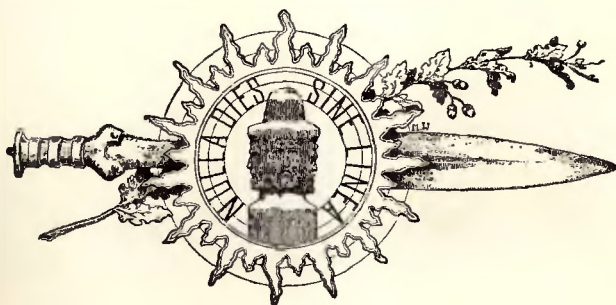
MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ER. MAJEWSKIEGO
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

REDAKTOR

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

PROF. UNIWERSYTETU J. P. I DYREKTOR MUZEUM

TOM XVII — 1936/37



WARSZAWA 1938

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
Z ZASIŁKIEM FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ
IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

4846
38

29441.17

II

Par

Instytutu Markiego

Katowice 30 XII 1938

X-74133
29441 II



SPIS TREŚCI:

	Str.
<i>Cehak-Hotubowiczowa H.</i> Muzeum Starożytności Wileńskiej Komisji Archeologicznej, a Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego	9—41
<i>Pilecki Jerzy.</i> Układ heraldyczny w kulturze mykeńskiej i jego podłoże	15—62
<i>Majewski Kazimierz.</i> Plastyka terrakotowa kultury ceramiki malowanej w zbiorach lwowskich	63—88
<i>Ber Wiktor Jan.</i> Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie, w powiecie łęczyckim	89—170
<i>Ćwirko-Godycki Michał i Wrzosek Adam.</i> Grzechotki z grobów cmentarzyska łżyckiego w Laskach, w pow. kępińskim	171—254
<i>Sulimirski Tadeusz.</i> Brązowy skarb z Niedzielisk, pow. Przemyślany	255—282
<i>Podkowińska Zofia.</i> Miecz brązowy antenowy z „Ziemi Dobrzyńskiej” w woj. Warszawskim	283—286
<i>Pasternak Jarosław.</i> Brązowy skarb halsztacki z Kiełczewa	287—292
<i>Szlankówna Adama.</i> Kilka importów staroitalskich i zachodnio-europejskich z południowo-wschodniej Polski i Ukrainy	293—306
<i>Sommerfeld Wanda.</i> Naczynie halsztackie z Ukrainy	307—311
<i>Antoniewiczowa Jadwiga.</i> Znaleźiska z Sinołęki w pow. węgrowskim	313—332
<i>Fitzke Jan.</i> Badania archeologiczne w Gródku, pow. Łuck	333—340
<i>Antoniewicz Włodzimierz.</i> Z dziedziny archeologii ziem Polski	341—422
<i>Gąsiorowski S. J.</i> Zagadnienia archeologii etruskiej	423—440
<i>Antoniewicz Włodzimierz.</i> Tym, którzy odeszli	441—445
<i>Sprawy muzealne</i>	446—448

TABLE DES MATIÈRES:

	Pp.
<i>Cehak-Holubowiczowa H.</i> Musée des antiquités de la Commission archéologique de Vilna et Musée archéologique de l'Université Étienne Batory	9—14
<i>Pilecki J.</i> La disposition héraldique dans la civilisation mycénienne du point de vue du développement général des compositions antithétiques dans le bassin de la Méditerranée	15—62
<i>Majewski K.</i> Die Tonplastik der Kultur der bemalten Keramik	63—88
<i>Ber W. J.</i> Urnengräberfeld in Sierpów	89—170
<i>Ćwirko-Godycki M. et Wrzosek A.</i> Les hochets des tombes lusaciennes du cimetière de Laski, distr. de Kępno	171—254
<i>Sulimirski T.</i> Ein Bronzedepotfund aus Niedzieliska, Kr. Przemyślany	255—282
<i>Podkowińska Z.</i> L'épée de bronze à antennes trouvée dans le district de Dobrzyń, voïvodie de Varsovie . . .	283—286
<i>Pasternak J.</i> Hallstättischer Bronzeschatz von Kielczewo, Kr. Sokołów	287—292
<i>Szlankówna A.</i> Einige Funde altitalischer und westeuropäischer Importe in Südostpolen und der Ukraine	293—306
<i>Sommerfeld W.</i> Vase hallstattien en cuivre de l'Ukraine	307—311
<i>Antoniewiczowa J.</i> Trouvailles de Sinołęka, distr. Węgrów	313—332
<i>Fitzke J.</i> Recherches archéologiques à Gródek, distr. de Łuck	333—340
<i>Antoniewicz Wł.</i> Notizzen aus dem Gebiete der Archäologie Polens	341—422
<i>Gąsiorowski S. J.</i> Considérations à propos de „L'Étrurie et les Étrusques” du Professeur Bulanda	423—440
<i>Antoniewicz Wł.</i> Nécrologie	441—445
Compte-rendu du Musée E. Majewski pour l'année 1935—36	446—448



A. M. TALLGRENIO
PROFESSORI ILLUSTRISSIMO
PRAEHISTORIAE FINNIAE, EUROPAE ORIENTALIS ET CAUCASI
INVESTIGATORI DOCTISSIMO
COMMENTARIORUM Q. I. EURASIA SEPTENTRIONALIS ANTIQUA
CONDITORI MERITISSIMO ET EDITORI STRENUO
VIRO OPTIMO, SCIENTIAE DEDITISSIMO
VERITATI INDAGANDAE ADDICTISSIMO
COLLEGIS AMICISSIMO
HOC COMMENTARIORUM Q. I. ŚWIATOWIT VOLUMEN XVII
SACRUM ESSE VOLUIT
EDITOR

HELENA CEHAK HOŁUBOWICZOWA

MUZEUM STAROŻYTNOŚCI WILEŃSKIEJ KOMISJI
ARCHEOLOGICZNEJ, A MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
UNIwersYTETU STEFANA BATOREGO *

(MUSÉE DES ANTIQUITÉS DE LA COMMISSION ARCHÉOLOGIQUE
DE VILNA ET MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE DE L'UNIVERSITÉ ÉTIENNE
BATORY).

Upływa lat sześćdziesiąt od śmierci wielkiego uczonego Ziemi Wileńskiej i, śmiało rzec można, założyciela obecnego Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego, hr. Eustachego Tyszkiewicza. Bieg wypadków tak zrządził, że na tę sześćdziesięcioletnią rocznicę przypadło otwarcie Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w wolnej i niepodległej Polsce. Godzi się więc poświęcić parę słów pamięci, zasługom i pracy dawnych archeologów, którzy nam swe zbiory przekazali.

Ojcem archeologii wileńskiej był bezsprzecznie hr. Eustachy Tyszkiewicz. Przed nim nikt się archeologią przeddziejową Ziemi Wileńskiej naukowo nie zajmował. Grono zbieraczy starożytności, które starało się pozyskać do swych zbiorów jak najwięcej okazów zagranicznych, nie zwracało wcale uwagi na zabytki przedhistoryczne lub używało ich w sposób osobliwy, jak np. jeden z kanoników wileńskich używał toporów z epoki kamienia jako lichtarzy do oprawiania świec — tak, dla oryginalności!! Píše o tym Eustachy Tyszkiewicz w jednym ze swoich artykułów ¹.

Tyszkiewicz przeniósł się do Wilna w 1835 r. na stałe i znalazł się w gronie ludzi, zajmujących się nauką wogóle, jak Narbut, Baliński, Malinowski, Jaroszewicz, Jocher, Adamowicz, Homolicki, Ignacy Chodźko, Odyniec i inni. A był to okres smutny dla nauki polskiej w Wilnie, okres po zamknięciu uniwersytetu wileńskiego. Marzeniem Tyszkiewicza stała się myśl stworzenia nowego ośrodka naukowego w Wilnie.

Píše o tym Tyszkiewicz: „zebrać wszystko uczone w Wilnie w jedno grono, utworzyć Towarzystwo naukowe, stworzyć muzeum i bibliotekę, jako źródła pomocnicze dla pracujących, otworzyć publiczną czytelnię, zająć się wydawnictwem pism pożytecznych i zgromadzić w jedną całość rozproszone ówczesnymi wypadkami pojedyncze indywidua, reprezentujące inteligencję krajową, stało się zadaniem mego życia i posta-

* Krótki szkic historyczny, wygłoszony z okazji otwarcia Muzeum Archeologicznego w dniu 4-tego grudnia 1933 r.

¹ E. TYSZKIEWICZ, *Archeologia na Litwie*. „Rocznik dla archeologów” 1872 r.

nowienie to, potrzebujące wiele czasu dla doprowadzenia go do skutku, przedstawiające niezliczone trudności i zawady na tej drodze, które nawet współziomkowie, bądź przez zbytek ostrożności, bądź przez niedokładne tej idei pojęcie, odpychali od siebie, silnie utkwіło w myśli i sercu, gotowym na wszystkie ofiary, byleby ten cel mojego życia został urzeczywistniony”.

Począł tedy Tyszkiewicz prace przygotowawcze i pracę w terenie. Pierwszy kurhan rozkopał 1837 r. Dalsze poszukiwania szły coraz pomysłniej. Jako doskonale orientujący się uczony, już wtedy odczuł związek pradziejów Ziemi wileńskiej z kulturami północnymi i odbył podróż na północ — przez Finlandię do Danii i Szwecji, by poznać zgromadzone po muzeach zabytki. Szwecja jest krajem, w którym studia nad archeologią już od czasów stosunkowo dawnych stały bardzo wysoko, tam też powstała w myśli Tyszkiewicza koncepcja przyszłego muzeum.

Dokładając wielu starań, zyskał Tyszkiewicz w 1855 r. pozwolenie od władz rosyjskich utworzenia „Muzeum starożytności” w Wilnie i przy tym Muzeum czasowej Komisji Archeologicznej. Muzeum i biblioteka Komisji Archeologicznej od razu stanęły na odpowiednim poziomie, gdyż hrabia ofiarował nowo powstałej instytucji swoją prywatną bibliotekę i swoje zbiory. A był to dar królewski. Biblioteka bowiem liczyła 3000 tomów, — zbiory zaś składały się z działu numizmatycznego, z kolekcji sztychów, z działu biustów, obrazów i portretów, ze zbioru starych rękopisów i pamiątek historycznych, oraz z właściwych zbiorów archeologicznych, zawierających przeszło 2000 przedmiotów. Wśród członków Wileńskiej Komisji Archeologicznej spotykamy takie nazwiska, jak Teodor Narbut, Józef Ignacy Kraszewski, Ignacy Chodźko, Adam Kirkor i wiele innych. Na czele obu instytucyj stanął Eustachy Tyszkiewicz jako prezes Komisji Archeologicznej i Kurator Muzeum.

Na tym stanowisku pracował Tyszkiewicz nieustrudzenie przez lat dziewięć. W pracy archeologicznej pomagał mu przede wszystkim Adam Kirkor, który wzbogacił zbiory muzealne licznymi zdobyczami z czasów przedhistorycznych. Ofiarował bowiem muzeum swoje zbiory, które liczyły 526 okazów. Drugą podporą w pracy archeologicznej Tyszkiewicza był jego brat Konstanty, który prowadził badania przede wszystkim w powiecie borysowskim. Rozkopał tam około 500 kurhanów i szereg grodzisk, ofiarowując częściowo zabytki Muzeum wileńskiemu. Tę owocną pracę na polu nauki przerwały wypadki 1863 r.

Po upadku powstania styczniowego w 1865 r. Rosjanie rozwiązali Wileńską Komisję Archeologiczną i zbiory polskie wcielili częściowo do rosyjskiego muzeum przy Bibliotece Publicznej, cenniejszą zaś część zbiorów przekazali do muzeum Rumiancewa w Moskwie. Dla Eust.



Ryc. 1.

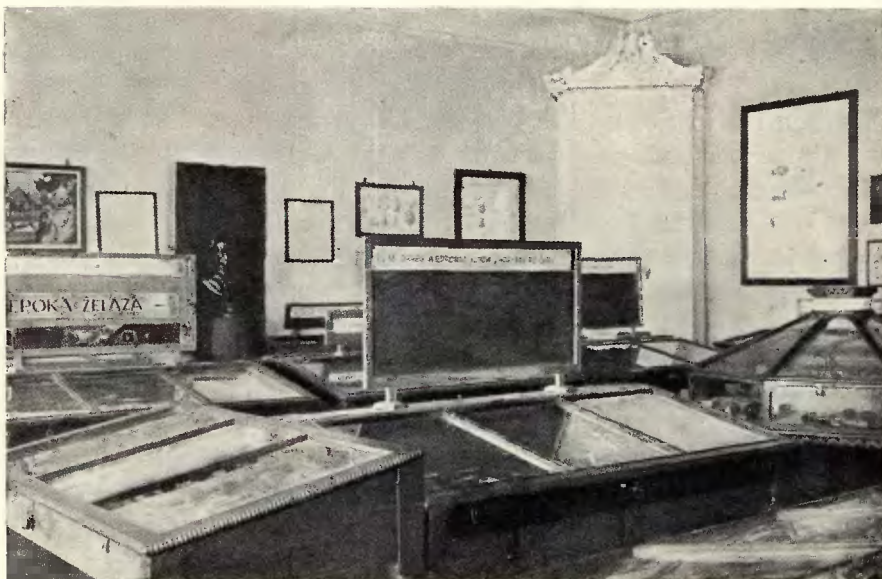
Sala archeologiczna Muzeum Starożytności w Wilnie.
Według rysunku A. Zametta. Obraz znajduje się obecnie w sali Smuglewicza
w Bibliotece Uniwersyteckiej.

kiewiczza był to cios bardzo bolesny. Z wywiezieniem zbiorów muzealnych przez generała Stołypina rozwiały się wszystkie nadzieje utrzymania muzeum dla Polaków i Tyszkiewicz stanął przed faktem zburzenia pracy całego życia. I nastąpił na Ziemi Wileńskiej powtórnie zanik nauki polskiej, szczególnie w dziedzinie prehistorii. Po rozwiązaniu Komisji Archeologicznej badacze polscy rozpiechli się po świecie. Hr. Eust. Tyszkiewicz umarł w 1873 r. Adam Kirkor jeszcze przed śmiercią Nestora polskiej archeologii na Wileńszczyźnie przeniósł się do Krakowa i zajął się pracą w terenie na Pokuciu.

Upłynęło lat dziesięć kompletnego zastoju, dopóki nie zjawił się drugi wielki badacz-prehistoryk ziem północno-wschodnich, Wandalin Szukiewicz. Urodzony w Naczy w pow. lidzkim, studia odbywał Szukiewicz w Wilnie i Warszawie. Pracował zaś w dziedzinie prehistorii po powrocie do rodzinnej Naczy, której okolice dostarczały mu nadzwyczaj ciekawych odkryć i bogatego materiału przedhistorycznego. Szukiewicz był badaczem nadzwyczaj sumiennym i dzięki ostrożności, którą stosował w wyciąganiu wniosków naukowych, prace jego, publikowane

w wielu pismach naukowych, nie straciły na wartości do dnia dzisiejszego.

Zbiory Szukiewicza stanowią najważniejszą część w dziale przedhistorycznym Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Część tych zbiorów znajduje się również w Muzeum Archeolog. naszego Uniwersytetu. Oprócz zbiorów polskich Muzeum Arch. U. S. B. posiada trochę materiału, wykopanego z kurhanów Litwy i Łotwy przez kustoszy rosyjskiego muzeum przy Bibliotece Publicznej. Zbiory muzealne przeszły ciężkie koleje w okresie wojennym. W 1916 r. wywieziono z Wilna do Petersburga wszystkie zabytki z brązu i srebra, obrazy, zbrojownię, słowem to wszystko, co przedstawiało większą materialną wartość. W czasie wojny bolszewickiej w 1919—20 r. pozostałe zabytki spakowano do worków i wywieziono z gmachów Uniwersytetu do gmachu Bazylianów, gdzie je porzucono i pozostawiono bez opieki. W 1921 r. zbiory wróciły do gmachu uniwersyteckiego; leżały tam bezładnie. W parę lat później prof. Włodzimierz Antoniewicz, bawiąc w Wilnie, zaczął starać się o lokal dla muzeum na Uniwersytecie Stefana Batorego. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem dopiero w 1926 roku, kiedy sprawą muzeum zajął się bardzo gorąco prof. Jan Oko, który jako ówczesny dziekan Wydziału Humanistycznego, wyznaczył lokal dla muzeum.



Ryc. 2.

Fragment sali przedhistorycznej Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego.

Od tej chwili prof. Antoniewicz wraz z żoną, p. Jadwigą Antoniewiczową, ilekroć bawił w Wilnie, wykładając na naszym Uniwersytecie, tylekroć cały swój czas poświęcał na oczyszczanie i segregowanie zbiorów oraz na zarządzanie Muzeum. Obecny stan zbiorów, w których całkowicie zorientować się można, to zasługa i pełna poświęcenia praca prof. Włodzimierza Antoniewicza i p. Jadwigi Antoniewiczowej.

Muzeum obecnie składa się z trzech działów: 1) ze zbiorów przedhistorycznych i protohistorycznych, które stanowią gros zabytków, 2) z działu archeologii egipskiej i greckiej, 3) z działu zabytków epoki historycznej.

Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego piękną ma za sobą przeszłość. Założyciel Muzeum Starożytności, hr. Eustachy Tyszkiewicz, rozumiał doskonale, że muzeum, o ile ma spełnić swój cel, nie może być instytucją martwą. Dlatego obok muzeum stworzył Komisję Archeologiczną, pragnąc w niej mieć ośrodek badawczy. Tę piękną myśl należy i teraz realizować. Muzeum Archeologiczne musi się stać ogniskiem badań w dziedzinie prehistorii dla ziem północno-wschodnich Polski. Musi przez stałe wzbogacanie swych zbiorów, dzięki systematycznie i celowo prowadzonym wykopaliskom, dostarczać materiału nowego do prac naukowych z dziedziny prehistorii. Słowem — musi żyć i rozwijać się.

R É S U M É.

Le jour du soixantième anniversaire de la mort du Comte Eustache Tyszkiewicz, premier archéologue de la province de Wilno et fondateur du Musée des Antiquités, le 4 Décembre 1933, eut lieu à Wilno l'ouverture du Musée Archéologique de l'Université S. Batory.

Eustache Tyszkiewicz, qu'on peut à juste titre appeler le père de l'Archéologie de Wilno créa en 1855 après beaucoup de sollicitations auprès du gouvernement russe, le „Musée des Antiquités” et la „Commission archéologique” à Wilno. Il offrit au Musée et à la Bibliothèque de la Commission Archéologique sa bibliothèque privée, qui comptait 3000 volumes et ses collections privées, qui comptaient plus de 2000 objets d'antiquités. Ces deux nouvelles institutions scientifiques étaient dirigées par le Comte Eustache Tyszkiewicz qui en qualité du Président de la Commission Archéologique et du Conservateur du Musée y travaillait pendant dix années. Dans ses travaux archéologiques il était secouru par Adam Kirkor, qui enrichit les collections du musée par des objets préhistoriques découverts dans le territoire du Gouvernement de Wilno. Après l'insurrection du 1863, au mois de Janvier 1865, le gouvernement russe dissolut la Commission Archéologique, et les collections polonaises furent en partie transportées au Musée Rumiancew à Moscou, et en partie incorporées au Musée russe auprès de la Bibliothèque Publique à Wilno.

Cela fut pour le Comte Tyszkiewicz un coup douloureux: tous ses efforts de garder les collections pour la Pologne échouèrent. Tout espoir étant perdu, le fondateur du Musée des Antiquités se retira de la vie scientifique et mourut bientôt après, en 1873.

Dix ans plus tard, un autre archéologue de la voïevodie de Wilno, Wandalin Szukiewicz, commença à s'occuper de recherches scientifiques très consciencieusement. Ses collections devinrent la partie la plus importante de la section archéologique du Musée de la Société des Amis des Sciences à Wilno. Une partie de ses collections se trouva aussi au Musée Archéologique de l'Université S. Batory.

A côté des collections polonaises, le Musée Archéologique de l' U. S. B. possède aussi quelques matériaux trouvés dans les kourgans de la Lithuanie et de la Lettonie, provenant du temps quand le Musée faisait partie de la Bibliothèque Publique à Wilno.

Les collections des Musées subirent un sort bien triste pendant la guerre mondiale 1914-21. En 1916 on transporta de Wilno à St. Pétersbourg tout ce qui représentait une valeur matérielle. Pendant la guerre avec les bolchéviques, en 1919-20 les restes de collections furent transportés de l'Université au Couvent des Basiliens, où on les jeta et les laissa, sans en prendre soin. En 1921 les collections retournèrent à l'Université, mais dans un état de désordre et de ruine complète.

Deux ans plus tard le prof. Wladimir Antoniewicz, pendant son séjour à Wilno, commença à chercher un local pour le Musée à l'Université S. Batory. Ses efforts furent couronnés de succès seulement en 1926, grâce à l'aide du prof. Jean Oko, doyen de la Faculté des Lettres.

C'est aux soins infatigables et au travail assidu du prof. Wl. Antoniewicz que le Musée doit sa nouvelle organisation et l'arrangement actuel de ses collections.

Ainsi le Musée des Antiquités fondé il y a bientôt 80 ans par le Comte Eustache Tyszkiewicz, s'est transformé en Musée Archéologique de l'Université S. Batory. Actuellement les collections du Musée se composent:

- 1) de collections préhistoriques et protohistoriques,
 - 2) d'une collection d'objets d'antiquité égyptiens et grecs,
 - 3) d'une collection d'objets historiques.
-

JERZY PILECKI

UKŁAD HERALDYCZNY W KULTURZE MYKEŃSKIEJ I JEGO PODŁOŻE

(LA DISPOSITION HÉRALDIQUE DANS LA CIVILISATION MYCÉNIENNE
AU POINT DE VUE DU DÉVELOPPEMENT GÉNÉRAL DES COMPOSITIONS
ANTITHÉTIQUES DANS LE BASSIN DE LA MÉDITERRANÉE).

WSTĘP.

W temacie: „Układ heraldyczny w kulturze mykeńskiej” zastanowić może podkreślenie — jako głównego terenu badań — takiego zespołu kulturalnego, którego odrębność i jednolitość artystyczna w obrębie zasięgu kreteńsko-mykeńskiego uważana jest dotychczas za kwestię problematyczną i przez pewien — nie wielki zresztą — odłam archeologów jest raczej wyczuwana i postulowana, niż należycie wyjaśniona i udowodniona. Wypada przeto zaznaczyć, że temat niniejszej rozprawy pozostaje w związku z dotychczasowymi moimi badaniami nad zasięgiem egejskim i został określony w następstwie już osiągniętych wyników. W pracy, dotyczącej postaci gryfa i sfinksa w zasięgu egejskim, starałem się dowieść na materiale archeologicznym, że sfinks i gryf w sztuce ładu greckiego doby mykeńskiej oraz terenów, podległych jego ekspansji kulturalnej, mają formę stylistyczną odrębną od formy tych tworów w sztuce Krety oraz, że sfinks i gryf mykeński były pierwszymi dla postaci tych tworów w sztuce minojskiej. Nie ograniczyłem się jednak do podania w wątpliwość słuszności terminu: „k r e t e ŋ s k o - m y k e ŋ s k i”, używanego w odniesieniu do tych tworów oraz do wykazania prototypiczności tych tworów mykeńskich dla przedstawień minojskich. Usiłując związać to szczególne zjawisko z rzeczywistością kulturalną w zasięgu egejskim i z ustosunkowaniem się twórczych sił kulturalnych w tym zasięgu, starałem się dowieść na szerokim materiale archeologicznym o odrębności form artystycznych, koncepcyj religijnych oraz podłoża społecznego obu tych kultur. Próbowałem również wykazać, że w ich wzajemnym stosunku kulturze mykeńskiej przypada rola nie tylko receptywna, lecz że również niektóre koncepcje mykeńskie oddziałują na Kretę. Dla mnie więc odrębność kultury i sztuki mykeńskiej jest wyraźna i udowodniona. Przeto świadomie zwracam w niniejszej pracy szczególną uwagę na układ heraldyczny w obrębie kultury mykeńskiej.

Układ ten należy jednak do tych kompozycji i koncepcji artystycznych starożytności, których badania nie podobna ograniczyć wyłącznie do jednego zasięgu kulturalnego. Występują bowiem w Egipcie i w Mezopotamii, w Azji M. i w Syrii, w zasięgu egejskim w dobie kultur: minojskiej i mykeńskiej oraz w kulturze greckiej. Należycie postawione zagadnienie genezy danej koncepcji¹ w określonym zasięgu kulturalnym zmusza do rozszerzenia zakresu badań i na inne zasięgi kulturalne, aby dotrzeć do historycznego początku tej koncepcji i ustalić związki, jakie zachodzą między formami tejże koncepcji w poszczególnych zasięgach kulturalnych. We wspomnianej pracy, która dotyczy postaci sfinksa i gryfa w zasięgu egejskim, rozszerzyłem badania nie tylko na kultury starożytne w basenie Morza Śródziemnego, ale — ze względu na powszechność występowania twórców mieszanych — sięgnąłem również do współczesnych nam kultur pierwotnych. Badając podstawy religijne i społeczne powstawania twórców mieszanych, wciągnąłem w zakres rozważań cały szereg faktów z dziedziny kultury pierwotnej, sztuki i religii, które rzucają światło na umysłowość pierwotną i na psychologię religijną w ogólności.

W niniejszej, skromnej rozmiarami pracy świadomie ograniczam się do materiału z kultur starożytnych, dotykając materiału z kultur ludów pierwotnych tylko tyle, ile to jest konieczne dla wyjaśnienia podstawowych — jak uważam — założeń pojęciowych grupy antytetycznej i roli, jaką w powstaniu tej kompozycji odgrywa myślenie

¹ Terminu: „k o n c e p c j a” np. tworu mieszanego, sfinksa, gryfa, grupy antytetycznej używam na oznaczenie tej formy wyobraźniowej, jaka pozostanie z danej kompozycji artystycznej, jeżeli jej odjąć wszelkie cechy nieistotne, indywidualne, wynikające z materiału oraz ze zmiennej stylizacji, a pozostawić zasadniczy schemat formalny, szkielet niejako. Terminu tego używam bądź w szerszym znaczeniu, mówiąc np. o koncepcji sfinksa czy grupy antytetycznej w ogólności, a wtedy schemat taki jest pomyślany bardzo abstrakcyjnie, ogólnie, raczej jako temat, bądź — i to częściej — używam go w węższym znaczeniu, mówiąc np. koncepcja sfinksa mykeńskiego czy egipskiego i wtedy ma on bardziej określony i konkretny charakter formalny. Dana koncepcja bowiem, wzięta abstrakcyjnie, bywa zrealizowana w poszczególnych kulturach w formach o różnym piętnie stylistycznym. Koncepcja dana może również istnieć niejako w formie „wewnętrznej”, w wyobraźni religijnej i — jako wyobrażenie o charakterze kolektywnym, strzeżone i przekazywane tradycją — może występować np. w wierze i w opowiadaniach ludów pierwotnych — nie zrealizowana materialnie, widziana tylko „oczyma duszy”. W odróżnieniu do wyżej określonego znaczenia koncepcji jako schematu formalnego i wyobraźniowego używam — choć rzadko — terminu: koncepcja pojęciowa, mając na myśli zespół treści ideologicznej, pojęciowej, który zawiera się w danej koncepcji formalnej.

pierwotne. Szczególnie w tej części rozważań niejednokrotnie odwołuję się do szerszego materiału dowodowego, zawartego w poprzedniej rozprawie. W każdej bowiem pracy naukowej istnieje ciągłość wysiłku, metod i opieranie się o wyniki już osiągnięte. Sądzę jednak, że nawet przy ograniczonym przytaczaniu materiału z kultur pierwotnych, podstawowe założenia, którymi się posługuję w niniejszej rozprawie, są dostatecznie wyjaśnione.

Na koniec uważam za miły obowiązek serdecznie podziękować Panu Dr. St. J. Gąsiorowskiemu, profesorowi Uniw. Jagiell. za łaskawe przedyskutowanie ze mną szeregu zagadnień, należących do strony archeologicznej niniejszej rozprawy. Dziękuję również Panu Dr. S. Komornickiemu, doc. U. J. oraz Panu Dr. K. Bulasowi, doc. U. J. za łaskawą pomoc przy tłumaczeniu tekstu na język francuski.

I. PRZEGLĄD I CHARAKTERYSTYKA FORM GRUPY ANTYTETYCZNEJ W KULTURACH BASENU MORZA ŚRÓDZIEMNEGO (Mezopotamia, Egipt, zasięg hetycki).

Powszechnie grupę antytetyczną wyprowadza się z Mezopotamii. Evans (*J. H. S. XXI. 1901, p. 153*), ulegając swej skłonności do przeceniania znaczenia Egiptu dla zasięgu kretańsko-mykeńskiego, wyprowadza koncepcję grupy antytetycznej w tym zasięgu ze sztuki egipskiej. Wyłom w stanowisku archeologów uczynił Jolles (*Jahrb. XIX. 1904, p. 27 i nast.*), który skonstruował na podstawie materiału archeologicznego oraz rozważania stosunków kulturalnych w basenie Morza Śródziemnego trzy zasięgi, w których grupa antytetyczna miała powstać, prawdopodobnie niezależnie: w Mezopotamii, w Egipcie i w zasięgu mykeńskim.

Zobaczmy, jak zagadnienie to przedstawia się w świetle materiału archeologicznego.

Nie ulega wątpliwości, że Mezopotamię można uważać za klasyczny kraj grupy antytetycznej. Koncepcja ta, w formie ściśle symetrycznej, występuje w Mezopotamii w ogromnej ilości przykładów od IV tysiąclecia zarówno na pieczęciach elamickich, jak na zabytkach sumeryjskich (jako herb królów i miast) i jest — nieomal rzecz by można — narodowym schematem kompozycyjnym Mezopotamii aż do czasów asyryjskich. Elementami grupy antytetycznej w Mezopotamii są zwierzęce (lew, jeleń, byk, orzeł z głową lwia czy inny twór mieszany) lub roślinne (mniej lub więcej stylizowane drzewo: „drzewo życia”) postacie bóstwa-władcy. Postacie

te są częstokroć, zwłaszcza we wcześniejszych przykładach grupy antytetycznej, sczeplone w jedną całość formalną w sposób naiwnie wyrazisty. Przytaczam niżej najbardziej charakterystyczne dla Mezopotamii przykłady:

Elam: 1) *Cont. Man. Arch. Or. I. p. 191, fig. 115*, cylinder ze Suzy protoelamickiej (IV tysiąclecie). Zwierzęta, uczłowieczone przez nadanie im postawy ludzkiej, stanowią człon centralne dwu grup antytetycznych, złożonych z innych postaci zwierzęcych (ryc. 1). Charakterystycznym jest, że człon centralny w grupie antytetycznej lwów stanowi uczłowieczona postać byka, a w grupie kozłów — uczłowieczona postać lwa. Łączność członów w tych grupach antytetycznych jest podkreślona przez to, że byk — na sposób ludzki — niby ręce — opiera przednie nogi na głowach lwów, a lew trzyma za kark kozły, wspięte na tylnych nogach.



Ryc. 1.

Zwierzęta uczłowieczone (postawa) w grupach antytetycznych.
Pieczęć cylindryczna ze Suzy. (*Cont. Man. Arch. Or. I. p. 191, fig. 115*).

2) *Tamże, I. p. 188, fig. 113*, cylinder ze Suzy (ok. 3000 prz. Chr.). Dwie uczłowieczone postacie zwierzęce (byki) w postawie kłęzącej, z motywem centralnym stylizowanego drzewa.

3) *Tamże, I. p. 389, fig. 292*, cylinder ze Suzy (ok. 3000 prz. Chr.). Grupę antytetyczną stanowią dwa byki, zwrócone tyłem do siebie. Nad nimi grupa antytetyczna dwu zwierząt mniejszych, zwróconych do siebie przodem.

4) *Tamże, I. p. 391, fig. 293*, cylinder ze Suzy (ok. 3000 prz. Chr.). Dwa kozły w skoku stanowią niezbyt symetryczną grupę antytetyczną z motywem centralnym stylizowanej rośliny.

5) *Weber Ao. S. fig. 561*, cylinder z pierwszej ćwierci III tysiąclecia. Grupę antytetyczną stanowią dwa lwy, wspięte na tylnych łapach,

z ciałami odwróconymi, natomiast z głowami zwróconymi ku sobie. Łączność ich jest podkreślona przez splót ogonów.

6) *Tamże*, fig. 558, cylinder. Szereg grup antytetycznych, złożonych ze siedzących naprzeciw siebie lwów z głowami odwróconymi w tył. Łączność tego szeregu grup antytetycznych jest podkreślona w sposób wysoce naiwny: ogon lwa z jednej grupy jest spleciony z ogonem lwa grupy następnej.



Ryc. 2.

Herb miasta Lagasz. Relief z imieniem Dudu, wielkorządcy Entemeny z Lagasz. (*Cont. Man. Arch. Or.* I. p. 487, fig. 357).

Sumer i Akkad: 7) *Cont. Man. Arch. Or.* I. p. 459, fig. 350, relief z Tello (ok. 3000 prz. Chr.). Orzeł o głowie lwiej, ze skrzydłami szeroko rozpostartymi wspiera nogi o ciała dwu lwów, stojących, odwróconych od siebie. Napis: Ur-Nina (król).

8) *Tamże*, I. p. 487, fig. 357, relief (ok. 2020 prz. Chr.) z imieniem Dudu, wielkorządcy Entemeny z Lagasz. U góry herb miasta Lagasz: grupa antytetyczna, złożona z orła o głowie lwiej, ze skrzydłami szeroko rozpostartymi, który wczepia pazury w ciała lwów. Lwy odwrócone od siebie, mają paszczęki wzniesione w górę: trzymają w nich brzegi skrzydeł orlich (ryc. 2).

9) *Jeremias*, *Ao. Gk.* p. 4, fig. 6, pieczęć króla Lugalandy z Lagasz (ok. 3000 prz. Chr.). U góry analogiczny do poprzedniego herb Lagasz, niżej scena mitologiczna.

10) *Woolley*, *Ur.* 48, tabl. VII (ok. 3000 prz. Chr.). Dwa uczłowieczone (brody) byki, wspięte na tylnych łapach, stanowią grupę antytetyczną, której członem centralnym jest postać mitycznego bohatera.



Ryc. 3.

Gryfy w grupie antytet. Waza ze steatytu z okresu Gudei, poświęcona bóstwu Ningizzida. (*Cont. Man. Arch. Or. I.* p. 181, fig. 109).

11) *Cont. Man. Arch. Or. I.* p. 181, fig. 109, waza ze steatytu z okresu Gudei (ok. 2600 prz. Chr.). Gryfy w koronach z rogów tworzą grupę antytetyczną, której centrum stanowi laska, okręcona węzami (ryc. 3). Waza jest poświęcona bóstwu Ningizzida, którego symbolem są węże, okręcone dookoła laski — symbol mocy uzdrawiania. (Vide: *Jeremias*, *Ao. Gk.* p. 57, fig. 47).

Pewne osłabienie tendencji ściśle symetrycznych w koncepcji grupy antytetycznej można obserwować w okresie babilońskim (II tysiąclecie). Główne miejsce w przedstawieniach na cy-

lindrach czy na k u d u r r u babilońskich zajmują kompozycje, złożone z szeregu elementów o charakterze antytetycznym, lecz przeważnie nie zupełnie symetrycznych. (*Weber*, *Ao. S.* fig. 17, 25, 27, 32, 375 (ryc. 4); *Jeremias*, *Ao. Gk.* fig. 144, 146). Precedensy dla takiej kompozycji, rozwiniętej w szereg scen o charakterze mitologicznym, złożonych z motywów antytetycznych, znaleźć można już w okresie sumeryjskim. (*Jeremias*, *Ao. Gk.* fig. 6; *tamże*, fig. 74 a—b; *tamże*, fig. 74 c (pieczęć z epoki akkadyjskiej); *tamże*, fig. 166; *Cont. Man. Arch. Or. II.* fig. 417—422). Ścisły schemat antytetyczny odzyskuje swój prymat w okresie asyryjskim. 1) *Schäfer-Andrae*, *K. O.* p. 498, relief z Nimrud-Kalach (ryc. 5), z pałacu Assurnasirpala III (884—859 prz. Chr.). Uskrzydłone

demony o głowach ptasich, z drzewem — o formie palmetowej — w centrum kompozycji. Demony pomnażają rodzajność drzewa.

2) *Tamże*, p. 499, relief z tegoż samego pałacu i z tego czasu. Demony ludzkie bez brody strzegą i adorują także samo „drzewo ży-



Ryc. 4.

Isztar i Szamasz. Babilońska pieczęć cylindryczna.
(Weber, *Ao. S.* fig. 375).

cia”; por. *Jeremias*, *Ao. Gk.* fig. 74 d. (Również ścisły schemat antytetyczny występuje w okresie nowo-chaldejskim, który pozostaje pod wpływem sztuki asyryjskiej). Wczesne pojawienie się grupy antytetycz-



Ryc. 5.

Demony, pomnażające rodzajność drzewa. Relief z Nimrud-Kalach, z pałacu Assurnasirpala III. Schäfer—Andrae, *K. O.* p. 498).

nej w Mezopotamii, konsekwentne jej stosowanie, występowanie w niej głównych koncepcyj religijnych, jej zdecydowana forma stylistyczna świadczą ponad wszelką wątpliwość, że koncepcja ta powstała w Mezopotamii samodzielnie.

W Egipcie koncepcja grupy antytetycznej jest stosowana raczej rzadko. Wprawdzie ścisła grupa antytetyczna występuje już w epoce prehistorycznej i wczesnohistorycznej, ale w okresie historycznym, w ciągu wieków trwania kultury egipskiej, ścisły układ heraldyczny zna-

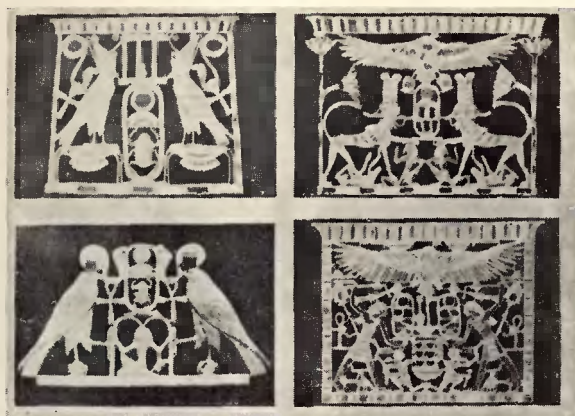


Ryc. 6.

Żyrafy w grupie antytet. z palmą w środku.
Paleta z okresu predyn. (Schäfer—Andrae, K. O. p. 180).

my z niewielu przykładów. Palety „szminkowe”: 1) *Rl. Vg. III. 1925, tabl. XXXI*. Na jednej stronie tej palety, pochodzącej z epoki protodyn. tworzą symetryczną grupę antytetyczną dwa twory mieszane o ciałach lwa, a o głowach, osadzonych na szyjach w kształcie powyginanych węży, zwrócone do siebie przodem ciała. Krawędzie boczne obu stron palety obejmują postacie dwu zwierząt w układzie heraldycznym. Środek kompozycji wypełniają bezładnie postacie zwierzęce. Wśród nich zwracają uwagę: dwa lwy, tworzące prawdopodobnie grupę antytetyczną oraz niżej: najstarsze przedstawienie gryfa egipskiego. 2) *Tamże, 1924, tabl. XVI*, paleta króla Narmera z Hierakonpolis. Środkową strefę palety zajmuje grupa antytetyczna dwu zwierząt analogicznych jak na poprzedniej paletce o długich szyjach, wygiętych w kształt litery S i zaplecionych o siebie. Nad nimi dwie postacie ludzkie w układzie antytetycznym, trzymające na uwięzi szyje tych zwierząt. 3) *Schäfer — Andrae, K. O. p. 180*. Paleta z okresu predyn. W środku grupa antytetyczna dwu żyraf z palmą, a na czterech rogach palety inne zwierzęce grupy antytetyczne (ryc. 6). 4) *Jahrb. XIX. 1904, p. 37, fig. 13*. Fragment palety z uszkodzonym przedstawieniem grupy antytetycznej dwu żyraf z palmą w środku. Forma układu heraldycznego,

jaka występuje na pektorałach z czasów XII dynastii z imionami: User-tesena II, Usertesena III czy Amenemheta III, jest bez wątpienia twor-rem fantazji egipskiej. Występujące w tych kompozycjach postacie gryfa w pozie triumfującego faraona, ludzka postać triumfującego



Ryc. 7.

Pektorale z Daszur (1, 2, 4) i z Illahun (3).
(Schäfer—Andrae, K. O. p. 296. (1—4).

władcy czy postać sokoła o atrybutach władzy faraonńskiej są związane z kartuszem faraonńskim w centrum kompozycji, a niekiedy i z sępem roztaczającym skrzydła, w skończoną całość artystyczną i ideologiczną (Vide: p. 51).

Pektorale (ryc. 7) złote z Daszur: 1) Schäfer — Andrae, K. O. p. 296. (1). Pectoral z kartuszem Usertesena II, który jest umieszczony w środku kompozycji między dwoma sokołami Horusa o podwójnych koronach faraonńskich. 2) Tamże, p. 296. (2). Pectoral z kartuszem Usertesena III, umieszczonym między dwoma gryfami w pozie tryumfujących nad wrogami faraonów i w pióropuszcach faraonńskich — pod opieką bogini nieba, roztaczającej nad całością swe skrzydła sępie. Kompozycja zamknięta w formę kapliczki, której dach spoczywa na stylizowanych kwiatach lotosu w miejsce kolumn. 3) Tamże, p. 296. (4). Pectoral z imieniem Amenemheta III. Faraon pod opieką bogini — sępa tryumfuje nad wrogami. Grupa antytetyczna składa się z podwójonej postaci faraona. Również kartusz Amenemheta III — w środku kompozycji — doznał podwojenia.

Ze względu na utarte przekonanie, że grupa antytetyczna jest nader rzadka w Egipcie, a nawet — jak niektórzy badacze uważają —

wręcz obca Egipcjowi, warto zwrócić uwagę na cały szereg zabytków od Starego do Nowego Państwa, które świadczą, że tendencje do tworzenia układu heraldycznego lub tylko kompozycji o charakterze strukturalnym grupy antytetycznej nie są bynajmniej obce sztuce egipskiej. Uderzającym przykładem egipskiej grupy antytetycznej — tak pod względem kompozycyjnym jak i ideologicznym — (vide: p. 48) jest relief żłobkowany z tronu granitowego posągu króla Sesostrisa I. (*Schäfer — Andrae, K. O. p. 285*). Relief ten (ryc. 8) — z czasu Średniego Państwa — przedstawia dwie postacie, wyobrażające górny i dolny Egipt, które okręcają swoje godła wokół znaku „zjednoczenie”.



Ryc. 8.

Uosobienia górnego i dolnego Egiptu okręcają swoje godła wokół znaku „zjednoczenie”. Relief z tronu posągu Sesostrisa I. (*Schäfer—Andrae, K. O. p. 285*).



Ryc. 9.

Relief w grobowcu farańskim w Sakkara. Stare państwo. (*Schäfer—Andrae, K. O. p. 215*).

Z czasu Starego Państwa pochodzi znajdujący się w grobowcu faraona w Sakkara (*tamże, p. 215*) głęboki relief (ryc. 9), którego kompozycja składa się z dwu postaci ludzkich, rozmieszczonych symetrycznie po obu stronach symbolicznych „drzwi”, z biustem zmarłego nad drzwiami, w centrum kompozycji. (Por. relief dwu wojowników w grobowcu faraona Mereb. *Tamże, p. 211*, oraz *tamże, p. 288*, malowidła grobowe w Beni-Hassan: postacie, siedzące przy drzwiach z obu stron). Kilkakrotne powtórzenie postaci zmarłego (wielopostaciowość)

i wiążący je w całość kompozycyjną motyw s t r z e ż e n i a, które — jak to wykażę — (p. 48) stanowią zasadę grupy antytetycznej, stawiają tę symetryczną kompozycję w związek z układem antytetycznym. Czy więc w kompozycji grobowej w Sakkara nie mamy do czynienia prosto ze specjalną formą egipskiej grupy antytetycznej? Istnieje dość spora liczba reliefów i malowideł egipskich, które w kompozycji swej zdradzają tendencje formalne, zbliżające je do układu antytetycznego. Jeżeli w scenach kultowo-religijnych (*tamże*, p. 241, relief z Abusir z czasu St. P.: faraon pod opieką bóstwa śmierci i bogini opiekunki doln. Egiptu lub: *tamże*, *tabl. XI*, relief ołtarzowy z El-Amarna: Amenofis IV, wielbiciel Słońca, wraz z rodziną pod promienistym dyskiem) możemy z pewnym stopniem prawdopodobieństwa podejrzewać, że artyście istotnie chodziło o stworzenie kompozycji antytetycznej, to w scenach o charakterze rodzajowym (np. *tamże*, p. 284, księżniczka przy toalecie, Śr. P.) odpada to prawdopodobieństwo. Niemniej świadczy to, że układ antytetyczny i pokrewna mu skłonność do symetryzacji i zamkniętej kompozycji, bynajmniej nie były obce fantazji egipskiej. Można przytoczyć z malowideł grobowych w Beni-Hassan szereg przedstawień rodzajowych o układzie antytetycznym (*Farina*, *P. E. tabl. XV*, tancerze; *tabl. XXIV*, cztery dziewczyny grające w piłkę, oraz por. malowidła grobowe w Tebach: *tabl. XXII*), który tutaj zapewne nie wynika z głębszych pobudek ideologicznych (p. 52), ale raczej jest tylko wyrazem dążenia do symetrii. Kompozycją, ujętą antytetycznie, choć nie grupą antytetyczną w ścisłym znaczeniu, jest u s k r z y d l o n y d y s k s ł o Ń c a z ureusami w środku, najoryginalniejszy egipski twór mieszany, nader często występujący na stelach grobowych oraz na innych zabytkach egipskich.

Natomiast co do kompozycji np. na naramienniku (*O.—R. Kypros p. 81, fig. 104*) z XIX lub XX dyn. można przypuścić, że była ona odbiciem wzoru obcego. Występują w niej bowiem postacie gryfów w pozycji siedzącej, ze skrzydłami wzniesionymi w górę, z czubem i łokiem na głowie, o formie obcej kulturze egipskiej, a opartej, jak to wykazuję w pracy: „Gryf i sfinks”, o wzory mykeńskie. Na skutek istnienia wiekowych przerw w stosowaniu ścisłego schematu heraldycznego w sztuce egipskiej, można przypuścić, że również i sama kompozycja na wspomnianym naramienniku mogła być nasunięta przez wzór obcy. (Por. p. 45). Stosunkową rzadkość kompozycji antytetycznych w sztuce egipskiej, jeżeli się zważy przynależność liczbę zachowanego materiału archeologicznego w Egipcie, można tłumaczyć tym, że ten zamknięty schemat sprzeciwia się charakterowi, — raczej a s y m e t r y c z n e m u i narracyjnemu, obrazowej sztuki egipskiej.



Ryc. 10.

Orzeł dwugłowy. Relief z bramy w Öjüklü.
(*Cont. Man. Arch. Or. II. p. 977, fig. 676*).

mi, Mezopotamią, a Egiptem (Zatoka Perska?) dla wytłumaczenia pewnych analogij koncepcjonalnych, jakie istnieją między proto-dynastycznym okresem kultury egipskiej, a prehistorycznym okresem kultury przednio-azjatyckiej jest — wobec stanu naszej dotychczasowej wiedzy w tej mierze — przedwczesne. Wynika ono jednak — jak dotąd — głównie z apriorycznych założeń tej metody genetycznej, która ogranicza się tylko do historycznego ustalenia początku danej koncepcji, wynika z konieczności myślowej tej metody: wyprowadzania analogicznych koncepcyj z jednego pierwowzoru, choćby kosztem rzeczywistości. Metodzie tej przeciwstawiam się zarówno w poprzedniej jak i w niniejszej pracy (por. p. 46).

W kulturze hetyckiej szczególnie charakterystyczną formą grupy antytetycznej jest orzeł dwugłowy (ryc. 10). *Cont. Man. Arch. Or. II. p. 977, fig. 676*, relief z bramy w Öjüklü; *A. M. (L) 1925, p. 56, fig. 3*, relief skalny z Jasyła - Kaja), zapewne herb królewski (por. p. 50). Koncepcję grupy antytetycznej w formie dwugłowego orła można uważać za wytwór kultury hetyckiej, natomiast grupy antytetyczne, złożone

Występowanie koncepcyj antytetycznych w Egipcie już w okresie proto-dynastycznym, oraz odrębność formalna tej koncepcji (tak w czasach prehistorycznych jak i historycznych), od koncepcji antytetycznej w Mezopotamii świadczy, że kultura egipska stworzyła tę koncepcję niezależnie. Doszukiwanie się bowiem fikcyjnego, wspólnego ośrodka kulturalnego między India-



Ryc. 11.

Pieczęć syro-hetycka.
(*Cont. Man. Arch. Or. II. p. 951, fig. 662*).

bądź z tworów mieszanych, bądź z postaci zwierząt, występujące we wielofigurowych kompozycjach na pieczęciach syro-hetyckich, umieszczane zwykle w górnych strefach, ponad strefą figur ludzkich, są zapewne nasunięte analogiczną formą kompozycyjną pieczęci mezopotamskich. (Pieczęcie syro-hetyckie (ryc. 11): *Cont. Man. Arch. Or. II. p. 950, fig. 659; tamże, II. p. 951, fig. 662, oraz tamże, II. p. 1027, fig. 720; Weber, Ao. S. fig. 446; tamże, fig. 469, — a por.: pieczęć mezopotamska, np. Jeremias, Ao. Gk., fig. 6*). Większość pieczęci syro-hetyckich należy zapewne już do epoki po-hetyckiej i sędzę, że podobnie jak formy gryfa na tych pieczęciach oraz formy innych motywów, również i koncepcje grupy antytetycznej mogą być wyrazem po-krzyżowania się wpływów mezopotamskich, między innymi również i z wpływami mykeńskimi (por. p. 46).

II. UKŁAD HERALDYCZNY W KULTURZE MYKEŃSKIEJ.

1. Typologia form grupy antytetycznej. (Uzasadnienie).

Typologię mykeńskiej grupy antytetycznej opieram na wyróżnieniu nie czynników tematowych (na wyróżnianiu np. typu ze sfinksami, gryfami, lwami, kozłami itd.), ale na uwzględnieniu czynników formalnych, a mianowicie: zasadniczego układu linearnego, planimetrycznego, w jaki się da zamknąć formę danej kompozycji antytetycznej, oraz na podstawie innych, ogólnych zasad formalnych, na jakich się opierają dane kompozycje. Wyróżniam typ trójkątny, który inaczej nazywam przyczółkowym, lub ogólniej: architektonicznym i w odróżnieniu od niego typ prostokątny lub inaczej: fryzowy, oraz typ miniaturowy.

Istnienie typu trójkątnego da się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość. Na czele tego typu stoi monumentalny relief z „Lwiej Bramy” w Mykenach. Kompozycja antytetyczna została tu doskonale zamknięta w trójkątny blok odciażający, ustawiony na nadprożu poligonalnej bramy. Na głównej osi tego bloku, czyli na linii wysokości trójkątnego przyczółka, została ustawiona kolumna mykeńska, a stromo wspięte ciała lwic po obu stronach kolumny są ściśle wpisane w linie ramion tego trójkąta, którego podstawa jest zakreślona linią krzywą, stosownie do krzywej krawędzi nadproża. W praktyce jednak te odchylenia od prawidłowo wykreślonej figury geometrycznej są obojętne. Kompozycja ta, przeniesiona z trójkątnego przyczółka na zabytek drobnego przemysłu



artystycznego, zachowa w strukturze zasadniczy schemat trójkątny, mimo, że zostanie zamknięta w owal, czy okrąg pieczęci lub gemmy. Dlatego do typu trójkątnego wliczam również i te kompozycje grupy antytetycznej na pieczęciach i gembach, które bądź powtarzają schemat reliefu z „Lwiej Bramy”, bądź też wyprowadzać się zdają z innych — być może — wcześniejszych od wspomnianego, a nie zachowanych monumentalnych reliefów mykeńskich. (Por.: p. 38). Schemat tych kompozycji, mimo, że nieco rozluźniony na okrągłej, czy owalnej powierzchni, wskazuje jednak wyraźnie na jego pochodzenie z trójkątnych przyczółków, używanych w miejsce murów dla odciążenia nadproży. Ten typ formalny grupy antytetycznej wyrasta przeto niejako z ducha architektury mykeńskiej. Dlatego nadaję mu miano: przyczółkowego lub architektonicznego.

Do typu prostokątnego lub fryzowego wliczam te przedstawienia grupy antytetycznej na zabytkach drobnego przemysłu artystycznego, które mają postać fryzów i dadzą się zamknąć we figurę prostokąta. Przypuszczam dla jednego z tych przedstawień (p. 31) istnienie pierwowzoru w monumentalnej rzeźbie mykeńskiej, dla drugiego (p. 32) w przedstawieniach na złotych czy brązowych blachach, na ścianach wewnątrz grobów kopułowych, dla trzeciego (p. 33) we freskowej dekoracji ściennej.

Resztę przedstawień, ze względu na ich styl miniaturowy, dostosowany do charakteru drobnego przemysłu artystycznego, obejmuję ogólnym mianem: typu miniaturowego.

Szczegółową analizę przedstawień w obrębie wymienionych typów przeprowadzam przy opisie zabytków oraz w części, zatytułowanej: *Charakterystyka form mykeńskich kompozycji grupy antytetycznej*.

2. Typ trójkątny

(przyczółkowy, architektoniczny).

1) *RI. Vg. VIII, tabl. 123*. Monumentalny relief z „Lwiej Bramy” w Mykenach (ryc. 12). Dwie lwice, wspięte na tylnych łapach, wspierają przednie łapy na wysokim cokole, na którym stoi mykeńska kolumna z częścią belkowania. Lwice ujęte z profilu, mają ciała zwrócone przodem do kolumny, a głowy, których powierzchnia jest zniszczona, zwrócone na wprost widza. To przeciwstawienie głów kierunkowi ciała jest nader charakterystyczne dla mykeńskiej grupy antytetycznej. Prymitywny realizm, jaki występuje w traktowaniu dolnych partyj ciała

łączy się z surowym linearyzmem, z dążeniem do schematu i symetrii w zespół cech, które są najbardziej istotne dla stylu mykeńskiego, jak to staram się wykazać na szeregu zabytków mykeńskich w pracy p. t. „Gryf i sfinks”. Dla tej monumentalnej grupy antytetycznej lwów z kolumną jako członem centralnym, której układ jest ściśle dostosowany do formy trójkątnego przyczółka odciażającego i wynika organicznie z ducha poligonalnej architektury mykeńskiej — nie znajdujemy w basenie Morza Śródziemnego pierwowzoru ani wcześniejszego, ani współczesnego kulturze mykeńskiej. Ten typ formalny, zbudowany na zasadzie architektonicznej, jest więc oryginalnym tworem sztuki my-



Ryc. 12.

Relief z Lwiej Bramy w Mykenach. (*RI. Vg. VIII, tabl. 123*).

keńskiej, a zarazem jedyną pozostałością i najpoważniejszym świadectwem istnienia monumentalnej rzeźby mykeńskiej. (Vide: p. 38).

2) *Stud. Mat. Arch. Num. III. 1905, p. 264, fig. 26*. Gemma mykeńska. Układ heraldyczny stanowią dwa mykeńskie gryfy, symetrycznie rozmieszczone, które wspierają przednie łapy na cokole, na którym stoi

dekorowana — może zygzakiem — kolumna mykeńska z częścią belkowania (ryc. 13). Najzupełniej analogiczne do siebie gryfy są zwrócone przodem ciała do kolumny, a głowy mają odwrócone w tył. Szyje gryfów łączy z kolumną więź. Kompozycja ta przypomina w ogólnym schemacie trójkątny układ reliefu z „Lwiej Bramy” w Mykenach. Zasadnicze cechy gryfa mykeńskiego występują tu schematycznie traktowane



Ryc. 13.

Gryfy w układzie heraldycznym z kolumną.
Gemma mykeńska.

(J. H. S. XXI. 1901. p. 158, fig. 36).

który ma kształt jakby przewężającego się w środku kowadła. Ciała lwów ujęte z profilu łączy w s p ó l n a maska lwia, zwrócona en face (ryc. 14). Powtórzony tu jest zasadniczy schemat trójkątnego układu heraldycznego, który znamy z „Lwiej Bramy”, z tą różnicą jednak, że brak w środku kolumny i że te dwa lwy — dzięki wspólnej głowie — stanowią jeden twór o dwu ciałach. Ten przykład heraldycznego układu stanowi (łącznie z innymi analogicznymi) najlepszą ilustrację mojej tezy, że — jak to wykaże p. 47 i nast. — koncepcja antytetyczna jest realizacją tej samej pierwotnej zasady wielopostaciowego pojmowania jednostki, co twór mieszany.

4) *Furt. A. G. tabl. III. 24.* Analogiczny do poprzedniego układ heraldyczny, w którym występują dwa uskrzydłone ciała lwów o wspólnej głowie z rogami (ryc. 15 b).

5) *Boss. A. Kret. p. 235, fig. 326 c.* W analogicznym jak wyżej układzie, choć rozluźniony jest schemat trójkątny i brak cokołu w cen-

w związku z małymi rozmiarami i fakturą tego zabytku: na górnej strefie skrzydeł spirale, na głowach ślad czubów. Mimo małych rozmiarów zabytku występuje wyraźnie lwia konstrukcja ciała. Uważam, że dla kompozycji na tej gemmie mógł istnieć pierwotny wzór w monumentalnej rzeźbie mykeńskiej.

3) *J. H. S. XXI. p. 159, fig. 38.* Gemma mykeńska. Układ heraldyczny stanowią dwa analogiczne ciała lwów, wspiętych na tylnych łapach, a z przednimi wspartymi na cokole (ołtarz?),



Ryc. 14.

Grupa antytet. dwu ciał lwów o wspólnej głowie.
Gemma mykeńska.
(J. H. S. XXI. 1901. p. 159, fig. 38).



a

b

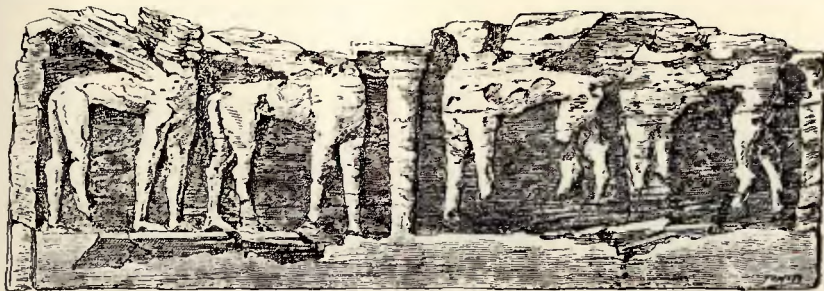
Ryc. 15.

- a) Grupa dwu ciał: lwa i byka o wspólnej głowie byczej. Schemat trójkątny rozluźniony. Gemma mykeńska. (Ev. Pal. Min. IV 2, p. 586, fig. 575).
 b) Grupa heraldyczna dwu uskrzydłych ciał lwów o wspólnej głowie z rogami. Gemma mykeńska. (Ev. Pal. Min. IV 2, p. 586, fig. 576).

trum, występują dwa ciała: lwa i byka o wspólnej głowie z rogami (ryc. 15 a). Por. Furt. A. G. tabl. III, inne przykłady grupy antytetycznej zbliżone do typu trójkątnego.

3. Typ prostokątny lub fryzowy.

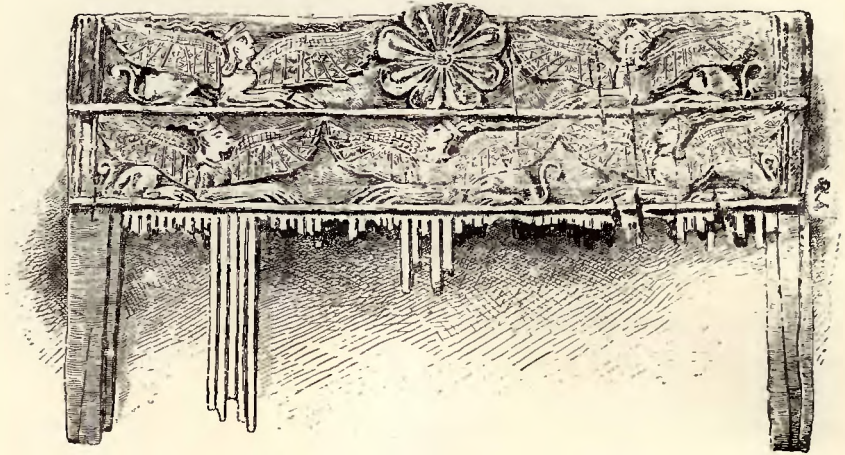
1) *Mont. Gr. Précl. I. p. 162, fig. 514.* Płytką z kości słoniowej z grobu kopułowego w Menidi. Kompozycja antytetyczna składa się z postaci czterech stojących, uskrzydłych sfinksów mykeńskich z centralnym motywem kolumny mykeńskiej (ryc. 16). Sfinksy, odpowiadające sobie postawą ciała i formą, są ujęte z profilu i symetrycznie rozmieszczone po obu stronach kolumny. Do niej są obrócone pro-



Ryc. 16.

Grupa antytetyczna sfinksów mykeńskich z kolumną. Płytką z kości słoniowej z grobu kopułowego w Menidi. (*Mont. Gr. Précl. I, p. 162, fig. 514*).

dem, a głowy mają zwrócone na wprost widza. Płytką jest silnie uszkodzona, szczegóły przedstawienia są zatarte. Mimo stosunkowo niedużych rozmiarów przedstawienia (dł. płytki 0,38 m) przebija się monumentalny charakter kompozycji, stąd wnoszę, że istniał dla niej pierwotny wzór w monumentalnej rzeźbie, dla której szerokie ramy dawała mykeńska architektura pałacowa czy grobowa. (Vide: p. 39).



Ryc. 17.

Sfinksy mykeńskie w grupach antytetycznych. Płytką, tzw. grzebień, z kości słoniowej ze Spata. (Mont. Gr. Précl. I, p. 168, fig. 591).

2) *Mont. Gr. Précl. I. p. 168, fig. 591.* Płytką z kości słoniowej ze Spata, „grzebień”. W dwu poziomych strefach płytki są kompozycje dwu grup antytetycznych sfinksa (ryc. 17). W górnej dwa sfinksy leżące naprzeciwko siebie. Jako motyw centralny tej grupy użyta jest rozeta. W dolnej strefie analogicznie leżące dwa sfinksy, z użytą—jako centralny motyw tej grupy heraldycznej—postacią sfinksa tej samej formy, co boczne postacie, zamiast drzewa lub kolumny, występujących w innych grupach antytetycznych. (Por. p. 49). Postacie sfinksów, występujące na tej płytce, wykazują cechy typowe dla koncepcji formalnej sfinksa mykeńskiego: stylizowany hełm z długą kitą, lok spadający na górną strefę skrzydła, typ twarzy, wyraźniej zaznaczony na większych zabytkach (por.: „Gryf i sfinks”), budowę skrzydeł z płytek wachlarzowato rozsuniętych, zdobionych zygzakami. Dla takiego typu fryzów, złożonych z postaci sfinksów w grupach antytetycznych, mógł istnieć pierwotny wzór w przedstawieniach na złotych czy brązowych blachach we wnętrzu grobów kopułowych. (Por. p. 39).

3) *Duss. Civ. Préhell. p. 241, fig. 249.* Fresk na tabliczce wapiennej z Myken (ryc. 18) przedstawia grupę antytetyczną, złożoną z dwu postaci kobiecych, adorujących tarczę mykeńską — o charakterystycznej formie, przypominającej nieco ósemkę — dwudzielną, przewężoną w środku, która znajduje się w centrum kompozycji. (Por. kompozycję, przedstawiającą adorowanie tarczy przez bóstwo męskie i żeńskie — dwójcę bóstw mykeńskich — w tańcu kultowym na złotym pierścieniu z Vaphio: *Ev. Pal. Min. I. p. 432, fig. 310 c*). Przypusz-



Ryc. 18.

Postacie kobiece, adorujące tarczę mykeńską. Fresk na tabliczce wapiennej z Myken. (*Duss. Civ. Préhell. p. 241, fig. 249*).

czam, że fresk na tej wapiennej tabliczce, przedstawiającej adorowanie idolu tarczy, jest powtórzeniem niezachowanego fresku ściennego, który, podobnie jak freskowy fryz ścienny z tarczami w Tyrynsie (*Duss. Civ. Préhell. p. 166, fig. 124*), jest wyrazem mykeńskiej hoplologii, w której naczelne miejsce zajmuje tarcza. (Vide: p. 51).

4. Typ miniaturowy.

1) *J. H. S. XXI. 1901, p. 159, fig. 39.* Złoty pierścień z Myken. Grupę antytetyczną stanowią dwa lwy, stojące tyłem do siebie, z głowami zwróconymi ku centrum kompozycji, które stanowi kolumna mykeńska (ryc. 19). Lwy są przywiązane do kolumny za pomocą wido-mej więzi. (Motyw strzeżenia por. p. 48). Widać w tym przedstawieniu zależność tematową, a do pewnego stopnia nawet i kompozycyjną, od układu, jakiego przykład zachował nam relief z „Lwiej Bramy”. Układ



Ryc. 19.

Grupa antytetyczna lwów, przywiązanych do kolumny.
Pierścień z Myken. (Ev. *Pal. Min.* IV 2, p. 610, fig. 598a).

trójkątny został tu prawie zupełnie rozbitý i rozluźniony i dostosowany do owalnej, miniaturowej formy pieczęci.

2) Boss. A. *Kret.* p. 230, fig. 321 f. Złoty pierścień z Myken. Grupę antytetyczną stanowią dwa uskrzydłone mykeńskie gryfy, które stoją tyłem do siebie, a głowy zwracają ku środkowi. Różnica w układzie tym, który jest analogiczny do układu poprzedniego przedstawienia, polega na tym, że w centrum brak kolumny. W formie gryfów występują cechy mykeńskie: na głowie zaznaczają się czuby, skrzydła są wzniesione w górę i podzielone na błaszki, na szyi, na górnej strefie skrzydeł i na piersi znać spirale.



Ryc. 20.

Grupa antytetyczna dwu kłęczących byków, z wyrastającymi im z grzbietów motywami roślinnymi, analogicznymi do centralnego drzewa. (J. H. S. XXI. p. 156, fig. 34).

3) *Lusch. Jon. S. p. 40, fig. 39.* Złoty pierścień z Myken. Grupę antytetyczną stanowią dwa sfinksy siedzące, zwrócone przodem ciała i twarzą do centralnego motywu o formie pośredniej między stylizowanym drzewem z podstawą (palma), a kolumną. (Vide: p. 51). Sfinksy wykazują cechy, stwierdzone dla koncepcji formalnej sfinksa mykeńskiego: hełm z kitą, spirale na piersiach i skrzydła, zbudowane z ostrych płytek, wznesione w górę.

4) *J. H. S. XXI. p. 156, fig. 34.* Pierścień z Myken. Dwa klęczące byki stanowią analogiczną do poprzedniej grupę antytetyczną z występującą — jako motyw centralny — formą pośrednią między stylizowanym drzewem a kolumną (ryc. 20). Por. Perrot VI. p. 847, fig. 431 (10). Klęczące kozły (ryc. 21) oraz *J. H. S. XXI. 1901, p. 154, fig. 30.*



Ryc. 21.

Grupa antytetyczna klęczących kozłów z motywem pośrednim między kolumną a drzewem. (Perrot, VI, p. 847, fig. 431 (10).)

5) *Karo, Schacht. Tabl. XXVI. 45, 46, 50.* Wycięte ze złotej blaszki drobne motywy grup antytetycznych, które są złożone ze symetrycznych postaci zwierzęcych, przedstawionych w pozycji siedzącej, zwykle na motywie stylizowanej palmy (ryc. 22—23). Zwierzęta są ujęte z profilu i zwrócone przodem ciała ku sobie. (Por. tamże, tabl. LXVI. 689, sępy).

6) *J. H. S. XXI. 1901. p. 164, fig. 44.* Gemma z Myken (ryc. 24). Kompozycja antytetyczna składa się z postaci lwa i lwicy (zaznaczone



Ryc. 22.



Ryc. 23.

Motywy grupy antytetycznej ze złotej blaszki.
(Boss. *A. Krei.* p. 220, fig. 311 a, c).

wymiona), zwróconych ku środkowej postaci bogini, ujętej frontalnie, z obnażonymi piersiami, z głową zwróconą ku jednemu z tych zwierząt, z rękami zgiętymi w łokciu i wzniesionymi. Łączność wzajemna tych postaci jest podkreślona przez wzniesienie głów zwierząt ku bogini przez jej gest i zwrot głowy. (Por. z ryc. 19). Mamy tu więc do czynienia z koncepcją „władczyni zwierząt”. (Por. J. H. S. XLV. tabl. II. 5).

7) *Boss. A. Kret. p. 231, fig. 322 a*. Kompozycja antytetyczna przedstawia „władcę zwierząt”, który stoi między dwoma lwami, trzymając jednego za łapę, drugiego za szyję.



Ryc. 24.

Grupa antytetyczna lwa i lwicy, zwróconych ku bogini. Gemma mykeńska. (Ev. Pal. Min. IV 2, p. 610, fig. 598 b).

8) *Brit. Cat. Jewellery, tabl. VII. 762*. Zausznica z Eginy, z epoki późno-mykeńskiej. Kompozycja antytetyczna, która stanowi trzon zausznicy, przedstawia „władcę zwierząt” w krótkim fartuszk biodrowym, w wysokiej czapce i w zausznicach, który trzyma za szyję dwa ptaki, umieszczone symetrycznie po obu stronach. Zausznica składa się poza tym z szeregu symetrycznych motywów ornamentalnych. Wśród nich zwraca uwagę motyw jakby pęku łuków. Z reprodukcji trudno wywnioskować, czy może tu być jakiś związek tego motywu z koncepcją „władcy zwierząt”, czy też jest to tylko część konstrukcyjna zausznicy.

5. Charakterystyka mykeńskich kompozycji antytetycznych i zagadnienie ich rozwoju.

Na podstawie zebranego i zanalizowanego powyżej materiału, który można by rozszerzyć jeszcze w obrębie przyjętych typów, stwier-

działając można, że koncepcja antytetyczna zajmuje ważne miejsce w ikonografii mykeńskiej. Centrum tej ściśle symetrycznej grupy stanowią: kolumna mykeńska na cokole, bądź też motyw o formie pośredniej między kolumną a stylizowanym drzewem, bądź tarcza mykeńska, bądź postać zwierzęca, będąca powtórzeniem członów bocznych, bądź wreszcie postać ludzka: bóstwa męskiego lub żeńskiego. Elementami bocznymi są postacie: lwów, gryfów, sfinksów, kozłów lub podwojona postać bóstwa żeńskiego. Te postacie boczne są zwykle wsparte na cokole, zwrócone ciałem do kolumny, częstokroć z głowami odwróconymi w tył lub zwróconymi en face; czasem przywiązane do kolumny, siedzące przed nią, lub stojące w podwojonym szeregu. Często są również — jako motywy ze złotej blaszki — grupy antytetyczne, złożone ze symetrycznych postaci zwierzęcych, przedstawianych w pozycji siedzącej, zwykle na motywie stylizowanej palmy. Również często występuje kompozycja antytetyczna, której centrum — jak to wspomniałem wyżej — stanowi ludzka postać bóstwa, występująca w otoczeniu postaci zwierzęcych, wyrażające z nimi połączona jako koncepcja „władcy” lub „władczyni zwierząt”. Bywa też, jak np. w kompozycjach na niektórych gemmach mykeńskich, że grupę antytetyczną stanowią dwie symetryczne postacie lwów, przedstawionych z profilu, ze wspólną maską lwia, zwróconą en face lub dwie analogiczne postacie lwów uskrzydłonych, których ciała łączy wspólna głowa zwierzęca z rogami, czy też ciała: lwa i byka, które łączy wspólna głowa lwia. To połączenie dwu ciał za pomocą jednej wspólnej głowy wyraża dobitnie, podobnie jak hetycka koncepcja orla dwugłowego, pierwotną zasadę wielopostaciowego pojmowania jednostki i identyczność pojęciową członów grupy antytetycznej ze sobą, jak to staram się wykazać w cz. III.

Za najbardziej charakterystyczną formę grupy antytetycznej w kulturze mykeńskiej uważam ścisły układ heraldyczny typu trójkątnego, który wynika z ducha stylu mykeńskiego, z jego linearyzmu, surowości i dążenia do schematu. Ten typ zachował nam najlepiej monumentalny relief z „Lwiej Bramy”, będący w tym czasie bezspornie n a j p o t ę ż n i e j s z ą realizacją koncepcji heraldycznej w basenie Morza Śródziemnego. Dla tej trójkątnej formy układu heraldycznego n i e z n a j d u j e m y p i e r w o w z o r u w kulturach basenu Morza Śródziemnego przed dobą mykeńską. Ten typ formalny, zbudowany — jak to staram się wykazać p. 27 — na zasadzie trójkątnego przyczółka, panuje nad wyobraźnią mykeńską. Zjawia się w kompozycjach na pierścieniach i gemmach w rozmiarach miniaturowych, raz z kolumną w środku, jakby dość wierne powtórzenie schematu z „Lwiej Bramy”, to znów z użytą w miejsce kolumny — maską zwierzęcą, łączącą dwa

stromo wspięte ciała członów bocznych. Zdaje się objawiać w pewnych tendencjach do trójkątnej struktury także i w tych kompozycjach, których nie zaliczam do typu trójkątnego, jak np. w przedstawieniu lwów, przywiązanych do kolumny (złoty pierścień, p. 34), które — tak pod względem tematowym jak i kompozycyjnym — wydaje się być echem układu z „Lwiej Bramy”, czy też wreszcie w licznych innych kompozycjach miniaturowych, w których miejsce kolumny zajmuje postać ludzka bóstwa. (Por. p. 52, ewolucja kolumny w postać ludzką). Można by więc przypuścić, że układ heraldyczny typu trójkątnego był zasadniczą i naczelną mykeńską kompozycją antytetyczną i że z niej kolejno rozwinęły się inne formy tej kompozycji; inaczej — że mykeńska koncepcja antytetyczna jest pod względem formalnym związana genetycznie z architekturą.

Trudno przypuścić, że relief z „Lwiej Bramy”, tak ściśle związany z architekturą, był jedyną rzeźbą monumentalną, na którą się zdobyła sztuka mykeńska. Dojrzała forma tego reliefu, jeżeli ją porównać z płaskim reliefem stel grobowych, świadczy o dłuższym rozwoju rzeźby mykeńskiej, a zatem — świadczy o istnieniu również i innych, wcześniejszych monumentalnych reliefów architektonicznych. Uprzywilejowanym miejscem dla tej rzeźby były zapewne przyczółki odciażające, umieszczane na nadprożach bram zamkowych, czy grobów kopułowych. Koncepcja tych przyczółków wynika — jak to zaznaczyłem — niejako z ducha poligonalnej architektury mykeńskiej. Badania, prowadzone ostatnio w Tyrynsie, wskazują na to, że kompozycja architektoniczna wielkiej bramy górnego zamku w Tyrynsie opiera się — nawet w szczegółach — na wzorze „Lwiej Bramy” w Mykenach. (Vide: Müller, Tyryns III. p. 70 i nast. i tabl. XXI—XXIV, oraz p. 72, fig. 47, rekonstrukcja H. Sulzego). Można śmiało przypuszczać, że tak w Tyrynsie, jak i w innych akropolach mykeńskich występowały monumentalne kompozycje heraldyczne na trójkątnych przyczółkach, analogiczne do reliefu z „Lwiej Bramy” w Mykenach. Pewną podstawę dla rekonstrukcji tych niezachowanych reliefów dać mogą istniejące na pierścieniach i gemmach przedstawienia antytetyczne typu trójkątnego, których sam układ wskazywać się zdaje na ich pochodzenie. Mogły to więc być grupy antytetyczne, złożone z postaci lwów lub tworów mieszanych (gryfów i sfinksów) z kolumną w centrum lub z maską zwierzęcą, łączącą oba ciała.

Powszechnie datuje się „Lwią Bramę” w Mykenach na czas ok. poł. XIV w. wzgl. pocz. XIV w., łącząc chronologicznie jej powstanie z pierścieniem murów, okalających groby szybowe, który to mur jest uważany za późniejszy od samej nekropoli. Bez wątpienia, do zabrania

głosu w sprawie ustalenia chronologii „Lwiej Bramy” uprawniać mogą dostatecznie jedynie badania przeprowadzone na miejscu. Jednak, gdy się zważy, że wśród przedstawień zwierzęcych, występujących w grobach szybowych, bezwzględną przewagę ma postać *Iwa*, który, jak staram się dowieść (por. p. 48), był identyfikowany z władcą, to widać, że monumentalna kompozycja z „Lwiej Bramy” pozostawała w wyraźnym związku ideologiczno-kultowym z nekropolą książęcą, a to zdaje się przemawiać raczej za powstaniem tejże kompozycji współcześnie z grobami szybowymi. W każdym razie uważam za pewne istnienie monumentalnych pierwowzorów dla kompozycji antytetycznych typu trójkątnego (przyczółkowego), jakie występują w Mykenach na pierścieniach w grobach kopułowych, które to groby są nie wiele późniejsze, a niektóre może nawet współczesne grobom szybowym.

Oprócz przyczółków, również nadproża wejść oraz wnętrza dawały miejsca dla takiej dekoracji. Kompozycja antytetyczna typu prostokątnego (płytką z kości słoniowej z Menidi p. 31), która składa się z czterech postaci sfinksów zgrupowanych po obu stronach kolumny i wykazuje przy swych rozmiarach (0,38 m) charakter monumentalny, może być powtórzeniem ozdoby reliefowej z jakiegoś nadproża grobu kopułowego. Kompozycja na płycie z kości słoniowej ze Spata (p. 32), ujęta w formę fryzu, złożonego z dwu poziomych stref, w których występują grupy antytetyczne sfinksa, nasuwa mi przypuszczenie, że jest to może odbłask owej metalowej dekoracji ściennej, której ślady istnienia zachowały się w grobach kopułowych. Fresk na tabliczce wapiennej z Myken (p. 33), przedstawiający adorowanie tarczy mykeńskiej przez dwie postacie kobiece, zdaje się być żywcem przeniesiony z fresku ściennego w pałacu mykeńskim na tę tabliczkę wapienną. Występowanie takiej kompozycji w dekoracji ściennej wyda się nam rzeczą zrozumiałą, jeżeli uprzytomnimy sobie mykeńską hoplolatrię, której jednym z licznych wyrazów jest fresk ścienny z tarczami w Tyrynsie.

Nie tylko zasadniczy układ grupy heraldycznej, ale również formy poszczególnych członków tej grupy: kolumna, tarcza, sfinks i gryf świadczą, że sztuka mykeńska wypracowała tę koncepcję *s a m o d z i e l n i e*. Trudno więc przypuścić za Evansem, aby egipska koncepcja antytetyczna mogła być pierwowzorem dla tych tak odrębnych formalnie kompozycji heraldycznych.

Kompozycja heraldyczna była w kulturze mykeńskiej prawdopodobnie jedną z głównych koncepcji religijnych i herbem władców. Świadectwem tego jest umieszczenie jej na przyczółku bramy zamkowej w Mykenach oraz występowanie na pierścieniach — oznakach władzy

książęcej; świadectwem tego jest również charakter ideologiczny elementów formalnych, składających się na tę koncepcję. Zagadnienie znaczenia koncepcji antytetycznej w religii mykeńskiej omawiam w części III. p. 51 i nast.

Na podstawie rozważań, zawartych w niniejszym rozdziale, można stwierdzić, że dla schematu formalnego, jaki przedstawiają kompozycje grupy antytetycznej w kulturze mykeńskiej, zarówno na drobnych zabytkach przemysłu artystycznego, jak i w ujęciu monumentalnym, nie znajdujemy pierwowzoru w II tysiącleciu w kulturach basenu Morza Śródziemnego. Charakter formalny tych kompozycji, które występują już od epoki wczesno-mykeńskiej i są stosowane konsekwentnie do epoki późno-mykeńskiej, znajduje natomiast dostateczne wytłumaczenie w stylu i w religii mykeńskiej. (Por. cz. III. p. 51). Musimy przeto te formy grupy antytetycznej uznać za wytwór sztuki mykeńskiej. Nawet Nilsson, który schemat antytetyczny w zasięgu kreteńsko-mykeńskim wywodzi z Mezopotamii, przyznaje sztuce „minojskiej” utworzenie typu formalnego koncepcji antytetycznej z kolumną w środku. (Nilss. *Min. Myc. Rel.* p. 218, oraz por. p. 213). Przypisywanie przez Nilssona minojskiej sztuce utworzenia wzmiankowanego typu kompozycji antytetycznej należy wytłumaczyć tym, że Nilsson, podobnie jak do niedawna większość archeologów, traktuje zasięg kreteńsko-mykeński jako jedność kulturalną, w której prymat przypada Krecie.

6. Kształtujący wpływ mykeńskiego układu heraldycznego na sztukę minojską oraz zagadnienie jego ekspansji na inne zasięgi kulturalne.

Schemat grupy antytetycznej w tej formie, w jakiej występuje na Krecie z końcem epoki średnio-minojskiej, a w szczególności w epoce późno-minojskiej, jest prawdopodobnie przejęty ze sztuki mykeńskiej. Koncepcja grupy antytetycznej, choć niezupełnie obca sztuce minojskiej, jest przez nią bardzo rzadko stosowana w epoce przed-mykeńskiej. Sztuka minojska przed epoką mykeńską nie знаła trójkątnego układu heraldycznego, zbudowanego na zasadzie architektonicznej, tak charakterystycznego dla sztuki mykeńskiej. Ściśle symetryczna forma układu widać nie odpowiadała — raczej asymetrycznym — tendencjom sztuki minojskiej. (Charakterystyczne formy minojskiej grupy antytetycznej: *Ev. Pal. Min. I.* p. 275, fig. 204 m; grupę antytetyczną stanowią dwa kozły: ciała symetryczne, głowy odwrócone

w różne strony, oraz por. *tamże*, I. p. 708, fig. 532; grupa antytetyczna składa się z rozmieszczonych asymetrycznie na różnych poziomach: bóstwa w centrum, kozła wspiętego z jednej, a geniusza stojącego z drugiej strony (ryc. 25). Por. *tamże*, I. p. 124, fig. 93 Ab 1). Pojawienie się grupy antytetycznej na Krecie w większej liczbie przykładów od końca epoki średnio-minojskiej, w dobie „naturalizmu”, czyli wzmożenia się tendencji asymetrycznych oraz występowanie w kompozycjach grupy antytetycznej, głównie gryfów i lwów, których postacie w sztuce minojskiej są pochodzenia mykeńskiego, наконец forma jej, nawiązująca do trójkątnego układu z „Lwiej Bramy”, świadczą, że ten typ grupy antytetycznej był przejęty ze sztuki mykeńskiej. W minojskich grupach antytetycznych, które — jak zaznaczyłem — występują szczególnie w epoce późno-minojskiej, lwy i gryfy są bądź skomponowane z postacią Macierzy, bądź występują w oddzielnych grupach.



Ryc. 25.

Gemma z Krety.
(Ev. Pal. Min. I, p. 708, fig. 532).



Ryc. 26.

Lwy w grupie antytetycznej.
Pieczęć steatytowa z Krety.
(Boss. A. Kret. p. 230, fig. 321 c).

Przytaczam niżej najbardziej charakterystyczne przykłady:

1) Boss. A. Kret. p. 230, fig. 321 c. Pieczęć steatytowa z Krety. Symetryczną kompozycję antytetyczną stanowią dwa lwy, wspięte na tylnych łapach, z przednimi, wspartymi na cokole. Nad cokolem umieszczone promieniste słońce. Lwy, ujęte z profilu, głowy mają silnie zwrócone wstecz. Widać wyraźnie zależność od typu układu heraldycznego, jaki zachowała „Lwia Brama” (ryc. 26). Nie ma tu jednak tak stromego wspięcia ciał jak w analogicznych przedstawieniach mykeńskich.

Panuje linia krzywa. Nad trójkątnym schematem pierwowzoru ma przewagę dążność do wypełnienia okrągłej powierzchni pieczęci. Por. J. H. S. XXI. 1901. p. 160, fig. 40.

2) *Duss. Civ. Préhell. p. 328, fig. 238*. Pierścień z Knossos. Środek kompozycji zajmuje grupa antytetyczna: Macierz kreteńska z odkrytymi piersiami, w długiej spódnicy z falbanami, stoi na górze, złożonej z dachówkowato stylizowanych łusek, a równolegle do stromych linii tej góry wznoszą się ciała dwóch lwów, wspierających przednie łapy jakby na zboczach wzgórza. Figurą, która najlepiej wyraża strukturę tej grupy, jest trójkąt (ryc. 27a). Do tego ścisłego układu heraldycznego, który wyraźnie nawiązuje do schematów mykeńskich (partia dolna), wprowadza artysta minojski motyw narracyjny. Bogini zwraca się



Ryc. 27.

- a) „Macierz” kreteńska w grupie lwów. Pieczęć z Knossos.
(*Ev. Pal. Min. IV 2, p. 608, fig. 597 A, e*).
b—d) Odciski pieczętne z okresu późno-pałacowego, przypominające schemat z „Lwiej Bramy”.
(*Ev. Pal. Min. IV 2, p. 608, fig. 597 A, g—i*).

z władczym gestem do stojącej poza grupą antytetyczną postaci adoranta, jakby wydając mu rozkazy. Artysta minojski użył do swej kompozycji mykeńskiego schematu antytetycznego w sposób wysoce oryginalny. Układ z „Lwiej Bramy” jeszcze wyraźniej przypominają odciski pieczętne z okresu późno-pałacowego. *Ev. Pal. Min. IV. 2. p. 608, fig. 597 A, g—i* (ryc. 27 b—d).

3) *Nilss. Min. Myc. Rel. p. 310, fig. 90*. Gemma z Psychro. Grupę antytetyczną stanowią: postać bogini w środku oraz dwa twory mieszane ze wzniesionymi skrzydłami po obu jej stronach. Po ogólnym konturze tych tworów, po trójkątnym ptasim konturze głowy i po nie-

kórych elementach formalnych jak: skrzydła, spirale na nich i czub na głowie, można wnosić, że jest to koncepcja formalna gryfa. Bogini typu minojskiego z odsłoniętymi piersiami, w spódnicy z falbanami, o głowie — przypuszczalnie — ptasiej, ze wzniesionymi w górę rękami, podtrzymuje — prawdopodobnie — pęk łuków. Gryfy stoją na poziomie wyższym niż bogini, zaznaczonym linearnie z obu jej stron.

4) *J. H. S. XLV. 1925. p. 24, fig. 28.* Gemma z Krety. Analogiczne przedstawienie do omówionego powyżej.

5) *Eph. Arch. 1907. tabl. VIII. 136.* Gemma z Knossos. Gryf i lew w grupie antytetycznej z postacią ludzką bóstwa w środku.

6) *Ev. Pal. Min. I. p. 712, fig. 536 c.* Odcisk pieczętny z Knossos. Grupę antytetyczną stanowią dwa gryfy uskrzydłone, w pozycji siedzącej,



Ryc. 28.

Lwy wokół rogów sakralnych. Odcisk pieczętny z Zakro.
(*J. H. S. XXII. 1902. p. 87. fig. 28.*)

przedstawione z profilu. Stykają się ze sobą piersiami, a głowy mają odwrócone w tył. Na skrzydłach występuje podział na pióra, odpowiadający podziałowi naturalnemu.

7) *J. H. S. XXII. 1902. tabl. IX. 112.* Odcisk pieczętny z Zakro. Kompozycję antytetyczną stanowią dwa ciała lwów, wciśnięte w kolisty obwód pieczęci i ułożone wokół rogów sakralnych (ryc. 28). Głowy lwów są odrzucone w bok. Kompozycja ta robi wrażenie dekoracyjnego przetworzenia mykeńskiego układu heraldycznego lwów w duchu manieri minojskiej.

Na podstawie powyższej analizy możemy stwierdzić, że wzorem dla niektórych z tych przedstawień był schemat heraldyczny lwów, jaki

się zachował w „Lwiej Bramie”. W sztuce minojskiej, którą przy bogactwie form cechują: styl „miniaturowy” i przewaga pierwiastka malarzkiego nad plastycznym, a nawet wręcz — brak poczucia plastyczności i monumentalności, nie było miejsca na taką rzeźbę. Ten ścisły układ heraldyczny wyniknął z geometryzujących tendencji sztuki mykeńskiej i został przez nią zrealizowany w formie monumentalnej, jako jedna z głównych koncepcji religijnych (cz. III. p. 51). Artysta minojski musiał więc sięgnąć po ten schemat do wzorów lądowo-greckich. Nie naśladuje go jednak biernie, ale przetwarza w duchu własnym, to osłabiając stromość boków trójkątnego schematu wyraźnym dostosowaniem kompozycji do okrągłej linii pieczęci, to znów niwecząc zamknięcie ideologiczne tej kompozycji związaniem jej treściowym z innymi motywami, poza nią występującymi. Wreszcie najdowolniej otacza ciałami lwów rogi sakralne niemal wokoło. Ta tendencja dekoracyjna występuje i w symetrycznych kompozycjach antytetycznych, złożonych z motywów gryfa (*Ev. Pal. Min. I. p. 712, fig. 536 a*), którego postać dostała się do sztuki minojskiej razem ze sfinksem najprawdopodobniej z zasięgu mykeńskiego.

Można przeto mówić o wpływie kultury mykeńskiej na Kretę również z racji prawdopodobnego oddziaływania mykeńskiego układu heraldycznego na przedstawienia w sztuce minojskiej. Ma jednak ta ekspansja kulturalna charakter szczególny, wynikający z różnicy poziomów obu kultur. Gdy dla sztuki mykeńskiej, stojącej na znacznie niższym stopniu rozwoju, minojska forma, zwłaszcza przemysłu artystycznego, była szczególnie atrakcyjna i wiele z tych form przejęła niemal biernie — artysta minojski, przejmując z kultury mykeńskiej koncepcję sfinksa, czy formę ścisłego układu heraldycznego, przetwarzał je twórczo w duchu własnej manieri. Ta ekspansja mykeńska daje się na Krecie zauważyć szczególnie w epoce późno-minojskiej II i III, gdy osłabła już siła żywotna sztuki minojskiej, a — pełna młodzieńczych jeszcze sił — sztuka lądu greckiego stała u szczytu rozwoju. Z zagadnieniem wpływów mykeńskich w sztuce Krety łączy się ściśle zagadnienie odrębności kultury i sztuki mykeńskiej od minojskiej. Porównanie obu kultur przeprowadziłem na szerokich podstawach w wyniku dociekań genezy sfinksa i gryfa w zasięgu kreteńsko-mykeńskim. Doszedłem do wniosku, że nie można mówić o kulturze kreteńsko-mykeńskiej, jako o jedności. Termin ten zachowuje swoje znaczenie jako nazwa dla pewnej epoki w historii kultury zasięgu egejskiego, jeżeli pod tym określeniem rozumiemy przenikanie się dwu różnych kultur, które są oparte na odmiennym podłożu społecznym, religijnym i artystycznym.

Z ustaleniem odrębności mykeńskiego układu heraldycznego, oraz przejścia tej formy przez sztukę minojską, łączy się zagadnienie ekspansji tej formy układu i na inne zasięgi kulturalne.

W G u r o b, wśród wielu innych przedmiotów, pochodzących z czasów Amenofisa III, znaleziono przedstawienie lwa, który postawą ciała dokładnie odpowiada lwicom z bramy mykeńskiej. Słusznie uznał Petrie (por. *A. M. XXII. 1898, p. 263*) to przedstawienie za jeden z członów grupy antytetycznej, analogicznej do reliefu z „Lwiej Bramy”. Od XVIII dyn. da się zaobserwować w Egipcie silną ekspansję form kultury mykeńskiej. (Por. *Rl. Vg. I. 1924, p. 39—44*). Między wieloma innymi zapożyczeniami formalnymi występuje na kilku zabytkach z różnych czasów również forma gryfa, oparta wyraźnie o wzory mykeńskie. Wyżej wzmiankowany zabytek świadczy, że i mykeńska forma grupy antytetycznej mogła znaleźć odbicie w zasięgu egipskim. Przeto kompozycja antytetyczna na naramienniku z XIX lub XX dyn. (*O.—R. Kypros, p. 81, fig. 104*), złożona z dwóch siedzących gryfów typu mykeńskiego, może również być odbiciem wzoru mykeńskiego (ryc. 29).



Ryc. 29.

Gryfy w grupie antytetycznej. Naramiennik z XIX lub XX dyn. (*O.—R. Kypros, p. 81, fig. 104*).

Na pieczęciach syro-hetyckich (por. p. 27), których datę przyjmuje się na czas ok. XIV—XIII w., choć z wielką dozą prawdopodobieństwa można przypuścić, że większość tych pieczęci należy już do epoki po-hetyckiej (po 1200 r.), występują grupy antytetyczne, złożone z siedzących postaci gryfa, o formie, przypominającej gryfa mykeńskiego. (Por. „Gryf i sfinks”, — rozdz. II). Jeżeli porównamy przedstawienie

gryfa (o czubie trójdzielnym), siedzącego przed tronem bóstwa — z pieczęci syro-hetyckiej z Curium na Cyprze (*Čes. — S. C. tabl. LXXV, 9*) — z analogiczną w ogólnym charakterze formalnym kompozycją na pierścieniu mykeńskim (*Furt. A. G. II. p. 27, rys. 18*), to z analogii tej, jak i z analogii postaci gryfów, można by przypuścić, że również i na kompozycje antytetyczne, występujące na pieczęciach syro-hetyckich, mogły oddziaływać wzory mykeńskiej grupy antytetycznej (obok wzorów mezopotamskich).

W I tysiącleciu prz. Chr. pewne formy ścisłego układu heraldycznego, jak gryfów na reliefie skalnym z Karkemisz (Rl. Vg. VIII. tabl. 66) oraz monumentalnych reliefów skalnych we Frygii, z których szczególnie reliefy lwów: koło Hairan-veli (*Perrot, V. fig. 64*) oraz w Arslan-kaia (*tamże, V. fi. 110*) żywo przypominają mykeńską grupę z „Lwiej Bramy”, zdają się wyraźnie opierać o tradycję mykeńską. Również w sztuce wczesno-greckiej, wśród wielu innych śladów tradycji mykeńskiej występują kompozycje antytetyczne, które zdają się odnosić do tejże tradycji. Nie mam zamiaru dowodzić na tym miejscu tradycji mykeńskiego układu heraldycznego w I tysiącleciu. Zamierzam bowiem zagadnieniom ekspansji kultury mykeńskiej oraz jej tradycji w Grecji poświęcić osobną rozprawę.

III. ZAGADNIENIE GENEZY I ZNACZENIA GRUPY ANTYTETYCZNEJ.

Przyjęta na podstawie rozważań materiału archeologicznego nie z a l e ż n o ś ć koncepcyj antytetycznych w poszczególnych zasięgach kulturalnych pozostanie nadal kwestią sporną, dopóki nie wyjaśnimy przyczyn tego — jakby się mogło zdawać — szczególnego zjawiska w basenie Morza Śródziemnego, czyli: dopóki nie wyjaśnimy g e n e z y koncepcji antytetycznej w poszczególnych zasięgach kulturalnych. Ograniczenie się w badaniach genetycznych do metody historycznej — nie wystarczy. Musimy przeto uzupełnić dotychczasowe rozważania historyczne dociekaniem genetycznym, opartym o metodę socjologiczno-porównawczą. Metodę tę zastosowałem przy dociekaniu genezy tworów mieszanych w rozprawie „Gryf i sfinks”, wykazując zależność zarówno f o r m y tych tworów, jak i i c h z n a c z e n i a od czczonej koncepcji władcy w danym zasięgu. Dla zrozumienia zasad tej metody, która ma na celu odkrywanie praw s p o ł e c z n e g o s t a w a n i a się określonych zjawisk kulturalnych, odsyłam czytelnika do poprzedniej pracy. W niniejszych dociekaniach genezy koncepcji antytetycznej wypadnie mi się oprzeć o wyniki, osiągnięte

w wymienionej rozprawie. Dowiodłem w niej, że poznanie praw myślenia pierwotnego—na podstawie materiału etnologicznego, który dotyczy wierzeń pierwotnych, oraz na podstawie introspektywnego badania naszych własnych wierzeń religijnych—ułatwia nam rozumienie i poprawne tłumaczenie powstawania i znaczenia koncepcyj, które w założeniu swym opierają się na myśleniu religijnym. Zestawianie koncepcyj starożytnych o charakterze religijnym np. tworu mieszanego, czy grupy antytetycznej ze zbliżonymi do nich koncepcjami u ludów pierwotnych, i tłumaczenie tychże koncepcyj starożytnych za pomocą pojęć pierwotnych może się spotkać z zarzutem, że w kulturach tych, np. w egipskiej, myślenie abstrakcyjne było wysoko rozwinięte. Zarzut ten jednak okaże się nieistotny, jeżeli uprzytomnimy sobie, że koncepcje religijne opierają się na myśleniu pierwotnym, niezależnie od stopnia cywilizacji danego zasięgu. Przekonać nas o tym może analiza naszych własnych wierzeń religijnych i pojęć przeżytkowych, w postaci tzw. przesądów, czy zabobonów, którymi niejednokrotnie posługujemy się w naszym myśleniu i postępowaniu. Zestawiając koncepcje religijne ludów cywilizowanych ze zbliżonymi do nich koncepcjami ludów pierwotnych wskazuję tylko na *analogię* ogólnych *zasad* pojęciowych, które złożyły się na powstanie danej koncepcji i które nią rządzą, a nie — na identyczność treści. Treść bowiem, oparta na analogicznych podstawach myślowych, może się różnić i stopniem rozwoju i poziomem moralnym, jak to łatwo można skonstatować. Zaznaczyłem w poprzedniej pracy, że nawet w wypadku, gdy aktualna treść religijna danej koncepcji wyczerpie się w ciągu wieków w zupełności, to jednak przytłumiona, rządzi nadal ową koncepcją jako ornamentem, i określenie praw, które były czynne przy powstaniu takiej koncepcji, choćby pozbawionej już aktualnego znaczenia religijnego, jest warte badań.

Na podstawie wyników, osiągniętych w poprzedniej rozprawie, przyjmuję, że: *układ heraldyczny jest realizacją tej samej pierwotnej zasady wielopostaciowego pojmowania jednostki co i twór mieszany*. Nie przeprowadzam tutaj po raz wtóry analizy szerokiego materiału indukcyjnego dla wykazania, że wielopostaciowe ujęcie jednostki stanowi ogólną i naczelną zasadę myślenia pierwotnego i myślenia religijnego. Wyjaśniam tylko, że zasada ta, poza wieloma innymi manifestacjami, przejawia się szczególnie żywo w utożsamianiu różnych gatunkowo postaci na podłożu emocjonalnym, w uważaniu różnych postaci za jedną istotę na skutek identycznych reakcyj uczuciowych, jakie budzą. Uderzającym zjawiskiem dla wczesnych okresów sztuki jest mnogość przedstawień zwierzęcych, zarówno w sztuce grobowej, jak i na przedmio-

tach użytku sakralnego i codziennego. Szczególna żywość i różnorodność przedstawień zwierzęcych świadczy o sile czynników emocjonalnych, które łączą człowieka z przedstawianymi postaciami, występującymi równocześnie w mitach, wierzeniach i w kulcie. Punktem krystalizacyjnym dla wyobrażeń czczonych zwierząt jest — jak to wykazałem w pracy: „Gryf i sfinks” — koncepcja władcy - bóstwa, która jest ośrodkiem kultu grobowego i religijnego, i — co za tym idzie — twórczości artystycznej. Zwierzęta, identyfikowane w danym zasięgu z koncepcją władcy - bóstwa na podstawie identycznych reakcji uczuciowych, jakie budzą: uczuć grozy i czci (np. lew, wąż, sęp itd.), a z drugiej strony: uczuć wdzięczności i poczucia życiowej zależności (np. byk, krowa, owca, baran itd.) łączą się na podstawie tych identyfikacji uczuciowych w koncepcje tworów mieszanych. Taki twór mieszany, powstały z połączenia różnych gatunkowo postaci w jedną istotę, nosi niejednokrotnie atrybuty władcy danego kraju. Te postacie zwierzęce i twory mieszane, występujące bądź w formie kolosalnych posągów u wstępu lub we wnętrzu rezydencji żywych czy zmarłych władców, bądź w postaci drobnych amuletów, okrywających ciało władcy, pojęciowo krzyżuje wzajemnie i wiąże w całość nie tylko idea *t o ż s a m o ś c i*, ale i motyw *s t r z e ż e n i a*. Ta zasada wielopostaciowego ujęcia czczonego indywiduum, która wyraża się w realizacji tworu mieszanego i — w oparciu o motyw strzeżenia — występuje we wzajemnym stosunku czczonych postaci władcy w kulcie grobowym, realizuje się również we wielofigurowych kompozycjach artystycznych. Czczone postacie władcy - bóstwa są w nich złączone w całość ideologiczną — w sposób widoczny, choć częstokroć naiwny — najczęściej za pomocą motywu strzeżenia.

M o t y w s t r z e ż e n i a znajduje najsilniejszy wyraz w ściślejszej grupie antytetycznej, w której motyw centralny zamykają symetrycznie dwie postacie, albo zwrócone w stronę członu centralnego, albo też odwrócone odeń z wyraźnym zamiarem bronięcia go od napaści. Łączność członów grupy antytetycznej jest wyrażana bądź tylko przez zwrócenie postaci ku sobie, bądź przez ściślejsze złączenie ich ze sobą np. za pomocą wzajemnego zetknięcia się łap czy innych członków występujących zwierząt, albo przez przywiązanie do motywu centralnego za pomocą widomej więzi postaci bocznych, pełniących straż, albo też przez zrośnięcie się dwu postaci w grupę antytetyczną za pomocą wspólnej głowy lub wspólnego ciała — a więc przez środki bardzo naiwne, wszelako silnie wyrażające związek postaci, stanowiących grupę antytetyczną.

Główną, pierwotną zasadą pojęciową motywu strzeżenia jest identyczność postaci strzegących z postacią strzeżoną. Motyw ten, znajdujący najpełniejszy wyraz w grupie antytetycznej, opiera się więc na identyczności pojęciowej członów tej grupy. W ścisłych grupach antytetycznych identyczność pojęciowa postaci jest wyrażona przez to, że boczne członki są powtórzeniem tej samej postaci. Bywa również, że postać centralna jest powtórzeniem postaci bocznych. (Por. p. 32). W motywie centralnym, w którym bóstwo występuje bądź w postaci ludzkiej, bądź w postaci drzewa, kolumny, czy zwierzęcia, można zawsze odkryć pierwotne związki pojęciowe i emocjonalne z postaciami bocznymi. Za taki pierwotny wyraz owej identyfikacji wyobrażeniowej postaci bocznych z drzewem można by uważać pojawienie się w jednej z kompozycji mykeńskich (fig. 20) na grzbietach byków motywów roślinnych, analogicznych do centralnego motywu drzewa, strzeżonego przez nie. Pierwotne identyfikowanie postaci najsilniej uwydatnia się np. w ścisłej grupie antytetycznej na gemmie mykeńskiej, w której dwa analogiczne ciała lwów, przedstawione z profilu, łączy wspólna maska lwia, zwrócona en face, stwarzając z nich jedną istotę o dwu ciałach. (Por. p. 30). Przypomnieć tu również można hetycką koncepcję grupy antytetycznej: dwugłowego orła. To zrośnięcie się dwóch identycznych elementów postaciowych w jeden organiczny twór, który jest zarazem koncepcją antytetyczną, jest doskonałą ilustracją słuszności mojej tezy, że koncepcja antytetyczna jest realizacją tej samej pierwotnej zasady wielopostaciowego pojmowania jednostki, co twór mieszany — i że: elementy grupy antytetycznej są pojęciowo identyczne ze sobą. Można tu jeszcze przypomnieć dla porównania mezopotamską koncepcję orła o głowie lwa. Koncepcja tego tworu mieszanego wyraża pierwotne identyfikowanie pojęciowe postaci lwa i orła w Mezopotamii. Koncepcja ta rozwija się również w grupę antytetyczną, gdyż w herbie miasta Lagasz orzeł o głowie lwa stanowi centrum kompozycji, której bocznymi członkami są postacie lwów, trzymające w paszczkach końce skrzydeł orła.

Koncepcja orła dwugłowego, czy grupy antytetycznej w postaci dwu symetrycznych ciał lwów, lub lwa i byka, połączonych wspólną maską, to — nie tworzy „nieokiełzanej” fantazji artystów, ale — podobnie, jak to wyjaśniałem na szczegółach nawet form sfinksów i gryfów (por. „Gryf i sfinks”) — są to wierne realizacje wielopostaciowych wyobrażeń jednostki (władcy), czczonej w danym zasięgu. Wyobrażenia te, o charakterze kolektywnym (tj. właściwe danej grupie społecznej), są realizowane w kompozycjach, w których wszystkie elementy

współdziałają w utworzeniu całości skończonej i wyrażającej bezpośrednio i celnie ideę swoją.

Pierwotne wielopostaciowe pojmowanie jednostki i identyfikowanie członów grupy antytetycznej łatwiej zrozumiemy, skoro uprzytomimy sobie koncepcję chrześcijańską: Trójcy Św. Jest to koncepcja wielopostaciowa, złożona z identyfikowanych ze sobą trzech Osób Boskich: z dwu wyobrażonych w postaci ludzkiej i z trzeciej — w postaci gołębic. Koncepcja Trójcy Św. — tak w wyobrażeniu, jak w przedstawieniu — układa się prawie zawsze w grupę antytetyczną. W przedstawieniach religijnych identyczność tych trzech postaci bywa nieraz wyrażana w bardzo naiwny sposób, który podobny jest do wspomnianych wyżej sposobów łączenia postaci w starożytnych grupach antytetycznych np. przez zarzucenie wspólnego płaszcza na postacie Boga Ojca i Syna i umieszczenie Ducha Św. jako gołębic na ich ramionach. Stosunek identyfikowanych ze sobą postaci w koncepcji Trójcy Św. jest uzasadniony dogmatem naszej wiary św., mianowicie: pochodzenia Syna Bożego od Ojca, a Ducha Św. od obu, co jest pierwotnym elementem myślowym, podobnie jak motyw s t r z e ż e n i a, który w wyobraźni pierwotnej łączy identyfikowane ze sobą postaci i znajduje najpełniejszy wyraz w koncepcji grupy antytetycznej.

Ścisła grupa antytetyczna jest jedną z głównych koncepcyj religijnych w Mezopotamii od czasów sumeryjskich (por. p. 18 i nast.). Występuje jako wyobrażenie bóstwa i jako herb królów i miast, co na jedno wychodzi, gdyż na pierwotnym podłożu myślowym władca jest utożsamiany z państwem, a również koncepcje władcy i bóstwa są ze sobą ściśle związane. Pojęciu takiego godła bóstwa, władcy, czy Państwa w odczuciu religijnym nie odpowiada nasze abstrakcyjne pojęcie s y m b o l u, które zawiera w sobie teoretyczne rozróżnienie między pewną rzeczywistością (mniejsza o to, czy wyobrażeniową tylko, czy realną) a pewną postacią, użytą z a s t ę p c z o, właśnie że: „symbolicznie”. Natomiast dla umysłowości pierwotnej ów „symbol” jest najzupełniej i d e n t y c z n y z daną rzeczywistością, stanowi z nią substancjonalną jedność. Godła, zawierające zwierzęce, roślinne lub mieszane postacie bóstwa - władcy, złączone w grupę antytetyczną, są w istocie dla odczucia religijnego: bóstwem i władcą i stąd doznają tej samej czci, co oni.

U H e t y t ó w wspomniana wyżej koncepcja antytetyczna w formie dwugłowego orła jest również herbem władcy i państwa.

W E g i p c i e tylko niektóre kompozycje antytetyczne, a mianowicie szczególnie na pektorałach faraonów (p. 23), można uważać za herb królewski w ogólnie przyjętym znaczeniu tego wyrazu.

Członami tych kompozycji są postacie faraona ludzkie lub zwierzęce, z których np. gryf jest herbem władcy i państwa egipskiego. Postacie te łączą się w tych kompozycjach w skończoną całość artystyczną i ideologiczną, która dobitnie wyraża ich jedność i opiera się na motywie strzeżenia. Koncepcja antytetyczna nie odgrywa tu jednak tak ważnej roli, jak w Mezopotamii.

Natomiast w kulturze mykeńskiej ścisły układ heraldyczny jest jedną z głównych koncepcji religijnych. Jako herb władcy występuje na przyczółku z „Lwiej Bramy”, a jak dowodzę (p. 38), istniały zapewne analogiczne kompozycje przyczółkowe i na innych zamkach mykeńskich. Na pierścieniach, które są oznaką władzy, występuje zapewne jako herb dynastji książęcych, rządzących w Argolidzie, Attyce czy Beocji. Układ heraldyczny zajmuje ważne miejsce w kulcie grobowym, który w zasięgu mykeńskim — w związku z potęgą władcy — stał się ośrodkiem kultu religijnego. Na związek układu heraldycznego z kultem grobowym wskazuje występowanie tegoż układu w tak wielkiej liczbie na zabytkach „sprzętu grobowego”. Kompozycja antytetyczna, umieszczona w „Lwiej Bramie”, która wiedzie do całego zespołu architektonicznego na akropoli mykeńskiej, miała zapewne głębszy związek ideologiczny nie tylko z rezydencją żywych władców, ale również — i to w pierwszym rzędzie — z ich wiecznym mieszkaniem: pobliską nekropolą (por. p. 39). Na podstawie rozważań formalnych (p. 39) doszedłem do wniosku, że również u wstępu do grobów kopułowych mogły istnieć monumentalne kompozycje antytetyczne. O związku mykeńskich kompozycji heraldycznych z kultem władcy i bóstwa świadczy również charakter ideologiczny członów takich, jak: słup, lew, sęp, gryf, czy sfinks, które są postaciami władcy - herosa. Tarcza zjawia się w układzie heraldycznym jako główny przedmiot kultu mykeńskiej hoplologii. Choć rozwija się ona w kulturze mykeńskiej w osobne bóstwo żeńskie, jej kult pozostaje w wyraźnym związku z kultem władcy. W kulturze tej, o charakterze rycerskim, przedmiotem kultu stają się części uzbrojenia władcy-wojownika. Kolumnę mykeńską w koncepcji pierwotnej, w jakiej występuje w grupie antytetycznej, należy uważać za zgeometryzowane drzewo. Dowiodłem w pracy poprzedniej, że kolumna, jako człon architektoniczny, wywodzi się z koncepcji drzewa i że ta podstawowa koncepcja — nawet w dalszym kształtowaniu się kolumny — przychodzi niejednokrotnie do głosu. Mykeńskie kompozycje antytetyczne, w których jako centralny motyw występuje forma pośrednia między stylizowanym drzewem a słupem czy kolumną (p. 35), są zapewne identyczne z koncepcją „drzewa życia”, strzeżonego przez gryfa czy sfinksa. Przy objaśnianiu mykeńskich kompozycji drzewa, strzeżonego przez twór mie-

szany („Gryf i sfinks”), omówiłem na podstawie analogij etnologicznych znaczenie tej koncepcji, tak rozpowszechnionej w kulturach starożytnych zarówno w wątkach bajecznych, jak w kompozycjach artystycznych. Abstrakcyjna interpretacja „drzewa życia” jako „symbolu życia” lub „symbolu energii życiowej”, jaką się praktykuje dotychczas w literaturze archeologicznej (*Ward. Cylinders, p. 219*), nie określa należycie pierwotnego ujęcia tej koncepcji, która się opiera na zidentyfikowaniu człowieka (wzgl. utożsamionej z nim postaci zwierzęcej: lwa, sfinksa itp.) z drzewem, a stąd: na zidentyfikowaniu losu człowieka z losem drzewa, życia człowieka z życiem drzewa. Z takiego ujęcia wynika konieczność strzeżenia „drzewa życia”, która znajduje tak pełny wyraz w kompozycjach artystycznych. Na podstawie tego, cośmy wyżej powiedzieli o związku koncepcjonalnym kolumny z drzewem, można by przyjąć, że mykeńska grupa antytetyczna z kolumną w środku jest — w założeniu — identyczna z koncepcją „drzewa życia”. (Można się tu powołać na analogiczną, choć zupełnie niezależną, ewolucję koncepcji drzewa w kolumnę w asyryjskich kompozycjach „drzewa życia”). Gdy Nilsson (*Min. Myc. Rel. p. 212, 213*) przypisuje mykeńskim układom heraldycznym z kolumną w środku znaczenie apotropaiczne, uznając w kolumnie symbol świątyni, której strzegą twory mieszane, to interpretacja ta, bez wątpienia nie wyczerpująca treści pojęciowej tej koncepcji, może się jednak śmiało mieścić obok podanych przeze mnie. Na skutek bowiem pierwotnej logiki uczuciowej, która rządzi tymi koncepcjami, mogą one mieścić obok siebie szereg treści pozornie z sobą sprzecznych, gdyż w istocie: ubóstwiony władca bywa utożsamiony w uczuciu poddanych z pałacem swoim i grobem. Zastąpienie w mykeńskich kompozycjach antytetycznych kolumny postacią ludzką bóstwa (por. ryc. 19 oraz 24) pozostaje w związku z ewolucją zwierzęcych i anikonicznych postaci bóstwa ku antropomorficznej. Biorąc pod uwagę wzajemną łączność formalną i ideologiczną mykeńskich kompozycji antytetycznych, trudno przyjąć za Nilssonem, że tylko układ heraldyczny z kolumną w centrum jest oryginalnym tworem w tym zasięgu.

Wśród zanalizowanych w tym rozdziale czynników psychicznych, które złożyły się na powstanie koncepcji antytetycznej, nie był jeszcze wzięty pod uwagę czynnik niemal przyrodniczego, fizycznego pocucia umiaru i symetrii, który w psychice człowieka zdaje się wynikać z symetrii własnego ciała, a także z obserwacji innych ciał ludzkich i zwierzęcych. Na czynnik ten, który bez wątpienia wpływa na kształtowanie wszelkich kompozycji symetrycznych, a więc — i układu heraldycznego — zwrócił mi uwagę p. prof. Gąsiorowski, co z wdzięcznością tutaj zaznaczam.

Jakkolwiek wszędzie istnieją zadatki myślowe na powstanie koncepcji antytetycznej, to jednak w niektórych kulturach przychodzi ona silniej do głosu i w formie wybitnie rodzimej, a w innych słabiej lub w formie, na której ukształtowaniu zaważyły wzory obce. Podstawą do ustalania takiej zależności kompozycji antytetycznych w poszczególnych zasięgach może być tylko ich *f o r m a*, a nie sam temat, wzięty abstrakcyjnie. Analogiczne koncepcje mogą bowiem niejednokrotnie powstać niezależnie w różnych zasięgach na podstawie działania ogólnych praw psychologii oraz analogicznych warunków socjalnych, jak nas o tym przekonywują wyniki badań socjologiczno-porównawczych, zastosowanych w dociekaniach genetycznych tej i poprzedniej pracy.

IV. WNIOSKI.

Można przyjąć, że w czterech zasięgach: mezopotamskim, egipskim, mykeńskim i hetyckim rodzi się koncepcja antytetyczna niezależnie, gdyż między najwcześniejszymi przykładami kompozycji antytetycznych w tych zasięgach nie zachodzą kontaminacje formalne. Jednak, gdy w Mezopotamii i w kulturze mykeńskiej koncepcja grupy antytetycznej jest stosowana konsekwentnie, to w Egipcie pojawia się i znika wśród długowiekowych przerw, stąd zachodzi możliwość, że bywa ona przypominana fantazji egipskiej przez obce wzory.

Monumentalny układ heraldyczny w Mykenach, zamknięty w trójkątną formę przyczółka, jest naczelnym typem mykeńskiej grupy antytetycznej i zajmuje odrębne miejsce wśród kompozycji antytetycznych basenu Morza Śródziemnego w II tysiącleciu. Typ ten, występujący i na drobnych zabytkach mykeńskiego przemysłu artystycznego, oddziaływa również na przedstawienia grupy antytetycznej w sztuce minojskiej.

W zasięgu syro-hetyckim koncepcja dwugłowego orła jest wytworem kultury państwa Hatti, natomiast grupy antytetyczne na pieczęciach „syro-hetyckich” (raczej syryjskich, niż hetyckich) mogą być — podobnie jak i inne motywy formalne (a zwłaszcza koncepcja gryfa) — odbiciem wzorów obcych.

Wszędzie istnieją zadatki myślowe na powstanie koncepcji grupy antytetycznej, która jest symetrycznym ujęciem wielopostaciowego pojmowania jednostki, opartym na motywie strzeżenia.

W I tysiącleciu istnieją pewne formy grupy antytetycznej w Syrii, Frygii i Grecji, które wykazują zależność od pierwowzorów mykeńskich. Wykazanie tego zostawiam do przyszłej rozprawy, którą zamierzam po-

święcić zagadnieniom ekspansji i tradycji mykeńskiej, gdyż zagadnienia te — w świetle zebranego dotąd materiału — wyraźnie się przede mną zarysowują.

Z Seminarium Archeologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, r. 1936.



Ryc. 30.

Gryfy na reliefie skalnym z Karkemisz w układzie heraldycznym.
(*Rl. Vg.* VIII, tabl. 66, c).

*

*

*

R É S U M É.

La présente étude constitue un fragment de plus vastes recherches sur la genèse de certaines compositions artistiques de caractère religieux (groupe antithétique, êtres hybrides, p. ex. le griffon et le sphinx), dont le trait le plus frappant est leur présence presque universelle dans les civilisations du bassin de la Méditerranée. Ce travail est en même temps une contribution au problème de la disposition des forces créatrices culturelles dans l'aire créto-mycénienne. Il pourrait paraître surprenant que l'auteur ait choisi comme terrain principal des ses recherches la civilisation mycénienne, dont le caractère distinct et l'uniformité dans le domaine de l'activité artistique sont considérés encore comme problématiques. Il faut donc remarquer que la présente étude résulte de constatations faites dans un autre travail préparé il y a quelques années (en manuscrit) et concernant les figures du griffon et du sphinx, dans l'aire égéenne. Arrivé alors aux conclusions que: 1) la culture mycénienne diffère de celle de la Crète au point de vue tant artistique que religieux et social, et 2) que dans leurs rapports réciproques, la civilisation mycénienne n'était pas seulement passive, mais que certaines de ses conceptions influencèrent la Crète, l'auteur consacre son attention, sciemment, à la disposition héraldique dans le facies mycénien. Vu cependant que cette disposition appartient aux conceptions artistiques de l'antiquité, qui apparaissent universellement et depuis les temps les plus reculés, l'auteur passe d'abord en revue et caractérise les formes du groupe antithétique dans les civilisations du bassin de la Méditerranée (I-er chapitre). Se basant sur la considération du matériel archéologique, il arrive aux conclusions suivantes:

Nous pouvons considérer la Mésopotamie comme pays classique du groupe antithétique. Cette disposition, sous la forme strictement symétrique, apparaît en Mésopotamie depuis le 4-e millénaire dans une grande quantité d'exemples, aussi bien sur les sceaux élamites, que sur les monuments sumériens (comme armoiries de rois et de villes); on pourrait même affirmer que cette conception était le schème national de composition en Mésopotamie, jusqu'aux temps assyriens. Les éléments du groupe antithétique en Mésopotamie sont: des formes animales (lion, cerf, taureau, aigle à tête de lion, ou autre être hybride), des formes végétales (arbre, plus ou moins stylisé: „arbre sacré”) ou figures du dieu-souverain. Celles-ci sont bien souvent, spécialement dans les exemples plus anciens du groupe antithétique, fermées en des unités formelles, d'une manière naïvement expressive (fig. 1, 2, 3). On peut observer quelque relâchement des tendances strictement symétriques dans la conception du groupe antithétique, pendant la période babylonienne (2-e millénaire). Sur les cylindres et les kudurru babyloniens, la place principale est occupée par des compositions formées d'une série d'éléments de caractère antithétique, mais généralement pas tout-à-fait symétrique (fig. 4). On peut trouver des précédents d'une composition semblable — développée en une suite de scènes de caractère mythologique et formée de motifs antithétiques — déjà à l'époque sumérienne.

Le schème strictement antithétique recouvre sa primauté à l'époque assyrienne (fig. 5), ainsi qu'à l'époque néo-chaldéenne, qui subissait l'influence de l'art assyrien. On ne peut aucunement douter du fait que cette conception n'ait apparue en Mésopotamie indépendamment; nous en citerons des preuves indubitables: l'apparition du groupe antithétique en Mésopotamie à une époque assez reculée, son application conséquente, ses conceptions religieuses principales, enfin sa forme stylisée déterminée.

En Égypte, la conception du groupe antithétique était plus rarement appliquée. Il est vrai que la forme achevée du groupe antithétique apparaît déjà à l'époque préhistorique (fig. 6) et protohistorique, mais l'époque historique pendant de longs siècles de la civilisation égyptienne nous a laissé fort peu d'exemples de la disposition strictement héraldique. La rareté relative des compositions antithétiques dans cet art — si nous prenons en considération l'écrasante abondance du matériel archéologique conservé en Égypte — peut s'expliquer par le fait que ce schème fermé était contraire au caractère de l'art figural égyptien, caractère plutôt asymétrique et narratif. La disposition héraldique que l'on rencontre sur certains pectoraux des temps de la XII-e dynastie (fig. 7), est certainement un produit de la fantaisie égyptienne. Dans ces compositions, les figures de griffon, en pose du souverain triomphant, ou bien celles de faucon aux attributs du pouvoir pharaonique, sont rattachées — au centre de la composition — au cartouche du pharaon, et quelquefois à un vautour aux ailes déployées, en une parfaite unité artistique et idéologique. (Fig. 8: exemple frappant du groupe antithétique égyptien, au point de vue de la composition et du sujet). Comme, d'après une opinion assez répandue, le groupe antithétique était fort rare en Égypte, — certains archéologues prétendent même qu'il y était absolument étranger — il faut prêter attention à une série considérable de monumens de l'Ancien au Nouvel Empire, qui témoignent que les tendances à former une disposition héraldique, ou du moins des compositions de caractère structural antithétique, ne sont aucunement étrangères à l'art égyptien. En analysant p. ex. la structure symétrique de la composition du relief d'un tombeau de l'Ancien Empire à Saqqarah (fig. 9), aussi bien que son contenu thématique (son polyfigurisme et le motif de surveiller qui relie ces figures du défunt en un ensemble idéologique, considérés par l'auteur comme éléments essentiels du groupe antithétique), on peut se demander si ce n'est tout simplement une forme spéciale du groupe antithétique égyptien.

Si même dans les scènes du culte religieux (p. ex. Schäfer-Andrae, K. O. p. 241 et pl. XI) nous pouvons supposer, avec un peu de vraisemblance, que l'artiste voulait réellement créer une composition antithétique — dans les scènes de genre, au contraire (ibid. p. 284 et Farina, P. E. pl. XV, XXII, XXIV) nous voyons que cette probabilité disparaît complètement. Cela démontre néanmoins que la disposition antithétique, et l'inclination à la symétrisation et à une composition fermée, n'étaient pas étrangères à l'imagination égyptienne. L'apparition de la conception antithétique en Égypte, déjà à la période protodynastique, ainsi que la di-

vergence formelle de cette conception (aussi bien aux temps préhistoriques qu'historiques) de la conception antithétique en Mésopotamie témoignent, que la civilisation égyptienne créa cette conception indépendante.

Dans la civilisation hittite une des formes les plus caractéristiques dans le groupe antithétique est l'aigle bicéphale (fig. 10) armoiries des rois, probablement. Nous pouvons considérer la conception du groupe antithétique, exprimée par l'aigle bicéphale, comme une création de la culture hittite, tandis que les groupes antithétiques, composée les uns de créatures hybrides, les autres de formes animales, qui apparaissent dans les compositions à plusieurs figures, sur les sceaux syro-hittites (fig. 11) et placés généralement dans les zones supérieures, au dessus de la zone figurale, sont probablement suggérés par la composition analogue des sceaux mésopotamiens.

L'auteur base la typologie mycénienne du groupe antithétique (chap. II) sur la distinction non pas de facteurs thématiques (p. ex. types de sphinx, griffons, lions, boucs et autres), mais plutôt sur la considération de facteurs formels, particulièrement de la disposition fondamentale, linéaire, planimétrique, en laquelle peut s'enfermer la dite composition, ainsi que sur d'autres principes formels généraux, sur lesquels se basent les compositions en question. Il distingue le type I triangulaire, dit aussi de fronton ou plus généralement architectonique, et le type II rectangulaire (qui diffère du précédent), autrement dit type frise, enfin le type III, miniature. L'auteur considère la disposition strictement héraldique du type triangulaire comme une forme des plus caractéristiques du groupe antithétique, dans la culture mycénienne, résultat du génie du style mycénien, de son linéarisme, de sa sévérité et de sa tendance au schème. Ce type est le mieux conservé dans le relief monumental de la „Porte aux lionnes”, qui était à ce moment-là indubitablement une réalisation des plus puissantes de la conception héraldique dans le bassin de la Méditerranée. La composition antithétique s'y trouve parfaitement fermée dans un bloc triangulaire, et placé sur le linteau de la porte polygonale. Sur l'axe principale de ce bloc, c'est-à-dire sur la ligne de hauteur du fronton triangulaire, est placée une colonne mycénienne, et les corps des lionnes dressées des deux côtés de la colonne, sont inscrits strictement dans les lignes du fronton (fig. 12). Pour cette forme de disposition héraldique, construite sur le principe de fronton triangulaire de décharge, nous ne trouvons pas de prototype dans les cultures du bassin méditerranéen, avant l'époque mycénienne. Ce type formel, résultant, pour ainsi dire, du génie de l'architecture polygonale, domine l'imagination mycénienne. Il apparaît aussi dans les compositions des bagues et des gemmes, de dimensions de miniature soit avec une colonne au milieu — répétition assez fidèle du schème de la „Porte aux lionnes” (fig. 13), — soit avec le masque d'un animal, qui remplace la colonne et qui unit les deux corps dressés des éléments latéraux (fig. 14). On peut donc accepter sans hésitation la thèse qu'à Tirynthe, aussi bien que dans d'autres acropoles mycénienes, les compositions héraldiques monumen-

tales apparaissaient sur des tympan triangulaires, analogues aux reliefs de la „Porte aux lionnes”. Car il est difficile de supposer que ce relief, si strictement uni à l'architecture, soit la seule sculpture monumentale due à l'art mycénien. Pour la reconstruction de ces reliefs non conservés — probablement antérieurs au mentionné — on pourrait se servir des représentations antithétiques du type triangulaire sur les bagues et les gemmes, dont la disposition elle-même indique l'origine, quoiqu'elle soit déjà un peu relâchée sur les sceaux ronds ou ovales. De même le caractère formel de quelques compositions (fig. 16—18) que l'auteur rattache au type *rectangulaire* (frises), le fait supposer qu'elles peuvent être une répétition des compositions monumentales non conservées qui auraient pu se trouver sur les linteaux des entrées et dans les intérieurs. L'auteur rattache le reste des représentations, à cause de leur style miniaturiste conforme au caractère de l'art mineur, au type *miniature*. Certaines tendances à la structure triangulaire, que démontrent quelques unes de ces compositions (fig. 19 et 24), paraissent témoigner que la disposition héraldique du type triangulaire était la disposition antithétique mycénienne principale et fondamentale, et qu'elle servit successivement au développement d'autres formes de cette composition, autrement dit, que la disposition antithétique mycénienne est, quant à son origine, rattachée à l'architecture. Aussi bien la disposition, que le caractère des éléments particuliers de ce groupe: de la colonne, du bouclier, du sphinx, du griffon, témoignent que l'art mycénien élabore cette conception indépendamment: le style et la religion mycéniens l'expliquent suffisamment.

L'art minoën, avant l'époque mycénienne, ne connaissait point de disposition héraldique triangulaire, construite à base architectonique et si caractéristique pour l'art mycénien. La disposition strictement symétrique ne répondait pas apparemment aux tendances — plutôt asymétriques — de l'art minoën. L'apparition du groupe antithétique en Crète, dans beaucoup d'exemples, à peine vers la fin de l'époque M. M. III, et en particulier en M. R., ainsi que la représentation dans les groupes antithétiques de griffons et de lions spécialement, dont les figures dans l'art minoën sont — selon l'auteur — d'origine mycénienne, enfin sa forme distinctement rattachée à la disposition de la „Porte aux lionnes” (fig. 27 b—d) — tout cela prouve que ce type du groupe antithétique fut emprunté à l'art mycénien. Dans l'art minoën, riche en formes et caractérisé par le style „miniaturiste” et la prépondérance du principe pittoresque sur le principe plastique, il n'y avait pas de place pour une sculpture de ce genre. L'artiste minoën dut chercher ce schème parmi les exemples du continent grec. Toutefois, cette imitation n'était point passive. L'artiste la refaisait selon son idée; tantôt il adoucissait la pente rapide des côtés du schème triangulaire en adaptant distinctement la composition aux lignes arrondies des sceaux (fig. 26), tantôt il détruisait l'unité idéologique de cette composition en la liant par son sujet à d'autres motifs, qui apparaissaient en dehors d'elle (fig. 27a). Enfin il entoure, à son gré, les cornes sacrales des corps de lions (fig. 28). On peut ainsi parler d'une réaction de la culture mycénienne sur la Crète, à cause de l'influence probable qu'y exerçait la disposition héraldique

mycénienne. Cette expansion culturelle — qu'on observe en Crète principalement à l'époque M. R. II et III, quand la force vitale de l'art minoen diminuait — possède un caractère tout spécial. Tandis que pour l'art mycénien, de beaucoup plus inférieur dans son développement, la forme minoenne des arts mineurs en particulier était fort attractive et pendant qu'il adoptait ses formes nombreuses tout passivement, — l'artiste minoen, puisant dans la culture mycénienne la conception du sphinx ou bien la disposition strictement héraldique, la refaisait à son gré et à sa manière.

L'auteur arrive dans ce travail, aussi bien que dans l'autre, mentionné plus haut, à la conclusion qu'on ne peut aucunement considérer la culture créto-mycénienne comme une unité. Ce terme gardera sa signification pour déterminer une époque dans l'histoire de la culture de l'aire égéenne, s'il doit désigner la pénétration de deux cultures différentes, appuyées sur des éléments hétérogènes, sociaux, religieux et artistiques.

L'auteur prend aussi en considération le problème de l'expansion de la disposition héraldique mycénienne sur d'autres territoires. Le caractère formel des éléments latéraux (le griffon) dans certains exemples isolés du groupe antithétique en Egypte (fig. 29) lui permet de supposer que dans ces cas-là, la composition elle-même pourrait être un reflet des modèles mycéniens. De même l'auteur suppose que les modèles mycéniens (et aussi mésopotamiens) auraient pu influencer aussi les compositions antithétiques sur les sceaux syro-hittites.

Au I-er millénaire av. J.-C. certaines formes de disposition strictement héraldique, comme les griffons, du relief rupestre de Karkhémish (*Rl. Vg. VIII pl. 66*), certaines compositions dans l'art grec primitif, ainsi que les reliefs rupestres monumentaux de la Phrygie, dont spécialement les reliefs de lions près Hairan-veli (Perrot, V. fig. 64) et ceux de Arslan-kaia (*ibid. V. fig. 110*) — tous, nous rappellent vivement le groupe de la „Porte aux lionnes” à Mycènes, et semblent se baser nettement sur la tradition mycénienne.

L'indépendance des conceptions antithétiques, admise en conséquence de l'examen du matériel archéologique, restera encore discutable, tant que les causes de ce phénomène ne seront pas expliquées. Dans ce but, l'auteur a complété son étude historique par des recherches sur leur genèse, appuyées sur les méthodes sociologiques (chap. III), adoptées antérieurement dans son travail: „Le Griffon et le sphinx”, en y démontrant la dépendance, aussi bien de la forme que de la signification de ces produits, de la conception de souverain adoré dans l'aire en question. A la base des résultats acquis dans l'étude mentionnée, l'auteur admet que: la disposition héraldique est, autant que l'être hybride, une réalisation du principe primitif concevant l'individu sous diverses figures. Ce principe capital de la pensée primitive et religieuse, établi à la base du matériel ethnologique dans les travaux de M. Lévy-Bruhl, et appuyé par l'auteur de la présente étude sur l'analyse de nos propres idées religieuses et des idées appelées „survivances”, autant que de principaux phénomènes religieux et artistiques dans des civilisations anciennes, — ce principe se manifeste avec

une force particulière dans l'identification, sur un fond émotif, de diverses figures, qui sont considérées comme un seul être apparaissant sous différentes formes, grâce aux réactions émotives identiques, qu'elles éveillaient.

Cela se manifeste aussi dans les rapports réciproques entre les figures déifiées de souverain dans le culte des morts, dans lequel p. ex. dans les allées de colosses à l'entrée ou à l'intérieur des tombeaux, aussi bien que dans les amulets recouvrant le corps du souverain — l'idée d'identité et le motif de garde se croisent et se rejoignent dans une unité parfaite. Le motif de garde se trouve le plus fortement accusé dans le groupe strictement antithétique, où le motif central est symétriquement fermé par deux figures qui — tournées ou détournées de ce motif — paraissent distinctement vouloir le défendre contre tout assaut. L'identité idéologique des figures est exprimée par le fait que les éléments latéraux, et quelquefois le motif central lui-même (fig. 17), répètent la même figure. En admettant même une différence formelle des éléments du groupe antithétique, on peut toujours découvrir des rapports primitifs, conceptifs et émotifs, qui unissent ces figures. L'identité idéologique des membres du groupe antithétique est visiblement accentuée dans des exemples tels que le groupe serré d'une gemme mycénienne (fig. 14), où deux corps analogues de lions en profil sont réunis par un masque de lion en face, ce qui donne un seul être à deux corps — ou bien aussi dans la conception hittite de l'aigle bicéphale. Des exemples de ce genre, assez nombreux dans l'art mycénien (fig. 15 a—b), corroborent la thèse de l'auteur que la conception antithétique est une réalisation du principe primitif, qui conçoit un individu à diverses figures comme être hybride. De telles compositions ne sont donc pas des produits d'une fantaisie „effrénée” de l'artiste, mais une réalisation fidèle de la conception de l'individu sous diverses figures, déifié dans l'aire en question. Ces représentations, au caractère collectif, se trouvent réalisées dans des compositions, où tous les éléments coopèrent à la création d'une unité parfaite, qui exprime clairement et immédiatement son idée. La conception du Dieu-Souverain forme le point de cristallisation pour les représentations de ce genre, car aussi bien chez les peuples primitifs, que dans l'antiquité, dans les états où le pouvoir était centralisé, le culte du groupe (l'état) s'exprimait par le culte du monarque déifié. Comme les idées sont quant à leur origine associées les unes aux autres, les événements contemporains nous le démontrent facilement: plus le culte de l'état (état total) s'accroît, plus augmente aussi le culte de l'individu souverain, en se manifestant dans des formes de caractère presque religieux. En comparant les conceptions de peuples civilisés à celles des tribus primitives, l'auteur accentue l'analogie de principes conceptifs universels, qui contribuèrent à la formation de la dite conception et qui la gouvernent, et non pas l'identité du contenu. Car le contenu, partant des données intellectuelles analogiques, peut être différencié tant par son degré de développement que par son niveau moral, ce qui est facile à constater.

En Mésopotamie, la stricte disposition héraldique apparaît distinctement comme armoiries de rois et de villes, armoiries sans nul doute chez les Hittites (aigle bicéphale) et dans la culture mycénienne, comme une

des conceptions principales religieuses; elle constitue probablement aussi les armoiries de souverain sur le tympan de la „Porte aux lionnes” ainsi que sur les bagues, symbole du pouvoir princier. De même le caractère idéologique des éléments du groupe mycénien antithétique, tels que: la colonne, le lion, les êtres hybrides, les boucliers, mettent cette conception en rapport avec le culte du souverain et de la divinité. Les compositions, dans lesquelles la forme intermédiaire entre l'arbre stylisé et la colonne, apparaît comme motif central, sont probablement analogues à la conception de l'arbre sacré. C'est sur l'analogie ethnologique que l'auteur base la signification de cette conception — tellement répandue aussi bien dans la légende que dans les compositions artistiques de l'antiquité — sur l'identité idéologique des éléments. L'interprétation abstraite de l'arbre sacré comme „symbole de l'énergie vitale”, pratiquée dans la littérature archéologique (Ward, *Cylinders*, p. 219) ne détermine pas suffisamment la notion primitive de cette conception, qui s'appuie sur l'identification de l'homme (éventuellement de la forme animale) avec l'arbre, donc de sa destinée avec celle de cet arbre, de sa vie avec la sienne. De cette considération résulte la nécessité de garder l'arbre sacré, ce qui trouve sa pleine expression dans les compositions artistiques. (L'apparition dans une des compositions mycéniennes des motifs végétaux sur le dos des taureaux (fig. 20), analogues au motif central de l'arbre gardé par ces taureaux, peut être envisagée comme expression primitive de cette identification des figures latérales à l'arbre). En admettant le rapport conceptif de la colonne avec l'arbre, on peut accepter que le groupe antithétique de la colonne est, dans son principe, identique à l'idée de l'arbre sacré. Dans l'évolution (vers l'antropomorphisation) la colonne sera remplacée par la figure humaine de la divinité.

Des principes idéologiques, pour la création de conceptions antithétiques, existent partout. Toutefois, dans maintes cultures, comme l'indique le matériel archéologique, elle s'accroît plus fortement, et elle revêt une forme nationale, tandis que dans d'autres, elle se manifeste d'une manière plus faible, ou bien on y voit prévaloir des éléments de forme étrangers.

C'est uniquement la forme qui peut servir de base pour préciser une dépendance de ce genre, et non pas le sujet tout seul, pris abstraitement. Des conceptions analogues peuvent apparaître bien souvent indépendamment dans des civilisations différentes, sous l'action de lois générales psychologiques, ainsi que de conditions sociales analogues.

WYKAZ SKRÓTÓW.

- A. M. — „Athenische Mitteilungen”.
 Boss. A. Kret. — BOSSERT H. TH. *Altkreta* II. 1923.
 Čes.—S. C. — ČESNOLA—STERN, *Cyprn*.
 Cont. Man. Arch. Or. — CONTENAU G. *Manuel d'archéologie orientale*.
 I — III. 1927 — 1931.
 Duss. Civ. Préhell. — DUSSAUD R. *Les civilisations préhelléniques dans le bassin de la Mer Egéenne*. 1914.
 Eph. Arch. — „Ephemeris archaeologike”.
 Ev. Pal. Min. — EVANS A. *The Palace of Minos at Knossos*, London 1921 sq.
 Farina, P. E. — FARINA G. *La Pittura Egiziana*, 1929.
 Furt. A. G. — FURTWÄNGLER A. *Die antiken Gemmen*. I — III. 1900.
 Gryf i sfinks. — PILECKI J. *Gryf i sfinks w zasięgu egejskim i ich tradycja*, 1934 (w rękopisie).
 J. H. S. — „Journal of Hellenic Studies”.
 Jahrb. — „Jahrbuch d. Deutschen Archaeologischen Instituts”.
 Jeremias, Ao. Gk. — JEREMIAS A. *Handbuch d. altorientalischen Geisteskultur*, 1929, II. wyd.
 Karo, Schacht. — KARO G. *Die Schachtgräber von Mykenai*, 1930.
 Lusch. Jon. S. — LUSCHAN F. von, *Ionische Säule*, 1912.
 Mont. Gr. Précl. — MONTELIUS O. *La Grèce préclassique*.
 Nilss. Min.—Myc. Rel. — NILSSON M. P. *The Minoan — Mycenaean religion and its survival in Greek religion*, 1927.
 O. - R. Kypros. — OHNEFALSCH - RICHTER, *Kypros, Bibel u. Homer*. I — II, 1893.
 Perrot. — PERROT G. - CHIPIEZ CH., *Histoire de l'art dans l'antiquité*. I — X, 1882 — 1914.
 Rl. Vg. — EBERT, *s Reallexikon d. Vorgeschichte*.
 Schäfer - Andrae, K. O. — SCHÄFER H. - ANDRAE W. *Die Kunst d. alten Orients*. Propyläen Verlag, 1925.
 Stud. Mat. Arch. Num. — MILANI, *Studi e materiali di archeologia e numismatica*. I — III, 1899 — 1905.
 Tiryns. — Tiryns. *Die Ergebnisse d. Ausgrabungen d. Deutsch. Arch. Instituts*. I — II. 1912.
 Ward, Cylindres. — WARD W. H. *The Seal Cylinders of Western Asia*, 1910.
 Woolley, Ur. — WOOLLEY L. *Vor 5000 Jahren. Ausgrabungen von Ur*.
-

KAZIMIERZ MAJEWSKI

PLASTYKA TERRAKOTOWA KULTURY CERAMIKI MALOWANEJ W ZBIORACH LWOWSKICH

(DIE TON-PLASTIK DER KULTUR DER BEMALTEN KERAMIK
IN DEN SAMMLUNGEN IN LWÓW).

W czasie moich studiów nad marmurową plastyką cykladzką epoki brązu, musiałem z konieczności zapoznać się dokładniej z analogiczną produkcją plastyczną kultur basenu morza Śródziemnego a nawet dalszych kręgów, na północ i wschód sięgnąć aż do kultur basenu morza Czarnego. W szczególności zainteresowały mnie wytwory plastyczne w glinie, charakterystyczne dla zespołów kultur ceramiki malowanej, w których stwierdziłem szereg ogniw wspólnych z produkcją plastyczną egejsko-cykladzką. Tak w plastyce marmurowej cykladzkiej jak i w figurkach glinianych kultur ceramiki malowanej można stwierdzić szereg wspólnych elementów kompozycyjno-formalnych (tendencje wertykalne w budowie całości, schematyczne traktowanie szczegółów anatomicznych, ujęcie postaci statyczne, traktowanie frontalne, nogi zwarte, oddzielone brózdą itd.) i tematowych (przewaga nagiej postaci kobiecej) i chociaż na pierwszy rzut oka wydaje się, iż istnieją duże różnice między tymi dwoma zespołami plastyki, to jednak przy bliższym badaniu przekonujemy się, że różnice te są w dużej mierze wynikiem odmiennego materiału, w jakim je sporządzano (na Cykladach — marmur, w kulturach ceramiki malowanej — glina) i co za tym idzie, odmiennej techniki opracowania tego materiału.

Analogie te, jak wiadomo, nie są przypadkowe, ale stanowią tylko jedno z ogniw w łańcuchu podobieństw, jakie niejednokrotnie już zostały stwierdzone między formami kulturowymi populacji nadczarnomorskiej u schyłku epoki kamiennej a ówczesnymi mieszkańcami nie tylko wysp cykladzkich ale wogóle basenu Morza Egejskiego. Stąd zagadnienie genezy tych kultur i ich wzajemnych oddziaływań jest ciągle aktualne dla badaczy epoki neolitu i wczesnego brązu w Europie południowo-wschodniej, w miarę zaś narastania nowego materiału wykopaliskowego łatwiejszym się staje jego wszechstronne ujęcie. Ponieważ opracowania części tego zagadnienia, a to odnośnie do twórczości plastycznej, zamierzam dokonać w najbliższej przyszłości, przeto na razie ograniczę się do pracy wstępnej tj., do opracowania materiału zabytkowego, znajdującego się w muzeach w Polsce i na Ukrainie. Rozpocznę od zbiorów w Polsce. Ponieważ częściowo materiał ten opublikowali: Ossowski, Przybysławski, Hadaczek i Himner, a w pewną całość ujęła je

H. Cehak, omówię tylko te zabytki, które dotąd albo nie zostały zupełnie opublikowane albo tylko omówione pobieżnie. Muszę jednak już na tym miejscu zaznaczyć, że są wśród nich okazy pierwszorzędne, posiadające duże znaczenie w ujmowaniu problemów formalnych plastyki glinianej kultury ceramiki malowanej na Ukrainie.

W tym pierwszym artykule zajmę się zabytkami znajdującymi się we Lwowie, a to w Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki, w Miejskim Muzeum Etnograficznym i w Muzeum Akademii Duchownej obrz. gr. kat. Za pozwolenie opublikowania tych zabytków i za jak najdalej idące ułatwienia w zrobieniu zdjęć fotograficznych składam na tym miejscu podziękowanie Dyrekcjom tych muzeów¹.

W następnym artykule mam zamiar opracować analogiczne zabytki, znajdujące się w Muzeum im. Dzieduszyckich, nieuwzględnione przez Hadaczka. Są wśród nich egzemplarze bardzo ciekawe, poza tym cała masa ułamków i egzemplarzy nieudałych posiada dużą wartość dla poznania technicznej strony produkcji tych figurek oraz organizacji produkcji w osadzie przemysłowej w Koszyłowcach.

1. MUZEUM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO IM. T. SZEWCZENKI WE LWOWIE (DZIAŁ PREHISTORYCZNY).

1. FIGURKA KOBIECA.

Znaleziona w Bilczu Złotem Nr inw. 2469. Bardzo dobrze wypalona, czysta glina w kolorze jasnego ugru, dobrze polerowana, silna twardość, przy lekkim uderzeniu wydaje dźwięk. Rozmiary: wys. 0.179 m; szer. w barkach wraz z wypustkami ramieniowymi: 0.052 m; szer. w biodrach: 0.037 m. Stan zachowania dobry. Brak tylko prawej piersi, po której został ślad z odbicia, nieznacznie uszkodzona prawa wypustka ramieniowa w tyle, lewa wypustka ramieniowa z przodu oraz nos. W dolnej części figurka jest klejona, i lekko odbita.

Figurka przedstawia nagą kobietę, oddaną w formach zredukowanych, schematycznych. Głowa z rudymmentarnie zaznaczonym nosem i dwoma na wskroś przebitymi otworami oczu, spoczywa na szerokiej krótkiej szyi. Ramiona w formie dwóch niedużych wypustek z otworami na wskroś wychodzą z płaskiego torsa; partia brzuszna opracowana

¹ Osobno składam serdeczne podziękowania JWPanu Dyr. Dr. J. Pasternakowi nie tylko za wszelkie ułatwienia w opublikowaniu tych figurek ale także za łaskawe wykonanie wszystkich zdjęć fotograficznych dla tego artykułu.

płasko, z zaznaczonym pępkiem przy pomocy głębokiego, okrągłego i starannie wykonanego wgłębienia.



Fig. 1 a.



Fig. 1 b.

Biodra są potraktowane szeroko i zaopatrzone w dwa większe otwarki, przebite na wskrós, podobne do tych jakie widzimy w ramionach i oczach. Otwarki te są ze sobą połączone dwoma równoległymi,

horyzontalnie biegnącymi rowkami. Linie inguinalne oddane dwiema liniami rytymi, schodzącymi się prawie pod kątem prostym tworzą razem z wyżej opisanymi liniami horyzontalnymi wyraźny trójkąt podbrzusza, z rimą, zaznaczoną przy pomocy wertykalnego rowka.

Od bioder w dół figurka stopniowo zwęża się, tworząc sumarycznie opracowaną partię nóg w formie ostrego stożka, z nieznacznym zgrubieniem, mającym prawdopodobnie oznaczać kolana. Poza tym w stopie widzimy trzy zgrubienia; jedno z prawej strony, naśladujące „kostkę” (lewa kostka nie została opracowana plastycznie), drugie na oznaczenie pięty, a trzecie przodu stopy. Od strony tylnej figurka ma plastycznie opracowane wydatte pośladki, oddzielone od siebie małym rowkiem; powyżej których biegą horyzontalnie dwa równoległe rowki, łączące oba otwory w biodrach, analogicznie do strony frontalnej. Charakterystyczny jest profil figurki. Górna partia, bardzo płaska, jest lekko podana wtył, pogrubia się od bioder w części tylnej, a następnie przechodzi w dobrze wymodulowany stożek.

Na dolnej partii figurki t. j. na tym stożku, widzimy po obu bokach wyraźne ślady zdobienia. Są to ukośnie biegnące równoległe paski, szerokie na 3—4 mm, koloru brunatnego. Biegły one zapewne dokoła całego stożka, ale obecnie niestety na stronie tylnej i przedniej są całkowicie starte.

Starannie opracowana, śmiała w liniach, harmonijna w proporcjach i jasno skomponowana, ta figurka należy do najlepszych okazów glinianej plastyki w kulturze ceramiki malowanej.

Nie widzę tylko bliższej analogii między nią a figurką z Popudni (Himner, „Światowit”, XIV, 1930/31 p. 100—101, tab. XXX, 3) jakiej dopatruje się H. Cehak („Światowit”, XIV, 1930/31 p. 168, tab. II 2). Ta ostatnia figurka pod względem artystycznym jest bez porównania lepsza. Płynna linia profilu, piękny modelunek voluminu i bioder i oryginalnie ukształtowane, koniczne zakończenie tej figurki zbliża ją raczej do częściowo zachowanej figurki kobiecej z Czuczynki („IPEK” 1927. Tab. 41, fig. 5, 6) jak to zresztą Cehak sama stwierdza.

Natomiast dla naszej figurki, bardziej schematycznej w całej kompozycji, traktowanej wybitnie linearnie, można znaleźć pewne stylowe odpowiedniki w figurkach z bessarabsko-mołdawskiej kultury ceramiki malowanej (cf. „D a c i a” vol. III—IV, p. 31 fig. 3 (7, 8,); p. 140 fig. 19a (14) i 19b (14)), oraz w figurce z powiatu borszczowskiego, znajdującej się dziś w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie (cf. „Światowit”, XIV, 1930/31 tab. II. 1. oraz Hadaczek, *Osada przem. w Koszytówcach*, tab. XXIII fig. 206—208; tab. XXIV fig. 213).

Przy omawianiu naszej figurki należy zwrócić uwagę jeszcze na jeden ciekawy szczegół, mianowicie na owe horyzontalnie biegnące dwa równoległe rowki, widoczne na przedniej i tylnej stronie. Zapewne jedna z dwóch przednich linii oznaczała górną granicę podbrzusza, ujętego w trójkąt, ale ponieważ jest ich dwie i podobne dwie z tyłu, należy przypuszczać, że miały one jakieś inne przeznaczenie, w każdym razie nie wyłącznie dekoracyjne.

Zdaniem moim w wyjaśnieniu tego szczegółu mogą być pomocne analogie, zaczerpnięte z materiału etnograficznego. Wiadomo, że dziś jeszcze u wielu plemion prymitywnych jedynym strojem kobiety jest fartuch, przepasany na biodrach, który osłania podbrzusze i górną część ud. Również znamy podobne figurki u niektórych z tych plemion, przedstawiające nagie kobiety, okryte jakby rodzajem fartuszków, które są wykonane ze szklanych paciorków, układanych w różne wzory. (cf. Figurka drewniana przodka z Uzarano, w Afryce wschodniej, dziś w Museum für Völkerkunde w Berlinie; F. Luschan, *Rassen u. Völker* w Pflugk-Hartung, *Weltgeschichte* p. 58). Nie jest wykluczonym, że podobny strój — w porach letnich — nosiły kobiety omawianego kręgu kulturowego, a w następstwie tego dawano także i figurkom kobiecym podobne okrycia, przymocowane włóknami do bioder, przewlekając je przez wspomniane otworki w biodrach; żeby zaś owe włókna nie usuwały się z bioder robiono dla nich specjalne rowki, jak to widzimy na naszej figurce. Za takim użytkowym celem tych rowków przemawia ich układ. Co się tyczy otworków w biodrach, podobnie jak w wypustkach ramieniowych, jest bardzo prawdopodobne, że służyły one do przewlekania jakichś ozdób (paciorków, kamyczków, piór ptasich), które wcale nie miały celu naśladowania ozdób kobiet rzeczywistych, ale podobnie jak ornamenty malowane i ryte, miały upiększać te figurki, podnieść ich wartości dekoracyjne.

Liter.: Wł. Antoniewicz. *Sprawozdanie z delegacji na Podole i do Wilna*, „Wiad. Arch.” VI. 1921, p. 186, fig. 14; *tenże*, *Archeologia Polski*, Warszawa 1929, tab. XII 5.; H. Čehák, *Plastyka eneolitycznej kultury ceramiki malowanej w Polsce*, „Światowit” XIV, 1930/31, p. 168.

2. FIGURKA KOBIETY Z DZIECKIEM.

Nr. inw. 2494, pochodzi z Ukrainy, podarował Prof. Danyło Szczerbakiwskyj². Gлина koloru jasnego ugru o popielatym odcieniu,

² Z tego samego daru pochodzą figurki Nr.: 2360, 2363, 2364, 2361, 2362, 2500, 2497, 2499.

pośledniejszego gatunku, dobrze wypalona, twarda, cała figurka pokryta ziemistą patyną. Rozmiary: wys. całej figurki 0.099 m., od głowy do siedzenia 0.072 m., szerokość od łokcia lewego do prawego: 0.048 m. Stan zachowania: brak części lewej stopy i łydki oraz prawej stopy; na powierzchni figurki liczne obtłuczenia.

Figurka przedstawia nagą kobietę w pozycji siedzącej, zgiętej w kabląk, z głową pochyloną nad dzieckiem, które obiema rękoma przytula do swych piersi. Głowa jest opracowana sumarycznie bez zaznaczenia jakichkolwiek szczegółów anatomicznych. Twarda warstwa ziemistego koloru, pokrywająca całą figurkę, nie pozwala stwierdzić czy szczegóły anatomiczne głowy zostały zniszczone, czy też wogóle nie były opracowane. Piersi oddane są plastycznie, przy czym lewa jest nieco wyżej podniesiona, ramiona są ujęte całkiem schematycznie i prawie złączone, bez uwzględnienia rąk i palców. Główka dziecka jest przytulona do lewej piersi matki, reszty figury dziecka nie widać. Masywnie potraktowane nogi, oddzielone z przodu i z tyłu bruzdą, są zgięte w kolanach ku dołowi. W profilu widać silny łuk grzbietu, począwszy od bioder aż do szczytu głowy, silnie wydobyte tłuste partie siedzenia oraz uda, przypominające swą masywnością najlepsze okazy plastyki maltańskiej („IPEK” 1927, tab. 44 nast.), oraz staroegipskie gliniane figurki steatopygijne, przedstawiające nagie kobiety w pozycji siedzącej (cf. Capart J. *Primitive art in Egypt*, London 1905, p. 162—163, fig. 124—125). Szeroko potraktowana płaszczyzna pleców (podobne szeroko traktowane plecy ma figurka siedzącej kobiety w Muzeum Hist. Ukrainy w Kijowie (cf. Makarenko, *Trypiłska kultura*, I, p. 172—174, Tab. 3) potęguje masywność całej postaci. Zapewne siedziała ona na krzeselku, jak to widzimy w innych figurkach z kręgu kultur ceramiki malowanej.

Figurka nasza skomponowana jest bardzo śmiało, posiada wyraźne kontury wewnętrzne, linia profilu łagodna, bez znaczniejszych przerw i załamań. Modelunek sumaryczny i powierzchniowy ogranicza się do oddania najważniejszych części anatomicznych, operowanie zaś szerokimi płaszczyznami pozwoliło ceramiście znakomicie oddać bujność kształtów kobiecych, a przez to silniej uwydatnić w niej pierwiastek płodności i macierzyństwa.

Przedstawienie macierzyństwa w plastyce ukraińskiej kultury ceramiki malowanej było mi dotąd znane jedynie z figurki z Kryniczki, w okręgu Bałty na Podolu (cf. M. Makarenko „IPEK”, 1927, tab. 36 fig. 28, 32, 32a i tab. 39 fig. 30; tenże, *Trypiłska kultura na Ukraini*, vol. I, p. 168—171, tab. I, II; cf. G. Sandrock, „Rev. Arch.” 1929, II, p. 316—317, f. 4—5, która posiada szereg szczegółów opracowanych dokładnie).



Fig. 2 a.



Fig. 2 b.



Fig. 2 c.



Fig. 2 d.

Główka dziecka ma zaznaczone oczy, dalej widać tułów dziecka, ułożony równolegle do lewej ręki matki, której twarz, oczy, nos i usta są starannie opracowane. Obie figurki mają w podobny sposób opracowane piersi, w obu figurkach główka dziecka jest przytulona do lewej piersi matki, u jednej i drugiej figurki ręce są złączone i zlewają się z partią brzucha. Figurka z Krynyczki przedstawia tylko kobietę mniej otyłą. W całości jednak, swym rozmachem kompozycyjnym, śmiałością wykonania i pełnią dynamiki figurka nasza przewyższa figurkę z Krynyczki, i dzięki tym wysokim walorom plastycznym można ją zaliczyć do najlepszych przedstawień macierzyństwa w neolitycznej sztuce Europy (cf. figurka z Gumelnita, „Dacia” II p. 81, fig. 63, 12, tekst p. 82—83).

3. FRAGMENT FIGURKI KOBIECEJ.

Znaleziony w Koczeryńciach (pow. humański), nr inw. 2360. Wykonany z gliny źle oczyszczonej z domieszką wapienną i ziarnkami kwarcu, źle wypalonej, kruchej, koloru popielatego. Wys. 0.067 m.

Zachował się tylko kadłub, bez lewej wypustki ramieniowej, z uszkodzonymi piersiami (prawa znacznie) i odbitymi pośladkami. Powierzchnia figurki, z powodu nieusuniętych cząsteczek kwarcu jest porowata, ale na ogół starannie opracowana. Mimo lichego materiału, z jakiego została ta figurka wykonana, z zachowanego fragmentu możemy przypuszczać, iż całość była pięknie i starannie wymodelowana i należała do lepszych okazów omawianej plastyki typu naturalistycznego.

Na szyi figurki jest duże zgrubienie, które trudno objaśnić. Prawa wypustka ramieniowa, krótka i ostro zakończona, posiada mały otwór, przebitý na wskrós; piersi są proporcjonalnie duże i bardzo starannie wymodelowane. Umiejętnie jest przeprowadzona piękna linia łukowa od wypustek ramieniowych do bioder. W modelunku brzucha, z pępkiem, zaznaczonym przy pomocy głębokiego otworka, znać duże usiłowania naturalistyczne i wiedzę anatomiczną wykonawcy. Partia brzucha swym dobrym modelunkiem przypomina inny podobny fragment figurki z Ukrainy („IPEK”, 1927, tab. 41, fig. 27), przedstawiający zdaniem Makarenki (*Trypiłska kultura*, I, p. 175) kobietę w stanie *graviditatis*. Widoczny horyzontalny rowek oznaczał zapewne górną linię podbrzusza, ujętego rowkami w trójkąt, jak to widzimy na ogromnej ilości figurek z epoki neolitu i z czasów późniejszych. Oglądając fragment z profilu widzimy jeszcze lepiej naturalistyczne usiłowania artysty i środki, jakimi on swe zamierzenia realizował. Miętko biegnąca linia wyraźnie zaznaczała plecy i silnie wypukłe (dziś zniszczone) partie pośladków. Jeszcze bardziej ożywiona jest linia frontalna, uwydatniająca zna-

komicie modelowy biust, bardziej płaskie partie nadbrzusza i świetnie plastycznie opracowany, wydatny brzuch. Z szeregu elementów formalno-kompozycyjnych zachowanego fragmentu można przypuszczać, że cała figurka stanowiła piękny w ujęciu i precyzyjny w wykonaniu okaz, bardzo zbliżony do figurki z Popuźni, opublikowanej przez Himnera („Światowit”, XIV 1930/31, p. 100—101, tab. XXV, 3; cf. H. Cehak, l. c. p. 168, tab. II, 2.). Wartość statystyczna naszej figurki musi być tym wyraźniej podkreślona, że niewątpliwie jej utalentowany wykonawca dysponował bardzo złym gatunkiem gliny.



Fig. 3.



Fig. 4.

4. TORS KOBIECY.

Znaleziony w Koczeryńciach (pow. humański) nr. inw. 2363. Gлина z domieszką wapienną ma kolor jasno żółty i jest źle wypalona. Wys. 0.061 m. Zachowany jest kadrłub, z odbitą prawą partią piersi i uszkodzonymi obu wypustkami ramieniowymi oraz część nadbrzusza i prawy bok. Jest to fragment figurki nagiej kobiety, podobny w ujęciu, choć artystycznie słabszy i technicznie bardziej nieudolny, do fragmentu figurki opisaney powyżej. Obie wypustki ramieniowe były, zdaje się, zaznaczone bardzo sumarycznie i nie tak ostro zakończone jak w figurce poprzedniej, jak to można wnioskować na podstawie zachowanych części, przy czym jak w figurce poprzedniej, zachowana lewa pierś jest mała i nieznacznie plastycznie wydobyta. Talia zaznaczona przez silną linię łuko-



wą przechodzi łagodnie w szerokie biodra. Brzuch dobrze modelowany bez zaznaczonego pępka. Profil jest bardziej schematyczny niż w figurce poprzedniej. Linia grzbietu jest lepiej naturalistycznie oddana od linii frontalnej, przy czym pośladki były zapewne wydätne i podane znacznie w tył. Podobnie jak wyliczone szczegöły tak też i kompozycja całości zdradza tendencje naturalistyczne w mniejszym stopniu niż to mieliśmy możliwość zaobserwować w figurce poprzedniej.

5. FRAGMENT FIGURKI KOBIECEJ.

Znaleziony w Koczeryńciach (pow. humański), nr. inw. 2364, wykonany z częściowo oczyszczonej i dobrze wymieszanej gliny, koloru jasnego ugru. Powierzchnia fragmentu pokryta częściowo ziemistą warstwą. Wys. 0.064 m. Zachowała się tylko część podbrzusza wraz z prawym udem. Podobnie jak w innych figurkach tak i w tej widzimy rytą linię, oddzielającą partię siedzeniową od pleców, przy czym, jak z zachowanego fragmentu można wnioskować, linia ta biegła z przodu, oddzielając podbrzusze od brzucha. Widać także na prawym udzie część rowka ukośnego, jako pozostałość z linii inguinalnych, które wraz z linią horyzontalną zamykały partię podbrzusza w trójkąt. W okolicy biodra jest mały otwór na wskrós. Partia pośladka jest silnie zaznaczona, całe zaś udo jest masywne; figurka przedstawiała zapewne otyłą kobietę. Pod względem stylowym należy ona do okazów lepszych, dobrze i starannie modelowanych.



Fig. 5.

6. FRAGMENT FIGURKI KOBIECEJ.

Znaleziona w Koczeryńciach (pow. humański) nr. inw. 2361. Gлина dobrze wymieszana i wypalona, w kolorze jasnego ugru, powierzchnia pokryta warstwą ziemistą. Wys. 0.076 m. szer. w biodrach: 0.051 m. Zachowała się dolna część kadłuba i lewe udo. Okaz typu naturalistycznego. Całość przedstawiała kobietę nagą otyłą o silnie wydätnych gluteach. Podobny fragment znajduje się w Zbiorach Archeologicznego

Instytutu Uniwersytetu Karola w Pradze (cf. Oleh Kandyba, *Trypilske památky ve sbírkách archeologického Ústavu Karlovy University*, „Památky archaeol”. II, fig. 22, 3ab). Również silnych analogij formalnych można się dopatrzeć między naszym fragmentem a niektórymi figurkami z Cucuteni, z Vidbol (cf. Hoernes, *Urgeschichte der bildenden Kunst in Europa*, Wien 1915, p. 299 fig. 1—2, p. 317 fig. 4, p. 311 fig. 1—2) i z Tsani Magoula (*Cambridge Ancient History*, vol. I. of *Plates*, p. 112 fig. 3).

Z ważniejszych szczegółów fragmentu zasługują na uwagę szeroko potraktowane biodra z otworkami, przebitymi na wskrós, dalej plastycznie opracowana granica między dobrze wymodelowaną partią lekko



Fig. 6 a.



Fig. 6 b.

wyduętego brzucha a zapadniętą partią podbrzusza. Poza tym z trójkątą podbrzusza zachowana jest dobrze ryta linia horyzontalna, lewa inguinalna i rowek wertykalny, oznaczający rimę. Śmiały falisty rysunek konturu, dobry modelunek, starannie opracowana powierzchnia i jasna kompozycja całości — oto zasadnicze walory formalne tej fragmentarycznie zachowanej figurki.

7. DOLNA CZĘŚĆ FIGURKI KOBIECEJ.

Znaleziona w r. 1923 w rowie podczas robót przydrożnych w Zazutyniach (pow. Zaleszczyki) nr. inw. 15923. Gлина żółta, czysta, dobrze wypalona, lekko polerowana. Wys. 0.097 m. Zachowana dolna partia figurki nagiej kobiety typu schematycznego. Brak kadłuba i stóp, odbita też dolna część po stronie lewej. Sumarycznie opracowane nogi mają kształt stożka, szerokiego w biodrach, zwężającego się ku dołowi.



Fig. 7 a.



Fig. 7 b.

Z przodu widać rity trójkąt podbrzusza. Od strony tylnej nogi są oddzielnie opracowane i dobrze wymodelowane, zaczawszy od wydatnych pośladków aż prawie do kolan. Mniej więcej od kolan obie nogi są całkowicie połączone w jedną figurę stożkową o wydatnym zgrubieniu z tyłu, dobrze widocznym z profilu. Figurka na stronie frontальной i po bokach jest pomalowana w ciemno-brunatne ukośne prążki, schodzące

się pod kątem prostym ku środkowi. Czy tył figurki był malowany nie można dziś powiedzieć, gdyż nie zachowały się żadne ślady malowania.

Nie ulega wątpliwości, że nieskomplikowany ornament geometryczny, o układzie symetrycznym, miał wyłącznie charakter dekoracyjny. Znamy szereg figurek w glinianej plastyce kultury ceramiki malowanej, zdobnych malowanymi ornamentami o charakterze dekoracyjnym (cf. H. Cehak, „Światowił”, XIV, 1930/31, p. 180—183, tab. II, 1, III, 1 V, 3 itd) a wśród nich najbardziej do naszych zbliżone motywy ornamentalne widzimy na figurce z Horodnicy (dziś w Muzeum Archeologicznym P. A. U. w Krakowie cf. „Światowił”, XIV, 1930/31, p. 170, tab. III, 1, 2), na niektórych figurkach z Cucuteni (cf. Schmidt, *Cucuteni*, Berlin-Leipzig 1932, tab. 34, i 33 fig. 10.) i na figurce z Sesklo (Hoernes, 1. c. p. 309).

8. FRAGMENT FIGURKI KOBIECEJ.

Znaleziony w Zaleszczykach w cegielni p. Turnau w r. 1928 przez Dr. Oleha Kandybę³ nr inw. 18380, glina czysta, dobrze wymięszana, koloru jasno-żółtego, dobrze wypalona, niepolerowana, Powierzchnia czysta, bez ziemistej patyny. Wys. 0.073 m. Zachowana dolna część figurki, z odbitą partią podbrzusza, częścią nóg i częścią podstawy. Nogi prawie zupełnie nie modelowane, oddzielone są od siebie bruzdami, z tyłu głęboką i wyraźnie zakrojoną, z przodu zarysowaną nieznacznie; u dołu przybierają kształt podstawki, która umożliwia swobodne postawienie figurki. Charakterystyczne jest silne wydobycie gluteów. W tak silnym stopniu zaakcentowaną steatopygię widzimy na niewielu okazach plastyki kultury ceramiki malowanej. Nasz fragment, przez swą budowę i osadzenie na szerokiej podstawie zbliża się do analogicznych typów z Koszyłowiec, dziś w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie (cf. Hadaczek, *Osada przemysłowa w Koszyłowcach*, Lwów 194, tab. XXII, 196, 197 i tab. XXIII 210 a). Wiadomość o znalezieniu tego fragmentu wraz z dwoma innymi, o których poniżej mówię (nr. inw. 18356,

³ OLEH KANDYBA odkopał też w Łanowcach, pow. Borszczów na „Zamczysku” dwa ciekawe fragmenty figurek ludzkich. Jeden przedstawia lewą nogę dobrze w łydce wymodelowaną z bardzo starannie opracowaną stopą (nr inw. 24327); drugi fragment to stopa również nadzwyczaj starannie wymodelowana, z zaznaczoną bardzo wyraźnie „kostką” (nr. inw. 24322). Oba fragmenty należały zapewne do figurek typu naturalistycznego, o świetnej obserwacji anatomicznej. Publikacja tych fragmentów wraz z całością materiału wykopaliskowego jest zastrzeżona dla ich odkrywcy, Dr. O. Kandyby.

18403) podał Dyr. J. Pasternak („Zap. Nauk. Tow. im. Szewcz.” T. CL, 1929, p. 238, tab. II, fig. 2, 5, 8).



Fig. 8.



Fig. 9.

9. FRAGMENT FIGURKI KOBIECEJ.

Znaleziona w Koczeryńciach (pow. Humań), nr. inw. 2362. — Gлина źle oczyszczona, zawiera ziarnka kwarcu, słabo wypalona, koloru żółto-popielatego. Wys. 0.086 m. Brak obu nóg od bioder włącznie, odbity lewy płat piersiowy wraz z lewą wypustką ramieniową, ponadto odbita jest dolna część twarzy po stronie prawej i część szyi. Głowa duża o szerokiej twarzy jest na ogół potraktowana naturalistycznie i bardzo zbliżona do głowy figurki, opublikowanej przez Makarenkę w „IPEK” 1927, Tab. 42 fig. 37. Oczy, usta i uszy zaznaczone są przy pomocy otworków, zgrabnie wymodelowane są łuki brwi, podczas gdy nos jest oddany sumarycznie. Głowa osadzona jest mocno na dużej szerokiej szyi, na której po obu stronach na krawędziach są przebite na wskroś duże otworki. W stosunku do głowy i szyi tors jest bardzo mały, zacho-

wana mała wypustka ramieniowa ma kształt klinowy, również zachowana prawa pierś jest bardzo mała, lekko wymodelowana i osadzona na samej krawędzi torsa. Od wypustek ramieniowych w kierunku bioder biegnie silnie łukowe wcięcie. Całość wykonana jest pobieżnie, modelunek niedbały. Najprawdopodobniej figurka przedstawiała nagą kobietę.



Fig. 10.

10. FRAGMENT FIGURKI.

Miejsce znalezienia: Pekari, pow. ka-niowski, nr inw. 2500. Gлина czysta b. dobrze wymięszana, koloru jasnego ugru, dobrze wypalona, wys. 0.047 m. Zachowana jest głowa, część torsa z lewą wypustką ramieniową. Całość wykonana prymitywnie, w profilu płaska. Charakterystyczne dla plastyki prymitywnej opracowanie głowy; wyraźnie widać, że garncarz formował nos przy pomocy odcisku dwóch palców. Prawe oko zrobione jest w formie punkciku, wyciśniętego przy pomocy jakiegoś ostrego przedmiotu, lewego oka nie widać. Z zachowanego śladu prawej wypustki ramieniowej widać, że lewa wypustka ramieniowa była umieszczona nieco niżej od prawej. Okaz ten jest dobrym źródłem dla studium techniki wykonywania prymitywnych figurek glinianych.

11. GŁOWA LUDZKA.

Znaleziona w powiecie humańskim, nr. inw. 2497. Gлина koloru jasnego ugru, oczyszczona, dobrze wymięszana i wypalona, silnej twardości. Wys. 0.033 m. Z całej figurki, prawdopodobnie męskiej, zachowała się tylko głowa, z odblita partią prawego policzka, ust, części brody i lewego ucha. Jest to starannie wymodelowana, kulista głowa, z wszystkimi szczegółami anatomicznymi w typie naturalistycznym, a więc niskie czoło, duży nos (zdaje się też nieznacznie uszkodzony) z widocznymi nozdrzami, silnie zakreślone łuki brwi; starannie opracowane są oczy (są to okrągłe otworki, w kształcie głębokich lejków, które być może były wypełnione jakąś masą z wapienia?). Małżowiny uszne są oddane plastycznie, przy czym prawe ucho jest osadzone niżej od lewego. Obserwując głowę z profilu widzimy dobry modelunek czaszki i zgrabną wąską szyję.

Głowa ta jest jednym z najlepszych okazów typu naturalistycznego, a starannością wykonania, śmiałością modelunku i dobrą obserwacją

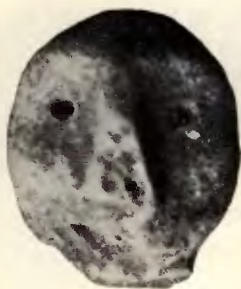


Fig. 11.



Fig. 12.

szczegółów anatomicznych przewyższa znaną głowę w „hełmie” z Koszyłowic, znajdującą się w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, nr. inw. 281 (cf. K. Hadaczek, *Osada przemysłowa w Koszyłowcach*, Lwów, 1914 p. 54, tab. XXX, 281—282, cf. H. Cehak, „Światowit”, XIX, 1930/31, p. 187, tab. VIII, 5).

12. GŁOWA LUDZKA.

Miejsce znalezienia: Pekari, pow. kaniowski, nr. inw. 2499. Głina czysta, koloru jasnego ugru, dobrze wymieszana, dość dobrze wypalona, niepolerowana, miękka. Wys. 0.035 m. W porównaniu do głowy figurki poprzedniej ta głowa jest gorsza tak pod względem technicznym jak i artystycznym. Czoło niskie, oczy zaznaczone przez pobieżnie wykonane wgłębienia. Patrząc z profilu widzimy, że głowa w tylnej części jest spłaszczona, szyja proporcjonalna. Cała figurka stanowiła przypuszczalnie gorszy okaz typu naturalistycznego.

13. FIGURKA ZWIERZĘCA.

Z Zaleszczyk z cegielni p. Turnau. Odkopana przez Dr. Oleha Kandybę podczas wykopalisk, prowadzonych przez niego w latach



Fig. 13 a.



Fig. 13 b.

1928/29; nr. inw. 18356. Gлина naogół oczyszczona, dobrze wymięszana i wypalona, koloru ciemnego ugru, miękka, nieznacznie polerowana. Wys. 0.031 m. Zachowała się przednia część figurki zwierzęcej, a to głowa z poodbijanymi częściami, przednie nogi i część tułowia. Opracowanie zupełnie sumaryczne. Uszy były — zdaje się — wymodelowane, w kształcie dwóch spiczastych wypustek, które dziś są obtłuczone. Również nos jest opracowany plastycznie, innych szczegółów nie widać. Nogi podane wprzód są zupełnie złączone z tułowiem a jedynie nieznaczne zgrubienia pozwalają je odróżnić od tułowia. Figurka przedstawiała, najprawdopodobniej, biegnącego pieska, odmiennego jednak w typie od figurek psów z Koszyłowiec, Popudni i Pieniążkowej (cf. H. Cehak, „Światowit”, XIV, 1930/31, p. 202—203).

14. NACZYNIIE ZOOMORFICZNE.

Znalezione w Zazułyńciach (pow. Zaleszczyki), podczas robót drogowych w r. 1923. — Nr. inw. 15922. Dar Prof. B. Zahajkewycza. Gлина czysta, dobrze wymięszana i wypalona, krucha, koloru ceglastego, powierzchnia bez patyny. Wys. 0.052 m, dług. 0.142 m, szerok. 0.090 m.



Fig. 14.

Stan zachowania: odbita część naczynia nad tylnymi nóżkami, lekko nadbite są też oba ucha. Naczyńko zgrabnie wymodelowane i ładne w proporcjach posiada kształt owalny, wspiera się zaś na czterech nóżkach zwierzęcych, przy czym jedna ze stron podłużnych naczynia jest wydłużona w plastycznie wymodelowaną szyję, zakończoną głową zwierzęcą. Głowa sama jest starannie opracowana z wystającymi uszami i ostro zakończonym pyskiem. Jak wiadomo, naczynia zoomorficzne pojawiają się na ogół nieczęsto w kulturze ceramiki malowanej. Znamy dwa dobre okazy z Koszyłowiec, dziś w Muz. im. Dzieduszyckich we Lwowie. (K. Hadaczek, *Osada przemysłowa w Koszyłowcach*, Lwów 1914, p. 35—36, tab. XX, 172—174, oraz z Pieniążkowej cf. H. Cehak, „Światowit”, XIV, 1930/31 p. 210). Najbardziej jednak zbli-

żone kształtem do naszego jest naczynie z Ukrainy, opublikowane przez Makarenkę (*Etiudy z obszaru Tryp. kult. „Trypińska Kultura na Ukraini”*, I. Kijów 1926, p. 176—177, tabl. 4 ryc. dolna), ma zaś ono kształt częściowo kulistego naczynia, o czterech nóżkach, z głową zwierzęcą, przytwierdzoną bez szyi do krawędzi naczynia, a z przytwierdzonym do przeciwległej krawędzi ogonkiem. Pod względem doskonałości modelunku (dobrze wymodelowana szyja) i pięknej kompozycji nasze naczynie stoi wyżej od wspomnianego. Naczynie to w krótkości omawia w sprawozdaniach z wykopalisk archeologicznych J. Polański („Zap. Nauk. Tow. im. Szewcz.” T. CXLIX, 1928, p. 16. Tabl. VI, fig. 2).

15. FRAGMENT NACZYNIA Z LUDZKIMI NÓŻKAMI.

Z Horodnicy, nr. inw. 6020, dar Prof. Tadeusza Zalewskiego. Głina czyszczona, dobrze wypalona, koloru ciemnego ugru, wys. 0,089 m. Zachowała się część ściany kulistego naczynia, z której wychodzą dwie oddzielnie modelowane nogi ludzkie, zgięte w kolanach; poniżej kolan zaś odbite. Jaki był pierwotny kształt tego naczynia i jakie zastosowanie miały w nim nogi trudno na podstawie skąpo zachowanego fragmentu orzec. Stanowczo da się tylko stwierdzić, że naczynie to nie mogło być podobne do żadnego z dotychczas znanych naczyń na nóżkach ludzkich, pochodzących z kręgu kultury ceramiki malowanej (cf. H. Cehak, „Światowit”, XIV, 1930/31, p. 212—214. I.).



Fig. 15 a.



Fig. 15 b.

16. FRAGMENT FIGURKI PTAKA (?)

Znaleziony w Zaleszczykach, nr. inw. 18403. Gлина czysta, dobrze wymieszana i wypalona, twarda, koloru jasno-ceglanego. Wys. 0,051 m, szer. górnej partii 0,089 m, szer. podstawy — 0,035 m. Na ten fragment składa się obłuczona podstawa cylindryczna, rozszerzająca



Fig. 16.

ca się ku górze i osadzony na niej kadłub podłużny, odbity od góry z dużym wgłębieniem. Być może, że figurka ta przedstawiała sumarycznie opracowaną postać ptaka. Cała figurka była dekorowana, widać ślady malowidła koloru jasnobrązowego.

2. MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE WE LWOWIE
(ZBIÓR A. PRUSIEWICZA).

17. FIGURKA KOBIECA (FRAGMENT).

Z Koszyłowiec; wys.: 0,063 m. Brak głowy, lewej wypustki ramieniowej i lewej nogi, prawa noga jest odbita wyżej kolana, poza tym są odbicia mniejsze na plecach i wyżej prawego biodra. Znaleziona w dwu częściach, które są obecnie sklezione. Gлина czysta, dobrze wyrobiona i wypalona, miękka, koloru jasnego ugru. Figurka przedstawia schematyczny typ nagiej kobiety, znany z wielu zachowanych egzemplarzy, przy czym ramiona są zredukowane do koniecznych wypustek, tors starannie wymodelowany, płaski, wydatne biodra przechodzą w grube uda. Na zachowanej części widać wyraźnie rytą, prawą linię inguinalną,

która, jak to można lepiej zaobserwować w innych figurkach, biegnie dokoła torsa na wysokości bioder. Na przedniej stronie figurki widzimy siedm punkcików, z tych jeden na wypustce ramieniowej jest małym



Fig. 17 a.



Fig. 17 b.

otworkiem, przebitym na wskrós, pozostałe zaś tworzą nieznaczne wgłębienia i są umieszczone dwa na piersiach (może mają oznaczać piersi), cztery zaś, jeden nad drugim, w linii wertykalnej, na brzuchu. Ten sposób „zdobienia” brzucha nie jest mi znany w plastyce figuralnej kultury ceramiki malowanej, natomiast znamy figurki, posiadające jeden punkcik na brzuchu na oznaczenie pępka (cf. „IPEK”, 1927, tab. 40, f. 22 i figurka powyżej opisana z Muzeum Tow. Nauk. im. Szewczenki nr. inw. 2360).

Na specjalną uwagę zasługuje profil figurki. Volumen ma kształt płaski, dopiero u samego dołu nieznacznie pogrubia się. Linia rowkowa, będąca przedłużeniem linii inguinalnej stanowi granicę między plecami a partią siedzeniową o wydatnych gluteach. Również partia bioder potraktowana jest masywnie. Jeśli chodzi o wydatne i naturalistycznie wymodelowane partie gluteów, to figurka ta przedstawia okaz zupełnie zbliżony (o ile nie lepszy) do figurki kobiecej z Suszkiwki, znajdującej się dziś w Muzeum Histor. Ukrainy w Kijowie nr. inw. 16139 (cf. „IPEK”, 1927, tab. 40 fig. 23) i do podobnej z Koszyłowiec (cf. Hadaczek, *Osada przemysłowa w Koszyłowcach*, Lwów, 1914, tab. XXIV f. 212). Figurka jest wykonana bardzo starannie i tak pod względem formalnym jak i technicznym stanowi interesujący okaz.

18. FRAGMENT FIGURKI ZWIERZĘCEJ.

Z Koszyłowiec, wys. 0,053 m, dług. 0,051 m. Gлина z domieszką piasku, ale czyszczona, dobrze wypalona, twarda, koloru jasnopopielatego. Brak przedniej części tułowia, głowy, obu przedramion i prawej tylnej nogi, ogon i prawa noga są uszkodzone. Maszynny kadłub, i krótkie grube nogi są traktowane sumarycznie. Całość przedstawia najprawdopodobniej owcę (cf. Hadaczek, l. c. tab. XXXII f. 301—302).



Fig. 18.

19. NOGI FIGURKI LUDZKIEJ.

Z Koszyłowiec, wys. 0,057 m. Gлина b. dobrze oczyszczona i wymieszana, dobrze wypalona, miękka, koloru jasnego ugru, na powierzchni miejscami ślady ziemistej patyny. Zachowały się w dobrym stanie nogi mniej więcej od kolan. Są one oddzielone od siebie głęboką bruzdą, u dołu rozszerzają się łopatkowato. Należały zapewne do typu, reprezentowanego przez szereg figurek (cf. „IPEK”, 1927, tab. 37, fig. 9. — Hadaczek, l. c. tab. XXV f. 224, 226, 229, 232, tab. XXVIII, fig. 254—256), w których nogi są rozdzielone głęboką bruzdą, jak to zresztą doskonale można obserwować na licznych okazach marmurowych figurek cykladzkich z epoki wczesnego brązu. Co więcej, w niektórych figurkach z kręgu kultury ceramiki malowanej, podobnie jak w figurkach cykladzkich, bruzda ta na małej przestrzeni jest przebita na wskrós, tworząc albo mały otwór okrągły (cf. „IPEK”, 1927, tab. 39, fig. 19) lub też podłużny (cf. l. c. fig. 30).



Fig. 19.

20. FRAGMENT FIGURKI ZWIERZĘCEJ.

Z Koszyłowiec, wys. 0,066 m. Gлина nie całkiem czysta, dobrze wymieszana i wypalona, koloru jasno-ceglastego. Zachowała się głowa bez prawego ucha, część przednia tułowia oraz szczątki nóg. Głowa potraktowana jest sumarycznie, małżowiny uszne są nieznacznie zazna-



Fig. 20.

czone, oczy w formie silnych okrągłych wgłębień, nos tworzy nabrzmiałość u dołu podciętą wgłębieniem, zrobionym przy pomocy jakiegoś tępego narzędzia; podobne wgłębienie oznacza usta. Miejsca, od których rozpoczynały się przednie kończyny, zaznaczone są nieznacznym wgłębieniem. Całość jest masywna, pojęta naturalistycznie, wykonana pobieżnie i nieudolnie; przedstawia, być może, głowę psa.

3. MUZEUM AKADEMII DUCHOWNEJ OBRZĄDKU GRECKO-KATOLICKIEGO WE LWOWIE.

21. FRAGMENT FIGURKI KOBIECEJ.

Znaleziony w Zeleńciach (pow. Trembowla) na pagórku obok ruin klasztoru Bazylianów, nr. inw. 296. Gлина niedobrze oczyszczona, koloru jasnego ugru, dobrze wymięszana i wypalona, twarda, wygładzona, wys. 0,082 m. Zachowała się część środkowa figurki, od nadbrzusza do powyżej kolan. Figurka ta jest typu schematycznego, wąska w piersiach, rozszerza się w biodrach, przechodząc następnie w szerokie uda. Brzuch w okolicy pępka jest nieznacznie wydęty z zaznaczonym otworkiem pępkowym. Po obu stronach bioder są przebite na wskrós dwa otwory. Partia podbrzuszna uwydatniona jest dwiema rów-



Fig. 21 a.

noległymi, horyzontalnie biegnącymi liniami rytymi oraz dwiema inguinalnymi. Poza tym w partii tej widać kilka mniejszych nieprawidłowo biegnących linii rytych, z których największa prowadzi od otworu w lewym biodrze w dół w kierunku riny. Zapewne jest to linia inguinalna, którą ceramista źle narysował, po czym poprowadził drugą lepszą. Co oznaczają inne linie, nie wiadomo. Rima jest zacięta głęboko, a jej ściany przechodzą wprost w uda. Nogi były zupełnie oddzielnie opracowane. Na stronie tylnej figurki widać — analogicznie do przedniej — dwie horyzontalne, równoległe linie, które jednak nie łączą otworów w biodrach, jak to widzieliśmy w figurce z Bilcza Złotego, ale biegną poniżej nich. Pośladki są opracowane plastycznie i oddzielone od siebie głęboką i szeroką bruzdą.

Fragment ten oglądany z profilu przedstawia przód prawie zupełnie płasko, jedynie nadbrzusze i brzuch są minimalnie wysunięte w przód, podbrzusze zaś i uda są potraktowane w formie jednolitej płaszczyzny. Z tyłu natomiast linia jest bardziej ożywiona, w partii dolnej pleców rozszerza się przechodząc w wydatnie zaznaczone glutee. Lewe udo z boku jest zupełnie poprawnie wymodelowane. Nie jest wykluczonym, że fragment ten należał do figurki, która jako egzemplarz nieudany została odrzucona już w pracowni garncarza. Tym można sobie tłuma-

czyć owe nieudane ryte linie na podbrzuszu, których ceramista nie usunął po wykonaniu lepszych. Niemniej jednak okaz ten przedstawia dużą wartość badawczą.

Lwów, w styczniu 1934.



Fig. 21 b.

ZUSAMMENFASSUNG.

Da ich die formalen Fragen der Tonplastik der Kulturen der bemalten Keramik zu behandeln die Absicht habe, beschreibe ich zuerst das dazu gehörige Material. In diesem Aufsatz veröffentliche ich einen Teil der Sammlungen in Lwów.

1. MUSEUM DER T. SZEWCZENKO - WISSENSCHAFTLICHEN GESELLSCHAFT.

Fig. 1. Weibliche Statuette aus Bilcze Złote (Inv. Nr. 2469, Höhe 0,179 M.) sehr interessant sowohl in ikonographischer als auch formal-kompositioneller Hinsicht, denn es ist ein ausgezeichnetes Exemplar schematischen Typus, das seine entsprechenden, stilistischen Gegenstücke

in den Statuetten der bessarabisch-moldauischen Kultur der bemalten Keramik hat.

Fig. 2. Weibliche Statuette mit Kind (Inv. Nr. 2494, Höhe 0,099 M.) aus der Ukraine, geschenkt von Prof. Danyło Szczerbakiwskyj. (Zu derselben Schenkung gehören Inv. Nr. 2360, 2363, 2364, 2361, 2362, 2500, 2497, 2499). Sie ist sehr kühn komponiert, hat eine deutliche Innenzeichnung, die Profillinie ist sanft, ohne bedeutende Einschnitte. Die summarische und oberflächliche Modellierung beschränkt sich auf die Wiedergabe der wichtigsten Körperteile. Die Anwendung breiter Flächen gestattete dem Künstler die Fülle der weiblichen Gestalt meisterhaft darzustellen und dadurch das Moment der Mutterschaft besser zum Ausdruck zu bringen. Im Vergleich zu einer ähnlichen Statuette mit demselben Motiv, die aus Krynyczki (Kreis Balta, Podolien cf. IPEK, 1927, Taf. 36, Fig. 28, 32, 32-a und Taf. 39, Fig. 30) stammt, steht unser Exemplar mit seinem kompositionellen Schwung, mit der Kühnheit der Ausführung und seiner Dynamik viel höher und dank diesen hohen plastischen Vorzügen kann man es zu den besten Darstellungen der Mutterschaft in der neolithischen Kunst Europas zählen.

Fig. 3. Fragment einer weiblichen Statuette aus Koczeryńci (Kreis Humań, Inv. Nr. 2360, Höhe 0,067 M.). Erhalten ist der Rumpf mit beschädigten Partien. Das Ganze war bestimmt ein gutes Exemplar naturalistischen Typus.

Fig. 4. Fragment eines weiblichen Torso aus Koczeryńci (Inv. Nr. 2363, Höhe 0,061 M.). In stilistischer Hinsicht schlechter als das vorhergehende Stück.

Fig. 5. Fragment einer weiblichen Statuette aus Koczeryńci (Inv. Nr. 2364, Höhe 0,064 M.). Erhalten ist ein Teil des Unterleibes einer Statuette mit rechtem Schenkel.

Fig. 6. Unterer Teil einer Statuette aus Koczeryńci (Inv. Nr. 2361, Höhe 0,076 M.). Allgemeine Behandlung der Beine mit Spuren ornamentaler Bemalung.

Fig. 7. Unterer Teil einer Statuette aus Zazulyni (Kreis Zaleszczyki, Inv. Nr. 15923, Höhe 0,097 M.). Beine durch eine Rille voneinander getrennt mit hervortretenden Glutäen.

Fig. 8. Fragment einer weiblichen Statuette aus Zaleszczyki, Inv. Nr. 18380, Höhe 0,073 M.

Fig. 9. Fragment einer weiblichen Statuette aus Koczeryńci, Inv. Nr. 2362, Höhe 0,086 M.

Fig. 10. Fragment einer weiblichen Statuette aus Pekari (Kreis Kaniw), Inv. Nr. 2500, Höhe 0,047 M.

Fig. 11. Menschlicher Kopf (Kreis Humań, Inv. Nr. 2497, Höhe 0,033 M.) wahrscheinlich ein männlicher, ist eines der besten Exempläre naturalistischen Typus.

Fig. 12. Menschlicher Kopf aus Pekari (Kreis Kaniw) Inv. Nr. 2499, Höhe 0,035 M.

Fig. 13. Tierfigürchen aus Zaleszczyki, Inv. Nr. 18356, Höhe 0,031 M.

Fig. 14. Zoomorphes Gefäß aus Zaleszczyki, geschenkt von Prof. B. Zahajkewycz. Inv. Nr. 15922, Höhe 0,052 M.

Fig. 15. Fragment eines zoomorphen Gefässes aus Horodnica, geschenkt von Prof. Tadeusz Zalewski, Inv. Nr. 6020, Höhe 0,089 M.

Fig. 16. Fragment einer Vogelplastik aus Zaleszczyki, Inv. Nr. 18403, Höhe 0,051 M.

2. STÄDTLICHES ETHNOGRAPHISCHES MUSEUM.

(Sammlung A. Prusiewicz).

Fig. 17. Fragment einer weiblichen Statuette schematischen Typus aus Koszyłowce, Höhe 0,063 M.

Fig. 18. Fragment einer Tierplastik aus Koszyłowce, Höhe 0,051 M.

Fig. 19. Beine einer menschlichen Statuette aus Koszyłowce, Höhe 0,057 M.

Fig. 20. Tierkopf aus Koszyłowce, Höhe 0,066 M.

3. MUSEUM DER GR.-KATH. GEISTLICHEN AKADEMIE.

Fig. 21. Fragment einer weiblichen Statuette naturalistischen Stils vom grossen ikonographischen Wert, aus Zeleni, Kreis Trembowla Inv. Nr. 296, Höhe 0,082 M.

WIKTOR JAN BER

ZABYTKI Z CMENTARZYSKA POPIELNICOWEGO W SIERPOWIE W POW. ŁĘCZYCKIM

(URNENGRÄBERFELD IN SIERPÓW, KR. ŁĘCZYCA).

I. HISTORIA ZABYTKÓW.

Zabytki, pochodzące z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie, w pow. łęczyckim, nie w jednym czasie wydobyto z ziemi.

Pierwszych przypadkowych wykopalisk dokonano w roku 1901 przy pogłębianiu drogi, prowadzącej od folwarku do wsi Sierpowa, położonej w odległości 5½ km na południe od Łęczycy przy torze kolei Łódź-Gdynia. Właściciele majątku, pp. Schnellowie, domyślając się, że znaleziona ceramika z dużą ilością spalonych kości jest zabytkiem dawnej kultury, wyznaczyli nagrodę za każde uratowane naczynie. W rezultacie dało to początek zbiorom sierpowskim, którymi w r. 1902 ś. p. prof. Erazm Majewski wzbogacił własne muzeum (tabl. VIII — Nr. 2, 7, 55, 56, 60, 61 i tabl. IX), nie badając cmentarzyska.

Dopiero w r. 1931 prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz, kierownik Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego — w porozumieniu z kustoszem Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi, p. J. Manugiewiczem, uzyskał potrzebne fundusze, zatrudnił 22 bezrobotnych z pobliskiej Łęczycy i przeprowadził od 12—30 lipca systematyczne prace wykopaliskowe wzdłuż wyżej wspomnianej drogi.

Grobów odkryto przeszło 200, gdyż, pomimo oznaczeń numerami od 1 do 173, pod jednym numerem zapisywano nieraz parę grobów, dla odróżnienia noszących dopiski literowe, np. grób 152-A. Plon, pomimo niepełnego jeszcze wyeksplorowania cmentarzyska, był dość znaczny: w 15 skrzyniach odstawiono zabytki do zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie (tabl. II—VIII).

Miejskie Muzeum Etnograficzne w Łodzi posiada też zabytki z Sierpowa, przy czym część należy do zbiorów dawniejszych, otrzymanych z Seminarium Męskiego w Zgierzu, reszta zaś z grobów w Sierpowie, przekopanych we wrześniu 1931 r. przez kustosza tegoż muzeum, J. Manugiewicza. Prace te zostały wykonane już po odjeździe ekspedycji prof. Antoniewicza na skraju lasu, w miejscu, gdzie ludność wiejska, kopiąc piasek dla własnego użytku, wiele zabytków zniszczyła. Ta część cmentarzyska oddalona była od głównego przeszło o 300 m., została na-

zwana Sierpowem B, i będzie tu brana pod uwagę ze względu na analogię zabytków.

Ażeby wyczerpać wszystkie wiadomości o znaleziskach sierpowskich, trzeba nadmienić, iż w Muzeum im. Tarczyńskiego w Łowiczu są 2 dzbanki, 1 amfora i 1 przystawka - dzbanuszek, pochodzące jakoby z Sierpowa z daru dra Z. Zawadzkiego z Łęczycy; o dacie jednak znaleziska i dokładnym miejscu jego odkrycia nic bliżej niewiadomo.

II. CHARAKTERYSTYKA CMENTARZYSKA.

Cmentarzysko sierpowskie, obecnie porośnięte kilkunastoletnim lasem, rozciąga się na płaskim, piaszczystym wzgórzu, będącym kiedyś prawdopodobnie wydmą (ryc. 1).

Po wykarczowaniu części drzew splanowano miejsce wyznaczone, dzieląc je na kwadraty o bokach pięciometrowych. Kopano na szerokość boku kwadratami, co w sumie dawało długi pas, który po wyeksploro-



Ryc. 1.

Ogólny widok rozkopanego cmentarzyska ciałopalnego w Sierpowie,
w pow. łęczyckim.

waniu zakopywano i wracano, równolegle, na pas następny. Na planie kwadraty zostały oznaczone numerami podług kolejności kopania (tabl. I).

Cmentarzysko opisywane należy do typu płaskich pod brukiem bez obstawy kamiennej. Jednak kamienie nie tworzyły tu systematycznie ułożonej nawierzchni i nie zawsze pod kamieniami znajdowały się groby, raczej tylko wyjątkowo (ryc. 2). Największe skupienia grobów nie miały związku z kamieniami, które pojedynczo lub najczęściej w grupkach leżały osobno. Rozmieszczenie grobów nie miało żadnego porządku, jednak w 2 miejscach groby najwyraźniej były zgrupowane. Można by się w tych wielkich skupieniach grobów dopatrywać szerokich pasów, idących w kierunku z PnZ na PdW czy też odwrotnie, równoległe do siebie. Zresztą nie należy z tego wysnuwać wniosku o jakimś specjalnym ułożeniu kamieni, gdyż b. prawdopodobnym wydaje się przypuszczenie, że jednak cmentarzysko sierpowskie pokrywał całkowicie bruk jednolity. To mniemanie popierają następujące fakty:



Ryc. 2.

Fragment warstwy bruku kamiennego, pokrywającego częściowo cmentarzysko ciałopalne w Sierpowie, w pow. łęczyckim.

1. Cmentarzysko było kiedyś wydłużoną piaszczystą z płytko leżącymi, ułożonymi pod powierzchnią, kamieniami i grobami, w głęb. 20—110 cm.

2. Wszędzie obecnie w okolicy daje się odczuwać brak kamieni, które chętnie od nas zakupiło starostwo. Nie jest więc wykluczonym, że nieraz musiała ludność szukać kamieni na tej wydmy, położonej blisko wioski i dostarczającej poza tym piasku. Przy wydobywaniu piasku wieśniacy musieli się natknąć na kamienie.

3. Przed kilkunastu laty sadzono tu las, a więc pomyślano zapewne o usunięciu przeszkadzających kamieni, z których pozostawiono tylko głębiej leżące.

Tak oświetlona sprawa wydaje się prawdopodobniejsza od przypuszczenia, że jednolity bruk powinien zachować się aż do czasów dzisiejszych nienaruszony. Poza tym wielkie nieraz zniszczenie urn, czego nie mogły dokonać same tylko korzenie drzew, gdyż brak wielu fragmentów naczyń, rozsypanie z nich popiołów, znaleziska luźne świadczą o dewastacji, dokonanej na cmentarzysku, być może, prócz przyczyn wyżej wymienionych, przez różnych poszukiwaczy skarbów lub przez chcących zdobyć nagrodę od właścicieli majątku za znalezione naczynia.

Wracając do opisu cmentarzyska trzeba zaznaczyć, że ustawienie przystawek wokół urn nie wykazywało jakiegoś specjalnego porządku. Natomiast ciekawe wyniki dało statystyczne zestawienie (tabela 1, str. 93) popielnic i przystawek, wyodrębnionych podług typów. Okazało się, że najwięcej, bo aż 45 popielnic jest kształtu beczułkowatego, prawie wyłącznie o schropowanej powierzchni. Tylko 3 naczynia tego typu użyto jako przystawki. Drugie miejsce pod względem liczebności zajmują popielnice brzechate, bezuche, przy czym brak tego typu przystawek. Trzecie miejsce zajęły dzbanki, które przeważnie służyły jako przystawki. Brzechatych amfor i naczyń dwustożkowych były równe ilości. Wszystkie naczynia dwustożkowe oraz większość amfor stanowiły popielnice. Czerpaki doniczkowate w równej ilości znalazły się wśród popielnic i przystawek. Wreszcie misy bardzo nieliczne, bo w ilości 6, w trzech wypadkach były przystawkami, a raz użyto misy do nakrycia popielnicy. W jednym wypadku, mianowicie w grobie 76 urna beczułkowata była zapewne nakryta płaskim krążkiem glinianym. Grób 104-A był też ciekawy z tego względu, że do przykrycia urny użyto fragmentu innej zbitnej popielnicy. W ogóle na cmentarzysku sierpowskim zwyczaj nakrywania urn jest rzadko spotykany. Ilość przystawek jest też bardzo skąpa: przeważnie spotyka się groby bez nich. Dość często natrafiano na jamy, wypełnione przepalonymi kośćmi wraz ze zwęglonym drzewem

(ryc. 3). Jedna z jam szczególnie duża była zapewne grobowcem kilku osobników, o czym świadczą niedopalone a dobrze zachowane części żuchw. Spora ilość popiołu i węgla drzewnego wypełniała obok położo-

Tabela 1.

		P o p i e l n i c e	Przystawki	Pokrywy
T y p n a c z y ń	Amfory	14 _I , 29, 33, 36, 37 _I , 39, 53, 64 _I , 65 _I , 97, 105, 118 _I , 123, 130, 146 _I , 152, 165 ^A .	11 _{II} , 11 _{III} , 38 _{II} , 61 _{II} , 79 _{III} , 144 _{II} .	
	Bezuche	8 ^A , 9 ^A , 10, 12 _{II} , 13 _I , 13 _{II} , 15, 24 _I , 26, 28, 31 _I , 32, 41, 42, 59 _I , 60 _I , 67, 70 ^A , 71 ^A , 80, 83 _I , 84, 89, 90, 91, 94, 99, 100, 104 ^A _I , 109, 112, 114, 116, 119, 120, 128, 132, 138, 144 _I , 151, 160 _I , 165, 166.		104 ^A _{II} .
	Dzbanki i kubki	12 ^D , 23, 40, 44, 47, 50, 61 _I , 62, 66 _I , 68, 70 ^B , 88, 108, 139, 147, 161 _I , 170.	13 _{III} , 30 _{II} , 37 _I , 37 _I ^v , 64 _{II} , 65 _{II} , 66 _{II} , 66 _{III} , 79 _{II} , 83 _{III} , 83 ^v , 87 _{II} , 87 _{III} , 98 _{III} , 107, 117, 118 _{III} , 127, 146 _{III} , 160 _{II} , 161 _{III} , 161 ^v , 161 ^{vi} .	
	Miski	87 _I , 101 ^A .	27 _{III} , 64 _{II} , 118 _{II} .	146 _{II}
	Beczukowate	2, 4 ^A , 8, 9 ^B , 11 _I , 12 _I , 13 ^A , 14 _{II} , 16, 19, 20, 27 _I , 30 _I , 38 _I , 46, 49, 52, 54, 57, 70, 70 ^C , 71, 72, 74, 74 ^A , 76 _I , 77, 81, 83 _{II} , 92, 95, 96, 98 _I , 106, 124, 129, 131, 140, 141 _I , 145, 157, 158, 159, 167, 173.	24 _{II} , 60 _{II} , 144 _{III} .	
	Dwustożkowe	1, 3, 7 ^A , 10 ^A , 11 ^A , 34, 35, 45, 58, 69, 70 ^D , 79 _I , 82, 111, 115, 133, 142, 143, 149, 150, 162, 164.		
	Doniczkowate	12 ^B , 37 _{II} , 43, 63, 135, 160 _{III} .	27 _{II} , 38 _{III} , 66 ^{iv} , 98 _{II} , 118 ^{iv} , 161 ^{iv} .	161 _{II} .
	Zoomorficzne		160 ^{iv} .	
	Krążek gliniany			76 _{II} .

ne palenisko, które nie mogło być jednak miejscem spalania ciał ze względu na zbyt szczupłe rozmiary. Na takie miejsce w Sierpowie nie



Ryc. 3.

Sierpów, p. łączycycki: grób 59 z jamą wypełnioną kośćmi przepalonymi i z popielnicą.



Ryc. 4.

Grób ciałopalny z Sierpowa, w pow. łączycyckim, wykazujący wtórne pochowania w różnych odstępach czasu.

natrafiono. Natomiast grób 70, zawierający 5 urn i 2 jamki, wykazał wtórne pochowanie (ryc. 4). Urny stały w różnych poziomach bardzo blisko siebie. Naczynia wyżej położone zostały tak wtłoczone w dolne, że te ostatnie mają znaczne uszkodzenia. Wygląda na to, że cztery, a może pięć razy w odstępach czasowych wstawiano tutaj popielnice. Również na wtórne pogrzebanie wskazuje grób 12, leżący na 2 kamieniach, które przykrywały urnę grobu 12-D. Różnic chronologicznych nie można tu uchwycić, gdyż wszystkie popielnice w typie są do siebie podobne. Również ciekawy był grób 83: zawierał on dwie popielnice, przy czym mniejsza z nich była wstawiona do większej. Było więc to pochowanie równoczesne być może ojca, czy matki z dzieckiem. Znalezione też groby bliźniacze: 114 i 115 (ryc. 5), oraz 150 i 151. Wielkie jamy z kośćmi paru osobników, równoczesne pochowanie paru popielnic (grób 70), dość częste groby o 2 popielnicach nasuwają domysł, że mamy do czynienia z jakąś klęską, np. epidemią i dlatego jest tak dużo pogrzebów gromadnych.

Cmentarzysko sierpowskie, jak już zaznaczyłem, należy do typu płaskich pod brukiem kamiennym. Cmentarzyska takie nie występują w Polsce przed III okr. epoki brązu.

W I okr. epoki brązu panują na Śląsku i w południowej Wielkopolsce groby płaskie ze szkieletami skurczonymi bez obstawy kamiennej, pochodne od grobów przedunietyckich, które znów wywodzą się od grobów z ceramiką marszwicką.

W II okr. pojawiają się na tychże obszarach obok grobów płaskich kurhanowe, o jądrach kamiennych dokoła zmarłego. Wewnątrz nasypu mieści się kopuła lub stożkowe jądro kamienne (Smoszew, pow. odolanowski, Krotoszyn¹). Często w pewnej



Ryc. 5.

Grób bliźniaczy 114 i 115 z Sierpowa, w pow. łęczyckim.

¹ KOSTRZEWSKI. *Kurhany z II okr. ep. br. w okol. Krotoszyna i Ostrowa*. „Przegl. Archeol.” T. II, z. 3, str. 259, 268.

odległości otacza grób wieniec kamieni. Wszystko pokrywa kurhan z ziemi.

Wykazane przez Richthofena² stopniowe przekształcenie się kultury i ceramiki przedłużyckiej II okr. w łużycką III okr., jest słuszne nie tylko dla Śląska, ale też dla Słowaczyny oraz dla Czech i Moraw. Stopniowa ewolucja typów pogrzebowych dokonywała się na skutek zmiany pojęć religijnych, a w ślad za tym i rytuału grzebalnego na ciałopalny. Przeważnie zmiana obrządku zaszła w II okr. oraz na początku III, jednak nie na jednym terytorium i nie w ściśle określonych ramach czasowych. Groby z Masłowa, w pow. trzebnickim, z Jordansmühl w pow. niemieckim, z Kleszczewa w pow. leszczyńskim³, wskazują na takie przejścia na Śląsku i w Wielkopolsce. Również w Czechach w Podluchach koło Hrubcic⁴ odkryto ciekawy grób ciałopalny ze skurczonym szkieletem między popielnicami.

Cmentarzyska łużyckie są trojakiego rodzaju: a) kurhanowe, b) w obstawie kamiennej, c) wprost w ziemi (Czechy, Morawy) lub pod brukiem kamiennym (na całym obszarze kultury łużyckiej).

Najstarsze groby łużyckie III okr. w Czechach, na Morawach, Śląsku i Łużycach, są kurhanowe i mają wysokość 0,5—2 m oraz średnicę 5—16 m. Właściwy grób mieści się w jamie, wykopanej w naturalnym poziomie a nie w usypanej mogile. Kości po spaleniu zbierano, starannie oczyszczano, rozbijano na kawałeczki i składano do urny, zwykle największej spośród ceramiki grobowej. Jednak nie jest to zasadą i im dalej od ośrodka kultury łużyckiej, tym większe są odstępstwa od rytuału.

W okr. I kurhany przedłużyckie spotykamy tylko na obszarze Słowaczyny, Moraw i Czech. Na Śląsku pojawiają się w II okresie. Richthofen dowiódł, że wszystkie groby kurhanowe na Śląsku, dobrze datowane brązami, są z II okr. i są nieciałopalne⁵.

Zasiąg kurhanów idzie od pd. Wielkopolski (Smoszewo w pow. odolanowskim i Wysocko Wielkie w pow. ostrowskim⁶), które ubóstwem ceramiki, a za to obecnością broni (kurhan nr 1 i kurhan nr 8 ze Smoszewa) dowodzą, że nowy lud szedł z południa na podbój, miał więc broń, a rozporządzał małą ilością ceramiki (w kurhanie nr 20 ze Smoszewa nie było w ogóle ceramiki). Kurhan nr 2 z Jasionny-Klekoł⁷

² RICHTHOFEN. *Die ältere Bronzezeit in Schlesien*. 1926, str. 7.

³ RICHTHOFEN. L. c., str. 7.

⁴ SCHRÄNIL. *Die Vorgeschichte Böhmens und Mährens*, 1928, str. 139.

⁵ RICHTHOFEN. L. c., str. 7.

⁶ KOSTRZEWSKI. L. c., str. 259, 270.

⁷ ZAKRZEWSKI. *Kurhany z II okr. ep. br. we wsi Jasionna-Klekoł*. „Przegl. Arch.” II z. 3, str. 275.

w pow. sieradzkim dowodzi, że część ludu przedłużyckiego II okr. zasła aż do wojew. łódzkiego i natrafiła tam na obcą sobie kulturę ceramiki pasmowej. Przekonywującym dowodem pochodzenia elementów kultury przedłużyckiej II okr. ep. brązu jest naczynie z kurhanu nr 35 z Krotoszyna. Prof. Kostrzewski pisze, że nie zna analogii dla tego naczynia. Otóż wyraźną analogią są naczynia typu Novák⁸ na Węgrzech. U nas mamy analogię z Trzcińca w pow. puławskim i z Samborca w pow. sandomierskim.

Wracając do opisu rytuału w grobach łuż. III okr. trzeba zaznaczyć, że ilość naczyń jest różna i zależy widocznie od zamożności zmarłego. Po skończonym obrzędzie wznoszono kurhan, z samej ziemi lub najczęściej z kamieni. Ma on zwykle (Czechy i Morawy) kształt okrągły, rzadko owalny. Niekiedy komorę grobową zastępuje obwarowanie z kilku kamieni. Kurhany III okr. są wszystkie ciałopalne i jednostkowe, a wyjątkowo tylko mieszczą szczątki wielu osobników (Bąków Dolny⁹, pow. łowicki). Przeważnie kierunek grobów biegnie z zachodu na wschód. Nieliczne są brązowe dodatki, czasem połamane i uszkodzone przez ogień.

Groby z obstawą kamienną leżą zwykle w głębokości 0,5—2 m w nieregularnych szeregach, zorientowanych z zachodu na wschód. W jamie, obstawionej prostopadle płytami kamiennymi ustawiano urny z przystawkami i przysypywano ziemią. Górny brzeg ścian dołu otaczano brukowcami. Zwykle urnę stawiano na kamieniu i nakrywano innym kamieniem lub misą.

Groby bez obstawy kamiennej były wykopywane w ziemi, gdzie bez uprzedniego użycia kamieni, wstawiano popielnice.

W starszych cmentarzyskach łużyckich z III okr. ep. brązu skąpa jest ilość przystawek, które występują licznie w IV i V okr. Ciekawy jest do zanotowania fakt, że zarówno w pogrzebaniach przedłużyckich (II okr.) np. na Śląsku, w pd. Wielkopolsce jak i w starszych grobach łużyckich (III okr.) dodatki nieraz znajduwane są wprost w ziemi a nie w popielnicach. Także w Sierpowie w grobie 59 wokół jamy z węgielkami (ryc. 3) leżały pierścionki i bransolety z brązu (tabl. VIII) oraz naszyjnik bursztynowy (ryc. 13). W kwadracie 29 znaleziono pod kamieniem pierścionek z brązu (tabl. VIII, 26) w odległości około 2 m od najbliższego grobu.

Zwolna przez okr. III ep. brązu upowszechniają się cmentarzyska płaskie. Na obszarach zwłaszcza peryferycznych kultury łużyckiej jądra

⁸ HOERNES-MENGHIN. *Urgeschichte d. bildenden Kunst in Europa*, str. 413.

⁹ DOWGIRD. „Zbiór wiad. do antrop. kraj.” T. XI, str. 32.

kamienne w kurhanie rozplaszczają się i przechodzą powoli w bruk¹⁰, pokrywający jednolicie lub z przerwami większe cmentarzyska. W Bąkowie Dolnym w pow. łowickim i w Tkaczewie¹¹ w pow. łęczyckim występują one jako forma przejściowa w postaci niskich kopczyków z kamieni.

W młodszej epoce brązowej (IV, V okr.) kurhany należą do wyjątków, panują zaś płaskie¹² cmentarzyska łęczyckie. W Polsce już w 2-giej połowie III okr. ep. brązu zwykle całe nekropole pokrywa jednolity bruk kamienny, poza tym popielnice nieraz są obstawiane kamieniami. Płaskie cmentarzysko sierpowskie, pokryte niejednolicie brukiem, jest podobne do cmentarzyska w Sierpowie B, Błoniu i Zabokrzekach¹³, w pow. łęczyckim. Błonie posiada bruk bardziej zwarty i rozłożony na dużej przestrzeni. Zabokrzeki podobnie do Sierpowa miały kamień wyeksploatowany na znacznym obszarze. Również dobrą analogią będą cmentarzyska ze Smolic i Nagórek¹⁴ w pow. łęczyckim, oraz z Iwanowic¹⁵ w pow. miechowskim. Nieco młodszymi, sądząc z zespołu ceramiki i brązów, są cmentarzyska: Bałdrzychów¹⁶, pow. łęczycki; Barłogi¹⁷, pow. kolski; Kraski¹⁸, pow. turecki; Kozanki Małe¹⁹, pow. turecki; Podule²⁰, pow. łaski; Borowiczki²¹, pow. płocki; Słupno²², pow. płocki; Stara Kłodawa²³, pow. kolski; Sierakówek²⁴, pow. gostyński; Wilczyca²⁵, pow. łódzki; Włocin²⁶, pow. sieradzki; Żbików²⁷, pow. warszawski. Z obcych analogiczne są pola popielnicowe w Most-

¹⁰ KARPIŃSKA. *Kurhany z okr. rzymsk. w Polsce...*, str. 9—12.

¹¹ „Pamięt. Fizjogr.” IV, str. 380.

¹² ANTONIEWICZ. *Cment. ciałop.*, „Prace i mater. antr.-arch. i etn.” I, str. 55.

¹³ KRAJEWSKA. *Cment. łąż. z ep. br. w pow. łącz.; Sierpów, Błonie i Zabokrzeki*. „Wiad. ludozn.” 1932, zeszyt 1.

¹⁴ KOZŁOWSKI. *Cment. ciałop. kult. łąż. z cer. żłobk. ze wsi Smolice i Nagórki w pow. łącz.* 1920, „Wiad. Arch.” V, str. 142.

¹⁵ KOZŁOWSKI. *Cment. ciałop. łąż. z III okr. ep. br. na Uroczysku Wysylek w Iwanowicach (pow. miechowski)*. „Wiad. Arch.” 1920, V, str. 56.

¹⁶ KOZŁOWSKI. „Wiad. Arch.” 1920, V, z. 1—2.

¹⁷ Muz. im. Er. Majewskiego T. N. W.

¹⁸ Muz. Djec. we Włocławku.

¹⁹ „Przegl. Bibl.” Arch. T. I, 1881.

²⁰ STAWISKI. „Wiad. Arch.” IV, str. 158.

²¹ „Wiad. Arch.” I, str. 49.

²² „Światowit” t. II, str. 136.

²³ JAKIMOWICZ. „Wiad. Arch.” V, str. 59.

²⁴ Muz. Djec. we Włocławku.

²⁵ SCHUCHHARDT. „Amtl. Ber.” 1916.

²⁶ SZANIAWSKI. „Kłosa” 1871.

²⁷ Muz. im. Er. Majewskiego T. N. W.

kowicach, Kożuszanach i Teszeticzach na Morawach²⁸, w Peczkach, Trebešicach i Vrbčanach w Czechach²⁹. Na podstawie tych analogii umieszczam cmentarzysko sierpowskie w końcu III okresu ep. brązu. Szczegółowa analiza typów ceramiki i brązów utrwali to mniemanie.

III. OPIS GROBÓW.

Grób 1. W głębokości 40 cm stała urna, wypełniona kośćmi, kształtu dwustożkowego, o górnej i dolnej części nieco wklęsłej. Barwa gliny ceglasto-żółta. Naczynie miało dolną część schropowaconą i dno silnie uszkodzone. Brak nakrycia i obstawy kamiennej.

Wymiary: wys. nacz. 28 cm; średn. wylewu 26 cm; wys. załomu 10 cm; średn. brzuśca 38 cm.

Grób 2. Na Pn. Z. od grobu 1-go w odległości 105 cm znaleziono urnę beczułkowatą z żółto-ceglastej gliny, chropowatej, ze śladami odcisków palców. Krawędź z częścią szyi była odtrącona. Wewnątrz naczynia leżały spalone kości. Brak nakrycia i obstawy kamiennej.

Wymiary: wys. nacz. 28 cm; wys. od dna do zgięcia szyi 24,5 cm; wys. od dna do załamania brzuśca 19 cm; średn. szyi 25—26 cm; średn. brzuśca 27,5 cm; średn. dna 12 cm.

Grób 3. W odległości 430 cm. na Pn. od grobu 2-go znaleziono grób 3-ci bez przykrycia kamiennego. W głęb. 50 cm stała urna gładka, prawie dwustożkowa o szyi, rozszerzającej się ku dołowi i odrazu przechodzącej w lekko załamany brzusek. Urna miała dno płaskie, zaznaczone i barwę gliny jasno-żółtą. Dookoła leżały węgielki i kości spalone, które również wypełniały po brzegi naczynie. Na Pd. od urny w odległości 20 cm. leżał kamień.

Wymiary: wys. nacz. 19,5 cm; wys. górnej części nacz. 13 cm; wys. dolnej części od dna 6—7 cm; średn. wylewu 18,3 cm; średn. brzuśca 25 cm; średn. dna 10,7 cm.

Grób 4. W odległości 4 m. od grobu 3-go w kierunku Pn. w głębokości 133 cm znaleziono jamę z przepalonymi kośćmi w czarnej, zmieszanej z węgielkami, ziemi. Z wierzchu nakrywał ją kamień. Z Pd. i Z. leżało kilka kamieni.

Wymiary jamy: średn. 52 cm; głęb. 23 cm.

Grób 4-A. Bezpośrednio przy jamie grobu 4-go ku Pn. leżały białe kości jak gdyby przemyte, oraz fragment urny beczułkowatej, schropowaconej, barwy żółto-ceglastej. Z Pn. i Z. leżały pojedyncze kamienie.

Wymiary nacz.: wys. nacz. 14,7 cm; średn. dna 7,5 cm; średn. brzuśca 8,5 cm.

Grób 5. W odległości 280 cm od grobu 4-A ku PnW w głębokości 122 cm. znaleziono jamę ze spalonymi kośćmi w zwęglonej ziemi. Kostki bardzo drobne należały zapewne do dziecka. Z wierzchu leżał duży, płaski kamień.

Wymiary jamy: średn. 36 cm; głęb. 10 cm.

²⁸ ČERVINKA. *Morava za Pravěku* 1902.

²⁹ PIČ. *Starožitnosti země česke*. 1905. II, 3.

Grób 5-A. Tuż przy jamie 5-ej, ale o 12 cm wyżej znaleziono jamkę, wypełnioną białymi, spalonymi kośćmi z bardzo nieznaczną domieszką węgla. Prócz leżącego kamienia w pobliżu na jamie grobu 5-go brak wokół kamieni.

Wymiary jamy: średn. 23 cm; głęb. 13 cm.

Grób 6. W odległości 62 cm na Pn. od grobu 5-go znaleziono jamę leżącą o 5 cm wyżej. Z boku od Pd. leżał kamień.

Wymiary jamy: średn. 17 cm; głęb. 9 cm.

Grób 7. W odległości 53 cm na Pn. Z. od jamy 6-ej natrafiono na jamę w tejże samej głębokości (117 cm). Kości były tu zmieszane z węgielkami. Brak kamieni.

Wymiary jamy: średn. 54 cm; głęb. 22 cm.

Grób 7-A. W głęb. 83 cm a w odległości 43 cm na Z. od grobu 7-go znaleziono pośród rozsypanych kości zniszczone naczynie prawie dwustożkowe o łagodnym załomie brzuśca i dnie płaskim, zaznaczonym. Powierzchnia urny gładka, ściany grube, barwy szaro-żółtej.

Wymiary: wys. nacz. 22 cm; średn. brzuśca 24 cm; wys. brzuśca 9 cm; średn. dna 11 cm; grubość ścian 1—1,5 cm.

Grób 8. W głębokości 76 cm odkryto urnę beczułkowatą z szaro-ceglastej gliny, o powierzchni gładkiej i o dnie płaskim (tabl. VI, 1). Wewnątrz naczynia znajdowały się spalone kości. Odległość od grobu 7-go wynosiła 58 cm na Pn. W. Od strony Pn. leżały bardzo blisko 3 kamienie rzędem w kierunku na Pn. Z. Wokół nich rozłożone były groby: 8, 9, 9-A i 9-B.

Wymiary: wys. nacz. 19 cm; średn. wylewu 18,5 cm; wys. brzuśca 12 cm; średn. brzuśca 21 cm; średn. dna 12 cm.

Grób 8-A. W odległości 22 cm od grobu 7-A na Pn. W., a w odległ. 66 cm od grobu 8-go na Z. znaleziono urnę gładką, bez ucha, z szaro-ceglastej gliny, o brzuścu zaokrąglonym i szyi cylindrycznej (tabl. III, 1). Wewnątrz naczynia znajdowały się spalone kości. Głębokość położenia wynosiła 93 cm. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 20,5 cm; średn. wylewu 19,5 cm; wys. brzuśca 7,5 cm; średn. brzuśca 24 cm; wys. szyi 9,5 cm; średn. dna 9,2 cm.

Grób 9. W głęb. 68 cm wśród kamieni natrafiono na jamę. Białe, czyste kości przemieszane były z czarną, z drobnymi węgielkami, ziemią.

Wymiary jamy: średn. 36 cm; głęb. 12 cm.

Grób 9-A. W głęb. 68 cm stało naczynie, wypełnione kośćmi, gładkie z szaro-czerwonej gliny. Szyja stożkowata oddziela się od mało zaokrąglonego brzuśca lekką wklęsłością. Dolna część naczynia, trochę wklęsła, przechodzi w płaskie zaznaczone dno (tabl. III, 2). Urna stała w odległości 70 cm na W. od grobu 9-go. W pobliżu na Z. leżały 3 kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 20 cm; średn. wylewu 24,5 cm; wys. brzuśca 8,5 cm; średn. brzuśca 30 cm; średn. dna 9,5 cm.

Grób 9-B. W głęb. 63 cm, a w odległ. 30 cm na Pd. pod kamieniem stało ukośnie nachylone małe naczynie beczułkowate, obmazane gliną, barwy żółto-ceglastej. Szyja urny kończyła się szeroko rozchylonym kołnierzem (tabl. VI, 2). Wewnątrz naczynia znajdowały się spalone kości. Od strony Pn. W. leżały 3 kamienie, a 1 od strony Z.

Wymiary: wys. nacz. 13 cm; średn. wylewu 12 cm; wys. szyi 3 cm; średn. brzuśca 12 cm; wys. brzuśca 8 cm; średn. dna 5,5 cm.

Grób 10. W odległ. 188 cm na Pn. W. od grobu 8-go, stała urna gładka, brzuchata o prawie cylindrycznej szyi, z szaro-czerwonej gliny, wypełniona do połowy kośćmi. Przejście szyi w brzusiec nie było zaznaczone. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 22 cm; średn. wylewu 24 cm; wys. szyi 10 cm; średn. brzuśca 27,5 cm; wys. brzuśca 9 cm; średn. dna 9,5 cm.

Grób 10-A. W głęb. 81 cm a w odległ. 28 cm na Pn. od grobu 9-A stała urna dwustożkowa, spękana, gładka o łagodnym załamaniu brzuśca. Kości wypełniały ją do połowy. U góry, na kościach wewnątrz urny, leżał pierścionek z okrągłego drutu brązowego, 3 razy spiralnie skręconego (tabl. VIII, 51). Na Pd. W. blisko grobu leżało parę kamieni, z których jeden przykrywał częściowo urnę.

I. Wymiary urny: wys. brzuśca 8 cm; średn. wylewu 22 cm; wys. zachow. szyi 10 cm; średn. brzuśca 28 cm; średn. dna 10 cm.

II. Wymiary pierścionka brązowego: wys. 0,7 cm, średn. 2 cm, grubość drutu 0,2 cm.

Grób 11. W odległ. 167 cm od grobu 9-go ku Pn. Z. w głęb. 25 cm znaleziono szczątki 3 naczyń, leżące obok siebie; prawdopodobnie największe beczułkowate było popielnicą. Pomiędzy szczątkami naczyń widniały drobne przepalone kosteczki. Brak kamieni.

I. Urna beczułkowata żółto-ceglasta miała powierzchnię schropowaconą, a przy dnie gładką.

Wymiary: wys. nacz. 22,5 cm; średn. wylewu 20 cm; wys. brzuśca 14 cm; średn. brzuśca 22,5 cm; średn. szyi 18,8 cm; średn. dna 10 cm.

II. Amforka — zapewne przystawka, miała zaokrąglony brzusiec, ornamentowany żłobkami, które biegły z lewa na prawo. Barwa gliny — szaro-żółta, powierzchnia wygładzona, dno naczynia płaskie i zaznaczone.

Wymiary: wys. nacz. 11,5 cm; średn. wylewu 11,5 cm; wys. szyi 4 cm; średn. brzuśca 15,5 cm; wys. brzuśca 5,5 cm; średn. szyi 13,5 cm; średn. dna 4,5 cm.

III. Amforka — zapewne przystawka, miała zaokrąglony gładki brzusiec i wysoką szyję cylindryczną. Dno było szerokie i zaznaczone. Barwa gliny jasno-żółta.

Wymiary: wys. nacz. 12,6 cm; średn. wylewu 11 cm; wys. brzuśca 5,5 cm; średn. brzuśca 12,8 cm; średn. dna 7,5 cm.

Grób 11-A. Tuż obok grobu 11-go od Pn. stała w głębok. 78 cm urna z gliny czerwonoawo-szarej, dwustożkowa, o załomie zaokrąglonym. Wewnątrz znajdowało się trochę kości. Krawędź urny niekształcona. Brak kamieni.

Wymiary: wys. zachow. części 19 cm; średn. wylewu 24,5 cm; wys. szyi 11 cm; średn. brzuśca 31 cm; wys. brzuśca 9 cm; średn. dna 11 cm.

Grób 11-B. W głęb. 61 cm pod 3 kamieniami znaleziono jamkę z białymi kośćmi.

Wymiary jamki: średn. 20 cm; głęb. 7 cm.

Grób 11-C. W odległ. 0,5 m na Pd. W. od grobu 11-B natrafiono na jamę ciałopalną. Brak kamieni.

Wymiary jamy: średn. 25 cm; głęb. 7 cm.

Grób 12. W głęb. 29 cm. znaleziono rozsypane kości i fragmenty naczynia odwróconego dnem do góry. Szerokość warstwy kości 48 cm, głęb. 12 cm. Stała tu zapewne urna z popiołami, lecz została zniszczona. Po zrekonstruowaniu fragmentów otrzymano naczynie beczułkowate, szaro-żółte, o powierzchni schropowawanej. Brak części szyi i dna z częścią dolną brzuśca.

Głębiej, o niecałe 0,5 m stało naczynie jasno żółte, o szyi bezpośrednio przechodzącej w lekko załamany brzusiec. Szyja częściowo zniesiona, powierzchnia gładka. Urnę wypełniały kości.

W odległ. 20 cm od Z. leżał kamień. Cały grób znajdował się nad 2 kamieniami, pod którymi odkryto grób 12-D. Przypuszczalnie było to wtórne pogrzebanie.

I. Wymiary nacz. beczułkowatego: średn. wylewu 18 cm; średn. brzuśca 19 cm; wys. naczynia 24 cm; wys. od dna do najw. wydętości brzuśca 14 cm.

II. Wymiary nacz. brzuchatego: średn. brzuśca 21,5 cm; średn. dna 9 cm; wys. od dna do najw. wydętości brzuśca 6,5 cm.

Grób 12-A. W odległ. 90 cm na Pd. W. od grobu 12-go znaleziono jamę z kośćmi. Brak kamieni.

Wymiary jamy: średn. 31 cm; głęb. 8 cm.

Grób 12-B. W odległ. 45 cm od grobu 12-A natrafiono na jamę z kośćmi spalonymi, które częściowo przykrywał czerpak szaro-żółty z uszkiem, odwrócony dnem do góry (tabl. V, 1). Brak kamieni.

Wymiary jamy: szer. z Pn. na Pd. 27 cm, dług. z Z. na W. 36 cm.

Wymiary czerpaka: wys. nacz. 6—6,5 cm; średn. wylewu 10,5 cm; średn. dna 5 cm.

Grób 12-C. Pomiędzy jamą grobu 12-A z jamą grobu 12-B znaleziono małą garstkę, jakby jamkę z kośćmi. Brak kamieni.

Grób 12-D. Pod 2 kamieniami, tuż pod grobem 12-ym stał dzbanek brzuchaty szaro-żółty o cylindrycznej szyi. Brzusiec wypukły i łagodnie zaokrąglony miał na górnej części ornament w postaci żłobków, biegnących z lewa na prawo (tabl. V, 2). Brak górnej połowy szyi oraz ucha. Urnę wypełniały kości.

Wymiary nacz.: średn. wylewu 11,5 cm; średn. szyi 13,5 cm; średn. brzuśca 16 cm; średn. dna 7 cm; wys. nacz. w części zachowanej: wys. od dna do nasady szyi 8 cm; wys. od dna do najw. wydętości brzuśca 6 cm.

Grób 13. W odległ. 120 cm na Pn. Z. od grobu 12-go wykopano 3 naczynia, stojące szeregowo obok siebie. Dwie duże bezuche urny były wypełnione kośćmi, a mały dzbanek-przystawka stał najbardziej wysunięty ku Pn. Dzbanuszek znajdował się na poziomie wyższym od urny środkowej, lecz niższym od drugiej, krańcowej. Wszystkie naczynia miały barwę jasno żółtą. Brak kamieni.

I. Urna środkowa, największa stała w głęb. 60 cm (tabl. III, 3) Zaokrąglony brzusiec przechodzi łagodnie w płaskie dno. Szyja lekko stożkowata zwęża się ku wylewowi i oddziela się od brzuśca. Naczynie asymetryczne.

Wymiary: wysokość nacz. 21—22 cm; średn. wylewu 18 cm; wys. brzuśca 7,5—9 cm; średn. szyi 20,5 cm; wys. szyi 10 cm; średn. brzuśca 25 cm; średn. dna 10 cm.

II. Urna bliźniacza stała od strony Pd. W. w głęb. 40 cm. Zaokrąglony brzusiec przechodzi łagodnie w płaskie dno. Szyja utracona.

Wymiary: średn. nasady szyi 21 cm; średn. brzuśca 24,5 cm; średn. dna 7,6 cm; wysokość od dna do nasady szyi 11,5—12 cm; wys. od dna do najw. wydętości brzuśca 8,5—9 cm.

III. Dzbanek - przystawka stał w głęb. 50 cm. Zaokrąglony brzusiec przechodzi łagodnie w zaznaczone dno. Wgłębienie wyodrębnia szyję od brzuśca. (tabl. V, 3).

Wymiary: wys. nacz. 9,5 cm; średn. wylewu 10 cm; wys. brzuśca 3,5—4 cm; średn. brzuśca 11,2 cm; wys. szyi 4,5 cm; średn. dna 6 cm.

Grób 13-A. Tuż za grobem 13-ym ku Pd., a w odległości 60 cm od grobu 14-go stała dolna część urny beczułkowatej, schropowawanej, barwy żółto-ceglastej, wypełniona kośćmi. Pod nią w głęb. 80 cm. znaleziono drobne węgielki. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 7,5—13 cm; średn. fragmentu (na wys. 8 cm) 22 cm; średn. dna 8 cm.

Grób 14. W głęb. 47 cm. natrafiono na zgruchotałą dużą amforę, koloru szaro-brunatnego. Brzusiec lekko załamany nie oddzielał się od szyi i przechodził łagodnie w szerokie, płaskie dno. Urnę wypełniały kości, na których leżało dno z częścią schropowawanej ściany ceglastej naczynia beczułkowatego. Położenie naczyń dowodziło, że grób był ruszony: urny rozbite i z powrotem wrzucone. Brak kamieni.

I. Wymiary amfory: wys. fragmentu 18 cm; wys. brzuśca 8—9,5 cm; średn. brzuśca 26,2 cm; średn. dna 11 cm.

II. Wymiary naczynia beczułkowatego: wys. fragmentu 7,5 cm; średn. dna 8 cm.

Grób 15. W głęb. 56 cm znaleziono urnę brzuchatą zupełnie zgniecioną i wokół rozsypane kości. Fragmenty dały się częściowo zrekonstruować. Zaokrąglony brzusiec łączył się bezpośrednio z szyją i łagodnie przechodził w płaskie zaznaczone dno. Powierzchnia urny gładka, ściany bardzo grube. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragm. 24 cm; średn. brzuśca 32 cm; wys. brzuśca 10 cm; średn. dna 12,5 cm.

Grób 15-A. W odległ. 95 cm od grobu 15-go natrafiono na jamę z przepalonymi kośćmi bez węgla. Szer. i głęb. jamy wynosiła kilka cm. Głębokość położenia: 73 cm. Brak kamieni.

Grób 16. W głęb. 63 cm stało naczynie beczułkowate z żółtej gliny, schropowawane, wypełnione popiołami. Część szyi z krawędzią była odtrącona (tabl. VI, 3). Brak kamieni.

Wym. nacz. wys. nacz. 24,5 cm; wys. brzuśca 14 cm; wys. szyi 4 cm; średn. wylewu 16,5 cm; średn. brzuśca 20,5 cm; średn. dna 7 cm.

Grób 17. Tuż za urną grobu 16-go od Z. leżały szczątki zgruchotałej urny; dno i fragment gładkiej ściany. Obok od Pd. Z. leżał kamień.

Wymiary: wys. fragm. 6 cm; średn. dna 11 cm.

Grób 18. W głęb. 34 cm natrafiono na bardzo drobne nieornamentowane fragmenty rozbitych naczyń oraz nieliczne kości spalone. W odległ. 20 cm na Pd W. i w odległ. 30 cm na Pd. Z. leżały pojedyncze kamienie.

Grób 19. W głęb. 72 cm a w odległ. 34 cm na Pn. od grobu 18 stało żółte naczynie beczułkowate z kośćmi, być może, sądząc z wymiarów, popielnica dziecięca. Ściany zewnętrzne urny były schropowacone. Na W. w odległ. 10 cm i na Pd. Z. w odległ. 25 cm leżały pojedyncze kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 8,5 cm; wys. brzuśca 5 cm; średn. wylewu 7,5 cm; średn. brzuśca 7,8 cm; średn. dna 3,8 cm.

Grób 20. W głęb. 53 cm a w odległ. 29 cm na Pn. od grobu 19 leżało dno naczynia z częścią szaro-żółtej ściany. Była to zapewne schropowacona urna beczułkowata. W warstwie otaczającego ją piasku znajdowały się kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 12 cm; średn. dna 11 cm.

Grób 21. W głęb. 92 cm natrafiono na jamkę z białymi kośćmi bez zmieszania z węglami. Kości leżały na kamieniu.

Wymiary jamy: średn. 26 cm; głęb. 7 cm.

Grób 22. W głęb. 67 cm natrafiono na zniszczony grób urnowy. Kawałki bardzo drobne nie pozwalają na określenie typu naczynia. Kości były wokoło rozrzucone. Od strony Pd. w odległ. 20 cm leżały 2 kamienie.

Grób 23. W głęb. 75 cm natrafiono na rozrzucone kości oraz fragment naczynia brzuchatego. Był to zapewne dzbanek, szaro-żółty ze żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo na górnej części brzuśca. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 4,5 cm; długość fragmentu 7 cm.

Grób 24. W głęb. 36 cm znaleziono zniszczoną urnę żółto-ceglastą, zachowaną tylko w części dolnej. Leżała ona na boku, dnem zwrócona ku Pn. Była to urna gładka, zapewne brzuchata. O 17 cm niżej leżały jeszcze fragmenty tej urny. Między tymi szczątkami oraz na dnie naczynia leżały kości. W odległ. 35 cm ku Pn. W. stał fragment małego naczynia beczułkowatego, jasno-żółtego, o ścianach gładkich. Była to zapewne przystawka, należąca do wyżej wspomnianej urny. Stan grobu wskazuje na to, że był on rozkopywany: naczynia zniszczono i wrzucono z powrotem. Brak kamieni.

I. Wymiary urny brzuchatej: wys. fragmentu do najw. wydęt. brzuśca 14 cm; przypuszczalna średnica brzuśca 35 cm; średn. dna 11,5 cm.

II. Wymiary beczułkowatej przystawki: wys. fragmentu 9 cm; przypuszczalna średn. brzuśca 13 cm; średn. dna 6 cm.

Grób 25. W głęb. 30 cm znaleziono nieregularną jamę, wypełnioną białymi kośćmi, niezmeszanymi z węglami. Poza skupieniem tym kości są rozrzucone na większej przestrzeni i w różnych poziomach piasku nieregularnie warstwowanego. Brak kamieni.

Wymiary jamy: średn. 25 cm; głęb. 18 cm.

Grób 26. W głęb. 40 cm natrafiono na wielką urnę z kośćmi szaro-żółtą o brzuścu załamany i szyi wysokiej, zwężającej się ku wylewowi. Na brzuścu biegł ornament w postaci prawie pionowych żłobków. Dolna część brzuśca była schropowacona i dno płaskie zaznaczone (tabl. III, 5). Od strony Pd. Z. bardzo blisko leżało parę kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 25 cm; wys. szyi 12 cm; wys. brzuśca 9—11 cm; średn. wylewu 27 cm; średn. nasady szyi 31 cm; wys. brzuśca 36,5 cm; wys. dna 11 cm.

Grób 27. W odległ. 0,5 m na Pn. W. od grobu 26-go znaleziono urnę beczułkowatą schropowaconą, barwy ceglastej (tabl. VI, 4). Przy krawędzi urny od strony Pn. W. stał czerpak-przystawka. W pobliżu, powyżej naczynia beczułkowatego, a 12 cm na Pn. leżała dnem do góry jednoucha miska o szerokiej krawędzi wylewu (tabl. V, 37). Między kośćmi w urnie beczułkowatej znaleziono brązy: 2 pierścionki jednozwojowe, złączone w łańcuszek. Od strony Pn. i Pn. W. w pobliżu urny ponad poziomem grobu leżała grupa kamieni.

I. Wymiary urny beczułkowatej: wys. nacz. 26 cm; wys. brzuśca 16,5 cm; średn. wylewu 24,5 cm; średn. brzuśca 26,5 cm; średn. dna 12 cm.

II. Wymiary czerpaka-przystawki: wys. 3,5—4 cm; średn. wylewu 8 cm; średn. ucha 2,5 cm; średn. dna 4 cm.

III. Wymiary miski-przystawki: wys. 6,5 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. wylewu 18,5 cm; średn. szyi 16,5 cm; średn. brzuśca 16,6 cm; średn. dna 6 cm.

IV. Wymiary pierścionka jednozwojowego (po jednej stronie znać skośne żłobki) z okrąg. drutu (tabl. VIII, 39); średn. 1,8 cm; grub. drutu 0,2 cm.

V. Wymiary pierścionka jednozwojowego z okrąg. drutu (tabl. VIII, 41): średn. 1,8 cm; grub. drutu 0,2 cm.



Ryc. 6.

Fragment cmentarzyska w Sierpowie, w p. łączycim, z grobami 26, 27 i 28 na pierwszym planie.

VI. Wymiary pierścionka dwuzwojowego z płask. drutu (tabl. VIII, 42): średn. 1,8 cm; szer. drutu 0,2 cm.

VII. Wymiary łańcuszka z 3 kółek z okrągłego drutu (tabl. VIII, 40): średn. kółek 0,8 cm; grub. drutu 2 kółek po 0,1 cm; grub. 1 kółka 0,2 cm.

Grób 28. Tuż obok grobu 27-go na Pn. Z. stała urna z kośćmi brzuchata, zaokrąglona, o szyi cylindrycznej. Powierzchnię miała gładką, jasno żółtą. Naczynie asymetryczne. Od strony Z. leżało pięć, a od Pn. większa grupa kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 27,5 cm; wys. szyi 10—10,5 cm; wys. brzuśca 12—13 cm; średn. wylewu 23 cm; średn. brzuśca 29 cm; średn. dna 8,5—9 cm.

Grób 29. W głęb. 40 cm natrafiono na rozbity amforę z brzuścem zaokrąglonym i szyją stożkową. Małe taśmowate uszka były przyczepione u nasady szyi. Powierzchnia urny gładka, szaro-żółta (tabl. II, 2). Wokół leżały rozsypane kości. Nad grobem leżały 2 kamienie, sąsiadujące b. blisko od Pn. z 2 kamieniami, przykrywającymi grób 30.

Wymiary: wys. nacz. 22 cm; wys. szyi 10 cm; wys. brzuśca 7,5 cm; średn. wylewu 11 cm; średn. nasady szyi 15,5 cm; średn. brzuśca 24,5 cm; średn. dna 7 cm.

Grób 30. Nieco poniżej poziomu grobu 29-go stała schropowana urna beczułkowata, koloru czerwonego. Wewnątrz naczynia, na kościach leżał guz brązowy (tabl. VIII, 11) z czworoboczną zatyczką (tabl. VIII, 10). Po przesianiu kości znaleziono jeszcze ułamek sierpa guzowego (tabl. VIII, 12) oraz brązowy pierścionek z płaskiego drutu (tabl. VIII, 59). W odległ. 20 cm na Pn. W. stał rozbity szaro-żółty dzbanek-przystawka z uchem taśmowatym, żłobkowany prawie poziomo na górnej części brzuśca. Ucho, ornamentowane 3 żłobkami pionowymi, łączyło krawędź z nasadą szyi, którą obiegały dwie linie poziome ryte. Z obu stron przyczepu ucha widoczne są na krawędzi wylewu guzkowate wzniesienia. Nad grobem leżały 2 kamienie.

I. Wymiary naczynia beczułkowatego: wys. nacz. 27 cm; wys. brzuśca 18 cm; średn. wylewu 24 cm; średn. brzuśca 24 cm; średn. dna 12,5 cm.

II. Wymiary dzbanka-przystawki: wys. nacz. 11,5 cm; wys. szyi 6 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. dna 5 cm; szer. ucha 2 cm.

III. Wymiary guza brązowego: średn. guza 4,2 cm; wys. ucha 0,6 cm.

IV. Wymiary zatyczki: dług. 3,7 cm; grub. boku 0,3 cm.

V. Wymiary sierpa: długość ułamka 2,3 cm; wys. ułamka 2 cm; najw. grubość 0,4 cm; wys. guza 0,9 cm.

VI. Wymiary pierścionka: średn. 1,9 cm; szer. drutu 0,2 cm.

Grób 31. W odległ. 170 cm na Pn. od grobu 28-go stała urna gładka, wypełniona kośćmi, o brzuścu zaokrąglonym i szyi stożkowej, barwy żółtej (tabl. III, 8). Między kośćmi znaleziono bransoletę z grubego drutu brązowego o końcach, zachodzących na siebie. Drut ma przekrój okrągły, spłaszczony w niektórych miejscach od wewnątrz (tabl. VIII, 7). Jeden kamień przykrywał grób, drugi leżał od strony Pd. W.

I. Wymiary: wys. nacz. 20 cm; wys. szyi 9 cm; wys. brzuśca 6,5—7,5 cm; średn. wylewu 15,5 cm; średn. brzuśca 23,5 cm; średn. dna 9,5 cm.

II. Wymiary bransolety: średn. 5,8 cm; grubość 0,4—0,6 cm;

Grób 32. W odległ. 10 cm na Pn. W. od grobu 31-go stała urna jasno-żółta, o brzuścu zaokrąglonym i oddzielnym od szyi lekko stożkowatej, ze zniesioną górną krawędzią. W urnie między kośćmi znaleziono 3 paciorki gliniane, okrągłe, z otworami. Naczynie asymetryczne. Na grobie leżał kamień.

I. Wymiary: wys. nacz. 16 cm; wys. nasady szyi 10,5 cm; wys. brzuśca 6,5—8 cm; średn. wylewu 17,5 cm; średn. brzuśca 21,5 cm; średn. nasady szyi 19,5 cm; średn. dna 9,5—10 cm.

II. Wymiary paciorka glinianego (tabl. VIII, 43): średn. 0,9 cm; grub. 0,4 cm.

III. Wymiary paciorka glinianego (tabl. VIII, 45): średn. 0,8 cm; grub. 0,4 cm.

IV. Wymiary paciorka glinianego (tabl. VIII, 44): średn. 0,7 cm; grub. 0,2 cm.

Grób 33. W odległ. 20 cm na Pn. W. od grobu 32-go stała amfora brzuchata z kośćmi, o szyi lekko stożkowatej. Dolną część szyi z górną brzuśca łączyły 2 uszka taśmowate. Powierzchnia urny gładka, barwy żółtej. Szyja była wyraźnie oddzielona od brzuśca (tabl. II, 1). Grób przykrywał kamień.

Wymiary: wys. nacz. 17,5 cm; wys. szyi 8 cm; wys. brzuśca 6,5 cm; średn. wylewu 11,5 cm; średn. brzuśca 16 cm; średn. dna 7,5 cm; średn. nasady szyi 13 cm.

Grób 34. W odległ. 85 cm ku Pn. W. od grobu 33-go stała urna o brzuścu lekko załamany, szeroka, prawie dwustożkowa, barwy żółtej. Krawędź szyi uszkodzona. Naczynie wypełniały kości. W odległ. 20 cm na Pd. Z. leżał kamień.

Wymiary: wys. nacz. 18 cm; wys. brzuśca 8—8,5 cm; średn. wylewu 23,5 cm; średn. brzuśca 29,5 cm; średn. dna 9 cm.

Grób 35. W odległ. 80 cm ku Pn. Z. od grobu 34-go stała pod kamieniem urna dwustożkowa z kośćmi o lekko załamany brzuścu. Urna ma powierzchnię gładką, barwę żółtą, dno wąskie i bardzo niski brzusiec, podczas gdy górna część naczynia prawie cylindryczna jest dwa razy wyższa. Na krawędzi lekko zaznaczony wrąb (tabl. VII, 1). Ku Pn. znajduje się grób 36; od strony Z. widać dużą grupę kamieni, rozrzuconych beładnie w różnych poziomach ponad poziomem grobu 35-go.

Wymiary: wys. nacz. 18,5 cm; wys. brzuśca 6—6,5 cm; średn. wylewu 22 cm; średn. brzuśca 26 cm; średn. dna 7,5 cm.

Grób 36. W odległ. 8 cm na Pn. od grobu 35-go znaleziono amforę gładką żółto-szarą, o szyi lekko stożkowatej, wyraźnie odciętej od brzuśca lekko załamanego. Od szyi do górnej części brzuśca biegły 2 uszka taśmowate. Ku Pn. na przestrzeni 20 cm leżały rozrzucone kości, również i obok otworu urny. Prawdopodobnie zostały z niej wyrzucone, bo w urnie nie było kości (tabl. II, 3). Z wierzchu leżał kamień. Od Pn. i Z. widoczna grupa kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 15 cm; wys. szyi 7,5—8 cm; wys. brzuśca 5,5 cm; średn. wylewu 14,5 cm; średn. brzuśca 19 cm; średn. szyi 16 cm; średn. dna 6,5 cm.

Grób 37. W odległ. 360 cm na Pd. Z. od grobu 36-go natrafiono na amforę brzuchatą z kośćmi (tabl. II, 5), obok której od strony Pd. Z. leżała misa, wypełniona kośćmi i zwrócona ku niej wylewem. Dwie przystawki w kształcie brzuchatych dzbanuszków, stały jedna w drugiej wewnątrz misy. Od Pd. leżały 3 kamienie.

I. Amfora, jasno-żółta, miała szyję wysoką, stożkowatą i wyraźnie oddzieloną od brzuśca, ornamentowanego gęsto żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo.

Wymiary: wys. nacz. 15 cm; wys. szyi 8 cm; wys. brzuśca 5,5 cm; średn. wylewu 12,5 cm; średn. brzuśca 17 cm; średn. nasady szyi 15 cm; średn. dna 8—8,5 cm.

II. Misa-popielnica, szaro-żółta została zrekonstruowana z dużych fragmentów, jednak nie odnaleziono ucha, po którym są tylko ślady przyczepów (tabl. V, 4).

Wymiary: wys. nacz. 7 cm; średn. wylewu 18 cm; średn. dna 7 cm.

III. Dzbanek-przystawka, szaro-żółty miał wysoką cylindryczną szyję o krawędzi lekko wywiniętej. Taśmowate ucho łączyło krawędź z górną częścią brzuśca ornamentowanego żłobkami, biegnącymi niezbyt skośnie z lewa na prawo (tabl. V, 5).

Wymiary: wys. nacz. 10 cm; wys. szyi 5 cm; wys. brzuśca 3,5—4 cm; średn. wylewu 10,5 cm; średn. brzuśca 11,2 cm; średn. dna 6,4 cm.

IV. Dzbanek-przystawka, jasno-żółty, miał cylindryczną szyję z lekko wywiniętą krawędzią. Taśmowate ucho łączyło krawędź z nasadą szyi. Brzusiec lekko załamany i oddzielający się od szyi, był ornamentowany żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo (tabl. V, 6).

Wymiary: wys. nacz. 8,8 cm; wys. szyi 4 cm; wys. brzuśca 2,5 cm; średn. wylewu 8,8 cm; średn. brzuśca 10 cm; średn. dna 4,5 cm.

Grób 38. Pod kamieniami pośród kości leżała zgruchotana urna beczułkowata, schropowacona, barwy szaro-żółtej, bez wcięcia szyjnego. Nie odnaleziono dna z częścią ściany. Na tych szczątkach stała gładka amforka-przystawka o brzuscu załamanym (tabl. II, 9). Od strony W. obok urny leżał jasno-żółty czerpak-przystawka o krawędzi wywiniętej na zewnątrz (tabl. V, 7). Był on odwrócony dnem do góry.

I. Wymiary urny beczułkowej: wys. fragmentu 23 cm; średn. wylewu 27 cm; średn. brzuśca 29,5 cm.

II. Wymiary amforki-przystawki: wys. nacz. 6,5 cm; wys. szyi 3—3,5 cm; wys. brzuśca 2,4 cm; średn. wylewu 6,2 cm; średn. brzuśca 8 cm; średn. dna 4 cm.

III. Wymiary czerpaka-przystawki: wys. nacz. 5 cm; wys. brzuśca 3,4 cm; średn. wylewu 8,2 cm; średn. dna 3,5 cm.

Grób 39. Zawierał tylko szaro-żółtą amforę brzuchatą o szyi lekko wgiętej z wywiniętą krawędzią w kształcie krezy. Dwa ucha taśmowate łączyły dolną część szyi z górną częścią brzuśca, na którym biegły poprzeczne żłobkowania z lewa na prawo, ułożone grupami. Wokół brzuśca widać po 2 grupy złożone z 5—6—7 żłobków, przerywanych polami gładkimi. Urnę wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 19,5 cm; wys. szyi 7 cm; wys. brzuśca 8,5—9 cm; średn. wylewu 23 cm; średn. brzuśca 30,8 cm; średn. szyi 25,7 cm; średn. dna 9 cm.

G r ó b 40. W odległ. 50 cm na Pd. Z. od grobu 39-go stał szaro-żółty dzbanek, wypełniony kośćmi. Ucho taśmowate łączyło krawędź z brzuścem lekko załamany i ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Poza tym nalepione były na załamaniu brzuśca 3 guzy sęczkowate, z których tylko jeden ocalał (tabl. V, 8). Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 12,5 cm; wys. szyi 6 cm; wys. brzuśca 4,5 cm; średn. wylewu 14 cm; średn. szyi 12,5 cm; średn. brzuśca 15,5 cm; średn. dna 7 cm.

G r ó b 41. W głęb. 71 cm znaleziono rozrzucone kości i rozbitą gładką urnę brzuchatą o cylindrycznej szyi. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 23,5 cm; wys. brzuśca 9 cm; średn. wylewu 22 cm; średn. szyi 24 cm; średn. brzuśca 27 cm; średn. dna 11 cm.

G r ó b 42. Był on zniszczony. Znaleziono kości zmieszane z piaskiem oraz fragment gładkiej ściany z dnem i częścią lekko załamane go brzuśca, barwy żółto-ceglastej. Brak kamieni.

Wymiary: wys. brzuśca 10,5 cm; średn. dna 9 cm; wys. do nasady szyi 13,5 cm.

G r ó b 43. Zawierał jasno-żółty czerpak, uchaty, wypełniony kośćmi. Jest on podobny do czerpaka z grobu 38-go. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 5 cm; średn. wylewu 10,8 cm; średn. dna 4,5 cm.

G r ó b 44. W odległości 22 cm na Pn. Z. od grobu 43-go stał dzbanek szaro-ceglasty z kośćmi, o szerokiej cylindrycznej szyi z odchyloną krawędzią. Duże ucho łączyło krawędź z nasadą szyi, oddzielonej wyraźnie od załamane go brzuśca ze słabo widocznym żłobkowaniem, biegnącym z lewa na prawo. Dno wyodrębnione i wklęsłe wygląda jak mała nóżka (tabl. V, 9). Pod urną leżały w piasku rozsypane węgielki. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 12,5 cm; wys. szyi 5,5 cm; wys. brzuśca 4,5 cm; średn. wylewu 13,5 cm; średn. brzuśca 15,5 cm; średn. dna 5,5 cm.

G r ó b 45. W odległ. 15 cm na Pn. stała urna szaro-żółta, dwustożkowa, z kośćmi. Górna część naczynia zniszczona. Pod urną znaleziono, w piasku, rozsypane węgielki. Brak kamieni.

Wymiary: wys. do załomu 9 cm; średn. załomu 29 cm; średn. dna 12 cm.

G r ó b 46. W odległ. 1 m na Pn. Z. od grobu 45-go znaleziono na 2 kamieniach nieliczne fragmenty jasno-żółtego naczynia beczułkowego o powierzchni schropowaczonej.

Wymiary: średn. dna 10 cm.

G r ó b 47. W odległ. 180 cm na Pn. od grobu 46-go stało małe czerwono-żółte naczynie, zachowane tylko w dolnej części, schropowaczonej. Na załomie brzuśca pozostał ślad od przyczepu ucha. Górna część urny była zapewne gładka, przy czym szyja stożkowata przechodziła bezpośrednio w brzusiec, lekko załamany. Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. brzuśca 5,5 cm; średn. brzuśca 11,5 cm; średn. dna 6 cm.

Grób 48. W odległ. 150 cm na W. od grobu 47-go znaleziono na kamieniu 2 fragmenty naczynia, a mianowicie: część szyi z krawędzią i brzuścem ze żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo oraz fragment taśmowatego ucha. Zapewne był to brzuchaty, szaro-żółty kubek. Grób nakrywały 3 kamienie, pod którymi leżały liczne węgielki.

I. Wymiary fragmentu szyi i brzuśca: wys. szyi 4 cm; szer. fragmentu 5 cm.

II. Wymiary ucha: długość 3,5 cm; szerokość 2 cm.

Grób 49. Tuż obok grobu 48-go na Pn. znaleziono rozrzucone kości oraz dno z częścią schropowaną ściany jasno-żółtej urny beczułkowatej. Na Pd. W. w odległ. 5 cm leżał duży kamień.

Wymiary: wys. fragmentu 8,5 cm; średn. dna 6,5 cm.

Grób 50. Był on zniszczony. Kości oraz nieliczne fragmenty jasno-żółtego naczynia leżały pod i na kamieniach. Po zrekonstruowaniu otrzymano mały gładki kubek o załamany brzuścu i oddzielającej się od niego szyi. Zewsząd grób otaczały kamienie w postaci bruku nawierzchniowego, zwłaszcza większe ich skupiska leżały na Z. i Pd. W.

Wymiary: wys. brzuśca 3,5 cm; średn. brzuśca 10 cm; wys. do nasady szyi 4,5 cm; średn. dna 3,5 cm.

Grób 51. Zawierał tylko w jednym miejscu rozsypane kości. Od strony Pd. widoczna grupa kamieni.

Grób 52. Był on też zniszczony; zawierał kości i kawałek dna oraz części ściany jasno-żółtej urny beczułkowatej o schropowanej powierzchni. Od strony Pn. W. w odległ. 20 cm leżał duży kamień.

Wymiary fragmentu: wys. 6 cm; szer. 8 cm.

Grób 53. W głębok. 104 cm stała gładka amfora żółta, o cylindrycznej szyi i zaokrąglonym brzuścu. Urnę wypełniały kości (tabl. II, 4). Od Pn. Z. leżały bardzo blisko 2 kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 16 cm; wys. szyi 7 cm; wys. brzuśca 5,5—6,5 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. brzuśca 14 cm; średn. dna 6,5 cm.

Grób 54. W głęb. 119 cm znaleziono rozsypane kości oraz dolną część naczynia beczułkowatego o powierzchni schropowanej. Bardzo blisko na Pd. W. leżały 2 kamienie sąsiadujące z grobem 53.

Wymiary: wys. fragmentu 10 cm; średn. fragmentu 18 cm; średn. dna 8 cm.

Grób 55. Zawierał w głęb. 155 cm jamkę z białymi kośćmi tuż pod kamieniami od strony Pd. Grupa kamieni leżała też od Z. i Pn. Z.

Grób 56. W głęb. 118 cm natrafiono na grób jamowy. Kości leżały na poziomej, niemal płaskiej przestrzeni, pod nimi zaś węgielki. Brak kamieni. Bardzo duże skupienie ich leżało na Pd. i Pd. Z. w odległ. 30—50 cm.

Grób 57. Zawierał żółto-ceglastą, gładką urnę beczułkowatą z kośćmi (tabl. VI, 5). Pod naczyniem była jama, wypełniona węglem. Na jamie obok naczynia leżał kamień. Od Z. kamienie i grób 57-A.

Wymiary: wys. nacz. 14,5—16,5 cm; wys. brzuśca 9—10 cm; średn. wylewu 21,5 cm; średn. brzuśca 22 cm; średn. dna 10 cm.

Grób 57-A. Pod kamieniem znaleziono jamę z kośćmi. Od Z. i Pd. Z. grupka kamieni.

Grób 58. W głęb. 87 cm stała gładka urna dwustożkowa z kośćmi, koloru żółtawego. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 22 cm; wys. brzuśca 10 cm; średn. wylewu 22 cm; średn. brzuśca 29 cm; średn. dna 10,5 cm.

Grób 59. Zawierał on dużą jamę ciałopalną o dł. 140 cm i gł. 25 cm, wypełnioną kośćmi, między którymi znaleziono 16 pierścionków i 3 bransolety z brązu oraz rozsypane części naszyjnika bursztynowego.

Z boku jamy stała gładka urna szaro-żółta o małym wyđęciu brzuśca, lekko załamanego (tabl. III, 7). Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

I. Wymiary urny: wys. nacz. 17,5 cm; wys. brzuśca 7,5 cm; wys. szyi 9 cm; średn. wylewu 15,5 cm; średn. brzuśca 22,2 cm; średn. dna 7 cm; średn. nasady szyi 19,8 cm.

II. Naszyjnik składał się z 9 długich czworobocznych i 9 płaskich, okrągłych o ostrym brzegu kawałków bursztynu (ryc. 14,2). Bursztyn spatynowany stracił przejrzystość, nabrał koloru ceglatego i podlega łatwo kruszeniu.

Wymiary: długość s.upków waha się od 2,4 cm do 4 cm; grubość od 0,8 do 1,3 cm.

Średnica okrągłych kawałków waha się od 1,2 do 1,8 cm.

Pierścionki z płaskiego drutu brązowego, skręconego spiralnie od 3 do 8 razy (tabl. VIII, 19, 20, 24, 5, 28, 4, 23, 25, 27).

Wymiary:

III. Pierśc. 8-zwojowy: średn. 1,8 cm; grub. drutu 0,1—0,15 cm.

IV. Pierśc. 5-zwojowy: średn. 1,4 — 2,7 cm; grub. drutu 0,15 — 0,2 cm.

V. Pierśc. 4 — 5-zwojowy: średn. 1,8 cm; grub. drutu 0,1 — 0,15 cm.

VI. Pierśc. 4-zwojowy: średn. 1,8 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

VII. Pierśc. 4-zwojowy: średn. 0,9 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

VIII. Pierśc. 3-zwojowy: średn. 1,3 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

IX. Pierśc. 3-zwojowy: średn. 1,5 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

X. Pierśc. 3-zwojowy: średn. 1,2 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

XI. Pierśc. 3-zwojowy: średn. 1,1 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

Pierścionki jednozwojowe, otwarte, z płaskiego drutu brązowego o jednakowej grubości 0,1 cm.

Wymiary:

XII. Średnica 1,9 cm (tabl. VIII, 21);

XIII. Średnica 1—1,9 cm (2 fragmenty) — tabl. VIII, 35, 36;

XIV. Średnica 1,9—1,5 cm (tabl. VIII, 32);

XV. Średnica 1,6 cm (tabl. VIII, 31);

XVI. Średnica 1,8 cm (3 fragmenty) — tabl. VIII, 33;

XVII. Średnica 1,4 cm (2 fragmenty) — tabl. VIII, 30;

XVIII. Średnica 1,3 cm (2 fragmenty) — tabl. VIII, 29 i 34.

XIX. Bransoleta gładka z grubego drutu brązowego o przekroju trójkątnym. Przekrój trójkąta miał boki uwypuklone na zewnątrz (tabl. VIII, 3).

Wymiary: średn. 5,8 cm; grub. drutu 0,5—0,7 cm.

XX. Bransoleta z grubego wałkowatego drutu była pokryta od strony zewnętrznej, wypukłej, pionowym ornamentem rytym. Od wewnątrz ściana bransolety jest prawie płaska (tabl. VIII, 6).

Wymiary: średn. 4,5 cm; grub. drutu 0,8 cm.

XXI. Bransoleta albo mały naramiennik, gładki z ostrymi końcami (tabl. VIII, 22).

Wymiary: średn. 3—4 cm; grub. drutu 0,3 cm.

G r ó b 60. W odległ. 20 cm na Pn. od grobu 59-go stała ciemno-szara urna o szyi cylindrycznej, wypełniona kośćmi. Załamany brzusiec zdobił ornament w postaci żłobków, biegnących koncentrycznymi łukami wokół 5 nalepionych guzów. Od Z. stało, oparte bokiem, schropowane naczynie beczułkowate barwy ceglasto-żółtej (tabl. VI, 6). Brak kamieni.

I. Wymiary urny: wys. brzuśca 8,5 cm; wys. do nasady szyi 13 cm; wys. fragmentu szyi 4 cm; średn. szyi 23,5 cm; średn. brzuśca 29,4 cm; średn. dna 9 cm.

II. Wymiary przystawki beczułkowej: wys. nacz. 12,5 cm; wys. brzuśca 7 cm; średn. wylewu 10,5 cm; średn. brzuśca 11,2 cm; średn. dna 7 cm.

G r ó b 61. W odległ. 0,5 cm na Pn. W. od grobu 60-go stał żółty kubek brzuchaty, wypełniony kośćmi, o szerokim wylewie i odtrąconym uchu (tabl. V, 10).

Na niższym poziomie obok kubka od strony Pn. Z. znaleziono przystawkę-amforkę gładką z uszkami taśmowatymi, idącymi od nasady szyi do górnej części brzuśca. Brak kamieni.

I. Wymiary kubka-popielnicy: wys. nacz. 6,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; wys. szyi 2,5 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. brzuśca 9,2 cm; średn. dna 3,5 cm.

II. Wymiary amforki-przystawki: wys. nacz. 8,5 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; wys. szyi 3,5 cm; średn. wylewu 7,5 cm; średn. brzuśca 9,5 cm; średn. dna 4 cm.

G r ó b 62. W odległ. 2 m. 40 cm na Pd. Z. stał żółto-szary dzbanek brzuchaty, wypełniony kośćmi. Tylko w jednym miejscu gładkiego brzuśca znać 3 żłobki pionowe (tabl. V, 21). Ucho, łączące krawędź z górną częścią brzuśca, było urwane. Od strony Pd. W. w odległ. 5 cm leżał kamień.

Wymiary: wys. nacz. 9,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; wys. szyi 4—4,5 cm; średn. wylewu 12 cm; średn. brzuśca 13 cm; średn. dna 4,5 cm.

G r ó b 63. W odległ. 170 cm na Pn. od grobu 62-go pod kamieniami stał żółty czerpak doniczkowy, wypełniony kośćmi. Brakowało utraconego ucha. Grupa kamieni leżała od strony Pn. Z. i Pł. W.

Wymiary: wys. nacz. 7 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. dna 4 cm.

G r ó b 64. W odległ. 60 cm na W. od grobu 63-go stała ciemno-szara amfora z kośćmi, o brzuscu zaokrąglonym i ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Szyja rozszerzała się ku wylewowi i kończyła się szeroką krezą. Dno było wysokie na kształt nóżki (tabl. II, 6). Od strony Pn. leżała na boku, dotykając urny, uchata, jasno-żółta miseczek z szeroką krezą i o brzuscu ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo (tabl. V, 38).

Od W. znaleziono przy urnie dzbanek, odwrócony do góry dnem. Dzbaneł jasno-żółty, miał wysoką cylindryczną szyję i zaokrąglony brzusec ze żłobkami, biegnącymi od lewa na prawo. Grób przykrywał kamień, również od Pd. Z. leżała grupa kamieni.

I. Wymiary amfory-popielnicy: wys. nacz. 21,5—22,5 cm; wys. szyi 8 cm; wys. brzuśca 10 cm; wys. nóżki-dna 2 cm; średn. wylewu 27 cm; średn. brzuśca 31,2 cm; średn. dna 10,6 cm; średn. szyi 24,8 cm; szer. krezy 2,5 cm.

II. Wymiary miski-przystawki: wys. nacz. 7,5 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. wylewu 17,5 cm; średn. brzuśca 15,5 cm; średn. szyi 15 cm; średn. dna 5 cm.

III. Wymiary dzbanka-przystawki: wys. nacz. 10 cm; wys. szyi 6 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. wylewu 12 cm; średn. brzuśca 11,6 cm.

Grób 65. W odległ. 80 cm na Pd. od grobu 62-go stała szaro-żółta amfora brzuchata, wypełniona kośćmi, o szyi wysokiej, cylindrycznej i brzuscu łagodnie załamany ornamentowanymi żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo, prawie poziomo. Dno wysokie tworzy małą nóżkę (tabl. II, 10). W kierunku Pd. i w odległ. 16 cm od urny leżał dzbanek-przystawka, odwrócony dnem do góry, o szyi wyraźnie zaznaczonej z odchyłoną krawędzią. Ucho taśmowate biegło od krawędzi do połowy szyi. Brzusec, łagodnie załamany, miał ornament w postaci 5 żłobków, biegnących poziomo. Dolna część dzbanka była uszkodzona i nie miała dna (tabl. V, 32). Brak kamieni.



Ryc. 7.

Grób 64 z cmentarzyska w Sierpowie, w pow. łęczyckim; widoczna wielka popielnica z 2 przystawkami.

I. Wymiary amfory-popielnicy: wys. nacz. 19 cm; wys. szyi 9,5 cm; wys. brzuśca 7,5 cm; wys. nóżki-dna 1 cm; średn. wylewu 14 cm; średn. brzuśca 18 cm; średn. dna 7 cm.

II. Wymiary dzbanka-przystawki: wys. szyi 7 cm; wys. brzuśca 5 cm; średn. wylewu 12,5 cm; średn. brzuśca 12 cm; średn. nasady szyi 9,5 cm.

Grób 66. Nieco na Pd. od grobu 65-go stał szaro-żółty dzbanek brzuchaty z kośćmi, o szyi rozszerzającej się stożkowato ku wylewowi i z uchem, łączącym krawędź ze środkiem szyi. Górną część brzuśca obiegały z lewa na prawo, prawie poziome żłobki (tabl. V, 14).

W odległ. 12 cm na Pd. W. leżał do góry dnem jasno-żółty dzbanuszek-przystawka, o brzuscu gładkim, zaokrąglonym oraz rozwartej na zewnątrz krawędzi wylewu (tabl. V, 15).

Tuż przy pierwszej przystawce od strony Pd. Z. stał jasno-żółty kubek-przystawka o gładkim, zaokrąglonym brzuścu. Taśmowate ucho łączyło krawędź szerokiego wylewu z nasadą szyi (tabl. V, 16).

W odległ. 10 cm od popielnicy na Pd. W. a w odległości 4 cm na Pd. Z. od 2-giej przystawki leżał do góry dnem szaro-żółty, doniczkowaty czerpak-przystawka (tabl. V, 34). Z boku od W. przylegały do grobu 2 kamienie.

I. Wymiary dzbanka-popielnicy: wys. nacz. 15 cm; wys. brzuśca 5,5 cm; średn. szyi 13,8 cm; średn. brzuśca 17,6 cm; średn. dna 6,5 cm.

II. Wymiary dzbanuszka-przystawki: wys. nacz. 9,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. brzuśca 9,8 cm; średn. dna 4 cm.

III. Wymiary kubka-przystawki: wys. nacz. 7,2 cm; wys. brzuśca 2,5—3 cm; średn. wylewu 9,5 cm; średn. brzuśca 9,5 cm; średn. dna 4,5 cm; średn. szyi 8,2 cm.

IV. Wymiary czerpaka-przystawki: wys. nacz. 6,5 cm; średn. wylewu 15 cm; średn. dna 6,8 cm.

G r ó b 67. W głęb. 104 cm stała jasno-żółta urna gładka, wypełniona kośćmi. Zaokrąglony brzusec, oddzielony był płytką bruzdą od stożkowej szyi (tabl. III, 10). Brak kamieni. Wymiary: wys. nacz. 23,5 cm; wys. szyi 11—12 cm; wys. brzuśca 9—10 cm; średn. wylewu 21 cm; średn. brzuśca 31,5 cm; średn. szyi 27 cm; średn. dna 11 cm.

G r ó b 68. Zawierał w głęb. 25 cm jasno żółty kubek brzuchaty gładki, wypełniony kośćmi. Utrącone ucho łączyło krawędź z górną częścią brzuśca. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 7,2 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. brzuśca 10,5 cm; wys. szyi 9,5 cm; średn. dna 4 cm.

G r ó b 69. W głęb. 14 cm leżała na boku jasno żółta urna dwustozkowa, wypełniona kośćmi, otworem skierowana na W. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 17 cm; wys. brzuśca 6,5 cm; średn. wylewu 16 cm; średn. brzuśca 21,5 cm; średn. dna 10 cm.

G r ó b 70 i oznaczone literami A, B, C, D, E, F. Jest to wielkie skupienie grobów o 5-ciu urnach, wypełnionych kośćmi i 2 jamach. Urny stały w różnych poziomach, przy czym dolne są mocno uszkodzone przez wtłoczenie górnych; nasuwa się przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z wtórnym pogrzebaniem. Brak kamieni. Urna grobu 70 stała w głęb. 65 cm. Było to schropowane jasno żółte naczynie beczułkowate, rozbite, tak że brak wielu fragmentów a pozostała tylko dolna część z dnem.

Wymiary: wys. fragmentu 7—9 cm; średn. fragmentu 17,5 cm; średn. dna 9 cm.

Urna grobu 70-A stała w głęb. 57 cm. Było to jasno żółte naczynie o brzuścu lekko załamany (tabl. III, 12).

Wymiary: wys. nacz. 27,5 cm; wys. brzuśca 14 cm; średn. wylewu 21 cm; średn. brzuśca 30 cm; średn. dna 9 cm.

Urna grobu 70-B stała w głęb. 52 cm. Był to zapewne gładki, brzuchaty kubek o uchu taśmowatym (tabl. V, 17).

Wymiary: wys. fragmentu 7,5 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. nasady szyi 9 cm; średn. brzuśca 10,5 cm; średn. dna 4,5 cm.

Urna grobu 70-C stała w głęb. 52 cm. Było to zapewne jasno-żółte, gładkie naczynie beczułkowate.

Wymiary: wys. fragmentu 9 cm; średn. fragmentu 12 cm, średn. dna 5,8 cm.

Urna grobu 70-D stała w głęb. 73 cm. Było to naczynie dwustożkowe, jasno żółte i gładkie.

Wymiary: wys. nacz. 21,5 cm; średn. wylewu 20 cm, wys. brzuśca 10 cm; średn. wylewu 20 cm; średn. brzuśca 25,8 cm; średn. dna 11 cm.

Jama grobu 70-E leżała w głęb. 62 cm. Była bardzo mała i zawierała kości z węgielkami.

Jama grobu 70-F leżała w głęb. 80 cm poniżej jamy grobu 70-E i wypełniona była kośćmi i węgielkami. Małe rozmiary jamek i rozsypanie kości trudne są do wymierzenia.

G r ó b 71. W głęb. 74 cm stała szaro - żółta, schropowacona urna beczułkowata wypełniona kośćmi i pochylona otworem w kierunku Pd. W. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 16 cm; średn. wylewu 14 cm; wys. brzuśca 9 cm; średn. dna 7 cm.

G r ó b 71-A. W głęb. 108 cm i w odległ. 0,5 m na Pd. Z. od grobu 71-go pod dwoma warstwami kamieni stała jasno-żółta gładka urna brzuchata, wypełniona kośćmi. Od strony Pn. Z. leżał duży kamień.

Wymiary: wys. nacz. 12 cm; średn. wylewu 10 cm; wys. brzuśca 5 cm; średn. brzuśca 13,2 cm; średn. dna 4,5 cm.

G r ó b 72. W głęb. 20 cm leżała, wypełniona kośćmi, dolna część żółto - ceglastej naczynia beczułkowatego o schropowaconej powierzchni. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 8 cm; średn. fragmentu 22 cm; średn. dna 12 cm.

G r ó b 73. W głęb. 78 cm znaleziono bardzo drobne fragmenty gładkie zniszczonej urny i, prawdopodobnie rozsypane, kości. Brak kamieni.

G r ó b 74. W głęb. 61 cm znaleziono rozsypane kości i fragment szaro - żółtego naczynia beczułkowatego o schropowaconej powierzchni. Kości były rozsypane widocznie już dosyć dawno, gdyż rozłożone były szeroko i poprzerastane korzeniami. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 9 — 16 cm; średn. brzuśca 18 cm; wys. brzuśca 13 cm; średn. dna 8,5 cm.

G r ó b 74-A. W głęb. 68 cm do 85 cm leżały rozsypane kości oraz fragmenty rozbitej żółto-ceglastej urny beczułkowatej o schropowaconej powierzchni. Z wierzchu od Z. i Pn. leżało parę kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 10 cm; średn. dna 6 cm; wys. brzuśca 7 cm.

G r ó b 75. W głęb. 71 cm leżały rozsypane kości oraz b. drobne schropowane fragmenty naczynia zapewne beczułkowatego. Brak kamieni.

G r ó b 76. W głęb. 80 cm znaleziono schropowacony fragment jasno-żółtej urny beczułkowatej oraz rozrzucone kości, przykryte ćwiercią zbitego płaskiego krążka glinianego. Brak kamieni.

I. Wymiary fragmentu urny: wys. fragmentu 6 cm; szer. dna 2,8 cm; grub. ścian 1 cm.

II. Wymiary krążka: promień 13,5 cm; grubość 1,5 cm.

G r ó b 77. W głęb. 80 cm stała czerwono-żółta urna beczułkowata, schropowacona, dużych rozmiarów, wypełniona kośćmi. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 30 cm; średn. brzuśca 32 cm; wys. brzuśca 22 cm; średn. dna 12,5 cm.

G r ó b 78. W głęb. 60 cm. znaleziono jamkę ciepłąną z kośćmi. Brak kamieni.

G r ó b 79. W głęb. 78 cm natrafiono na grób, złożony z dwustożkowej urny, wypełnionej kośćmi, ze dzbanka - przystawki, leżącej na boku od strony Pd. Z., wylotem ku Pd., uchem do góry, oraz z amforki - przystawki, stojącej z boku od Z. Brak kamieni.

I. Urna dwustożkowa była jasno żółta o niskiej dolnej części a wysokiej górnej. Załom brzuśca łagodnie zaokrąglony. Na krawędzi wylewu naczynie miało szerokie wcięcie, służące zapewne do łatwiejszego wylewania płynów lub zsypania ciał sypkich (tabl. VII, 2).

Wymiary: wys. nacz. 24 cm; średn. wylewu 24,5 cm; wys. brzuśca 10 cm; średn. brzuśca 30 cm; średn. dna 9 cm; dług. wcięcia na krawędzi 7 cm; głęb. wcięcia 1,5 cm.

II. Szaro-żółty dzbanek - przystawka miał szerokie taśmowate ucha, łączące krawędź z zaokrąglonym brzuścem, ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo (tabl. V, 19).



Ryc. 8.

Widok z góry popielnicy z 2 przystawkami grobu 79 na cmentarzysku w Sierpowie, w pow. łęczyckim.

Wymiary: wys. nacz. 11,5 cm; średn. wylewu 13 cm; wys. brzuśca 4—4,5 cm; średn. brzuśca 14,2 cm; wys. szyi 6 cm; średn. dna 7 cm.

III. Jasno-żółta amforka-przystawka miała wysoką cylindryczną szyję i gładki zaokrąglony brzusek (tabl. II, 8).

Wymiary: wys. nacz. 9,5 cm; średn. wylewu 8,5 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. brzuśca 9,5 cm; wys. szyi 5 cm; średn. dna 4,6 cm.

G r ó b 80. W głęb. 83 cm stała czerwono-żółta urna gładka, z kośćmi, o stożkowej szyi z lekko zaznaczonym przejściem w zaokrąglony brzusek (tabl. IV, 1). Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 21,5 cm; średn. wylewu 17,8 cm; wys. szyi 9,5 cm; średn. brzuśca 23,5 cm; wys. brzuśca 9,5—10 cm; średn. dna 10 cm.

G r ó b 81. W głęb. 60 cm stała żółto-czerwona urna be-

czułkowata o powierzchni schropowawanej, wypełniona kośćmi. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 17 cm; średn. brzuśca 20 cm; wys. brzuśca 13 cm; średn. dna 9,5 cm.

G r ó b 82. W głęb. 80 cm znaleziono szaro-żółty fragment łagodnie zaokrąglonej urny dwustożkowej, gładkiej. W naczyniu leżały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. brzuśca 11,5 cm; średn. brzuśca 15 cm; średn. dna 13 cm.

G r ó b 83. W głęb. 80 cm natrafiono na 2 urny, wstawione jedna w drugą, z kośćmi, oraz na 2 przystawki przy krawędzi większego naczynia od strony Pn. Z tego ułożenia widać, że był to grób wyraźnie 2 osobników, być może pochodzących z jednej rodziny. Brak kamieni.

I. Żółto-czerwona urna, obejmująca inną, była brzuchata, bezucha, o szyi wysokiej, lekko zwężającej się ku wylotowi i dolnej części brzuśca schropowawanej.

Wymiary: wys. nacz. 27,5 cm; średn. szyi 26 cm; wys. brzuśca 12,5 cm; średn. brzuśca 30 cm; średn. dna 9,8 cm.

II. Mniejsza jasno-żółta urna beczułkowata miała powierzchnię schropowawaną (tabl. VI, 7).

Wymiary: wys. nacz. 15,5 cm; średn. wylewu 14,5 cm; wys. brzuśca 8,5 cm; średn. brzuśca 15,5 cm; średn. dna 9,5 cm.

III. Szaro-żółty kubek - przystawka miał niską cylindryczną szyję, zaznaczone, wysokie dno i zaokrąglony brzusiec ze żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Taśmowate ucho łączyło brzusiec z krawędzią, na której widoczne były 2 wzniesienia guzkowate z obu stron przyczepu (tabl. V, 20).

Wymiary: wys. nacz. 7 cm; średn. wylewu 11,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. brzuśca 11,3 cm; wys. szyi 2,5 cm; średn. dna 4,5 cm.

IV. Szaro-żółta przystawka brzuchata, gładka, zapewne kubek, jednak nie udało się znaleźć ucha z częścią naczynia.

Wymiary: wys. fragmentu 8 cm; średn. brzuśca 9,8 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. dna 4 cm.

W urnie beczułkowatej znaleziono między kośćmi 3 całe oraz 4 fragmenty pierścionków brązowych.

V. Pierścionek z płaskiego, taśmowatego drutu brązowego (tabl. VIII, 49). Wymiary: średn. 2 cm; szer. drutu 0,4 cm.

VI. Fragment pierścionka 4-zwojowego z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 46). Wymiary: dług. 1,8 cm; grub. drutu 0,15 cm.

VII. Pierścionek 2-zwojowy z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 54). Wymiary: średn. 1,7 cm; grub. drutu 0,15 cm.

VIII. Pierścionek otwarty z cienkiego, płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 47). Wymiary: średn. 1,7 cm; grub. drutu 0,15 cm.

IX. Fragment pierścionka z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 48). Wymiary: średn. 1,5 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

X. Fragment pierścionka z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 50). Wymiary: dług. łuku 1,7 cm; grub. drutu 0,15—0,2 cm.

XI. Fragment pierścionka z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 50). Wymiary: dług. łuku 1,6 cm; grub. drutu 0,15—0,20 cm.

Grób 84. W głęb. 58 cm leżała potłuczona dolna część urny o zaokrąglonym brzuścu, ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. brzuśca 10 cm; średn. brzuśca 37 cm; średn. dna 10,5 cm.

Grób 85. W głęb. 50 cm leżały rozrzucone kości oraz dno z kawałkiem gładkiej ściany urny.

Wymiary: średn. dna 10 cm.

Grób 86. W głęb. 70 cm znaleziono jamkę z kośćmi, szeroko i beładnie rozsypanymi, tak że trudno było poczynić pomiary.

Grób 87. W głęb. 70 cm znaleziono 1 miskę-popielnicę oraz 2 przystawki, leżące jedna pod drugą. Wszystkie naczynia miały barwę jasno-żółtą. Brak kamieni.

I. Popielnica-miska jednoucha stała najniżej, pochylona wylewem w stronę Pn. W. Szeroką krawędź wylewu z zaokrąglonym brzuścem łączyło małe ucho. Brzusiec ozdabiała pionowe, wgłębione, jakby ryte żłobki.

Wymiary: wys. nacz. 8 cm; wys. brzuśca 4 cm; wys. krawędzi 3 cm; średn. wylewu 14,5 cm; średn. dna 5 cm.

II. Dzbaneł-przystawka leżał tuż nad misą, pochylony wylewem ku Pn. W. Krawędź wysokiej cylindrycznej szyi z lekko załamanym brzuścem o pionowych wgłębionych żłobkach, łączyło szerokie taśmowate ucho (tabl. V, 11).



Ryc. 9.

Sierpów, p. łączycy: grób 87 z naczyniami wrzucanymi w miarę zakopywania grobu.

Wymiary: wys. nacz. 7,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. wylewu 8,8 cm; średn. brzuśca 9 cm; średn. dna 2,7 cm.

III. Dzbaneł - przystawka stał, pochylony wylewem ku Pn. W., nad przystawką wyżej opisaną. Szerokie taśmowate ucho łączyło krawędź z gładkim i zaokrąglonym brzuścem (tabl. V, 22).

Wymiary: wys. nacz. 8 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. brzuśca 10 cm; średn. dna 3,7 cm.

Grób 88. W głęb. 88 cm stał jasno-żółty dzbanek brzuchaty, wypełniony kośćmi. Szerokie taśmowate ucho, ornamentowane pionowymi żłobkami, łączyło krawędź z brzuścem również ornamentowanym pionowymi żłobkami, rozmieszczonymi grupowo po kilka. Puste pola między tymi 4 grupami żłobków wypełniały 3 koliste wgłębienia wokół guzka, mało się odznaczającego (tabl. V, 23). Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 15,8 cm; wys. szyi 6 cm; wys. brzuśca 7,5 cm; średn. wylewu 18 cm; średn. brzuśca 20,4 cm; średn. dna 7 cm; średn. ornamentu kolistego 3,5 cm; szer. ucha 3,5 cm.

Grób 89. W głęb. 90 cm stała czerwono-żółta urna bezucha, wypełniona kośćmi, o stożkowej szyi i załamany brzuścu (tabl. III, 11). Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 28,5 cm; wys. brzuśca 12,5 cm; średn. wylewu 22 cm; średn. brzuśca 33,5 cm; średn. dna 10,2 cm.

Grób 90. W głęb. 85 cm stała szaro-żółta urna bezucha, wypełniona kośćmi, o stożkowej szyi i lekko załamany brzuścu (tabl. IV, 2.) Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 22,5 cm; wys. brzuśca 9 cm; średn. wylewu 18 cm; średn. brzuśca 29,5 cm; średn. dna 10 cm.

Grób 91. W głęb. 90 cm stała szaro-żółta urna, wypełniona kośćmi, i pochylona wylewem ku Pd. W. Szyja cylindryczna przechodziła bezpośrednio w zaokrąglony brzusec. Dolna część urny była schropowana, a dno zaznaczone (tabl. IV, 3). Urna stała pośrodku jamek ciepłych o ogólnym wymiarze 130 cm długości i 20 cm szerokości. W jamkach były kości zmieszane z węgielkami. Jamka *a* leżała wysunięta ku Pn., jamka *c* ku Pd. i jamka *b* leżała na W. pod 3 kamieniami. Od Pd. widoczna większa grupa kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 22 cm; wys. brzuśca 9 cm; średn. wylewu 23 cm; średn. brzuśca 29 cm; średn. dna 9 cm.

Grób 92. W głęb. 45 cm natrafiono na jamę z kośćmi, pomiędzy którymi leżał fragment żółto-ceglastej urny beczułkowej o schropowanej powierzchni. Brak kamieni.

Wymiary jamki: dług. ZW. — 50 cm; głęb. 20 cm; szer. Pn. Pd. — 35 cm.

Wymiary urny beczułkowej: wys. fragmentu 8 cm; średn. fragmentu 13 cm; średn. dna 6 cm.

Grób 93. W głęb. 60 cm natrafiono na jamę z kośćmi. Brak kamieni. Między kośćmi znaleziono 2 małe skręty drutu brązowego (tabl. VIII, 52 i 53). Skręt I jednozwojowy i skręt II dwuzwojowy miały po 0,5 cm średn.

Grób 94. W głęb. 42 cm znaleziono jamę szeroko rozłożoną z kośćmi i dużymi fragmentami szaro-żółtej urny brzuchatej z kośćmi (tabl. IV, 5). Brak kamieni.

Wymiary jamy: dług. Z. W. — 130 cm; szer. Pn. Pd. — 35—100 cm; głęb. 40—70 cm.

Wymiary urny: wys. nacz. 22,5 cm; wys. brzuśca 12 cm; średn. wylewu 16,5 cm; średn. brzuśca 23 cm; średn. dna 8,5 cm.

Grób 95. W głęb. 77 cm stała szaro-żółta urna beczułkowata z kośćmi o powierzchni schropowanej. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 20 cm; średn. fragmentu 27 cm; średn. dna 10 cm.

Grób 96. W głęb. 80 cm stała stłuczona, ceglasto-żółta, gładka urna beczułkowata z kośćmi, których trochę było rozspanych. Obok od Pn. W. leżały 3 kamienie.

Wymiary: wys. fragmentu 14 cm; wys. brzuśca 11 cm; średn. brzuśca 18 cm; średn. dna 8,5 cm.

G r ó b 97. W głęb. 90 cm. stała jasno żółta amfora z kośćmi. Na brzuśca były żłobki, biegnące z lewa na prawo (tabl. II, 7). Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 21 cm; wys. brzuśca 8,5 cm; wys. szyi 9,5 cm; średn. wylewu 13 cm; średn. brzuśca 20 cm; średn. dna 9 cm.

G r ó b 98. W głęb. 70 cm stała żółto-ceglasta urna beczułkowata, wypełniona kośćmi, o schropowaczonej powierzchni (tabl. VI, 8). Tuż obok od W. leżał, wylewem skierowany ku urnie, jasno-żółty kubek doniczkowaty, uchaty (tabl. V, 25). O 2 cm poniżej kubka stał jasno-żółty brzuchaty dzbanek. Taśmowate ucho łączyło krawędź z brzuścem, ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Na krawędzi wylewu po obu stronach przyczepu ucha są widoczne 2 guzkowate wzniesienia (tabl. V, 18). Brak kamieni.

I. Wymiary popielnicy beczułkowatej: wys. nacz. 13,2 cm; wys. brzuśca 8 cm; średn. wylewu 11,5 cm; średn. brzuśca 11,8 cm; średn. dna 6,5 cm.

II. Wymiary przystawki doniczkowatej: wys. nacz. 9 cm; średn. wylewu 8,5 cm; średn. dna 4,5 cm.

III. Wymiary dzbanka-przystawki: wys. nacz. 12 cm; wys. szyi 6 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. wylewu 10,5 cm; średn. brzuśca 13 cm; średn. dna 5 cm.

G r ó b 99. W głęb. 19 cm znaleziono jamę z kośćmi oraz większe fragmenty jasno-żółtej urny o szyi cylindrycznej i zaokrąglonym brzuścu, ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Brak kamieni.



Ryc. 10.

Sierpów, pow. łączycki: grób 101-a. Misa odwrócona do góry dnem nakrywa kości.

Wymiary jamy: dług. Z. W. — 110 cm; szer. Pn. Pd. — 70 cm; głęb. 60 cm.

Wymiary popielnicy: wys. nacz. 23,5 cm; wys. brzuśca 9 cm; wys. szyi 11,5 cm; średn. wylewu 23 cm; średn. brzuśca 28 cm; średn. dna 9,5 cm.

G r ó b 100. W głęb. 12 cm leżały szeroko rozłożone kości oraz zbita szaro-żółta urna. Cylindryczna szyja oddzielała się od zaokrąglonego brzuśca, ornamentowanego żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Brak kamieni.

Wymiary rozsypania: długość Pn. Pd. — 160 cm; szer. Z. W. — 110 cm; głęb. 60 cm.

Wymiary popielnicy: wys. do nasady szyi 6,5 cm; wys. brzuśca 4,5 cm; średn. brzuśca 17,5 cm; średn. szyi 14 cm; średn. dna 7 cm.

Grób 101. W głęb. 70 cm znaleziono pod kamieniem jamkę z kośćmi. Na Pd. W. w odległ. 10 cm leżał kamień.

Grób 101-A. W głęb. 95 cm leżała pod kamieniami, odwrócona dnem do góry na W., misa gładka, bezucha z gliny czerwono-brunatnej (tabl. V, 39). Misa nakrywała dużo spalonych kości.

Wymiary: wys. misy 10,5 cm; wys. brzuśca 6 cm; średn. wylewu 20 cm; średn. brzuśca 18,5 cm; średn. dna 6,5 cm.

Grób 102. W głęb. 65 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Brak kamieni.

Grób 103. W głęb. 40 cm pod 3 kamieniami odkryto jamę z kośćmi. W odległ. 40 cm na Pd. leżały 2 kamienie.

Grób 104. W głęb. 70 cm znaleziono jamkę z kośćmi. Na Z. i Pn. Z. w odległ. 20 cm leżały 3 kamienie.

Grób 104-A. W odległ. 0,5 cm na Pn. od grobu 104-go znaleziono jasno żółtą urnę o brzuścu lekko załamany (tabl. IV, 4), wypełnioną kośćmi i nakrytą połową innego gładkiego naczynia brzuchatego, barwy żółto-czerwonawej. Uszkodzone naczynie musiano już w takim stanie użyć jako pokrywy. Od Pd. W. obok urny leżał kamień.

I. Wymiary popielnicy: wys. nacz. 17 cm; wys. brzuśca 7 cm; średn. wylewu 14,5 cm; średn. brzuśca 22 cm; średn. dna 9 cm.

II. Wymiary uszkodzonej popielnicy-pokrywy: wys. nacz. 21,5 cm; wys. brzuśca 10,5 cm; średn. wylewu 17,5 cm; średn. brzuśca 25 cm; średn. dna 9 cm.

Grób 105. W głęb. 68 cm stała szaro-żółta amfora z kośćmi, ornamentowana na górnej części brzuśca żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo, nieraz prawie pionowo (tabl. II, 11). Na Pn. leżała grupka kamieni, pokrywająca grób 101-A.

Wymiary: wys. fragmentu 14 cm; wys. brzuśca 7 cm; średn. brzuśca 17 cm; średn. szyi 12 cm; średn. dna 7 cm.

Grób 106. W głęb. 60 cm znaleziono czerwono-żółtą urnę beczułkowatą o schropowanej powierzchni (tabl. VI, 9). Naczynie wypełniały kości. Na Pn. Z. w odległ. 20 cm leżały 3 kamienie i na Pn. W. w odległ. 30 cm 2 kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 21 cm; wys. brzuśca 12 cm; średn. wylewu 16,5 cm; średn. brzuśca 17,8 cm; średn. dna 6 cm.

Grób 107. W głęb. 50 cm stał szaro-żółty mały dzbanek z kośćmi. Wysoka cylindryczna szyja rozszerzała się przy krawędzi wylewu. Brzusiec półkolisty i niski przechodził od razu we wklęsłe do środka małe dno. Na krawędzi oraz po środku szyi znać przyczepy ucha (tabl. V, 26). Prawdopodobnie był to grób dziecięcy. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 7,5 cm; wys. szyi 3,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. wylewu 9,5 cm; średn. brzuśca 8,8 cm; średn. dna 3 cm.

Grób 108. W głęb. 50 cm stał szaro-żółty dzbanuszek brzuchaty z kośćmi, gładki (tabl. V, 27). Prawdopodobnie był to grób dziecięcy. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 9 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. wylewu 9,5 cm; średn. brzuśca 10,2 cm; średn. dna 5 cm.

Grób 109. W głęb. 98 cm stała jasno żółta urna bezucha z kośćmi. Brzusiec był ornamentowany żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo (tabl. IV, 6). Brak kamieni.

Grób 110. W głęb. 70 cm natrafiono na jamę z kośćmi szeroko rozsypanymi. Obok od Pł. W. i od Pd. Z. w odległ. 30 cm leżały pojedyncze kamienie.

Grób 111. W głęb. 100 cm stała ceglasto-żółta urna bezucha, gładka, prawie dwustożkowa, o brzuscu lekko zaokrąglonym, pochylona otworem na W. (tabl. VII, 3). Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. naczynia 18,5 cm; wys. brzusca 8,5 cm; średn. wylewu 19 cm; średn. brzusca 25,4 cm; średn. dna 9 cm.

Grób 112. W głęb. 80 cm znaleziono jasno żółtą urnę gładką o krótkiej szyi, przechodzącej od razu w zaokrąglony brzusiec. Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 19,5—22 cm; wys. brzusca 8—10,5 cm; średn. wylewu 19 cm; średn. brzusca 25,6 cm; średn. dna 11 cm.

Grób 113. W głęb. 80 cm odkryto jamę z kośćmi. Na W. widoczna duża grupa kamieni w odległ. 50 cm.

Grób 114. W głęb. 80 cm stała szaro-żółta urna brzuchata, o cylindrycznej szyi, oddzielonej od gładkiego brzusca (tabl. IV, 7). Naczynie wypełniały kości. Na Pd. W. w odległ. 10 cm leżały 2 kamienie.

Wymiary: wys. naczynia 23 cm; wys. brzusca 10 cm; średn. wylewu 18 cm; średn. brzusca 24 cm; średn. dna 8,6 cm.

Grób 115. Tuż obok urny grobu 114-go nieco wyżej stała szaro-żółta urna bezucha, z popiołami, dwustożkowa (tabl. VII, 4). Położenie grobów 114 i 115 wskazuje na to, że były one bliźniacze. Na Z. w odległ. 10 cm leżała grupa kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 19,5 cm; wys. brzusca 7,2 cm; średn. wylewu 18,5 cm; średn. brzusca 21,5 cm; średn. dna 8,8 cm.

Grób 116. W głęb. 95 cm stała jasno żółta urna gładka, o cylindrycznej szyi, oddzielającej się od zaokrąglonego brzusca (tabl. IV, 8). Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. naczynia 25 cm; wys. brzusca 11 cm; wys. szyi 10,5 cm; średn. wylewu 23 cm; średn. brzusca 31,6 cm; średn. dna 10 cm.

Grób 117. W głęb. 32 cm stał szaro-żółty dzbanuszek jednouchy z kośćmi. Na brzuscu miał żłobki, biegnące z lewa na prawo. Był to zapewne grób dziecięcy. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 8 cm; wys. brzusca 3 cm; średn. wylewu 9 cm; średn. brzusca 9,2 cm; średn. dna 4,5 cm.

Grób 118. W głęb. 66 cm stała żółto-ceglasta amfora z kośćmi, o wysokiej stożkowej szyi i zaokrąglonym gładkim brzuscu (tabl. II, 12). Od strony Pn. W. boku urny leżała wylewem ku niej skierowana jednoucha misa-przystawka o zaokrąglonym brzuscu, żłobkowanym z lewa na prawo. Nad wylewem urny, odwrócone dnem do góry leżały 2 przystawki, jedna mniejsza (czerpak) od strony W., druga większa (dzbanuszek) od Z. Między kośćmi w urnie znaleziono długą szpilę z brązu z rozklepaną główką, zwiniętą w uszko (tabl. VIII, 1). W odległ. 50 cm leżał duży kamień z 4-ma mniejszymi.

I. Wymiary amfory-popielnicy: wys. nacz. 20 cm; wys. brzuśca 8 cm; wys. szyi 9 cm; średn. wylewu 13,5 cm; średn. brzuśca 21,5 cm; średn. dna 8,5 cm.

II. Wymiary misy-przystawki: wys. nacz. 7 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. wylewu 16,5 cm; średn. brzuśca 15,2 cm; średn. dna 7 cm.

III. Dzbanuszek (kubek)-przystawka był gładki, jasno żółty, o szyi bezpośrednio przechodzącej w zaokrąglony brzusiec. Ucho taśmowate łączyło krawędź z brzuścem (tabl. V, 28).

Wymiary: wys. nacz. 9 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. wylewu 10 cm, średn. brzuśca 10,8 cm; średn. dna 5 cm.

IV. Czerpak-przystawka był szaro-żółty, z uchem taśmowatym i dnem lekko wklęsłym (tabl. V, 29).

Wymiary: wys. nacz. 2,5 cm; średn. wylewu 6 cm; szer. ucha 1,5 cm.

V. Wymiary szpili brązowej: długość 14,4 cm; najw. grubość 0,3 cm; szer. ucha 0,6—0,8 cm.

Grób 119. Zawierał w głęb. 85 cm ceglasto-żółtą urnę, gładką, o zaokrąglonym brzuścu. Brak dna z częścią naczynia. Fragment urny był przysypany kośćmi. Zapewne grób był zniszczony. Z wierzchu leżał kamień.

Wymiary: wys. nacz. 20 cm; wys. brzuśca 10 cm; średn. wylewu 17 cm.

Grób 120. W głęb. 110 cm pod wielką grupą kamieni, tworzących tu jednolity bruk na przestrzeni 2 m², stała szaro-żółta urna wypełniona kośćmi. Stożkowata szyja oddzielała się od zaokrąglonego brzuśca, który ozdabiały żłobki, biegnące z lewa na prawo.

Wymiary: wys. nacz. 25,5 cm; wys. brzuśca 11 cm; średn. wylewu 22 cm; średn. brzuśca 33 cm; średn. dna 10,5 cm.

Grób 121. W głęb. 90 cm pod kamieniem znaleziono małą jamkę z kośćmi. Ze strony Pd. i W. grób nakrywał ten sam jednolity bruk, leżący nad grobem 120.

Grób 121-A. W głęb. 90 cm natrafiono na małą jamkę z kośćmi w odległ. 100 cm na Pn. Z. od grobu 121-go. Brak kamieni.

Grób 122. W głęb. 80 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Z wierzchu nakry-



Ryc. 11.

Popielnica żłobkowana z grobu 120 w Sierpowie, pow. łączycki.

wała grób część kamieni z bruku grobów 120 i 121-go, ale od strony Z. i Pd. Z.

Grób 123. W głęb. 112 cm stała szaro-żółta amfora wypełniona kośćmi. Krótka cylindryczna szyja kończyła się szeroką krezą wywiniętą na zewnątrz. Zaokrąglony brzusec był ornamentowany żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo oraz trzema motywami spirali. Taśmowate ucha łączyły nasadę szyi z górną częścią brzuśca (tabl. II, 13). Obok leżał kamień od Pn.

Wymiary: wys. nacz. 21 cm; wys. szyi 6 cm; wys. brzuśca 10—11 cm; średn. wylewu 31 cm; średn. brzuśca 37,8 cm; średn. dna 9,5 cm; szer. krez 3 cm.

Grób 124. W głęb. 45 cm stała ceglasto-żółta urna beczułkowata o schropowanej powierzchni (tabl. VI, 10). Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 11 cm; wys. brzuśca 6 cm; średn. brzuśca 11 cm; średn. szyi 9,2 cm; średn. dna 5 cm.

Grób 125. W głęb. 78 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Brak kamieni.

Wymiary jamki: średn. 10 cm; głęb. 5 cm.

Grób 126. W głęb. 30 cm pod 4 kamieniami natrafiono na małą jamkę z kośćmi.

Grób 127. W głęb. 60 cm znaleziono szaro-żółty fragment dzbanka o uchu taśmowatym i brzuścu ze żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Fragment leżał pod spalonymi kośćmi. Grób zapewne zniszczono. Od Pd. W. występowała spora grupa kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 8,5 cm; wys. szyi 5,5 cm; średn. wylewu 14 cm; średn. brzuśca 14,5 cm; szer. ucha 2,5 cm.

Grób 128. W głęb. 70 cm znaleziono żółto-ceglastą urnę, wypełnioną kośćmi. Zaokrąglony brzusec zdobiły żłobki, biegnące z lewa na prawo. Od W. w odległ. 20 cm leżało kilka rozrzuconych kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 14 cm; wys. brzuśca 6,5 cm; średn. brzuśca 15,5 cm; średn. szyi 13 cm; średn. dna 6,5 cm.

Grób 129. W głęb. 86 cm stała żółto-ceglasta urna beczułkowata o schropowanej powierzchni (tabl. VI, 11). Naczynie wypełniały kości. W odległ. 40 cm. na Pn. W. leżały 4 duże kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 25 cm; wys. brzuśca 12 cm; średn. wylewu 16,5 cm; średn. brzuśca 19,5 cm; średn. dna 9 cm.

Grób 130. W głęb. 30 cm znaleziono ceglasto-żółte fragmenty amfory, oraz kości, rozrzucone na przestrzeni 40 cm i 30 cm w głęb. Od W. leżał b. blisko pojedynczy kamień.

Wymiary fragmentu urny: średn. brzuśca 31 cm; wys. fragmentu szyi 7,5 cm.

Grób 131. W głęb. 100 cm stała ceglasto-żółta urna beczułkowata o schropowanej powierzchni (tabl. VI, 12). Naczynie wypełniały kości. Na Pn. w odległ. 30 cm leżały 3, a na Pd. W. w odległ. 35 cm cała grupa kamieni szeroko rozrzuconych pasem w kierunku Pd. W. z Pn. Z.

Wymiary: wys. nacz. 26 cm; wys. brzuśca 15 cm; średn. wylewu 17,5 cm; średn. brzuśca 20,4 cm; średn. dna 11 cm.

G r ó b 132. W głęb. 100 cm stała szaro-żółta urna o stożkowatej szyi oddzielającej się od gładkiego, zaokrąglonego brzuśca (tabl. IV, 9). Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 28 cm; wys. brzuśca 14 cm; średn. wylewu 23 cm; średn. brzuśca 32,5 cm; średn. dna 12 cm.

G r ó b 133. W głęb. 90 cm stała jasno żółta urna dwustożkowa, wypełniona kośćmi (tabl. VII, 5). Brak kamieni; najbliższe leżały od W. w odległ. 1 m, przy czym 2 z nich były szczególnie duże.

Wymiary: wys. nacz. 8,5 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. wylewu 9,5 cm; średn. brzuśca 11,4 cm; średn. dna 5,5 cm.

G r ó b 134. W głęb. 80 cm pod 4 kamieniami odkryto małą jamkę z kośćmi.

G r ó b 135. W głęb. 80 cm stał, otoczony kamieniami z Pd. Z. i Pn. W., szaro-żółty czerpak, odwrócony dnem do góry w kierunku Z. Naczynie wypełniały kości. Na krawędzi i połowie ściany są ślady przyczepu ucha. Z boku od Pd. Z. pod kamieniami znaleziono bardzo małą jamkę z kośćmi.

Wymiary: wys. nacz. 8 cm; średn. wylewu 13 cm; średn. dna 5 cm.

G r ó b 136. W głęb. 70 cm. znaleziono małą jamkę z kośćmi. Od Pd. W. leżał obok duży kamień.

G r ó b 137. W głęb. 85 cm. odkryto jamkę z kośćmi. Brak kamieni.

G r ó b 138. W głęb. 105 cm stała szaro-żółta urna brzuchata, o stożkowatej szyi i schropowanej dolnej części brzuśca (tabl. IV, 11). Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 25 cm; średn. wylewu 22 cm; wys. szyi 11 cm; średn. brzuśca 32 cm; wys. brzuśca 9,5 cm; średn. dna 11 cm.

G r ó b 139. W głęb. 65 cm stał szaro-żółty kubek, jednouchy, wypełniony kośćmi. Zaokrąglony brzusec był ozdobiony żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Z Pd. Z. i Pn. Z. leżało 6 kamieni.

Wymiary: wys. brzuśca 4 cm; średn. brzuśca 12,2 cm; wys. do nasady szyi 6 cm; średn. szyi 10 cm; średn. dna 5 cm.

G r ó b 140. W głęb. 60 cm stała żółto-ceglasta urna beczułkowata o schropowanej powierzchni, pochylona otworem ku Pd. W. (tabl. VI, 13). Naczynie wypełniały kości. Obok odkryto bardzo małą jamkę z kośćmi. Od Pd. W. leżał pojedynczy kamień.

Wymiary: wys. nacz. 21,5 cm; średn. wylewu 19 cm; wys. brzuśca 13,5 cm; średn. brzuśca 20,2 cm; średn. dna 8,5 cm.

G r ó b 141. W głęb. 100 cm stała szaro-żółta urna beczułkowata o schropowanej powierzchni (tabl. VI, 14). Naczynie wypełniały kości, pomiędzy którymi leżały 2 podłużne kawałki stopionego brązu (tabl. VIII, 57 i 58). Od Pd. W. leżało 6 kamieni, sąsiadujących z grobem 139.

I. Wymiary urny: wys. nacz. 21 cm; średn. brzuśca 18,6 cm; wys. brzuśca 13,5 cm; średn. szyi 16 cm; średn. dna 8,7 cm.

II. Wymiary kawałka brązu: dł. 2,8 cm; grub. 0,6 cm.

III. Wymiary kawałka brązu: dł. 2,7 cm; grub. 0,5 cm.

G r ó b 142. W głęb. 50 cm znaleziono szaro-żółte fragmenty dwustożkowej urny o schropowanej dolnej części. Naczynie wypeł-

niały kości. Od Pn. W. leżały 3 kamienie, a od Z. w odległ. 20 cm grupa kamieni, nakrywających grób 143 i 144.

Wymiary: wys. załomu 10 cm; średn. załomu 32 cm; średn. dna 9,5 cm.

G r ó b 143. W głęb. 50 cm stała szaro-żółta urna dwustożkowa, wypełniona kośćmi. Dolna część naczynia była schropowana (tabl. VII, 8). Z wierzchu leżał kamień. Od strony Z, PnZ i Pn. większa grupa kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 19,5 cm; średn. wylewu 21,5 cm; wys. brzuśca 7 cm; średn. brzuśca 27 cm; średn. dna 8,5 cm.

G r ó b 144. W głęb. 50 cm stała jasno żółta urna z kośćmi. Zaokrąglony brzusiec był w dolnej części schropowany (tabl. IV, 10). Z wierzchu leżał kamień, również grupa kamieni była rozrzucona na Z. i Pd. Z.

Obok urny stały 2 przystawki. Jedna z nich, gładka, jasno żółta amfotka (tabl. II, 14), stała od strony W., druga jasno żółta, beczułkowata o gładkiej powierzchni, stała od Pd. Z.

I. Wymiary urny: wys. nacz. 19 cm; średn. wylewu 18 cm; wys. brzuśca 8 cm; średn. brzuśca 23,5 cm; średn. dna 9 cm.

II. Wymiary amfotki - przystawki: wys. nacz. 8 cm; średn. wylewu 6,5 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. brzuśca 9,5 cm; średn. dna 4 cm.

III. Wymiary beczułkowatej przystawki: wys. nacz. 8 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. dna 5 cm.

G r ó b 145. W głęb. 85 cm znaleziono ceglasto-żółtą urnę beczułkowatą o powierzchni schropowanej. Naczynia wypełniały kości. Od Pd. Z. leżał jeden kamień od strony Pd. W. 4 kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 24 cm; średn. wylewu 16,5 cm; wys. brzuśca 15 cm; średn. brzuśca 18,5 cm; średn. dna 10 cm.

G r ó b 146. W głęb. 95 cm stała pod 2 kamieniami czarniawa amfota z kośćmi, ornamentowana na górnej części brzuśca żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Żółto-ceglasta, jednoucha misa o brzuścu lekko załamany nakrywała urnę, a z boku od Pd. W. stał kubek - przystawka z uchem taśmowatym, ornamentowany w górnej części zaokrąglonego brzuśca żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Wszystkie te naczynia były pozbawione dna. Na Pn. w odległości 30 cm leżały 4 kamienie.

I. Wymiary amfory: wys. nacz. 14 cm; średn. wylewu 12 cm; wys. szyi 7,5 cm; średn. szyi 15,2 cm.

II. Wymiary misy: wys. fragmentu 8 cm; średn. szyi 21 cm; średn. wylewu 25 cm.

III. Wymiary kubka - przystawki: wys. szyi 2,2 cm; średn. wylewu 7,5 cm; średn. szyi 7 cm.

G r ó b 147. W głęb. 75 cm stał szaro-żółty dzbanek o gładkim, zaokrąglonym brzuścu. Taśmowate, nieco wystające ucho, łączyło krawędź z dolną częścią szyi (tabl. V, 30). Naczynie wypełniały kości. Otwór urny był lekko pochylony w kierunku Pd. Z. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 14,5 cm; średn. wylewu 16 cm; wys. brzuśca 6 cm; średn. brzuśca 16,5 cm. średn. dna 8 cm.

Grób 148. W głęb. 60 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Brak kamieni.

Grób 149. W głęb. 100 cm stała czerwono-żółta urna dwustożkowa z kośćmi, pochylona otworem ku Pd. W. (tabl. VII, 6). Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 24 cm; średn. wylewu 20 cm; wys. brzuśca 11 cm; średn. brzuśca 27 cm; średn. dna 9,5 cm.



Ryc. 12.

Grób 146 z Sierpowa, w pow. łączekim: popielnica, nakryta odwróconą miską z przystawką.

Grób 150. W głęb. 85 cm stała szara urna dwustożkowa z kośćmi. Ornament w postaci 3 linii, rytych zapewne kością lub patyczkiem, ozdabiał dół górnego stożka (tabl. VII, 9). Z wierzchu leżał kamień, pokrywający również urnę grobu sąsiedniego 151-go. To przykrycie 2 urn jednym kamieniem świadczyło o równoczesnym pochowaniu. Od Pn. Z. leżała grupa kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 20 cm; średn. wylewu 23,5 cm; wys. załomu 8,8 cm; średn. załomu 27 cm; średn. dna 10 cm.

Grób 151. W głęb. 85 cm stała jasno żółta urna brzuchata, wypełniona kośćmi (tabl. IV, 12). Z wierzchu leżał kamień, przykrywający też urnę grobu 150.

Wymiary: wys. nacz. 19 cm; średn. wylewu 15 cm; wys. brzuśca 8,2 cm; średn. brzuśca 19,5 cm; średn. dna 7 cm.

G r ó b 152. W głęb. 75 cm stała czarniawa amfora z kośćmi o krótkiej szyi cylindrycznej z wywiniętym na zewnątrz brzegiem w postaci krezy. Lekko załamany brzusec pokryty był koncentrycznym ornamentem żłobkowanym w postaci półkoli. Takich skupień było 5, wyrytych kością lub patyczkiem. Dolna część urny była schropowacona (tabl. II, 15). Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 17,5 cm; średn. wylewu 22 cm; wys. brzuśca 8 cm; średn. brzuśca 28,6 cm; wys. szyi 5 cm; średn. dna 9 cm; szer. krezy 3 cm.

G r ó b 152-A. W głęb. 45 cm leżały rozrzucone kości oraz dno gładkiego naczynia. Brak kamieni.

Wymiary: wys. fragmentu 6 cm; średn. dna 13 cm.

G r ó b 153. W głęb. 90 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Od W. i Pn. W. leżało kilka kamieni.

G r ó b 154. W głęb. 85 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Na Pn. leżały 2 kamienie w odległ. 30 cm, a na Pd. w odległ. 50 cm jeden kamień.

G r ó b 155. W głęb. 85 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Od strony Pn. leżał w odległ. 20 cm kamień.

G r ó b 156. W głęb. 87 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Od Pd. W. w odległ. 10 cm leżał kamień.

G r ó b 157. W głęb. 86 cm leżały rozrzucone kości oraz dolna część z dnem żółto-ceglastej urny beczułkowatej o schropowaczonej powierzchni. Brak kamieni.

Wymiary: średn. dna 6 cm; grub. dna 1,8 cm.

G r ó b 158. W głęb. 80 cm stała szaro-ceglasta urna beczułkowata o schropowaczonej powierzchni (tabl. VI, 15). Naczynie wypełniały kości. Na Pd. w odległ. 50 cm leżał kamień.

Wymiary: wys. nacz. 26 cm; średn. wylewu 21 cm; wys. brzuśca 15 cm; średn. brzuśca 21,6 cm; średn. dna 10,5 cm.

G r ó b 159. W głęb. 85 cm stała żółto-ceglasta urna beczułkowata o schropowaczonej powierzchni. Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nacz. 16,5 cm; średn. brzuśca 15,5 cm; wys. brzuśca 10,5 cm; średn. wylewu 16 cm; średn. dna 8,5 cm.

G r ó b 160. W głęb. 60 cm pod 3 kamieniami stała duża jasno-żółta urna brzuchata (tabl. IV, 13), wypełniona kośćmi, z 2 przystawkami (w odległ. 2 cm i 11 cm). W odległ. 12 cm od strony W. stał jasno-żółty kubek doniczkowy, wypełniony garstką kości, zapewne dziecka (tabl. V, 31). Wielką popielnicę oraz jedną z przystawek (zoomorficzną) nakrywał kamień.

I. Wymiary urny brzuchatej: wys. nacz. 22,5 cm; średn. wylewu 17 cm; wys. brzuśca 9—9,5 cm; średn. brzuśca 23 cm; wys. szyi 9 cm; średn. dna 7,5 cm.

II. Jasno żółty dzbanek-przystawka stał przy urnie wielkiej w odległ. 2 cm od strony Z. Szersza przy wylewie stożkowata szyja oddzielała się od zaokrąglonego brzuśca, ornamentowanego żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Na brzuścu znać szeroki przyczep taśmowatego ucha, którego nie odnaleziono.

Wymiary: wys. nacz. 13,6 cm; średn. brzuśca 16 cm; wys. brzuśca 5,6 cm; średn. wylewu 13 cm; średn. szyi 12 cm; średn. dna 5,5 cm.

III. Wymiary kubka - popielnicy: wys. nacz. 7 cm; średn. wylewu 9 cm; średn. dna 4,5 cm.

IV. Jasno - żółta przystawka zoomorficzna stała przy urnie dużej, w odległ. 11 cm od strony Pn. Naczynie wyobraża zapewne dzika, sądząc po głowie z 4 nalepionymi guzami: 2 z nich niżej nasadzone oznaczają zapewne kły zwierza, 2 zaś wyższe — uszy. Cztery nogi zastępuje także ilość guzów. Z wierzchu na grzbiecie zwierzątka zrobiony jest wysoki cylindryczny wylew z wywinętą grubą krawędzią. Tę, jakby cylindryczną szyję ozdabiają żłobki pionowe, ryte zapewne kością lub patyczkiem. Pysk poniżej guzów uszu i kłów podkreślają żłobki poziome. Na tułowiu mamy dwie grupy żłobków, biegnących od środka skośnie w obie strony, tak że pierwsza para żłobków tworzy po środku jakby trójkąt bez podstawy, zwrócony wierzchołkiem do góry. W tylnej części korpusu zwierzątka nalepione są dwa guzy odpowiadające guzom — uszom na części głowowej. Tył ozdabiają pionowe żłobki. W miejscu ogona zrobiony jest mały otwór ku wnętrzu naczynia.

Wymiary: dług. korpusu 8,6 cm; szer. krawędzi 1 cm; szer. korpusu 4,7 cm; wys. nóżek 0,8 cm; wys. korpusu 6,6 cm; średn. cylindrycznej szyi 3,2; średn. wylewu z krawędzią 4,8 cm.

G r ó b 161. W głęb. 65 cm. znaleziono dzbanek z kośćmi, nakryty od Pn. W. dużym czerpakiem, odwróconym dnem do góry i 2 przystawki-kubki od Pd. Z. i Pn. Z. u krawędzi urny. Z boku w odległ. 12 cm ku W. stał dzbanek - przystawka w głęb. 60 cm. Pod dużym czerpakiem leżał jeszcze przy urnie mały czerpaczek. Brak kamieni.

I. Szaro - żółty dzbanek - popielnica miał wysoką cylindryczną szyję i zaokrąglony brzusec, ornamentowany żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Taśmowate ucho łączyło krawędź z dolną częścią szyi (tabl. V, 12).

Wymiary: wys. nacz. 12 cm; średn. wylewu 13,5 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. brzuśca 14 cm; wys. szyi 6,5 cm; średn. dna 7 cm.

II. Duży jasno - żółty czerpak miał szerokie taśmowate ucho. Po obu stronach przyczepu ucha do krawędzi były małe wzniesienia guzkowate.

Wymiary: wys. nacz. 6,5 cm; średn. wylewu 17 cm; średn. dna 5,5 cm.

III. Jasno żółty kubek - przystawka miał cylindryczną szyję i zaokrąglony gładki brzusec. Taśmowate ucho łączyło krawędź z nasadą szyi.

Wymiary: wys. nacz. 10,2 cm; średn. brzuśca 10,8 cm. wys. szyi 4,5 cm; średn. wylewu 10 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. dna 6,5 cm.

IV. Jasno - żółty mały czerpak miał duże taśmowate ucho.

Wymiary: wys. nacz. 3,8 cm; średn. wylewu 10 cm; średn. dna 4 cm.

V. Szaro-żółty dzbanuszek - przystawka miał cylindryczną szyję o rozchylonej krawędzi wylewu i gładki zaokrąglony brzusec. Szerokie taśmowate ucho łączyło krawędź z nasadą szyi (tabl. V, 35).

Wymiary: wys. nac. 8,5 cm; średn. brzuśca 9 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. wylewu 8,5 cm; średn. dna 5,5 cm.

VI. Jasno - żółty dzbanuszek - przystawka, stojący w głęb. 60 cm z boku o 12 cm od urny, miał gładki zaokrąglony brzusec i cylindryczną szyję o małym rozchyleniu przy wylewie. Szerokie taśmowate ucho łączyło krawędź z nasadą szyi (tabl. V, 36).

Wymiary: wys. nac. 8,5 cm; średn. wylewu 8,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. brzuśca 9,2 cm; średn. dna 5 cm.

Pomiędzy kośćmi w urnie znaleziono dodatki brązowe, mianowicie: 4 pierścionki i 2 bransolety.

VII. Pierścionek otwarty z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 14).

Wymiary: średn. 1,6 cm; grub. drutu 0,15 cm.

VIII. Pierścionek 2-zwojowy z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 17).

Wymiary: średn. 1,6 cm; grub. drutu 0,15 cm.

IX. Pierścionek 5-zwojowy z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 15).

Wymiary: średn. 1,7 cm; grub. drutu 0,2 cm.

X. Pierścionek 8-zwojowy z płaskiego drutu brązowego (tabl. VIII, 16).

Wymiary: średn. 1,5 cm; grub. drutu 0,15 cm.

XI. 3 fragmenty naramiennika z czworobocznego grubego drutu brązowego, ornamentowanego na górnym boku, węższym od bocznych, żłobkami skośnymi (tabl. VIII, 13).

Wymiary: średn. całości 5 cm; wys. boków 0,4 cm; szer. boków 0,2 cm; długość łuku fragmentu a. 4,8 cm; dług. łuku fragm. b. 4,1 cm; dług. łuku fragm. c. 3,8 cm.

XII. Naramiennik z drutu brązowego, skręconego wokół swej osi z lewa na prawo (tabl. VIII, 18).

Wymiary: średn. 3,5 cm; grub. drutu 0,3 cm.

G r ó b 162. W głęb. 20 cm znaleziono duży fragment jasno-żółtej urny dwustożkowej. Naczynie wypełniały kości. Na Pd. Z. w odl. 30 cm leżały 3 kamienie.

Wymiary: wys. nac. 23 cm; średn. załomu 32,5 cm; wys. załomu 8 cm; średn. dna 12,5 cm.

G r ó b 163. W głęb. 60 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Bardzo blisko z Pd. W. i Pn. W. leżały pojedyncze kamienie.

G r ó b 164. W głęb. 60 cm stała szaro-żółta urna prawie dwustożkowa o lekko załamanym brzuścu (tabl. VII, 7). Naczynie wypełniały kości. Brak kamieni.

Wymiary: wys. nac. 23,5 cm; średn. brzuśca 25 cm; wys. brzuśca 12,5 cm; średn. wylewu 18,5 cm; średn. dna 10,5 cm.

G r ó b 165. W głęb. 65 cm stała z odtrąconą szyją szaro-żółta urna o załamanym brzuścu, zdobionym półkolami, koncentrycznie biegnących żłobków naokoło nalepionych 4 guzów. Brak śladów przyczepu ucha (tabl. III, 4). Naczynie wypełniały kości. Z wierzchu oraz od Z. i Pn. leżały 3 kamienie.

Wymiary: wys. do nasady szyi 7,5 cm; wys. brzuśca 4 cm; średn. szyi 13 cm; średn. brzuśca 17 cm; średn. dna 5 cm.

Grób 165-A. W głęb. 65 cm stała, odwrócona dnem do góry jasno-żółta amfoka o wysokiej, cylindrycznej szyi i zaokrąglonym brzuścu, ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. Dwa małe ucha były przyczepione na szyi trochę powyżej jej nasady (tabl. II, 16). Naczynie wypełniały kości. Od Pd. W. leżały 3 kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 9,5 cm; średn. brzuśca 10,3 cm; wys. szyi 5,5 cm; średn. wylewu 8,5 cm; wys. brzuśca 3 cm; średn. dna 4,5 cm.

Grób 166. W głęb. 65 cm stała jasno-żółta urna o wysokiej cylindrycznej szyi i zaokrąglonym brzuścu, ornamentowanym żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo (tabl. III, 9). Naczynie wypełniały kości. Z wierzchu oraz tuż obok od W. leżały 2 kamienie.

Wymiary: wys. nacz. 16 cm; średn. brzuśca 16,5 cm; wys. szyi 9 cm; średn. wylewu 14 cm; wys. brzuśca 5 cm; średn. dna 7 cm.

Grób 167. W głęb. 60 cm leżała połowa żółto-ceglastej urny beczułkowatej o schropowanej powierzchni. Pod fragmentem znaleziono rozsypane kości. Grób był przykryty kamieniem, poza tym od strony Pd. W. leżały rzędem 3 kamienie.

Wymiary: wys. fragmentu 27 cm; wys. brzuśca 16 cm.

Grób 168. W głęb. 30 cm znaleziono jamę z rozrzuconymi kośćmi w promieniu 20 cm i w głęb. 15 cm. Od Z. w odległ. 20 cm leżał kamień.

Grób 169. W głęb. 50 cm znaleziono bardzo małą jamkę z kośćmi.

Grób 170. W głęb. 80 cm znaleziono szaro-żółty dzbanek o wysokiej, cylindrycznej szyi, rozchylonej przy wylewie, i załamanym brzuścu, ornamentowanym koncentrycznymi półkolami wokół zaznaczonych 3 wypukłości guzowatych. U nasady szyi był ślad od przyczepu odrąconego ucha taśmowatego. Dzbanek wypełniały kości. Od Pd. Z. w odległ. 10 cm leżał kamień.

Wymiary: wys. nacz. 12 cm; średn. brzuśca 15 cm; wys. szyi 5,5 cm; średn. wylewu 12,5 cm; wys. brzuśca 3,5 cm; średn. dna 5 cm.

Grób 171. W głęb. 50 cm pod 3 kamieniami znaleziono małą jamkę z kośćmi.

Grób 172. W głęb. 50 cm znaleziono małą jamkę z kośćmi. Brak kamieni.

Grób 173. W głęb. 40 cm znaleziono żółto-ceglasty fragment urny beczułkowatej, o schropowanej powierzchni. Naczynie wypełniały kości. Z wierzchu leżały 2 kamienie.

Wymiary: wys. fragmentu 11 cm; średn. fragmentu 12 cm; średn. dna 5,5 cm.

ZNALAZISKA LUŻNE.

W polu kwadratu 1-go znaleziono jasno-żółtą nóżkę glinianą, imitującą ludzką, tak że nawet widać wystającą kostkę, której położenie wskazuje na prawą stopę. Tył nogi oraz stopę od strony zewnętrznej

ornamentowały żłobki poziome. Wewnątrz noga i stopa były wydrążone.

Wymiary: wys. fragmentu 4,5 cm; długość stopy 5 cm; średn. łydki 1,8 cm; szer. stopy 2,5 cm.

W polu kwadratu 3-go znaleziono fragment jasno-żółtego naczynia beczułkowatego o gładkiej powierzchni.

Wymiary: wys. fragmentu 10,5 cm; średn. brzuśca 11,2 cm; wys. brzuśca 6,5 cm; średn. dna 5 cm.

W polu kwadratu 5-go znaleziono fragment ceglasto-żółtego naczynia beczułkowatego o schropowanej powierzchni.

Wymiary: wys. fragmentu 10,5 cm; średn. brzuśca 11,5 cm; wys. brzuśca 7 cm; średn. dna 7 cm.

W polu kwadratu 6-go znaleziono szaro-żółte naczynie beczułkowate o schropowanej powierzchni.

Wymiary: wys. nacz. 10 cm; średn. wylewu 8,5 cm; wys. brzuśca 6,5 cm; średn. dna 3,5 cm.

W polu kwadratu 15-go znaleziono szaro-żółte naczynie dwustożkowe o schropowanej części dolnej.

Wymiary: wys. nacz. 19,5 cm; średn. załomu 33,5 cm; wys. załomu 8,5 cm; średn. dna 11 cm.

W polu kwadratu 29-go pod kamieniem, znaleziono pierścioneł zamknięty ze skręconego z lewa na prawo wokół swej osi drutu brązowego. Był on trochę spłaszczony (tabl. VIII, 26).

Wymiary: średn. 1,4 cm; grub. drutu 0,2 cm.

W kwadracie 40 znaleziono żółto-ceglastą urnę dwustożkową.

Wymiary: wys. nacz. 27,5 cm; średn. załomu 31,5 cm; wys. załomu 12 cm; średn. wylewu 23 cm; średn. dna 9,5 cm.

IV. TYPOLOGIA CERAMIKI.

Naczynia z cmentarzyska opisywanego oraz zabytki sierpowskie z różnych zbiorów muzealnych można podzielić na pewną ilość zasadniczych typów. Wyróżniam mianowicie 4 główne typy, jako to: naczynia 1) brzuchate, 2) dwustożkowe, 3) beczułkowate i 4) doniczkowate. Osobny rodzaj naczyń stanowią misy.

Brzuchate naczynia mają brzusiec zaokrąglony, albo załamany, przy tym są bądź bezuche bądź uchate. Sierpowskie naczynia beczułkowate i dwustożkowe uch nie mają.

Wśród naczyń brzuchatych mamy amfory o dwóch małych przeciwległych uchach oraz zupełnie podobne naczynia bez uch. Poza tym są jednouche duże dzbanki, małe dzbanki czyli kubki oraz miski.

Charakterystyczną cechą naczyń brzuchatych z Sierpowa są stożkowate lub cylindryczne szyje, płaskie dna, dobrze zaokrąglony brzusiec lub rzadziej załamany. Poza tym brzusiec najczęściej jest ornamento-

wany żłobkami, biegnącymi skośnie. Osobno (tabela 1, str. 93) zrobiłem zestawienie naczyń podług zasadniczych form, będę więc ze względu na ogromną ilość ceramiki mało operować odnośnikami; raczej mówić będę o całych zespołach. A zatem analogie do amfor z uchami i bez, do dzbanków i mis znajduję w zespołach ceramiki żłobkowanej, pochodzących z obszarów Polski środkowej, między Wartą, Wisłą i Pilicą (mapa, ryc. 13). Z cmentarzysk czeskich znam analogie:



Ryc. 13.

Mapa występowania ceramiki żłobkowanej w III C i IV okr. ep. brązu. Nie uwzględniono stanowisk w lubelskim i w części Mazowsza, które będą tematem osobnej pracy.

w Vrbčanach, Plaňanach, Pečkach, Lhaňach³⁰; oraz morawskich: w Mostkovicach, Kostelcích³¹. Wpływy idą przez Śląsk, sądząc z ana-

³⁰ PIČ. L. c. Tabl. I, X; II, V.

³¹ GOTTWALD. „Časopis Muz. v Olomouci” R. XVIII c. 1., str. 13 i R. XXII c. 3, str. 73.

logij: Deutsch - Wartenberg,³² pow. Grünberg, Jordansmühl, pow. niemecki, Städtel³³, pow. Namslau. Dla dzbanków analogie z Brandenburgii znajduję w cment. Melzow, pow. Angermünde, oraz w Amalutenberg Forst Schmiedeberg³⁴, dla amfor i kubków w Fielsdorfer Mühle³⁵ w pow. Ober-Barnim. Dla wszystkich form znajduję analogie w Auritz³⁶ koło Bautzen, w Saksonii w Neuholdensleben³⁷, pow. Frendelberg oraz częściowo w Weinhöhle koło Drezna. Wśród amfor z uchami jak i bez uch są zarówno żłobkowane jak i gładkie. Pośród gładkich urn większość ma brzusec zaokrąglony, ale są okazy i o brzuscu załamany (tabl. II, 3, 9, 15; tabl. III, 7, 11, 12; tabl. IV, 4; tabl. V, 6, 8; tabl. IX, 2). Świadczy to, że na terenie ceramiki żłobkowanej powstają gładkie urny brzuchate, przy czym brzusec dąży do załamania pod wpływem naczyń dwustożkowych. Nieraz trudno odróżnić naczynie dwustożkowe od brzuchatego, gdyż i rozdzielenie szyi od brzusca zatrać się np. w następujących naczyniach z Sierpowa: tabl. IV, 4; tabl. VII, 3, 6, 7. Dla małych dzbanków czyli kubków da się prześledzić formę rozwojową od dużych dzbanów o wysokiej, cylindrycznej szyi. Stopniowo też w okr. ceram. żłobkowanej powstają z kubków brzuchatych 2 rodzaje naczyń: 1) niskie doniczkowate czerpaki i 2) wysokie doniczkowate kubki. Widać to wyraźnie na zestawieniu na tabl. X. Brzuchate kubki tracą linię graniczną brzusca i szyi, profil staje się płynniejszy, dążąc do wyrównania. Typ doniczkowatego czerpaka i kubka ma już strome ściany, zwężające się stożkowato do najczęściej płaskiego dna, które zaczyna się uwypuklać ku wnętrzu naczynia na początku IV okr. brązu. W ceramice starszej łużyckiej (faza A III-go okr. ep. brązu pg Kozłowskiego) oraz wczesnołużyckiej (faza B III-go okr. ep. brązu) nie znalazłem doniczkowatych czerpaków i kubków, dopiero w okresie ceramiki żłobkowanej (faza C III-go okr. ep. br.) naczynia te zjawiają się w wyżej wymienionych zespołach ceramicznych cmentarzysk morawskich, czeskich oraz śląskich, gdzie podobnie jak w Sierpowie dadzą się prześledzić formy rozwojowe od naczyń brzuchatych do doniczkowatych. Tak więc w okr. IIIC powstaje nowa forma naczyń, które rozpowszechni-

³² „Schlesiens-Vorzeit” VI, str. 49—51.

³³ „Altschlesien” Bd. 3—4, str. 163 i 168.

³⁴ HAGEN. *Bronz. Gräber*. „Mannus” 15, str. 43—44, Abb. 7—11—12 i str. 76, Abb. 95—96.

³⁵ BUSSE. *Ein Gräberfeld d. Bronzezeit*. „Mannus” V, str. 249, Abb. 2.

³⁶ FRENZEL. *Der Forschungsstand d. Vorgesch. in d. Oberlausitz*. „Mannus” 19, str. 27, Abb. 16.

³⁷ KOSSINNA. *Zur ält. Bronzezeit Mitteleuropas II*. „Mannus” IV, str. 183, Tabl. 17.

niają się w grupie brandenbursko - wielkopolskiej oraz sasko - łużyckiej dopiero w IV okr. ep. brązu. Zaznaczyć trzeba, że naczynia doniczko-
wate nie są ornamentowane.

Dosyć często u dzbanków, kubków i czerpaków występują ma-
łe guzkowate wzniesienia z obu stron przyczepu ucha do krawędzi (tabl.
V, 18, 20; tabl. IX, 3). Toż samo widzimy wśród zabytków z wyżej
wymienionych cmentarzysk czeskich i morawskich. Wzgórki u przycze-
pów uch są również cechą charakterystyczną dla dzbanów, należących
do pannońskiego kręgu z II okr. ep. brązu np. Rakos-Palota³⁸. Są to
pozostałości po neolitycznych *ansa lunata*. W Polsce środkowej
i w Wielkopolsce w okr. IIIC ep. brązu bardzo często znajdujemy guzki
przy uchach np. Jezioro³⁹, pow. łowicki, Sierpów B i Błonie A⁴⁰
(grób 11), pow. łęczycki, Berdychów⁴¹, pow. koźmiński, Międzyrzecz⁴²,
Dobieszewko⁴³ w Wielkopolsce.

Amfory z kieżą (tabl. II, 6, 13, 15; tabl. IX, 28) powstały pod
wpływem wyrobów metalowych. Analogiczne występują w Sierpowie B
(grób 3), Zabokrzekach A (grób 1), Smolicach⁴⁴. Naczynia te mają
wyraźne prawzory w ośrodku przemysłu metalowego na Węgrzech
i Słowaczczyźnie, na co wskazują analogie⁴⁵.

Ucha amfor są małe i łączą zwykle podstawę szyi z górną częścią
brzuśca. Tylko 3 amfory (z grobów 14₁, 29 i 146₁) miały ucha przy-
czepione do podstawy szyi tuż przy linii granicznej z brzuścem. Formy
młodsze o załamanym brzuścu (tabl. II, 3, 9) mają ucha pierwszego ro-
dzaju oraz cylindryczne wysokie szyje. Ciekawą jest gładka amfora
(tabl. II, 2) o baniastym brzuścu, wysokiej stożkowato zwężającej się ku
wylewowi szyi i o uchach, przyczepionych trochę powyżej nasady. Jest
to starsza forma o wyraźnym pokrewieństwie z typami grupy śląskiej
okr. III-B ep. brązu. Wnoszę z powyższego, że rozwój amfor sier-
powskich szedł ku wytworzeniu szyi cylindrycznej, szerokiej części dol-
nej naczynia i lekko załamanego brzuśca, co łączyło się też z zatraceniem
ornamentu.

Dzbanki sierpowskie mają niezbyt wysokie, cylindryczne szyje,
szersze przy wylewie, oraz taśmowate szerokie ucha, łączące krawędź

³⁸ EBERT. *Reallex.* t. XI, tabl. 2.

³⁹ Muz. im. Tarczyńskiego w Łowiczu.

⁴⁰ Muz. Miejskie w Łodzi.

⁴¹ Muz. Wielkop. w Poznaniu nr 234.

⁴² BLUME. „Mannus” IV, tabl. VII, o.

⁴³ Gabin. Arch. U. J. nr 314.

⁴⁴ Muz. Miejskie w Łodzi.

⁴⁵ HAMPEL. „Congr. Intern. d’Antr.” II, tabl. LXXIV i LXXII.

SZOMBATHY. *Flachgräber v. Gemeinlebarn.* „R. Germ. Forsch.” III,
Tabl. 17.

wylewu przeważnie z górną częścią zaokrąglonego brzuśca. Ucha nie wybiegają ponad krawędź; wyjątkowo 1 dzbanek (tabl. V, 35) z cmentarzyska, 2 dzbanki z dawnych zbiorów sierpowskich (tabl. IX, 4, 5) mają ucha wystające, przy tym dolny ich przyczep kończy się u nasady szyi a nie na brzuścu. Dzbanki i kubki (tabl. V, 6, 9, 12, 14, 15, 16, 30, 32, 35, 36; tabl. IX, 4, 5, 10), mają ucha łączące krawędź z nasadą szyi oraz wykazują dążność ku formom niższym, gdyż brzusec jakby się rozplaszcza i często ma lekki załom. Przeważnie, co nawet można przyjąć za zasadę, dzbanki mają brzusec ornamentowany. Tylko kubki są najczęściej gładkie. W dawnych zbiorach sierpowskich jest duży dzbanek (tabl. IX, 3) nieornamentowany, ale różni się on bardzo od pozostałych: ma wyraźnie załamany brzusec, wysoką szyję i grube ucho, łączące krawędź z załomem brzuśca. Cechy te wskazują na młodszą formę, przy czym załamanie powstało pod wpływem naczyń dwustożkowych, których oddziaływanie zaznaczyło się na urnach przeważnie brzuchatych (str. 134).

Mis (tabl. V, 37, 38, 39) znaleziono tylko 6 i są one przeważnie jednoucha, o brzuścu zaokrąglonym z pionowym i skośnym ornamentem. Najbliższe analogie z Polski są z Sierpowa B, Błonia A, Zabokrzek⁴⁶, Ośnicy⁴⁷, pow. plocki, Iwanowic, pow. miechowski oraz z Czech: Vrbčany, Trebesice i ze Śląska: Ottowitz⁴⁸), pow. Strehlau. Dwie miski (tabl. V, 39; tabl. IX, 22), pozbawione uch, są zapewne rezultatem wpływów grupy brandenbursko-wielkopolskiej, gdzie wyłącznie występują takie typy. Pozostałe jednoucha miski o lekko załamanym brzuścu nawiązują do grupy śląsko-czesko-morawskiej i małopolskiej. Uderzające jest podobieństwo mis do dzbanków: misy różnią się od dzbanków tylko brakiem wysokiej szyi, za to brzusec mają indentyczny i często jednakowo ornamentowany.

Naczynia dwustożkowe, występujące dość licznie na cmentarzysku w Sierpowie, dały możliwość sprostowania wielu nieporozumień co do ich pochodzenia i rozwoju. Nie jest słusznym twierdzenie⁴⁹, jakoby wszystkie łużyckie popielnice dwustożkowe rozwijały się z naczyń brzuchatych o załamanym brzuścu. I w Sierpowie istnieje typ przejściowy od brzuchatych zaokrąglonych urn do naczyń dwustożkowych o łagodnym załomie, ale nie jest to dowodem, że dopiero wtedy powstają naczynia dwustożkowe. Do zespołu ceramiki łużyckiej przeszły naczynia

⁴⁶ Muz. Miejskie w Łodzi.

⁴⁷ Muz. Ak. Um. nr 3292.

⁴⁸ EBERT. *Reallex.* I, Tabl. 51.

⁴⁹ KOZŁOWSKI. *Epoki bronzu w Polsce*, str. 65.

dwustożkowe jako formy znane jeszcze w środowisku niektórych kultur neolitycznych np. wśród typów kultury ceramiki malowanej i jordanmühlskiej⁵⁰. W kulturze lużyckiej mamy więc do czynienia z istnieniem gotowego typu naczynia dwustożkowego. W okr. III ep. brązu naczynia dwustożkowe są licznie reprezentowane w Czechach a mianowicie: Vrbčany, Pečky, Lhaň, Trebešice, Sovenice⁵¹, na Morawach Mostkowice⁵² oraz na Śląsku: Cosel⁵³, pow. Sagan. Analogie z Polski: Sierpów B, Błonie A, Zabokrzeki, Koło-Dębie⁵⁴, woj. łódzkie, Wrzeszczyna⁵⁵, pow. czarnkowski, Międzyrzecz, Kowalewko⁵⁶, pow. obornicki, Prusinów⁵⁷, pow. jarociński i Iwanowice⁵⁸, pow. miechowski. Typ dwustożkowej ceramiki, podobny do śląsko-czesko-morawskiej a zdobiony na załomie dołęczkami lub karbami, występuje w Iwanowicach i świadczy o wędrówce jego z Moraw przez Śląsk i Małopolskę do środkowej Polski.

W grupie środkowopolskiej ceramiki żłobkowanej zatracą się ornament i pozostaje typ gładkiego naczynia dwustożkowego. Naczynia brzuchate, zwłaszcza nieornamentowane i bezuche ulegają wyraźnemu wpływowi naczyń dwustożkowych, gdyż tworzy się załamanie na brzuścu, przy tym znika, zaznaczana dawniej, granica tektoniczna brzuśca i szyi. Powstają typy pośrednie, niezdecydowane, tak że trudno nieraz określić, czy mamy do czynienia z naczyniem dwustożkowym, czy brzuchatym np. tabl. III, 2, 7; tabl. IV, 4; tabl. VII, 3, 6, 7. Typ przejściowy o zaznaczonej jeszcze wyraźnie granicy szyi, lecz już z załomem brzuśca, reprezentują naczynia z Sierpowa gładkie bezuche i amfory (tabl. II, 3, 9; tabl. III, 11; tabl. IV, 2, 5, 11). Jednak typ ten nie znika, jakby się mogło wydawać, lecz trwa nadal w okr. IV epoki brązu, przybierając tylko wyższą szyję i przysadzistszą formę części dolnej naczynia. Ten typ ceramiczny przy końcu IV okr. staje się tak liczny i charakterystyczny w cmentarzyskach zwłaszcza pow. opatowskiego i sandomier-

⁵⁰ HOERNES-MENGHIN. *Urgesch. d. bild. Kunst in Europa*, str. 257.
JIRA. *Neolithische bemalte Keramik in Böhmen*. „Mannus” III. H. 3/4, str. 227 i 228.

WILKE. *Die Herkunft der Kelten, Germanen u. Illyrer*. „Mannus” IX, 1—2 Abb. 48.

⁵¹ PIČ. L. c. Tabl. I, II, V, obr. 7.

⁵² GOTTWALD. „Časopis” XVIII c. 1, str. 13.

⁵³ „Schlesiens Vorzeit” V, Abb. 16.

⁵⁴ Muz. im. Majewskiego T. N. W.

⁵⁵ EBERT. *Reallex*. X.

⁵⁶ Muz. Wielkopolskie w Poznaniu.

⁵⁷ Muz. Pol. Akad. Um. nr 4583.

⁵⁸ KOZŁOWSKI. „Wiad. Arch” V, str. 49.

skiego, że zaszła potrzeba wydzielenia osobnej grupy lokalnej ceramiki gładkiej z załamany brzuścem. Typ więc naczyń gładkiego o brzuścu załamany powstał na terenie ceramiki żłobkowanej, co mogliśmy obserwować w dużym zespole naczyń dwustożkowych i brzuchatych z Sierpowa. Należy przeto sprostować wywody J. Krajewskiej⁵⁹, która w pracy o cmentarzysku ciałopalnym w Nietulisku Dużym pisze w ten sposób: „Pozatem zwrócić muszę uwagę na naczynie z Nietuliska Nr. 5, którego typ mógł powstać przez zmieszanie się typu naczynia podwójnie stożkowego z brzuchatem. Podobny typ naczyń, lecz żłobkowanego na brzuścu, pochodzącego z Wielkopolski, publikuje Blume i Kostrzewski. Prawdopodobnie ten typ naczyń przywędrował z Wielkopolski. Trudno bowiem przypuścić, by mógł powstać samorodnie w Nietulisku, gdyż na terenie ceramiki żłobkowanej mamy przeważnie naczynia baniaste, brak zaś naczyń podwójnie stożkowych. Sądzić więc stąd możemy, że ten typ naczyń, nie posiadając prototypów na terenach bliskich Nietuliska, musiał powstać w ośrodku, gdzie posiadał pierwowzory. Mamy więc tu do czynienia z przejściem gotowego typu naczynia”. Autorka tego poglądu знаła jednak wówczas tylko dawniejsze zbiory z Sierpowa, gdzie rzeczywiście naczyń podwójnie stożkowych nie było, gdy tymczasem w nowym zbiorze naczynia te są licznie reprezentowane (tabl. VII i tabela 1, str. 93).

Cztery urny bezuche (83₁; 91; 138; 144₁ — tabl. IV), jedna amfora ornamentowana (152 — tabl. II) dwie urny dwustożkowe (142; z pola kw. 15-go) oraz jeden kubek (47) miały dolną część brzuśca schropowaną przez obrzucenie gliną. Zapewne zwyczaj ten dopiero zaczyna się upowszechniać pod wpływem prawie zawsze schropowanych naczyń beczułkowatych.

Na cmentarzysku sierpowskim najliczniejsze były naczynia beczułkowate. Gładkich naczyń beczułkowatych znaleziono tylko pięć (tabl. VI, 1, 5; 144-III; z pola kw. 3-go; tabl. IX, 19). Analogiczne urny wystąpiły w Sierpowie B, Błoniu A (grób 83), Osiecku⁶⁰, Międzyrzecz⁶¹, Cosel, pow. Sagan, Schimmelwitz-Leipe⁶², pow. Trebnitz, Pečky i Lhaň. Formy tych naczyń znane są w neolicie np. w ceramice promienistej⁶³, skąd przechodzą w epocę brązu do kultury przedłużyc-

⁵⁹ KRAJEWSKA. *Cmentarzysko ciałopalne w Nietulisku Dużym*. „Światowit” T. XIII, str. 85.

⁶⁰ Muz. Ak. Um. nr 3282.

⁶¹ BLUME. „Mannus” IV, Tabl. VII, 9.

⁶² „Schles. Vorz.” V, Abb. 15 i str. 29.

⁶³ ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*. Tabl. VIII, 4, 7.

kiej⁶⁴ i łużyckiej. W III okr. epoki brązu występują naczynia beczułkowate również w grupie środkowo-małopolskiej⁶⁵. Schropowacenie powierzchni jest typowe dla fazy C III okr. epoki brązu. Aż do końca trwania kultury łużyckiej naczynia beczułkowate będą stałym wyposażeniem grobowym.

Osobnego omówienia wymaga naczynie zoomorficzne (Ryc. 14, Nr 3 i 4), znalezione w grobie 160. Było to zapewne wyobrażenie dzika, wyposażone w otwór w kształcie cylindrycznego wylewu na grzbiecie zwierzątka oraz w mały otvorek w miejscu ogona. Bardzo podobne, współczesne sierpowskiemu, jest naczynie z Kowalewka, pow. obornicki; ma ono otwór w części przedniej. Tylko z otworem na grzbiecie jest baranek z Zakrzewa⁶⁶, pow. szamotulski. Inne znaleziska zoomorficzne z Polski są z IV lub V okr. epoki brązu. Zestawił je prof. Kostrzewski w *Wielkop. w czas. przedh.* na str. 267 (wyd. II). Nieco młodsze od sierpowskich (IV okr.) są naczynia z Brandenburgii: Schmiedeberg, Odeberg—Bralitz⁶⁷, Klietow⁶⁸, pow. Lebus. Ze Śląska z III okr. jest naczynie — ślimak z cylindrycznym wylewem na grzbiecie: Lindau⁶⁹, pow. Freystadt. Na Morawach w Hrubčicach⁷⁰ znaleziono zwierzątko — krowę, opisane jako lampka, o dużym wylewie na grzbiecie i o małym okopconym otworze między rogami. W Platenicach (Czechy) są dwa naczynia dwuotworowe, przy czym jedno ma jeszcze jakby głowę zwierzęcia a inne tylko dwa otwory grzbietowe. Z Węgier mamy z III okr. naczynie zoomorficzne z brązu z otworem górnym: Csieser⁷¹ kom. Ung. Ciekawe znalezisko opisuje H. Leporin⁷² z Kuhnern na Śląsku: znalazł on naczynie podobne do butmirskich razem z grzechotką oraz dziecięcą popielnicą. Naczynie to Leporin opisuje jako przyrząd do karmienia dzieci. Inną hipotezę dla naczyń zoomorficznych łużyckich stawia Blume⁷³, mianowicie, że są to zabawki, ponieważ często znajdują się w grobach dzieci, przy tym również w towarzystwie grzechotek. Omawiane naczynie zoomorficzne z Sierpowa opisała wcześniej Krajewska⁷⁴ uważając je za lampę, co wydaje się najprawdopodobniejszym przypuszczeniem.

64 KOZŁOWSKI. *Epoki brązu w Polsce*. Tabl. IV, 1, 7, 8, 9, 10.

65 KOZŁOWSKI. L. c. Tabl. XII, 4, 6.

66 Muz. Wielkop. w Poznaniu.

67 „Mainzer Zeitschr.” XXVII, str. 89.

68 LIENAU. „Mannus” X, str. 219.

69 Muz. Wrocławskie.

70 GOTTWALD. „Časopis” XXII c. 4, str. 109.

71 HAMPEL. „Congr. inter.” II, tabl. LXVII i LXVIII.

72 „Schlesiens Vorz.” V, str. 48.

73 BLUME. „Mannus” IV.

74 KRAJEWSKA. „Wiadom. Ludozn.” Z. 1, str. 12.

Wśród znalezisk luźnych z kwadr. 1-go figuruje wymodelowana z gliny noga ludzka ze stopą, ozdobioną żłobkami, mającymi zapewne naśladować szczegóły obuwia (ryc. 14 Nr 1). Noga pusta w środku była umocowana przypuszczalnie za pomocą czopka w dnie naczynia, którego kształt trudno ustalić z jednego fragmentu. Sądząc z analogicz-



Ryc. 14.

1) Noga ze stopą wymodelowana z gliny (2/3 w. n.) — znalezisko luźne z pola 1-go kwadratu. 2) Naszyjnik bursztynowy (II) z grobu 59 (1/2 w. n.). 3) i 4) Naczynie zoomorficzne (IV) z grobu 160, sfotogr. od tyłu i z boku (2/3 w. n.).

nych znalezisk mogło być więcej nóżek u podstawy naczynia. Jednak dużo jest naczynek również o jednej nóżce, poczynawszy od neolitu np. w Jugosławii z torfów lublańskich ⁷⁵, w Szeged ⁷⁶, na Węgrzech ⁷⁷, w Butmir ⁷⁸. Z grupy czesko-morawskiej ceram. żłobkowanej znane jest takie naczynie z Kostielca ⁷⁹ i Cechuvek ⁸⁰. Znaleziska z Saksonii, Brandenburgii oraz z pn. Wielkopolski pochodzą z końca epoki brązowej. Dla tego okresu szczegółowe zestawienie podaje J. Antoniewiczowa ⁸¹, kończąc swe wywody twierdzeniem, że w epoce brązu do wczesnej kultury łużyckiej dostają się naczynia na nóżkach z Południa i Wschodu, zaś w młodszej epoce dołączają się wpływy z pd. Zachodu, z krajów kultury halsztackiej.

Pozostaje jeszcze do omówienia krążek gliniany z grobu 76, nakrywający popielnicę. W okr. III epoki brązu popielnice zwykle są nakrywane misami lub nawet kamieniami (grupa czesko-morawska). W fazie C okr. III zwyczaj ten zanika, urny są bez przykrycia, najczęściej obstawione tylko przystawkami. W IV okr. upowszechnia się krążek gliniany do nakrywania popielnic, czego przykład mamy w Kwaczale ⁸², w pow. chrzanowskim, gdzie znaleziono dużo krążków-pokrywek glinianych. Cmentarzysko to bardzo duże, zawierało groby ciała-palne i szkieletowe wraz z wyrobami z brązu i żelaza, co świadczy o jego dużym rozpięciu chronologicznym. W Brandenburgii np. w Schmiedeberg ⁸³ też występują krążki, nakrywające urny.

V. TYPOLOGIA BRĄZÓW.

Przedmioty metalowe z Sierpowa są w stosunku do ilości grobów bardzo nieliczne, jednak skąpość dodatków brązowych jest cechą dość charakterystyczną dla kultury łużyckiej.

Pierścionki otwarte (jeden zamknięty tabl VIII, 59) z płaskiego drutu brązowego, skręconego spiralnie, mamy z grobów: 10A (II), 27 (IV, V, VI), 59 (III—XVIII); 83 (V—X); 161 (VII—X tabl. VIII) oraz

⁷⁵ Muz. w Lublanie.

⁷⁶ Muz. w Szegedynie.

⁷⁷ HAMPEL. „Congr. int.” II, tabl. LXXI.

⁷⁸ FIALA. „Neol. st. v. Butmir” II, tabl. IV.

⁷⁹ EBERT. *Reallex.* X, tabl. 108.

⁸⁰ GOTTWALD. „Roženka”, VII, ob. 27.

⁸¹ ANTONIEWICZOWA. *Groby w obst. kam. w Nowodworach*. „Światowi” XIII, str. 139.

⁸² Muz. Pol. Ak. Um.

⁸³ HAGEN. „Mannus” 15, str. 50.

Nr inw. 18516 (tabl. VIII 55). Są one bardzo rozpowszechnione w II i III okr. epoki brązu⁸⁴. Analogiczne pierścionki znaleziono w Sierpowie B, Błoniu A, Zabokrzekach, pow. łęczycki⁸⁵, Kowalewku, Zakrzewie, pow. szamotulski, Starkowie, pow. wolsztyński⁸⁶ oraz w Czechach w Menik⁸⁷. Również dla pierścionka zamkniętego o końcach wzajemnie zakręconych (tabl. VIII, 8) jest pełna analogia w okazach z Menik i Starkowa, pow. wolsztyński. Trzy ogniwka, złożone w łańcuszek z grobu 27 (tabl. VIII, 40) służyły zapewne za brząkadła lub zawieszkę do pierścionka jak w Iwanowicach na Górze Klin⁸⁸ oraz w Starkowie.

Z grobów 31, 59 (tabl. VIII, 6, 7) oraz z Nr inw. 18519—20—21 (tabl. VIII, 9, 60, 61) mamy bransolety otwarte z końcami zachodzącymi na siebie, z drutu gładkiego o przekroju półokrągłym, od wewnątrz płaskim. Taki przekrój jest charakterystyczny dla III okresu epoki brązu⁸⁹. Analogiczne bransolety występują w Sierpowie B, Błoniu A, Zabokrzekach, Starkowie, Kowalewku, Zakrzewie, Koło-Dąbiu⁹⁰, w Pečkach, Lhaň, Sovenicach⁹¹, Celechovicach⁹², Menik. Jedna z bransolet (tabl. VIII, 6) o przekroju identycznym była pionowo żłobkowana. Analogie ze Śląska pewnie datowane na okr. III znam następujące: Freiwalde, pow. Habelschwert, Reischt, pow. Goldberg-Hahnau, Talbendorf, pow. Lüben, Dittmannsdorf, pow. Frankenstein⁹³.

Naramiennik XI z grobu 161 ma przekrój równoległoboku o płaskich bokach ornamentowanych rytymi skośnymi żłobkami (tabl. VIII, 13). Jest to typ b. charakterystyczny dla III okr., a zwłaszcza dla fazy C. Analogie z tegoż okr. są w Jordansmühl⁹⁴, pow. niemiecki, Freiwalddau⁹⁵, pow. Sagan i Dittmannsdorf.

Naramienniki otwarte (tabl. VIII, 18, 56) oraz pierścione zamknięte, ze znaleziska luźnego w polu kw. 29-go (tabl. VIII, 26), były zrobione z grubego drutu brązowego skośnie żłobkowanego, jakgdyby skręconego wokół swej osi. Naramiennik Nr inw. 18518 miał jeden koniec (drugi został zapewne ułamany) nieco zwężony i pozbawiony żłob-

⁸⁴ ANTONIEWICZ. L. c. str. 80.

KOSTRZEWSKI. *Wielkop. w czasach przedhist.*, str. 53.

⁸⁵ Muz. Miejskie w Łodzi.

⁸⁶ Muz. Wielkop. w Poznaniu.

⁸⁷ PIČ. L. c. tabl. XIX.

⁸⁸ Muz. im. Er. Majewskiego T. N. W.

⁸⁹ ŻUROWSKI. *Skarb brązowy z Żydowa*. „Wiad. Arch.” VII 78—91.

⁹⁰ Muz. im. Er. Majewskiego T. N. W.

⁹¹ PIČ. L. c. tabl. II, V.

⁹² GOTTWALD. „Ročenka”, VII, ob. 25.

⁹³ „Schles. Vorz.” VI, str. 347, 348, 349, 351.

⁹⁴ „Altshlesien” III, str. 163—170.

⁹⁵ „Schles. Vorz.” VI, str. 349.

ków. Analogie z Polski: Sierpów B, Iwno, pow. szubiński; Siercz, pow. międzyrzecki; Smoszew, pow. krotoszyński, Szlichtyngowo, pow. wschowski; Zakrzewo, pow. turecki; Mączniki, pow. średzki⁹⁶; z Czech Vrbčany⁹⁷ oraz ze Śląska: Buchwald⁹⁸, pow. Freistadt.

W grobie 118 była długa szpila brązowa z rozklepaną główką, zwiniętą w uszko (tabl. VIII, 1), oraz taka sama nieco krótsza Nr inw. 18519b (tabl. VIII, 2). Szpile takie są mało charakterystyczne: spotyka się je na dużym obszarze czasu. Starszy typ — to szpila długa. Na początku IV okr. staje się ona o połowę mniejsza i zgięta łukowato. Szpila Nr inw. 18519 jest o połowę mniejsza od szpili z grobu 118, ale nie ma jeszcze łukowatego zgięcia, należy więc umieścić ją na koniec III okr. epoki brązu. Lissauer podał ciekawy rozwój szpil tego typu⁹⁹. Już podczas I dynastii w Ur¹⁰⁰ (3100 a. Chr. n.) występują szpile z główką rozklepaną i zwiniętą w kółko. Stąd rozchodzą się one do innych ośrodków na Zachód (Egipt) i do Europy (Węgry, Kaukaz). W środkowej Europie, w I i II okr. epoki brązu, znajdują się często w grobach unietyckich (np. Kyjov¹⁰¹ na Morawach).

W grobie 30 znaleziono kawałek sierpa z guzem (tabl. VIII, 12), bez ważnej jednak dla chronologii części zakończenia. Sierpów guzowych występuje wiele w różnych okresach i tak, jak szpile wyżej opisane, są mało charakterystyczne. Pomimo pracy o sierpach prof. H. Schmidta dużo pozostaje wątpliwości do rozwiązywania zwłaszcza co się tyczy rozwoju sierpów z guzem¹⁰². Schmidt wyróżnia w ogóle 4 typy sierpów, których nie będę tu wymieniać. O sierpach z guzem mówi, że są typem zachodnio-europejskim, występującym nad Rodanem i w Szwajcarii i rozchodzącym się na północ Europy. Jednak Schmidt umotywował to w sposób niezbyt przekonujący. Na Węgrzech sierpy typu II są podobne do typu Peschiera. Charakterystycznym typem dla Siedmiogrodu jest typ III o haczykowato wygiętej rękojeści. Schmidt podaje też zestawienie sierpów z guzem; dla Wielkopolski zrobiła to Cichoszewska¹⁰³. Poszukując analogii znalazłem na Węgrzech dużo sierpów z guzem z III okr. np. w Komjath, kom. Lipto, Saraspatak, kom. Bereg, Szan-

⁹⁶ KOSTRZEWSKI. L. c. str. 81 i 82.

⁹⁷ PIČ. L. c. II, sv. 3.

⁹⁸ „Schles. Vorz.” 1907, str. 25.

⁹⁹ LISSAUER. „Zeitschr. f. Ethn.” V, str. 573.

¹⁰⁰ CHILDE. *The bronze age*, str. 109.

¹⁰¹ SCHRANIL. *Studie o vzn. kult. bronz. w Čechach*, ob. 7.

¹⁰² SCHMIDT. „Zeitschr. f. Ethn.”, XXXVI, str. 416—452.

¹⁰³ CICHOSZEWSKA. „Przegl. Arch.” II, str. 232.

dro-Lad¹⁰⁴, kom. Borsod. Poza tym Hillebrand i Bella¹⁰⁵ podają dużo typów rozwiniętych na Węgrzech. Ze Śląska znam analogie z Buchwaldu¹⁰⁶ pow. Freistadt. Różnorodność odmian sierpów na Węgrzech zdaje się mówić, że tam musiał być ośrodek ich produkcji tak samo, jak i dla innych wyrobów metalowych.

W grobie 30 znaleziono guz brązowy płaski z uszkiem w środku oraz zatyczkę czworoboczną (tabl. VIII, 10, 11). Guz z zatyczką służył zapewne do odzieży. Analogiczne guzy występują w Czechach: Rosice¹⁰⁷, Hrubcice¹⁰⁸; na Śląsku Beckern¹⁰⁹, pow. Strigau, Jordansmühl¹¹⁰, pow. niemiecki, Kusser¹¹¹, pow. Freystadt, Gallowitz¹¹², pow. Wrocław oraz w Polsce: Kowalewko¹¹³, pow. obornicki. Wszystkie te zabytki były dobrze datowane na III okr. epoki brązu.

Kończąc typologię brązów, muszę zaznaczyć, że prawie wszystkie analogie odnoszą się do końca III okr. epoki brązu.

VI. RÓŻNE ZNALEZISKA.

W grobie 59 znaleziono naszyjnik z bursztynów (Ryc. 14, Nr 2). Analogie są nieliczne: ze Śląska znam dobrze datowany z III okr. podobny naszyjnik z Beckern¹¹⁴, pow. Strigau. G. Childe podaje bardzo wymyślny naszyjnik ze Szkocji¹¹⁵ z I okr. epoki brązu. Z tegoż okresu prawie identyczny został znaleziony w Anglii w Wiltshire¹¹⁶.

W grobie 32 leżały wśród kości 3 paciorki gliniane z otworami do nawlekania (tabl. VIII, 43, 44, 45); zebrane w większej ilości stanowiły zapewne ozdobę szyi kobiecej.

VII. ORNAMENT ŻŁOBKOWANY NA CERAMICE.

Cechą charakterystyczną naczyń sierpowskich jest bardzo często występujący motyw szeregu płytkich żłobków, pokrywających górną

¹⁰⁴ HAMPEL. „Congr. Int. d'Antr.” Tabl. CVII, CVIII, CXX.

¹⁰⁵ HILDEBRAND i BELLA. *Az őskor embere es kulturaja*, str. 197.

¹⁰⁶ „Schles. Vorz.” IV, str. 9—44.

¹⁰⁷ PIČ. L. c. ob. 1.

¹⁰⁸ GOTTWALD. „Časopis” XXII, tabl. II.

¹⁰⁹ „Schles. Vorz.” V 7, 9.

¹¹⁰ SEGER. „Präh. Zeitschr.”, str. 197.

¹¹¹ „Präh. Zeitschr.” I, str. 62.

¹¹² Muz. Wrocławskie.

¹¹³ EBERT. *Reallex.* X, tabl. 83.

¹¹⁴ „Schles. Vorz.” V, str. 44, fig. 10.

¹¹⁵ CHILDE. *The bronze age.* Fig. 18.

¹¹⁶ MAC CURDY. *Human origins. A manuel of prehistory* II, str. 210, fig. 347.

część brzuśca oraz jego największą wydętość. Również wśród znalezisk brązowych motyw ten jest dominujący. W zespołach polskich zabytków łużyckich okr. III C epoki brązu mamy analogiczne zjawisko: wszędzie występuje jednakowy motyw ornamentacyjny. W Czechach, na Morawach, Śląsku i w Małopolsce ornament żłobkowany występuje w tej samej formie, co w Polsce środkowej. Odmienny nieco motyw, ale wyrażony tak samo płytkimi żłobkami, widzimy w zespołach zabytków brandenbursko-wielkopolskich i sasko-łużyckich¹¹⁷. Do omówienia tych grup i ich wpływu na ornament środkowo-polski, wróć po szczegółowym omówieniu rozwoju ornamentu w zespole ceramiki z Sierpowa.

Najwięcej (36) było naczyń ornamentowanych na brzuścu skośnymi żłobkami, biegnącymi z lewa na prawo. W tej liczbie było 18 dzbanków, 9 amfor, 7 naczyń brzuchatych bez uch i 2 miski (tabela 2, str. 146). Szerokość żłobków waha się od 0,5—2 cm. Naczynia o szerszych żłobkach mają szyję cylindryczną. Z zagęszczeniem żłobków zmienia się szyja na bardziej stożkową. Zapewne zbytnie zwężenie żłobków prowadziło do ich zupełnego zaniku. To też naczyń brzuchatych gładkich w zespole sierpowskim jest około 100, czyli znacznie więcej niż ornamentowanych, których jest 60. Jedna z amfor z krezą (grób 39) ma lewoskośne żłobki, ułożone grupowo naprzemian z pustymi polami, co jest podstawą pewnego rytmu ornamentalnego. Taki sposób zdobienia będzie pospolity w okr. IV, urnę więc 39 należy umieścić przy końcu okr. III C.

Przewaga ornamentu żłobkowanego skośnego wskazuje, że cmentarzysko sierpowskie przypada na pełny rozkwit tego zwyczaju zdobienia. Inny rodzaj ornamentu występuje na pojedynczych przeważnie okazach. Pionowe żłobki zdobią 2 amfory, 1 naczynie bezuche, 1 dzbanek i 1 miskę (tabela 2, str. 146). Opierając się na tak nielicznym przykładzie trudno było coś stanowczego powiedzieć o chronologicznym następstwie żłobków pionowych. Sądząc jednak po zespołach ceramicznych zwłaszcza czeskich i morawskich, z których, jak już zaznaczyłem (str. 137), szły do nas wpływy przez stanowisko w Iwanowicach, skłonny jestem uważać żłobki pionowe za starsze. Ornament pionowy jest tu dalszym rozwinięciem a raczej przesunięciem z dolnej na górną część brzuśca motywu zdobniczego. W grupie środkowo-polskiej ceramiki żłobkowanej brak form przejściowych, gdyż ludność, ją reprezentująca, przyszła na obszary między Wartą, Wisłą i Pilicą zapewne dopiero na początku okr. III C epoki brązu¹¹⁸.

¹¹⁷ Porównaj analogie w rozdz. IV i V.

¹¹⁸ ANTONIEWICZ. L. c. str. 87.

Tabela 2.

T y p n a c z y ń														
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	XIII	XIV
Amfory		15705 105		15726	152	123		111r. 37r. 64r. 97. 130. 146r. 165 A. 15725.		65r				39
Bezuche	165	26		60r				99. 100. 109. 120. 128. 166. 15724.			15708			
Dzbanki i kubki	170	15704 871r.	88				40	12 D. 23. 3711r. IV. 44. 6411r. 791r. 8311r. 9811r. 117. 127. 139. 14611r. 16011r. 1611r. 15703 15710.	15702	66r	6511r	3011r		
Miski		87r.						6411r. 11811r.						
Beczukowate														
Dwusložkowe											150			
Doniczkowate														
Zoomorficzne													1601v	

Blisko końca fazy C należy umieścić poziomo ornamentowany dzbanek (tabl. V, 32) i naczynie bezuche (tabl. IX, 11), gdyż mamy formy przejściowe (amfora tabl. II, 10 i dzbanek tabl. V, 14), pozwalające na wyprowadzenie poziomych żłobków ze skośnych, biegnących z lewa na prawo. Jeszcze młodszy będzie dzbanek (II) z grobu 30, który ma brzusec pokryty szerokimi prawie poziomymi żłobkami i nasadę szyi też ornamentowaną poziomo. Ucho taśmowate z pionowo biegnącymi żłobkami przyczepione jest do krawędzi i powyżej nasady szyi. Ten sposób ornamentowania wkracza już do IV okr. epoki brązu, idąc z Polski środkowej na północo-zachód i rozwijając się zwłaszcza w grupie brandenbursko-wielkopolskiej, aurickiej¹¹⁹. Również grupa sasko-łużycka IV okr. epoki brązu podlega wpływom poziomego ornamentu, idącego przez Czechy oraz Śląsk. Poziome ornamentowanie zjawia się na wszystkich typach naczyń, nawet na urnach dwustożkowych, dotychczas gładkich. W Sierpowie znaleziono tylko jedną popielnicę dwustożkową (tabl VII, 9), ozdobioną liniami poziomymi powyżej załomu.

Na paru naczyniach sierpowskich występują nalepiane guzy. Te formy są bezwątpienia starsze i należą częściowo do fazy B. Prof. Kozłowski dzieli III okres ep. brązu na 3 podokresy chronologiczne (faza A, B, C), odpowiednio do przewodnich typów ceramiki łużyckiej¹²⁰. A więc w okr. III A wyróżnia starszą ceramikę łużycką, zdobną tylko w guzy, które mają być zawsze nalepiane. Jednak Richthofen dowiódł, że naczynia wieloboczne z guzami, wytłaczanymi od wewnątrz, są szczególnie charakterystyczne dla fazy A¹²¹. Późniejsze okazy mają nieraz pogłębione tło wokół guzów w postaci szerokich bruzd.

Okres III B tzw. wczesnej ceramiki łużyckiej Kozłowski omawia w 3 grupach, które wyodrębnia: 1) sasko-łużycką z płaskowypukłymi i przesuniętymi na górną część brzusca guzami talerzowatymi; 2) brandenbursko-wielkopolską o guzach, wytłaczanych od wewnątrz i obwodzonych początkowo koncentrycznymi kołami, a później półkołami; 3) śląsko-morawską o zanikających guzach, często pod koniec okresu obwodzonych 2, 3 półkołami.

Jedynie więc grupa śląsko-morawska ma guzy nalepiane, które pomatu w ogóle znikają. W Sierpowie guzy na naczyniach są nalepiane, a nie wytłaczane, jak sądzi prof. Kostrzewski, który nawet zalicza Sierpów do wczesnej ceramiki łużyckiej¹²². Guzowa ceramika sierpo-

¹¹⁹ FRENZEL. L. c. „Mannus” 19, 27—8.

¹²⁰ KOZŁOWSKI. L. c. str. 63.

¹²¹ RICHTHOFEN. L. c. str. 37—38.

¹²² KOSTRZEWSKI. „Przegląd Arch.” T. IV, z. 1, str. 20.

wska ma szczególnie ciekawe odmiany. Jedna amfora (tabl. IX, 25), 2 naczynia bezuche (I z grobu 60; tabl. III, 4) i dzbanek (z grobu 170) mają guzy obwiedzione paru koncentrycznymi półkolami. Powstaje pytanie, skąd powstał motyw koncentrycznych półkoli czy też kół, częstych w grupie brandenbursko-wielkopolskiej. Gdy spojrzymy na amforę z Tisza-Sas ¹²³ kom. Heves na Węgrzech, to zrozumiemy, że koncentryczne półkola stanowią połowę wyobrażonej na tym naczyniu spirali. Zwłaszcza w ceramice jordansmühlskiej, pokrewnej lengielskiej, można prześledzić ów stopniowy zanik, degenerację spirali, np. amfora czterosusznna z Krenovitz ¹²⁴ koło Austerlitz na Morawach ma już na załomie brzuśca guzy, obwiedzione koncentrycznymi półkolami. Koncentryczne koła, guzy, cylindryczna szyja, są stałymi znamionami ceramiki pannońskiej w II okr. epoki brązu. Na to wskazują dokładnie datowane brązami znaleziska z Rakos-Palota ¹²⁵. Starsze okazy mają koncentryczne półkola, rozłożone grupowo wokół 3 lub 4 nalepionych guzów. Puste nieornamentowane i dość szerokie pola rozdzielają te nieliczne skupienia ornamentalne. Z naszego cmentarzyska mamy podobnie zdobiony tylko 1 dzbanek o 3 guzach (z grobu 170) i jedno naczynie bezuche o 4 guzach (tabl. III, 4). W dalszym rozwoju liczba guzów powiększa się, bo jednocześnie grupy ornamentacyjne zbliżają się do siebie tak, że brak dawnych pustych pól (amfora I z grobu 60 o pięciu i amfora — tabl. IX, 25 o siedmiu guzach).

Tak samo, jak w śląsko-morawskiej, w grupie środkowo-polskiej guzy szybko zanikają (np. amfora tabl. II 15 ma 5 skupień koncentrycznych półkoli, lecz bez guzów). Wreszcie półkola zamieniają się w skośne żłobki z zaznaczoną niekiedy spiralą (np. amfora tabl. II, 13). Ten powrót w końcowym stadium rozwojowym do punktu wyjścia ornamentalnego (w tym wypadku do spirali) potwierdza przypuszczenie, że guzy były tylko tektonicznym podkreśleniem głównego motywu. Błąkające się resztki guzów możemy niekiedy obserwować nalepione nawet na ornamencie, złożonym z samych skośnych żłobków (dzbanek tabl. V, 8).

Osobno należy omówić dzbanek (tabl. V, 23) o 3 płasko-wypukłych, talerzowatych guzkach, oddzielonych grupami 6—7 żłobków pionowych. Wypukłości były przesunięte na górną część brzuśca. Te właściwości cechują naczynia z okr. III B grupy sasko-łużyckiej, lecz z tą

¹²³ „Mannusbibl.” I, 15, Abb. 20a.

¹²⁴ KOSSINNA. „Mannus” IV, 178, 6.

SCHRANIL. „Vorgesch. Böhmens u. Mährens”. Taf. VIII, 8.

¹²⁵ EBERT. *Reallex. t. XI*, tabl. 2, Abb. I.

różnicą, że wówczas są pozbawione motywu żłobków. Żłobki zjawiają się dopiero w okr. III C. Wskazywałoby to na relacje istniejące w fazie C między współczesnymi sobie grupami.

Naczynie zoomorficzne (ryc. 14, Nr 3 i 4) przedstawia sposób zdobienia, dostosowany całkowicie do części tektonicznych. Wszędzie widać tu dbałość o symetrię, podkreślanie tektoniki i cech charakterystycznych. Cylinder wylewu wydaje się smuklejszy dzięki żłobkom pionowym. Płaszczyznę boków zwierzaka zdobią przeciwstawne grupy żłobków skośnych. Motyw ten zjawia się w późnych formach ceramiki żłobkowej¹²⁶. Tak samo późne są grupy skośnych żłobków naprzemian z pustymi polami (amfora z grobu 39). Błąka się też ornament guzowy (str. 147), ale wyraźnie tylko dla symetrii.

Interesujące jest zestawienie typów ornamentu ceramiki sierpowskiej (tabl. X i tabela 2, str. 146). Typ I na tabl. X — to ornament z nalepianych guzów, obwiedzionych półkolistymi żłobkami. Obok na rysunku I-a dorobiłem część dolną i powstała podwójna spirala, która jest prototypem tego rodzaju ornamentu (str. 148). Typ II, żłobków pionowych, jest obok typu I najstarszym motywem, ale wychodzącym z zupełnie innych założeń (str. 145). Typem III, chronologicznie bliskim I, a charakterystycznym dla grupy sasko-łużyckiej (str. 147), będzie ornament dzbanka tabl. V, 23. Ornament ten również pochodzi od spirali, której pozostałość zmanifestowała się w wielce zróżnicowany i odmienny sposób, niż w typie I. Głowy spirali zaznaczają duże, spłaszczone wypukłości talerzowate, a występujące między nimi grupy pionowych żłobków odpowiadają końcowym skrętom spirali. Przejściową formą o zagęszczających się odcinkach spirali, w postaci półkolistych żłobków z nalepionymi guzkami w środku, jest typ IV (str. 148). Typ V, to koncentryczne półkola żłobków bez nalepionych w środku guzów. Typ VI reprezentuje prawie wyłącznie skośne żłobki i zaledwie zarys spirali bez nalepionego w środku guza (tabl. II, 13). Zarazem w typie VII, jakby dla przeciwstawienia, na tle ornamentu skośnych żłobków nalepiano guzy bez spiralnego skrętu (tabl. V, 8). W stadium więc zanikowym motyw spirali rozpadł się na części składowe, by wreszcie zupełnie zniknąć. Typ VIII lewo- lub rzadziej prawoskośnych żłobków (typ IX) jest motywem przewodnim okr. IIIC w grupach: środkowo-polskiej, śląsko-czesko-morawskiej oraz małopolskiej (str. 151). Typy VIII, X, XI, XII stanowią jeden szereg rozwojowy od skośnych żłobków typu VIII do poziomych typu XI i XII. Żłobki w zespole typów X, XI i XII są zawsze

¹²⁶ KOZŁOWSKI. L. c. str. 82.

szerokie (1—2 cm). Poza tym typ przechodni X o prawie poziomych żłobkach różni się od skośnych zaznaczoną granicą między nasadą szyi i brzuścem. Typ XIII naprzemianległych skośnych żłobków powstał bezpośrednio z koncentrycznych grup półkoli bez guza i blisko siebie położonych (tabl. X, typ V). Wreszcie typ XIV lewoskośnych żłobków, ułożonych grupowo naprzemian z pustymi polami, jest pochodnym od poprzedniego i, jako najpóźniejszy, wkracza w okr. IV.

Ornament płytkich żłobków występuje na całym obszarze kultury łużyckiej w okr. IIIC i w pierwszej połowie IV okr.¹²⁷ Pod koniec IV okr. następuje zmiana w technice zdobienia, tworząc zarazem bardzo liczne lokalne odmiany. Jednak i w okr. IIIC, chociaż techniczny sposób wykonania żłobków jest wszędzie jednakowy, to nie we wszystkich grupach ma identyczne motywy. A więc w grupach: środkowo-polskiej, małopolskiej, śląsko-czesko-morawskiej motywem przewodnim są żłobki skośne. W grupie sasko-łużyckiej żłobkom towarzyszą najczęściej talerzowate wypukłości, które są dla niej najbardziej typowe i technicznie wymodelowane podobnie jak żłobki, nigdy zaś wytłaczane. Grupa brandenbursko-wielkopolska ma najwięcej urozmaiceń, chociaż przeważnie charakteryzuje się koncentrycznymi półkolami żłobków naokoło guzków. Wszędzie więc w okr. IIIC występują żłobki, chociaż w różnych motywach.

Należałoby teraz nazwać odpowiednio do motywu ornamentalnego poszczególne grupy. Prof. Kozłowski wyróżnił i opisał szczegółowo grupy kultury łużyckiej w okr. IIIB. Przy okr. IIIC podaje, że okres ten charakteryzuje ceramika żłobkowana, występująca na całym obszarze kultury łużyckiej. Bliżej opisuje grupę środkowo-polską¹²⁸ i słusznie zaznacza, że panującym jest motyw żłobków skośnych, zarówno jak i we wszystkich pozostałych grupach starszej ceramiki łużyckiej¹²⁹. Prof. Kozłowski dowodzi też, że na okr. IIIC przypada ekspansja grupy brandenbursko-wielkopolskiej na wschód i północ, tworząca grupy: środkowo-polską i pomorską. Otóż w rozwoju typologicznym i ornamentalnym zdaje się nie ulegać wątpliwości, że grupa środkowo-polska¹³⁰ stoi w związku z grupą małopolską i pośrednio śląsko-czesko-morawską. Wpływy idą ku Brandenburgii raczej przez środkową Polskę i Wielkopolskę. Grupy wyróżnione powyżej, a występujące w okr. III C nazwałbym też odpowiednio od panującego w nich motywu żłobków. W tym

¹²⁷ KOZŁOWSKI. L. c., str. 81.

¹²⁸ KOZŁOWSKI. L. c., str. 82.

¹²⁹ KOZŁOWSKI. *Kult. łużycka a problem pochodzenia Słowian*, str. 4.

¹³⁰ KRAJEWSKA. „Światowit” XIII, str. 84.

okresie grupy: małopolska, śląsko-czesko-morawska i świeżo powstała w środkowej Polsce stanowią wyraźnie zwartą całość i charakteryzuje je motyw skośnych żłobków na brzuścach naczyń i w wyrobach brązowych Grupa brandenbursko-wielkopolska i od niej pochodna pomorska mają koncentryczne półkoliste żłobki. Grupa sasko-łużycka odznacza się przewagą pionowych żłobków, występujących zwykle razem z wypukłościami talerzowatymi. Dopiero w I-ej połowie IV okr. epoki brązu rzeczywiście wszędzie na całym obszarze kultury łużyckiej występuje motyw żłobków poziomych. Świadczy to o zwartości etnicznej i zapewne największym rozkwicie kultury łużyckiej w IV okr.

Ornament żłobkowany na naczyniu zoomorficznym (ryc. 14, Nr 3 i 4) przez odpowiednie użycie żłobków pionowych, poziomych lub przeciwstawnych podkreślał budowę tektoniczną. Czy to samo da się powiedzieć o pozostałej ceramice? Ornament pokrywa wyłącznie górną część brzuśca naczyń półkolami koncentrycznych żłobków naokoło guzów, lub szeregami żłobków bądź wyłącznie pionowych, skośnych czy poziomych, bądź przeciwstawnych i grupowych. Artysta zdobi tylko górną część brzuśca, czyli powierzchnię wypukłą, wzrokowo najlepiej widoczną. Również żłobki dają efekty malarskie światłocienia. Zdawałoby się, że chodzi o wydobywanie połysku materiału, co zrozumiałym byłoby przy naczyniach metalowych. Zdobiony brzusec jakby się wyrывał z tła i stanowił całość sam dla siebie. Żłobki nie przechodzą nigdy na dolną część brzuśca, lecz łagodnie zanikają, dlatego brzusec widziany z boku robi wrażenie długiego wałka, a widziany z góry — obręczy, nałożonej i nie związanej organicznie z resztą naczynia. Naśladuje to zapewne żłobkowane naramienniki i bransolety z brązu i złota. Gdyby do ornamentowej bransolety dorobić ściany naczynia, powstałby typ ceramiczny łużycki. Garniec ówczesny, widocznie zapatrzony w wyroby metalowe, które nasuwały nowe możliwości artystyczne, oddawał w glinie ściśle wzory i technikę metalu. Z początku tradycja wzorów neolitycznych znajduje wyraz w użyciu zdegenerowanej spirali i w technice żłobków często rytych. Analogiczne motywy panują w węgierskiej ceramice kultury brązowej t. zw. pannońskiej, w której widzimy wzory ornamentu, zapożyczone z kręgu sztuki kreteńsko-mikeńskiej¹³¹. Kultura łużycka ornamentacyjnie wiąże się z zasobem form kręgu kultur wstęgowych. Znajduje tu potwierdzenie stara i słusza obserwacja: sposób, technika wykonania ornamentu (np. rytym, kłutym, malowanym, plastycznym) większym podlega zmia-

¹³¹ KÜHN. *D. Bedeutung d. prähistor. u. ethnogr. Kunst f. d. Kunstgeschichte*. „Jahrbuch f. pr. u. ethn. Kunst”, 1925.

nom aniżeli forma naczyń i motyw zdobniczy (np. spirale). Z początku garncarz, naśladowując wzory metalowe szukał i wybierał motywy ornamentalne, najlepiej nadające się technicznie do wyrobów z gliny. Właśnie motyw skośnych żłobków doskonale odpowiadał intencjom artystycznym garncarza, gdyż rytmicznie wkomponowywał się w tektoniczną partię naczynia¹³². Znalazłszy swój właściwy wyraz, motyw ten zapanował jako dominujący w grupach ceramiki łużyckiej: śląsko-czesko-morawskiej i małopolskiej oraz w młodszej, środkowo-polskiej. Ale motyw skośnych żłobków podlegał dalszemu rozwojowi w poziome żłobki, które, jeszcze bardziej odpowiadając tektonice naczyń, objęły w okr. IV cały obszar kultury łużyckiej. Gdy skośne żłobki niezupełnie upowszechniły się, bo nie objęły grupy sasko-łużyckiej ani brandenbursko-wielkopolskiej, to motyw żłobków poziomych zdobył wreszcie i te grupy, obejmując nawet wówczas powstałą, pomorską.

VIII. CHRONOLOGIA I ZAGADNIENIA.

Analizując typy ceramiki, brązów i ornamentu, doszliśmy do wniosku, że zespół zabytków sierpowskich chronologicznie zajmuje całą fazę C okr. III epoki brązu, jednak ze znaczną przewagą okazów ze środka tej fazy (ceramika skośnie żłobkowana). Na cmentarzysku sierpowskim starsze groby skupiają się najwięcej w części północnej, młodsze — w części południowej i środkowej.

Opierając się na wywodach w poprzednich rozdziałach należy teraz uzgodnić ramy chronologiczne dla poszczególnych grup kultury łużyckiej III okr. epoki brązu.

Prof. Kozłowski umiejscowia najstarszą kulturę łużycką okr. III A na obszarach Śląska, Łużyc i Saksonii¹³³, skąd rozchodzi się ona w okr. III B i wytwarza 3 wyraźnie geograficznie wyodrębnione grupy: 1) sasko-łużycką, 2) brandenbursko-wielkopolską, 3) śląsko-morawską. Czwarta grupa — czeska, jest jakoby mieszańcem grupy śląsko-morawskiej z sasko-łużycką i ma charakter grupy wtórnej. W okr. III C trwają te same grupy i powstają dwie nowe wskutek ekspansji grupy brandenbursko-wielkopolskiej na wschód (grupa środkowo-polska) i północ (grupa pomorska).

Trochę inny układ grup i inne przyjęcie kierunków ekspansyj wydaje się koniecznym i konsekwentniejszym. Na podstawie dotychczas wy-

¹³² ANTONIEWICZ. L. c. str. 90.

¹³³ KOZŁOWSKI. *Epoki brązu w Polsce*, str. 62.

danych prac, a przede wszystkim, wobec niedostatecznej ilości opracowań monograficznych można mniemać, że występowanie najstarszych grobów łużyckich nie ogranicza się tylko do małego obszaru Śląska, Łużyc i Saksonii (ściślej Śląsk dolny i część środkowego, Łużyce dolne i górne, oraz niewielka część Saksonii).

Szczegółowe badania nad Śląskiem¹³⁴ zbyt wyolbrzymiły znaczenie terytorium Śląska jako przypuszczalnej kolebki kultury łużyckiej. Podobne monografie należą się Małopolsce, Morawom, Czechom, Austrii, a zwłaszcza Węgrom i Słowaczynie, gdzie bez wątpienia występują ważne elementy zabytków łużyckich. Cały rozwój kultury łużyckiej wskazuje na kierunki wpływów szerzących się od strony Węgier, Austrii i Słowaczyny, czego dowodzi pochodzenie typów naczyń i ornamentu. Oddziaływania te idą w okr. III A na zachód i północ, na obszary Moraw, Małopolski (przez Bramę Morawską i przełęcz Karpat), Czech, Śląska, Łużyc i Saksonii.

W okr. III B wyodrębniają się dopiero grupy: 1) śląsko-czesko-morawska, 2) małopolska, 3) sasko-łużycka, 4) brandenbursko-wielkopolska.

Zależnie od obszarów zajmowanych, czyli różnych podłoży, trwających tam resztek dawnych kultur, grupy te wykazują pewne odrębne cechy. Grupa śląsko-czesko-morawska pokrywa się z charakterystyką grupy śląsko-morawskiej prof. Kozłowskiego. Grupa małopolska, przeze mnie wyodrębniona, zbliża się bardzo do środkowo-małopolskiej prof. Kozłowskiego, mającej bezpośrednie nawiązania z Węgrami i Słowacją. Grupy sasko-łużycka i brandenbursko-wielkopolska odpowiadają takim samym grupom prof. Kozłowskiego. W okr. III C tworzy się nowa grupa tzw. pomorska, wskutek ekspansji na północ grupy brandenbursko-wielkopolskiej. Tworzy się też grupa środkowo-polska ceramiki żłobkowanej, ale bynajmniej nie na skutek wschodniej ekspansji z Brandenburską i Wielkopolską¹³⁵. Jak w pracy tej starałem się udowodnić, na utworzenie owej grupy wpłynęła nowa imigracja z południa tj. z Małopolski i Śląska. Poza wspólnością typów ceramicznych i brązów, o łączności środkowej Polski z Małopolską, Śląskiem, Czechami i Morawami świadczy upowszechnienie się na tych obszarach w środku okr. III C motywu skośnych żłobków.

Pozostaje jeszcze zagadnienie genezy kultury łużyckiej w wyniku analizy form i ornamentu ceramiki. Opisując dyskusję uczonych na ten

¹³⁴ RICHTHOFEN. L. c.

¹³⁵ KOZŁOWSKI. L. c., str. 82.

temat, prof. Kozłowski zaznacza, że sprowadzono ją do tzw. prehistorii lokalnej przez analizowanie czysto miejscowych zjawisk i że w ten sposób nigdy zagadnień większych, etnologicznych, niepodobna będzie rozwiązać. Jest to słuszna uwaga, tylko, że sam prof. Kozłowski jak i prof. Kostrzewski wyprowadzają kulturę łużycką z unietyckiej poprzez przedłużycką sposobem lokalnym. Różnica poglądów wspomnianych uczonych polega jedynie na tym, że prof. Kozłowski wziął za podstawę mniejszy obszar peryferyczny kultury unietyckiej, a prof. Kostrzewski całe to terytorium. W ogóle zagadnienie kultury przedłużyckiej jako łącznika unietyckiej z łużycką jest dziś kwestią otwartą dlatego, że powstaje wątpliwość, czy wolno nam uważać ją za etap przejściowy tych dwóch kultur. Kultury unietycka i łużycka są przecie odrębne i niepodobna przeprowadzić między nimi bezpośredniego łącznika, wyrównyującego te różnice. Kultura przedłużycka, szczegółowo opisana przez Richthofena oraz znana z grobów kurhanowych z Krotoszyń, okolic Ostrowca i Jasionny-Klekota, tworzy raczej grupę kulturową, sięgającą korzeniami do grup, pochodnych od eneolitycznej ceramiki wstęgowej¹³⁶. W ślad za tym kultura łużycka, jak to wynika z rozważań genetycznych nad zabytkami tej kultury (str. 148), wyrasta poprzez kulturę przedłużycką na podłożu kultury jordanmühlskiej i promienistej (żłobki pionowe, str. 145). Wiele ciekawych danych, niestety zbyt jeszcze ogólnych, do genezy kultury łużyckiej wniosły prace: J. Eisnera¹³⁷, D. Simonyi'ego¹³⁸, A. Stocky'ego¹³⁹ i J. Żurowskiego¹⁴⁰.

W ogóle nasuwa się nieprzepartą mocą konieczność monograficznego opracowania całokształtu kultury łużyckiej w Polsce. Ogromny materiał muzealny możnaby ująć w trzy zespołowe grupy, obejmujące: genezę i początek rozwoju kultury łużyckiej na naszych ziemiach, następnie jej rozwój, ekspansję i podział na liczne kręgi lokalne w młodszej epoce brązu i w starszej epoce żelaza, wreszcie jej schyłek i ewentualne przetrwanie w młodszej epoce żelaza. Dokładne opracowanie ceramiki, wyrobów brązowych i żelaznych, zabytków z grobów, osad i skarbów, musi być szczegółowe, jeżeli ma dać oczekiwane, prawdziwie pionierskie, rezultaty.

Z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

¹³⁶ ANTONIEWICZ. *Z dziedziny organizacji nauki*, str. 23.

¹³⁷ EISNER. *Slovensko v pravěku*. 1933.

¹³⁸ SIMONYI. *Wann hat sich das illyrische Volkstum im westlichen Karpatenbecken ausgebildet*. 1935.

¹³⁹ STOCKY. *Pravěk země české*. 1926.

¹⁴⁰ ŻUROWSKI. *Problem kult. cer. promienistej*. „Wiad. Arch.” XII, 1933.

OBJAŚNIENIA DO TABLIC.

TABLICA I. Plan rozkopanego cmentarzyska ciałopalnego w Sierpowie, w pow. łączyskim (skala 1 : 500).

TABLICA II. Amfory.

- | | |
|---------------------------------|----------------------------------|
| 1. Popielnica z grobu 33 | 9. Przystawka (II) z grobu 38. |
| 2. Popielnica z grobu 29. | 10. Popielnica (I) z grobu 65. |
| 3. Popielnica z grobu 36. | 11. Popielnica z grobu 105. |
| 4. Popielnica z grobu 53. | 12. Popielnica (I) z grobu 118. |
| 5. Popielnica (I) z grobu 37. | 13. Popielnica z grobu 123. |
| 6. Popielnica (I) z grobu 64. | 14. Przystawka (II) z grobu 144. |
| 7. Popielnica z grobu 97. | 15. Popielnica z grobu 152. |
| 8. Przystawka (III) z grobu 79. | 16. Popielnica z grobu 165A. |

TABLICA III. Naczynia brzuchate, bezuche.

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------|
| 1. Popielnica z grobu 8A. | 7. Popielnica (I) z grobu 59. |
| 2. Popielnica z grobu 9A. | 8. Popielnica (I) z grobu 31. |
| 3. Popielnica (I) z grobu 13. | 9. Popielnica z grobu 166. |
| 4. Popielnica z grobu 165. | 10. Popielnica z grobu 67. |
| 5. Popielnica z grobu 26. | 11. Popielnica z grobu 89. |
| 6. Popielnica z grobu 28. | 12. Popielnica z grobu 70A. |

TABLICA IV. Naczynia brzuchate, bezuche.

- | | |
|---------------------------------|---------------------------------|
| 1. Popielnica z grobu 80. | 8. Popielnica z grobu 116. |
| 2. Popielnica z grobu 90. | 9. Popielnica z grobu 132. |
| 3. Popielnica z grobu 91. | 10. Popielnica (I) z grobu 144. |
| 4. Popielnica (I) z grobu 104A. | 11. Popielnica z grobu 138. |
| 5. Popielnica z grobu 94. | 12. Popielnica z grobu 151. |
| 6. Popielnica z grobu 109. | 13. Popielnica (I) z grobu 160. |
| 7. Popielnica z grobu 114. | |

TABLICA V. Dzbanki, kubki, miski, i naczynia doniczkowate.

- | | |
|---------------------------------|----------------------------------|
| 1. Popielnica z grobu 12B. | 12. Popielnica (I) z grobu 161. |
| 2. Popielnica z grobu 12D. | 13. Popielnica (I) z grobu 61. |
| 3. Przystawka (III) z grobu 13. | 14. Popielnica (I) z grobu 66. |
| 4. Popielnica (II) z grobu 37. | 15. Przystawka (II) z grobu 66. |
| 5. Przystawka (III) z grobu 37. | 16. Przystawka (III) z grobu 66. |
| 6. Przystawka (IV) z grobu 37. | 17. Popielnica z grobu 70B. |
| 7. Przystawka (III) z grobu 38. | 18. Przystawka (III) z grobu 98. |
| 8. Popielnica z grobu 40. | 19. Przystawka (II) z grobu 79. |
| 9. Popielnica z grobu 44. | 20. Przystawka (III) z grobu 83. |
| 10. Popielnica (I) z grobu 61. | 21. Popielnica z grobu 62. |
| 11. Przystawka (II) z grobu 87. | 22. Przystawka (III) z grobu 87. |

- | | |
|-----------------------------------|----------------------------------|
| 23. Popielnica z grobu 88. | 32. Przystawka (II) z grobu 65. |
| 24. Przystawka (II) z grobu 79. | 33. Popielnica (I) z grobu 161. |
| 25. Przystawka (II) z grobu 98. | 34. Przystawka (IV) z grobu 66. |
| 26. Popielnica z grobu 107. | 35. Przystawka (V) z grobu 161. |
| 27. Popielnica z grobu 108. | 36. Przystawka (VI) z grobu 161. |
| 28. Przystawka (III) z grobu 118. | 37. Przystawka (III) z grobu 27. |
| 29. Przystawka (IV) z grobu 118. | 38. Przystawka (II) z grobu 64. |
| 30. Popielnica z grobu 147. | 39. Popielnica z grobu 101A. |
| 31. Popielnica (III) z grobu 160. | |

TABLICA VI. Naczynia beczułkowate.

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------|
| 1. Popielnica z grobu 8. | 9. Popielnica z grobu 106. |
| 2. Popielnica z grobu 9B. | 10. Popielnica z grobu 124. |
| 3. Popielnica z grobu 16. | 11. Popielnica z grobu 129. |
| 4. Popielnica (I) z grobu 27. | 12. Popielnica z grobu 131. |
| 5. Popielnica z grobu 57. | 13. Popielnica z grobu 140. |
| 6. Przystawka (II) z grobu 60. | 14. Popielnica (I) z grobu 141. |
| 7. Popielnica (II) z grobu 83. | 15. Popielnica z grobu 158. |
| 8. Popielnica (I) z grobu 98. | |

TABLICA VII. Naczynia dwustożkowe.

- | | |
|-------------------------------|----------------------------|
| 1. Popielnica z grobu 35. | 6. Popielnica z grobu 149. |
| 2. Popielnica (I) z grobu 79. | 7. Popielnica z grobu 164. |
| 3. Popielnica z grobu 111. | 8. Popielnica z grobu 143. |
| 4. Popielnica z grobu 115. | 9. Popielnica z grobu 150. |
| 5. Popielnica z grobu 133. | |

TABLICA VIII. Brązy ($\frac{1}{2}$ w. n.).

- | | |
|---|--|
| 1. Szpila (V) z grobu 118. | 17. Pierścionek (VIII) z grobu 161. |
| 2. Szpila Nr. inw. 18519B. | 18. Naramiennik (XII) z grobu 161. |
| 3. Bransoleta (XIX) z grobu 59. | 19. Pierścionek (III) z grobu 59. |
| 4. Pierścionek (VIII) z grobu 59. | 20. Pierścionek (IV) z grobu 59. |
| 5. Pierścionek (VI) z grobu 59. | 21. Pierścionek (XII) z grobu 59. |
| 6. Bransoleta (XX) z grobu 59. | 22. Bransoleta (XXI) z grobu 59. |
| 7. Bransoleta (II) z grobu 31. | 23. Pierścionek (IX) z grobu 59. |
| 8. Pierścionek Nr inw. 18517. | 24. Pierścionek (V) z grobu 59. |
| 9. Bransoleta Nr inw. 18519. | 25. Pierścionek (X) z grobu 59. |
| 10. Zatyczka (IV) z grobu 30. | 26. Pierścionek z pola 29-go kwadratu. |
| 11. Guz (III) z grobu 30. | 27. Pierścionek (XI) z grobu 59. |
| 12. Fragment sierpa (V) z grobu 30. | 28. Pierścionek (VII) z grobu 59. |
| 13. Trzy fragmenty naramiennika (XI) z grobu 161. | 29. Fragment pierścionka (XVIII) z grobu 59. |
| 14. Pierścionek (VII) z grobu 161. | 30. Dwa fragmenty pierścionka (XVII) z grobu 59. |
| 15. Pierścionek (IX) z grobu 161. | 31. Pierścionek (XV) z grobu 59. |
| 16. Pierścionek (X) z grobu 161. | |

- | | |
|---|--|
| 32. Pierścioneł (XIV) z grobu 59. | 49. Pierścioneł (V) z grobu 83. |
| 33. Trzy fragmenty pierścionka (XVI) z grobu 59. | 50. Dwa fragmenty pierścionka (X i XI) z grobu 83. |
| 34. Fragment pierścionka (XVIII) z grobu 59. | 51. Pierścioneł (II) z grobu 10A. |
| 35 i 36. Dwa fragmenty pierścionka (XIII) z grobu 59. | 52. Skręć drutu brązowego (I) z grobu 93. |
| 39. Pierścioneł (IV) z grobu 27. | 53. Skręć drutu brązowego (II) z grobu 93. |
| 40. Trzy ogniwa łańcuszka (VII) z grobu 27. | 54. Pierścioneł (VII) z grobu 83. |
| 41. Pierścioneł (V) z grobu 27. | 55. Pierścioneł Nr inw. 18516. |
| 42. Pierścioneł (VI) z grobu 27. | 56. Naramiennik Nr inw. 18518. |
| 43. Paciorek gliniany (II) z grobu 32. | 57. Kawalek stopionego brązu (III) z grobu 141. |
| 44. Paciorek gliniany (IV) z grobu 32. | 58. Kawalek stopionego brązu (II) z grobu 141. |
| 45. Paciorek gliniany (III) z grobu 32. | 59. Pierścioneł (VI) z grobu 30. |
| 46. Fragment pierścionka (VI) z grobu 83. | 60. Bransoleta Nr inw. 18521. |
| 47. Pierścioneł (VIII) z grobu 83. | 61. Dwa fragmenty bransolety Nr inw. 18520. |
| 48. Fragment pierścionka (IX) z grobu 83. | |

Brązy z Sierpowa, w pow. łęczyckim, nabyte w r. 1902 przez ś. p. prof. E. Majewskiego, oznaczone są numerami inwentarzowymi Muzeum Archeologicznego im. E. Majewskiego Tow. Nauk. Warszawskiego.

TABLICA IX. Naczynia różnych typów z Sierpowa, w pow. łęczyckim, nabyte w r. 1902 przez ś. p. prof. E. Majewskiego.

- | | |
|--------------------|--------------------|
| 1. Nr inw. 15699. | 15. Nr inw. 15712. |
| 2. Nr inw. 15700. | 16. Nr inw. 15713. |
| 3. Nr inw. 15701. | 17. Nr inw. 15715. |
| 4. Nr inw. 15702. | 18. Nr inw. 15719. |
| 5. Nr inw. 15703. | 19. Nr inw. 15716. |
| 6. Nr inw. 15704. | 20. Nr inw. 15717. |
| 7. Nr inw. 15709. | 21. Nr inw. 15718. |
| 8. Nr inw. 15705. | 22. Nr inw. 15720. |
| 9. Nr inw. 15706. | 23. Nr inw. 15723. |
| 10. Nr inw. 15707. | 24. Nr inw. 15724. |
| 11. Nr inw. 15708. | 25. Nr inw. 15726. |
| 12. Nr inw. 15714. | 26. Nr inw. 15721. |
| 13. Nr inw. 15710. | 27. Nr inw. 15722. |
| 14. Nr inw. 15711. | 28. Nr inw. 15725. |

Numerzy oznaczają pozycje, wpisane w księdze inwentarzowej Muzeum Archeologicznego im. E. Majewskiego Tow. Nauk. Warszawskiego. Pozostałe zabytki z Sierpowa, w pow. łęczyckim, pochodzące z wykopalisk, przeprowadzonych w r. 1931, zostały wpisane do księgi inwentarzowej Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego pod Nr IV. 1061.

TABLICA X.

Na przykładzie z dziesięciu naczyń, uszeregowanych w trzech rzędach, wykazano stopniowe fazy rozwojowe form od kubków brzuchatych do czerpaków tzw. doniczkowatych. W pięciu dalszych rzędach przedstawiono schematycznie typy ornamentu tzw. żłobkowanego, występującego na ceramice sierpowskiej: typ I — ornament z nalepionych guzów, obwiedzionych półkolistymi żłobkami: powstał z podwójnej spirali — ryc. 1a; typ II — żłobki pionowe; typ III — spłaszczone wypukłości talerzowate z występującymi między nimi grupami pionowych żłobków; typ IV — forma przejściowa o zagęszczających się żłobkach półkolistych z nalepionymi guzkami w środku; typ V — koncentryczne półkola żłobków bez nalepionych w środku guzów; typ VI — prawie wyłącznie skośne żłobki ze słabo zarysowaną spiralą bez nalepionego w środku guza; typ VII — na tle ornamentu skośnych żłobków nalepione guzy bez spiralnego skrętu; typ VIII — lewo- i typ IX — prawo-skośnych żłobków; typ X — przechodni o prawie poziomych żłobkach z zaznaczoną granicą między nasadą szyi i brzuścem; typ XI — żłobki poziome; typ XII — złożony z dwóch poprzednich; typ XIII — naprzemianległe, skośne żłobki; typ XIV — lewo-skośne żłobki, ułożone grupowo naprzemian z pustymi polami.

*

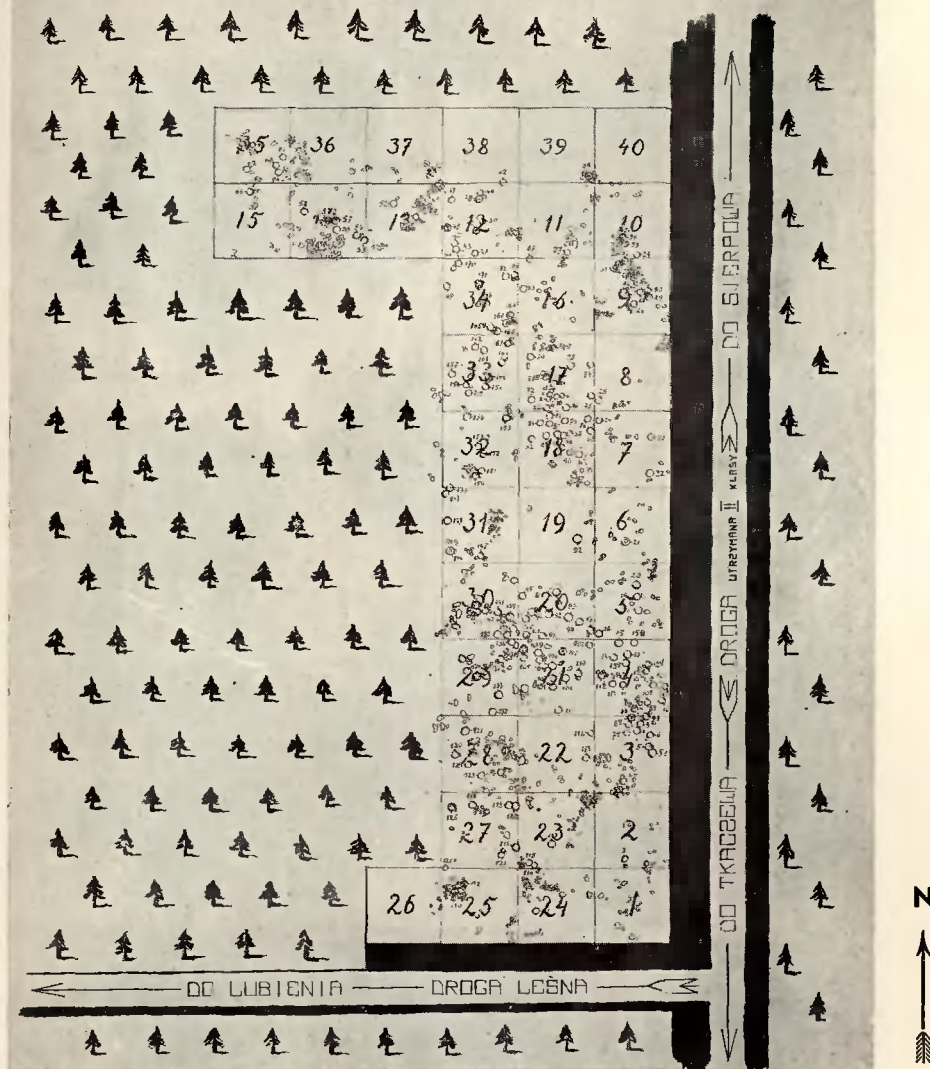
*

*

PLAN CMENTARZYSKA „ŁUŻYCKIEGO”

w SIERPOWIE w POW. ŁĘCZYCKIM.

Część zbadana w dn. 12-31 LIPCA 1931r.





1



2



3



4



5



6



7



8



9



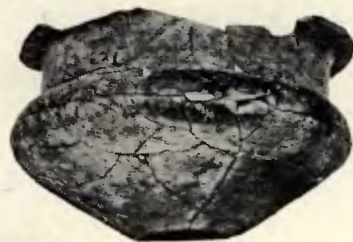
10



11



12



13



14



15



16

Sierpów, pow. Łęczyca, 1/7 w. n.



1



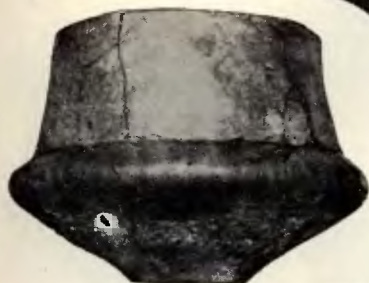
2



3



4



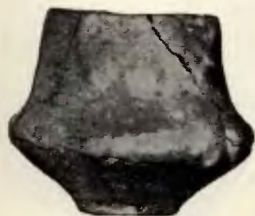
5



6



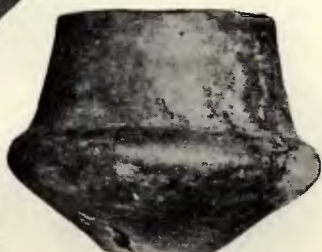
7



8



9



10

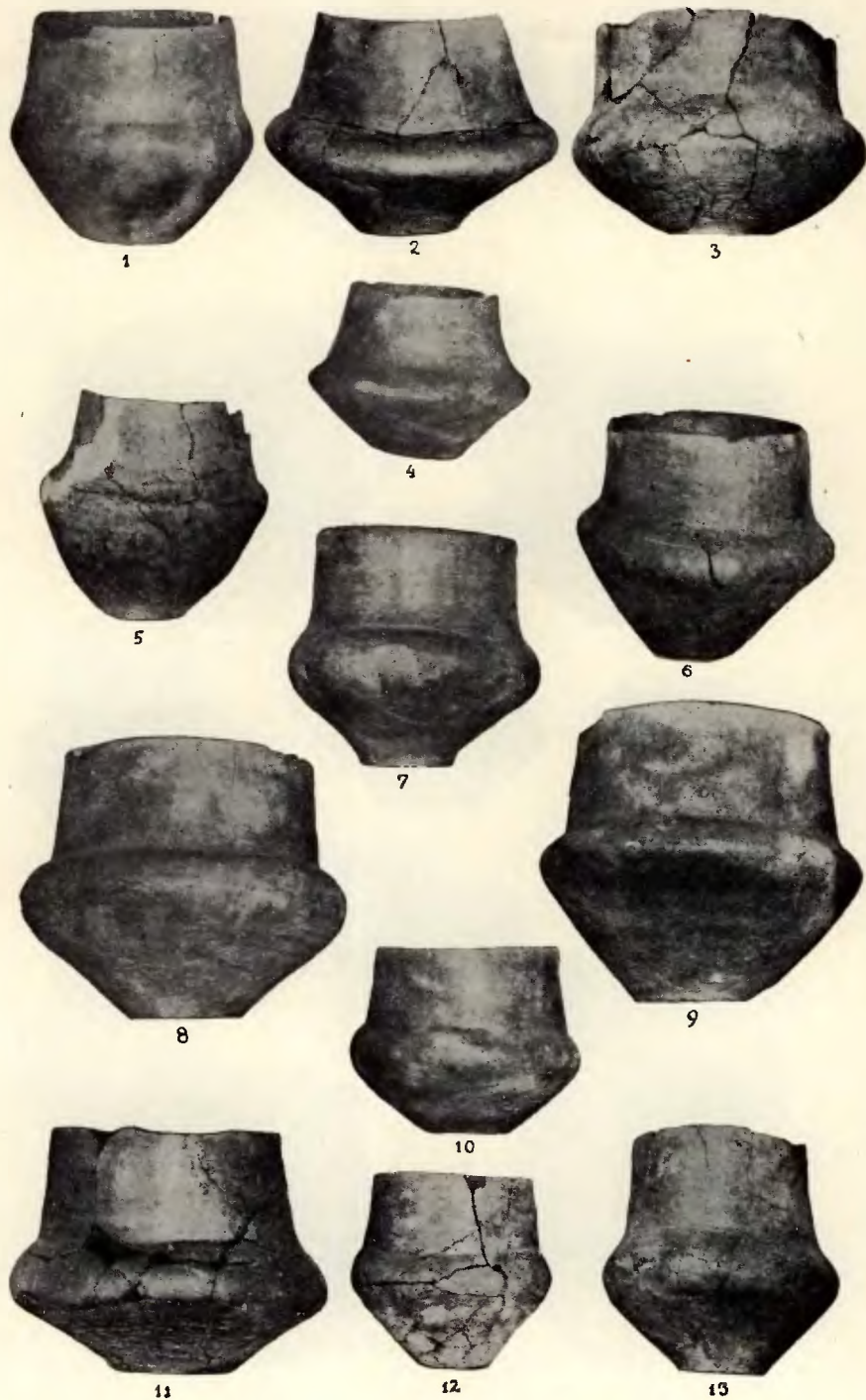


11



12

Śierpów, pow. Łęczyca, 1/7 w. n.



Sierpów, pow. Łęczyca. 1/7 w. n.



Sierpów, pow. Łęczyca, 1/7 w. n.



1



2



3



4



5



6



7



8



9



10



11



12



13



14



15

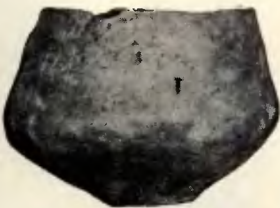
Sierpów, pow. Łęczyca, 1/7 w. n.



1



2



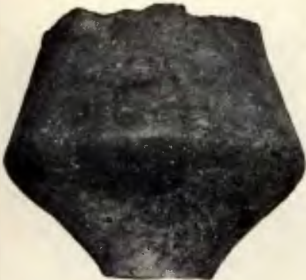
3



4



5



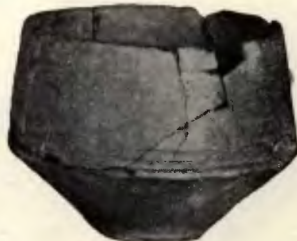
6



7

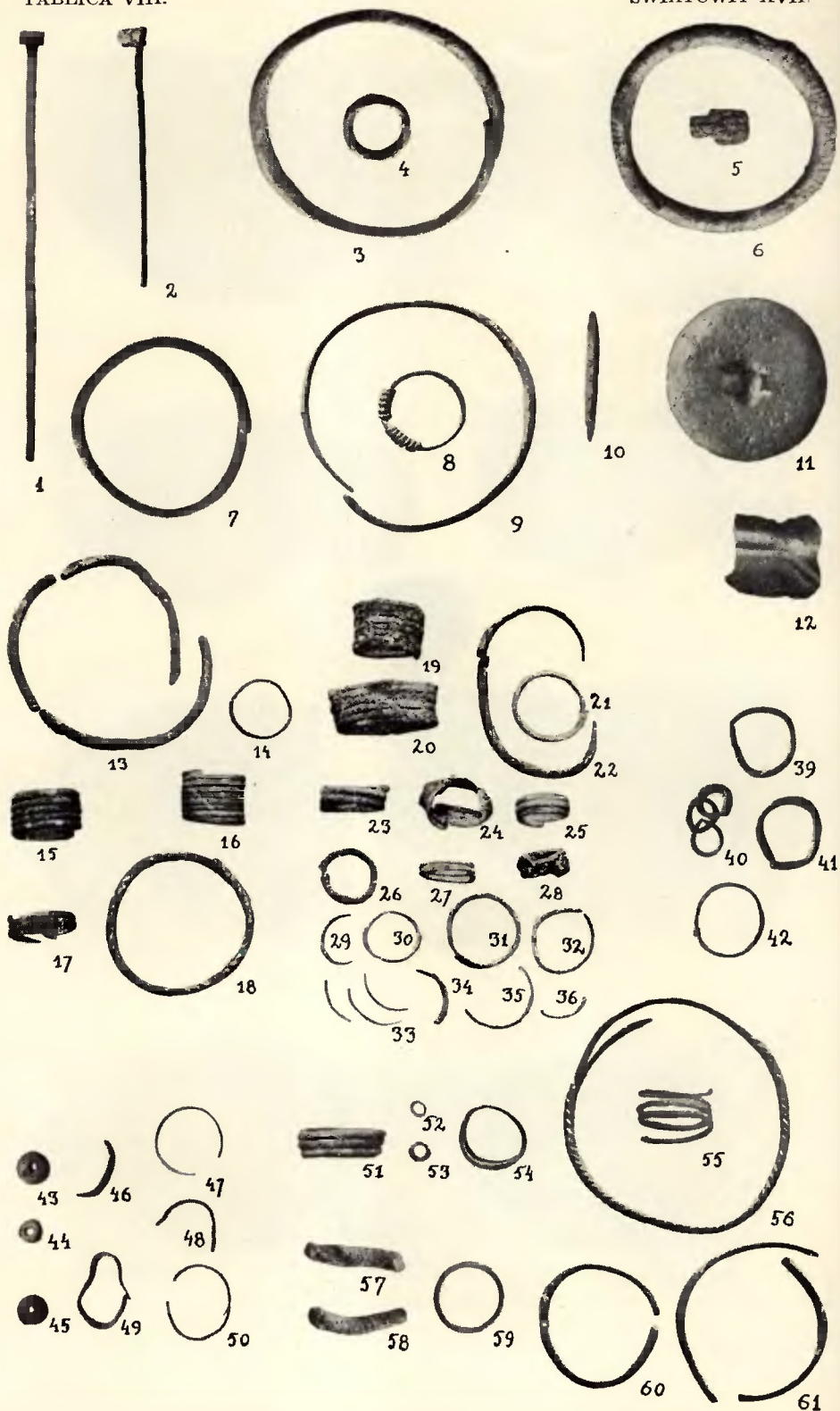


8



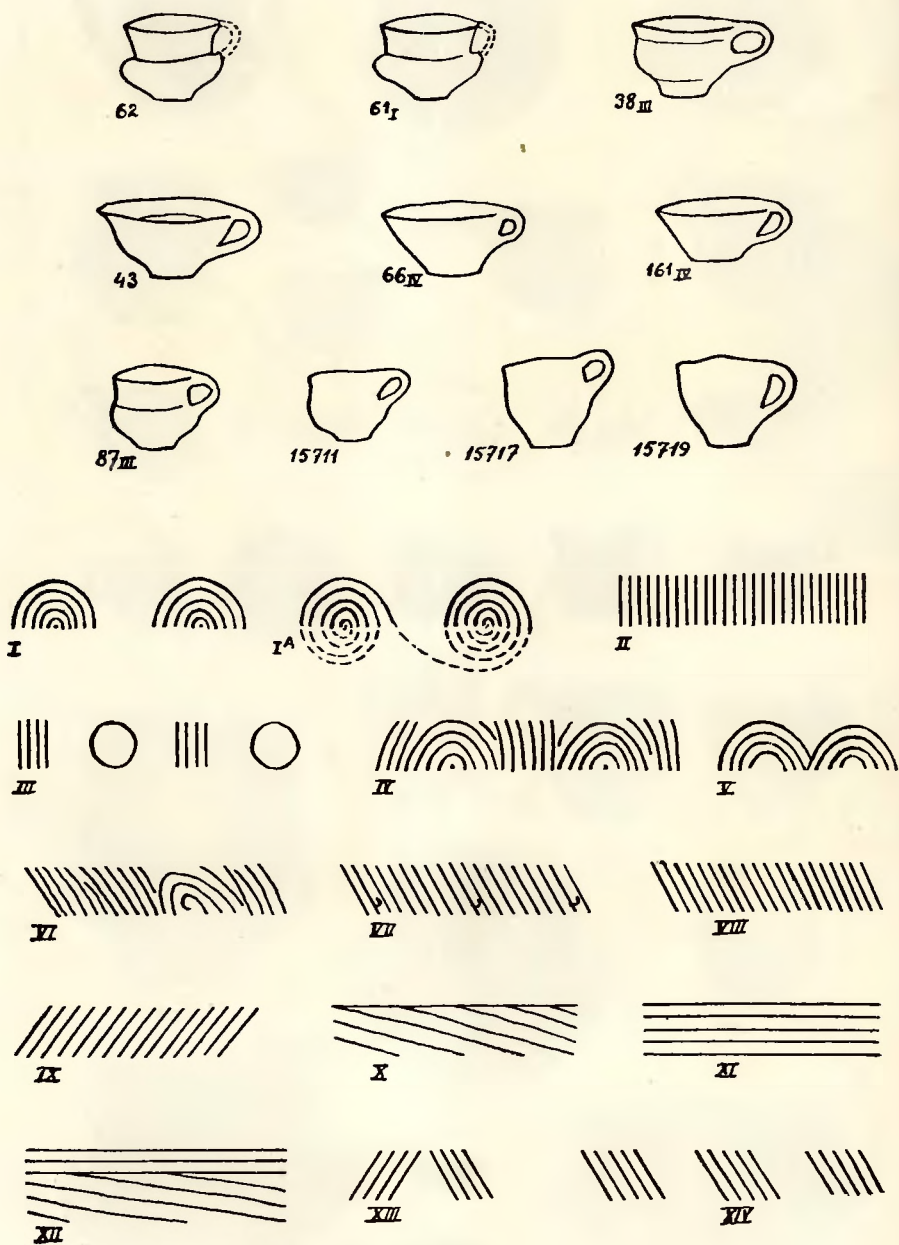
9

Sierpów, pow. Łęczyca, 1/7 w. n.





Sierpów, pow. Łęczyca, 1/7 w. n.



Sierpów, pow. Łęczyca, 1/7 w. n.

ZUSAMMENFASSUNG.

Die oben beschriebenen Fundgegenstände stammen aus Sierpów Kreis Łęczyca, Wojw. Łódź, Zentral-Polen). Der eine Teil derselben ist noch im Jahre 1902 vom verstorbenen Professor E. Majewski für das archäologische Museum angekauft worden (Taf. IX), der grösste Teil jedoch ist das Ergebniss systematischer Ausgrabungen, welche im Jahre 1931 unter der Leitung des Herrn Professors Wł. Antoniewicz und der Mitarbeit des Verfassers, damals Studenten der Vorgeschichte, gemacht wurden. Die aus diesen Ausgrabungen herstammenden Fundgegenstände gehören jetzt zu den Sammlungen des Instituts für vorgeschichtliche Archäologie der Universität Joseph Piłsudski in Warschau. (Taf. II—VIII).

Auf dem Urnenfriedhofe in Sierpów wurden ungefähr 230 zur Lausitzer Kultur gehörende Brandgräber entdeckt, alle unter flachem Pflaster, ohne Steinpackung. Unter den Knochen, welche die Aschenurnen anfüllten, wurden verschiedene Bronzegegenstände gefunden. Unter den aus Sierpów herstammenden Tongefässen können folgende Typen unterschieden werden: bauchige, zweikonische, eiförmige und blumentopfförmige. (Taf. II—VII). Die Zahl der Nebengefässe in den Gräbern war gering, auch stiess man selten auf den Brauch, die Urnen zu decken. Der Bauch der Gefässe ist glatt oder durch die Rillen geschmückt, die grösstenteils schräg laufen. Der Verfasser unterscheidet vierzehn Typen des Rillenornaments, deren Herkunft er zu begründen sucht und die er chronologisch aufreihet. (Taf. X). Es ist das ein Versuch einer chronologischen Klassifikation der Rillenkeramik, die sich ausschliesslich auf die Analyse der Ornamentsentwicklung stützt.

Eine genaue typologische Analyse der Keramik, der Bronzegegenstände und des Ornaments führt den Verfasser zum Ergebniss, dass die Gesamtheit der aus Sierpów herstammenden Fundgegenstände der Phase C der III Periode des Bronzealters angehört, jedoch mit bedeutendem Uebergewicht der aus der Mitte dieser Phase herstammenden Stücke (schrägerillte Keramik).

Der Verfasser ist der Meinung, dass das Auftreten der ältesten Lausitzer Urnengräber sich nicht ausschliesslich auf das Gebiet der Ober- und Nieder-Lausitz, Niederschlesiens, eines Teils von Mittelschlesien und einen kleinen Teil von Sachsen beschränken lässt. Schlesiens Territorium ist von Richthofen eingehend behandelt worden; Monographien über Kleinpolen, Mähren, Böhmen, Oesterreich, stehen noch aus, ebenso wie über Ungarn und über die Slowakei, wo wahrscheinlich die ältesten Komponenten der Lausitzer Gräber und Fundgegenstände zu suchen sind. Die ganze Entwicklung der Lausitzer Kultur weist nämlich darauf, dass die Richtung ihrer Ausbreitung von Ungarn, Oesterreich, und der Slowakei herüberführt; es beweist dies die Herkunft der Gefässtypen und der Ornamente.

Der Verfasser unterscheidet in der Periode III B des Bronzealters folgende Gruppen der Lausitzer Kultur:

- 1) die schlesisch-böhmisch-mährische Gruppe,
- 2) die kleinpolnische Gruppe,

- 3) die sächsisch-Lausitzer Gruppe,
- 4) die brandenburgisch-grosspolnische Gruppe.

In der Periode III C bildet sich eine pommerellische Gruppe, infolge der Expansion der brandenburgisch-grosspolnischen Gruppe nach Norden zu. Es entsteht auch eine mittelpolnische Gruppe mit der so gen. Rillenkeramik, infolge einer neuen Immigration vom Süden her, d. h. von Kleinpolen und Schlesien aus.

Was den Ursprung der Lausitzer Kultur anbetrifft, so teilt der Verfasser nicht die Ansicht dieser Gelehrte, die die Lausitzer Kultur direkt von der Aunjetitzer Kultur über die Vorlausitzer Kultur ableiten. Der Verfasser vertritt den Standpunkt, dass die Vorlausitzer- und die Aunjetitzer-Kultur zu verschieden sind, als dass es möglich wäre, ein direktes Verbindungsglied zu finden, welches diese Verschiedenheiten ausgleichen könnte. Die Vorlausitzer Kultur bildet vielmehr eine besondere Gruppe, derer Wurzeln eher in der aeneolithischen Band- und Rillenkeramik-Kultur zu suchen wären.

MICHAŁ ĆWIRKO-GODYCKI i ADAM WRZOSEK

GRZECHOTKI Z GROBÓW CMENTARZYSKA ŁUŻYCKIEGO W LASKACH, W POW. KĘPIŃSKIM

(LES HOCHETS DES TOMBES LUSACIENNES DU CIMETIÈRE DE LASKI,
DISTR. DE KĘPNO).

I. WSTĘP.

Cmentarzysko kultury łużyckiej w Laskach, powiatu kępińskiego¹, dostarczyło olbrzymiego materiału ceramicznego, wśród którego znalazła się pokaźna liczba grzechotek, a mianowicie 80. Z nich 78 znajdowało się w grobach, a dwie znalezione były luźnie przy wykopywaniu rowów. Prawdopodobnie zostały one, w czasie uprawy roli plugiem, zaczepione przez lemiesz i odwleczone na pewną odległość od grobów, w których pierwotnie się znajdowały.

Poszczególne grzechotki znajdowały się w grobach pojedynczo i tylko w sześciu grobach z ogólnej liczby 68, w których były, znalazło się ich po dwie, a w dwu grobach nawet po trzy.

Część grzechotek była zniszczona, większość jednak zachowała się w stanie doskonałym.

Grzechotki są znane w grobach łużyckich i uważane przez większość prehistoryków jako zabawki dziecięce². Występują one w różnych postaciach jak np. bębnow, beczulek, poduszek, czasem w kształcie zwierząt. Znane są grzechotki i z okresu kamiennego, aczkolwiek znacznie większych rozmiarów; poczytywane są one za rodzaj przedmiotów o znaczeniu religijnym³.

Duży zbiór grzechotek łużyckich z Lasków, bodaj największy w muzeach prehistorycznych polskich, daje możliwość poznania rozmaitych ich kształtów i techniki ich wyrobu, — znalazły się bowiem wśród nich niektóre jeszcze niewykończone. Analiza kości, zawartych w grobach, posiadających w swoim inwentarzu grzechotki, wyjaśnia również stosunek tych wyrobów do dzieci, bo, jak niżej będzie o tym mowa, grze-

¹ A. WRZOSEK i M. ĆWIRKO-GODYCKI. *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Laskach, w powiecie kępińskim*. „Przegl. Antropologiczny” T. XI, zesz. 1. Poznań, 1937.

² J. KOSTRZEWSKI. *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Wyd. II. Poznań 1923.

³ J. BANNER. *Die Steinzeitlichen Klappern von Gleiwitz und Kopáncs—Köténydomb*. „Altschlesien” Bd. 3. Hf. 2/3. Breslau 1931, str. 153.

choćki znajdowały się prawie wyłącznie w grobach, zawierających kości dziecięce. Szczegółowe rozpatrzenie inwentarza grobów z grzechotkami pozwoli na wnikięcie w sprawę chronologicznego występowania pewnych ich kształtów.

Większość grobów na zbadanym przez nas cmentarzysku pochodziła z V okresu epoki brązu lub z czasu nieco wcześniejszego, mianowicie z przejścia od okresu IV do V. Tylko nieliczne groby można zaliczyć bądź do IV okresu epoki brązu, bądź do okresu halsztackiego. — W określaniu chronologii grobów pomagała nam łaskawie dr A. Karpińska, za co składamy jej serdeczne podziękowanie.

Przechodząc do opisu grobów i ich inwentarza, zaznaczamy, że rysunki naczyń grobowych zrobione są metodą przez jednego z nas podaną, pozwalającą wiernie odrysowywać kształt naczyń⁴.

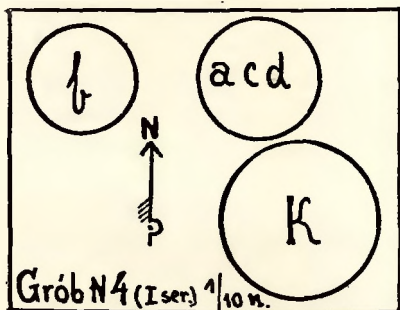
W opisach naczyń bardzo słabą chropowatość ich powierzchni oznaczamy stopniem 0—I, słabą — I, mocniej zaznaczoną — II, a silną — III.

Kształt powierzchni zewnętrznej dna naczyń określamy wyrazem „dno wciśnięte”, jeżeli wklęsłość w środku dna jest mocno zaznaczona, jak gdyby od wciśnięcia palcem.

II. OPIS GROBÓW, ZAWIERAJĄCYCH GRZECHOTKI.

I. Grób Nr 4 (serii I).

Grób składał się z urny i 3 przystawek, nie licząc grzechotki. Misa zawierała w sobie: kubeczek i grzechotkę, włożone jedno w drugie. Kości znajdowały się w urnie oraz w naczyniu doniczkowo-jajowatym, oznaczonym Nr 13.



Nr 9 (k). Dolna część urny, czerniona do $\frac{1}{3}$ górnej wysokości brzuśca. Szyjka słabo się zaznacza. Ucha ułamane sięgają od granicy szyjki do górnej części brzuśca. Na brzuścu ornament w postaci grup żłobków pionowych, dosyć głębokich, przedzielonych zespołami dołków okrągłych (po 4). Pod uchem jeden dołek okrągły większy i obok ucha z każdej strony również po jednym dołku.

⁴ MICHAŁ ĆWIRKO-GODYCKI. *Metoda profilowania za pomocą kamery optycznej*. „Przegląd Antropologiczny” 1933, VII, 52—55.

Nr 10 (a). Głęboka misa o wyraźnie zaznaczonym załamaniu. Część górna posiada mocne wygięcie na zewnątrz. Brzeg zdobią 2 rożki, odległe wzajemnie o mniej więcej $\frac{1}{3}$ obwodu misy.

Nr 11 (c). Kubek dwustożkowy z górną linią profilu wgiętą. Wewnątrz dno nieco wypukłe.

Nr 12 (d). *Grzechotka dwustożkowa, dobrze zachowana, o krótkiej szyjce, tępo zakończonej. Szyjka przedziurkowana.*

Nr 13 (b). Ułamek naczynia kształtu doniczkowo-jajowatego o powierzchni chropowatej, koloru jasno-brunatnego.

II. Grób Nr 64 (I serii).

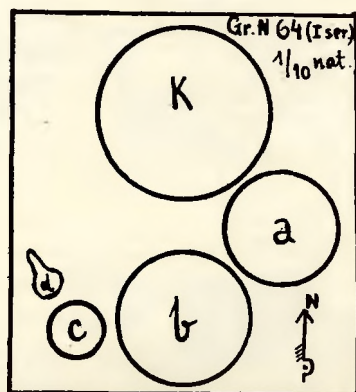
Grób składał się z urny i 4 przystawek, z których 2 znajdowały się jedna w drugiej, a mianowicie miseczka oznaczona Nr 248 w misie Nr 249. Kości zawierała jedynie urna Nr 252.

Nr 247 (a). Dolna część naczynia kształtu jajowatego. Dno wklęsłe, ostro odcięte. Powierzchnia chropowata, obmazywana palcami. Wewnątrz kolor szaro-brunatny, zewnątrz jasno-brunatny. Razem z resztą tego naczynia znajdowały się w grobie skorupy innego podobnego naczynia.

Nr 248 (b). Miseczka mała. Dolna część stożkowata z słabo zaznaczoną podstawą. Dno małe, płaskie. Szyjka ostro się oddziela, początkowo cylindryczna, na brzegu nieco się wychyla. Małeńkie ucho łączy szyjkę z brzuścem. Kształt ucha sztabkowaty, nieco zaokrąglony. Nad uchem na brzegu 2 rożki, 2 inne zdobią brzeg naczynia symetrycznie. Wewnątrz naczynie grafitowane, zewnątrz czernione przy brzegu, poza tym brunatne.

Nr 249 (b). Misa średniej wielkości. Dolna część zaokrąglona, ku dołowi znacznie się zwęża. Szyjka wychyla się na zewnątrz, przejście w brzusiec zatarte. Ucho bardzo małe, sztabkowane, osadzone na największej wypukłości, sięga do połowy szyjki. Wewnątrz naczynie grafitowane, zewnątrz brzeg i częściowo brzusiec czernione, zresztą brunatne.

Nr 250 (c). Kubek mały z zaznaczoną podstawą, brzuścem stożkowatym; załamanie słabo zaokrąglone, szyjka słabo wygięta na zewnątrz. Ucho taśmowate kończy się na załamaniu. Brzeg naczynia od



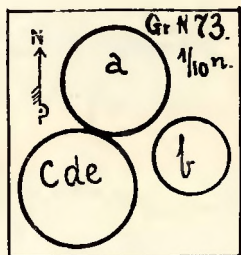
przodu wyższy. Prawie cały kubek czerniony, miejscami plamy szaro-brunatne.

Nr 251 (d). *Grzechotka, mocno zniszczona, dwustożkowa, o przedziurkowanej w dolnej części szyjce krótkiej, nieco przyplaszczonej, z tendencją do tworzenia rożków na zakończeniu.*

Nr 252 (k). Dolna część urny o powierzchni chropowatej, obmazywanej palcami. Część górna gładzona. Na chropowatości przy załamaniu brzuśca znajdują się dwuguzkowe listwy w liczbie 4, rozmieszczone na krzyż. Uрна wewnątrz czerniona, zewnątrz brunatna.

III. Grób Nr 73 (serii I).

Grób składał się z urny kształtu naczynia jajowatego z kośćmi, oraz 3 przystawek; czerpak (Nr 286) i grzechotka znajdowały się w misie, oznaczonej Nr 285.



Nr 283 (a). Naczynie kształtu jajowatego, służące jako urna; w nim kości. Powierzchnia chropowata, obmazywana palcami. Wewnątrz i zewnątrz naczynie brunatne.

Nr 284 (b). Naczynie kształtu jajowatego o powierzchni gładzonej z 2 małymi uszkami sztabkowatymi. Brzeg słabo odchylony na zewnątrz. Wewnątrz i zewnątrz naczynie brunatne.

Nr 285 (c). Miseczka. Część dolna stożkowata, szyjka wysoka, odchylona nieco na zewnątrz, granica jej słabo zaznaczona. Małe uszko, osadzone na największej wydętości, przechodzi na szyjkę. Brzeg zdobią 3 rożki, z których jeden znajduje się nad uchem, dwa drugie symetrycznie po bokach w pewnej odległości. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz tylko miejscami, poza tym brunatne.

Nr 286 (d). Czerpak w kształcie odcinka kuli, z dnem wciśniętym do środka. Ucho sterczące ku górze, kończy się powyżej połowy wysokości czerpaka. Prawie cały czerpak jest czerniony, zewnątrz miejscami brunatny. W czerpaku znajdowała się grzechotka.

Nr 287 (e). *Grzechotka mała dwustożkowa, o wyraźnie zaznaczonym załamaniu, z przedziurawioną szyjką, małą, słabo odcinającą się od górnego stożka.*

IV. Grób Nr 5 (serii II).

Grób zawierał 2 okazy ceramiczne. Grzechotka była włożona do kubka. Grób prawdopodobnie był zniszczony przez orkę.

Tablica I. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

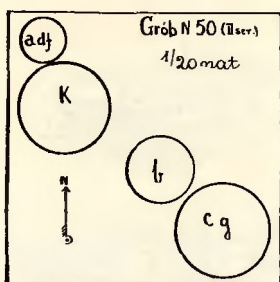
Nr 316 (a). Kubek z ułamanym uchem, które prawdopodobnie wznosiło się pionowo. Ucho kończy się na granicy szyjki. Szyjka wyraźnie zaznaczona. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione z polyskiem, zewnątrz tylko częściowo, poza tym szaro-brunatne.

Nr 317 (b). Grzechotka dwustożkowa, o stosunkowo krótkiej szyjce, nieco spłaszczonej, przedziurkowanej w górnej części.

V. Grób Nr 50 (serii II).

Grób zawierał 6 naczyń, z których jedno (Nr 480) i grzechotka (Nr 481) zawarte były w dużym kubkowatym naczyniu Nr 479, a Nr 484 znajdował się w misie Nr 483. Kości były w urnie Nr 485.

Nr 479 (a). Kubek o uszku, z otworem wielkości na 2 palce, wznoszącym się ku górze. Uszko kończy się na granicy szyjki. Szyjka odgarnięta się niewyraźnie. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie jest czernione, zewnątrz czerniona tylko częściowo szyjka, poza tym szaro-brunatne.



Nr 480 (d). Czerpak w kształcie odcinka kuli. Uszko z otworem w średnicy na 1 palec, lekko wzniesione. Dno wciśnięte. Naczynie wewnątrz czernione, z zewnątrz tylko przy brzegu, poza tym szaro-brunatne.

Nr 481 (f). Grzechotka o dosyć wysokiej nóżce, osadzonej na podstawie, o kształcie przypominającym zwierzęcy. Z jednej strony znajduje się róg wydłużony, a ze strony przeciwległej 2 rożki uniesione do góry, a pod nimi otworek.

Nr 482 (b). Misa o zlewającej się szyjce, nieco wygiętej na zewnątrz. Uszko z małym otworem⁵ łączy szyjkę z brzuścem. Brzeg zdobiony 3 rożkami: jeden nad uszkiem i 2 umieszczone symetrycznie. Dno naczynia płaskie. Wewnątrz misa czerniona, z zewnątrz brudno-szaro-brunatna (z odcieniem zielonkawym).

Nr 483 (c). Misa, dosyć wielka, o płaskim dnie. Szyjka prawie zupełnie zlewa się z brzuścem; krawędź wygięta na zewnątrz. Uszka brak. Wewnątrz cała misa czerniona, z zewnątrz czarne plamy na tle szaro-brunatnym.

Nr 484 (g). Czerpak o wzniesionym wstęgowatym uszku, z otworem średnicy palca. Dno wciśnięte. Profil otworu czerpaka nerkowaty. Wewnątrz czerpak szaro-brunatny, z zewnątrz nieco jaśniejszy.

Nr 485 (k). Urna dwustożkowa, gładzona, załamanie łagodne. Dno płaskie. Z zewnątrz czerwona, wewnątrz brudno-szaro-brunatna.

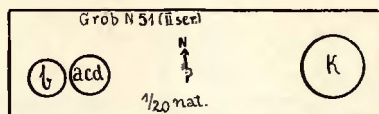
⁵ Otwór wielkości sznurka średniej grubości, a mniejszy niż średnica palca lub zwykłego ołówka, nazywamy małym; małym zaś, jeżeli przez otwór dałoby się przeciągnąć tylko cienki sznurek.



Tablica II. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

VI. Grób Nr 51 (II serii).

Grób zawierał 4 naczynia, z których jedno i grzechotka (Nr 487 i 488) były włożone do naczynia kubkowego Nr 486.



Nr 486 (a). Kubek o uszku taśmowatym, z otworem na grubość palca. Uszko unosi się nieznacznie ku tyłowi, kończąc się na granicy szyjki. Szyjka dobrze zaznaczona. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz tylko na szyjce, reszta brunatna. Na brzuscu znajduje się ornament w postaci 3 żłobków poziomych, biegnących dookoła naczynia tuż pod granicą dolną szyjki, i 2 żłobków przy brzegu dolnym brzusca. Pomiędzy żłobkami górnymi i dolnymi znajdują się grupy dołków, po 3, umieszczone w pewnej odległości od siebie, jedno tuż poniżej żłobków górnych, drugie nad żłobkami dolnymi.

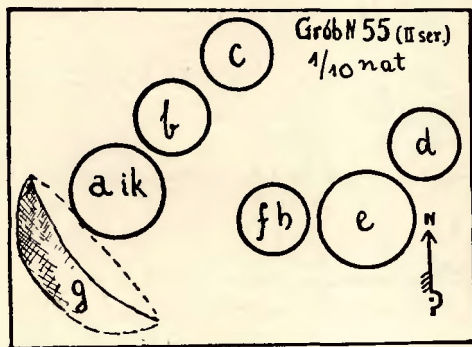
Nr 487 (c). Czerpak, o wznoszącym się pionowo uszku z otworem, mającym średnicę grubego ołówka. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerniony, zewnątrz czerniony do połowy, reszta brunatna.

Nr 488 (d). *Grzechotka, kształtu gruszkowatego, o stosunkowo krótkiej szyjce, spłaszczonej, wykazującej tendencję do wytworzenia 2 rożków przy brzegu górnym. Przedziurawiona przy samym brzegu górnym szyjki.*

Nr 489 (b). Miska. Uszko sztabkowate z małym otworem kończy się na granicy szyjki. Brzeg miski zdobiony 3 rożkami, z których jeden znajduje się nad uszkiem, dwa drugie umieszczone symetrycznie. Dno wciśnięte. Wewnątrz miska czerniona, zewnątrz czerniona tylko szyjka, reszta brunatna.

Nr 490 (k). Uрна średniej wielkości, dwustożkowa z szyjką. Szyjka dobrze zaznaczona. Ucha, znajdujące się na szyjce i kończące się na granicy brzusca, — odbite, prawdopodobnie umyślnie (powierzchnia odbicia stara). Dno płaskie. Wewnątrz urna czerniona cała, zewnątrz tylko szyjka, reszta koloru szaro-brunatnego.

VII. Grób Nr 55 (II serii).



Grób zawierał 10 okazów ceramicznych, z których Nr 503 i grzechotka 504 były włożone do naczynia Nr 502, a grzechotka 510 była w naczyniu Nr 509.

Nr 502 (a). Uрна z dobrze zaznaczoną, wyżłobioną szyjką, posiada uszka z otworami o średnicy ołówka, koń-

czące się na granicy szyjki. Dno płaskie. Wewnątrz urna cała czerniona, zewnątrz czerniona do połowy, reszta brudno-brunatna.

Nr 503 (i). Kubek mały, (mylnie oznaczony Nr 502 na tablicy III), o wznoszącym się pionowo uchu z otworem o średnicy małego palca. Ucho kończy się na granicy szyjki. Szyjka wyraźnie zaznaczona. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 504 (k). *„Grzechotka” pusta, czerniona z połyskiem, dwustożkowa o załamaniu brzuśca wyraźnym, niskiej szyjce zakończonej przypłaszczeniem. Szyjka nie posiada otworu do zawieszania.*

Nr 505 (b). Czerpak o pionowo wznoszącym się uszku z otworem o średnicy palca. Otwór czepaka w profilu nerkowaty, dno wciśnięte. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz połowicznie czernione, reszta szaro-brunatna.

Nr 506 (e). Naczynie kształtu beczkowatego, o powierzchni chropowatej stopnia O—I. Nieco poniżej brzegu 2 uszka sztabkowate z małymi otworami. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz brunatne z czarnymi plamami.

Nr 507 (d). Naczynie kształtu wazy, o słabo zaznaczonej szyjce i dwu uszkach z małymi otworami. Uszka kończą się na granicy szyjki, Na brzuścu ledwo widoczne grupy żłobków pionowych, poprzedzielanych jednym dołkiem okrągłym. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz brunatne z zielonkawym odcieniem.

Nr 508 (c). Misa o słabo odcinającej się szyjce. Uszko z małym otworem, sztabkowate, łączy szyjkę z brzuścem. Dno płaskie. Brzeg zdobiony trzema rożkami, z których jeden znajduje się nad uchem, dwa inne symetrycznie po bokach. Naczynie wewnątrz grafitowane, zewnątrz brzegi czernione, reszta brudno-brunatna.

Nr 509 (f). Kubek o pionowo wznoszącym się uchu z otworem o średnicy palca. Ucho kończy się na granicy szyjki; szyjka odcina się b. słabo. Wewnątrz naczynie całe czernione, zewnątrz czernione do połowy, reszta brunatnawa.

Nr 510 (h). *Grzechotka dwustożkowa o łagodnym, zaokrąglonym załamaniu stożków; dno szerokie, szyjka bez dziurki, niska, zakończona przypłaszczeniem.*

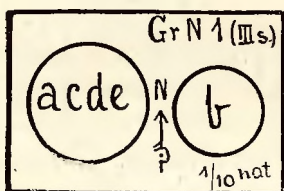
Nr 511 (g). Misa wielka. Szyjka słabo zaznaczona. Uszko o średnicy ołówka, kończy się na granicy szyjki. Na brzegu misy nad uszkiem znajduje się mały rożek, dwa inne umieszczone są symetrycznie po bokach. Misa wewnątrz czerniona, zewnątrz ciemno-brunatna.

Tablica III. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

VIII. Grób Nr 1 (serii III).

Grób zawierał 4 naczynia, z których dwa i grzechotka (Nr 562, 563, 564) złożone były do misy Nr 561.

Nr 561 (a). Misa o stożkowatym brzuścu.



Szyjka zaznaczona. Uszko z małym otworem, sztabkowate, łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem brzeg misy zdobiony różkiem; nadto dwa różki umieszczone symetrycznie po bokach. Misa wewnątrz i zewnątrz brunatna.

Nr 562 (c). Czerpak o dnie mocno wciśniętym. Ucho wznosi się lekko ku górze. Otwór ucha średnicy małego palca. Brzeg przedni unosi się ku górze. Naczynie wewnątrz czerwone, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 563 (d). Kubek o pionowo wznoszącym się, taśmowatym uszku. Szyjka dobrze się zaznacza. Ucho kończy się na granicy szyjki i brzucha, zachodząc lekko na brzusek. Dno płaskie, podstawa zaznaczona. Na brzuchu znajduje się kilka lekkich pasemek radełkowych koło ucha. Naczynie wewnątrz i zewnątrz szaro-brunatne.

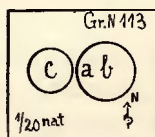
Nr 564 (e). *Grzechotka kształtu gruszkowatego o bardzo krótkiej szyjce, tępo zakończona. Przedziurawienie przy górnym brzegu szyjki.*

Nr 565 (b). Naczynie beczułkowate o dobrze gładzonej powierzchni. Uszka sztabkowate z małymi otworami, osadzone nieco poniżej brzegu górnego. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz czerwono-brunatne.

IX. G r ó b N r 113.

Grób zawierał 4 naczynia, z których dwa (739, 740) i grzechotka były włożone do misy Nr 738. Grób częściowo prawdopodobnie był zniszczony, gdyż brakuje urny z kośćmi. Na planie grobu nie zaznaczono, że w misie (a) znajdowały się także naczynia d i e.

Nr 738 (a). Misa o wyraźnie oddzielonej wyźłobie niem szyjce. Dno b. lekko wklęsłe. Uszko nie zachowane. Na brzegu zachował się jeden rożek. Naczynie wewnątrz grafitowane, zewnątrz na szyjce czernione, reszta szaro-brunatna.



Nr 739 (d). Czerpak. Uszko z otworem o średnicy małego palca, taśmowate, wznosi się ku górze. Brzeg przedni uniesiony nieco wyżej. Asymetryczne dno wciśnięte do wewnątrz. Naczynie wewnątrz grafitowane, zewnątrz szaro-brunatne.

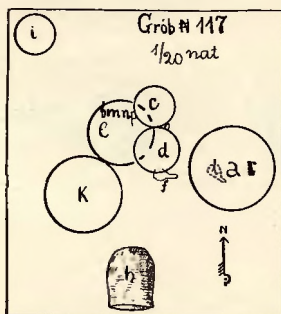
Nr 740 (e). Kubek o pionowym, wznoszącym się, taśmowatym uszku, z otworem o średnicy palca. Uszko kończy się na granicy szyjki. Szyjka zaznaczona wyźłobieniem. Naczynie wewnątrz lekko czernione, zewnątrz jasno-brunatno-żółte.

Nr 741 (b). *Grzechotka dwustożkowa, o łagodnym zaokrąglonym załamaniu. Szyjka dosyć wysoka, tępo zakończona, przedziurawiona w dolnej części. Podstawa dosyć szeroka.*

Nr 742 (c). Naczynie kształtu jajowatego (mocno zniszczone). Uszka sztabkowate o otworze małym. Dno płaskie. Powierzchnia chropowata i stopnia, obmazywana pionowo palcami. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz brunatne.

X. Grób Nr 117.

Grób zawierał 12 naczyń. Z pośród ceramiki grobowej kubek Nr 757 znajdował się w urnie z kośćmi Nr 755, natomiast grzechotka (Nr 768) była pod wspomnianą urną. Misa Nr 761 zawierała w sobie naczynia Nr 762, 763 i 764, oraz grzechotkę Nr 756.



Nr 755 (a). Urna gładzona, dwustożkowa o łagodnym załamaniu. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz cała czerniona, zewnątrz brudno-brunatna.

Nr 756 (b). Grzechotka kształtu gruszkowatego, o stosunkowo małym dnie, o średniej szyjce, zakończonej spłaszczeniem (krążkiem). Przedziurkowanie w środku szyjki i dwie dziurki na krążku.

Nr 757 (r). Kubek o pionowo wznoszącym się uchu. Ucho kończy się nad załamaniem brzuśca. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz jasno-brunatne.

Nr 758 (c). Naczynie jajowate z zaznaczoną szyjką. Dno płaskie. Powierzchnia chropowata II stopnia. Uszka z otworami o średnicy ołówka. Na brzegu, w środku między uchami, znajduje się po 1 guzku. Zewnątrz i wewnątrz kolor naczynia ceglasto-brunatny.

Nr 759 (d). Kubek o lekko wznoszącym się uszku, z otworem o średnicy palca. Uszko kończy się na granicy szyjki. Szyjka lekko się zaznacza. Naczynie wewnątrz czarnawo-brunatne, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 760 (f). Grzechotka o kształcie gruszkowatym baniastym; załamanie brzuśca zaokrąglone, szyjka dosyć wysoka, zakończenie spłaszczone. Przedziurkowanie zbliża się do górnego brzegu szyjki. Nadto przedziurkowanie spłaszczonego zakończenia, sięgające do środka grzechotki.

Nr 761 (e). Misa z uszkiem o otworze wielkości średnicy ołówka. Uszko łączy szyjkę z brzuścem. Szyjka dobrze zaznacza się. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz jasno-żółtawo-brunatne.

Nr 762 (m). Czerpak. Uszko unosi się lekko ku górze. Otwór o średnicy palca. Dno niezaznaczone. Kolor naczynia wewnątrz i zewnątrz szaro-brunatny.

Nr 763 (n). Kubek o wznoszącym się pionowo uchu, z otworem o średnicy palca; ucho kończy się na granicy brzuśca. Dno lekko wklęsłe. Szyjka zlewa się z brzuścem. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz żółtawo-brunatne.

Nr 764 (p). Czerpak. Ucho wznosi się ku tyłowi; otwór o średnicy palca. Dno płaskie. Kolor naczynia wewnątrz i zewnątrz jasno-brunatny.

Nr 765 (i). Dno naczynia prawdopodobnie kształtu jajowatego. Chropowatość powierzchni I stopnia. Kolor naczynia wewnątrz i zewnątrz brunatny. Na dnie widoczne nakłucia.

Nr 766 (h). Naczynie kształtu baniastego bez uch. Powierzchnia chropowata I stopnia. Dno wklęsłe. Kolor brunatno-ceglasty zewnątrz i wewnątrz.

Nr 767 (k). Misa. Szyjka lekko zaznaczona z krawędzią wyginającą się na zewnątrz. Dno lekko wklęsłe. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz czarnawo-brunatne.

Nr 768 (l). *Grzechotka kolbowata o dosyć szerokim dnie i wysokiej szyjce, zakończonej przyplaszczaniem. Przedziurawienie w górnej części szyjki. Załamanie bardzo łagodne. W środku przyplaszczonego zakończenia szyjki otworek, drążący do środka grzechotki.*

XI. G r ó b N r 150.

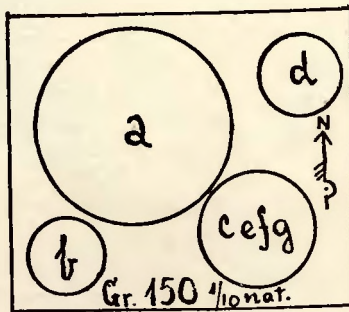
Grób zawierał 6 naczyń, z których dwa (Nr Nr 935, 938) i grzechotka znajdowały się w misie Nr 934.

Nr 932 (a). Uрна dwustożkowa. Powierzchnia dolnego stożka chropowata (I stopień) z zaznaczającym się poziomym obmazywaniem palcami. Poniżej załamania brzuśca znajdują się 4 listwy dwuguzkowe. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz urna czarno-brunatna z odcieniem zielonkawym.

Nr 933 (b). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej II stopnia. Uszka sztabkowe, z małymi otworami. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie jasno-brunatne.

Nr 934 (c). Misa o wyraźnie zaznaczonej szyjce. Uszko, z małym otworem, łączy szyjkę z brzuścem; brzeg naczynia ozdobiony 3 różkami, z których jeden znajduje się nad uchem, dwa pozostałe w pewnej odległości. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-czarnawo-brunatne.

Nr 935 (f). Naczynie kubkowe (połowy z uchem brakuje). Szyjka dobrze zaznaczona wyłobieniem, dno płaskie. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz szyjka i górna część brzuśca czerniona, reszta



Tablica IV. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

szaro-brunatna. Brzusiec zdobiony guzkami, otoczonymi półkołami, obróconymi otworem ku dołowi. Między guzkami grupy żłobków pionowych.

Nr 936 (g). Grzechotka dwustożkowa, załamanie nieco zaokrąglone, dno stosunkowo małe; szyjki nie ma; przedziurawienie u podstawy szyjki.

Nr 937 (d). Naczynie kubkowate, o wyraźnie zaznaczonej szyjce przez wyżłobienie, o brzuścu dwustożkowym. Szyjka bardzo wysoka. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz z odcieniem żółtawym, częściowo przyczerwione. Na brzuścu ornament w postaci 4-ch podwójnych guzków, przedzielonych kreskami skośnymi, dochodzącymi w górnej części do linii poziomych.

Nr 938 (e). Czerpak o uszku unoszącym się lekko ku górze, z otworem o średnicy palca. Dno małe, wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz brudno-brunatny.

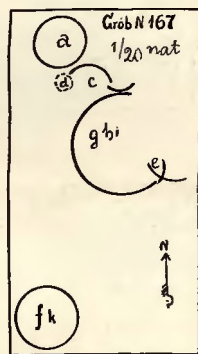
XII. Grób Nr 167.

Grób zawierał 8 naczyń, z których Nr 1005, 1006 i 1007 znajdowały się w misie Nr 1004, a naczynie Nr 1009 — misie Nr 1008.

Nr 1000 (a). Misa. Szyjka słabo zaznaczona. Uszko dosyć wielkie, z otworem o średnicy grubego ołówka, kończy się poniżej granicy szyjki na brzuscu. Dno wklęsłe. Wewnątrz jasno-szaro-brunatna, zewnątrz z mocnym odcieniem żółtawo-czerwonym.

Nr 1001 (b). *Zniszczona grzechotka.*

Nr 1002 (c). Uрна dwustożkowa o b. łagodnym załamaniu. Dno lekko wklęsłe. Powierzchnia cała gładzona. Wewnątrz jasno-szaro-brunatna, zewnątrz nieco ciemniejsza z czarnymi plamami.



Nr 1003 (d). *Grzechotka rozbita, koloru jasno-żółtawego.*

Nr 1004 (e). Resztki wielkiej misy. Szyjka dobrze zaznaczona, nieznacznie wygięta, dno proste. Naczynie wewnątrz i zewnątrz brunatne.

Nr 1005 (g). Kubek o wznoszącym się pionowo uchu; otwór ucha na 1 palec. Ucho kończy się na granicy szyjki. Szyjka lekko zaznaczona. Dno płaskie. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz czerniona część szyjki, reszta brunatna z odcieniem żółtawym.

Nr 1006 (h). Wielki czerpak o sztabkowatym, nieco unoszącym się uszku, z otworem o średnicy ołówka. Po obu stronach uszka znajdują się rożki. Uszko kończy się na granicy szyjki. Szyjka dobrze się odcina. Profil otworu czerpaka nerkowaty. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz brudno-brunatne z plamami.

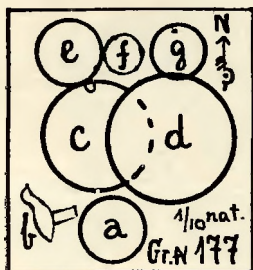
Nr 1007 (i). Czerpak z ułamanym uchem. Dno lekko wciśnięte. Kolor wewnątrz brunatno-ceglasty, zewnątrz brudno-brunatny.

Nr 1008 (f). Misa o słabo zaznaczonej szyjce. Uszko z małym otworem łączy szyjkę z brzuscem. Dno płaskie. Wewnątrz szaro-brunatna, zewnątrz również szaro-brunatna, lecz z lekko żółtawym odcieniem.

Nr 1009 (k). Kubek. Szyjka mocno odcięta. Uszko unosi się pionowo, kończy się na brzuscu. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz brunatne z odcieniem czerwono-żółtawym i kilku czarnymi plamami.

XIII. Grób Nr 177.

Grób zawierał 5 naczyń, ustawionych pojedynczo jedno obok drugiego.



Nr 1058 (a). Górna część naczynia jajowatego, wewnątrz i zewnątrz gładzonego. Uszko odbite. Kolor jasno-brunatny.

Nr 1060 (c). Wielki kubek. Uszko wstęgowe. Otwór ucha na 2 palce, kończy się powyżej granicy szyjki. Szyjka zaznaczona przez żłobki poziome. Na brzuchu ornament w postaci ciągłych żłobków ukośnych. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 1059 (b). *Grzechotka w postaci ptaka, przedziurkowana na granicy szyjki i tułowia.*

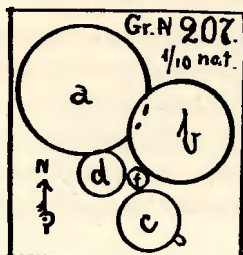
Nr 1061 (d). Misa. Szyjka słabo się zaznacza. Ucho kończy się na granicy szyjki. Wielkość otworu ucha na mały palec. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 1062 (e). Kubek. Granica szyjki z brzusem słabo zaznaczona. Ucho o otworze na palec kończy się na granicy szyjki. Na brzegu naczynia w pewnej odległości od ucha znajdują się 2 symetryczne różki. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz szaro-brunatne z żółtym odcieniem.

Nr 1063 (f). *Grzechotka w kształcie dwu stożków uciętych, zestawionych dnem do siebie. Przy górnym zakończeniu grzechotka przedziurkowana na krzyż. Załamanie grzechotki wybitnie się zaznacza.*

Nr 1064 (g). Czerpak. Uszko, o otworze na 1 palec, kończy się poniżej granicy szyjki. Granica szyjki dobrze uwidoczniła. Dno lekko wciśnięte. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz szaro-brunatne. Na brzegu znajdują się 2 symetryczne różki po bokach ucha.

XIV. Grób Nr 207.



Grób zawiera 5 naczyń, ustawionych pojedynczo. Na planie grobu opuszczono naczynie (e), które znajdowało się obok (d).

Nr 1191 (a). Dno płaskie od naczynia jajowatego. Boki naczynia wykazują chropowatość I stopnia. Wewnątrz naczynie ceglasto-szare, zewnątrz brunatne.



Tablica V. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

Nr 1192 (b). Misa. Uszko o otworze małym, sztabkowate, łączący szyjkę z brzuścem. Szyjka słabo się odcina. Dno płaskie. Naczynie zewnątrz i wewnątrz szaro-brunatne. Brzeg misy ozdobiony 2 symetrycznymi różkami.

Nr 1193 (c). Kubek o wznoszącym się pionowo uszku. Wielkość otworu uszka na 1 palec. Ucho kończy się na załamaniu. Szyjka odgraniczona słabo. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz brudno-brunatne.

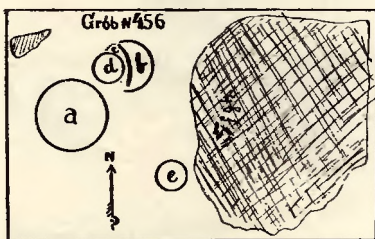
Nr 1194 (d). Dolna część kubka. Dno płaskie. Wewnątrz kubek szaro-brunatny, zewnątrz brunatny.

Nr 1195 (e). Czerpaczek mały.

Nr 1196 (f). *Grzechotka dwustożkowa z krótką szyjką, nieco przyplaszczoną; przedziurawienie przy dolnym brzegu szyjki. Załamanie łagodne.*

XV. G r ó b N r 456.

Grób zawiera 5 naczyń. Grzechotka znajdowała się w misie Nr 2275. Obok grobu duża warstwa popiołu wielkości 1,10 m×0,96 m. Grubość warstwy wynosiła 30 cm. W popiele, w odległości 18 cm od brzegu znalazły się jeszcze 3 naczynia rozbite. Bardzo możliwe, że popielisko stanowi osobny grób, aczkolwiek kości wśród popiołu nie stwierdzono.



Nr 2274 (a). Uрна o 2 uszkach z małymi otworami. Uszka znajdują się nad załamaniem. Dno lekko wklęsłe. Uрна wewnątrz czerniona, zewnątrz szaro-brunatna.

Nr 2275 (b). Misa o dobrze odgraniczającej się szyjce. Uszko sztabkowate, z małym otworem, łączy szyjkę z brzuścem. Na brzegu nad uszkiem znajduje się rożek; dwa inne są umieszczone symetrycznie w pewnej odległości po bokach. Dno wklęsłe. Naczynie wewnątrz i zewnątrz czarnawo-brunatne.

Nr 2276 (c). Czerpak o wznoszącym się ku górze uszku. Wielkość otworu ucha na mały palec. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz naczynie czernione całkowicie, zewnątrz tylko przy brzegach, reszta szaro-brunatna.

Nr 2277 (k). *Grzechotka dwustożkowa, o krótkiej szyjce. Szyjka przy zakończeniu wykazuje dążność do wytworzenia 2 rożków. Przedziurawienie w dolnej części szyjki. Załamanie brzuśca ostre.*

Nr 2278 (d). Naczynie beczułkowate o powierzchni chropowatej I stopnia, obmazywane pionowo palcami. Uszka sztabkowate z małymi otworami. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz brunatne.

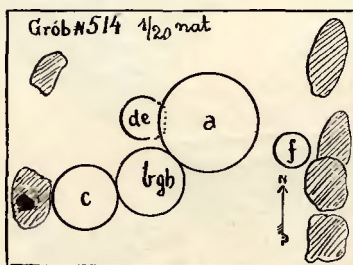
Nr 2279 (e). Kubek o uszku wznoszącym się lekko pionowo; wielkość otworu uszka na mały palec. Szyjka zlewa się z brzuścem, słabo zaznaczona. Uszko kończy się na szyjce. Dno wklęsłe. Kubek wewnątrz cały czerniony, zewnątrz czerniony do $\frac{1}{3}$ wysokości.

XVI. G r ó b N r 514.

Grób zawiera 7 naczyń, z których Nr 2520 i grzechotka Nr 7445 znajdowały się w misie Nr 2519, a czerpak Nr 2523 znajdował się w innym czerpaku Nr 2522. Grób był obstawiony z dwu stron kamieniami, przy czym kamienie te nie wykazywały żadnych śladów obróbki.

Nr 2518 (a). Urna gładzona. Nad załamaniem brzuśca znajdują się 4 guzki na krzyż. Dno płaskie. Urna wewnątrz czerniona, zewnątrz szaro-brunatna.

Nr 2519 (b). Misa. Szyjka wyraźnie odgraniczona. Uszko sztabkowe łączy szyjkę z brzuścem. Brzeg misy nad uszkiem ozdobiony jednym rożkiem, a dwa inne znajdują się symetrycznie po bokach. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione całkowicie, zewnątrz czerniona tylko szyjka, reszta naczynia brudno-popielato-brunatna.



Nr 2520 (g). Kubek dwustożkowy; uszko taśmowate o otworze na 1 palec, lekko unosi się ku górze, kończąc się ponad załamaniem brzuśca. Załamanie brzuśca łagodne. Otwór naczynia lekko nerkowaty. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione całkowicie, zewnątrz czernione do połowy, reszta popielato-brunatna.

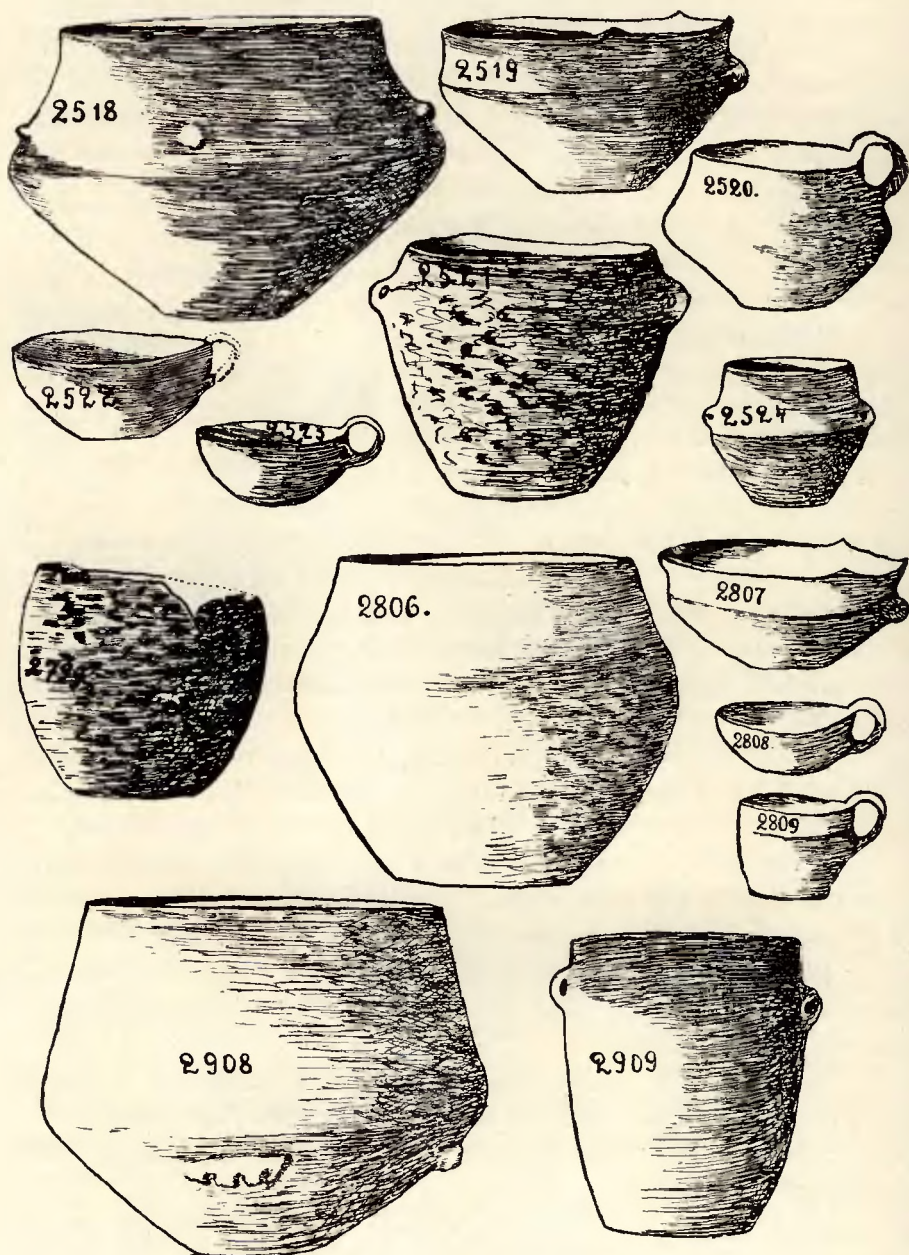
Nr 2521 (c). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej I stopnia i skośnym obmazywaniu palcami. Dno płaskie. Uszka sztabkowe, z małymi otworami. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz brunatne.

Nr 2522 (d). Czerpak o lekko wciśniętym dnie. Ucho częściowo ułamane. Unosiło się bardzo lekko ku górze. Naczynie czernione wewnątrz z połyskiem, zewnątrz czernione do połowy, reszta szaro-brunatna.

Nr 2523 (e). Czerpak o odchylonym ku tyłowi uchu. Otwór ucha na grubość palca. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 2524 (f). Naczynie dwustożkowe o 2 uszkach z otworami małymi. Uszka umieszczone nad załamaniem brzuśca. Dno płaskie. Naczynie czernione wewnątrz, zewnątrz czerniona tylko część górna, dolna część szaro-brunatna.

Nr 7445 (h). Grzechotka dwustożkowa o dosyć długiej szyjce, zakończonej rożkami. Przedziurawienie szyjki tuż pod rożkami. Stożek górny cały dziurkowany. (Grzechotka ta jest reprodukowana na tablicy XXIII na początku czwartego rzędu).

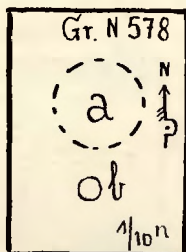
Tablica VI. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

XVII. Grób Nr 578.

Grób zawierał jedno naczynie, obok którego stała grzechotka.

Nr 2799 (a). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej II stopnia. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 2800 (b). *Grzechotka dwustożkowa o stosunkowo dłuższej szyjce, zakończona tępo. Przedziurawienie w górnej części szyjki.*

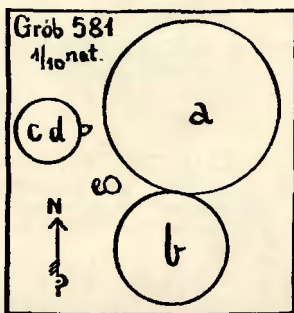


XVIII. Grób Nr 581.

Grób zawierał 4 naczynia, z których naczynie Nr 2809 było w czerpaku Nr 2808.

Nr 2806 (a). Urna o lekko zaznaczonej szyjce. Uszka, łączące szyjkę z brzuścem, odbite przed włożeniem do grobu, gdyż wykazują starą powierzchnię odbicia. Brzusiec o powierzchni chropowatej I stopnia. Dno płaskie. Naczynie. wewnątrz czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 2807 (b). Misa. Szyjka dobrze zaznaczona. Uszko sztabkowate o małym otworze łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem na brzegu rożek, obok 2 inne umieszczone symetrycznie. Dno lekko wklęsłe. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz ciemno-brunatne.



Nr 2808 (c). Czerpak o uchu bardzo lekko wzniesionym. Otwór ucha na 1 palec. Pod uchem wyciśnięty dołek. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione całkowicie, zewnątrz tylko przy brzegu, reszta brudno-brunatna.

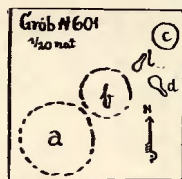
Nr 2809 (d). Kubek o dobrze zaznaczonej szyjce. Uszko wznosi się lekko ku górze, kończy się na granicy szyjki. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz brunatne.

Nr 2810 (e). *Grzechotka dwustożkowa o stosunkowo krótkiej szyjce. Załamanie lekko zaokrągła się. Szyjka zakończona tępo. Przedziurkowanie przy samym górnym końcu szyjki.*



XIX. G r ó b N r 601.

Grób zawierał 3 naczynia, stojące jedno obok drugiego.



Nr 2907 (a). Dolna część urny. Poniżej załamania powierzchnia chropowata, mazana palcami. Na powierzchni chropowatej nieco poniżej załamania znajdują się 3 listwy czteroguzkowe. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie szaro-brunatne.

Nr 2908 (b). Uрна dwustożkowa. Dolna część chropowata 0—I stopnia, mazana palcami poziomo.

Poniżej załamania 4 listwy trzechguzkowe. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz górna część brunatna, dolna — szaro-brunatna.

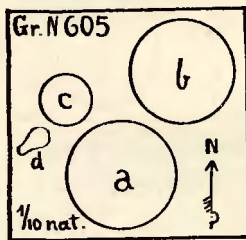
Nr 2909 (c). Naczynie beczkowate, powierzchnia gładzona, dno proste, uszka sztabkowe z małymi otworami. Wewnątrz naczynie czerwone, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 2910 (d). *Grzechotka dwustożkowa o dosyć ostro zarysowanym załamaniu. Szyjka bardzo krótka, zakończona tępo. Przedziurawienie szyjki w górnej części.*

Nr 2911 (l). *Grzechotka dwustożkowa, załamanie ostre, szyjka krótka, tępo zakończona; przedziurawienie w górnej części szyjki.*

XX. G r ó b N r 605.

Grób zawierał 3 naczynia, stojące obok siebie.

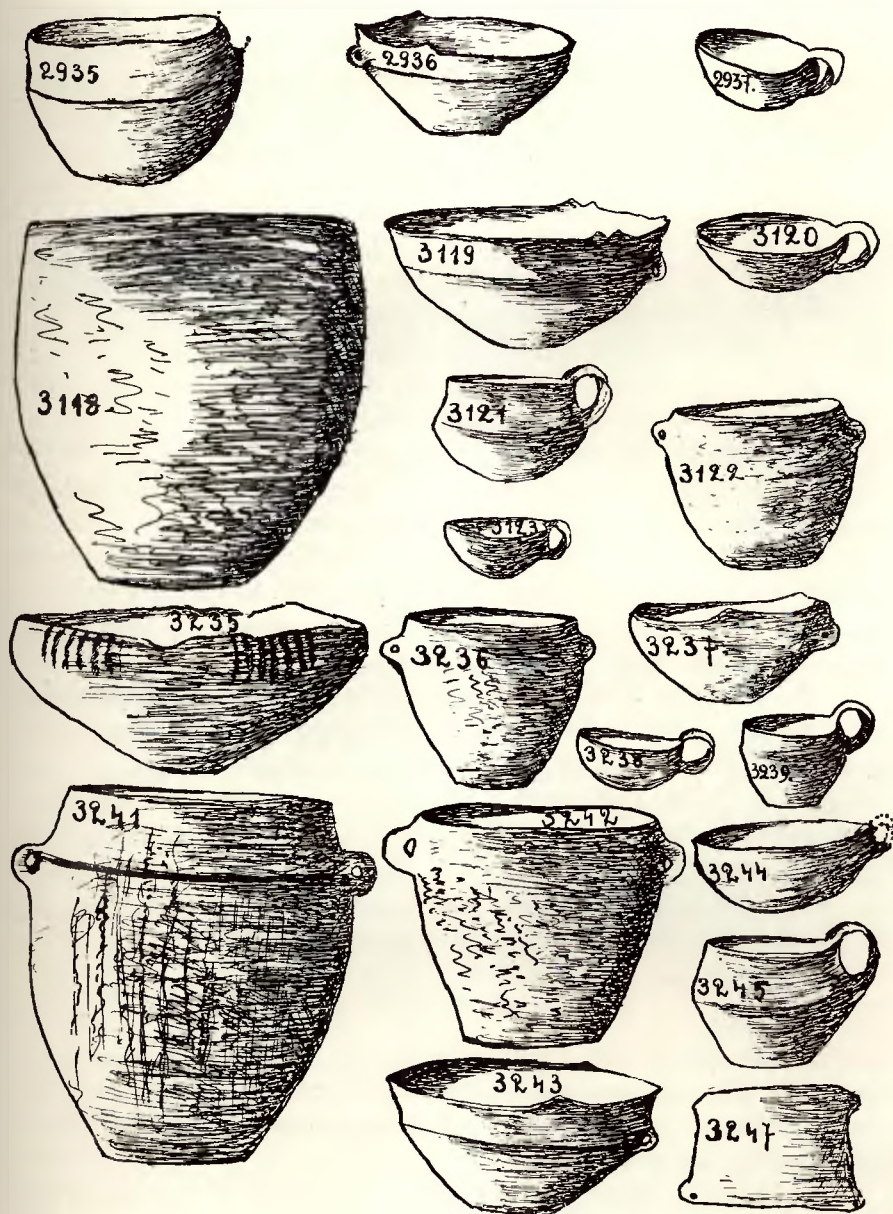


Nr 2935 (a). Naczynie kubkowe z ułamanym uchem. Ucho ułamane kończy się nad dolną granicą szyjki (wznosiło się prawdopodobnie pionowo). Szyjka wyraźnie odcięta. Dno płaskie. Profil otworu nerkowaty. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 2936 (b). Misa o wyraźnie odcinającej się szyjce. Ucho sztabkowe, z małym otworem, łączy szyjkę z brzuścem. Dno wklęsłe. Brzeg zdobiony 3 różkami: jeden nad uszkiem, dwa obok symetrycznie położone. Wewnątrz misa cała czerniona, zewnątrz część górna czerniona, reszta szaro-brunatna.

Nr 2937 (c). Czerpak o taśmowatym uchu, odchylonym ku tyłowi, o otworze na grubość małego palca. Dno bardzo wciśnięte. Czerpak wewnątrz czerniony, zewnątrz szaro-brunatny.

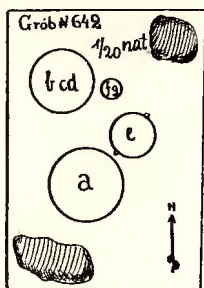
Nr 2938 (d). *Grzechotka dwustożkowa, o dosyć ostrym załamaniu i średniej długości szyjki. Szyjka ma zakończenie dwurożkowe. Przedziurawienie szyjki znajduje się w górnej części.*



Tablica VII. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

XXI. Grób Nr 642.

Grób zawiera 6 naczyń, z których Nr 3120 i 3121 znajdowały się w misie Nr 3119, a grzechotka Nr 3124 była w czerpaczku Nr 3123. Grób z dwu stron był obstawiony kamieniami (po jednym kamieniu).



Nr 3118 (a). Urna w kształcie naczynia jajowatego bez uszek. Powierzchnia chropowata I stopnia. Dno lekko wklęsłe. Naczynie brunatne zewnątrz, czernione wewnątrz.

Nr 3119 (b). Misa o wyraźnie zaznaczonej szyjce. Uszko sztabkowate, z małym otworem, kończy się na granicy szyjki. Brzeg zdobiony nad uszkiem i po bokach symetrycznie dwurożkowym ornamentem. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz popielato-brunatne.

Nr 3120 (c). Czerpak o lekko wznoszącym się uszku. Otwór uszka na 1 palec. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz tylko przy brzegu, reszta jasno-szaro-brunatna.

Nr 3121 (d). Kubek. Ucho sztabkowate, posiadające otwór na grubość 1 palca, kończy się ponad granicą szyjki. Szyjka wyraźnie zaznaczona. Dno wciśnięte. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz przy brzegu czerniony, reszta szaro-brunatna.

Nr 3122 (e). Naczynie jajowate o 2 uszkach sztabkowatych z małymi otworami. Powierzchnia chropowata stopnia 0—I. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 3123 (f). Czerpak. Uszko małe o otworze na mały palec. Dno wciśnięte. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz czernione przy brzegach, reszta szaro-brunatna.

Nr 3124 (g). *Grzechotka dwustożkowa, niska, o krótkiej szyjce, zakończona 2 rożkami. Przedziurkowanie w górnej części.*

XXII. Grób Nr 670.

Grób zawierał 5 naczyń, z których Nr 3238, 3239 oraz grzechotka Nr 3240 były w misie Nr 3237.

Nr 3235 (a). Dolna część urny, ornamentowanej grupami pionowych żłobków na załamaniu.

Nr 3236 (b). Naczynie doniczkowate o 2 uszkach sztabkowatych, z małymi otworami, o powierzchni chropowatej stopnia I. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie szaro-brunatne.

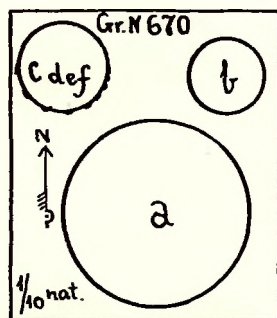
Nr 3237 (c). Misa o brzegu zagiętym do wewnątrz, z małym uszkiem. Nad uszkiem na brzegu rożek, a po bokach 2 inne symetrycz-

ne. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz czernione z jednej strony do połowy, reszta szaro-brunatna.

Nr 3238 (d). Czerpak z uszkiem lekko wznoszącym się, o wielkości otworu na 1 palec. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony z połyskiem, zewnątrz czerniony do połowy, reszta szaro-brunatna.

Nr 3239 (e). Kubek o sztabkowatym uchu, unoszącym się lekko pionowo. Otwór wielkości na mały palec, kończy się na granicy szyjki. Szyjka lekko zaznaczona. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz tylko szyjka, reszta szarawo-brunatna.

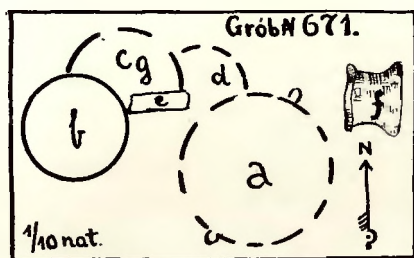
Nr 3240 (f). *Grzechotka dwustożkowa, o łagodnym załamaniu brzośca. Szyjka bardzo krótka, zakończona różkami. Przedziurawienie w górnej części.*



XXIII. Grób Nr 671.

Grób zawierał 6 naczyń, z których Nr 3245 znajdowało się w misie Nr 3243.

Nr 3241 (a). Urna kształtu naczynia jajowatego. Szyjka dobrze zaznaczona o powierzchni gładzonej. Uszka sztabkowate, z małymi otworami, łączą szyjkę z brzoścem. Cała powierzchnia chropowata I—II st. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie mocno czernione, zewnątrz szaro-brunatne.



Nr 3242 (b). Naczynie doniczkowate o 2 uszkach sztabkowatych; otwór uszek wielkości przekroju ołówka. Powierzchnia chropowata II—III stopnia. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 3243 (c). Misa o lekko odcinającej się szyjce. Uszko o otworze małym, łączy szyjkę z brzoścem. Brzeg zdobiony różkiem nad uchem i 2-ma symetrycznymi po bokach. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz czerniona tylko szyjka, reszta popielato-brunatna.

Nr 3244 (d). Czerpak o szerokim taśmowatym uchu (ułamane). Dno płaskie. Wewnątrz czerniony z domieszką grafitu, zewnątrz czerniony do połowy, reszta popielato-brunatna.

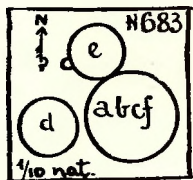
Nr 3245 (g). Kubek o zaznaczonej szyjce. Ucho taśmowate kończy się na załamaniu brzuśca. Dno płaskie. Wewnątrz czerniony, zewnątrz szaro-brunatny.

Nr 3246 (e). *Grzechotka kształtu beczkowego, gładzona, w górze i dole przedziurkowana.*

Nr 3247 (f). Naczynie w postaci spłaszczonej menażki, t. zw. „tabakierka”, przedziurawiona z boku przy dnie i przy otworze. Wewnątrz i zewnątrz czerwono-brunatna.

XXIV. Grób Nr 683.

Grób zawierał 5 naczyń, z których Nr 3281, 3282 i grzechotka 3283 znajdowały się w misie Nr 3280. Czerpak Nr 3282 w drobnych kawałkach.



Nr 3280 (a). Głęboka misa. Szyjka słabo zaznaczona. Uszko sztabkowane łączy szyjkę z brzuścem. Nad uchem na brzegu rożek, obok 2 różki symetryczne. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne z czarnymi plamami.

Nr 3281 (b). Kubek o uszku wznoszącym się pionowo, kończącym się na szyjce. Dno płaskie. Wewnątrz cały czerniony, zewnątrz tylko część szyjki, reszta szaro-brunatna.

Nr 3283 (c). *Grzechotka kształtu butelkowego. Szyjka ułamana. Załamanie lekko zaokrąglone.*

Nr 3284 (d). Naczynie kubkowe o zaznaczonej szyjce, dwuoszkowe. Uszka z małymi otworami zaczynają się od szyjki. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz tylko szyjka, reszta szaro-brunatna.

Nr 3285 (e). Czerpak o lekko wznoszącym się uszku, z otworem na 1 palec. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz czerpak trochę czerniony, zewnątrz popielato-brunatny.

XXV. Grób Nr 686.

Grób zawierał 5 naczyń, z których Nr 3297 znajdowało się w kubku Nr 3296. Obok grobu były 2 kamienie, dość duże. Ze skorupek,

oznaczonych na planie grobu literą „a”, nie udało się nic zrekonstruować. Były to widocznie skorupy luźne, wrzucone do grobu. Kości (oznaczone krzyżykami) były rozrzucone luźnie wśród piasku.

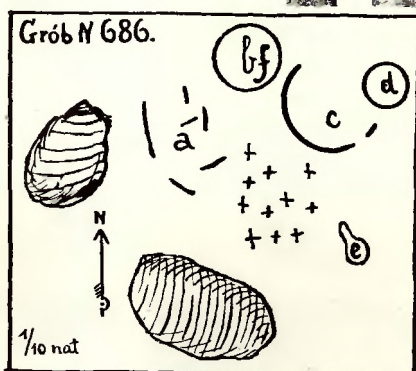
Nr 3296 (b). Naczynie kubkowate. Szyjka wyraźnie się odcina. Uszka sztabkowate, z małymi otworami, zaczynają się od granicy szyjki. Dno płaskie. Naczynie wewnętrznie czernione z połyskiem, zewnętrznie czernione do połowy, reszta szaro-brunatna.

Nr. 3297 (f). Kubek o pionowo wznoszącym się uszku, z otworem o średnicy ołówka. Szyjka zlewa się z brzusem. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnętrznie czerniona szyjka i do połowy brzusec.

Nr 3298 (c). Misa o dobrze zaznaczonej szyjce; uszko z małym otworem łączy szyjkę z brzusem; nad uszkiem na brzegu rożek oraz 2 rożki po bokach symetrycznie. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie całe czernione, zewnętrznie tylko szyjka, reszta szaro-brunatna.

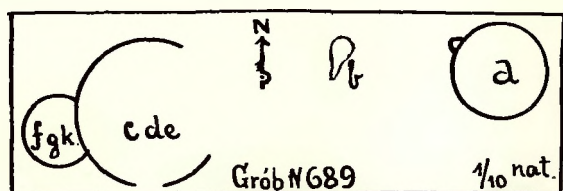
Nr 3299 (d). Czerpak; uszko ułamane, prawdopodobnie wznosiło się pionowo. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerniony z połyskiem, zewnętrznie czerniony do połowy, reszta ciemno-brunatna.

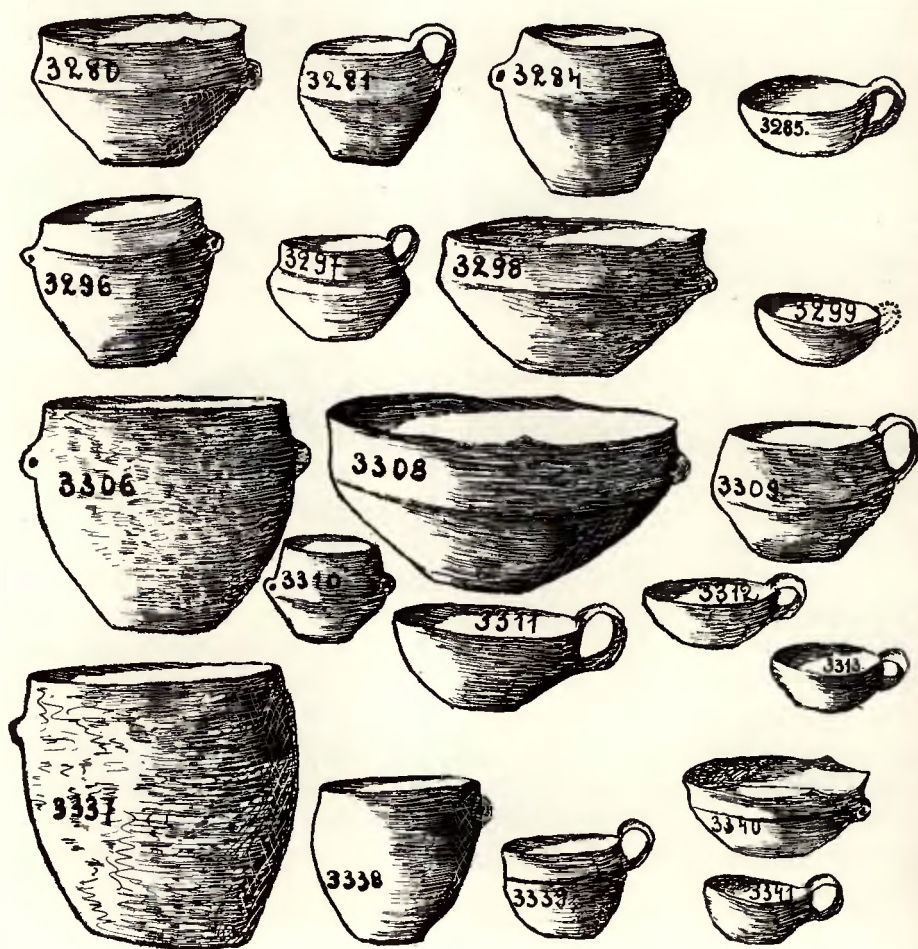
Nr 3300 (e). *Grzechotka dwustożkowa, o długiej szyjce, zakończonej rożkami. Załamanie zaznacza się ostro. Przedziurkowana w górnej części szyjki.*



XXVI. Grób Nr 689.

Grób zawierał 7 naczyń, z których Nr 3309 i 3310 znajdowały się w misie Nr 3308, a Nr 3312 i 3313 w czerpaku Nr 3311. W grobie znalazły się jedynie ślady drobnych kości w czerpaku Nr 3311.



Tablica VIII. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

Nr 3306 (a). Naczynie jajowate. Uszka z małymi otworami. Powierzchnia chropowata I stopnia. Dno bardzo lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 3307 (b). Grzechotka dwustożkowa o dosyć ostrym załamaniu. Szyjka długa z zakończeniem, wykazującym dążność do ukształtowania rożków. Przedziurkowanie w górnej części.

Nr 3308 (c). Misa o słabo zaznaczonej szyjce. Uszko sztabkowe z małym otworem, kończy się na granicy szyjki. Nad uchem na brzegu rożek, a po bokach dwa inne, symetrycznie rozmieszczone. Dno

płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czerwono-brunatne z czarnymi plamami.

Nr 3309 (d). Naczynie kubkowate o lekko wznoszącym się uszku; wielkość otworu ucha na 1 palec; szyjka prawie zlewa się z brzuścem. Dno płaskie. Wewnątrz kubek szaro-brunatny, zewnątrz czerniony na szyjce, reszta brunatna.

Nr 3310 (e). Naczynie dwustożkowe o 2 uszkach z małymi otworami. Ucha kończą się na załamaniu. Załamanie brzuśca wyraźne. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie brunatne, zewnątrz szaro-brunatne z czarnymi plamami.

Nr 3311 (f). Czerpak o wznoszącym się pionowo uszku z otworem wielkości na 1 palec. Profil otworu czerpaka nerkowaty. Dno płaskie. Wewnątrz czerpak szaro-brunatny, zewnątrz brunatny z odcieniem czerwonym. Brzegi czernione.

Nr 3312 (g). Czerpak o lekko wznoszącym się uszku, o średnicy grubego ołówka. Dno płaskie. Wewnątrz czerpak szaro-brunatny, zewnątrz czerwono-brunatny.

Nr 3313 (k). Czerpak o uszku pionowo wznoszącym się, o średnicy grubego ołówka. Dno płaskie, lekko wklęsłe. Kolor naczynia zewnątrz i wewnątrz szaro-brunatny.

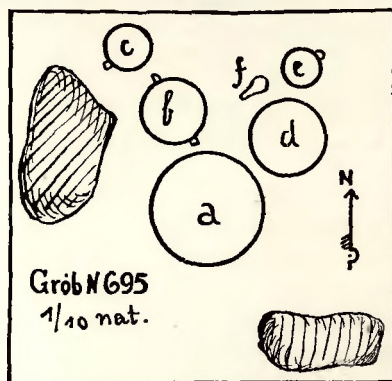
XXVII. Grób Nr 695.

Grób zawierał 5 naczyń, stojących jedno obok drugiego. Z dwu stron grobu były dwa dość duże kamienie.

Nr 3337 (a). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej I stopnia; zamiast uszek występują guzowatości. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 3338 (b). Naczynie jajowate o jednym uchu z małym otworem. Dno płaskie. Powierzchnia gładzona. Wewnątrz i zewnątrz naczynie koloru brunatnego.

Nr 3339 (c). Kubek o pionowo wznoszącym się uchu, które kończy się na granicy szyjki. Wielkość otworu ucha na 1 palec. Szyjka lekko zaznaczona. Dno płaskie. We-



wnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz czerniona tylko szyjka, reszta popielato-brunatna.

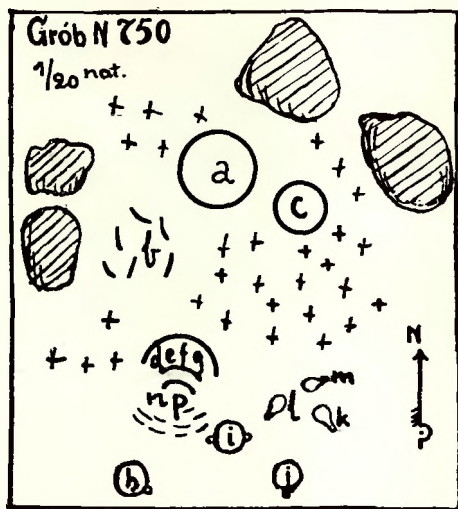
Nr 3340 (d). Misa o zaznaczonej szyjce. Uszko sztabkowane z małym otworem łączy szyjkę i brzusec. Nad uszkiem znajduje się rożek na brzegu misy, po bokach usadowione są 2 rożki symetrycznie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie szaro-brunatne z odcieniem czerwonym.

Nr 3341 (e). Czerpak z uszkiem lekko się unoszącym. Otwór ucha wielkości małego palca. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak czarnawo-brunatny, zewnątrz częściowo koloru jak wnętrze, reszta jaśniejsza.

Nr 3342 (f). *Grzechotka dwustożkowa. Załamane brzuśca dosyć ostre. Szyjka krótka, tępo zakończona, przedziurkowana w dolnej części.*

XXVIII. Grób Nr 750.

Grób zawierał 12 naczyń, z których NrNr 3559, 3560, 3561 znajdowały się w misie Nr 3558, przy czym misa ta była w ułamkach, a razem z ułamkami misy były pomieszczone również ułamki dwu czerpaków



Nr 3562 i 3563, które udało się całkowicie zlepić. Naczynie z kośćmi Nr 3556 było całkowicie w ułamkach. Z dwu stron grobu znajdowały się po 2 kamienie. Pomiędzy naczyniami w piasku było rozsianych niemało dość dużych ułamków kości.

Nr 3555 (a). Uрна dwustożkowa o uszkach z małymi otworami, umieszczonych nad załamaniem. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, starte, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 3556 (b). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej

II stopnia; uszko z małym otworem. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz brunatne.

Nr 3557 (c). Naczynie jajowate. Uszka z otworami małymi. Powierzchnia gładzona, dno płaskie. Wewnątrz kolor naczynia szaro-brunatny, zewnątrz brunatny.

Nr 3558 (d). Kilka ułamków misy. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz szaro-brunatna.

Nr 3559 (e). Górna część czerpaka z uszkiem pionowo się wznoszącym. Otwór uszka na 1 palec. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz czerniony przy brzegu, reszta szaro-brunatna.

Nr 3560 (f). Czerpak. Uszko wznosi się pionowo. Otwór uszka na mały palec. Dno lekko wciśnięte, szerokie. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz brudno-brunatny.

Nr 3561 (g). Czerpak o lekko zaznaczonej szyjce z uszkiem o przekroju ołówka; pod uszkiem dołek, na brzegu, symetrycznie od uszka, ledwo zaznaczone rożki. Dno płaskie. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz popielato-brunatny.

Nr 3562 (n). Czerpak o uchu lekko wznoszącym się. Wielkość otworu ucha na mały palec. Dno lekko wciśnięte. Otwór czerpaka w profilu nerkowaty. Wewnątrz i zewnątrz czerpak czerwono-brunatny.

Nr 3563 (p). Część czerpaka. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz popielato-brunatny.

Nr 3564 (h). Kubek z uszkiem pionowo wznoszącym się. Wielkość otworu uszka na 1 palec. Uszko kończy się na górnej części brzuśca. Dno płaskie. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz popielato-brunatny.

Nr 3565 (i). Naczynie beczkowate o 2 uszkach sztabkowatych z małymi otworami. Uszka ustawione w stosunku do siebie skośnie. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz brunatne.

Nr 3566 (j). Czerpak o płaskim dnie. Ucho odłamane. Wewnątrz i zewnątrz kolor szaro-brunatny.

Nr 3567 (k). *Grzechotka dwustożkowa o bardzo długiej szyjce, zakończonej rożkami. Załamane brzuśca ostre. Przedziurkowanie w górnej części. Dno szerokie.*

Nr 3568 (l). *Grzechotka dwustożkowa o załamaniu brzuśca dość ostrym, krótkiej szyjce, zakończonej rożkami. Górna połowa dziurkowana. Przedziurawienie szyjki w górnej części.*

Nr 3569 (m). *Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu brzuśca. Szyjka ułamana. Dno dosyć szerokie.*

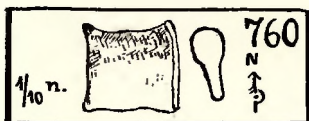
XXIX. G r ó b N r 760.

Grób zawierał małe płaskie naczynie w rodzaju menażki, t. zw. „tabakierkę” oraz obok leżącą grzechotkę. Pod wspomnianymi naczyn-

niami znajdowała się bardzo mała warstewka popiołu, w którym nie stwierdzono kości.

Nr 3593 (a). Naczynie płaskie, przedziurkowane na 4 kątach jakby dla zawieszania na sznurze.

Nr 3594 (b). *Grzechotka dwustożkowa o stosunkowo krótkiej*

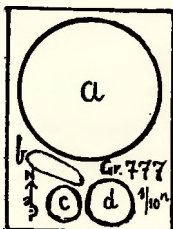


szyjce, tępo zakończonej, jednak z tendencją do wytworzenia rożków. Cały brzusiec grzechotki podziurkowany. Dolny brzeg szyjki przebity na wylot.

XXX. Grób Nr 777.

Grób zawierał 3 naczynia, stojące każde z osobna.

Nr 3682 (a). Kubek dwustożkowy. Szyjka wyraźnie oddzielona od brzuśca. Ucho ułamane, kończy się nad granicą dolną szyjki. Dno wklęsłe. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz szyjka czerniona, reszta popielato-brunatna.



Nr 3684 (c). Czerpak o uchu taśmowatym, wznoszącym się pionowo, o średnicy otworu na grubość ołówka. Dno płaskie. Wewnątrz kolor naczynia szaro-brunatny, zewnątrz jaśniejszy.

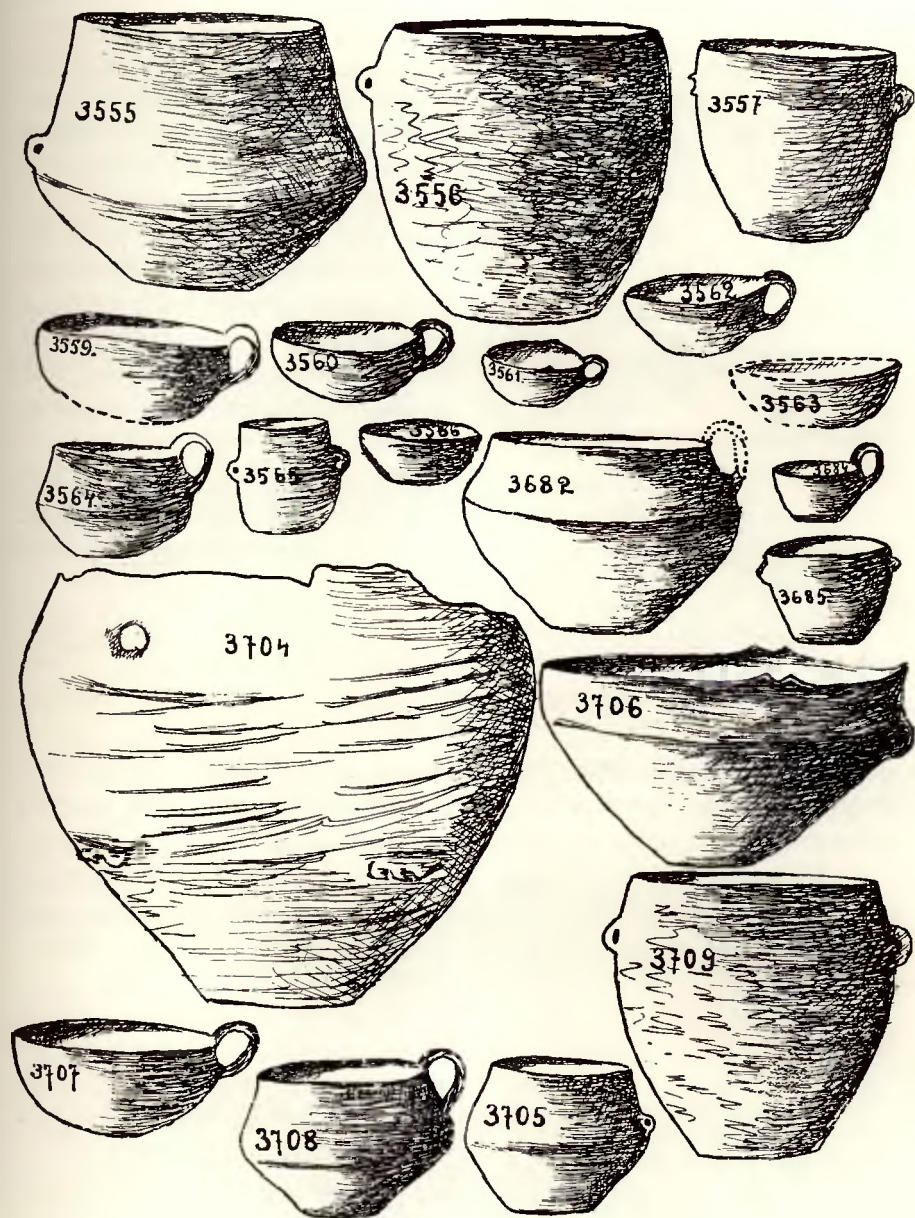
Nr 3685 (d). Naczynie doniczkowate o powierzchni chropowatej I stopnia. Uszka sztabkowate przebite od góry, z małymi otworkami. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz jaśniejsze.

Nr 3683 (b). *Grzechotka kształtu butelkowego o szyjce krótkiej, zakończonej rożkami. Przedziurawienie szyjki tuż pod rożkami.*

XXXI. Grób Nr 781.

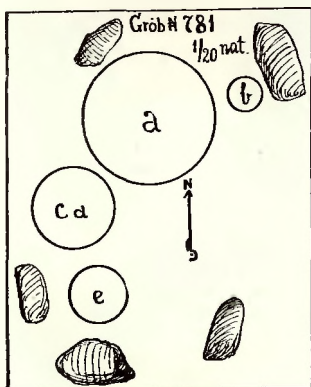
Grób zawierał 6 naczyń, z których NrNr 3707, 3708 i grzechotka Nr 3710 znajdowały się w misie Nr 3706. Grób obstawiony był 5 kamieniami. Na planie grobu nie zaznaczono, że w misie (c) znajdowały się: naczynie (f) i grzechotka (g), obok naczynia (d).

Nr 3704 (a). Uрна wewnątrz czerniona, zewnątrz górna część czerniona, dolna czerwono-brunatna. Na dolnej części urny o chropowatości I stopnia zaznaczone obmazywanie palcami poziome. Na środku



Tablica IX. Około $\frac{1}{4}$ nat. wielkości.

dolnej części występują 4 listwy trójguzkowe, a na załamaniu zaokrąglonym 2 guzki. Dno lekko wklęsłe.



Nr 3705 (b). Naczynie dwustożkowe (rodzaj kubka) o załamaniu lekko zaokrąglonym. Uszko z małym otworem znajduje się nad załamaniem. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione. Zewnątrz górna część czerniona, dolna popielato-brunatna.

Nr 3706 (c). Misa. Szyjka zlewa się z brzuścem. Uszko sztabkowate, umieszczone poniżej szyjki, z małym otworem. Brzeg nad uszkiem zdobią dwa rożki i po bokach również 2 symetryczne rożki podwójne. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz szyjka czerniona, reszta brunatna.

Nr 3707 (f). Czerpak o uchu taśmowatym, wznoszącym się pionowo, kończącym się na granicy lekko zaznaczonej szyjki. Dno płaskie. Wewnątrz w $\frac{3}{4}$ czerniony, zewnątrz przy brzegu czerniony poza tym jasno-brunatny.

Nr 3708 (d). Kubek dwustożkowy. Ucho taśmowate, lekko wznoszące się ku górze. Wielkość otworu uszka na 1 palec. Dno płaskie. Wewnątrz czerniony. Zewnątrz górna część czerniona, reszta szarawo-brunatna.

Nr 3709 (e). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej I stopnia. Uszka sztabkowate z małymi otworami. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne. Dno płaskie.

Nr 3710 (g). *Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka, zakończona dwoma rożkami. Przedziurawienie w dolnej części szyjki.*

XXXII. Grób Nr 794.

Grób zawierał 5 naczyń, z których Nr 3769, 3770 oraz grzechotka Nr 3771 znajdowały się w misie Nr 3768.

Nr 3766 (a). Naczynie jajowate (mocno zniszczone). Powierzchnia chropowata II stopnia. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz brunatne.

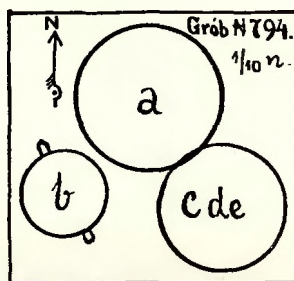
Nr 3767 (b). Naczynie jajowate, gładzone. Uszka sztabkowe z małymi otworami. Dno mocno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz koloru brązowego z czerwonym odcieniem.

Nr 3768 (c). Misa. Szyjka słabo zaznaczona. Uszko sztabkowe z małym otworem łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem różek i dwa symetryczne po bokach. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz część szyjki czerniona, reszta szaro-brązowa.

Nr 3769 (d). Czerpak. Uszko lekko wzniesione, taśmowate z otworem na palec. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz do $\frac{1}{2}$ czernione z jednej strony. Reszta szaro-brązowa.

Nr 3770 (f). Czerpak kształtu odcinka kuli, o uszku lekko wznoszącym się, taśmowatym. Otwór o średnicy przekroju grubego ołówka. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak czarny z połyskiem, zewnątrz szaro-brązowy.

Nr 3771 (e). *Grzechotka dwustożkowa o lekko zaokrąglonym załamaniu. Szyjka krótka z zakończeniem, wykazującym dążność do ukształtowania różków. Przedziurawienie w górnej części szyjki.*

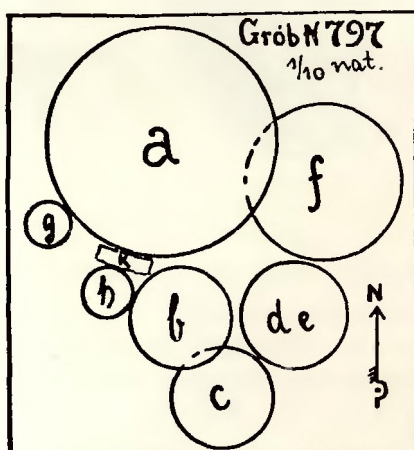


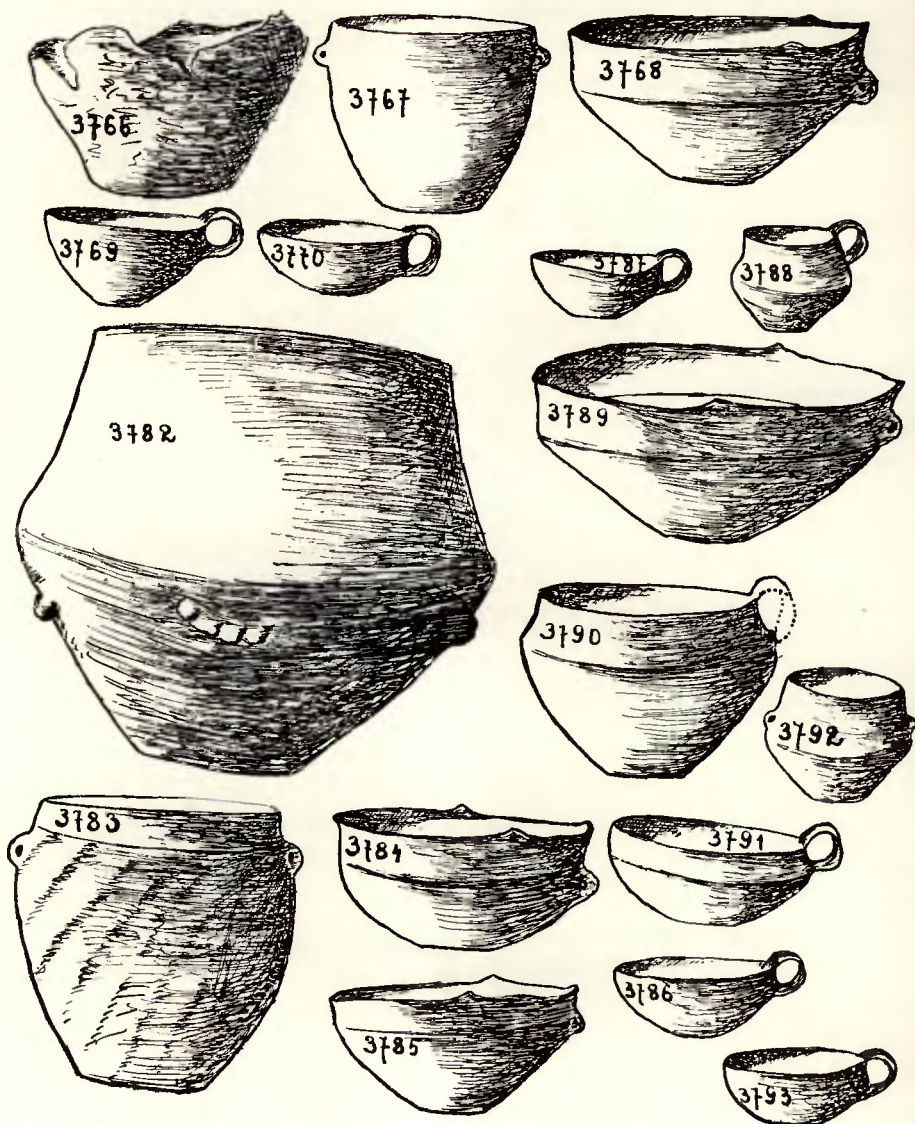
XXXIII. Grób Nr 797.

Grób zawierał 12 naczyń. W misie Nr 3785 znajdowały się 3 naczynia i grzechotka, a w misie Nr 3789 znajdowały się 2 naczynia. Reszta naczyń stała pojedynczo.

Nr 3782 (a). Uрна dwustożkowa, o załamaniu brzuśca lekko zaokrąglonym. Dolna część ma powierzchnię chropowatą I stopnia. Poniżej załamania występują 4 listwy czteroguzowe. Wewnątrz urna czerniona, zewnątrz przy brzegu czerniona, reszta szaro-brązowa.

Nr 3783 (b). Naczynie jajowate, o powierzchni chropowatej II stopnia. Znać ślady mazania w kierunku skośnym. Szyjka krótka. Uszka umieszczone na górnej granicy brzuśca, sztabkowe z małymi



Tablica X. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

otworami. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 3784 (e). Misa. Szyjka zlewa się z brzuścem. Uszko sztabkowate z małym otworem. Brzeg ornamentowany 4 różkami, ułożonymi na krzyż. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz szyjka czerniona, reszta szaro-brunatna.

Nr 3785 (d). Misa z szyjką zaznaczoną. Uszko sztabkowane łączą szyjkę z brzuścem. Nad uchem rożek, po bokach 2 rożki symetryczne. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona z połyskiem, zewnątrz szyjka czerniona, reszta brunatno-popielata.

Nr 3786 (n). Czerpak. Ucho lekko wznoszące się, taśmowate, otwór wielkości małego palca. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czernione przy brzegu, reszta szaro-brunatna.

Nr 3787 (l). Czerpak nieco niższy od strony ucha. Uszko taśmowate lekko wznoszące się ku górze, z otworem na mały palec. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz czarno-brunatny.

Nr 3788 (m). Kubek o dość ostrym załamaniu brzuśca. Uszko taśmowate wznosi się lekko ku górze. Otwór o średnicy przekroju grubego ołówka. Uszko kończy się nad załamaniem brzuśca. Otwór kubka nerkowaty. Dno płaskie. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz czerniony do połowy, reszta szaro-brunatna.

Nr 3789 (f). Misa o lekko zaznaczonej szyjce. Uszko sztabkowane, łączące szyjkę z brzuścem. Otwór ucha mały. Nad uchem rożek; po bokach dwa rożki umieszczone symetrycznie. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz tylko szyjka czerniona, a reszta szaro-brunatna.

Nr 3790 (o). Naczynie kubkowe o słabo zaznaczonej szyjce. Ucho ułamane, kończy się powyżej granicy szyjki. Dno bardzo lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czernione tylko przy krawędzi, reszta szaro-brunatna.

Nr 3791 (p). Czerpak znacznie niższy po stronie ucha. Uszko wstęgowe z otworem na 1 palec, kończy się na granicy szyjki, która jest dobrze zaznaczona. Dno wciśnięte. Wewnątrz na pół czerniony, zewnątrz tylko przy brzegach, reszta szaro-brunatna.

Nr 3792 (g). Naczynie dwustożkowe o wyraźnym załamaniu brzuśca. Uszka sztabkowane z małymi otworami, umieszczone są nad załamaniem. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz do połowy, reszta szaro-brunatna.

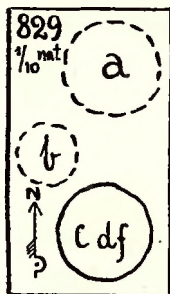
Nr 3793 (h). Czerpak. Kształt otworu prawie nerkowaty. Uszko taśmowate, wznosi się lekko; wielkość otworu ucha na palec. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, również zewnątrz w $\frac{1}{3}$ od strony ucha, reszta szaro-brunatna.

Nr 3786 (e). *Grzechotka dwustożkowa z łagodnym załamaniem brzuśca i dość długiej szyjce. Zakończenie szyjki wykazuje dążność do wytworzenia rożków. Przedziurkowanie szyjki znajduje się w górnej części.*

Nr 3794 (k). *Grzechotka dwustożkowa o dość niskiej szyjce przedziurkowanej w środku. Szyjka zakończona wyraźnymi rożkami. Załamane brzuśca grzechotki dość ostre.*

XXXIV. Grób Nr 829.

Grób zawierał 4 naczynia. W misie Nr 3924 znajdowało się jedno naczynie (czerpak) i grzechotka.



Nr 3922 (a). Naczynie beczkowe. Powierzchnia chropowata I stopnia. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz kolor naczynia brunatny.

Nr 3923 (b). Naczynie jajowate. Uszko sztabkowe z małym otworem. Powierzchnia chropowata stopnia I. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz brunatne.

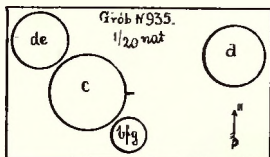
Nr 3924 (c). Miseczka o dobrze zaznaczonej szyjce, wygiętej na zewnątrz. Uszko łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem rożek, po bokach dwa symetryczne. Dno płaskie.

Nr 3925 (d). Czerpak z otworem kształtu nerkowatego. Przednia część wyższa. Uszko taśmowate z otworem o średnicy przekroju ołówka. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz brunatny.

Nr 3926 (f). *Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu brzuśca. Szyjka dość długa, brzeg górny szyjki wykazuje tendencję do tworzenia rożków. Przedziurawienie w dolnej części szyjki.*

XXXV. Grób Nr 935.

Grób zawierał 6 naczyń. W naczyniu Nr 4372 znajdował się czerpak Nr 4373 i grzechotka. W miseczce Nr 4376 znajdowało się naczynie Nr 4377.



Nr 4371 (a). Dno płaskie naczynia czerwono-brunatnego. Powierzchnia chropowata I stopnia, obmazywana palcami ukośnie. Wewnątrz naczynie czernione.

Nr 4372 (b). Naczynie beczkowe o powierzchni chropowatej II stopnia. Uszko sztabkowe z otworem małym. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz brunatne.



Tablica XI. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

Nr 4373 (f). Czerpak. Przednia jego część nieco wyższa. Uszko ułamane. Dno wklęsłe. Wewnątrz czerniony z połyskiem, zewnątrz czerniony tylko przy brzegu naprzeciw ucha, reszta brudno-brunatna.

Nr 4374 (g). Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu brzuśca. Szyjka odbita.

Nr 4375 (c). Dolna część naczynia jajowatego, o powierzchni chropowatej I stopnia. Wyraźnie zaznaczone mazanie palcami, pionowe. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz brunatne.

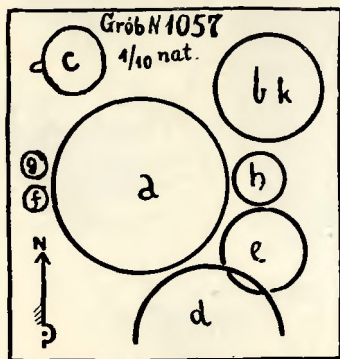
Nr 4376 (d). Misa o dobrze zaznaczonej szyjce. Uszko z małym otworem łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem różek, a po bokach dwa symetryczne. Dno wklęsłe. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz szaro-brunatna z czarną plamą przy jednym brzegu, mniej więcej naprzeciwko uszka.

Nr 4377 (e). Naczynie kubkowe z otworem nerkowatym. Szyjka zaznaczona. Załamanie brzuśca ostre. Ucho, wznoszące się pionowo, taśmowate o otworze na grubość palca, kończy się przy granicy szyjki. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szyjka czerniona, reszta jasno-brunatna.

XXXVI. Grób Nr 1057.

Grób zawierał 7 naczyń. Z nich jedynie czerpak Nr 4934 znajdował się w innym naczyniu Nr 4933, reszta stała pojedynczo.

Nr 4932 (a). Urna dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu.



Powierzchnia górna gładka, poniżej załamania chropowata II stopnia. W dolnej części występują 4 listwy 3-guzkowe. Dno proste, dobrze zaznaczone. Wewnątrz naczynie czernione (starze), zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 4933 (b). Naczynie jajowate. Powierzchnia chropowata II stopnia; mazanie palcami skośne. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie jasno-brunatne.

Nr 4934 (k). Czerpak o otworze nerkowatym; ucho taśmowate, wznoszące się pionowo. Przednia część czerpaka wyższa. Dno, wielkości opuszki palca, mocno wklęsłe. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz tylko przy brzegu, a reszta brunatna.

Nr 4935 (c). Kubek o otworze nerkowatym, o szyjce bardzo dobrze zaznaczonej. Uszko, wznoszące się pionowo, wstęgowe, ozdobione dwoma żłobkami, przechodzącymi wzdłuż uszka. Uszko kończy się na granicy szyjki. Na brzuścu ornament w postaci skośnych żłobków dosyć szerokich. Wewnątrz całe naczynie, a zewnątrz szyjka i część brzuśca grafitowane. Reszta brudno-brunatna. Dno wciśnięte.

Nr 4936 (d). Część misy, z ornamentem na dnie wewnątrz naczynia w kształcie 3 kół koncentrycznych. Od brzegu dna na ściankach występują wyraźnie 4 grupy żłobków, po 8 w każdej, ułożone w sto-

sunku do dna na krzyż. Dno wklęsłe. Szyjka prawie niezaznaczona z dwoma różkami. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz brunatna.

Nr 4937 (e). Czerpak. Otwór w postaci koła spłaszczonego przy uchu. Dno wklęsłe, wielkości opuszki palca. Ucho taśmowate, z otworem na grubość palca. Wewnątrz naczynie szare, zewnątrz brunatne.

Nr 4938 (f). *Grzechotka dwustożkowa o załamaniu brzuśca zao-krąglonym. Szyjka krótka, tępo zakończona, w dolnej części przedziurkowana.*

Nr 4939 (g). *Grzechotka gruszkowata. Szyjka w górnej części zniszczona. Przedziurawienie w dolnej części szyjki.*

Nr 4940 (h). Czerpak. Otwór nerkowaty. Część przednia wyższa. Uszko taśmowate wznosi się pionowo. Od nasady ucha na brzuścu w kierunku dna rozchodzi się 6 żłobków promienisto. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz przy uchu czernione, reszta jasno-brunatna.

XXXVII. Grób Nr 1098.

Grób zawierał 8 naczyń. W misie Nr 5126 znajdowała się grzechotka. Reszta naczyń stała pojedynczo.

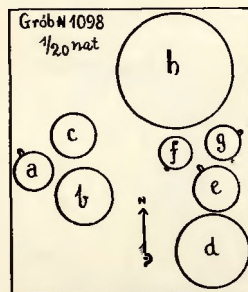
Nr 5123 (a). Naczynie kubkowate. Ucho taśmowate z otworem na $1\frac{1}{2}$ palca. Ucho kończy się nad brzuścem. Po bokach na brzegu, w pewnej odległości od uszka, znajdują się 2 różki symetryczne. Od granicy szyjki na brzuścu, w kierunku dna, znajdują się grupy żłobków prostych. Dno płaskie, dobrze zaznaczone. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 5124 (b). Naczynie jajowate (utłuczone) o powierzchni chropowatej I stopnia. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz koloru brunatnego z odcieniem czerwonym, zewnątrz brunatne.

Nr 5125 (c). Kubek. Szyjka wyraźnie oddzielona od brzuśca. Ucho odłamane. Dno lekko wypukłe. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz szyjka czerniona, reszta szaro-brunatna.

Nr 5126 (d). Misa. Szyjka zaznaczona, krawędź górna wygięta na zewnątrz. Ucho odłamane. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz brunatno-czerwone.

Nr 5127 (k). *Grzechotka dwustożkowa o ostrym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka, tępo zakończona. Przedziurawienie znajduje się na granicy szyjki z brzuścem. Dno zlewa się z brzuścem, posiadającym na załamaniu guzki.*



Nr 5128 (e). Czerpak półkulisty, znacznie niższy od strony ucha. Ucho taśmowate. Dno wciśnięte, małe. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz brunatne.

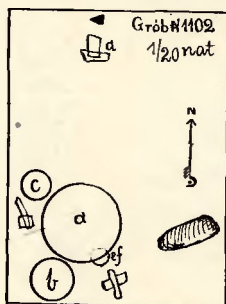
Nr 5129 (f). Małe naczynie kształtu do urny podobnego. Szyjka wyraźnie odcina się od brzuśca. Uszka taśmowate, z małymi otworami, znajdują się na granicy szyjki z brzuścem. Dno płaskie. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz szaro-brunatny.

Nr 5130 (g). Naczynie dwustożkowe. Załamanie brzuśca zaokrąglone. Uszka sztabkowate (jedno utracone) z małymi otworami. Dno płaskie. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz brunatny.

Nr 5131 (h). Uрна (zachowana część dolna do załamania brzuśca). Powierzchnia chropowata. Wewnątrz urna szaro-brunatna, zewnątrz jasno-szaro-brunatna. Dno lekko wciśnięte.

XXXVIII. G r ó b N r 1102.

Grób zawierał 6 naczyń. Grzechotka znajdowała się w czerpaku Nr 5157. Nr 5156 składa się z luźnych skorup kubka. Koło grobu stał jeden kamień.



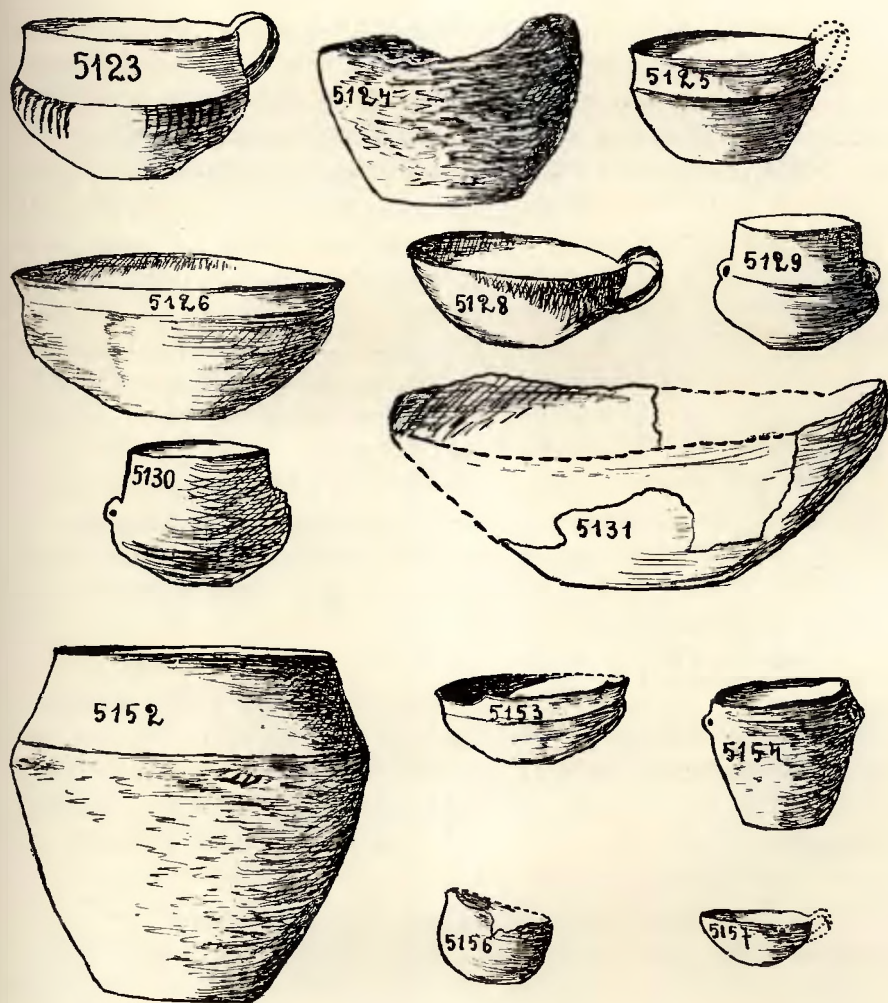
Nr 5152 (a). Uрна dwustożkowa. Szyjka zaznaczona. Poniżej szyjki na brzuścu 4 małe listwy dwuguzkowe. Dolna część chropowata I stopnia. Dno wklęsłe. Wewnątrz urna czerniona, zewnątrz część szyjki czerniona, reszta brunatna.

Nr 5153 (b). Miseczka. Uszko ułamane, zaczyna się na granicy szyjki. Nad uszkiem rózek a po bokach umieszczone symetrycznie dwa inne rózki. Szyjka ledwo zaznaczona. Dno małe, wciśnięte. Wewnątrz naczynie grafitowane, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 5154 (c). Naczynie jajowate. Uszko sztabkowate, z małymi otworami. Dno płaskie. Powierzchnia chropowata I stopnia. Wewnątrz i zewnątrz naczynie brunatne z odcieniem czerwonym.

Nr 5155 (d). Kawałek powierzchni bocznej kubka. Szyjka lekko zaznaczona. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz brunatne z odcieniem czerwonym.

Nr 5156 (g). Reszta kubka małego o kształtach zaokrąglonych. Szyjka ledwo odcina się. Dno płaskie zlewające się z brzuścem. Wewnątrz kubek szaro-brunatny, zewnątrz brunatny.



Tablica XII. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

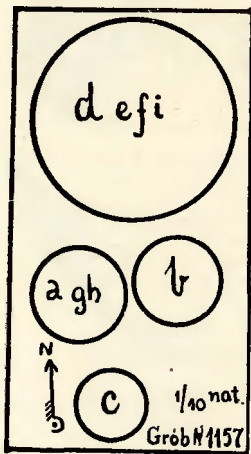
Nr 5157 (e). Czerpak półkulisty. Ucho ułamane. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak grafitowany, zewnątrz czerniony z połyskiem.

Nr 5158. Grzechotka dwustożkowa. Załamanie brzuśca zaokrąglone. Szyjka krótka, tępo zakończona, przedziurkowana w dolnej części.

W skorupkach luźnych, należących do grobu, znalazło się dno, na którym znać ornament paznokciowy, skośny.

XXXIX. Grób Nr 1157.

Grób zawierał 8 naczyń. Naczynie Nr 5396 zawierało w sobie czerpak Nr 5397 i grzechotkę. Misa Nr 5401, która stała na poziomie nieco niższym niż inne naczynia, zawierała w sobie naczynia Nr 5402, 5403 i 5404. W piasku pomiędzy naczyniami, zwłaszcza koło misy d (Nr 5401), znalazło się nieco drobnych kości i popiołu.



Nr 5396 (a). Misa. Szyjka dobrze zaznaczona. Na granicy szyjki zamiast ucha guzek. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz brudno-brunatna.

Nr 5397 (g). Czerpak. Ucho taśmowate, odstające, o otworze na 1 palec szerokim. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony (starty). Zewnątrz szaro-brunatny.

Nr 5398 (h). Grzechotka dwustożkowa. Załamanie brzuśca zaokrąglone. Szyjka długa, wykazująca dążność do wytworzenia dwóch rożków. Przedziurawienie w górnej części szyjki. Dno zlewające się z brzuścem.

Nr 5399 (b). Naczynie jajowate. Z dwóch stron spłaszczone. Zamiast uch dwie guzowatości. Powierzchnia chropowata 0—I stopnia. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz nieco jaśniejsze.

Nr 5400 (c). Ułamek z naczynia jajowatego, o powierzchni chropowatej stopnia I. Wewnątrz brunatny w czarne plamy, zewnątrz brunatny. Dno płaskie.

Nr 5401 (d). Misa. Szyjka wyraźnie zaznaczona. Uszko taśmowate, z otworem małym, kończące się na granicy szyjki. Nad uszkiem podwójny rożek, po bokach dwa rożki podwójne symetryczne. Wewnątrz naczynie czernione z domieszką grafitu, zewnątrz szyjka czerniona w ten sam sposób, reszta szaro-brunatna.

Nr 5402 (e). Naczynie kubkowe. Szyjka zaznaczona. Na brzuścu od jego górnej granicy ku dołowi ornament w postaci żłobków pionowych od 13—15 w grupie. Każda grupa żłobków przedzielona dołkami po 4 w zespole. Zespołów takich jest 5. Ucho wstęgowe, kończące się na granicy szyjki. Otwór ucha szeroki na 2 palce. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz tak samo do załamania brzuśca, reszta popielato-brunatna.

Nr 5403 (f). Naczynie w rodzaju głębokiego czerpaka o lekko wznoszącym się uszku taśmowatym z otworem na grubość jednego palca. Szyjka dobrze zaznaczona. Dno zaokrąglone. Profil otworu lekko nerkowaty. Kolor naczynia wewnątrz szaro-brunatny, zewnątrz brudno-brunatny z odcieniem czerwonym.

Nr 5404 (i). Czerpak półkulisty. Otwór nerkowaty. Ucho wstażkowe, wznoszące się pionowo, z otworem na 1 palec. Dno bardzo lekko wciśnięte. Wewnątrz naczynie mocno czernione, zewnątrz szaro-brunatne z czarnymi plamami.

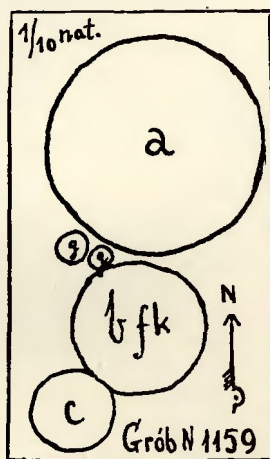
XL. Grób Nr 1159.

Grób zawierał 5 naczyń. W misie Nr 5412 znajdowały się dwa inne naczynia. Grzechotka przełamana na połowę leżała obok urny.

Nr 5411 (a). Urna dwustożkowa. Tuż pod załamaniem brzuśca znajdują się 4 listwy trójguzkowe. Dolna część urny, począwszy od załamania, chropowata, obmazywana palcami. Dno płaskie. Wewnątrz urna czerniona, zewnątrz szaro-brunatna.

Nr 5412 (b). Misa o szyjce wygiętej na zewnątrz. Uszko sztabkowane, z małym otworem, zaczyna się od granicy szyjki, kończy się na brzuścu. Nad uszkiem jeden rożek, a po bokach dwa symetryczne (uszkodzone). Dno dobrze zaznaczone. Wewnątrz misa czerniona z połyskiem, zewnątrz szaro-brunatna z czarnymi plamami.

Nr 5413 (c). Naczynie jajowate. Uszka sztabkowane. Powierzchnia chropowata I stopnia, obmazywana palcami pionowo. Dno bardzo lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czerwono-brunatne, zewnątrz szaro-brunatne.



Nr 5416 (f). Czerpak w kształcie odcinka kuli. Uszko taśmowate wznosi się pionowo. Otwór ucha na 1 palec. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony z połyskiem, zewnątrz szaro-brunatny.

Nr 5417 (k). Kubek. Szyjka zaznaczona, lekko wygięta na zewnątrz. Ucho taśmowate, ku górze wzniesione. Otwór ucha na mały palec. Dno płaskie. Pod uchem dołek lekko wciśnięty. Na brzuścu, poniżej jego załamania, aż do dna, widoczny jest ornament kreskowy,



Tablica XIII. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

składający się z linii poziomych, między którymi są ryte kreski skośne i pionowe. Wewnątrz kubek szaro-brunatny, zewnątrz ciemniejszy.

Nr 5418 (g), (g). Grzechotka w dwóch kawałkach, gruszkowata o zaokrąglonym załamaniu. Szyjka cienka dość długa, tępo zakończona, przedziurkowana w dolnej części.

XLI. Grób Nr 1187.

Grób zawierał 5 naczyń. W naczyniu Nr 5554 znajdowały się dwa czerpaki.

Nr 5553 (a). Naczynie jajowate, gładzone. Uszka sztabkowate o maleńkich otworkach. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz brunatno-czerwonawe.

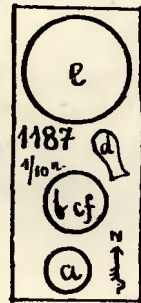
Nr 5554 (b). Miseczka o zaznaczonej szyjce. Uszko sztabkowate, z otworem małym; zaczyna się od dolnej granicy szyjki, kończy się na brzuścu. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona z połyskiem, zewnątrz brunatna.

Nr 5555 (c). Naczynie jednostożkowe, rodzaj głębokiego czerpaka. Uszko taśmowate, z otworem średnicy ołówka. Dno płaskie. Wewnątrz $\frac{2}{3}$ naczynia czernione, reszta wewnątrz i zewnątrz szaro-brunatna.

Nr 5556 (f). Czerpak. Uszko z otworem na mały palec. Dno płaskie mało odcinające się od brzuśca. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz żółtawo-brunatny.

Nr 5557 (d). *Grzechotka dwustożkowa o dość ostrym załamaniu. Szyjka krótka, zakończona dwoma rożkami. Przedziurkowanie w środku szyjki.*

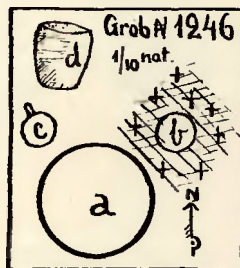
Nr 5558 (b). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej II stopnia. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.



XLII. Grób Nr 1246.

Grób zawierał 4 naczynia. Grzechotka znajdowała się w misie Nr 5819. Około naczyń były widoczne ślady popiołu, a pod naczyniami warstwa drobnych kości dziecięcych grubości m. w. 5 cm.

Nr 5819 (a). Misa o lekko zaznaczonej szyjce. Uszko z otworem maleńkim, sztabkowate, łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem jeden rożek, a po bokach dwa symetryczne. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz część misy naprzeciwko uszka czerniona, reszta wewnątrz brudno-brunatna, a zewnątrz o odcieniu szaro-zielonkawym.



Nr 5820 (b). Kubek. Szyjka słabo zaznaczona. Ucho pionowe, taśmowate o otworze na 1 palec, kończy się na granicy szyjki. Dno płaskie. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz do połowy (od strony ucha), reszta jasno-brunatna.

Nr 5821 (c). Czerpak. Ucho pionowe, z otworem na $1\frac{1}{2}$ średnicy ołówka, taśmowate. Dno wciśnięte. Wewnątrz i zewnątrz czerpak dobrze czerniony.

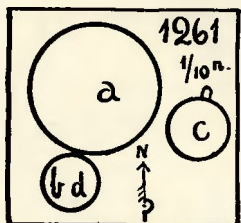
Nr 5822 (d). Naczynie prawie cylindryczne. Uszka sztabkowate, o otworze małym. Przy szyjce bardzo lekkie wygięcie. Dno wygięte (wypukłe). Wewnątrz naczynie szare, zewnątrz brudno-brunatne.

Nr 5823. *Grzechotka dwustożkowa o wyraźnym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka, zakończona dwoma rożkami. Przedziurawienie w dolnej części szyjki.*

XLIII. Grób Nr 1261.

Grób zawierał 3 naczynia, z nich grzechotka znajdowała się w naczyniu Nr 5874.

Nr 5873 (a). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej I stopnia, z wyraźnie zaznaczonym mazaniem skośnie palcami. Przy krawędzi znajdują się cztery małe guzki. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz czerwone.



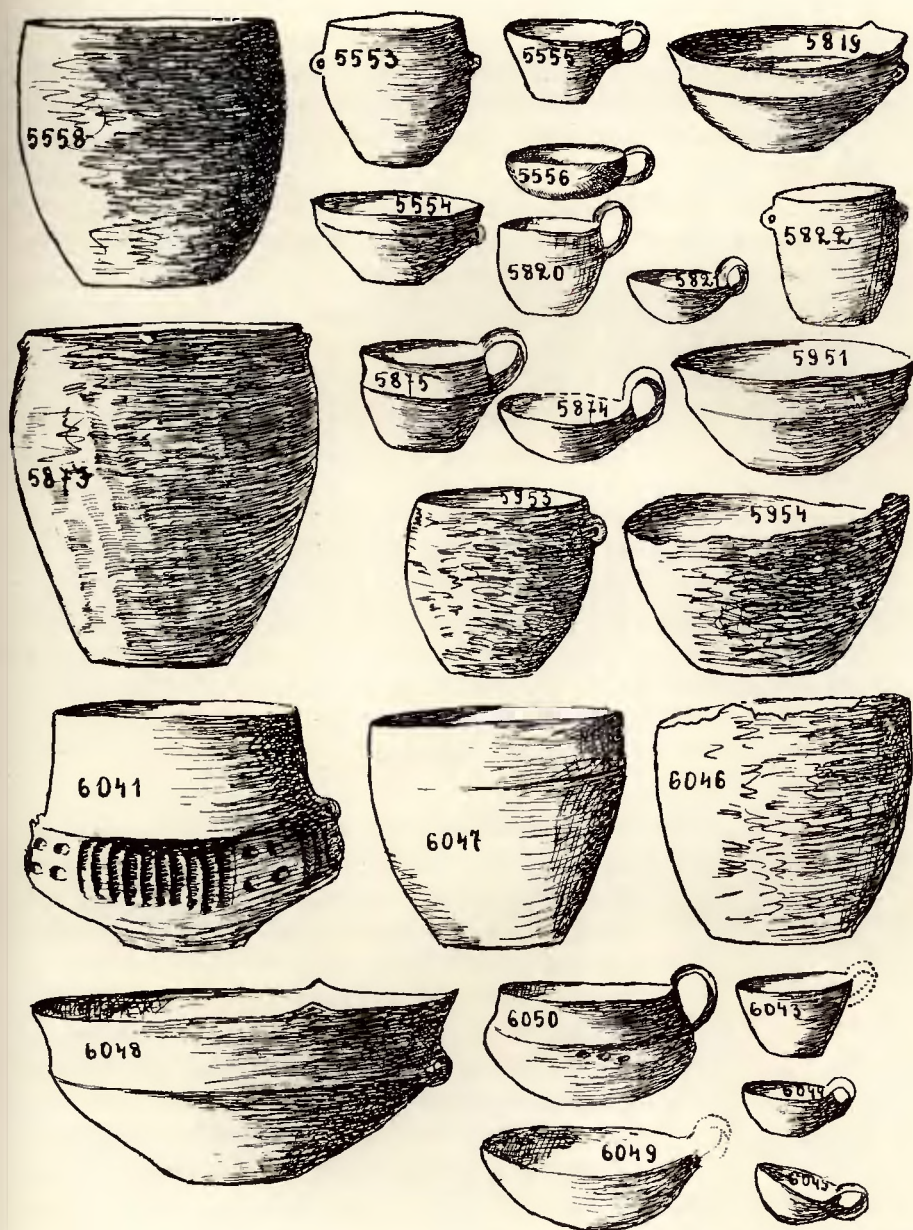
Nr 5874 (b). Czerpak o otworze nerkowatym. Uszko taśmowate, wzniesione pionowo, z otworem na 1 palec. Przednia część czerpaka wyższa. Dno wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony w $\frac{3}{4}$, zewnątrz brudno-brunatny z czarną plamą przy brzegu.

Nr 5875 (c). Kubek. Uszko wzniesione ku górze, taśmowate, o otworze szerokim na 1 palec, kończy się na granicy szyjki, która wyraźnie odcina się od brzuśca. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz jasno-brunatne z czarną plamą na szyjce i uchu.

Nr 5876 (d). *Grzechotka dwustożkowa o wyraźnym załamaniu brzuśca. Szyjka dość długa, tępo zakończona, przedziurawiona w górnej części.*

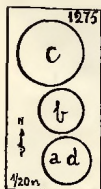
XLIV. Grób Nr 1275.

Grób zawierał 3 naczynia i grzechotkę, która znajdowała się w miseczce Nr 5951.



Tablica XIV. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

Nr 5951 (a). Misa. Szyjka słabo odcina się od brzuśca. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz popielato-brunatna, z czarną plamą przy brzegu, reszta czerwono-brunatna.



Nr 5952 (d). *Grzechotka dwustożkowa, wydłużona, o ostrym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka, wskazująca dążność do wytworzenia 2 rożków. Przedziurawienie w górnej części szyjki.*

Nr 5953 (b). Naczynie jajowate. Uszko sztabkowe, otwór mały. Powierzchnia chropowata stopnia I—II. Wewnątrz naczynie czernione (starte), zewnątrz brudno-brunatne.

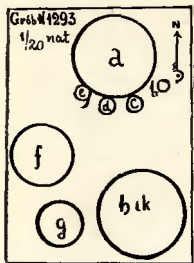
Nr 5954 (c). Część naczynia jajowatego. Dno płaskie. Powierzchnia chropowata II-go stopnia. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

XLV. Grób Nr 1293.

Grób zawierał 9 naczyń. Z nich misa Nr 6048 obrócona do góry dnem a pod nią czerpak Nr 6049. Reszta naczyń stała pojedynczo.

Nr 6041 (a). Uрна. Szyjka lekko zaznaczona. Uszka sztabkowe łączą szyjkę z brzuścem. Otwory uszek na grubość średniego sznurka. Pod uszkami, z których jedno jest utracone, wyżłobione po dwa półkola. Na brzuścu żłobki pionowe, biorące początek od granicy górnej brzuśca, przedzielane grupami dołków po 4. Dno płaskie, wyraźnie zaznaczone. Wewnątrz i zewnątrz urna szaro-brunatna z ciemniejszymi plamami.

Nr 6042. *Grzechotka dwustożkowa o ostrym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka, zakończona dwoma rożkami. Przedziurawienie niezupełne znajduje się w górnej części szyjki.*



Nr 6043 (c). Kubek jednostożkowy. Uszko taśmowate, odbite. Dno płaskie, dobrze zaznaczone. Wewnątrz kubek czerniony, zewnątrz w $\frac{3}{4}$ czerniony, reszta popielato-brunatna.

Nr 6044 (g). Czerpak (gruby) lekko chropowaty. Przednia część nieco wyższa. Uszko taśmowate, o otworze na grubość ołówka, wznosi się pionowo. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz i zewnątrz naczynie czernione, aczkolwiek czernienie jest mocno wytarte.

Nr 6045 (e). Czerpak półkulisty bez dna. Uszko taśmowate z otworem na grubość ołówka. Wewnątrz czerpak czerniony, a zewnątrz do połowy; reszta szaro-brunatna.

Nr 6046 (f). Naczynie jajowate, spłaszczone. Powierzchnia chropowata I stopnia. Dno bardzo lekko wypukłe. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz jasno-brunatne.

Nr 6047 (g). Naczynie jajowate, spłaszczone, bez uszek, z lekko zaznaczoną szyjką. Dno płaskie, wyraźnie zaznaczone. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz nieco jaśniejsze, z dwiema szarymi plamami.

Nr 6048 (h). Misa. Szyjka zaznaczona, uszko taśmowate zaczyna się na granicy szyjki, kończy się na brzuchu. Nad uszkiem jeden rożek, a po bokach 2 symetryczne. Wewnątrz misa czerniona z połyskiem, zewnątrz część szyjki czerniona, reszta brunatna. Dno bardzo lekko wklęsłe.

Nr 6049 (i). Czerpak. Uszko ułamane. Dno wciśnięte. Otwór nerkowaty. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz trochę przy brzegu, reszta brudno-brunatna.

Nr 6050 (k). Kubek. Szyjka ledwo zaznaczona. Ucho taśmowate, wznosi się pionowo; otwór ucha szeroki na palec. Ucho kończy się na granicy szyjki. Na brzuchu, przy jego górnej granicy znajdują się grupy dołków, poprzecznie wydłużonych. Dno szerokie, wciśnięte, zaokrąglone. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz tylko szyjka, reszta brudno-brunatna.

XLVI. Grób Nr 1305.

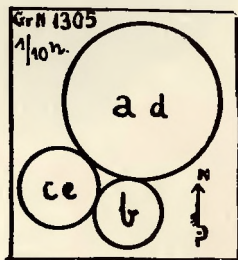
Grób zawierał 4 naczynia, z których naczynie Nr 6106 znajdowało się w miseczce Nr 6105, a grzechotka była nad urną.

Nr 6103 (a). Urna dwustożkowa. Ucho ułamane. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz szaro-brunatne z czarnymi plamami.

Nr 6104 (b). Naczynie jajowate. Uszka sztabkowate z otworami małymi. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie szaro-brunatne.

Nr 6105 (c). Miseczka. Szyjka zaznaczona. Uszko sztabkowate, o otworze maleńkim, łączy szyjkę z brzuchem. Nad uszkiem jeden rożek, a po bokach dwa, umieszczone symetrycznie. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz miseczka czerniona z połyskiem, zewnątrz szyjka czerniona, reszta popielata.

Nr 6106 (e). Kubek asymetryczny, brzeg naprzeciw ucha wyższy. Uszko taśmowate, pionowo wzniesione, z otworem grubości ołow-



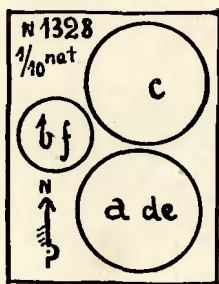
ka. Dno płaskie, słabo zaznaczone. Wewnątrz kubek czerniony; zewnątrz połowicznie czerniony, reszta szaro-brunatna.

Nr 6107 (d). *Połowa grzechotki dwustożkowej, o krótkiej szyjce, tępo zakończonej. Przedziurawienie w górnej części szyjki.*

XLVII. Grób Nr 1328.

Grób zawierał 5 naczyń, z których Nr 6211 i 6212 znajdowały się w misie Nr 6210, a grzechotka w naczyniu Nr 6213.

Nr 6210 (a). Misa. Szyjka zaznaczona. Uszko sztabkowane z otworem niedużym, umieszczone na brzuchu. Dno lekko wklęsłe. Nad uchem jeden rożek oraz 2 symetryczne po bokach. Wewnątrz misa szaro-brunatna, zewnątrz brunatna.



Nr 6211 (d). Dolna część naczynia jajowatego, gładzonego. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 6212 (e). Czerpak. Otwór nerkowaty. Uszko taśmowate, ułamane. Dno wciśnięte. Wewnątrz naczynie czernione starte, zewnątrz brunatne.

Nr 6213 (b). Naczynie dwustożkowe. Szyjka dobrze zaznaczona. Na dolnej części szyjki widoczne są wąskie żłobki poziome. Brzusiec zdobiał żłobki pionowe, poprzedzielane dolkami.

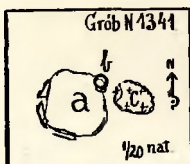
Nr 6214 (f). *Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu brzucha. Szyjka krótka, wykazująca dążność do wytworzenia na końcu dwóch rożków. Przedziurawienie w dolnej części szyjki.*

Nr 6215 (c). Dno i część brzucha naczynia jajowatego, dno płaskie.

XLVIII. Grób Nr 1341.

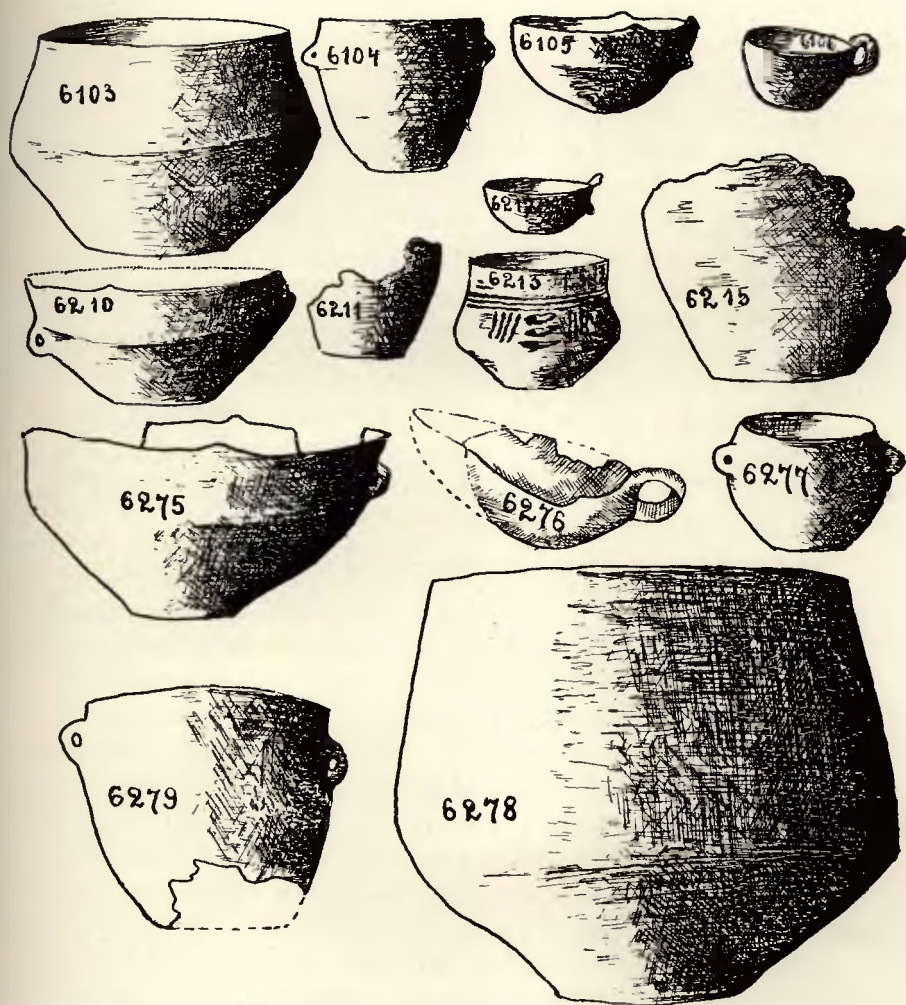
Grób zawierał 2 naczynia, z których jedno (urna) było rozbite i zupełnie zmuszałe, a od drugiego naczynia pozostało jedynie dno.

Grzechotka zachowana w dobrym stanie.



Nr 6261 (a). Urna do połowy ścięta prawdopodobnie pługiem, zmuszała tak, iż rozsypała się przy wyjmowaniu. Zawierała niedużą ilość drobnych koścetek.

Nr 6262 (b). *Grzechotka, dwustożkowa o dość*



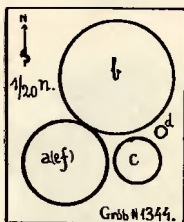
Tablica XV. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

krótkiej szyjce, zakończonej dwoma rożkami. Przedziurawienie w środkowej części szyjki.

Nr 6263 (c). Dno naczynia kształtu prawdopodobnie jajowatego. Na dnie reszta drobnych kosteczek. Kolor naczynia brunatny.

XLIX. Grób Nr 1344.

Grób zawierał 5 naczyń, z których Nr 6276 i 6277 znajdowały się w misie Nr 6275. Koło naczynia Nr 6279 w piasku znalazł się kawałek szpili brązowej.



Nr 6275 (a). Misa. Szyjka zaznaczona, lekko wygięta na zewnątrz. Uszko grube, o otworze małym, kończy się na granicy szyjki. Nad uchem jeden, po bokach dwa symetryczne rożki. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz brudno-brunatna.

Nr 6276 (e). $\frac{1}{3}$ część czerpaka. Ucho wstęgowe, ku górze wzniesione, o otworze na 1 palec. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz popielato-brunatny.

Nr 6277 (f). Naczynie dwustożkowe. Szyjka lekko zaznaczona; uszka sztabkowate, z otworami małymi, łączą szyjkę z brzuścem. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szyjka i górna część brzuśca czernione, reszta popielato-brunatna.

Nr 6278 (b). Uрна dwustożkowa. Poniżej załamania znajdują się 4 listwy trójguzkowe. Powierzchnia dolnej części chropowata. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 6279 (c). Naczynie jajowate (popękane). Uszka sztabkowate o małych otworach. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie czerwono-brunatne.

Nr 6280 (d). *Grzechotka dwustożkowa o lekko zaokrąglonym załamaniu. Szyjka utracona.*

L. Grób Nr 1345.

Grób zawierał 11 naczyń. Z nich Nr 6282 znajdował się w naczyniu Nr 6281, a Nr 6291 stał w misie Nr 6290. Misa Nr 6284 była obrócona do góry dnem, a pod nią znajdował się czerpak Nr 6292. Grzechotka była włożona do naczynia jajowatego Nr 6287.

Nr 6281 (a). Naczynie jajowate, uszka taśmowate o otworach małych, powierzchnia gładzona, dno wklęsłe. Naczynie wewnątrz koloru jasno-brunatnego, zewnątrz czerwono-brunatnego.

Nr 6282 (n). Czerpak kształtu elipsy, bez zaznaczonego dna. Ucho taśmowate z otworem wielkości na palec. Wewnątrz czerniony, zewnątrz brudno-brunatny.

Nr 6283 (b). Uрна o szyjce dobrze zaznaczonej. Uszko taśmowate, zaczyna się na granicy szyjki, kończy na brzusku. Z boku na granicy szyjki zachowany 1 guzek. Poniżej granicy szyjki powierzchnia chropowata, obmazywana palcami poziomo. Dno płaskie. Wewnątrz oraz zewnątrz szyjka czerniona, reszta jasno-brunatna.

Nr 6284. Dwa ułamki misy o dobrze zaznaczonej szyjce. Wewnątrz i zewnątrz naczynie brunatne.

Nr 6285. Kawałki dużego naczynia, wewnątrz czernionego, zewnątrz czerwono-brunatnego.

Nr 6286 (e). Naczynie jajowate. Uszka sztabkowate z otworami małymi. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 6287. Reszta naczynia jajowatego o powierzchni chropowatej II stopnia. Uszko sztabkowate z otworem małym. Wewnątrz naczynie jasno-brunatne, zewnątrz jasno-brunatne z lekkim czerwonym odcieniem.

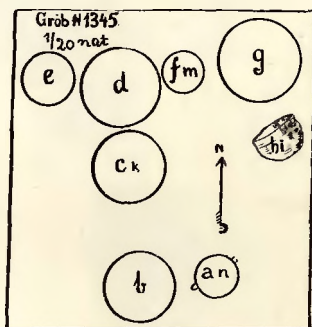
Nr 6288. *Grzechotka. Dolna część do załamania kształtu odcinka kuli, nad załamaniem stożkowa. Załamanie zaokrąglone. Szyjka krótka, tępo zakończona. Przedziurawienie w dolnej części szyjki.*

Nr 6289 (g). Uрна z szyjką zaznaczoną. Dwa uszka, łączące dolną część szyjki z granicą brzuska, utracone. Na brzusku, tuż przy górnej jego granicy ornament w postaci dołków, rozmieszczonych w pewnych od siebie odległościach. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz cała, zewnątrz tylko szyjka czerniona, reszta szaro-brunatna.

Nr 6290 (h). Misa. Uszko sztabkowate z małym otworem. Szyjka słabo zaznaczona. Uszko łączy brzusek z szyjką. Nad uszkiem rożek i 2 symetryczne po bokach. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz tylko częściowo, poza tym brudno-brunatna.

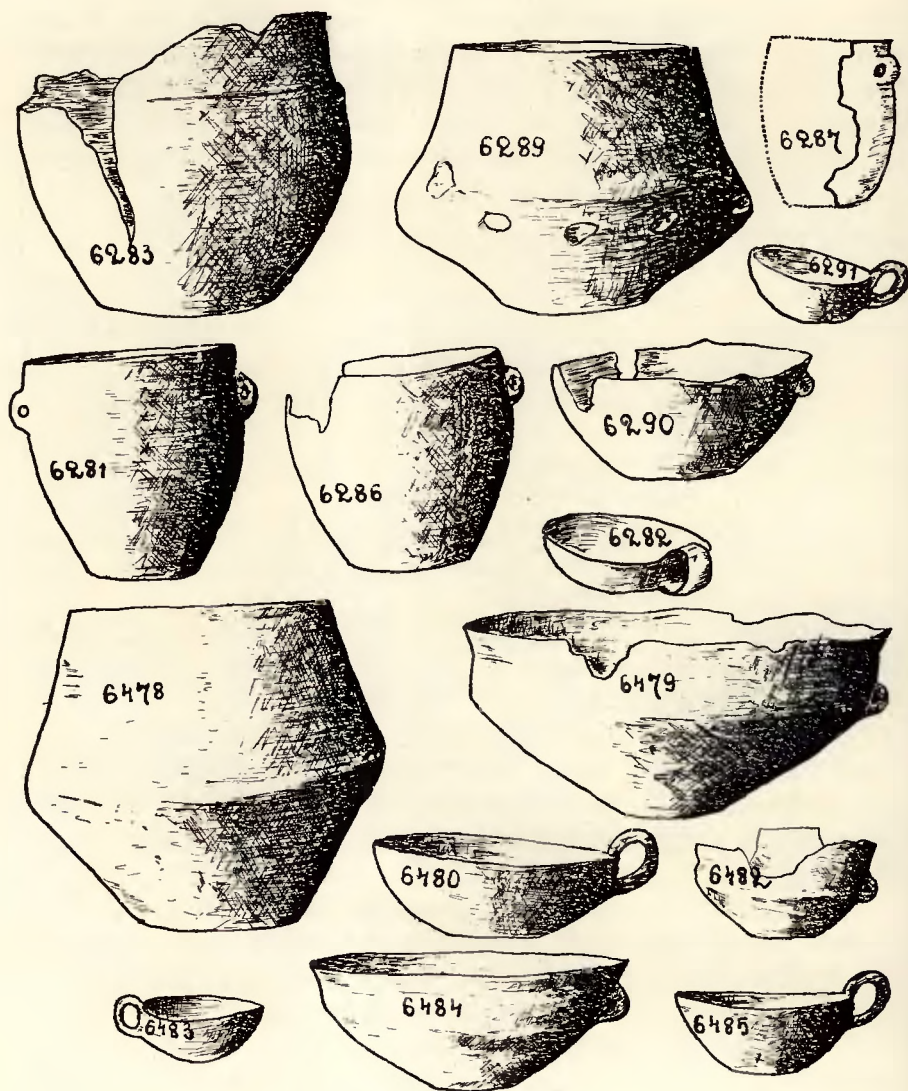
Nr 6291 (i). Czerpak. Uszko taśmowate, wznoszące się pionowo, o otworze na mały palec. Część przednia znacznie wyższa. Dno bardzo lekko wklęsłe, mocno asymetryczne. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz jasno-brunatny.

Nr 6292 (k). Skorupki czerpaka.



LI. Grób Nr 1386.

Grób zawierał 7 naczyń. Z nich 2 (Nr 6480 i 6481) znajdowały się w misie Nr 6479, a po jednym w naczyniach Nr 6482 (czerpak Nr 6483) i w Nr 6484 (czerpak Nr 6485).



Tablica XVI. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

Nr 6478 (a). Urna dwustożkowa. Poniżej załamania brzuśca powierzchnia chropowata. Dno bardzo lekko wklęsłe. Wewnątrz urna czerwona, zewnątrz brunatna z odcieniem zielonkawym.

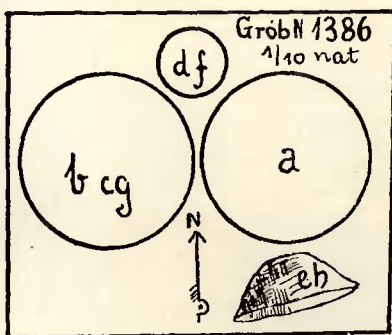
Nr 6479 (b). Misa. Szyjka dobrze zaznaczona. Uszko z małym otworem sztabkowe łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem rożek

podwójny, po bokach 2 symetryczne (podwójne). Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz misa grafitowana, zewnątrz tylko do połowy, reszta szaro-brunatna.

Nr 6480 (g). Czerpak wewnątrz i zewnątrz szaro-brunatny, w kształcie odcinka kuli. Uszko taśmowate, pionowe, z otworem dużym na 2 palce. Dno szerokie, wciśnięte, zlewające się z brzusem.

Nr 6481 (c). Grzechotka dwustożkowa o lekko zaokrąglonym załamaniu. Szyjka krótka, tępo zakończona. Przedziurawienie na granicy szyjki z brzusem.

Nr 6482 (d). Miseczka o szyjce dobrze zaznaczonej. Uszko sztabkowate, z małym otworem, łączy szyjkę z brzusem. Dno płaskie. Wewnątrz czerniona (starta), zewnątrz częściowo czerniona, reszta jasno-brunatna.



Nr 6483 (f). Czerpak wewnątrz czerniony, zewnątrz szaro-brunatny. Uszko taśmowate z otworem średnicy grubego ołówka. Dno wciśnięte, słabo zaznaczone. Przednia część czerpaka nieco wyższa.

Nr 6484 (e). Misa o szyjce słabo zaznaczonej, wygiętej na zewnątrz. Uszko sztabkowate, o otworze małym, łączy szyjkę z brzusem. Dno małe, płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz część przy brzegu czerniona, reszta szaro-zielonkawa.

Nr 6485 (h). Czerpak w kształcie odcinka kuli. Ucho taśmowate, wznosi się pionowo, o otworze wielkości na mały palec. Dno małe, płaskie. Wewnątrz czerniony, zewnątrz szaro-brunatny.

LII. G r ó b N r 1389.

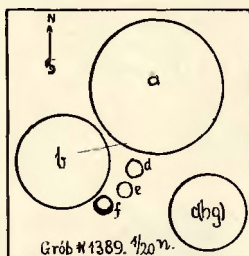
Grób zawierał 7 naczyń, z których Nr 6498 i 6499 znajdowały się w misie Nr 6497. Naczynie Nr 6502 stało obrócone do góry dnem.

Nr 6495 (a). Urna dwustożkowa. Powierzchnia dolnej części brzucha chropowata 0—I stopnia. Poniżej załamania są 4 listwy 3-guzkowe. Dno płaskie. Urna wewnątrz czerniona, zewnątrz część górna czerniona, reszta szaro-brunatna.

Nr 6496 (b). Urna o załamaniu brzucha zaokrąglonym. Powierzchnia dolnej części chropowata I stopnia. Tuż pod załamaniem

4 listwy dwuguzkowe. Dno płaskie. Wewnątrz urna czerniona, zewnątrz brunatna.

Nr 6497 (c). Misa. Szyjka zaznaczona. Uszko sztabkowane, zaczyna się na granicy szyi, a kończy na brzuścu. Otwór uszka mały. Dno wklęsłe. Nad uchem rózek, a po bokach dwa symetryczne. Wewnątrz czerniona, zewnątrz brunatna w czarne plamy.



Nr 6498 (h). Naczynie kubkowe, szyjka zaznaczona, ucho odbite, dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szyjka czerniona, reszta brunatna.

Nr 6499 (g). Czerpak w kształcie odcinka kuli. Ucho taśmowate z otworem na palec. Dno małe, lekko wklęsłe, słabo zaznaczone. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz do połowy czerniony, reszta brunatna.

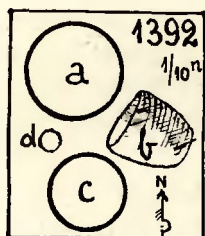
Nr 6500 (d). Naczynie beczkowe. Uszka sztabkowane z otworami maleńkimi znajdując się nad załamaniem brzuśca. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czarno-brunatne, zewnątrz połowa czarno-brunatna, połowa rdzawo-brunatna.

Nr 6501 (e). *Grzechotka kształtu gruszkowatego, baniastego, o załamaniu brzuśca zaokrąglonym. Szyjka dosyć wysoka, rozszerzona od góry, wykazująca dążność do wytworzenia różków. Przedziurawienie w górnej części szyjki.*

Nr 6502 (f). Naczynie dwustożkowe o dosyć ostrym załamaniu brzuśca. Uszka sztabkowane z otworami małymi, umieszczone są na granicy brzuśca. Dno wciśnięte, słabo zaznaczone. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz do połowy czernione, reszta brunatna.

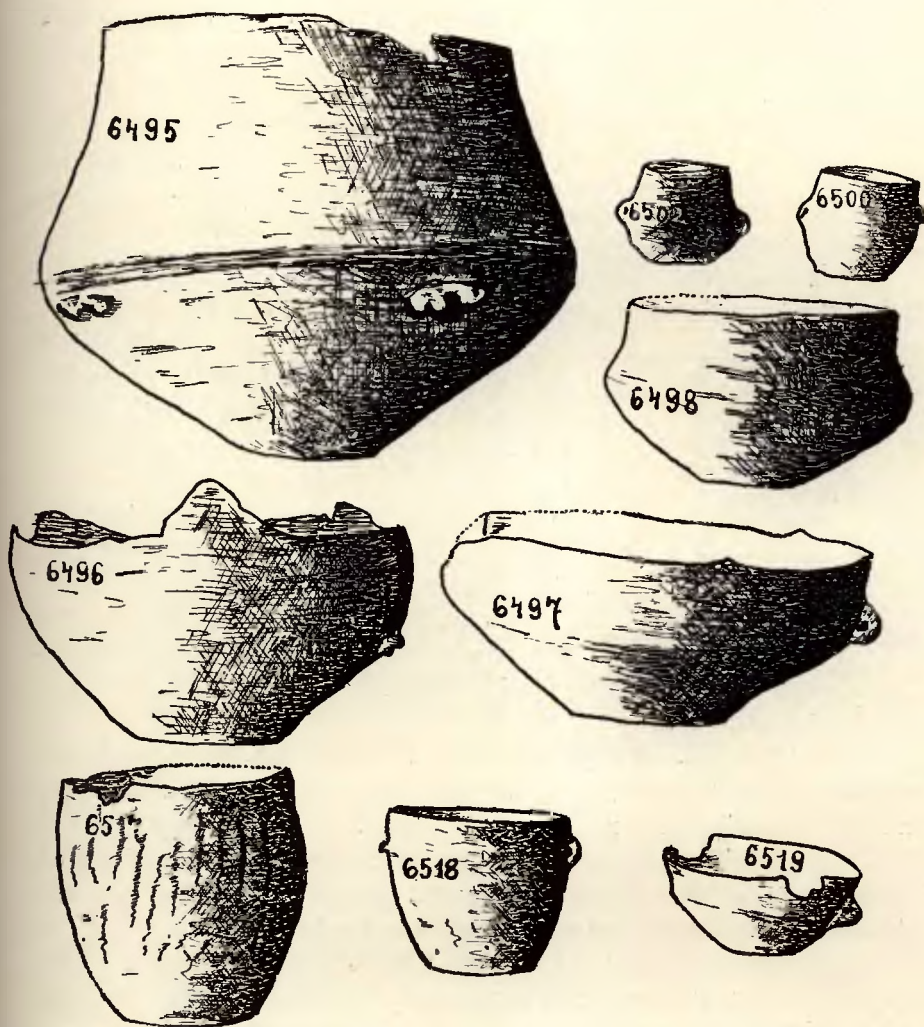
LIII. Grób Nr 1392.

Grób zawierał 3 naczynia, stojące pojedynczo.



Nr 6517 (a). Naczynie jajowate. Zamiast uszka guzek przy samej krawędzi. Powierzchnia chropowata I stopnia; występuje na niej dość wyraźnie mazanie palcami lekko ukośne. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 6518 (b). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej I-go stopnia. Uszka sztabkowane



Tablica XVII. Około $\frac{1}{2}$ nat. wielkości.

z małymi otworami. Dno płaskie, słabo zaznaczone. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 6519 (c). Miseczka. Szyjka dobrze zaznaczona. Uszka sztabkowate z otworami małymi. Uszka zaczynają się na granicy szyjki, a kończą na brzuścu. Na brzegu zachowany jeden z dwóch różków sy-

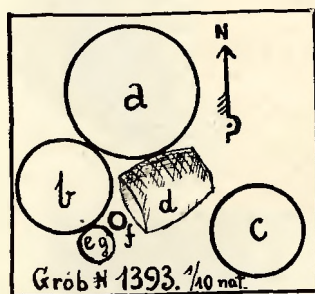
metrycznych. Dno lekko wciśnięte. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz szyjka czerniona, reszta brudno-brunatna.

Nr 6520 (d). *Grzechotka dwustożkowa o słabo zaznaczonym załamaniu brzuśca. Szyjka utrącona.*

LIV. Grób Nr 1393.

Grób zawierał 6 naczyń, z których Nr 6525 znajdowało się w naczyniu Nr 6526. Naczynie Nr 6524 leżało na boku.

Nr 6521 (a). Naczynie jajowate. Wewnątrz czernione, zewnątrz brunatne, o powierzchni chropowatej II stopnia. Dno lekko wklęsłe.



Nr 6522 (b). Miseczka. Szyjka dobrze zaznaczona. Uszko sztabkowe z otworem małym, zaczyna się od granicy szyjki, a kończy na brzuścu. Na krawędzi umieszczone są symetrycznie dwa rożki podwójne. Wewnątrz misa czerniona z połyskiem, zewnątrz czerniona, reszta szaro-brunatna. Dno płaskie.

Nr 6523 (c). Naczynie jajowate. Powierzchnia chropowata I stopnia, obmazywana palcami ukośnie. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 6524 (d). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej I-go stopnia. Uszka sztabkowe z otworami małymi. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 6525 (e). Naczynie w rodzaju głębokiego czerpaka lub kubka. Ucho ułamane. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz do połowy czernione z połyskiem, reszta szaro-brunatna.

Nr 6526 (g). Czerpak o uszku taśmowatym z otworem o średnicy ołówka. Dno płaskie, słabo zaznaczone. Czerpak wewnątrz czerniony z połyskiem, zewnątrz czerniony do połowy, reszta szaro-brunatna.

Nr 6527 (f). *Grzechotka dwustożkowa o lekko zaokrąglonym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka z dwoma rożkami. Przedziurkowanie w górnej części szyjki.*

LV. Grób Nr 1395.

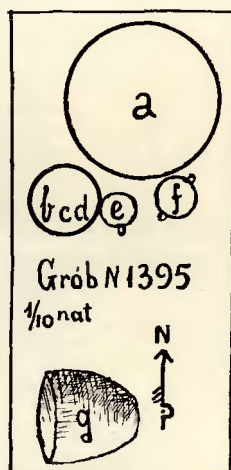
Grób zawierał 6 naczyń, z których Nr 6541 i grzechotka znajdowały się w misie Nr 6540. Naczynie Nr 6545 leżało na boku.

Nr 6539 (a). Uрна dwustożkowa o chropowatej powierzchni dolnego stożka; poniżej załamania brzuśca znajdują się 4 trójguzkowe listwy, umieszczone na krzyż. Dno urny płaskie. Wewnątrz cała czerniona, zewnątrz połowicznie czerniona, reszta szaro-brunatna.

Nr 6540 (b). Miska. Szyjka zlewa się z brzuścem. Uszko sztabkowe z małym otworem łączy szyjkę z brzuścem. Brzeg zdobiony nad uszkiem jednym rożkiem i dwoma symetrycznymi po bokach. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem. Zewnątrz połowicznie czernione, reszta szaro-brunatna.

Nr 6541 (c). Kubek. Szyjka słabo odcina się. Uszko kończy się na granicy szyjki. Otwór uszka na 1 mały palec. Dno płaskie. Wewnątrz i zewnątrz naczynie czernione z połyskiem.

Nr 6542 (d). *Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu, szyjka krótka, zakończona dwoma rożkami; przedziurawienie w dolnej części szyjki, dno płaskie.*



Nr 6543 (e). Czerpak. Uszko w tył odchylone; otwór uszka na grubość ołowka. Wewnątrz naczynie grafitowane, zewnątrz czernione.

Nr 6544 (f). Naczynie jajowate o dwu uszkach sztabkowatych. Ucha mają otwory małe. Dno płaskie. Powierzchnia chropowata I stopnia. Wewnątrz naczynie czernione. Zewnątrz ciemno-brunatne.

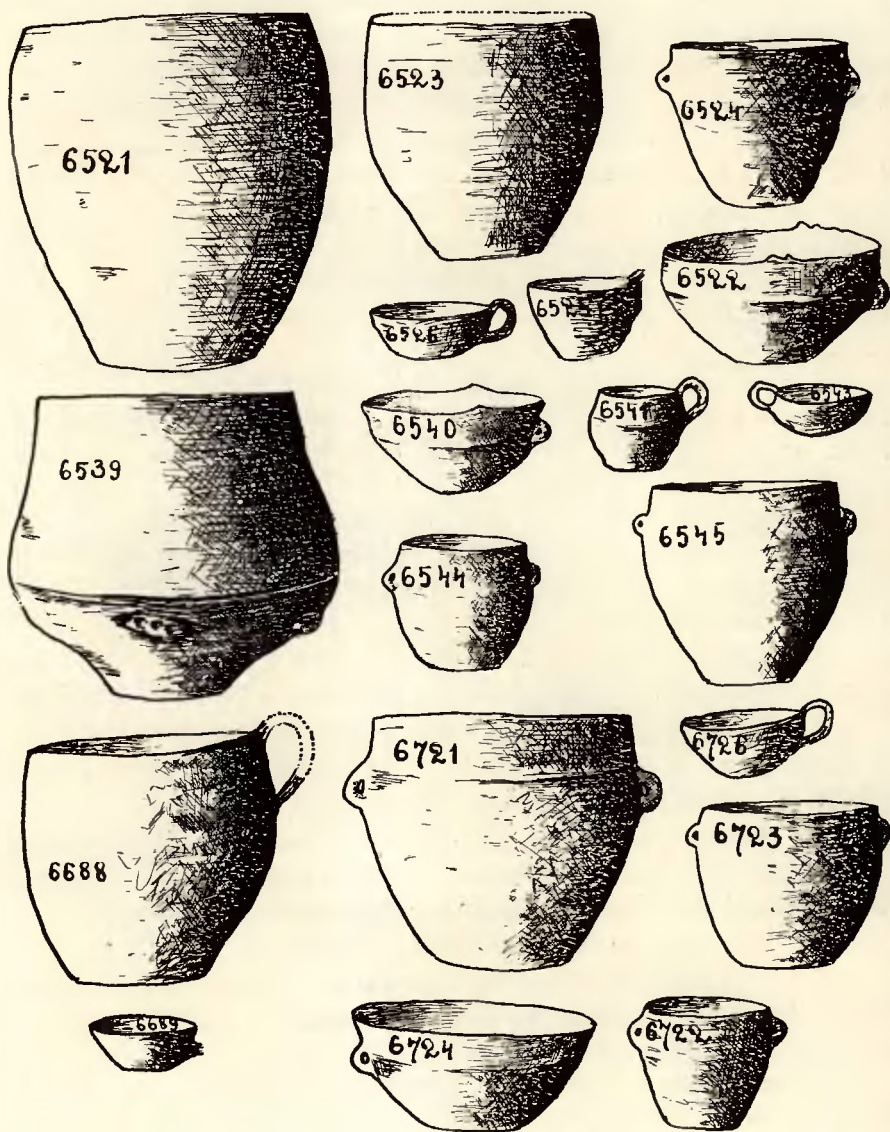
Nr 6545 (g). Naczynie jajowate o dwóch uszkach. Otwory uszek małe. Szyjka z wcięciem. Powierzchnia lekko chropowata. Dno wklęsłe. Wewnątrz naczynie brunatne, zewnątrz czerwono-brunatne.

LVI. Grób Nr 1423.

Grób zawierał 3 naczynia. Grzechotka znajdowała się w miseczce Nr 6689. Z naczynia Nr 6691 były tylko skorupki.

Nr 6688 (a). Naczynie jajowate. Powierzchnia chropowata I—II-go stopnia. Ucho tylko jedno, taśmowate z otworem na 1 palec, ułamane. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz jasno-brunatne z plamami czerwonymi.

Nr 6689 (b). Czerpak z odłamanym uszkiem. Dno lekko zaznaczone, płaskie. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz przy brzegu czerniony, reszta brudno-żółta.



Tablica XVIII. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

Nr 6690 (c). Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu brzusca. Szyjka krótka, tępo zakończona, przedziurawiona w dolnej części.

Nr 6691 (d). Dno naczynia jajowatego o powierzchni chropowatej stopnia I. Wewnątrz i zewnątrz naczynie brunatne.

LVII. Grób Nr 1430.

Grób zawierał 5 naczyń, stojących pojedynczo. Naczynie Nr 6726 leżało bokiem koło misy Nr 6724, która była obrócona dnem do góry.

Nr 6721 (a). Naczynie jajowate o szyjce lekko zaznaczonej. Uszka sztabkowate, z otworami małymi, zaczynają się od granicy szyjki, kończą na brzuscu. Powierzchnia dolnej części, począwszy od szyjki, chropowata (I stopień). Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szyjka czerniona, reszta brunatna.

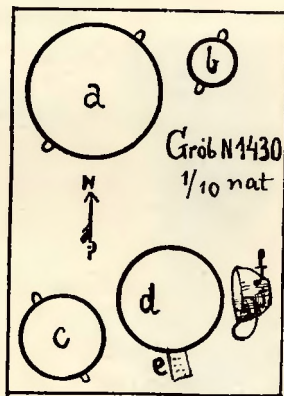
Nr 6722 (b). Naczynie jajowate. Uszka sztabkowate z otworami maleńkimi. Dno płaskie. Powierzchnia chropowata I stopnia. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz brudno-brunatne.

Nr 6723 (c). Naczynie jajowate o uszkach sztabkowatych z otworami małymi. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz brudno-brunatne.

Nr 6724 (d). Miseczka. Szyjka zaznaczona. Uszko sztabkowate, z małym otworem, zaczyna się na granicy szyjki, a kończy na brzuscu. Nad uszkiem rożek oraz dwa symetryczne po bokach. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, górna część zewnątrz również czerniona, reszta szaro-brunatna.

Nr 6725. *Grzechotka w kształcie podziurkowanej beczułki. Przy granicy górnej uwypuklają się w płaszczyźnie poziomej dwa guzki, przedziurkowane w kierunku pionowym.*

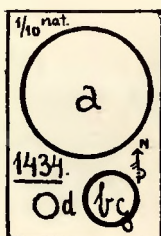
Nr 6726 (f). Czerpak. Uszko taśmowate, o otworze na mały palec. Dno wciśnięte. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz do połowy czernione, reszta szaro-brunatna.



LVIII. Grób Nr 1434.

Grób zawierał 3 naczynia, z których Nr 6740 znajdowało się w czerpaku Nr 6739.

Nr 6738 (a). Naczynie dwustożkowe. Ucha utracone przed włożeniem do grobu. Otwory uch, znajdujących się tuż nad załamaniem brzusca, były małe. Dno płaskie. Nad załamaniem wyraźny ornament w postaci wcinanych dwóch linii poziomych. Na brzuscu grupy żłobków pionowych, przedzielanych zespołami dołków. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz czernione do połowy, reszta czerwono-brunatna.



Nr 6739 (b). Czerpak. Uszko taśmowate, z otworem średnicy grubego ołówka, wznosi się pionowo. Dno prawie płaskie, bardzo lekko wklęsłe. Wewnątrz czerpak czerniony, zewnątrz tylko przy brzegu, reszta czerwono-brunatna.

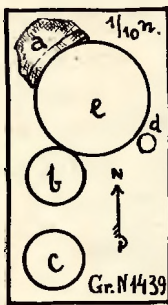
Nr 6740 (c). Mały kubek o zaznaczonej szyjce. Uszko taśmowate pionowe, o otworze wielkości średnicy małego ołówka, kończy się na granicy szyjki. Dno płaskie słabo zaznaczone. Wewnątrz i zewnątrz czarnawo-brunatny.

Nr 6741. *Grzechotka dwustożkowa o dość ostrym załamaniu, szyjka bardzo krótka, w dolnej części przedziurkowana.*

LIX. Grób Nr 1439.

Grób zawierał 5 naczyń, z których czerpak Nr 6765 znajdował się w misce Nr 6764. Miseczka Nr 6762 była ustawiona bokiem, otworem do urny. Na planie nie zaznaczono, że w misie (c) znajdował się czerpak (f).

Nr 6762 (a). Misa. Szyjka dość dobrze zaznaczona. Uszko, z małym otworem, łączy szyjkę z brzuścem. Nad uszkiem i symetrycznie od uszka, po obu stronach, na brzegu misy — rożki. Dno płaskie. Misa wewnątrz czerniona, zewnątrz czerwono-brunatna.



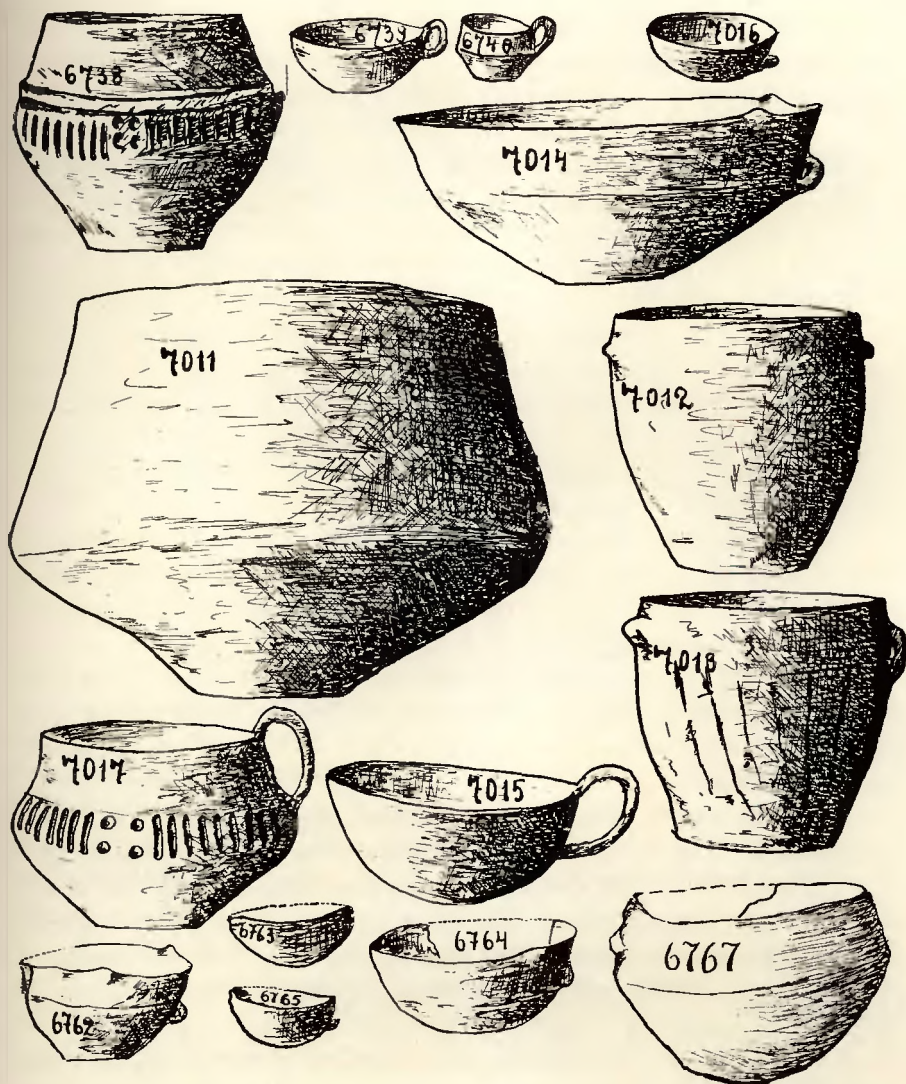
Nr 6763 (b). Połowa czerpaka. Uszka brak. Dno wciśnięte. Kolor wewnątrz i zewnątrz czarno-brunatny.

Nr. 6764 (c). Misa o dobrze zaznaczonej szyjce. Uszko, o maleńkim otworze, łączy szyjkę z brzuścem. Brzeg misy ozdobiony trzema rożkami, z których jeden znajduje się nad uchem, dwa inne symetrycznie po bokach. Dno płaskie. Misa wewnątrz czerniona, zewnątrz szaro-brunatna z czarnymi plamami.

Nr 6765 (f). Czerpak z ułamanym uchem o otworze średnicy ołówka. Dno wciśnięte. Kolor naczynia wewnątrz i zewnątrz czarny.

Nr 6766 (d). *Dwustożkowa grzechotka o wyraźnym załamaniu brzuśca. Szyjka dość długa, przedziurawiona w dolnej części. Zakończenie szyjki zaokrąglone.*

Nr 6767 (e). Urna w kształcie kubka z uszkiem (umyślnie odbitym). Uszko kończy się nad granicą szyjki. Szyjka dobrze zaznaczona. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz szaro-brunatne.



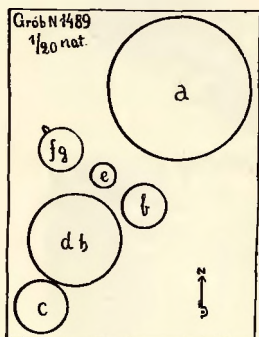
Tablica XIX. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.

LX. Grób Nr 1489.

Grób zawierał 7 naczyń, z których Nr 7015 znajdowało się w misie Nr 7014. Reszta naczyń stała pojedynczo.

Nr 7011 (a). Uрна двустożkowa. Powierzchnia dolnej części od załamania chropowata I stopnia, obmazywana palcami poziomo. Dno płaskie. Wewnątrz urna starta, czerniona, zewnątrz brudno-brunatna.

Nr 7012 (b). Naczynie jajowate, o powierzchni chropowatej I stopnia, z zaznaczonym pionowo obmazywaniem palcami. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz popielato-brunatne.



Nr 7013 (c). Naczynie beczkowate. Uszka sztabkowate z otworami małymi. Powierzchnia chropowata II stopnia, obmazywana palcami pionowo. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz i zewnątrz czerwono-brunatne.

Nr 7014 (d). Misa. Szyjka zaznaczona, wygięta na zewnątrz. Uszko sztabkowate, z otworem małym, łączy szyjkę z brzuszkiem. Nad uchem jeden róg a po bokach symetrycznie dwa. Dno płaskie. Wewnątrz misa czerniona, zewnątrz brudno-brunatna z czarnymi plamami.

Nr 7015 (h). Czerpak niższy od strony ucha. Ucho wstążkowe o otworze na dwa palce, wznosi się lekko ku tyłowi. Dno małe, wciśnięte, słabo zaznaczone. Wewnątrz czerpak czerniony, z połyskiem, zewnątrz szaro-brunatny.

Nr 7016 (e). Czerpak kształtu nerkowatego. Ucho z otworem o średnicy ołówka, ułamane. Dno małe, wciśnięte. Wewnątrz czerpak czerniony z połyskiem, zewnątrz czerniony tylko przy brzegu, reszta szaro-brunatna.

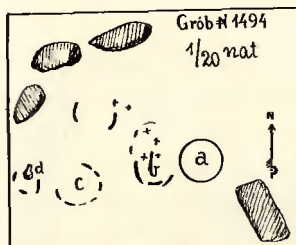
Nr 7017 (f). Naczynie kubkowate. Szyjka zaznaczona bardzo wyraźnie. Ucho wstążkowate, z otworem na 2 palce, kończy się na granicy górnej brzuszka. Na brzuszku ornament w postaci żłobków pionowych, biorących początek od granicy brzuszka, przedzielanych grupkami po 4 dołki. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szyjka i górna część brzuszka czernione, z połyskiem. Reszta zielono-brunatna.

Nr 7018 (g). *Grzechotka, gruszkowata, o krótkiej szyjce, wykazującej dążność do wytworzenia na zakończeniu dwóch rógów. Przeziurkowanie tuż przy górnym brzegu szyjki.*

LXI. Grób Nr 1494.

Grób zawierał 3 naczynia. Grzechotka znajdowała się w misie Nr 7044. Wszystkie naczynia mocno uszkodzone, a z Nr 7044 tylko skorupy. Pomiędzy skorupami w piasku znajdowała się niewielka ilość kości. Grób obstawiony był 4 kamieniami.

Nr 7042 (a). Naczynie beczułkowate, o powierzchni chropowatej I—II stopnia, z poziomymi wyciskami palczastymi. Uszka sztabkowe, o otworach małych. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz jasno-popielato-brunatne.



Nr 7043 (b). Naczynie jajowate o lekko zaznaczonej szyjce. Powierzchnia chropowata I—II stopnia, obmazywana palcami ukośnie. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

Nr 7044 (c). Reszta miseczki. Szyjka słabo zaznaczona. Dno lekko wklęsłe. Wewnątrz miseczka czerniona z połyskiem, zewnątrz częściowo, reszta czarno-brunatna.

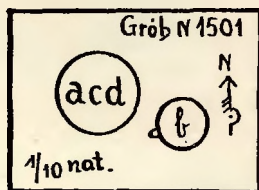
Nr 7045 (d). *Grzechotka dwustożkowa o lekko zaokrąglonym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka, tępo zakończona, w środku przedziurkowana.*

LXII. Grób Nr 1501.

Grób zawierał 3 naczynia, z których Nr 7062 i grzechotka znajdowały się w miseczce Nr 7061.

Nr 7061 (a). Miseczka o szyjce dobrze zaznaczonej. Uszko sztabkowe, z małym otworem, zaczyna się na granicy szyjki, a kończy na brzuścu. Nad uszkiem różek, po bokach dwa symetryczne. Wewnątrz naczynie czernione z połyskiem, zewnątrz tylko szyjka czerniona, reszta szaro-brudno-brunatna.

Nr 7062 (c). Czerpak. Uszko taśmowate z otworem o średnicy ołówka, pionowo wzniesione. Dno płaskie, słabo zaznaczone. Wewnątrz czerpak czerniony z połyskiem, zewnątrz czerniony do połowy, reszta szaro-brunatna.



Nr 7069 (d). *Grzechotka dwustożkowa o dosyć ostrym załamaniu brzuśca. Szyjka krótka, wykazująca dążność do wytworzenia różków. Przedziurkowanie w dolnej części szyjki.*

Nr 7064 (b). Naczynie jajowate. Uszka sztabkowe, o małych otworkach. Jedno uszko utracone. Powierzchnia chropowata I stopnia. Dno płaskie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

LXIII. Grób Nr 1508.

Grób zawierał 2 naczynia, włożone jedno do drugiego, mianowicie w naczyniu kubkowatym był czerpak, a w czepaku grzechotka.

Nr 7087 (a). Naczynie kubkowane z szyjką lekko zaznaczoną. Uszka sztabkowate o małych otworkach, łączą szyjkę z brzuścem. Powierzchnia brzuśca chropowata I stopnia. Dno bardzo lekko wklęsłe. Wewnątrz całe naczynie, a zewnątrz tylko szyjka czernione, z połyskiem, reszta szaro-brunatna.

Nr 7088 (b). Czerpak. Uszko średnicy ołówka, wznosi się pionowo. Dno płaskie, słabo zaznaczone. Czerpak wewnątrz cały, a zewnątrz przy brzegu czerniony, reszta szaro-brunatna.

Nr 7089 (c). *Grzechotka dwustożkowa. Poniżej załamania brzuśca jest kształtu odcinka kuli. Szyjka krótka, tępo zakończona, przeździurkowana w środku.*

LXIV. Grób Nr 1536.

Grób zawierał resztę urny, ściętej pługiem w górnej części. Obok znajdował się nieduży stos skoruppek, po których sklejeniu (częściowym) okazało się, iż były to resztki prawdopodobnie dwu kubeczków i połowa grzechotki.

Nr 7165 (a). Reszta urny gładzonej koloru wewnątrz czarnego, zewnątrz brunatnego, o lekko wklęsłym dnie.

Nr 7166 (b). Reszta kubeczka o szyjce nie zaznaczonej. Uszko z otworem małym; dno lekko wklęsłe. Kolor naczynia wewnątrz i zewnątrz szaro-brunatny.

Nr 7167 (c). Drobne resztki małego naczynia, prawdopodobnie kubeczka koloru szaro-brunatnego.

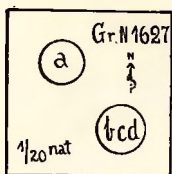
Nr 7168 (d). *Dolna część grzechotki w kształcie odcinka kuli.*

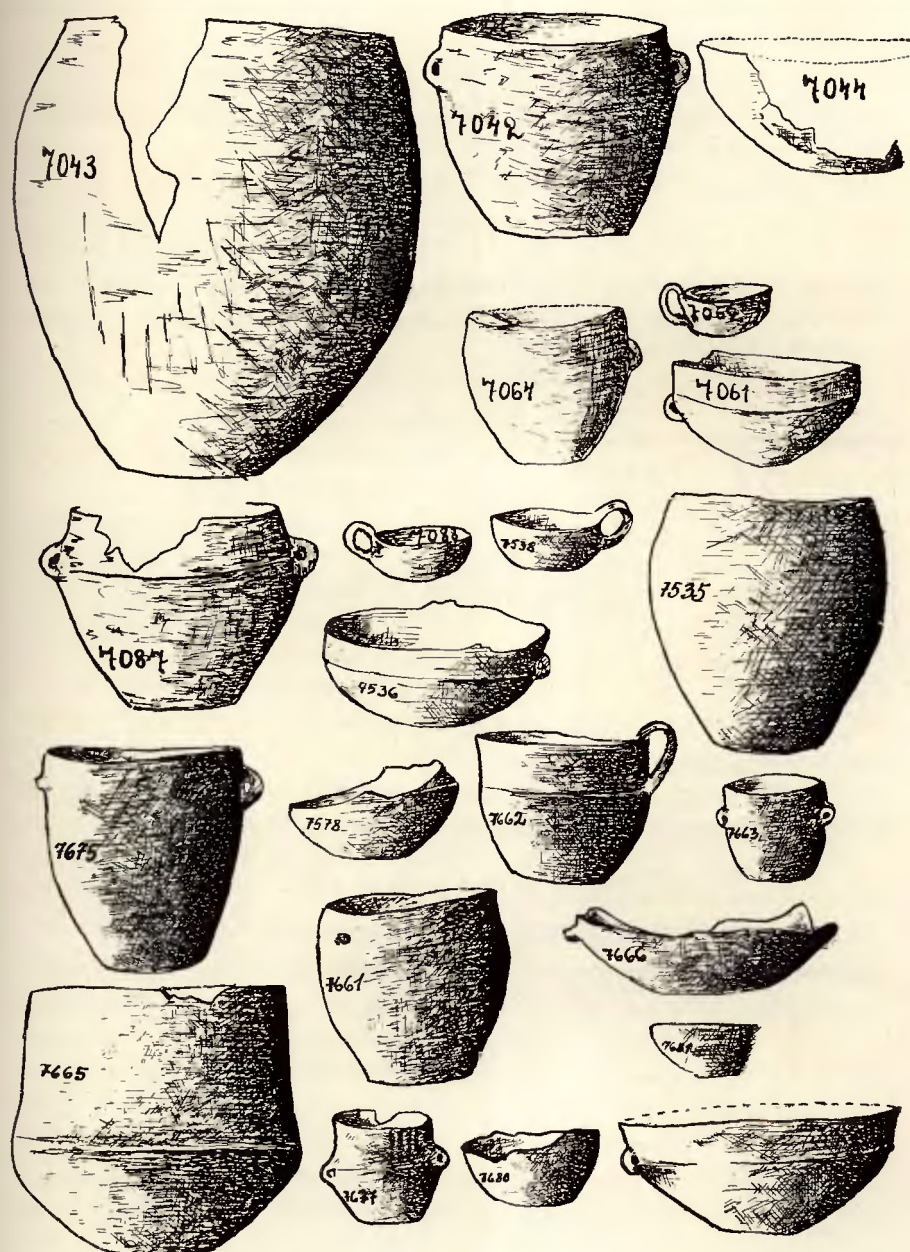
LXV. Grób Nr 1627.

Grób zawierał 3 naczynia, z których czerpak Nr 7538 i grzechotka znajdowały się w miseczce Nr 7536.

Nr 7535 (a). Naczynie kształtu jajowatego o powierzchni chropowatej I—II stopnia. Dno bardzo lekko wklęsłe. Kolor naczynia wewnątrz czarny, zewnątrz brunatny.

Nr 7536 (b). Miseczka o zaznaczonej szyjce. Uszko łączy szyjkę z brzuścem, otwór ucha mały. Nad uchem, na brzegu misy znajduje się rożek oraz dwa inne, ułożone symetrycznie po bokach. Dno wciśnięte. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz czerwono-brunatne z czarnymi plamami.





Tablica XX. Około $\frac{1}{3}$ nat. wielkości.
(Ostatnie naczynie — misa — powinno być oznaczone Nr 7678).

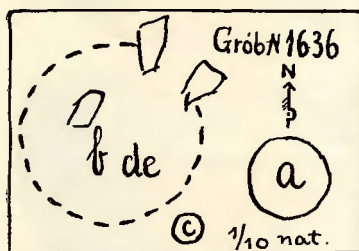
Nr 7537 (c). *Grzechotka dwustożkowa o bardzo niskim stożku dolnym. Szyjka krótka, przedziurawiona w górnej części. Zakończenie szyjki zaokrąglone.*

Nr 7538 (d). Czerpak o uszku lekko wznoszącym się do góry, z otworem średnicy grubego ołówka. Dno wciśnięte. Naczynie wewnątrz czernione, zewnątrz szaro-brunatne.

LXVII. Grób Nr 1636.

Grób zawierał 4 naczynia, z których Nr Nr 7577 i 7578 znajdowały się w misce Nr 7576. Misa ta razem z zawartymi w niej naczyniami była zupełnie potłuczona, a pod nią znajdowała się mała warstewka kości wśród piasku.

Nr 7575 (a). Naczynie kształtu doniczkowatego o sztabkowatych uchach z małym otworem. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz szaro-brunatne, zewnątrz popielato-brunatne.



Nr 7576 (b). Reszta misy o zaznaczonej szyjce. Kolor wewnątrz misy czarny z połyskiem, zewnątrz popielato-brunatny.

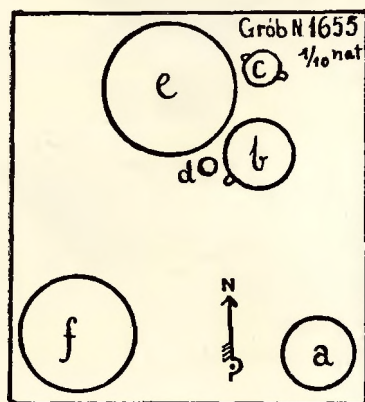
Nr 7577 (d). Nieduży ułamek brzegu czerpaka koloru brunatnego ze strony wewnętrznej i zewnętrznej.

Nr 7578 (e). Płaskie dno kubka wewnątrz czernionego, zewnątrz koloru szaro-brunatnego.

Nr 7579 (c). *Grzechotka, dwustożkowa, o krótkiej szyjce, zakończonej dwoma rożkami. Przedziurkowanie szyjki w środku.*

LXVII. Grób Nr 1655.

Grób zawierał 5 naczyń, stojących pojedynczo obok siebie.



Nr 7661 (a). Naczynie jajowate o powierzchni chropowatej II-go stopnia. Ucho odłamane. Dno wklęsłe. Kolor naczynia szaro-brunatny wewnątrz i zewnątrz, przy czym wewnątrz ciemniejszy.

Nr 7662 (b). Kubek o zaznaczonej szyjce. Dno lekko wklęsłe. Ucho wznosi się pionowo. Otwór ucha na grubość jednego palca. Kolor naczynia wewnątrz czarny, zewnątrz szyjka częściowo czerniona, reszta brunatna.

Nr 7663 (c). Naczynie doniczkowe, małe, gładzone. Dno płaskie. Uszka sztabkowe z małymi otworami. Wewnątrz naczynie szaro-brunatne, zewnątrz jasno-brunatne.

Nr 7664 (d). *Grzechotka dwustożkowa o stożkach wyraźnie przyplaszczonych. Szyjka bardzo krótka, przedziurkowana, zakończona tępo.*

Nr 7665 (e). Uрна o lekko zaznaczonej szyjce. Brzusiec wyraźnie zaokrąglony. Dno wklęsłe. Kolor urny wewnątrz szaro-brunatny, zewnątrz czerwony.

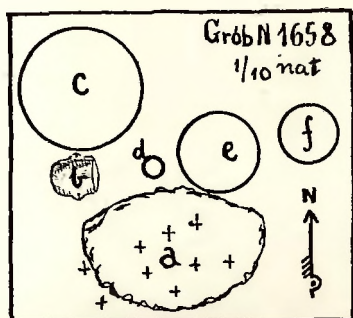
Nr 7666. Reszta naczynia kubkowatego o płaskim dnie. Kolor naczynia zewnątrz brunatny miejscami czerniony, wewnątrz czarny.

LXVIII. Grób Nr 1658.

Grób zawierał 5 naczyń, stojących pojedynczo obok siebie. Kości były częściowo luźnie rozsypane w piasku dokoła urny.

Nr 7676 (a). Same skorupki od urny kształtu naczynia jajowato-doniczkowego.

Nr 7677 (b). Naczynie kubkowe o dobrze zaznaczającej się szyjce. Uszka sztabkowe z małymi otworami łączą szyjkę z brzuscem. Dno płaskie. Kolor naczynia wewnątrz i zewnątrz jasno-żółto-brunatny.



Nr 7678 (c). Misa o dobrze zaznaczonej szyjce. Ucho sztabkowe z małym otworem zaczyna się od granicy szyjki. Dno płaskie. Naczynie wewnątrz czernione z połyskiem do połowy, zewnątrz przy brzegu, a reszta koloru brunatnego.

Nr 7679 (d). *Grzechotka dwustożkowa o zaokrąglonym załamaniu brzuśca i dość krótkiej szyjce, tępo zakończonej. Na szyjce włożone było kółeczko gliniane.*

Nr 7680 (e). Reszta naczynia, prawdopodobnie kubka, o płaskim dnie. Wewnątrz naczynie czernione, zewnątrz z jednej strony czernione, reszta brunatna. Szyjka w dolnej części przedziurkowana.

Nr 7681 (f). Skorupki czerpaka o wciśniętym dnie koloru czarnego po stronie wewnętrznej, a częściowo tylko czernionego zewnątrz, reszta koloru czerwono-brunatnego.

III. POMIARY NACZYŃ¹

Nr naczyń	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur	Nr naczyń	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur
9	m/m	m/m	m/m	767	m/m	m/m	m/m
10	—	101	—	932	200—214	67—71	67—75
11	177	53	92	933	178	94	195—200
13	—	48	—	934	107	68	110—114
283	—	73	—	934	162—167	64	80
284	143	87	164	935	85—93	35	57
285	108	56	112	937	50	28	59
286	150	44	68	938	84—90	21	34—45
286	93	20	28	1000	152	62	60—66
316	88	49	60	1002	139	75	126—132
479	131	64	92	1005	81	37	58—68
480	88	18	35	1006	129—143	46	50
482	187	56	69	1007	70	27	31—36
483	275	90	98	1008	162	46	59—62
484	125	27	55	1009	—	—	—
485	—	128	—	1058	109	—	—
486	85—102	41	61	1060	109	—	—
487	61—50	12	24	1061	160	36	65—68
489	110	27	40	1062	86—92	—	63
490	165	77	156	1064	74—79	18	38
502	105—116	65	116	1191	—	95	—
503	41—50	23	25—22	1192	147	67	56—59
505	83	23	37	1193	75—79	43	52
506	102	52	95	1194	—	44	—
507	76	46	73	1195	—	—	—
508	127	45	52	2274	156	77	147—169
509	64—73	39	47	2275	116	45	57—65
511	281	90	112	2276	68—80	25	27—37
562	85—101	21	34—48	2278	98	52	80—89
563	82—94	46	59—65	2279	57—70	37	43
565	111	69—72	111—124	2518	183—190	91	158—180
738	153—147	56—54	65—58	2519	176	69	88—92
739	64—69	20	20—29	2520	—	—	—
740	61	20	45	2521	146—150	82	144—148
742	—	64	—	2522	115—124	45	35—48
755	166—171	86	160—170	2523	83—97	35	34—40
757	67	39	52	2524	71—75	45	78
758	100	55	100—110	2799	—	71	—
759	85—96	57	78—81	2806	178—191	155	186—198
761	168—173	78	57—68	2807	146	62	58
762	76	—	30	2808	74—84	30	26—34
763	63—69	42	48—55	2809	62—70	38	57
764	76—80	26	35—39	2907	—	131	—
765	—	72—78	—	2908	208—215	82	204—210
766	120—133	77	152—186	2909	135	86	165—174

¹ Podajemy wymiary tych naczyń, które nie nasuwały wątpliwości, a więc były dobrze zachowane, lub dały się dokładnie zrekonstruować. Pomiarów podwójne odnoszą się do naczyń asymetrycznych.

Nr naczyńia	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur	Nr naczyńia	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur
	m/m	m/m	m/m		m/m	m/m	m/m
2935	117—138	56	82—96	3566	71	21	27
2936	128	45	52—57	3682	131—138	62	104—108
2937	60—68	20	23—29	3684	44—53	24	27
3118	192	102	201—212	3685	69	34	47—55
3119	163—166	53	67—71	3704	—	110	—
3120	82—97	22	26—35	3705	81—85	49	79—88
3121	65—78	28	45—57	3706	222—225	78	113—117
3122	99	57	85	3707	121—135	38	49—59
3123	56—65	16	24—29	3708	93—103	52	79—82
3235	—	81	—	3709	150	76	159—179
3236	97	39	94—97	3766	—	87	—
3237	112—119	40	46—56	3767	110—117	57	103
3238	56—69	18	25—29	3768	178	55	83
3239	50—63	31	43—49	3769	88—101	27	46—55
3241	161—172	96	212—224	3770	80—89	27	32
3242	140	84	131—140	3782	222—227	112	257
3243	159—162	54	68—77	3783	142	75	152—157
3244	106—112	39	37—42	3784	150—153	39	70
3245	71—83	49	64—70	3785	145	48	59—72
3247	44—78	—	68	3786	88—97	29	33—38
3280	117	51	67—74	3787	70—79	22	27—31
3281	55—69	38	59—63	3788	50—63	29	50
3284	81	55	83—91	3789	213	65	84—100
3285	72	21	22—29	3790	126—135	52	100
3296	90	47	81—91	3791	114—126	41	42—55
3297	59—69	36	52	3792	68	34	59—73
3298	142—149	59	79	3793	79—88	31	33
3299	71—78	25	25—33	3922	—	85	—
3306	135	61	123—129	3923	94	55	84—88
3308	201—207	67	90—101	3924	123—126	52	49—53
3309	82—96	48	67—70	3925	50—59	15	22—29
3310	52	31	48—53	4371	—	98	—
3311	102—125	43	42—53	4372	100	66	98
3312	69—82	24	28	4373	85—92	24	32—36
3313	56—68	19	23—29	4375	—	97	—
3337	141	101	140—165	4376	142—146	51	58
3338	83—93	41	82—89	4377	61—77	29	49—55
3339	64—73	38	46—49	4932	165—181	103	167—178
3340	104	43	40—48	4933	142	87	147—156
3341	60—70	21	24—37	4934	82—93	16	34—40
3555	149—154	77	149—161	4935	85—97	43	52—60
3556	167—173	88	170	4936	—	72	74—93
3557	114	61	108—111	4937	94—114	20	38—47
3558	—	71	—	4940	71—87	15	20—33
3559	127	—	—	5123	117—135	61	73—78
3560	80—96	33	34—41	5124	—	85	—
3561	55—63	19	24—32	5125	105—116	61	64
3562	77—90	25	32—37	5126	203—213	75	83—87
3563	71	21	27	5128	121—137	21	43—59
3564	71—80	40	58	5129	72	34	66
3565	52	37	65	5130	80	45	75

Nr naczyńia	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur	Nr naczyńia	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur
	m/m	m/m	m/m		m/m	m/m	m/m
5131	—	123	—	6212	54—63	18	19—25
5152	146—154	91	186	6213	73—80	40	69
5153	109	27	42—47	6215	—	80	—
5154	75	43	69—79	6275	224	70	100—110
5156	56	—	33—47	6276	—	—	43
5157	58—65	12	23—27	6277	72	39	61—71
5396	120—129	57	60—68	6278	24	116	227—241
5397	74—81	25	27—37	6279	138	72	—
5399	101—118	61	94—105	6281	120—136	70	116—128
5400	—	71	—	6282	80—106	—	19—40
5401	275—284	84	104—130	6283	185	103	172
5402	137—160	80	100	6286	127	67	112—124
5403	124—142	—	58—70	6287	—	61	102
5404	128—156	28	41—57	6289	150	89	156
5411	182—190	96	201	6290	147—151	68	62
5412	181—186	—	55—63	6291	67—77	21	24—36
5413	110	64	89—98	6478	151—159	89	176—185
5414	103—109	54	92—103	6479	255	72	105—114
5415	154—173	81	134—148	6480	138—148	47	41—48
54 6	74—77	20	29—36	6482	103	34	54
5417	60—70	24	42	6483	65—76	25	24—28
5553	78	37	80	6484	182	49	63—74
5554	97	40	39—43	6485	94—107	23	32—43
5555	61—69	28	36	6495	226—248	91	245—259
5556	54—67	23	20	6496	—	96	—
5558	173	82	—	6497	238	95	94
5819	140—143	53	57—63	6498	138—154	62	89—69
5820	55—64	31	47	6500	51—56	34	55
5821	53—63	15	21	6502	45	15	48
5822	69	42	71—74	6517	123	72	127—35
5873	162	84	186	6518	91—96	52	80—15
5874	70	26	25—30	6519	105	27	488
5875	67—82	46	51—56	6521	165	88	195
5951	137	49	59	6522	128	41	61—64
5953	101	50	84—100	6523	132	58	128—138
5954	—	85	—	6524	96—101	45	86—90
6041	150	79	138	6525	57—65	24	37—42
6043	60—71	31	39	6526	64—74	23	24—30
6044	47—59	13	24	6539	152—157	69	17—182
6045	47—54	—	22	6540	104	41	30—44
6046	—	85	—	6541	50	27	46
6047	115—145	71	125	6543	51—59	18	22
6048	259	81	101—106	6544	70	41	68
6049	128—140	49	39—49	6545	101—107	51	108—111
6050	105—122	46	60—65	6688	137—145	79	130—137
6103	165	96	119—130	6689	61—68	15	23
6104	86—90	41	76—86	6691	—	86	—
6105	101	28	40—48	6721	150	75	144
6106	53—59	19	30—39	6722	72	37	62—69
6210	158	61	67—73	6723	100—103	56	90—97
6211	—	42	—	6724	142—146	53	58—65

Nr naczynia	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur	Nr naczynia	Największa średnica otworu Diamètre de l'ouverture	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość Hauteur
	m/m	m/m	m/m		m/m	m/m	m/m
6726	65—77	23	29	7064	85	40	70—79
6738	—	80	—	7087	124	64	112
6739	76—88	29	30	7088	51—57	19	21—24
6740	38—42	15	31	7165	—	80	—
6762	106	41	48—57	7166	—	39	56
6763	—	17	33	7167	—	11	22
6764	115	—	44—57	7535	120	63	148
6765	64	13	22—31	7536	130	36	49—60
6767	126	56	—	7538	60—70	19	27
7011	271—278	105	250—253	7575	117	59	115—128
7012	137—142	77	141—150	7578	—	43	—
7013	141—145	91	140—144	7661	102	58	103—106
7014	267	74	102—106	7662	91—101	55	68—78
7015	147—166	32	49—83	7663	59	33	48—55
7016	71—79	11	21—27	7665	156	76	148—157
7017	133—151	72	114—118	7666	—	75	—
7042	138	83	109—120	7677	54	35	54—59
7043	—	92	250	7678	162—168	52	56—71
7044	—	62	73	7680	—	42	—
7061	107	28	49—59	7681	—	23	36
7062	49—58	17	22				

IV. POMIARY GRZECHOTEK.

Nr grzechotki	Wysokość Hauteur	Średnica brzuśca Diamètre de la panse	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość załamania brzuśca Hauteur de l'angle de la panse	Nr grzechotki	Wysokość Hauteur	Średnica brzuśca Diamètre de la panse	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość załamania brzuśca Hauteur de l'angle de la panse
	m/m	m/m	m/m	m/m		m/m	m/m	m/m	m/m
12	62	55	26	22	1196	68	56	25	25
251	61	53	—	29	2277	49	46	18	21
287	53	44	25	20	2800	60	50	26	15
317	54	42	23	20	2810	57	47	20	18
481	65	58	33	45	2910	60	47	20	20
488	57	45	22	—	2911	60	49	20	21
504	54	51	27	16	2938	55	52	19	18
510	51	52	31	16	3124	37	38	16	13
564	44	41	14	—	3240	52	46	19	21
741	65	48	26	19	3246	83	44	34	—
756	60	43	15	18	3283	66(?)	47	29	30
760	90	58	29	26	3300	75	51	24	21
768	102	60	30	31	3307	76	52	23	24
936	—	43	19	20	3342	62	49	11	19
1059	52	30	22	—	3567	85	47	27	25
1063	50	56	23	19	3568	63	51	20	25

Nr grzechotki	Wysokość Hauteur	Średnica brzuśca Diamètre de la panse	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość załamania brzuśca Hauteur de l'angle de la panse	Nr grzechotki	Wysokość Hauteur	Średnica brzuśca Diamètre de la panse	Średnica dna Diamètre de la base	Wysokość załamania brzuśca Hauteur de l'angle de la panse
	m/m	m/m	m/m	m/m		m/m	m/m	m/m	m/m
3569	—	41	22	18	6280	—	35	17	11
3594	65	50	17	26	6288	50	48	—	11
3683	54	31	21	30	6481	55	51	23	19
3710	49	41	24	18	6501	58	45	21	18
3771	82	61	19	26	6520	—	45	19	19
3786	73	53	21	28	6527	50	40	13	15
3794	70	54	29	24	6542	43	35	15	16
3926	52	39	13	14	6690	53	44	17	19
4374	—	45	24	19	6725	51	35	28	—
4938	61	60	25	24	6741	41	33	14	16
4939	—	42	—	—	6766	63	48	20	20
5127	55	54	18	16	7018	57	40	14	19
5158	45	42	17	12	7045	53	42	17	16
5398	55	40	15	13	7069	73	48	25	29
5418	75	65	17	20	7168	—	—	—	—
5557	56	40	24	21	7089	48	30	13	12
5823	46	38	22	14	7444	52	50	19	15
5876	55	47	25	14	7445	68	48	22	20
5952	73	40	16	31	7537	53	41	17	12
6042	50	48	16	18	7579	54	45	23	16
6107	—	41	—	—	7664	53	59	26	24
6262	56	48	20	19	7679	53	43	—	16
6214	50	46	20	19	luźna	—	57×93	—	—

V. WNIOSKI.

Rozpatrując kształty grzechotek, znalezionych na cmentarzysku w Laskach, stwierdzamy, iż możnaby je podzielić na cztery podstawowe grupy.

Do pierwszej grupy należą 3 grzechotki o kształtach, przypominających zwierzęta. (Nr 481, 1059, na tabl. XXI i w ostatnim rzędzie na tabl. XXIII). Jedna z nich przypomina ptaka o dość wysokiej nóżce. Grzechotka ta posiada przedziurawienie na granicy szyjki ptaka, więc prawdopodobnie służyła do zawieszania. Dwie inne grzechotki z tej kategorii przypominają kształt zwierzęcy przez zakończenia brzuśca i nóżki. Trudno jednak stwierdzić, jakie wyobrażają one zwierzęta, gdyż są zbyt stylizowane. Jedna z tych grzechotek ma wyraźnie zakończony brzusec dwoma rożkami z jednej strony i jednym z drugiej. Zważywszy, że na 1812 odkopanych grobów w Laskach znalazło się 80 grzechotek, a z tej liczby zaledwie trzy o kształtach, przypominających zwierzęce, należy stwierdzić, że są to grzechotki dość rzadkie, co już podkreślali i inni autorowie ⁶.

⁶ J. KOSTRZEWSKI, *l. cit.* — WŁ. ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*. Warszawa 1928.

Do grupy drugiej należy tylko jedna grzechotka, mianowicie Nr 1063. Jest to grzechotka dwustożkowa, lecz o ściętych wierzchołkach stożków. Grzechotka ta nie posiada zupełnie szyjki. Brzusiec jednak jest przy górnym brzegu przedziurkowany na krzyż. (Tabl. XXI).

Trzecią grupę stanowią grzechotki walcowate lub beczkowate. Takich grzechotek znalazło się dwie. (Tabl. XXI, XXIII). Jedną z nich jest na całej powierzchni bocznej dziurkowana. Otworki do ewentualnego zawieszania znajdują się przy podstawach.

Wreszcie czwartą grupę stanowią grzechotki dwustożkowe, kolbowate lub butelkowate, o wyraźnej mniej lub więcej długiej szyjce. Grzechotek tych znalazło się 74, czyli ogromna większość.

Do grupy tej zaliczamy: 1) grzechotki o szyjkach krótkich lub długich, zakończonych tępo lub gładko, z rostkami mniej lub więcej wykształconymi, albo tylko zaledwie zaznaczonymi, wreszcie mające zakończenie na szyjce, przypłaszczone w postaci krążka; 2) grzechotki bądź o wyraźnie występującym załamaniu brzuśca, tak iż dolna część grzechotki ostro odcina się od górnej części, bądź z brzuścem załamującym się łagodnie, przypominającym kształtem gruszkę lub kolbkę; 3) grzechotki, których górna część brzuśca jest mała, a dolna wydłużona, przez co przypominają butelki, oraz grzechotki, mające bardzo małą część dolną brzuśca, a natomiast górną wydłużoną.

W czwartej grupie grzechotek jest kilka o cechach szczególnych jak np. grzechotka Nr 5127, posiadająca na załamaniu brzuśca guzki nakładane, tudzież grzechotki Nr 3568 i Nr 7445, posiadające górną część brzuśca dziurkowaną. Wreszcie wspomnieć należy, że grzechotka Nr 7679 miała na szyjce włożone kóleczo gliniane.

Szyjki grzechotek, jak to zaznaczyliśmy już w opisie grobów, są prawie wszystkie dziurkowane, przy czym otwór jest umieszczony na różnych wysokościach: raz na granicy szyjki i brzuśca, to znowu przy zakończeniu szyjki. Tylko 2 grzechotki (504 i 510) nie mają otworu na szyjce, przy czym obie mają przypłaszczone szyjki w postaci krążków. W 46 grzechotkach znajduje się również dziurka w dnie.

Zawartość grzechotek stanowią drobne kulki gliniane w liczbie kilkunastu, jak to można było stwierdzić w niektórych grzechotkach uszkodzonych. Na tab. XXIII przedstawione są kulki wyjęte z grzechotki Nr 760. Dwie „grzechotki” (504 i 6542) są puste.

Co do techniki wyrobu grzechotek dwustożkowych mogliśmy na podstawie kilku okazów rozbitych, jak również niewykończonych stwierdzić, że wyrabiano osobno część górną i osobno dolną, a następnie zlepiano razem i załamanie obmazywano gliną. Uwidacznia się to dobrze na fotografiach niewykończonych i rozbitych grzechotek na tab. XXIII

(a, b i c). Również często dorabiano szyjkę osobno, jak to wykazują grzechotki Nr 760, Nr 768 i inne.

Porównywając kształty naczyń z kształtami grzechotek można się przekonać, iż grzechotki o kształtach zwierzęcych, dwustożkowa ze ściętymi wierzchołkami stożków i w kształcie podziurkowanej beczułki, należą do IV okresu epoki brązu; innych typów grzechotki znajdowały się w grobach pochodzenia późniejszego, mianowicie V okresu brązu i okresu halsztackiego, przy czym część ich można było stwierdzić również w grobach z końca IV okresu brązu, prócz grzechotek z szyjkami zakończonymi u góry krążkami (tabl. XXI), występujących wyłącznie w grobach z V okresu brązu.

Na pytanie o znaczeniu grzechotek w grobach łużyckich odpowiedź daje dokładne zbadanie kości, znajdujących w grobach. Otóż prawie we wszystkich grobach, w których zachowane były kości, należały one do dzieci w wieku najwyżej do 12—13 lat. W 7 grobach, obok kości dziecięcych, znalazły się również kości dorosłych. W jednym z grobów stwierdzono szczątki, co najmniej trojga dzieci, o czym świadczy znalezienie 6 kości skalistych. To prawie wyłączne występowanie grzechotek w grobach z kośćmi dziecięcymi potwierdza mniemanie, że grzechotki były zabawkami, które wkładano zmarłym dzieciom do grobu jako będące ich własnością za życia.

Z Zakładu Antropologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego,

Dyrektor: *Prof. Dr Adam Wrzosek.*

*

*

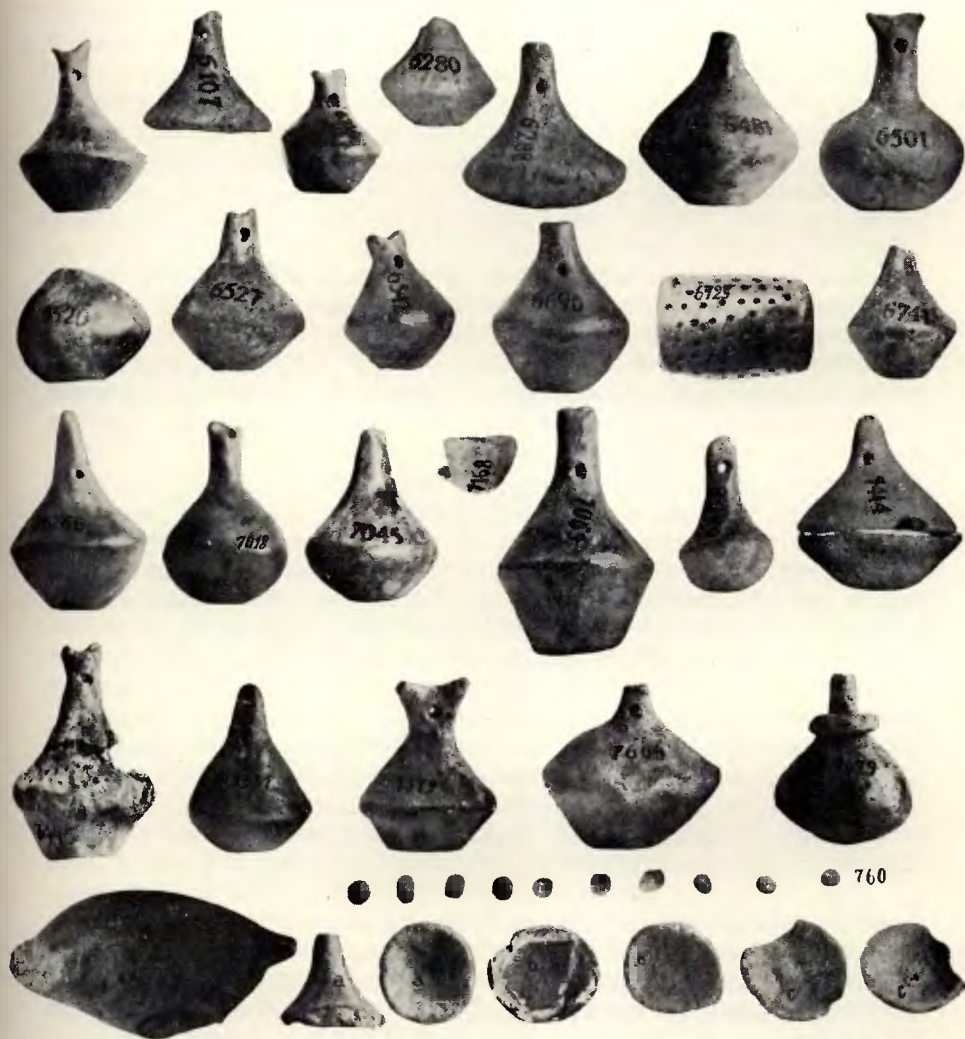
*



Tablica XXI. 0,43 naturalnej wielkości.



Tablica XXII. 0,43 naturalnej wielkości.



Tablica XXIII. 0,43 naturalnej wielkości.

R É S U M É.

Le cimetière de culture lusacienne à Laski (district de Kępno)¹ a fourni une grande quantité de vases d'argile, parmi lesquels on a trouvé un nombre important de hochets (80). 78 d'entre eux avaient été trouvés dans les tombes, 2 ont été mis au jour séparément, pendant qu'on creusait des fossés. Ils avaient été probablement entraînés par le soc d'une charue loin des tombes, auxquelles ils avaient appartenu.

Les tombes ne contenaient en général qu'un seul hochet; sur les 68 tombes à hochets, 6 seulement en contenaient deux; dans 2 cas il y en avait même trois.

Une partie de hochets était détruite, pourtant la majorité se trouvait dans un excellent état.

La présence des hochets dans les tombes lusaciennes est connue; la plupart des préhistoriens les considèrent comme des jouets d'enfants. Ils revêtent différentes formes: tambours, tonnelets, coussins, parfois aussi ils ont la forme d'animaux.

On connaît aussi des hochets de l'âge de la pierre. Ils ont pourtant des dimensions beaucoup plus grandes; on les considère comme des objets de culte religieux.

La grande collection de hochets lusaciens de Laski, la plus nombreuse peut-être des musées préhistoriques polonais, nous donne une idée de leurs différentes formes et de la technique de leur fabrication; on a, en effet, trouvé parmi eux quelques hochets inachevés. L'analyse des os recueillis dans les tombes qui contenaient des hochets montre aussi, que ceux-ci étaient des jouets d'enfant; comme on le verra plus loin, les hochets ont été trouvés presque exclusivement dans les tombes qui contenaient des ossements d'enfants. Une étude exacte du contenu de ces tombes permet d'établir une chronologie dans l'apparition de certaines formes de hochets, ce qui est particulièrement intéressant pour la plus fréquente de ces formes: hochet biconique ou en bouteille.

Les formes des hochets du cimetière de Laski peuvent être divisées en 4 groupes principaux. Le premier compte 3 hochets, dont la forme rappelle des animaux. L'un d'eux représente un oiseau sur haut pied. (Pl. XXI, 1059). Ce hochet est muni d'un trou sur le col de l'oiseau; il servait probablement à la suspension de l'objet. Deux autres hochets de la même catégorie rappellent des formes animales par la terminaison de la panse et du pied. Il est pourtant difficile de déterminer les animaux qu'ils représentent, car ils sont trop stylisés. La panse d'un de ces hochets est munie de 2 petites cornes à une extrémité et d'une petite corne à l'autre. (Pl. XXI, 481). Comme il y avait 80 hochets dans les 1812 tombes fouillées à Laski, et que 3 d'entre eux seulement rappelaient des formes d'animaux, il faut constater, que ce genre de hochets est assez rare; ce fait a été noté aussi par d'autres auteurs.

¹ A. WRZOSEK et M. ĆWIRKO-GODYCKI. *Cimetière de culture lusacienne à Laski*. „Revue Anthropologique” 1932, Nr 10—12.

Le deuxième groupe comprend un seul hochet, Nr 1063. C'est un hochet biconique, à sommets tronqués. Il n'a pas de col. La panse porte au bord des trous disposés en croix.

Le troisième groupe est composé de hochets ayant la forme d'un cylindre ou d'un tonneau. On en a trouvé deux. L'un d'eux est percé de trous sur toute sa surface latérale. Les trous servant à la suspension se trouvent près des bases.

Enfin le quatrième groupe est constitué par les hochets biconiques, en forme de gourde ou de bouteille, à col plus ou moins allongé. On en a découvert 74; ils constituent donc la majorité des hochets trouvés.

Dans ce groupe on peut distinguer trois espèces de hochets: 1) d'après la forme et la terminaison du col, qui est court ou long à terminaison mousse ou lisse ou à petites cornes plus ou moins marquées, parfois à peine signalées. Quelques uns de ces hochets ont la terminaison du col aplatie en forme de disque; 2) d'après la forme de la panse qui présente un galbe bien marqué de sorte que la partie inférieure du hochet se détache nettement de la partie supérieure; on voit aussi des hochets au galbe de la panse arrondi, rappelant par leur forme une gourde ou une poire; 3) d'après le rapport entre la partie inférieure et la partie supérieure de la panse.

Il y a des hochets dont la partie supérieure de la panse est petite, la partie inférieure allongée, rappelant une bouteille, et les hochets dont la panse est petite dans sa partie inférieure, allongée dans sa partie supérieure.

Dans le quatrième groupe on a placé les hochets présentant certaines particularités, tels que le Nr 5127, muni de mamelons sur le renflement de la panse, et les N-os 3568 et 7445, où la partie supérieure de la panse est garnie de trous. Enfin, notons que le Nr 7679 avait un anneau en argile sur le col.

Les cols des hochets sont presque tous munis de trous. Ceux-ci sont placés à une hauteur variable, tantôt à la limite du col et de la panse, tantôt à l'extrémité du col. Dans plusieurs hochets on voit aussi un trou dans le fond.

Les hochets contenaient une douzaine de petits grelots d'argile; on a pu le constater sur quelques hochets endommagés. La planche 23 représente les grelots, extraits du hochet Nr 760.

Quant à la technique de fabrication des hochets biconiques, quelques exemplaires brisés ou inachevés montrent, que l'on fabriquait séparément les parties supérieure et inférieure, que l'on rattachait ensuite en enduisant d'argile la jointure. On le voit bien sur les photographies des hochets inachevés ou brisés (planche 23 a, b, c). Souvent aussi le col était fabriqué séparément, comme l'indiquent les hochets N-os 760, 768 et d'autres.

En comparant les formes des vases à celles des hochets, on aboutit à la conclusion que les hochets dont la forme rappelle des animaux (I-er groupe), les hochets biconiques à sommets tronqués (II-e groupe) et ceux qui ont la forme d'un tonnelet percé de trous (III-e groupe) appartiennent à la IV-e période de l'âge du bronze. Les autres types

de hochets (Nr 3246 du III-e groupe, planche 21) ainsi que tous ceux du IV groupe ont été trouvés dans des tombes, appartenant à la V-e période de l'âge du bronze et à l'époque de Hallstatt. Une partie de ces hochets a aussi été trouvée dans les tombes de la fin de la IV-e et du début de la V-e période de l'âge du bronze, excepté les hochets munis au sommet d'un disque (pl. 21), trouvés exclusivement dans les tombes de la V-e période de l'âge du bronze.

Une étude exacte des ossements des tombes de Laski explique la destination des hochets trouvés dans les tombes lusaciennes. Dans presque toutes les tombes, où les ossements ont été conservés, ceux-ci appartenaient à des enfants ayant au plus 12—13 ans. Dans 7 tombes, à côté des ossements d'enfants, il y avait aussi des ossements d'adultes. Dans une des tombes on a trouvé les restes d'au moins 3 enfants. La présence des hochets exclusivement dans les tombes d'enfants permet de conclure, que les hochets étaient des jouets que l'on déposait à côté des ossements de l'enfant auquel ils avaient appartenu.

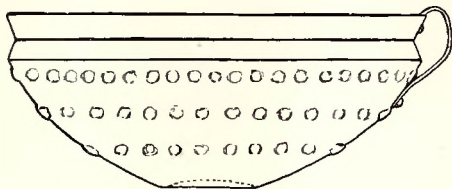
BRĄZOWY SKARB Z NIEDZIELISK, POW. PRZEMYŚLAŃ

(EIN BRONZEDEPOTFUND AUS NIEDZIELISKA, KR. PRZEMYŚLAŃ, SÜDOSTPOLEN).

Przed niedawnym czasem otrzymało Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie bardzo cenne znalezisko, wykopane w Niedzieliskach w pow. przemysłańskim. Za zezwolenie na opublikowanie tegoż składam tu podziękowanie Dyrekcji Muzeum.

Skład skarbu z Niedzielisk przedstawia się następująco:

1. Zniszczony kociołek brązowy (tabl. I 1—7, II 2). Duża część ściany wyłamana. Zachowany tylko jeden uchwyt kabłączka w kształcie podwójnego krzyża. Kabłączek jeden cały, drugiego tylko połowa, oba gładkie. Kociołek miał największej średnicy 30 cm, wys. 14 cm, dno zakłęsnięte.

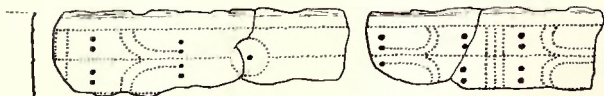


Ryc. 1.

Czarka brązowa (*Bronzetasse*) (tabl. II 3).
Niedzieliska, pow. Przemysłański. Zmn. 1 : 2.5.

2. Połowa bardzo zniszczonej czarki brązowej (tabl. II 3, ryc. 1), średn. górą 13,5 cm, wys. 5,5 cm, dno zakłęsnięte, średn. 3 cm. Ściany pokryte 3 rzędami wybijanych od wewnątrz wypukłości. Uszko taśmowe, nieornamentowane, przytwierdzone u góry i u dołu 2 nitami.

3. 14 fragmentów dużego naczynia, wykonanego z płatów blachy brązowej, spojenych nitami (tabl. II 8, III 7). Jeden z fragmentów (tabl. II 8) pokryty jest w całości ornamentem, składającym się z rzędu dużych od wewnątrz wytłoczonych guzów, pod którym znajduje się szeroki pas kątów w siebie wsuwanych, wykonanych z rzędów kropek (perełkowanie). Naczynie miało duże ucho taśmowe, przytwierdzone kilku nitami. Dookoła miejsca umocowania tegoż znajdują się rzędy kropek (perełek).



Ryc. 2.

Fragmenty naczynia brązowego (*Bruchstücke eines Bronzegefäßes*) (tabl. II 5).
Niedzieliska, pow. Przemysłański. Zmn. 1 : 2.5.

4. 4 fragmenty krawędzi zniszczonej czarki brązowej (tabl. II 5, ryc. 2). Średn. wylotu naczynia była około 10 cm, szer. krawędzi 2,5 cm. Jest ona pokryta skomplikowanym ornamentem perełkowym. Grubość ścian wynosi 0,6 mm.

5. Zniszczona, wypukła tarczka brązowa (tabl. II 13), średn. 9,5 cm, wys. 12 mm, gładka, nieornamentowana. Na środku małe zakłębienie. Blacha ma grub. 0,6 mm.

6. Wypukły brązowy guzik (tabl. II 10), średn. 14,5 mm, gładki niezdobiony. Od strony wewnętrznej uszko.

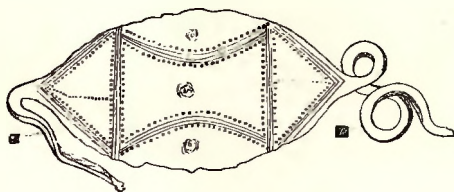
7. Mały półksiężycowaty wisiorek brązowy (tabl. II 12) z otworem na środku. Rozpiętość 5 cm, zewnętrzna krawędź zgrubiała, grub. 1,5 mm, grub. od strony wewnętrznej 0,5 mm. Pokryty jest on z jednej strony pięciu równoległymi żeberkami, przebiegającymi przez całą długość. Druga strona zupełnie gładka.

8. Fragment podobnego, dużego wisiora (tabl. II 7), dług. zachowana 10 cm, szer. 3 cm. Wykonany z gładkiej blachy brązowej grub. 0,5 mm, nieornamentowany.

9. 10 płaskich kółek brązowych (tabl. V 3—13) średn. 61—78 mm, szer. taśmy 10—11 mm. Taśma ma przekrój soczewkowaty grub. 1,9—2,3 mm. Niektóre posiadają guzy z odlewu.

10. Kółko średn. 63 mm, szer. taśmy 10 mm, grub. 1,9 mm, z drugim koncentrycznym kółkiem, połączonym krzyżem z zewnętrznym (tabl. V 6). Kółko wewnętrzne po części zniszczone. Przekrój taśmy od góry wypukły, od dołu płaski.

11. 2 małe kółka (tabl. V 1—2), średn. 29 mm, szer. taśmy 6 mm, grub. 4 mm, drugie średn. 28 mm, szer. taśmy 4,5 mm, grub. 2 mm. Przekrój obu od góry wypukły, od dołu płaski.



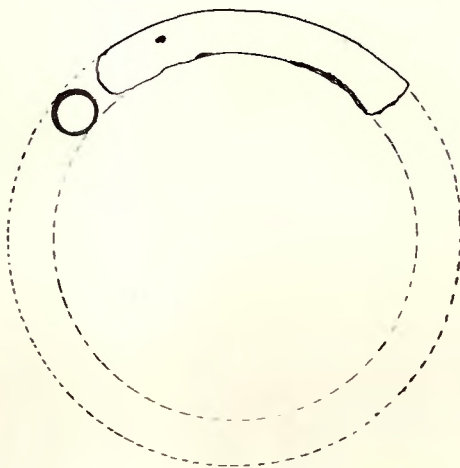
Ryc. 3.

Część fibuli brązowej (*Teil einer Bronzefibel*)
(tabl. II 6).

Niedzieliska, pow. Przemyślany. Zmn. 1 : 2.5.

12. Zniszczona fibuła brązowa (tabl. II 6, ryc. 3). Zachowana podłużna tarczka dł. 10 cm, szer. 5 cm, grub. blaszki 1,6 mm. Na niej ornament z cienkich kresek po 3 razem, otoczonych rzędami punktów. W poprzek środkowej części umieszczone symetrycznie 3 od spodu wytłoczone guzy. Blaszka przechodzi na obu końcach w czterograniasty drut grub. 3,5 mm. Z jednej strony drut skręcony jest w 2 zwoje, a w dalszym ciągu zwinięty w odłamaną tarczę spiralną średn. 6 cm. Drut w tarczy ma przekrój soczewkowaty, szer. 4,8 mm, grub. 2,8 mm. Środkowych zwojów brak.

13. Fragment gładkiego, pustego wewnątrz naszyjnika (tabl. I 8, ryc. 4), dług. 11,5 cm. Naszyjnik miał około 16,5 cm średn. Wykonany był z okrągłej rurki średn. 16×17 mm. Zachowany fragment jest bardzo zniszczony, w kilku miejscach ma dziury i jest w części rozpruty. Grub. ścian od strony zewnętrznej 1,8 mm, wewnętrznej 1 mm.

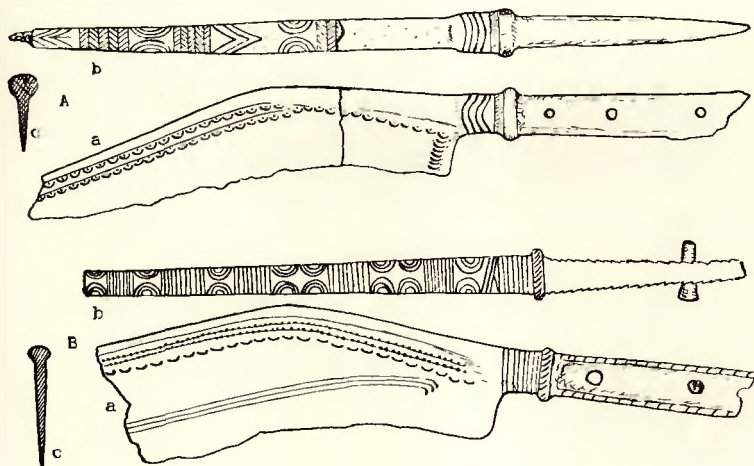


Ryc. 4.

Brązowy naszyjnik, pusty wewnątrz (*Hohler Bronzehalsring*) (tabl. I 8). Niedzieliska, pow. Przemyślany. Zmn. 1 : 2,5.

14. Otwarta bransoleta taśmowa, przełamana na 5 części, z których jednej, stanowiącej zakończenie, brak (tabl. II 1). Miała ona średn. około 6,5 cm, szer. na środku 21 mm, przy końcach 16 mm. Zewnętrzna strona pokryta 7 równoległymi żeberkami, przebiegającymi przez całą długość. Strona wewnętrzna gładka.

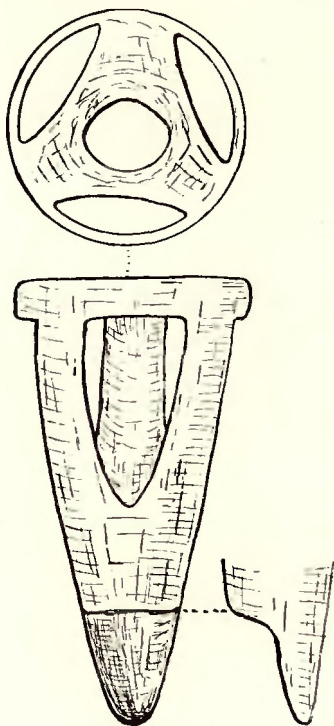
15. 2 sierpy, jeden z guzkiem, drugi z rękojeścią (tabl. IV 4, 6). Pierwszy ma sam koniec odłamany, dług. zachowana 11 cm, szer. na środku 21 mm. Na zewnętrznym łuku 3 równoległe żeberka. Grub. na stronie zewnętrznej 4 mm. Drugi sierp ma rozpiętość 13,5 cm, szer. na środku 4,5 cm. Jest on dość pognieciony, powierzchnia zniszczona. Na rękojeści 2 grub. 5,5 mm żeberka, na zewnętrznym łuku ostrza jedno żeberko, grub. 4 mm.



Ryc. 5.

Dwa noże brązowe (2 *Bronzemesser*) (tabl. IV 7, 8). Niedzieliska, pow. Przemyślany. Zmn. około 1 : 2.

16. 2 zniszczone noże, końce ostrzy i rękojeści odłamane (tabl. IV 7—8, ryc. 5). Większy zachowanej dług. 15 cm, szer. ostrza około 3 cm. Ostrze ma żeberko wzmacniające grub. 4,5 mm. Po obu stronach pokryty ornamentem, składającym się z 2 rzędów drobnych kropek, odgraniczonych od dołu rzędem półluczków. W pobliżu nasady, u dołu 3 równoległe do siebie rowki. Grzbiet ornamentowany grupami łuków i poprzecznych kresek. Drugi nóż przełamany, dług. zachowana 17 cm, szer. ostrza 2 cm, zachowany gorzej od poprzedniego. Żeberko wzmacniające grub. 6,5 mm, pod nim, po obu stronach jednaki ornament, złożony z 2 rzędów kresek i półluczków, każdy z kropką w środku. Grzbiet ornamentowany, lecz ornament częściowo zniszczony.



Ryc. 6.

Brązowy but lancy (*Bronze-Lanzenschuß*) (tabl. II 4). Niedzieliska, pow. Przemyślany. (1:1).

17. Zniszczone, ażurowe okucie spodu lancy (tabl. II 4, ryc. 6). Dług. 58 mm, średn. górą 29 mm. U dołu otwór tak, że sam koniec lancy nie był chroniony.

18. 4 dziobate siekierki z tulejką (tabl. III 1, 4—6). Pierwsza cała, dług. z dziobem 68 mm, szer. ostrza 46 mm. Druga ma ułamany dziób, dług. zachow. 91 mm, szer. ostrza 54 mm. Trzecia ma całe ostrze ułamane, dług. zachow. 60 mm. Czwarta cała, dług. z dziobem 96 mm, szer. ostrza 46 mm.

19. Dwie siekierki z tulejką z ornamentem żeberkowym (tabl. III 2, 3). Pierwsza dług. 95 mm, powierzchnia bardzo zniszczona, naroża ułamane, szer. ostrza zachow. 45 mm. Druga tego samego typu dług. 86 mm, szer. ostrza 36 mm, zachowana bardzo dobrze.

20. Siekierka z tulejką z ostrzem rozszerzonym (tabl. IV 3), dług. 63 mm, szer. ostrza 58 mm, średn. wylotu tulejki 21×22 mm. Tulejka zwężona ku ostrzu, ma po obu stronach po 3 guzy, ułożone jeden nad drugim.

21. Ostrza dwu zniszczonych siekier (tabl. IV 1—2). Większe z częścią tulejki, dług. 68 mm, szer. ostrza 52 mm. Drugie bez tulejki, dług. 55 mm, jedno naroże ostrza ułamane, szer. zachow. 40 mm.

22. Dłutko z tulejką (tabl. IV 5), dług. 81 mm, sz. ostrza 17 mm, gładkie, bez uszka.

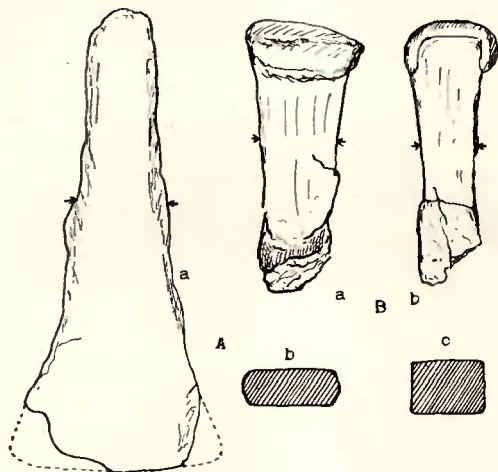
23. 3 przeżarte rdzą fragmenty żelaznych bransolet (tabl. IV 10, 11), średn. około 10 cm. Dłut żelazny średn. około 7 mm, okrągły.

24. Silnie rdzą przeżarta górna część kowadełka żelaznego (tabl. IV 12, ryc. 7 B). Dług. zachow. 6 cm, przekrój w górnej części prostokątny.

25. Silnie rdzą przeżarta płaska siekierka żelazna (tabl. IV 9, ryc. 7 A), dług. 10,5 cm, przekrój prostokątny, 21×8 mm. Jest ona roz-

szerzona ku ostrzu. Naroża ostrza ułamane, szer. jego była prawdopodobnie 5 cm.

26. 6 uchwytów włosów. Największy (tabl. II 9) z drutu skręcanego naprzemian w przeciwnych kierunkach, średn. 71×55 mm, drut grub. 4 mm, końce tępe. Jeden uchwyt spiralny (tabl. V 15, ryc. 8) średn. 38 mm, zwinięty w 2,5 zwoja z okrągłego, gładkiego drutu grub.



Ryc. 7.

Siekierka żelazna (A) i żelazne kowadelko (B)
(*Eisernes Beil (A) und eiserner Amboss (B)*)
(tabl. IV 9, 12). Niedzieliska, pow. Przemyślański. Zmn. około 1 : 2.

2 mm. Dwa prawie jednakie uchwyty z gładkiego drutu, zwężonego ku końcom (tabl. V 24, 28), średn. 60×56 mm. Jeden z nich ma jeden koniec odłamany. Dwa pozostałe uchwyty (tabl. V 16, 18) wykonane jeden z drutu okrągłego, drugi płaskatego.

27. 11 ułamków uchwytów włosów i bransolet (tabl. II 11, V 14, 19—23, 25—27) oraz fragment naszyjnika z drutu grub. 4 mm, skręcanego dookoła swej osi (tabl. V 17).



Ryc. 8.

Brązowy uchwyt włosów
(*Bronze-Haarhalter*) (tabl. V 15).
Niedzieliska, pow. Przemyślański. (1 : 1).

Wedle opisu znalazcy, wszystkie przedmioty leżały starannie poukładane wewnątrz kociołka i znajdowały się dość płytko pod ziemią.

Skład skarbu z Niedzielisk jest niezwykle interesujący i nie może się z nim równać żaden ze znanych dotąd skarbów brązowych z Małopolski Wschodniej. Przeważają w nim typy charakterystyczne dla młodszej epoki brązu północno-wschodniej części Niżu węgierskiego. Na specjalne wyróżnienie zasługuje jednak kilka przedmiotów, a zwłaszcza naczynia i fibula.

Z pośród naczyń na pierwsze miejsce wybija się kociołek (tabl. I). Jest on ósmym kociołkiem, znalezionym dotąd w Małopolsce Wschodniej. Dwa pierwsze, z których zachowały się tylko kabłączki, fragmenty krawędzi oraz okucia, znalezione zostały około 1876 r. w Jezierzanach, pow. Tłumacz¹ (tabl. VI 1, 2). Wraz z nimi znaleziono 2 fragmenty czarki brązowej (tabl. VI 3), mylnie wstawiane do rysunkowych rekonstrukcji kociołków jako dno jednego z nich. Drugie znalezisko pochodzi z Kunisowiec, pow. Horodenka (tabl. VII), gdzie w 1890 r. znaleziono 5 kociołków².

Na tym kończy się lista znanych dotychczas kociołków z Małopolski Wschodniej. W literaturze prehistorycznej spotyka się jednak mylne wiadomości o ich liczbie. I tak E. Sprockhoff³ zna tylko jeden kociołek z Kunisowiec. I. Nestor⁴ wymienia wprawdzie 5 kociołków z Kunisowiec i 2 z Jezierzan, dodaje jednak jeszcze 7 kociołków z Uniża. Winę tego ponosi bałamutny tytuł publikacji W. Przybysławskiego⁵, który, opisując kociołki z Kunisowiec, pisze o „skarbie znalezionym w pobliżu Uniża”. Należy zaznaczyć, że obie te miejscowości leżą koło siebie nad Dniestrem, po przeciwległych brzegach rzeki. Zamęt jednak wprowadził głównie B. Janusz⁶, który pisze o pięciu kociołkach z Kunisowiec, a potem drugi raz o siedmiu kociołkach z Uniża, oba razy cytując tę samą literaturę.

Również często spotyka się wiadomość o znalezieniu podobnego kociołka w okolicy Tarnobrzega. Wiadomość taką podają A. Kohn

¹ W Muzeum archeologicznym P. A. U. w Krakowie. — JANUSZ B., *Zabytki przedhistoryczne Galicyi Wschodniej*. Lwów 1918, str. 239.

² W Nat.-Hist.-Museum we Wiedniu. — PRZYBYŚLAWSKI W., *Skarb brązowy znaleziony na prawym brzegu Dniestru pod Uniżem*. „Tekę konserwatorską Galicyi Wschodniej” I, Lwów 1892.

³ SPROCKHOFF E., *Zur Handelsgeschichte der germanischen Bronzezeit*. „Vorgesch. Forschungen” 7. Berlin 1930, str. 119.

⁴ NESTOR I., *Ein Bronze-Depot aus Moigrad, Rumänien*. „Prähistorische Zft.” XXVI, Berlin 1935, str. 50.

⁵ PRZYBYŚLAWSKI W., *Loc. cit.*

⁶ JANUSZ B., *Zabytki*, str. 124 i 128.



Tabl. I: 1—7 części brązowego kociołka (*Bronzekesselfragmente*), 8 fragment brązowego naszyjnika pustego wewnątrz (*Bruchstück eines hohlen Bronzehalsringes*) (fig. 4).
Niedzieliska, pow. Przemyślany.

i E. Mehlis⁷, pisząc raz o brązowej urnie z Gorzyc pow. Tarnobrzeg, a potem publikując rekonstruowany kociołek z Jezierzan jako znalezisko z Pączka pow. Tarnobrzeg. Za nimi powtarzają tę wiadomość różni autorowie, m. in. E. Sprockhoff⁸ oraz z zastrzeżeniami I. Nestor⁹. Wiadomość ta jest nieściśła. W Muz. archeologicznym P. A. U. w Krakowie nie ma żadnego kociołka z okolic Tarnobrzega. Natomiast w bibliotece

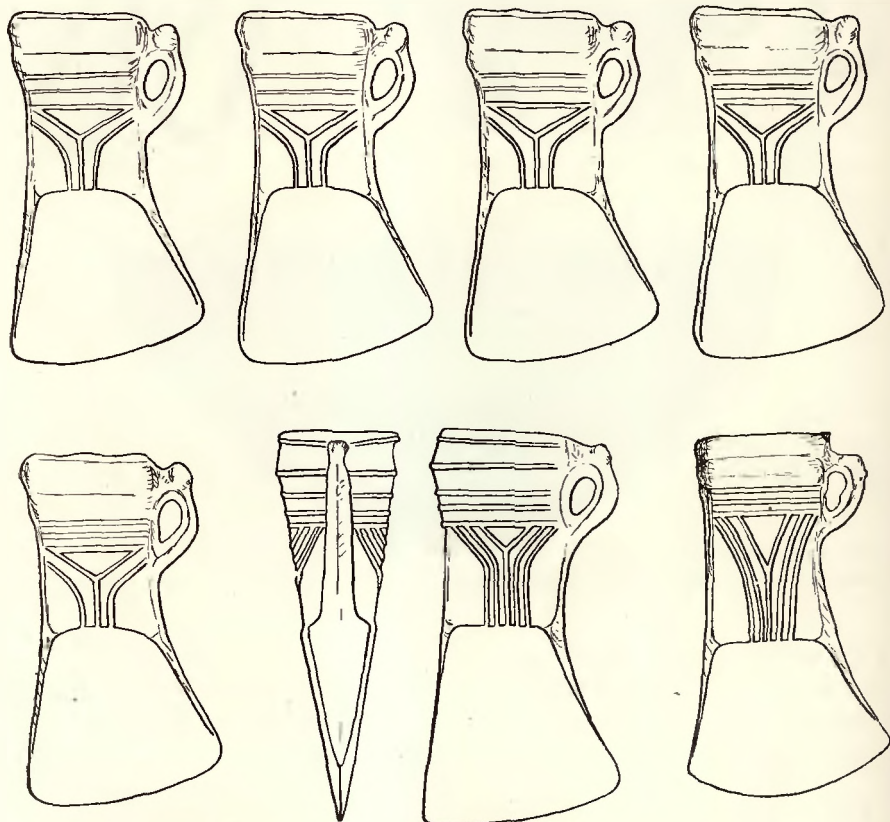
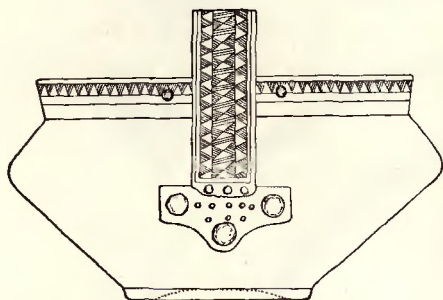
⁷ KOHN A. — MEHLIS E., *Materialien zur Vorgeschichte des Menschen im östlichen Europa* I, Jena 1879, str. 242—243.

⁸ SPROCKHOFF E., *Handelsgeschichte*, str. 119.

⁹ NESTOR I., *Loc. cit.* (Moigrad), str. 50.

pałacu Hr. Tarnowskich w Dzikowie przechowywane są 2 duże naczynia brązowe, pochodzące z czasów rzymskich, znalezione w tamtej okolicy. One prawdopodobnie stały się źródłem powyższych wiadomości.

Kociołek z Niedzielisk, jak i inne kociołki z Małopolski Wschodniej, należy do starszego typu, mającego podwójne uchwyty kabłączków w kształcie krzyża, złączone ze sobą w jedną całość¹⁰. Tylko jeden kociołek



Ryc. 9.

Skarb brązowy (*Bronze-Depotfund*). Ruda, pow. Przemyślany.
(Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie).

¹⁰ ÅBERG N., *Bronzezeitliche und früheisenzeitliche Chronologie* V. Stockholm 1935, ryc. 162, 163, 202, 223 i nast.



Tabl. II: 1 bransoleta (*Armband*), 2 fragment kociołka z tabl. I (*Bronzekesselfragment*), 3 czarka (*Tasse*) (fig. 1), 4 but lancy (*Lanzenschuh*) (fig. 6), 5 fragmenty krawędzi czarki (*Bruchstücke eines Gefäßrandes*) (fig. 2), 6 fibula (*Fibel*) (fig. 3), 7 wisior (*Anhängerfragment*), 8 fragment naczynia z tabl. III 7 (*Bruchstück eines Bronzegefäßes*), 9, 11 uchwyty włosów (*Haarhölter*), 10 guzik (*Knopf*), 12 wisiorek (*Anhängsel*), 13 tarczka (*Zierscheibe*). Wszystko z brązu (sämtliche aus Bronze). Niedzieliska, pow. Przemyślany.

z Kunisowiec przedstawia typ młodszy, mając po każdej stronie po 2 niezłączone ze sobą okucia krzyżowe (tabl. VII 1).

Drugim naczyniem z Niedzielisk jest ornamentowana czarka (tabl. II 3, ryc. 1). Należy ona do szeroko rozpowszechnionego typu Kirkendrup¹¹. Taka sama czarka została znaleziona w Biskupicach, pow. Miechów, w skarbie łżyckim z V. okr. ep. br. Była ona kilkakrotnie publikowana i wymieniana w literaturze, zawsze pod mylną nazwą miejscowości Rzerzuśnia¹². Natomiast z Rudy, pow. Przemyślany, miejscowości położonej niedaleko Niedzielisk, pochodzi czarka innego, młodszego typu, znaleziona również w skarbie brązowym (ryc. 9)¹³.

Przeglądając dokładnie szczątki kociołków z Jezierzan zauważyłem, że pomiędzy nimi znajduje się fragment krawędzi oraz dość duży fragment dolnej części wraz z dnem czarki brązowej (tabl. VI 3). Dno to było mylnie uważane za dno jednego z kociołków i jako takie znajduje się w wielokrotnie powtarzanej rysunkowej rekonstrukcji tegoż¹⁴. Niestety czarki tej nie da się zrekonstruować. Przypuszczalnie należała ona do tego samego typu, co czarka z Niedzielisk. Ma ona dno zakłęśnięte średn. 6 cm. Brzusiec był pokryty rzędami guzów. Dwa takie rzędy dają się stwierdzić na zachowanym fragmencie. Pod dolnym przebiegał jeszcze rząd drobnych kropek (perełek). Fragment krawędzi jest gładki, sam brzeg wychylony na zewnątrz. Ma on otwór na nit ucha.

W skarbie z Niedzielisk znajdują się szczątki dwu dalszych naczyń. Jedno z nich (tabl. III 7) było wielkich rozmiarów, wykonane z wielkich płatów blachy brązowej, spajanych nitami. Miało ono duże ucho, umocowane na nitach. Na naczyniu znajdował się ornament, złożony z rzędów guzów wybijanych od wewnątrz. Na jednym z fragmentów znajduje się ornament kątów w siebie wsuwanych, wykonanych perełkowaniem (tabl. II 8). Naczynia tego niestety nie da się zrekonstruować, ani nawet określić do jakiego typu należało, podobnie jak i drugiego naczynia, znacznie mniejszego od poprzedniego, z którego zachowało się kilka fragmentów krawędzi, pokrytych starannie wykonanym, skomplikowanym ornamentem perełkowym (tabl. II 5, ryc. 2).

¹¹ SPROCKHOFF E., *Handelsgeschichte*, str. 57.

¹² ANTONIEWICZ W., *Archeologia Polski*. Warszawa 1928, tabl. XXIV 1. — SPROCKHOFF E., *Loc. cit.*, str. 62 (podaje mylnie 2 czarki).

¹³ W Muz. im. Dzieduszyckich we Lwowie. — ANTONIEWICZ W., *Loc. cit.*, ryc. 25 : 8. — ÅBERG N., *Chronologie* V, ryc. 233. — SPROCKHOFF E., *Loc. cit.*, str. 85

¹⁴ KOHN A. — MEHLIS E., *Loc. cit.*, str. 243, ryc. 107. — ANTONIEWICZ W., *Loc. cit.*, ryc. 25 : 7.



Tabl. III: 1—6 brązowe siekierki z tulejką (*Bronze-Tüllenbeile*), 7 fragmenty naczyńia brązowego (*Bronzegefäßfragmente*). Niedzieliska, pow. Przemyślany.

Fibula z Niedzielisk (tabl. II 6, ryc. 3) jest pierwszym tego rodzaju znaleziskiem w Małopolsce Wschodniej. Niestety jest ona dość zniszczona i trudno osądzić, czy miała jedną, czy dwie tarcze spiralne¹⁵. Z innych wyrobów „węgierskich” na uwagę zasługuje okucie buta lancy (tabl. II 4, ryc. 6). Najstarsze znane mi tego rodzaju okucie pochodzi ze skarbu brązowego z Přestavlky na Morawach¹⁶. Jest ono jednak pełne a nie ażurowe jak nasze¹⁷.

Pozostałe przedmioty „węgierskie” są typowe dla młodszej epoki brązu Niżu węgierskiego i nie przedstawiają żadnych specjalnych cech. Jedynie siekierka z rozszerzonym ostrzem (tabl. IV 3) jest typem rzadko spotykanym.

Oprócz przedmiotów pochodzenia „węgierskiego” znajdują się w skarbie z Niedzielisk również takie, które dostały się doń za pośrednictwem kultury łużyckiej. Do takich należy fragment pustego wewnątrz naszyjnika (tabl. I 8, ryc. 4) oraz płaskate kółka brązowe (tabl. V 1—13). Naszyjnik należy do typu znanego z V okr. ep. brązu w północnej Wielkopolsce¹⁸. Na bliżej położonych terytoriach ma on analogie w obrębie Małopolski Środkowej¹⁹. Kółka brązowe, które niewątpliwie musiały być ongiś złączone po kilka na jednym większym kółku, są typem znanym z V okr. ep. br. w kulturze łużyckiej w Wielkopolsce²⁰. Podobne kółka znaleziono również w kilku miejscach na Niżu węgierskim²¹. Pochodzą one jednak z terenów zajętych przez południowe grupy kultury łużyckiej, lub też stojących pod silnymi oddziaływaniami tejże. Dość rozpowszechnionym typem w kulturze łużyckiej są również kółka koncentryczne (tabl. V 6)²².

Do ciekawych przedmiotów należą uchwyty włosów, jakie w dość dużej ilości znalazły się w naszym skarbie (tabl. II 9, 11, V 15—28). Podobne wyroby znane są tak z kultury łużyckiej, jak zwłaszcza z kultury wysockiej. Kilka uchwytów włosów, szczególnie spiralnych (ryc. 8), wykonanych z cienkiego drutu, przedstawia typy tak rozpowszechnione w kulturze wysockiej, że należy je zaliczyć do tejże kultury²³.

¹⁵ HAMPEL J., *A bronzkor emlékei Magyarhonban* I. Budapest 1886, tabl. XXXIX 2, 3. — ÅBERG N., *Loc. cit.*, ryc. 179.

¹⁶ EBERT, *Reallexikon*, II, *sub voce*.

¹⁷ W Ziemskim Muzeum w Bernie mor.

¹⁸ KOSTRZEWSKI J., *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, wyd. 2. Poznań 1923, str. 85, ryc. 297.

¹⁹ SULIMIRSKI T., *Bronzy Małopolski Środkowej*. Lwów 1929, str. 36—37, tabl. I 17, II 6, 9, 10.

²⁰ KOSTRZEWSKI J., *Wielkopolska*, str. 82, ryc. 289.

²¹ HAMPEL J., *Loc. cit.*, tabl. CLIX, CCXXVI 22.

²² SULIMIRSKI T., *Bronzy Małop. Środk.*, str. 51, tabl. IV 4.

²³ SULIMIRSKI T., *Kultura wysocka*. Kraków 1931, str. 137—138.



Tabl. IV: 1—3 siekierki z tulejką (*Tüllenbeile*), 4, 6 sierpy (*Sicheln*), 5 dłutko z tulejką (*Hohlmeissel*), 7, 8 noże (*Messer*) (fig. 5), 9 płaska siekierka (*Flachbeil*) (fig. 7 A), 10—11 fragmenty bransolet (*Armringe*), 12 kowadło (*Amboss*) (fig. 7 B), 1—8 brąz (*Bronze*); 9—12 żelazo (*Eisen*). Niedzielska, pow. Przemyślany.

Do zupełnie wyjątkowych przedmiotów, nie spotykanych w skarbach brązowych „węgierskich”, należą wyroby żelazne (tabl. IV 9—12, ryc. 7). Na Niżu węgierskim znane są znaleziska, wykazujące na niektórych przedmiotach ślady rdzy, co świadczy, że w skład ich wchodziły jakieś drobne przedmioty żelazne, które uległy zupełnemu zniszczeniu²⁴. Jednak całych przedmiotów, i to tak dużych jak w Niedzieliskach, nigdzie dotąd nie znaleziono. Skarb z Krasnej Horki na Słowaczynie²⁵, zawierający żelazną siekierkę z tulejką, pochodzi z czasów późniejszych.

Analogii dla wyrobów żelaznych z Niedzielisk nie znam. Nieco podobne, lecz brązowe kowadełko zostało u nas znalezione w skarbie z Przemyśla²⁶. Należy przypuszczać, że przedmioty te przybyły na nasz teren z południa, a więc z Niżu węgierskiego lub za jego pośrednictwem. Tak na terenie ukraińskim, jak też w obrębie kultury łużyckiej brak zupełnie tego rodzaju wyrobów.

*

Ze względu na swój różnorodny skład jest skarb z Niedzielisk bardzo ważnym znaleziskiem. Występowanie w obrębie zamkniętego zespołu typów „węgierskich”, „łużyckich” i „wysockich” pozwala na synchronizację niektórych faz rozwojowych tych kultur, a zarazem na dokładne ich datowanie.

Typami przewodnimi dla datowania skarbu z Niedzielisk są naczynia brązowe i fibula, należące do szeroko rozpowszechnionych wyrobów tak na Niżu węgierskim, jak i poza nim, a przy tym dobrze opracowanych. Skarb z Niedzielisk nawiązuje się najbardziej do skarbów z Hajdu-Börszömény i Hajdu-Sámson. Skarby te były już niejednokrotnie analizowane, a datowanie ich, jeżeli chodzi o podział na okresy, jest na ogół zgodne. P. Reinecke²⁷ datuje skarb z Hajdu-Börszömény na pierwszą część IV okr. węgierskiej epoki brązu. Na IV okres ep. br. datują go G. Childe²⁸, F. Tompa²⁹, N. Åberg³⁰, jak i I. Nestor³¹, przy

²⁴ NESTOR L., *Loc. cit.* (Moigrad), str. 56.

²⁵ HAMPEL J., *Loc. cit.*, tabl. CLXXXIII—IV. — EISNER J., *Slovensko v pravěku*. Bratislava 1933, str. 150.

²⁶ SULIMIRSKI T., *Bronzy Małop. Środk.*, tabl. I 11.

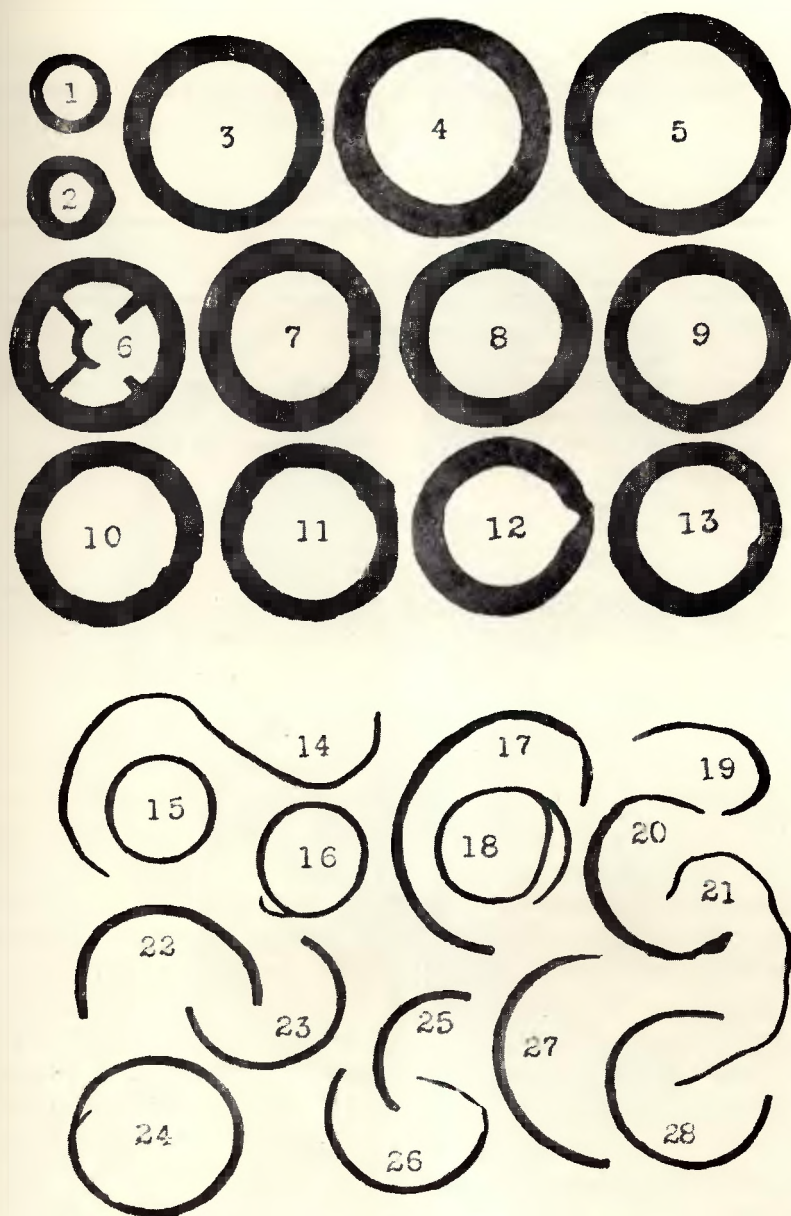
²⁷ REINECKE P., *Tanulmányok a Magyarországi bronzkor chronológiájáról*. „Archeologiai Értesítő” XIX, Budapest 1899, str. 316 nast. — Recenzja tej pracy: THIRRING J., „Mitteilungen der anthropol. Gesellschaft” XXX. Wien 1900, str. 104.

²⁸ CHILDE G., *The Danube in prehistory*. Oxford 1929, str. 375, ryc. 210, 211.

²⁹ TOMPA F., *25 Jahre Urgeschichtsforschung in Ungarn 1912—1936*. „25/26 Bericht der röm.-germ. Kommission”. Berlin 1937, str. 96.

³⁰ ÅBERG N., *Chronologie V.*, str. 86 nast., ryc. 162, 163.

³¹ NESTOR I., *Loc. cit.* (Moigrad), str. 57.



Tabl. V: 1—13 kółka brązowe (*Bronzeringe*), 14—28 uchwyty włosów i ich fragmenty, fragmenty bransolet i naszyjnika (*Haarhütter, Bruchstücke von Armringen und von einem Halsring, sämtliche aus Bronze*) (15 — fig. 8).
Niedzieliska, pow. Przemyślany.

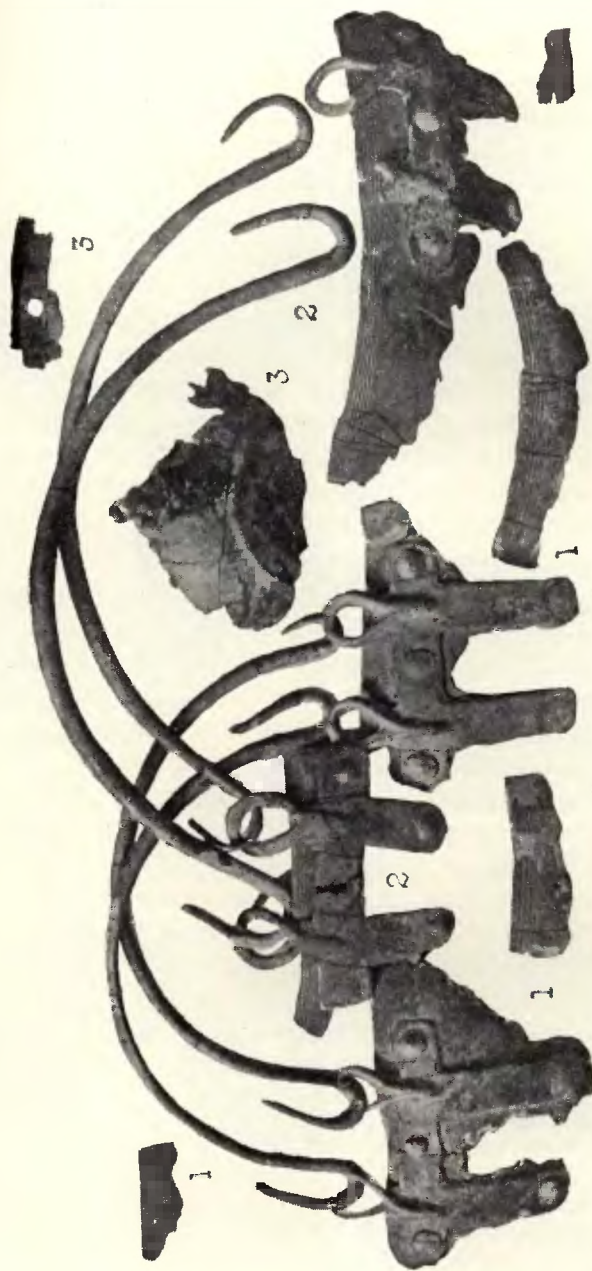
czym niektórzy autorowie (Childe, Tompa) wprowadzają nową nazwę tego okresu: Tószeg D.

Znacznie gorzej przedstawia się natomiast sprawa ustalenia chronologii bezwzględnej, gdyż każdy z wymienionych autorów inaczej ją ujmuję. Dla uzmysłwienia tego podaję poniżej tabelę porównawczą różnych systemów. Zakreślam w niej specjalnie datowanie skarbu z Hajdu-Börszömény:

	Reinecke 1899	Tompa 1937	Åberg 1935	Childe 1929	Nestor 1935
1200	III okr. ep. br.			Tószeg C	III okr. ep. br.
1100	IV/a. okr. ep. br.	Tószeg D	III okr. ep. br.		
1000	IV/b. okr. ep. br.		IV okr. ep. br.	Tószeg D	IV okr. ep. br.
900	IV/c. okr. ep. br.				
800		wczesny okres żelaza	V. okr. ep. br.		okres tracko- kimeryjski
700				Scytowie	
600			starszy okres halsztacki		Scytowie

Chcąc w tych warunkach ustalić bezwzględny wiek skarbu z Hajdu-Börszömény, a tym samym i skarbu z Niedzielisk, musimy w pierwszym rzędzie odrzucić systemy Reineckiego i Tompy. Pierwszy oparty jest niemal wyłącznie na typologii skarbów brązowych i dziś, wobec postępu badań, ma znaczenie raczej historyczne. Również i chronologii Tompy nie można uważać za należyłą. Przyjął on system Reineckiego, modyfikując go nieznacznie. Początek IV okr. ep. brązu (Tószeg D) przyjmuje on stanowczo za wysoko, nawet wyżej niż Reinecke. Dziś, gdy koniec trwania kultury mikińskiej, datowany dawniej na 1200 przed Chr., został przesunięty co najmniej na 1100 przed Chr.³², konieczne jest przesunięcie początku IV okr. ep. br. Niżu węgierskiego na czasy około 1100 przed Chr., jak to czyni Childe, a za nim Nestor. Również nie można się zgodzić z sumarycznym ujmowaniem czasów późniejszych ogólną nazwą „wczesny okres żelaza”. Okres ten rozpada się na kilka wyraźnie zarysowanych części, co zresztą przyznaje sam Tompa, nie przeprowadzając jednak odpowiedniego podziału.

³² BUTTLER W., *Bronzefunde aus Norddalmatien und ihre Bedeutung für die Chronologie der Frühhallstattzeit Mitteleuropas*. Prähist. Zft XXIV, Berlin 1933, str. 291 nast.



Tabl. VI: Skarb brązowy (*Bronze-Depotfund*). Jezierzany, pow. Tłumacz: 1—2 fragmenty dwu brązowych kociołków (*Bruchstücke zweier Bronzekessel*), 3 fragmenty brązowej czarki (*Bruchstücke einer Bronzetasche*). Muzeum archeologiczne P. A. U. w Krakowie.

Trudno również w całej pełni zgodzić się z ujęciem Childe'a. Okres Tószeg D trwać miał wedle niego do 700 przed Chr. Jednak tak skarby brązowe, jak i znaleziska grobowe, pochodzące z tego czasu, bardzo wyraźnie różnicują się na starsze i młodsze. Podział taki przeprowadzony został przez Åberga, który wyróżnia IV i V okr. ep. br., przesuwając tylko nieznacznie daty w stosunku do Childe'a in minus. To samo uczynił również Nestor³³ dzieląc IV okres na 2 podokresy, a po części i Tompa³⁴, który zaliczył do wczesnego okresu żelaza szereg skarbów i znalezisk grobowych, datowanych przez Childe'a na okres Tószeg D.

Z tych samych powodów nie można się również zgodzić z systemem Nestora, systemem, który był kilkakrotnie zmieniany³⁵. Podobnie jak na terenie siedmiogrodzkim, tak i w Małopolsce Wschodniej, daje się wyraźnie wyodrębnić okres „tracko-kimeryjski” ze skarbem michałkowskim na czele³⁶. Jednak początku tego okresu nie można wcześniej datować, niż na czasy około 700 przed Chr. Świadczy o tym cały szereg importów italskich, datowanych na okres 900—700 przed Chr., znalezionych na terenach pomiędzy Karpatami a Dnieprem³⁷. Również i wiadomości historyczne o ruchach Kimeryjczyków nie mogą być podstawą do datowania początku tego okresu na czasy około 800 przed Chr.³⁸. Wszystkie znane dotąd wielkie ruchy koczowników na Pontydzie szły zawsze ze wschodu na zachód, a nie przeciwnie. Dlatego też i w tym wypadku, skoro daleko na wschodzie ruchy kimeryjskie sygnalizowane są na VIII w. przed Chr., na naszych terenach odbić się one mogły najwcześniej z końcem tego wieku, a więc około 700 przed Chr.

Na podstawie powyższych rozważań należałoby podział młodszej epoki brązu i wczesnego żelaza na terenie północno-wschodniej części Niżu węgierskiego i krajów ościennych ująć następująco:

Okres Tószeg D, tj. IV okres węgierskiej ep. br. — od 1100 do 900 przed Chr.

³³ NESTOR I., *Loc. cit.* (Moigrad), str. 57.

³⁴ TOMPA F., *Loc. cit.*, str. 102 nast.

³⁵ NESTOR I., *Der Stand der Vorgeschichtsforschung in Rumänien*, „22 Bericht der röm.-germ. Kommission”, Berlin 1933, str. 104 nast. — IBID., *Zu den Pferdegeschirrbronzen aus Stillsfried a. March*, N. Ö. „Wiener Prähist. Zft.” XXI, Wien 1934, str. 124 nast. — IBID., *Ein thrako-kimmerischer Goldfund aus Rumänien*, „Eurasia Sept. Antiqua” IX, Helsinki 1934, str. 176 nast.

³⁶ SULIMIRSKI T., *Scytwie*, str. 38. IBID., *Die thrako-kimmerische Periode in Südostpolen*, „Wiener Prähist. Zft.” 1938.

³⁷ SZLANKÓWNA A., *Kilka importów staroitalskich i zachodnio-europejskich z pld.-wsch. Polski i Ukrainy*, „Światowit” XVII, Warszawa.

³⁸ NESTOR I., *Thrako-kimmerischer Goldfund*, str. 178.



Tabl. VII: Skarb brązowy (*Bronze-Depotfund*). Kunisowce, pow. Horodenka.
Nat.-Hist.-Museum we Wiedniu.

Wczesny okres żelaza — od 900 do 700 przed Chr.

Okres tracko-kimeryjski — od 700 do 550 przed Chr., tj. do ustabilizowania się kultury scytyjskiej.

Takie ujęcie chronologii ma również pełne zastosowanie do stosunków w południowej części Małopolski Wschodniej, a więc dla kultury komarowskiej oraz sąsiadującej z nią grupy białopotockiej³⁹. Analiza ceramiki grobowej komarowskiej pozwala na wyróżnienie wszystkich faz, stwierdzonych dla grupy Tószeg, poczynwszy od okresu Tószeg C. Z okresu tego pochodzą naczynia, przedstawione w mej tymczasowej publikacji⁴⁰ na ryc. 1 : 3, 6, 11, 12 i ryc. 2. Z okresu Tószeg D naczynia na ryc. 1 : 1, 7, 10, zaś z wczesnego okresu żelaza ryc. 1 : 13 oraz z publikowanych gdzie indziej kurhan I z Horodyszczu pow. Sambor⁴¹ z żelaznymi wyrobami i kurhan z Janczyna pow. Przemyślany⁴². Natomiast naczynie z Komarowa na ryc. 1 : 14 pochodzi z okresu tracko-kimeryjskiego. Podobny podział daje się również przeprowadzić w obrębie grupy białopotockiej. Publikowane przez J. Kostrzewskiego⁴³ przedmioty na tabl. IV, a przez L. Kozłowskiego⁴⁴ na tabl. V 1, 2, 4, 5 i XII 1 należą do okresu Tószeg C; Kozłowski tabl. V 7—12, 15 do okresu Tószeg D; tabl. V 13, 16 do wczesnego okresu żelaza, natomiast naczynia z Dubna (tabl. V 3, 6) pochodzą już z okresu tracko-kimeryjskiego. Również skarby i luźne znaleziska brązowe dają się doskonale rozdzielić na wszystkie powyżej wyróżnione okresy⁴⁵.

Skarb z Niedzielisk zawiera w swym składzie w zasadzie przedmioty typowe dla okresu Tószeg D. Jednak datowanie jego musi się przesunąć na wczesny okres żelaza (900—700 przed Chr.), do czego

³⁹ SULIMIRSKI T., *Cmentarzysko kurhanowe w Komarowie koło Halicza i kultura komarowska*. „Sprawozdania Pol. Ak. Um.” XLI, Kraków 1936, nr 9, str. 274 nast. — IBID., *Das Hügelgräberfeld in Komarów bei Halicz und die Kultur von Komarów*. „Bulletin de l'Acad. Pol. d. sc. et d. l.” Kraków 1936, str. 174 nast.

⁴⁰ SULIMIRSKI T., *Das Hügelgräberfeld in Komarów*. — Dla porównania: TOMPA F., *Urgeschichtsforschung in Ungarn*, tabl. 30—35, 40—52.

⁴¹ KOBILNYK W., *Mohyla cz. I, II, III w Horodyszczu*. „Litopys Bojkiwszczyny” 2, Sambor 1933, str. 32—38, tabl. III 1—4.

⁴² PASTERNAK J., *Perszi archeologiczni rozkopy z rameny gr.-kat. Bohosłowskoj Akademii u Lwowi*. „Bohosłowia” XIV, Lwów 1935, str. 172—175.

⁴³ KOSTRZEWSKI J., *Groby eneolityczne z skurczonemi szkieletami w Białym Potoku, w pow. czortkowskim*. „Przegląd Archeologiczny” III. Poznań 1925—1927, str. 9 nast., tabl. IV.

⁴⁴ KOZŁOWSKI L., *Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu w Polsce*. Lwów 1928.

⁴⁵ W przeważnej części niepublikowane. Zestawienie tych skarbow i luźnych znalezisk podawałem kilkakrotnie (SULIMIRSKI T., *Kultura wysocka*, str. 182 i ryc. 2. — IBID., *Scytowie*, str. 37, ryc. 4).

zniewała już sama obecność w nim wyrobów żelaznych. Żelazo na terenach bardziej na południe położonych, jak też w Italii wchodzi w użycie dopiero w VIII—VII w. przed Chr.⁴⁶. Trudno przypuszczać, aby mogło to nastąpić u nas wcześniej niż tam.

Naczynia brązowe i fibula nie mogą być przeszkodą dla takiego datowania. Przedmioty te są bardzo poniszczone i były już wycofane z użycia. O długotrwałym używaniu tego rodzaju naczyń świadczy najlepiej skarb z Kunisowiec. Kociołek z dwu okuciami krzyżowymi z każdej strony (tabl. VII 1) datuje to znalezisko na wczesny okres żelaza. Pozostałe kociołki należą do typu starszego, charakterystycznego dla okresu Tószeg D. Wprawdzie są one na ogół dość poniszczone, jednemu brak dna, drugiemu kabłączków, trzeci ma dno kilkakrotnie łatanie, jednak czwarty kociołek (tabl. VII 5) jest w doskonałym stanie, podobnie jak i kociołek najmłodszy.

Skarb z Niedzielisk pochodzi z samego pogranicza kultury komarowskiej i wysockiej, zatem fakt, że znajdują się w nim typy łużyckowo-wysockie nie może zadziwiać. Świadczy to o wzajemnej wymianie handlowej pomiędzy sąsiednimi terytoriami kulturowymi. Przedmioty łużyckie, jak kółka koncentryczne, a szczególnie naszyjnik pusty wewnątrz, przedstawiają typy V okresu ep. br. kultury łużyckiej. Natomiast wyroby, charakterystyczne dla kultury wysockiej, są typowe dla I jak i dla II okresu tejże kultury. Ponieważ II okres kultury wysockiej jest współczesny z okresem halsztaackim kultury łużyckiej⁴⁷, wchodzić tu w grę może tylko I okres kultury wysockiej.

Na podstawie powyższego stwierdzenia możemy ustalić, że wczesny okres żelaza Niżu węgierskiego i kultury komarowskiej był współczesny z V okresem ep. brązu kultury łużyckiej, oraz z I okresem kultury wysockiej. Z tego samego wynika, że okres Tószeg D był współczesnym z IV okresem ep. brązu łużyckim. Taka synchronizacja wynika także z analizy całego szeregu skarbów i innych znalezisk łużyckich i północnych, przeprowadzonej przez E. Sprockhoffa i Åberga⁴⁸. Jest ona również zupełnie zgodna z tabelą chronologiczną, ustaloną przez J. Kostrzewskiego⁴⁹.

⁴⁶ MESSERSCHMIDT F., *Bronzezeit und frühe Eisenzeit in Italien*. Berlin—Leipzig 1935, str. 34.

⁴⁷ SULIMIRSKI T., *Kultura wysocka*, str. 168.

⁴⁸ SPROCKHOFF E., *Handelsgeschichte*, str. 88—89. ÅBERG N., *Chronologie V*.

⁴⁹ KOSTRZEWSKI J., *Przewodnik po dziale przedhistorycznym Muzeum Wielkopolskiego*. Poznań 1935, str. 15—18. — IBID., *The prehistory of polish Pomerania*. Toruń 1936, str. 43, 49, 55, 57.

	Węgry Siedmiogród	Podkarpacie Kult. Koma- rowska	Zach Podole (Biały Potok)	Kultura wysocka	Kult. łużycka (Kostrzewski)
1100					
1000	Okres Tószeg D (IV okr. ep. br. węg.)			(Ulwówek)	IV okr. ep. br.
900					
800	Wczesny okres żelaza			I okres	V okr. ep. br.
700					
600	Okres tracko- kimeryjski	wpływy trac- ko-kimeryjsk.	okres tracko- kimeryjski	II okres	I okres hal- szacki
500	Scytowie	wpływy scy- tyjskie	starsza kultu- ra scytyjska	III okres	II okres hal- szacki
400					

Wyniki, jakie w dziedzinie synchronizacji okresów rozwojowych kilku kręgów kulturowych daje analiza skarbu z Niedzielisk, podają powyżej w tabeli. Zaznaczyć należy, że okres I kultury wysockiej, dla którego brak dokładnej daty początkowej, zacząć się musiał niewątpliwie dość wcześnie, za czym przemawia to, że w obrębie jego można stwierdzić dość dużo elementów IV okresu ep. br. kultury łużyckiej⁵⁰. Z okresu tego pochodzą importy południowe⁵¹, które łącznie ze skarbem z Niedzielisk potwierdzają datowanie jego na czasy około 900—700 przed Chr. Natomiast II okres kultury wysockiej był współczesny tak z przedscytyjskim okresem „tracko-kimeryjskim”, jak też ze starszą fazą podolskiej kultury scytyjskiej⁵². Trzeci okres kultury wysockiej zaczął się jeszcze w czasie trwania starszej fazy kultury scytyjskiej i pod koniec drugiego okresu halsztackiego kultury łużyckiej. Przemawia za tym grób z Nowosiółki Grzymałowskiej pow. Skałat⁵³ z naczyniami III okresu wysockiego i naszyjnikami łużyckimi, nieznanymi mi w czasie pisania „Kultury wysockiej”. Budowa tego grobu odpowiada zupełnie budowie kurhanów III i VI z Bratyszowa⁵⁴.

*

⁵⁰ SULIMIRSKI T., *Kultura wysocka*, str. 167—168.

⁵¹ SULIMIRSKI T., *Kultura wysocka*, tabl. XXVI 19. — PASTERNAK J., *Korotka archeologia zachidno-ukraïnskych zemel. „Bohosłowia”* 11—12, Lwów 1932, ryc. 6 na str. 31. — SZLANKÓWNA A., *Kilka importów starożytności*.

⁵² Zagadnieniem tym zajmuję się w osobnej pracy. Patrz przypis. 36.

⁵³ Litografowany katalog zbiorów L. Skarbowskiego w Toustem, nr 51, 52, 82, 84, 91, 95. Zbiór sam zaginął w czasie wojny.

⁵⁴ SULIMIRSKI T., *Scytowie*, str. 51, ryc. 9 i str. 59, ryc. 12.

ZUSAMMENFASSUNG.

Vor kurzem fand man in Niedzieliska ein wichtiges Bronzedept, welches im fürstl. Lubomirski-Museum in Lemberg aufbewahrt wird. Es enthält grösstenteils Gegenstände, die für die jüngere Bronzezeit Nordostungarns charakteristisch sind. Zu den interessantesten Typen dieser Art gehört eine Bronzefibel (Taf. II 6, Fig. 3) und die Bruchstücke mehrerer Gefässe (Taf. II 5, 8, III 7, Fig. 2), darunter jene eines Bronzekessels (Taf. I). Dieser Bronzekessel ist der achte von den aus Südostpolen bekannten. Ausser diesem fand man 2 Bronzekessel in Jezierzany Kr. Tłumacz¹ (Taf. VI 1, 2) und 5 in Kunisowce Kr. Horodenka (Taf. VII)². Der Bericht von den 7 Kesseln aus Uniż und jenem aus der Gegend der Sanmündung (Pączek, Gorzyce) ist irrtümlich³.

Die Bronzetasche (Taf. II 3, Fig. 1) gehört zum Typus Kirkenstrup und ist nicht die einzige dieser Art aus Südostpolen. Man fand nämlich die Fragmente einer solchen Tasse in Jezierzany mit den Kesseln zusammen, was bisher ausser Acht gelassen wurde (Taf. VI 3). Eine zweite, etwas jüngere Tasse, enthielt der Verwahrfund von Ruda Kr. Przemyślany^{3a} (Fig. 9), welche Ortschaft in der Nähe von Niedzieliska liegt.

Einen interessanten Typus stellt ebenfalls der Lanzenschuh dar, welcher den ältesten mir bekannten Fund dieser Art bildet (Taf. II 4, Fig. 6).

Das Depot aus Niedzieliska enthielt ausser den „ungarischen“ Gegenständen ebenfalls Typen der I. Periode der Wysocko-Kultur⁴, an deren Grenzgebiete es entdeckt wurde. Hierher gehören die Bronzehaarhälter (Taf. II 9, 11, V 14—28, Fig. 8). Hingegen stellen die konzentrischen Ringe (Taf. V 1—13) und der hohle Halsring (Taf. I 8, Fig. 4) Typen der V. Periode der Lausitzer Kultur dar⁵.

¹ Archäolog. Museum d. Poln. Ak. d. Wiss. Kraków. — JANUSZ B. *Zabytki przedhistoryczne Galicyi Wschodniej*. Lwów 1918, S. 239.

² Natur-Hist. Museum Wien. — PRZYBYŚLAWSKI W. *Skarb bronzowy znaleziony na prawym brzegu Dniestru pod Uniżem*. „Teki konserwatorska Galicyi Wschodniej” I, Lwów 1892.

³ KOHN A. & MEHLIS E. *Materialien zur Vorgeschichte des Menschen im östlichen Europa* I, Jena 1879, S. 242—243. — SPÖCKHOFF E. *Zur Handelsgeschichte der germanischen Bronzezeit*. „Vorg. Forsch.” 7, Berlin 1930. S. 119. — NESTOR I. *Ein Bronze-Depot aus Moigrad, Rumänien*. „Prähist. Zft.” XXVI, Berlin 1935, S. 50.

^{3a} Dzieduszycki — Museum Lwów. — ANTONIEWICZ W. *Archeologia Polski*. Warszawa 1928, Fig. 25:8. — ÅBERG N. *Bronzezeitliche und früheisenzeitliche Chronologie* V. Stockholm 1935, S. 233. — SPÖCKHOFF E. *Loc. cit.*, S. 85.

⁴ SULIMIRSKI T. *Kultura Wysocka*. Kraków 1931.

⁵ KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. 2 Aufl. Poznań 1923, S. 82, 83, Fig. 289, 297. — SULIMIRSKI T. *Bronzy Małopolski Środkowej*. Lwów 1929, S. 36—37, 51, Taf. I 17, II 6, 9, 10, IV 4.

Eine ganz aussergewöhnliche Erscheinung bilden die in unserem Depot gefundenen Eisengegenstände (Taf. IV 9—12, Fig. 7). Aus der ungarischen Tiefebene stammen Funde, welche zwar Rostflecke aufweisen, — was das ehemalige Bestehen von Eisenerzeugnissen bezeugt⁶, — doch wurden nirgends ganze und dazu so grosse Geräte wie in Niedzieliska entdeckt. Das Depot von Krasna Horka in der Slowakei⁷, welches eine eiserne Tüllenaxt enthält, gehörte einer späteren Periode an (Hallstatt D).

Ich kenne keine Analogien zu den Eisengegenständen aus Niedzieliska. Ein zwar ähnlicher, doch bronzener Amboss stammt aus dem Verwahrfund von Przemyśl⁸. Vermutlich gelangten diese Erzeugnisse durch Vermittlung der ungarischen Tiefebene hierher.

Die Wichtigkeit des Schatzes aus Niedzieliska liegt an der Mannigfaltigkeit der in ihm enthaltenen Typen. Das gleichzeitige Auftreten von charakteristischen „Ungarischen“, „Lausitzer“ und „Wysocko“-Gegenständen erlaubt die Synchronisierung einiger Entwicklungsstufen dieser Kulturen und deren genaue Zeitstellung.

Datierende Leittypen des Verwahrfundes aus Niedzieliska sind die Bronzegefässe und die Fibel. Dergleichen Erzeugnisse waren in der ungarischen Tiefebene, sowie ausserhalb dieser, weit verbreitet und wurden deshalb schon öfters besprochen. Unser Depot ist jenen von Hajdu-Börszömeny und Hajdu-Sámson am ähnlichsten. Diese wurden schon mehrmals analysiert und ihre Datierung ist, was die Stufeneinteilung anbelangt, im allgemeinen übereinstimmend. P. Reinecke⁹ setzt den Schatz aus Hajdu-Börszömeny in den ersten Teil der IV. Periode der ungarischen Bronzezeit. Auf die IV. Bronzeperiode datieren es G. Childe¹⁰, F. Tompa¹¹, N. Åberg¹², sowie I. Nestor¹³, wobei manche Autoren (Childe, Toma) die neue Benennung dieser Stufe: „Tószeg D“ einführen.

Die Feststellung der absoluten Chronologie ist sehr erschwert, da jeder der genannten Autoren sie anders annimmt. Die angeführte Vergleichstabelle versinnlicht diese Unterschiede:

6 NESTOR I. *Loc. cit.* (Moigrad), S. 56.

7 HAMPEL J. *A bronzkor emlékei Magyarhonban*, II. Budapest 1892, Taf. CLXXXIII—IV. — EISNER J. *Slovensko v pravěku*. Bratislava 1933. S. 150.

8 SULIMIRSKI T. *Bronzy Małop. Środk.*, Taf. I 11.

9 REINECKE P. *Tanulmányok a Magyarországi bronzkor chronológiájáról*. „Archeologiai Értesítő” XIX, Budapest 1899, S. 316 ff. — THIRRING J. „Mitteilungen d. anthropol. Gesellschaft”, XXX, Wien 1900, S. 104.

10 CHILDE G. *The Danube in prehistory*. Oxford 1929, S. 375, Fig. 210, 211.

11 TOMPA F. *25 Jahre Urgeschichtsforschung in Ungarn 1912—1936*. „25/26 Bericht d. röm.-germ. Kommission.” Berlin 1937, S. 96.

12 ÅBERG N. *Chronologie*. V., S. 86 ff., Fig. 162, 163.

13 NESTOR I. *Loc. cit.* (Moigrad), S. 57.

	Reinecke 1899	Tompa 1937	Åberg 1935	Childe 1929	Nestor 1935
1200				Tószeg C	III Br. Per.
1100	IV/a Br. Per.	Tószeg D	III Bronze- Periode		
1000	IV/b Br. Per.		IV Bronze- Periode	Tószeg D	IV Bronze Periode
900	IV/c Br. Per.				
800		Frühe Eisenzeit	V Bronze- Periode		
700					Thrako- kimmerische Periode
600			Ältere Hallstatt-Zeit	Skythen	Skythen

Zur Bestimmung des absoluten Alters des Schatzes aus Hajdu-Börszömeny und demnach auch jenes aus Niedzieliska, muss man die Systeme Reinecke's und Tompa's ablehnen. Der erste stützt sich fast ausschliesslich auf der Typologie von Bronzedepots und ist heutzutage, — dank den fortgeschrittenen Forschungen, — nur mehr von historischer Bedeutung. Die Chronologie von Tompa ist auch nicht annehmbar: er richtet sich nach Reinecke, modifiziert ihn nur unbedeutend. Den Beginn der IV. Bronzeperiode (Tószeg D) setzt er jedenfalls zu hoch, sogar höher als Reinecke es tut. Gegenwärtig, da das Enddatum der Dauer der mykenischen Kultur von 1200 zu mindest auf 1100 vor Chr. verschoben wurde¹⁴, muss auch der Beginn der IV. Bronzeperiode der ungarischen Tiefebene auf die Zeiten um 1100 vor Chr. gesetzt werden, wie dieses Childe tut und ihm nach, Nestor. Die summarische Benennung „frühe Eisenzeit“ ist ebenfalls unhaltbar: sie zerfällt nämlich in mehrere deutliche Abschnitte, was auch Tompa zugibt, ohne jedoch die entsprechende Einteilung durchzuführen.

Es fällt auch schwer, dem System von Childe völlig beizustimmen. Ihm nach soll die Periode Tószeg D bis 700 vor Chr. gedauert haben. Doch zerfallen sowohl die Bronzedepots, wie die Grabfunde dieser Periode, sehr deutlich in ältere und jüngere. Diese Einteilung wurde von Åberg durchgeführt, welcher eine IV. und eine V. Bronzestufe unterscheidet, wobei er die Datierung im Vergleich zu Childe etwas in minus verschiebt. Dergleichen Nestor¹⁵, der dazu die IV. Stufe in zwei Unterstufen teilt und teilweise auch Tompa¹⁶, der eine Anzahl, — von Childe auf Tószeg D datierten, — Depot- und Grabfunde der frühen Eisenzeit zurechnet.

¹⁴ BUTTLER W. *Bronzefunde aus Norddalmatien und ihre Bedeutung für die Chronologie der Frühhallstattzeit Mitteleuropas*. „Präh. Zft.“ XXIV, Berlin 1933, S. 291 ff.

¹⁵ NESTOR I. *Loc. cit.* (Moigrad), S. 57.

¹⁶ TOMPA F. *Loc. cit.*, S. 102 ff.

Aus demselben Grunde ist auch Nestors, übrigens mehrmals geänderte Chronologie, unannehmbar¹⁷. Ähnlich wie auf dem Gebiete Siebenbürgens, sieht man in Südostpolen deutliche Spuren einer thrakokimmerischen Periode, in welche der goldene Schatz von Michalków sich einschliesst¹⁸. Der Beginn dieser Periode lässt sich frühestens auf 700 vor Chr. datieren. Dieses wird durch eine Anzahl italischer Importe bezeugt, welche dem Zeitabschnitt 900—700 vor Chr. entstammen und auf den Gebieten zwischen den Karpathen und dem Dniepr gefunden wurden¹⁹. Die geschichtlichen Berichte über die Kimmerierwanderungen zwingen auch nicht dazu, den Anfang dieser Periode auf 800 vor Chr. zu setzen²⁰: sämtliche bisher bekannte Nomadenverschiebungen im Steppengebiet des Schwarzen Meeres weisen stets die Richtung von Osten nach Westen auf. Da weiter östlich die ersten kimmerischen Bewegungen erst im Laufe des VIII. Jahrhunderts notiert wurden, können diese auf unserem Gebiete erst später, d. h. ehestens gegen 700 vor Chr. stattgefunden haben.

Auf Grund obiger Erwägungen könnte man die Spätbronzezeit und die frühe Eisenzeit auf dem Gebiete des nordöstlichen Teiles der ungarischen Tiefebene und der angrenzenden Länder folgendermassen einteilen: Stufe Tószeg D, d. h. IV. Periode der ungarischen Bronzezeit von 1100 bis 900 vor Chr.

Frühe Eisenzeit — von 900 bis 700 vor Chr.

Thrako-kimmerische Periode — von 700 bis 550 vor Chr., d. h. bis zur Ausbildung der skythischen Kultur.

Die derart bestimmte Chronologie gilt ebenfalls für Südostpolen, also für die Komarów-Kultur und die benachbarte Biały-Potok-Gruppe²¹. Die Grabkeramik aus Komarów lässt sich in dieselben Stufen, welche in Tószeg ausgesondert wurden, einteilen, u. zw. von der Periode Tószeg C an. Der Periode C entstammen die Gefässe, die in meinem vorläufigen Bericht²² als Fig. 1: 3, 6, 11, 12 und Fig. 2 dargestellt sind. Zur Periode Tószeg D gehören die Gefässe Fig. 1: 1, 7, 10. Zur frühen Eisenzeit Fig. 1: 13, sowie von den anderswo publizierten, das Hügelgrab I aus Horodyszcze Kr. Sambor²³ mit Eisengegenständen. Das Gefäss aus Komarów Fig. 1: 14, entstammt hingegen der thrakokimmerischen Periode.

¹⁷ NESTOR I. *Der Stand der Vorgeschichtsforschung in Rumänien*. „22 Bericht d. röm.-germ. Kommission“. Berlin 1933, S. 104 ff. — IBID. *Zu den Pferdegeschirrbronzen aus Stillfried a. M. N. Ö.* „Wiener Präh. Zft.“ XXI, Wien 1934, S. 124 ff. — IBID. *Ein thrako-kimmerischer Goldfund aus Rumänien*. „Eur. Sept. Ant.“ IX, Helsinki 1934, S. 176 ff.

¹⁸ SULIMIRSKI T. *Die thrako-kimmerische Periode in Südostpolen*. „Wiener Präh. Zft.“ 1938 (im Druck).

¹⁹ SZLANKÓWNA A. *Einige attitalische und westeuropäische Importe aus Südostpolen und der Ukraine*. „Światowit“ XVII.

²⁰ NESTOR I. *Thrako-kimmerischer Goldfund*, S. 178.

²¹ SULIMIRSKI T. *Das Hügelgräberfeld in Komarów bei Halicz und die Kultur von Komarów*. „Bulletin de l'Acad. Pol. d. sc. et d. l.“ Kraków 1936, S. 174 ff.

²² SULIMIRSKI T. *Loc. cit.* und zum vergleichen: TOMPA F. *Urgeschichtsforschung in Ungarn*. Taf. 30—35, 40—52.

²³ KOBILNYK W. *Mohyla cz. I, II, III w Horodyszczy. „Litopys Bojkiwsczynny“ 2, Sambor 1933, S. 32—38, Taf. III 1—4.*

Eine ähnliche Einteilung lässt sich auch im Bereich der Gruppe von Biały Potok durchführen. Die, von J. Kostrzewski auf Taf. IV publizierten²⁴ Gegenstände, und durch L. Kozłowski²⁵ auf Taf. V 1, 2, 4, 5 und XII 1, gehören zur Periode Tószeg C. Kozłowski Taf. V 7—12, 15 zur Periode Tószeg D. Taf. V 13, 16 zur frühen Eisenzeit. Die Gefässe aus Dubno (Taf. V 3, 6) stammen aus der thrako-kimmerischen Periode. Die Depot- und Streufunde lassen sich ebenfalls diesen angeführten Perioden zurechnen.

Das Depot aus Niedzieliska enthält hauptsächlich für die Periode Tószeg D typische Gegenstände. Doch muss seine Datierung, der Anwesenheit von eisernen Gegenständen wegen, auf die frühe Eisenzeit (900—700 vor Chr.) verschoben werden. In mehr südlich gelegenen Ländern, sowie in Italien, kommt das Eisen erst im VIII—VII. Jahrhundert vor Chr. in Gebrauch²⁶ und es ist nicht denkbar, dass dies auf unseren Gebieten früher hätte der Fall sein können.

Die Bronzegefässe und die Bronze fibel widersprechen keineswegs einer solchen Datierung. Diese Gegenstände weisen Spuren hoher Abnutzung auf und waren bereits ausser Gebrauch. Dass dergleichen Gefässe überaus lange benützt wurden, bezeugt das Depot aus Kunisowce: der Kessel mit zwei Kreuzhenkelbeschlägen auf jeder Seite (Taf. VII. 1) datiert diesen Fund auf die frühe Eisenzeit,—während die übrigen Kessel zum älteren, für Tószeg D charakteristischen Typus gehören. Zwar sind diese im allgemeinen ziemlich abgenützt: dem einen fehlt der Boden, dem zweiten die Tragstange und der Boden des dritten ist mehrmals geflickt, während der vierte Kessel (Taf. VII 5) in sehr guten Stand ist, so wie der jüngste Kessel.

Das Depot aus Niedzieliska stammt aus dem Grenzgebiete der Komarów- und der Wysocko-Kultur und deshalb ist nicht zu wundern, dass es Lausitzer- und Wysocko-Typen enthält. Dies bezeugt die gegenseitigen Handelsbeziehungen der benachbarten Kulturgebiete. Die Lausitzer Gegenstände, wie die konzentrischen Ringe und vor allem der hohle Halsring, stellen Typen der V. Bronzeperiode der Lausitzer Kultur dar. Die für die Wysocko-Kultur charakteristischen Gegenstände sind typisch für die I. und II. Stufe dieser Kultur. Da die II. Stufe der Wysocko-Kultur mit der Hallstattperiode der Lausitzer Kultur zeitgenössisch ist²⁷, so folgt daraus, dass diese Gegenstände der I. Stufe der Wysocko-Kultur beigezählt werden müssen.

Obiges führt zur Feststellung, dass die frühe Eisenzeit der ungarischen Tiefebene und der Komarów-Kultur mit der V. Bronzeperiode der Lausitzer Kultur zeitgenössisch war, sowie mit der I. Stufe der Wysocko-Kultur. Aus demselben ergibt sich, dass Tószeg D der IV. Periode

²⁴ KOSTRZEWSKI J. *Groby eneolityczne z skurczonemi szkieletami w Białym Potoku, w pow. czortkowskim*. „Przegląd archeologiczny” III, Poznań 1925—1927, S. 9 ff, Taf. IV.

²⁵ KOZŁOWSKI L. *Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu w Polsce*. Lwów 1928.

²⁶ MESSERSCHMIDT F. *Bronzezeit und frühe Eisenzeit in Italien*. Berlin—Leipzig 1935, S. 34.

²⁷ SULIMIRSKI T. *Kultura wysocka*, S. 199.

der Lausitzer Bronzezeit entspricht. Die gleiche Synchronisierung folgt ebenfalls aus der von E. Sprockhoff und Åberg²⁸ durchgeführten Analyse der Lausitzer und nördlichen Funde und stimmt auch völlig mit der chronologischen Tabelle von J. Kostrzewski²⁹ überein.

Die Resultate dieser Besprechung gebe ich auf der folgenden Tabelle an. Es sei bemerkt, dass die I. Stufe der Wysocko-Kultur, deren genaues Anfangsdatum fehlt, ziemlich früh beginnen musste. Es spricht dafür das Auftreten vieler Elemente der IV. Lausitzer Bronzeperiode in deren Bereiche³⁰. Dieser Stufe entstammen die südlichen Importe³¹, welche in Verbindung mit dem Depot aus Niedzieliska, deren Datierung auf den Zeitabschnitt um 900—700 vor Chr. bestätigen. Die II. Stufe der Wysocko-Kultur läuft parallel sowohl mit der vorskythischen thrako-kimmerischen Periode, wie auch mit dem älteren Abschnitt der podolischen skythischen Kultur³². Die III. Stufe der Wysocko-Kultur begann gegen Ende des älteren Abschnittes der skythischen Kultur und gegen Ende der II. Stufe der Lausitzer Hallstattzeit. Dies bezeugt das Grab aus Nowosiółka Grzymałowska Kr. Skałat³³ mit Gefäßen der III. Wysocko-Stufe und dem Lausitzer Halsring. Dieses Grab war mir zur Zeit, als ich meine *Kultura Wysocka* veröffentlichte, unbekannt. Der Bau dieses Grabes entspricht ganz jenem der skythischen Hügelgräber III und IV aus Bratyszów³⁴.

	Ungarn-Siebenbürgen	Karpathenvorland Komaróv-Kultur	Westpodolien Biały-Potok	Wysocko-Kultur	Lausitzer-Kultur (Kostrzewski)
1100				TÓSZEG D (IV ungarische Bronzeperiode) (Ulwówek)	IV. Bronzeperiode
1000					
900					
800	Frühe Eizenzeit			I. Stufe	V. Bronzeperiode
700					
600	thrako-kimmerische Periode	thrako-kimmerische Einflüsse	thrako-kimmerische Periode	II. Stufe	I. Hallstattstufe
	Skythen	skythische Einflüsse	skythische Kultur (ält. Abschnitt)		II. Hallstattstufe
500				III. Stufe	
400					

²⁸ SPROCKHOFF E. *Handelsgeschichte*, S. 88—89. — ÅBERG N. *Chronologie V*.

²⁹ KOSTRZEWSKI J. *Przewodnik po dziale przedhistorycznym Muzeum Wielkopolskiego*. Poznań 1935, S. 15—18. — IBID. *The prehistory of polish Pomerania*. Toruń 1936, S. 43, 49, 55, 57.

³⁰ SULIMIRSKI T. *Kultura wysocka*, S. 197 ff.

³¹ SZLANKÓWNA A. *Loc. cit.*

³² SULIMIRSKI T. *Die Skythen in Westpodolien*. Lwów 1936, S. 116 ff. — IBID. *Thrako-kimmerische Periode in Südostpolen*, op. cit.

³³ Lithographierter Katalog der verschollenen Skarbowski—Sammlung in Touste, nr 51, 52, 82, 84, 91, 95.

³⁴ SULIMIRSKI T. *Die Skythen*, S. 51 Fig. 9 und S. 59 Fig. 12.

ZOFIA PODKOWIŃSKA

MIECZ BRĄZOWY ANTENOWY
Z „ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ” W WOJ. WARSZAWSKIM

(L'ÉPÉE DE BRONZE À ANTENNES TROUVÉE DANS LE DISTRICT
DE DOBRZYŃ, VOÏVODIE DE VARSOVIE).

W lutym 1935 r. Zakład Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego otrzymał za pośrednictwem Muzeum Etnograficznego w Warszawie, piękny, doskonale zachowany miecz brązowy —

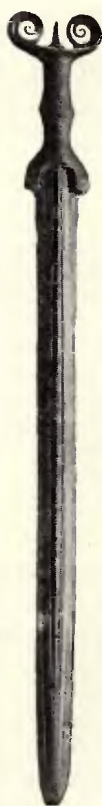


Fig. 1.

Miecz brązowy z „Ziemi
Dobrzyńskiej”, ok. $\frac{1}{5}$ w. n.



Fig. 2.

Rękojeść miecza brązowe-
go z „Ziemi Dobrzyńskiej”,
 $\frac{1}{2}$ w. n.

antenowy (nr inw. IV—1054). Miecz ten (fig. 1) znaleziony niegdyś przez ś. p. prof. Adolfa Pawińskiego, został ofiarowany do Muzeum Etnograficznego przez p. Bronisława Chrostowskiego z wiadomością, że

pochodzi z „Ziemi Dobrzyńskiej”. Ściślejszych danych, dotyczących pochodzenia tego pięknego okazu ofiarodawca niestety nie posiadał.

Jest to miecz stosunkowo krótki. Długość bowiem całkowita tego miecza wynosi 55 cm. Długość rękojeści, wraz z antenami — 13 cm; szerokość głowni u podstawy — 3,5 cm, szerokość rękojeści u podstawy 4,5 cm; szerokość wycięcia u podstawy rękojeści — 2,4 cm. Przęciętą szerokość imadła 1,6 cm, szerokość rozszerzenia imadła 2,5 cm, szerokość rozpięcia ślimacznic (anten) — 6,2 cm, grubość podstawy ślimacznic 2,4 cm. Grubość imadła — około 1 cm, wysokość ślimacznic — 3 cm, długość kolca — 2 cm.

Rękojeść i głownia tego miecza są odlane oddzielnie i połączone nitami, przytem — jak można sądzić z rozmieszczenia nitów — głownia jest zakończona dość długą, wąską i płaską sztabą, wchodzącą w głębię rękojeści. Sztaba ta wyrasta z górnej, nieco szerszej, części głowni, widać bowiem wyraźnie jak krawędzie jej, tuż pod rękojeścią, rozszerzają się łukowato ku górze. Sama głownia jest dość szeroka i równa, zwęża się bardzo nieznacznie i przechodzi w tępy, szeroki koniec. Przekrój jej jest soczewkowaty, u dołu bardziej spłaszczony. Na obu powierzchniach głowni biegną pośrodku, równolegle do obu krawędzi, dwa głębokie, po bokach zaś cztery płytkie rowki (struziny), które zaczynają się pod rękojeścią, ale nie dochodzą do końca. Oba ostrza głowni są mocno poszczerbione i pofałdowane, a koniec stępiony.

Rękojeść ma kształt typowy dla mieczów antenowych; jest owalna w przekroju, u podstawy szeroka i posiada koliste (nieco więcej niż połowa koła) wycięcie. Ku górze podstawa łagodnym łukiem zwęża się i przechodzi w imadło, rozszerzone pośrodku, zakończone sztabą poprzeczną, zwiniętą w ślimacznice, zwane antenami. Na największym rozszerzeniu imadła występują słabo zaznaczone dwa szeregi małych dołeczków, tworzących pierścień tak charakterystyczny dla starszych mieczów antenowych. Rękojeść jest zakończona wspomnianą szeroką sztabą poprzeczną, przyplaszczoną od góry i zwężającą się znacznie ku końcom. Te ostatnie są skręcone dość luźno ku górze w trzy zwoje ślimacznic. Ze środka sztaby od góry wyrasta okrągły, stożkowaty kolec. Rękojeść przymocowana jest do głowni przy pomocy pięciu okrągłych, płaskich nitów, które rozłożone są w ten sposób, że dwa umieszczono po obu stronach wycięcia u podstawy rękojeści, jeden nad wycięciem i dwa na imadle. Otwory na nity w górnej części głowni i na sztabie, wyrastającej z tej głowni, muszą być widocznie mocno przetarte, bo rękojeść jest silnie obluzowana, chociaż nity mocno w niej tkwią i nie zdradzają rozluźnienia. Całość pokryta jest ciemno-zieloną, miejscami przetartą, patyną.

Miecz brązowy z „Ziemi Dobrzyńskiej” jest typowym przedstawicielem mieczów antenowych końca epoki brązu. Za najbliższą jego analogię możemy uważać miecz antenowy z Nieczajny w pow. dąbrowskim¹, do którego miecz z „Ziemi Dobrzyńskiej” zbliża się zarówno kształtem głowni, jak i rękojeścią. Różnice polegają na braku wyraźnych pierścieni na imadle i większym skróceniu ślimacznic u miecza z „Ziemi Dobrzyńskiej”. To ostatnie zbliża go nieco do mieczów pomorskich², chociaż skrócenie ślimacznic u wyżej wymienionego miecza nie jest tak silne, jak np. u mieczów z Łepcza³ lub Bielcina⁴.

Ciekawym szczegółem, wyróżniającym miecz z „Ziemi Dobrzyńskiej” od innych znanych nam mieczów antenowych, jest obecność nitów na imadle rękojeści. Tak rozmieszczonych nitów nie widzimy u żadnego z mieczów antenowych, znalezionych w Polsce. Jedynie ozdoby na rękojeści sztyletu antenowego z Bielcina⁵ pozwalają przypuszczać, że są one naśladownictwem podobnego rozmieszczenia nitów. Ozdoby na imadle rękojeści, naśladujące nity, można znaleźć również u mieczów antenowych w zachodniej Europie, np. u miecza, wydobytego z Rodanu koło Lyonu⁶.

Cechy charakterystyczne miecza z „Ziemi Dobrzyńskiej” przemawiają za tym, że reprezentuje on typ południowy mieczów antenowych, do którego właściwie w mniejszym lub większym stopniu należą wszystkie miecze antenowe w Polsce⁷. Prosta głownia, rękojeść z rozszerzonym pośrodku imadłem i trzykrotnie, starannie zakręcone ślimacznice wskazują na starszy typ tego rodzaju mieczów, toteż na podstawie tych cech możemy z dużym prawdopodobieństwem odnieść miecz antenowy z „Ziemi Dobrzyńskiej” do wcześniejszej fazy V-go okresu brązu według Monteliusa (przypuszczalnie IX wiek przed Chr.).

Z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu J. P. w Warszawie.

¹ ANTONIEWICZ WŁ. *Miecze znalezione w b. Galicji*. „Przegląd Archeologiczny”. Tom I, rocz. I, 1919, str. 39, rys. 11.

² Porównaj: ANTONIEWICZ WŁ. *Archeologia Polski*. Tabl. XXII—1; — LISSAUER, A. *Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen*. Leipzig 1887, Taf. III, Fig. 21; — LA BAUME, W. *Vorgeschichte von Westpreussen*. Danzig 1920. Str. 31, Fig. 1.

³ CONWENTZ H. *Das Westpreussische Provinzial-Museum, 1880—1905*. Taf. 50, Fig. 2.

⁴ Ibidem... Tabl. 50, Fig. 1.

⁵ CONWENTZ. *Das Westpreussische Provinzial-Museum*. Taf. 50, fig. 1.

⁶ MORTILLET. G. ET A. *Musée préhistorique*. Paris 1903, Pl. LXXXVI — 1062.

⁷ PODKOWIŃSKA Z. *Miecze brązowe z Wojciechowic*. „Światowił” Tom XV — 1933, str. 137 i następne.

R É S U M É.

Un beau spécimen d'épée à antennes (fig. 1) a été offert à l'Institut d'Archéologie Préhistorique de l'Université de Varsovie. Les données précises concernant la découverte de cette trouvaille manquent. Nous savons seulement, qu'elle provient du district de Dobrzyń (voïvodie de Varsovie). L'épée est longue de 55 cm. La lame est fixée à la poignée par cinq rivets; elle a été moulée séparément. La lame s'élargit à la base et à en juger d'après la manière dont sont disposés les rivets elle se termine par une soie plate, enfoncée dans la poignée. Vers la pointe elle ne s'amincit que légèrement. Des filets à creux en nombre de 6, parallèles aux tranchants, ornent chacune des faces de la lame. Ceux du milieu sont plus prononcés, les autres sont inégaux et peu visibles. La poignée est typique pour les épées à antennes: la coupe transversale est ovale; au milieu où elle s'élargit elle est ornée de deux rangs de flocettes disposés en anneaux caractéristiques, à la base elle possède une échancrure ronde. Le pommeau est terminé par une barre transversale dont les deux bouts s'enroulent en volutes. Une épine conique se trouve au milieu.

L'épée en question se rapproche par son aspect général à un exemplaire trouvé à Nieczajna (distr. de Dąbrowa), elle en diffère seulement par le manque d'ornement en forme d'anneau sur la poignée et par les volutes plus enroulées. La présence des rivets sur la poignée de l'épée du district de Dobrzyń constitue le trait caractéristique qui n'a pas été constaté sur aucun autre exemplaire trouvé en Pologne. C'est uniquement sur la poignée d'un poignard à antennes de Bielcin (Poméranie), que nous remarquons une ornementation qui en toute probabilité imite une disposition de rivets analogues. Les ornements imitants des rivets apparaissent également sur les poignées des épées à antennes à l'Occident de l'Europe, par exemple sur celle trouvée dans le Rhône près de Lyon.

Les traits caractéristiques de l'épée du district de Dobrzyń semblent prouver qu'elle représente un type méridional des épées à antennes. Il est à souligner qu'en général toutes les épées à antennes trouvées sur le territoire de la Pologne se rapprochent plus ou moins du type méridional. La lame aux tranchants droits, l'élargissement de la poignée au milieu ainsi que l'enroulement triple des volutes sont caractéristiques pour les épées à antennes d'un type plus ancien, ce qui permet de définir l'exemplaire en question comme appartenant en toute vraisemblance à la phase plus ancienne de la V période de l'époque du bronze (le IX siècle avant J. C.).

BRĄZOWY SKARB HALSZTACKI Z KIELCZEWA

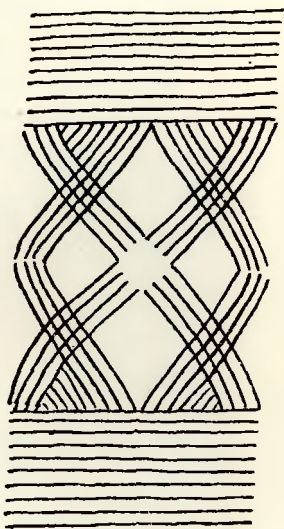
(HALLSTÄTTISCHER BRONZESCHATZ VON KIELCZEWO, KR. SOKOŁÓW).

W Muzeum Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie znajduje się od 1930 r. skarb brązowy, składający się z jednej pary nagołenników i dwóch par bransolet spiralnych. Został on znaleziony jeszcze przed światową wojną nad brzegiem Bugu w Kielczewie, pow. Sokołów, i był dotąd w prywatnym posiadaniu. Bliższe okoliczności znalezienia nie są znane, jak również nie zachowało się nic z glinianego naczynia, w którym skarb był odkryty.

Para nagołenników litych (l. inw. 18906—07) jest wykonana z okrągłych prętów jednakowej grubości, zwężających się ku jednemu końcowi. Końce ich zachodzą za siebie na długość 13 cm., ($\frac{1}{4}$ część obwodu) i przykrywają się przy tym wzajemnie. Same ich zakończenia są pieczętkowato rozszerzone. Oba egzemplarze tworzą zupełnie odpowiadającą sobie parę i pokryte są zewnątrz przez całą długość jednakowym ornamentem rytym, uwidocznionym na rys. 1. Są to poprzeczne grupy równoległych kresek na przemian z leżącymi krzyżami, wpisanymi w mniejszy kwadrat. W miejscu styczności cieńszego końca z obręczą jest na obu nagołennikach wyraźny, 3 cm szeroki, a pośrodku 3 mm głęboki ślad od rzemyka, którym nagołennik był przymocowany do nogi. Przylegające do tego miejsca pieczętkowate rozszerzenie cieńszego końca ozdoby jest również zupełnie starte. Na zewnętrznej stronie obu nagołenników są na ich końcach ślady kucia. Patyna ciemno-zielona, z połyskiem, na jednym egzemplarzu szeroki ślad od próbowania go przez znalazcę pilnikiem.

Wymiary: średnica jednego nagołennika 135×139 mm, grubość pręta pośrodku 20 mm, na cieńszym końcu 14 mm, szerokość rozszerzonych końców 20 i 26 mm; średnica drugiego egzemplarza 136×141 mm, grubość pręta pośrodku 20 mm, na cieńszym końcu 15 mm, szerokość rozszerzonych końców 20 i 26 mm.

Para bransolet spiralnych (l. inw. 18908 — 09) wykonana jest z pasków o daszkowatym przekroju, zwężających się ku



Rys. 1.

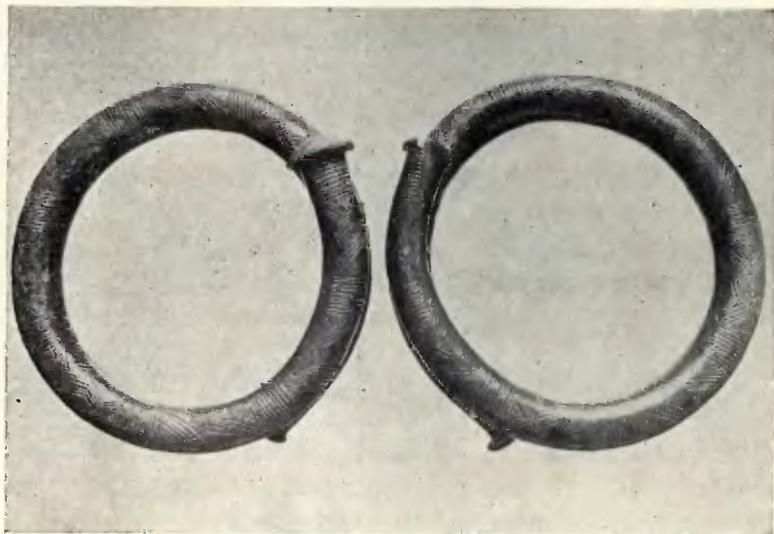
zaostrzonym prostym końcom. Ostatnie cztery zwoje na obu końcach są pokryte rytym kreskowym ornamentem, powtarzającym się pięć razy: dwie wierzchołkami do siebie obrócone grupy wsuniętych do siebie 11 trójkątów i 11 par stykających się wierzchołkami trójkątów, kreskowanych na dwa różne sposoby, co uwidocznia rys. 2 a. Zaostrzone końce są ozdobione na długość jednego zwoju 7 — 8 grupkami ukośnych kresk.



Ryc. 2.

Dłuższy egzemplarz został przez znalazcę trochę rozciągnięty i rozerwany na dwie części, co zostało w Muzeum naprawione. Patyna jak na nagołennikach.

Wymiary: długość spirali 175 i 200 mm, rozwiniętej taśmy całej 315 cm (14 zwojów) i uszkodzonej 273 cm (12 zwojów),¹ średnica bransolety całej 72 mm (koniec węższy) i 75 mm (koniec szerszy, od



a

Ryc. 3.

b

¹ Możliwe, że jakaś część tej bransolety została przez znalazcę ze środka wyrwana i dla tego jest ona znacznie krótsza.



c



d



e

łokcia), drugiej, uszkodzonej 70 mm i 82 mm, szerokość taśmy pośrodku 10 mm, największa grubość (w miejscu żeberka) 2 mm.

Para bransolet (l. inw. 18910—11), zupełnie analogicznych do poprzednich, ale inaczej ornamentowanych, również tylko na 4 zwojach z obu końców, mianowicie samymi tylko parami ukośnie zakreskowanych trójkątów, zwróconych do siebie ściętymi wierzchołkami (rys. 2 b). Ornament ten powtarza się 51—56 razy, końce ozdób są ornamentowane tak samo, jak u pierwszej pary. Obie bransolety nie są uszkodzone, tak samo patynowane.

Wymiary: długość spirali 195 i 210 mm, rozwiniętej taśmy 388 cm (16 zwojów) i 407 cm (17 zwojów), średnica jednej 72 mm (koniec węższy) i 74 mm (koniec szerszy), drugiej 73 i 75 mm, szerokość taśmy i jej grubość taka sama, jak u pierwszej pary.



Ryc. 3, c—f

Przechodząc do analizy materiału, znajdujemy to zadanie częściowo już wykonane. Mianowicie litym nagolennikom, jako typowi przewodniemu naszych brązowych skarbów z pierwszej epoki żelaza poświęcił osobny rozdział J. Żurowski w swej monografii o *Skarbach halsztackiego okresu z doliny Dunajda*².

Pomiędzy 30 znanymi mu egzemplarzami rozróżnia on dwie zasadnicze odmiany ich: nieornamentowaną z południowo-zachodniej Polski (głównie z Sądeckiego) i ornamentowaną, masywniejszą, spotykaną przeważnie we Wielkopolsce, a rzadko tylko w Polsce środkowej i południowo-zachodniej. Nasza para nagolenników ma wszystkie charakterystyczne cechy odmiany drugiej, wielkopolskiej, nazwanej przez J. Kostrzewskiego typem stanomińskim według dużego brązowego skarbu w Stanominie, inowrocławskiego powiatu, z VI epoki brązu Monteliusa. Wykonane są one ze sztaby jednakowej, okrągłej, mają końce leżące równo na sobie i są całe pokryte rytym, powtarzającym się wielokrotnie ornamentem. Najbliższą analogię do nich pod względem ornamentu tworzy nagolennik z Kruźlowej w Grybowskim³. Sama forma jego jest nieco odmienna, ponieważ końce zachodzą trochę więcej za siebie, aniżeli u naszych nagolenników i od siebie znacznie odstają.

Przynależność litych nagolenników stanomińskiego typu do kultury łużyckiej jest już ogólnie stwierdzoną, a tak samo nie podlega wątpliwości i czasowa ich przynależność do końca epoki brązowej i głównie początku okresu halsztackiego epoki żelaznej⁴. Nagolenniki z Kielczewa skłonni jesteśmy na podstawie ich bliskiej analogii z egzemplarzem kruźlowskim odnieść do halsztackiego okresu D (700 — 550) podług chronologii Reineck'ego.

Bransolety spiralne z Kielczewa należą też do inwentarza kultury łużyckiej z wczesnego halsztackiego okresu⁵ i również

² „Prace i Materiały archeologiczne”, IV, 1, 1927, 49—55. Kwestionowanie ich noszenia na nogach ze względu na ich ciężar nie zdaje się być uzasadnionym, ponieważ podobne ciężkie ozdoby są jeszcze dzisiaj w użyciu u prymitywnych szczepów murzyńskich, gdzie waga ich u jednej osoby dochodzi czasem do kilkunastu kilogramów, a noszenie ich jest prawdziwą męczarnią.

³ ŻUROWSKI: l. c., tabl. VIII, 3.

⁴ KOSTRZEWSKI: *Wielkopolska*, II wyd., 115; ANTONIEWICZ: *Archeologia Polski*, 116; ŻUROWSKI: l. c., 54.

⁵ ANTONIEWICZ: l. c.; KOSTRZEWSKI: l. c., 111; SULIMIRSKI: *Bronzy Małopolski środkowej*, 1929, 54; ŻUROWSKI: l. c., 56—57.

najliczniej pojawiają się w Wielkopolsce⁶, gdzie występują już w IV—V okr. epoki brązu, mając jednak końce zagięte zazwyczaj w uszka⁷.

Najbliższa analogia, właściwie prawie identyczny okaz został znaleziony w niedalekim sąsiedztwie Kielczewa, we wsi Niewiadoma, sokołowskiego powiatu i przechowuje się w zbiorach Archeologicznego Muzeum P. A. U. w Krakowie pod l. inw. 3671/1. Jest on wykonany również z brązowego paska o daszkowatym przekroju i ma 16 zwojów. Ornament jest ryty, identyczny z ozdobą jednej pary kielczewskich bransolet, mianowicie skośnie kreskowane trójkąty, stykające się wierzchołkami, mniej więcej w jedno-centymetrowych odstępach. Oba końce są zaostrome, jeden z nich odłamany. Długość spirali wynosi 30 cm, średnica 75 mm.

W południowo zachodniej Polsce mamy nieornamentowaną analogię do kielczewskich bransolet w skarbie brązowym z Zarszyna, pow. Sanok, z tą tylko różnicą, że para znalezionych tam ozdób ma tylko po 8 zwojów i jeden koniec zawinięty w uszko⁸, podczas gdy nasze bransolety są o wiele dłuższe (13 — 17 zwojów) i mają końce zupełnie równe.

ZUSAMMENFASSUNG.

Im Museum der ukrainischen Ševčenko-Gesellschaft der Wissenschaften in Lwów befindet sich ein Bronzedepotfund, welcher noch vor dem Weltkriege am Bugufer in Kielczewo, Kr. Sokółów, Wojew. Warszawa gefunden wurde. Derselbe besteht aus einem Paar gegossene Fussringe mit übereinander geschlagenen Enden (Abb. 3, a—b), der ganzen Länge nach ornamentiert wie Abb. 1, und zwei Paar Spiralarmbändern (Abb. 3, c—f), wovon das eine wie Abb. 2 a, und das andere wie Abb. 2, b verziert ist.

Die gegossenen Fussringe sind der von J. Żurowski (Anm. 2) unterschiedenen zweiten ornamentierten Abart von diesen Denkmälern, von J. Kostrzewski „Stanominer Typus“ genannt, zuzuzählen, wobei als das nächste Gegenstück der Fussring aus Krużłowa, Kr. Grybów, Wojew. Kraków (Anm. 3) gelten kann. Die Zugehörigkeit von diesem Typus zur Lausitzer Kultur wurde bereits allgemein anerkannt und zeitlich wären die Fussringe von Kielczewo in die Periode Hallstatt D (700—550) zu setzen.

Zum Inventar der hallstattzeitlichen Lausitzer Kultur gehören auch alle vier Spiralarmbänder, welcher Typus am häufigsten in Gross-Polen (Anm. 6) und zwar schon in der IV—V Periode der Bronzezeit vorkommt. Das nächste Gegenstück dazu wurde in einem Nachbardorfe von Kielcze-

⁶ KOSTRZEWSKI: *O wzajemnych stosunkach kultury „łużyckiej” i kultury grobów skrzynkowych*, 1925, mapka.

⁷ KOSTRZEWSKI: *Wielkopolska*, II wyd., 82 i obr. 288.

⁸ SULIMIRSKI: l. c., tabl. IV, 11.

wo (Niewiadoma) gefunden und wird im Archäologischen Museum der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Kraków aufbewahrt. In Südwest-Polen wurden zwei nicht verzierte Gegenstücke zu den Spiralarmbändern aus Kielczewo in einem Bronzedepotfund aus Zarszyn, Kr. Sarnok, Wojew. Kraków gefunden, der ganze Unterschied besteht nur darin, dass die zwei Armbänder aus Zarszyn bedeutend kürzer sind und keine geraden, sondern in Ösen zusammengerollte Enden besitzen.

KILKA IMPORTÓW STAROITALSKICH I ZACHODNIO-EUROPEJSKICH Z POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSKI I UKRAINY

(EINIGE FUNDE ALTITALISCHER UND WESTEUROPÄISCHER IMPORTE IN SÜDOSTPOLEN UND DER UKRAINE).

Na terenie południowo-wschodniej Polski i na Ukrainie odkryto w różnych czasach cały szereg znalezisk, pochodzących ze schyłku epoki brązu i początku epoki żelaza, których miejsce wykonania leżało daleko poza obrębem tych krajów. Zabytki te, mimo że są w przeważnej części znaleziskami luźnymi, mogą służyć jako doskonała podstawa do poznania stosunków kulturowych i kontaktów handlowych w tych czasach. Dobre datowanie ich w krajach, gdzie zostały wykonane, może służyć również jako pomoc w ustalaniu chronologii faktów kulturowych tych krajów, w których zostały one znalezione. Znane mi tego rodzaju przedmioty omawiam tu po kolei.

1.

W Muzeum Wołyńskim w Łucku, pod nr inwentarza 313, znajduje się bardzo ciekawa figurka konika (fig. 1), odlanego w brązie. Bliższych danych o jej znalezieniu brak, wiadomo tylko, że została znaleziona luźnie na polach Peresopnicy koło Dębownicy na tzw. Polesiu



Fig. 1.

Brązowa figurka konika. Peresopnica, Polesie Wołyńskie. $\frac{1}{2}$ w. n. (Muz. Wołyńskie, Łuck).

Wołyńskim. Figurka ta posiada następujące wymiary: wysokość przedniej części wraz z głową 3 cm, wysokość grzbietu 1,5 cm, długość od głowy do ogona 5 cm. W grzbiecie, niedaleko przednich nóg, okrągły otwór o średnicy 2 mm, którego celu niepodobna określić. Konik po-

traktowany jest w sposób prymitywny z pominięciem zasad proporcji. Nogi, jak i dalsze szczegóły anatomiczne posążka, zostały odlane bez poczucia realizmu. Szczególnie uderza zbyt duża głowa i za gruba szyja w stosunku do cienkiego korpusu, osadzonego na krótkich, niezgrabnych nóżkach. Brak plastycznego podkreślenia wszelkich szczegółów fizjonomii jak oczu, pyska. Mimo to bez wahania można poznać w figurce wyobrażenie konika.

Figurka z Peresopnicy zajmuje wśród znalezisk Polski odosobnione miejsce. Podobnego posążka, któryby mógł stanowić choćby daleką analogię dla niej, z terenu Polski nie znam. Z terenów jednak pobliskich, a więc z Węgier, znanych jest szereg brązowych figurek, które wykazują pewne podobieństwo stylowe z konikiem z Peresopnicy¹. Szczególnie jednak dużo analogii dostarcza terytorium włoskie. Znanych jest stąd bardzo dużo figurek glinianych i brązowych, które swym ogólnym charakterem, wymiarami, jak i drobnymi nawet szczegółami przypominają figurkę z Wołynia². To duże podobieństwo stylowe przemawia za tym, że miejscem wykonania posążka z Peresopnicy była Italia.

Figurki z terenu włoskiego stanowią bądź to ozdobę naczyń, szczególnie kultowych³, bądź to kabłąki fibul⁴, czy wreszcie ozdoby wędzideł końskich⁵. Do czego służyła figurka z Peresopnicy trudno określić. Widoczny w grzbiecie otwór świadczy, że jest ona niekompletna i że brakuje części, z którymi miała ona łączność. Kwestia więc, czy konik nasz był częścią wędzidła, czy czymś innym, musi pozostać nierozstrzygnięta.

¹ HAMPEL J. *Alterthümer der Bronzezeit in Ungarn*. Budapest 1887, tabl. LXIX, LXVIII, rys. 1.

² FORRER R. *Les chars culturels préhistoriques et leurs survivances aux époques historiques*. „Préhistoire” tom I, Paris 1932, tabl. 8, rys. 7.

³ MONTELIUS O. *Die vorklassische Chronologie Italiens*. Stockholm 1912, tabl. XXXVII, rys. 8, tabl. LVI, rys. 6, tabl. LX, rys. 1, str. 71, rys. 169, str. 84, rys. 201, tabl. LXIII, rys. 12, tabl. XXIX, rys. 14, str. 51, rys. 135.

⁴ ÅBERG N. *Bronzezeitliche und früheisenzeitliche Chronologie*, I. Stockholm 1930, str. 108, rys. 328, str. 137, rys. 415. — FORRER R. *Urgeschichte des Europäers*. Stuttgart, str. 434, rys. 333. — MONTELIUS O. *Loc. cit.* str. 72, rys. 175, str. 120, rys. 290, tabl. XXXI, rys. 1. — DUNAREANU VULPE E. *L'espansione delle civiltà italiane verso l'oriente Danubiano nella prima età del ferro*. Roma 1925, fig. 40 i 41. — ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. II, 1931, str. 13, rys. 2, str. 14, rys. 5.

⁵ DUMITRESCU V. *L'età del ferro nel Piceno fino all'invasione dei Galli-Senoni*. Bukareszt 1929, str. 51, fig. 7, rys. 8. — MESSERSCHMIDT F. *Bronzezeit und frühe Eisenzeit in Italien*. Berlin u. Leipzig 1935, tabl. XII. — ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. I, str. 161, rys. 465. — MONTELIUS O. *Loc. cit.*, tabl. XLII, rys. 3.

Najważniejszym zagadnieniem przy omawianiu konika z Peresopnicy są ramy chronologiczne, w których należy go zamknąć. Analiza stylowa każe uważać go za import italski. Przy określaniu więc ram chronologicznych musi się brać pod uwagę datowanie analogicznych wyrobów na terenie italskim. Ponieważ figurki takie są najbardziej typowe dla okresu Benacci II, tj. drugiego okresu żelaza Środkowej Italii⁶, więc i nasza figurka pochodzić musi z tego samego czasu.

Ustalenie daty absolutnej dla figurki z Peresopnicy napotyka jednak na pewne trudności. Powodem tego są rozbieżności w datowaniu, a nawet w podziale chronologicznym wczesnego okresu żelaza na terenie Italii, jakie spotykamy u poszczególnych autorów. Unaocznia to poniższa tabela:

LATA	MONTELIUS ⁷	ÅBERG ⁸	MAC IVER ⁹	MENGHIN ¹⁰
1100				
1050				
1000	Benacci I		Benacci I	
950		Benacci I		Benacci I
900			Benacci II	
850	Benacci II			Benacci II
800		Benacci II		
750				
700				
650		Benacci III		
600				

Jak wynika z powyższego, figurkę konika z Peresopnicy datować można na czasy około 950 do 700 przed Chr.

⁶ ÅBERG N. *Loc. cit.*, I, str. 155—161. — MESSERSCHMIDT F. *Loc. cit.* tabl. XII, str. 20—37. — DUNAREANU VULPE E. *Loc. cit.* str. 86.

⁷ ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. I, str. 5.

⁸ ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. I, str. 144, 217.

⁹ MESSERSCHMIDT F. *Loc. cit.*, str. 68—69.

¹⁰ HOERNES M. — MENGHIN O. *Urgeschichte der bildenden Kunst in Europa*. Wien 1925, str. 838—840.

2.

Oddawna znany, kilkakrotnie opracowywanym i publikowanym staroitalskim importem jest hełm brązowy, znaleziony w Krzemiennej koło Kamieńca Podolskiego (fig. 2) ¹¹.



Fig. 2.

Hełm brązowy z Krzemiennej.

¹¹ PUŁASKI K. *Wiadomość o dwu zabytkach brązowych, znalezionych na Podolu*. „Pamiętnik fizjograf.” tom IX, str. 16—17 i tabl. V, dział IV. — ANTONIEWICZ W. *Protoetruski hełm brązowy, znaleziony w Krzemiennej na Podolu*. „Wiadomości numizmatyczno-archeol.” nr 10—12, str. 127—131.

W czasopiśmie „The Graphic” z dn. 20.II.1926, str. 344, z okazji omówienia wystawy kolekcji p. Feliksa Joubert w Musée Masséna w Nicei, pomieszczono po raz pierwszy fotografię hełmu brązowego z Krzemiennej, którą tutaj reprodukuje. Przy tej okazji ujawniło się—o czym dotąd nie wiedzieliśmy, — że niezwykle cenny



Fig. 2a.

Hełm brązowy z Tanaro koło Asti, Piemont (Muz. staroż. w Turynie).

ten zabytek, przedstawiający na ziemiach Polski unikat, został sprzedany za granicę. W jaki sposób został on wywieziony z prywatnego posiadania w Poznaniu, nie wiemy. Z prawdziwą przykrością i głębokim żalem należy stwierdzić jedynie, że hełm z Krzemiennej podzielił smutny los rytonu srebrnego z Choniakowa, bogatego skarbu, złożonego z srebrnych i złotych monet i złotego medalionu rzymskiego oraz z srebrnych wyrobów gockich z okolicy Kalisza, wywiezionych z Polski bez wiedzy organów konserwatorskich, których brak w zakresie archeologii coraz dotkliwiej daje się w Polsce odczuwać. *Przyp. Redakcji.*

Hełm z Krzemiennej składa się z dwu znitowanych, trybowanych, silnych blach brązowych, sklepionych na podobieństwo kończystej czapki. Szeroki, ku górze wyciągnięty grzebień zakrywa miejsce łączenia. Krawędzie obu części grzebienia są zagięte jedna na drugą i zupełnie przystają do siebie. U dołu blachy zachodzą na siebie odcinkami po 6 cm długości. Dla umocnienia w spojeniach nałożone są z obu stron z zewnątrz hełmu płaskie sztabki brązowe po 5,5 cm długości a 3,7 cm szerokości każda, mocno przytwierdzone pięciu nitami. Z obu stron poniżej grzebienia wystają po 3, jeden po drugim, walcowate słupki, które stanowią niejako przedłużenie linii grzbietu hełmu u dołu. Ponadto obie części hełmu są spojone z każdej strony u podstawy grzebienia małymi nitami i jednym znacznie większym tuż ponad ostrym końcem czapkowatego nagłownika. Wszystkie nity są brązowe. Grzebień, którego celem była nie tylko ozdoba ale także wzmocnienie hełmu, podzielony jest na 3 części dwoma równoległymi liniami wypukłymi. Część środkową zdobią trybowane od wewnątrz guzy, po 11 z każdej strony. Podobne wypukłości pokrywają dolną część hełmu. Są one ułożone w 2 rzędy po 24 guzy w każdym. Spodnia krawędź jest zagięta i tworzy wąski pasek, szerokości 7 mm. Ponad nim widać szereg dziurek do przytwierdzenia wewnętrznej wyściółki skórzanej, która chroniła głowę przed uciskiem hełmu. Trochę większe dziurki w środkowych częściach po obu stronach, po 3 z każdej, służyły przypuszczalnie do umocowania osobnych kłap nausznych, które się jednak nie zachowały¹².

Cały hełm pokryty jest niejednostajną patyną, z jaśniejszymi i ciemniejszymi plamami. W kilku miejscach widać uszkodzenia i ślady zużycia. Szczyt grzebienia jest odłamany.

Hełm z Krzemiennej jest bez żadnego wątpienia wyrobem staroitalskim. Jest on zarazem najdalej na wschód wysuniętym znaleziskiem tego typu, które daleko odbiło się od zwartego jego zasięgu.

Hełmy italskie są charakterystyczne dla kultury Villanova w środkowej Italii¹³. Montelius, którego chronologia jest już dziś przestarzała, datuje je na I okres żelaza (1125—1000 przed Chr.), Åberg datuje

¹² MUCH M. *Prähist. Atlas*. Wiedeń 1889, I, tabl. 69, fig. 10. — FORRER R. *Urgeschichte des Europäers*, tabl. 162, rys. 5. — FORRER R. *Reallexikon d. Vorgeschichte* VII, tabl. 211 a.

¹³ HOERNES M. *Die Hallstattperiode*. „Archiv. f. Anthropol.” 1905, str. 251, fig. IX. — DÉCHELETTE J. *Manuel d'archéologie préhist.* II, 233, fig. 75, rys. 5. — DUNAREANU VULPE E. *Loc. cit.*, str. 84, fig. 39. — ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. I, str. 72 i 74, rys. 207 i 210. — EBERT M. *Reallexikon* V, tabl. 87 c. — FORRER R. *Urgeschichte des Europäers*, tabl. 162, 1. — MONTELIUS O. *Loc. cit.*, tabl. II, 8. — MESSERSCHMIDT F. *Loc. cit.*, tabl. XIV, 1.

je na starszy odcinek drugiego okresu żelaza (850—750 przed Chr.), względnie na okres Benacci II, natomiast Messerschmidt na czasy około 750 przed Chr.

Datowanie hełmu z Krzemiennej można więc, zgodnie z poglądem Wł. Antoniewicza, zamknąć w ramach około 850—700 przed Chr.

3.

W Muzeum im. Szewczenki we Lwowie znajdują się dwie charakterystyczne fibule łódkowate. Jedna z nich (nr inw. 2544) (fig. 3) pochodzi ze znaleziska grobowego o charakterze kultury wysockiej ze wsi Hrebeny, pow. osterski¹⁴. Fibula ta jest niekompletna. Zachował się tylko pusty wewnątrz, łódkowaty kabłąk. Ozdobiony jest on rzędami linii poprzecznych. Pochewka i szpila nie zachowały się. Rozpiętość łuku wewnętrznego wynosi 86 mm.

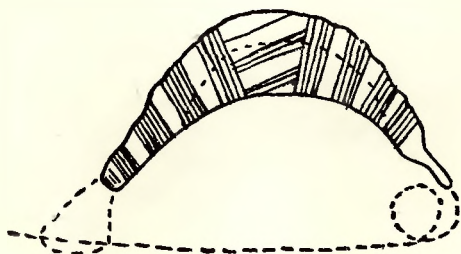


Fig. 3.

Fibula łódkowata. Hrebeny, pow. osterski,
½ w. n. (Ukr. Muz. im. Szewczenki, Lwów).

Fibula z Hrebenów jest importem staroitalskim. Analogiczne fibule występują w bardzo dużych ilościach tak w środkowej, jak i w północnej Italii. Wykonane są one tak z brązu, jak i z żelaza. Kabłąk mają bądź pusty, jak fibula z Hrebenów, bądź też pełny.

W datowaniu tych fibul widać rozbieżności, zależnie od stosowanego systemu chronologicznego. Montelius¹⁵ datuje je na I okres protoetruski (1100—1000 przed Chr.), Åberg¹⁶ na II okres żelaza środ-

¹⁴ SULIMIRSKI T. *Zagadnienie ekspansji kultury tużyckiej na Ukrainę*. „Wiadomości Archeologiczne” 1936, tom XIV, tabl. XII.

¹⁵ MONTELIUS O. *Loc. cit.*

¹⁶ ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. I, str. 68. — FORRER R. *Urgeschichte des Europäers*, tabl. 140, 6, f.

kowej Italii, wzgl. na Benacci II (850—700 przed Chr.), zaś V. Dumitrescu¹⁷ na IX—VII w. przed Chr. Przyjąć można, że fibula z Hrebenów pochodzi, podobnie jak i hełm z Krzemiennej, z czasów około 850—700 przed Chr.

Druga fibula, znajdujaca się w tym samym muzeum (nr inw. 2508) (fig. 4) różni się od poprzedniej. Znaleziona ona została w nieznannej



Fig. 4.

Brązowa fibula łódkowata. Ukraina. $\frac{1}{2}$ w. n.
(Ukr. Muz. im. Szewczenki, Lwów).

miejsowości, prawdopodobnie na Ukrainie. Należy ona również do typu fibul łódkowatych, ma jednak inny kształt kabłączka, który jest romboidalny. Szpila jest bardzo długa (91 mm) i znacznie wychodzi poza kabłąk, którego rozpiętość wynosi 51 mm. Fibula ta jest uszkodzona, gdyż brak jest pochewki na szpilę. Przypuszczać należy, że pochewka była tak długa, jak szpila, lub może nawet nieco dłuższa od tejże. Kabłąk szpili jest ornamentowany liniami rytymi, biegnącymi w kierunkach skośnych.

Podobnie jak poprzednia, również i ta fibula jest bezwątpienia wyrobem staroitalskim. Przedstawia ona jednak typ nieco młodszy od poprzedniej. Analogiczne fibule na terenie italskim datuje Åberg¹⁸ na drugi odcinek II okresu żelaza środkowej Italii (750—700 przed Chr.), zaś V. Dumitrescu¹⁹ na VII—VI w. przed Chr.

4.

Do importów jeżeli nie staroitalskich to w każdym razie wschodnio-alpejskich należą dwie brązowe brzytewki, znalezione w Małopolsce Wschodniej w obrębie kultury wysockiej. Pierwsza z nich (fig. 5) zo-

¹⁷ DUMITRESCU V. *Loc. cit.*, str. 119—136.

¹⁸ ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. I, str. 17, rys. 29, grób 326 Syrakusa i str. 95, rys. 281, grób 3 z Bizenzo.

¹⁹ DUMITRESCU V. *Loc. cit.*, str. 127, fig. 16, rys. 17.

stała znaleziona w Bełżcu, pow. Złoczów, w grobie kultury wysockiej²⁰. Długość jej wynosi 90 mm, szerokość ostrza 33,5 mm.

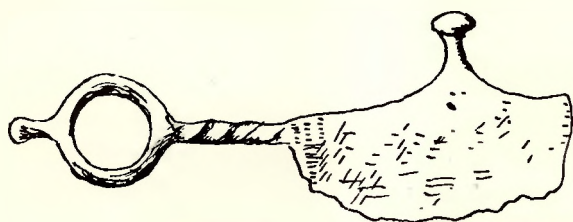


Fig. 5.

Brązowa brzytewka. Bełżec, pow. Złoczów. $\frac{5}{6}$ w. n.
(Ukr. Muz. im. Szewczenki, Lwów).

Dla brzytewki tej znam cały szereg analogij z terenu italskiego²¹, gdzie są one datowane na okres Benacci I, oraz z terenu środkowo-europejskiego, zwłaszcza z Niżu węgierskiego²², gdzie pochodzą one z IV okr. ep. brązu.

Na podstawie tych analogij można datować naszą brzytewkę na czasy około 1000—850 przed Chr.

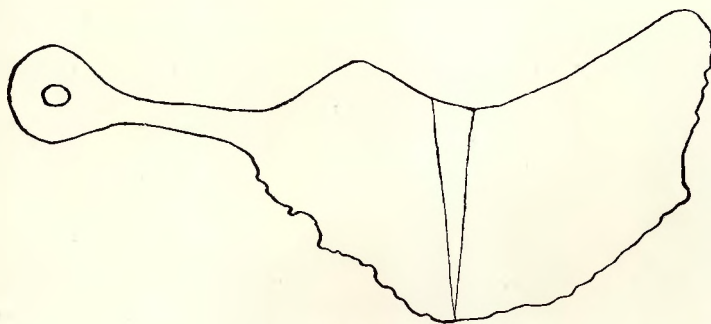


Fig. 6.

Brązowa brzytewka. Łosznów, pow. Trembowla. $\frac{1}{4}$ w. n.
(Ukr. Nacjon. Muzeum, Lwów).

²⁰ PASTERNAK J. *Korotka archeologija zachidno-ukraińskich zemel.* Lwów 1932, tabl. VIII, rys. 6, oraz str. 31. — SULIMIRSKI T. *Kultura wysocka.* Kraków 1931.

²¹ ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. I, str. 150, rys. 427, str. 37, rys. 94, str. 38. — ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. V, str. 48, rys. 77, str. 99, rys. 176, str. 101. — MESSERSCHMIDT F. *Loc. cit.*, tabl. XI.

²² ÅBERG N. *Loc. cit.*, cz. V, str. 99, rys. 176, str. 101. — HAMPEL J. *Loc. cit.*, tabl. XVI—XVII.

Druga brzytewka znajduje się w ukraińskim Narodowym Muzeum we Lwowie (fig. 6) (nr inw. 14902). Znaleziona ona została luźno w miejscowości Łoszniów, pow. Trembowla, a przynależy do kultury wysockiej²³. Przedstawia ona nieco inny typ, jak poprzednia. Ma ona ostrze szerokie półksiężycowato wygięte. Trzonek zakończony bardzo małym kółkiem o średnicy 12 mm. Długość tej brzytewki wynosi 95 mm, szerokość ostrza 30 mm. Brak jej na grzbiecie charakterystycznego występu, jaki posiada brzytewka poprzednia.

Brzytewka z Łoszniowa posiada wiele analogii tak na terenie włoskim, jak i środkowo-europejskim, względnie na Niżu węgierskim. Stąd też trudniej ustalić jej miejsce fabrykacji, które mogło być tak w Italii, jak i na Węgrzech. Ramy chronologiczne dla niej są te same, co i dla poprzedniej, a więc na podstawie analogii południowych datować ją można na czasy około 1000—850 przed Chr.

5.

W Muzeum im. Szewczenki we Lwowie znajdują się 4 siekierki brązowe z tulejką typu „bretońskiego” (fig. 7). Brak bliższych danych o ich znalezieniu, wiadomo tylko, że zostały znalezione na Ukrainie. Wymiary dwu większych są następujące: Siekierka nr 2512: długość 129 mm, szer. ostrza 39 mm. Siekierka nr inw. 2514: długość



Fig. 7.

Siekierki brązowe. Ukraina. (Muz. Szewcz., Lwów).

²³ SULIMIRSKI T. *Kultura wysocka*, str. 141, tabl. XXVI, fig. 19.

71 mm, szer. ostrza 32 mm. Siekierka nr 2517: długość 128 mm, szer. ostrza 25 mm; nr 2516: dług. 77 mm, szer. ostrza 26 mm.

Siekierki powyższe należą do jednego typu, różnią się jednak pomiędzy sobą wymiarami. Każda z nich wyszła z innej formy odlewniczej. Dwie są większe (nr inw. 2512 i 2514), drugie dwie mniejsze (nr inw. 2516 i 2517). Wszystkie cztery siekierki mają przekrój prostokątny, krawędzie ostro profilowane. Wylot tulejki mają zgrubiały, pod nim umieszczone małe uszko. Jedna z większych siekier (nr 2512) ma odłamane uszko. Uszka te są umieszczone na szerszej stronie siekier. Ostrze ku dołowi jest nieznacznie rozszerzone. Ściany są nieornamentowane, dość chropowate.

Trzy podobne siekierki, również z nieznanej miejscowości na Ukrainie znajdują się w Muz. Wojska w Warszawie, gdzie dostały się ze zbiorami Chojnowskiego (fig. 8). Jedna z nich (nr inw. 18797/32535) odpowiada zupełnie większym siekierkom z Muz. im. Szewczenki, zaś pozostałe dwie mniejsze (nr inw. 18793/32536 i 18794/32537) są tego samego typu, co mniejsze siekierki z Muz. im. Szewczenki, którym też odpowiadają mniej więcej wymiarami.

Wszystkie powyższe siekierki należą do typu „bretońskiego”, rozpowszechnionego w całej Francji, szczególnie w jej części północno-zachodniej: Normandia, Bretania, Wybrzeże północne²⁴. Z tego centrum były one daleko wywożone, w kierunku północnym doszły one do południowej Szwecji, na południe sięgały do Hiszpanii²⁵. W kierunku wschodnim najdalej wysuniętymi znaleziskami są opisane powyżej siekierki z Ukrainy. Z terenu Polskiego dwie podobne siekierki pochodzą z Wielkopolski, gdzie zostały znalezione w Chrzypsku, w pow. międzychodzkiem²⁶, w skarbie brązowym z V okr. ep. br.

Siekierki typu bretońskiego występują we Francji w IV okr. ep. br. wedle Décheletta²⁷, który go datuje na czasy 1300—900 przed Chr.

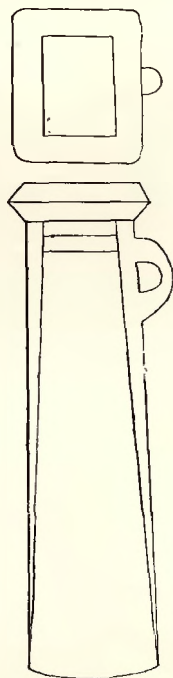


Fig. 8.
Siekierka brązowa. Ukraina.
 $\frac{1}{2}$ w. n.
(Muz. Wojska, Warszawa).

²⁴ KOSTRZEWSKI J. *Der Depotfund von Chrzypsko, Kreis Birnbaum (Posen)*. „Prähistorische Zeitschrift” VII, 1915, zeszyt 1/2, str. 74 i nast. — „Fornvännen”, Stockholm 1910, str. 223, fig. 17. — „Prähist. Zeitschr.” IV. S. 201, rys. 7 g, str. 199. — „Zeitschr. f. Ethn.” 1907. S. 572, rys. 4.

²⁵ DÉCHELETTE J. *Loc. cit.*, II, 1. S. 471, rys. 2—3.

²⁶ KOSTRZEWSKI J. *Loc. cit.*

²⁷ DÉCHELETTE J. *Loc. cit.* II, 2, tabl. IV, rys. 4.

Datowanie to musi dziś ulegć rewizji. Na okres ten kładzie bowiem Déchelette miecze antenowe, hełmy Villanova itp. przedmioty, które wedle nowych badań na terenie Italii przynależą do czasów późniejszych, a więc do okresu Benacci II. Tym samym siekierki typu bretońskiego, znalezione na Ukrainie, datować należy na czasy około 850—700 przed Chr.

6.

Do typów zachodnio-europejskich należą również miecze brązowe z antenami, z których jeden, nietypowy, znaleziony został w Jazłowcu, pow. Buczacz²⁸, drugi zaś z nieznaney miejscowości na Ukrainie²⁹. Miecze te zostały przed niedawnym czasem dokładnie opisane i opracowane przez Z. Podkowińską³⁰, która ustaliła ich datowanie przypuszczalnie na VIII względnie VII wiek przed Chr. Miecz z Jazłowca jest prawdopodobnie wyrobem miejscowym, naśladującym wyroby południowo-zachodnie.

*

*

*

Rezultaty omówienia wymienionych wyżej kilkunastu importów staroitalskich i zachodnio-europejskich rzucają pewne światło na stosunki kulturowe, jakie panowały na terenie wschodniej Europy. Datowanie tych przedmiotów pozwala na ustalenie, że początek relacji handlowych z krajami, jeżeli nie italskimi, to w każdym razie wschodnio-alpejskimi, można datować na czasy 1000—850 przed Chr. Świadczą o tym brzytewki brązowe z Łoszniowa i Bełżca.

Największe jednak nasilenie w stosunkach handlowych przypada na okres następny, tj. na czasy około 850—700 przed Chr. Z czasów tych pochodzi przeważna część omówionych tu przedmiotów, a więc konik z Peresopnicy, hełm z Krzemiennej, fibula z Hrebenów, jak też zachodnio-europejskie siekierki z tulejką typu bretońskiego i miecz antenowy z Ukrainy.

²⁸ ANTONIEWICZ WŁ. *Mieczy brązowe, znalezione w b. Galicji*. „Prz. Arch.” I, z. 1—2. — PODKOWIŃSKA Z. *Mieczy brązowe z Wojciechowic w pow. jędrzejowskim, w woj. kieleckim*. „Światowit”, tom XV. 1932/33, str. 142, fig. 27.

²⁹ PODKOWIŃSKA Z. *Loc. cit.*, str. 144—146.

³⁰ PODKOWIŃSKA Z. *Loc. cit.*, str. 116—168.

Najmłodszym przedmiotem jest fibula łódkowata z nieznaney miejscowości na Ukrainie, której datowanie można ustalić mniej więcej na czasy około 700 przed Chr.

Przedmioty te, pochodzące z Italii i Francji, świadczą o tym, że czasy około 850—700 przed Chr. były niezwykle pomyślne dla rozwoju handlu, który obejmował tak odległe od siebie kraje.

Droga, jaką powyższe przedmioty dostały się na nasz teren z miejsca ich fabrykacji, nie wzbudza wątpliwości. Szła ona poprzez Niż węgierski i Karpaty. Drogi te omawia w osobnej pracy E. Dunareanu Vulpe³¹. Pewne zastrzeżenia możnaby mieć co do importów zachodnio-europejskich, a więc siekierok bretońskich i mieczów antenowych. Mogły się były one dostać do nas również drogą północną, przez całą Polskę. Przeciw temu przemawiają stosunki kulturowe, jakie panowały na tych terenach. Wszystkie omawiane powyżej przedmioty zostały znalezione na terenach zajmowanych przez „ukraińską kulturę halsztacką”³², która, jak świadczy cały jej przemysł brązowy i ceramika, stała w bardzo silnym związku z Niżem węgierskim. Natomiast związki jej z kulturą łużycką, zajmującą właśnie terytoria, przez które musiałaby przechodzić droga północna, były dość luźne. Względ ten przemawia raczej za pośrednictwem Niżu węgierskiego.

Z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ZUSAMMENFASSUNG.

In der Besprechung der Funde altitalischer und westeuropäischer Importe in Südostpolen und der Ukraine, gelangt die Verfasserin zu folgenden Ergebnissen:

Den Beginn der Handelsbeziehungen wenn nicht mit Italien, so doch mit den Ostalpenländern, kann man auf die Zeit um 1000—850 vor Chr. setzen. Dies bezeugen die bronzenen Rasierrmesser aus Łosznów (Fig. 6) und Bełżec (Fig. 5).

Die grösste Entwicklung des Handelsverkehrs fällt in die nächste Periode, d. i. 850—700 vor Chr. Aus dieser Zeit stammen die meisten besprochenen Funde u. zw.: die Pferdefigur aus Peresopnica (Fig. 1), der Bronzehelm aus Krzemienna (Fig. 2), die Kahnfibel aus Hrebeny (Fig. 3), die Tüllenbeile vom bretonischen Typus (Fig. 7 und 8) und

³¹ DUNAREANU VULPE E. *Loc. cit.*, str. 92 i nast. — Por. też ANTONIEWICZ WŁ. *Archeologia Polski*. Warszawa 1928, str. 109.

³² SULIMIRSKI T. *Zagadnienie ekspansji kultury łużyckiej na Ukrainę*. „Wiad. Archeol.” tom XIV. Warszawa 1936.

das Antennenschwert aus der Ukraine. Der jüngste Fund dieser Art ist die Kahnfibel aus einer unbekannten Ortschaft der Ukraine, die auf 700 vor Chr. datiert werden kann.

Der Weg, auf welchem diese Gegenstände nach Südostpolen und nach der Ukraine gelangten, führte zweifellos über die ungarische Ebene und die Karpathen.

NACZYNNIE MIEDZIANE HALSZTACKIE Z UKRAINY

(VASE HALLSTATTIEN EN CUIVRE DE L'UKRAÏNE).

W Muzeum Wojska w Warszawie znajduje się ciekawy okaz naczynia, które według pisemnych relacyj Józefa Chojnowskiego zostało znalezione w 1894 roku pod Tahańczą w pow. kaniowskim. Ponieważ zabytek ten Chojnowski przekazał wraz z inwentarzem wczesnohistorycznego kurhanu, a w opisie wykopalisk wydanym w języku polskim w roku 1902¹ mówi o nim, że znajdował się w nasypie kurhanu, zatem nic dziwnego, że dotychczas naczynie to łączono z całym zespołem grobowym.²

Ślusznosc tego poglądu może podać w wątpliwość inna zapiska (bardziej miarodajna, bo zawarta w opisie zbiorów już z 1896 r. w języku rosyjskim) tegoż Chojnowskiego³, gdzie pisze o różnych przedmiotach, znalezionych obok mogiły, uważając je za pozostałość po styplie pogrzebowej i wymienia między innymi omawiane naczynie. Jednak dopiero analiza formy i techniki zabytku oraz rozpatrzenie analogij umożliwi pewniejsze rozwiązanie zagadnienia jego stosunku do kurhanu.

Pomimo złego stanu zachowania naczynia (brak części szyi, partii dolnej oraz dna, które obecnie nie łączy się z całością) można jednak dość dokładnie odtworzyć pierwotny jego kształt.

Od dna (średnica 14,5 cm.) ścianki naczynia rozszerzają się stopniowo ku górze, a na największej wydętości brzusca tj. mniej więcej na wys. $\frac{3}{4}$ naczynia umieszczone są dwa duże ucha (dług. 10 cm). Zaokrąglony brzusec (średn. 32 cm) zwęża się następnie dość nagle i przechodzi w szyjkę (wys. 5 cm, średn. 28 cm), rozszerzającą się z kolei ku wylewowi (Ryc. 1).

Na specjalną uwagę zasługuje technika wykonania wyżej opisanego naczynia, a mianowicie jest ono zrobione z trzech kutych blach, jak wykazały bliższe badania, miedzianych, zachodzących jedna na drugą na szer. 3 — 4 cm. i łączonych nitami, po 10 nitów z dwóch stron, a z trzeciej zachowało się tylko sześć. Odległość między poszczególnymi nita-

¹ I. A. CHOJNOWSKI: *Słowianie w czasach przedhistorycznych i opisanie archeologicznych kolekcij*. Kijów 1902 r.

² W. DZIEWANOWSKI: *Grób Warega*. „Broń i Barwa” R. II Nr. 3.

³ I. A. CHOJNOWSKI: *Kratkija archeologičeszkija swedenija o predkach Słowian i Rusi*. Kiew 1896.

mi nie jest jednakowa — waha się od 3 do 4 cm. Nity są tak dokładnie zaklepywane, że po stronie zewnętrznej są bardzo mało dostrzegalne.



Ryc. 1.

Tahańcza, pow. kaniowski.

Charakterystyczną cechą tego naczynia są ucha w postaci grubych wałków odlanych z miedzi, o końcach rozklepanych w płytki górne trapezowate, dolne raczej pięcioboczne (ryc. 2). Ucha przymocowane są w ten sposób, że od strony wewnętrznej posiadają pod płytkami nity, stanowiące przypuszczalnie całość z uchami, zaklepane w kształcie dużych (średn. 4 cm.) wypukłości półkulistych z małymi wystęgami u góry.

Najbardziej rzucającą się w oczy jest ozdoba uch w postaci małych zoomorficznych uszek tuż przy nasadzie płytek górnych; poza tym trochę powyżej środka długości uch znajdują się na nich niewielkie guzki, powstałe może na skutek odlewu.

Celem uzupełnienia opisu dodać jeszcze należy, że u dołu naczynia znajduje się podłużny kawałek blachy, przymocowany jednym nitom do zewnętrznej strony naczynia (ryc. 3).

Przechodząc do rozpatrzenia stosunku omawianego zabytku do kurhanu z Tahańczy, należy wziąć pod uwagę kolejno różne możliwości: przede wszystkim, czy naczynie jest współczesne z kurhanem. Gdyby

tak było, to należałoby określić czas jego powstania na X—XI w. po Chr., tymczasem z tego okresu nie są mi znane podobne naczynia; fakt ten przeto nasuwa konieczność odrębnego traktowania omawianego przedmiotu, który może być młodszy lub starszy od inwentarza grobu.

Już sama technika wykonania naczynia usuwa możliwość tej pierwszej hipotezy, pozostaje zatem druga: naczynie jest starsze niż grób i w związku z tym wyłania się kwestia chronologii i przynależności kulturowej naczynia z Tahańczy.

Dzięki pracy N. Makarenki zamieszczonej w V t. E. S. A.⁴ (ryc. 13 A, B) znalezienie analogij nie było rzeczą trudną, dwa bowiem naczynia, wykopane w 1926 r. koło Żabotyńa w pow. czerkaskim (a zatem również w Kijowszczyźnie), są nie tylko kształtem, ale również techniką wykonania, i to nawet w niektórych szczegółach, nieomal identyczne z naczyniem z Tahańczy.

Situle żabotyńskie są zachowane w całości, tak że można według nich zrekonstruować brakujące części naczynia z Tahańczy, jak np. dno oraz ogólne proporcje; są one wykonane z trzech blach miedzianych znitowanych, a czwarta stanowi dno również przynitowane. Na ryc. 16 u Makarenki widać sposób jego umocowania, otóż wspomniany fragment blachy na zewnętrznej stronie naczynia z Tahańczy świadczy o identycznym rozwiązaniu konstrukcji naczynia (ryc. 3).

Poniżej zestawiam wymiary naczyń z Żabotyńa i Tahańczy w celu wykazywania ich podobieństwa.

Żabotyń Tahańcza

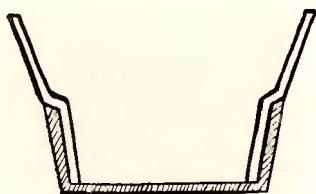
Średnica szyi	27 cm.	38 cm
Średnica brzuśca	33,5 cm.	32 cm.
Średnica dna	14 cm.	14,5 cm.
Wysokość szyi	5 cm.	5 cm.



Ryc. 2.

Tahańcza, pow. kaniowski.

⁴ N. MAKARENKO: *La Civilisation des Scythes et Hallstatt*. „Eurasia Septentrionalis Antiqua” t. V.



Ryc. 3.
Rekonstrukcja.
Tahańcza, pow. kaniowski.

Wysokość naczynia w Żabocinie wynosi 36 cm, zaś w Tahańczy zachowało się tylko 26 cm., jednak uwzględniając duże zniszczenie omawianego naczynia oraz zniekształcenia wskutek zgniecenia przyjąć można, że naczynie z Tahańczy również miało wysokość około 36 cm.

Blachy, tworzące naczynie, w obu wypadkach zachodzą na siebie w sposób analogiczny, a nawet ilość nitów, łączących ścianki, jest podobna: w Żabotynie z dwóch stron po 8 nitów, a z trzeciej 10, zaś w Tahańczy z dwóch stron po 10, a z trzeciej zachowało się tylko 6. Odległość między nitami w Żabotynie wynosi 4 cm., a w Tahańczy 3—4 cm.

Ucha są zupełnie takie same, mają nawet te same zgrubienia guzkowate tak na naczyniu z Żabotyńa, jak i z Tahańczy (ryc. 2 i ryc. 14 u Makarenki).

Wewnętrzne umocowanie uch zapomocą dużych „boulons fondus en forme d'hémisphère” nie różni się niczym, jak wykazuje ryc. 15 w pracy Makarenki.

Według Makarenki situle żabotyńskie, a zarazem i situla z Tahańczy, kształtem, materiałem oraz techniką wykonania należą do okresu halsztackiego i mają analogie w znaleziskach Europy Południowej i Środkowej (Kaukaz, Certosa, Watsch itd.).

Z drugiej jednak strony Makarenko zwraca uwagę na takie momenty, jak prawie kwadratowe proporcje naczynia (średn. brzuśca 33.5 cm — wys. 36 cm), nitowanie blach, wreszcie motyw uszek zoomorficznych o charakterze czysto dekoracyjnym, świadczących o przynależności tych naczyń do kręgu kultury scytyjskiej, która już w VIII w. przed Chr. dotarła na Ukrainę.⁵

Ze względu na bliskie pokrewieństwo situli z Tahańczy do żabotyńskich, przyjąć można również dla niej datowanie Makarenki na VII — VI w. przed Chr.

Zatem w wyniku powyższych rozważań naczynie z Tahańczy nie pozostaje w najmniejszym związku z kurhanem, który jest od niego o kilkanaście wieków młodszy.

· Z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

⁵ W. ANTONIEWICZ: *Archeologia Polski*. Warszawa 1928 r.

R É S U M É.

Au Musée National de Varsovie se trouve un vase en cuivre provenant des fouilles exécutées par Joseph Choynowski à Tahancza (district Kanev, gouv. Kiev). Puisque on l'a trouvé dans un tumulus proto-historique, on l'a daté au X-e siècle après J. CH.

L'exécution du vase est particulièrement intéressante. Le récipient est composé de trois plaques en cuivre forgé, reposant l'une sur l'autre et fixées au moyen de rivets.

Ce qui dans ce vase est le plus caractéristique, ce sont ses anses, munies dans leur partie supérieure d'oreilles zoomorphiques.

On trouve des vases analogues dans cette même région de Kiev. Ces vases ont été publiés par N. Makarenko (qui les considère comme provenant de l'époque de Hallstatt). Des vases semblables ont été trouvés en Europe Centrale et Meridionale. D'autre part les formes presque carrés des vases, les rivets des plaques et les cornes ornant les anses les font classer parmi les vases scythiques.

L'analogie entre notre vase et ceux qu'a décrits N. Makarenko nous permet de le dater au VII—VI siècle avant J. CH. et de l'attribuer à la culture scythique de l'époque de Hallstatt.

Fragmenty ceramiki z wydm w okolicach Warszawy w zbiorach D. J. Samokwasowa w Muzeum Historycznym w Moskwie.
(*Fragments céramiques provenant des dunes des environs de Varsovie, dans les collections de D. J. Samokwasov au Musée Historique à Moscou.*)



JADWIGA ANTONIEWICZOWA

ZNALEZISKA Z SINOŁĘKI W POWIECIE WĘGROWSKIM

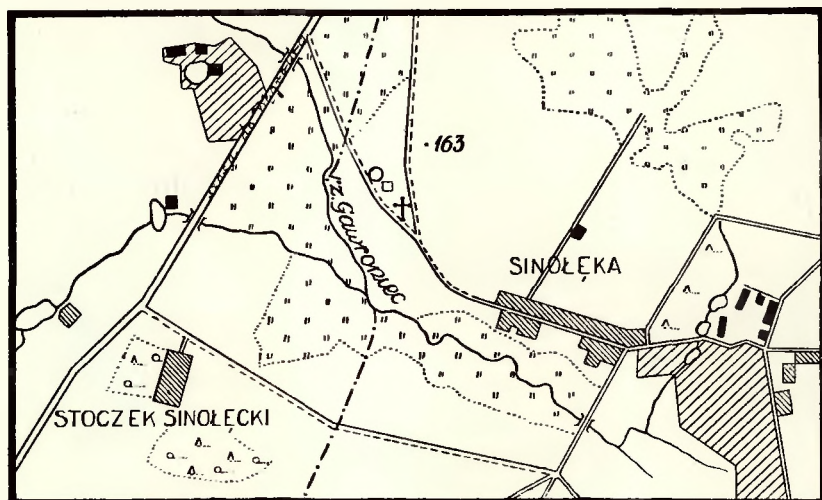
(TROUVAILLES DE SINOŁĘKA, DISTR. WĘGRÓW).

Dnia 9 grudnia 1929 r. zawiadomił właściciel Sinołęki, p. dr Władysław Filewicz, kierownika Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, że na polach Sinołęki odkryte zostały groby z urnami, oraz, że obecni posiadacze tych urn pragną ofiarować je do zbiorów Zakładu.

Wydelegowana po odbiór tych darów, wybrałam się nazajutrz do Sinołęki, a następnego dnia, tj. 11 grudnia rano, w towarzystwie p. dr. Filewicza i p. Janusza Szaławskiego, administratora Sinołęki, udałam się na miejsce przypadkowego znaleziska¹. Zostało ono dokonane na pd.-zachodnim zboczu niewysokiego wzgórza piaszczystego (najw. wzniesienie 163 m), ciągnącego się na pn.-z. od zabudowań wsi Sinołęki, na gruncie p. Wojciecha Ściechowskiego, położonym na pn.-w. od drogi, wiodącej z Sinołęki do szosy węgrowskiej, w niewielkim oddaleniu od wysokiego przydrożnego krzyża. Krzyż ten posłużył mi jako jedyny stały i dobrze zewsząd widoczny punkt orientacyjny: od niego idąc drogą ku szosie, mamy w oddaleniu 75 m punkt, od którego w prostej linii na pn., w odległości 50 m, leżał pierwszy grób, świeżo odkryty, a od tego w oddaleniu 8 m ku pn.-z. drugi. (Fig. 1). Znaleziska dokonał sam właściciel gruntu: mianowicie podczas orki jesiennej zawadził pługiem o kamienną płytę. Po odkopaniu okazało się, że płyt było cztery, ułożonych w ten sposób, że jedna zachodziła na drugą; obrócone były gładką stroną ku górze, a stroną nierówną ku wnętrzu. Podniósłszy je, ujrzał p. Ściechowski w głębokości 50—60 cm dwa naczynia, czerwone i czarne, napełnione do połowy kośćmi, stojące na bruku, ułożonym z kamieni płaskich lub obróconych płaską stroną ku górze. Naczynia otoczone były podwójnym rzędem leżących na sobie w trzech, a gdzieś niedługo w czterech warstwach, większych i mniejszych kamieni tzw. „polnych”, tworzących szczelną czworoboczną skrzynię, trochę nieregularną i nieco od Z. ku W. wydłużoną. Długość jej wynosiła około 1 m, szerokość mniej więcej 60 cm. P. Ściechowski urny wyjął i podarował je: p. Franciszkowi Więclawkowi, sołtysowi wsi, czerwoną,

¹ Niech mi będzie wolno na tym miejscu złożyć najserdeczniejsze podziękowanie obojgu Państwu Doktorostwu Filewiczom za ich nadzwyczajną gościnność i za ofiarną pomoc, udzieloną mi przy zbieraniu informacji o zabytkach i przy ich przejmowaniu.

a p. Januszowi Szaławskiemu czarną. W czarnej urnie wśród kości znalazły się przedmioty metalowe, którymi znów został obdarowany p. Mieczysław Szaławski. Nowi właściciele tych cennych zabytków ofiarowali je ze swej strony do zbiorów Zakładu, szkoda tylko, że p. Więclawek przedtem z otrzymanej popielnicy wszystkie kości napowrót do ziemi wysypał, twierdząc, że prócz kości niczego więcej w naczyniu nie było.



Ryc. 1.

Wycinek z mapy w skali 1:25.000, z zaznaczonymi grobami: □ = grób skrzynkowy, o = grób podkloszowy. (Tombe à caisse = □, tombe sous cloche = o).

Wszystkie cztery płyty z pokrywy i kamienie z bruku i z obstawy grobu wywiózł odkrywca z miejsca znalezienia na swoje obejście. Płyt z szarego piaskowca użył na podmurowanie stodoły, zaś narzutowce rozmaitej wielkości leżały jeszcze na jego podwórzu. Taki sam los spotkał i drugi grób, podkloszowy w obstawie kamiennej, odkryty w kilka dni później. Z klosza, który uległ rozbiciu przy zawadzeniu oń pługiem, nic nie pozostało, — „bo” — jak objaśnił znalazca — „wszystko się odrazu w rękach pokruszyło i rozsypało doszczętnie”, a kamienie z obstawy dwurzędowej, „okrągławej”, otaczającej jamę grobową o średnicy mniej więcej 50 cm, wywiezione zostały także na podwórze właściciela gruntu. Urnę czerwoną wraz z kośćmi, wydobytą z głębokości około 50 cm pod powierzchnią ziemi i fragment pokrywającej ją miski dostał w darze od znalazcy p. Tadeusz Pazura, który oba te naczynia ofiarował ze swej strony Zakładowi Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Po zmierzeniu i zbadaniu obu dołów grobowych i po dokładnym, choć bezowocnym przeszukaniu otaczającej je ziemi, po stwierdzeniu wreszcie w obejściu p. Ściechowskiego wielkości i rodzaju płyt i kamieni z odkrytych grobów, dowiedziałam się jeszcze, że „podobne” groby i „podobne” naczynia znajdowano już od dawna w Sinołęce, a to na polach pp.: Mikołaja i Jana Milewskich, Jana Ściechowskiego i Jana Kucia. Pan Jan Milewski darował nam nawet do zbiorów Zakładu fragmenty znalezione niedawno na swym polu naczynia o chropowatej, czerwono-brunatnej powierzchni, zapewne klosza, oraz kilka ułamków jakiegoś szeroko-otworowego naczynia, prawdopodobnie miski. Głina tego naczynia ma dużą przymieszkę żwirowatego piasku; naczynie było dobrze wypalone i gładzone wewnątrz i zewnątrz, średnica otworu mogła mieć około 18 cm. Z ułamków tych jednak całości złożyć się nie dało. Z pola znów p. Stanisława Więclawka (niegdyś własności p. Mikołaja Milewskiego) pochodziła czarna wazowata urna, znaleziona przed laty około trzydziestu i przechowywana przed wojną we dworze PP. Doktora Filewiczów. Podczas wojny światowej w r. 1915 została zniszczona czy też zrabowana.

*

Jak z powyższej relacji wynika, zrujnowane groby sinołęckie tak swoim położeniem w terenie, jak swą budową i obrządkiem pogrzebowym wkomponowują się najzupełniej w całokształt charakteru kultury grobów skrzynkowych i podkloszowych z wczesnej epoki żelaza. Dla grobu skrzynkowego płaskiego, o dnie brukowanym, zbudowanego z narzutowców a nakrytego płytami, z pochowaniem podwójnym, — i dla jednostkowego grobu podkloszowego w obstawie kamiennej mamy mnóstwo analogij na całym obszarze, objętym tą kulturą. Dlatego też pozwałam sobie nie podawać tu już szczegółowo tych analogij, tylko odsyłam czytelnika do prac, wyłącznie lub częściowo tej kulturze poświęconych, gdzie bez trudu odnaleźć można liczne, identyczne niemal odpowiedniki grobów sinołęckich².

² OSSOWSKI G. *Zabytki Przedhistoryczne ziem Polski. I. Prusy Królewskie*. Kraków 1879—1888.

ANTONIEWICZ WŁ. *Archeologia Polski*. Warszawa 1928. Str. 125—142, odnośne figury i tablice.

KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Poznań 1923, str. 116—147, odn. ryciny i liczne przypisy; *Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaza*. „Przegl. Arch.” T. II, cz. II, 1922—24, str. 38—43; *O wzajemnych stosunkach kultury „Łużyckiej” i kultury grobów skrzynkowych*. Poznań 1925; *Cmentarzysko z wczesnego i śród-*

Ocalałe ze zrujnowanych grobów i ofiarowane do Zakładu ceramiczne i metalowe zabytki sinołęckie wyobrażone są na ryc. 2—4 i 5—7, ryciny zaś 8 i 9 przedstawiają trzy przedmioty z kości, które w drobnych ułamkach znalazłam wśród przepalonych kości w czarnej popielnicy, już podczas badania i opracowywania zabytków w Zakładzie. Częściowo złożone i skleione, stanowią wraz z poprzednimi zabytkami ciekawy zespół, przedstawiający się jak następuje:

Z grobu podkloszowego: *Popielnica szarawo-czerwona*, ornamentowana (ryc. 2), cała zewnątrz i wewnątrz gładzona, glinę ma dobrze wypaloną, z dosyć dużą domieszką piasku żwirowatego, odłam czarniawy. Dno jest płaskie, brzusec podwójnie stożkowaty o lekko zaokrąglonym załomie, przechodzący nieznacznie w łagodnie zwężającą się ku wylotowi szyję. Nieco ponad największą wydętością brzuszca biegnie dookoła obwodu naczynia dość płytko wryta, a raczej „wydrapana” linia pozioma, od której w nieregularnych odstępach (od 6 do 9 cm) opada frendzłowato po trzy linie płytko ryte: środkowa pionowa i dwie skośne, rozchodzące się od niej w lewo i w prawo. Wykonanie ornamentu bardzo niedbałe i nieregularne. Wysokość tej popielnicy wynosi 24,5—25 cm; średn. dna: 12—12,5 cm; średn. najw. wydętości brzuszca, na wysokości 11 cm: 27,3 cm; średn. otworu: 14,5—15 cm; grubość ścian: 0,3—0,5 cm. Popielnica ta zawierała niewielką ilość bardzo silnie przepalonych kości, między którymi znalazły

kowego okresu lateńskiego w Gołęczynie, Poznań 1926; *Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowem i w Warszkwie*, „Wiadom. Archeol.” t. XII, str. 57—61; *Cmentarzysko grobów skrzynkowych i obwarowanych w Stężycy, w pow. kartuskim na Pomorzu*, Odb. z „Przyczynków do pradziejów Polski Zachodniej”, Poznań 1937.

BLUME E. *Ausstellung vor- und frühgeschichtlicher Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen*, Posen 1909. Str. 14 i n.

SULIMIRSKI T. *Die Kisten-und-Glockengräberkultur in Südostpolen*. „Światowit” T. XV, str. 169 i n.

LA BAUME W. *Vorgeschichte von Westpreussen*, Danzig 1920, str. 41—55; *Urgeschichte der Ostgermanen*, Danzig 1934, str. 44—85 i odn. tablice.

SEGER H. *Gesichtsurnenkultur* im EBERT's Real-Lexikon der Vorgeschichte, T. IV, S. 295—304. Taf. 112—122.

PETERSEN E. *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*. Berlin 1929.

TACKENBERG K. *Neue schlesische Funde der frühgermanischen Zeit*, Breslau 1922.

ENGEL G. u. W. LA BAUME. *Kulturen und Völker der Frühzeit im Preussenlande*. Königsberg 1937, str. 92—97.

Por. też: ANTONIEWICZOWA J. *Groby ciałopalne w obstawie kamiennej w Nowodworach koło Warszawy*, odb. z „Światowita” t. XIII, i podaną tam literaturę.

się dwa nieobrobione odłupki krzemienne; przykryta była misą, z której zachowało się tylko dno o średnicy 7 cm. Gлина tej misy żółtawo-szara, z małą domieszką ziarnistego piasku. Oba naczynia są lepiące w ręku i przedstawiają typy, bardzo często występujące w grobach skrzynkowych i podkloszowych³.



Ryc. 2.

Popielnica szaro-czerwona z grobu podkloszowego.
Ok. 1/3 w. n. (*Urne de la tombe sous cloche*).

Z grobu skrzynkowego: *Popielnica czerwono-szara, gładka* (ryc. 3) ma dno płasko-ścięte, niegładzone, zresztą jest cała zewnątrz i wewnątrz gładzona, a przy szyi lekko czerniona. Lepiona w ręku, jest nieco asymetryczna; glina zawiera dużą ilość piasku żwirowatego, odcień jest czarniawy, wypalenie dobre. Baniasty, ale niezbyt wydęty brzusek przechodzi łagodnie w krótką szyjkę o nieco zgrubiałej i na zewnątrz odchylonej krawędzi. Wysokość: 27 cm; średn. dna 13,3 cm; średn. największej wydętości brzuśca 25 cm, na wysokości 14 cm od dna; grubość ścian 0,3—0,5 cm. Średnicy otworu zmierzyć nie można, bo naczyniu brak jest prawie 3/4 górnej części, które

³ Bliskim odpowiednikiem tej popielnicy jest między innymi urna twarzowa z Borkowa w pow. kartuskim, z płytko-rytym ornamentem. „Amtliche Berichte”, Danzig 1900, str. 38, fig. 21. Ten sam typ przedstawia też urna XII z grobu skrz. w Nowodworach: ANTONIEWICZOWA J. *op. cit.* str. 24, ryc. 29.

„odpadły i zaginęły” zaraz po jego wyjęciu z grobu. Kości z tej urny, jak wyżej wspomniano, zostały wysypane i na nowo pogrzebane. I ta popielnica przedstawia typ bardzo pospolity w kulturze grobów skrzynkowych i podkloszowych, starszych i młodszych, na całym terenie ich występowania ⁴.



Ryc. 3.

Popielnica czerwono-szara z grobu skrzynkowego.
Ok. 1/3 w. n. (*Urne rouge-grisâtre de la tombe à caisse*).

Popielnica czarna ornamentowana (ryc. 4) jest także nieco asymetryczna, jako w ręku lepiąca, z gliny, zawierającej niewielką przymieszkę ziarnistego piasku. Odłam ma popielaty, jest doskonale wypalony i cała wewnątrz i zewnątrz gładzona i czerniona. Dno ma płasko ścięte, brzusec podwójnie stożkowy, oddzielony wyraźnie zaznaczoną pręgą od lekko ku górze zwężającej się szyi, zakończonej zgrubiałą, troszeczkę na zewnątrz odchyloną krawędzią. Na prędze, w nierównych odstępach (od 8,5 cm do 11,5 cm) widnieją sześć płytkich, małych dołeczek, wykonanych — zdaje się — ostro zakończonym drewnia-

⁴ Między inn. patrz ANTONIEWICZOWA J. *op. cit.* str. 9 ryc. 7. — „Amtl. Ber.” 1910, str. 27, Fig. 9: urna twarzowa z Łebcza, pow. pucki, tego samego typu.

nym kołeczkiem, od których opadają na górną część brzuśca ornamenty frendzlowate; każdy z nich złożony jest z pasm o podwójnych liniach równoległych, rozchodzących się w prawo i w lewo. Ornament wyryty jest ostrym narzędziem, bardzo niestarannie, jakoby w pośpiechu, niemniej jednak pięknie zdobi to kształtne naczynie. Wysokość tej urny 25,5 cm, średn. dna 11,5 cm, średn. największej wydętości brzuśca



Ryc. 4.

Popielnica czarna z grobu skrzynkowego. Ok. ⅓ w. II.
(*Urne noircie de la tombe à caisse*).

29 cm na wysokości 12,5 cm od dna. Średnica otworu 15,5 cm, grubość ścian 0,3—0,5 cm. Popielnica ta przedstawia typ nieco starszy od obu poprzednich dzięki ostremu załomowi brzuśca i oddzielającej go od szyi prędze; odpowiedników dla niej nie brak także wśród ceramiki grobów skrzynkowych⁵. Wśród silnie przepalonych, tu i ówdzie zwęglonych kości, znaleziono: szczypczyki toaletowe i okucie żelazne, fibułę brązową, dwie szpile kościane i dwa drobne ułamki nie dającego się bliżej określić przedmiotu kościanego.

Szczypczyki toaletowe (ryc. 5) są wyrobione z czworokątnej sztabki żelaznej 0,4 cm szerokiej, rozklepanej u dołu w trapezowate łopatki o 2,5 cm dolnej szerokości, z nieco ku środkowi zagiętymi brze-

⁵ Por. np. „Amtl. Ber.” 1909, str. 27, Fig. 15: nieornamentowana urna z pręgą z Lublewa, pow. gdański górny.

gami. Całość ma 9,4 cm długości; brak jest kawałka sztabki, skutkiem czego jedna łopatką jest odłamana, brak też przesuwki, która niewątpliwie istniała. Szczypczyki wykazują w kilku miejscach wyraźną patynę ogniową. Szczypczyki — to jeden z najczęściej w grobach skrzynkowych spotykanych darów. Okaz sinołęcki należy do typu tzw. „z przesuwką”⁶.

Okucie (ryc. 6) składa się z kółka żelaznego o średnicy 2,5 cm, z płasko rozklepanego drutu czworobocznego; na kółku zwisa przeciągnięty przez nie podwójny czworoboczny drut (dług. 2,5 cm), zgięty u góry w pętlę, a u dołu zakończony w dwa przeciwległe ostre haczyki, z których jeden został odłamany: robi to wrażenie dużego nitu. Okucie zachowało się nieźle dzięki patynie ogniowej. Pochodzi ono najprawdopodobniej od skórzanego pasa, a może od rzemyczka uzdy. Zupełnie bliskiego odpowiednika dla niego nie znalazłam w dostępnych mi polskich zbiorach i literaturze, ale bardzo podobnego zabytku, stanowiącego kółko do zaczepienia kłamry i skówkę do pasa, dostarczył grób skrzynkowy z okr. lateńskiego w Myszkach, w pow. gnieźnieńskim⁷,



Ryc. 6.

Okucie żelazne z grobu skrzynkowego. W. n. (*Anneau en fer; partie d'une ceinture?*).

okresu halsztackiego z Dolnej Austrii, należał do wędzidla⁸, a opis wędzidel z uzdami z tegoż okresu, jaki spotykamy u Schranila, zgadza się



Ryc. 5.

Szczypczyki toaletowe żelazne z grobu skrzynkowego W. n. (*Pincette de toilette en fer de la tombe à caisse*).

zaś identyczne okucie do pasa, tylko znów z okresu rzymskiego i służące — wedle Pičá — do zawieszania przyborów toaletowych, nożyków itp., znalezione zostało w Czechach⁸. Niemal taki sam okaz, troszkę tylko większych rozmiarów, pochodzący z płaskiego grobu okresu halsztackiego z Dolnej Austrii, należał do wędzidla⁹, a opis wędzidel z uzdami z tegoż okresu, jaki spotykamy u Schranila, zgadza się

⁶ Por. KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska*, II, str. 126, ryc. 439—440 na str. 125. PETERSEN E. *Op. cit.* str. 66—67 i 145—147, tudzież odn. tabl.

⁷ KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska*, II wyd., str. 142, ryc. 490.

⁸ PIČ J. L. *Archaeolog. vyzkum ve středních Čechach 1895—96*. „Pam. Arch.” 1897, D. XVII, tabl. LXV, 4 i opis na str. 505.

⁹ DUNGEL AD. *Die Flachgräber der Hallstattzeit bei Statzendorf in Nieder-Oesterreich*, „Mitteil. der Prähist. Commission in Wien”, 1908, II Bd., Nr 1, str. 22, Fig. 93.



a



b



c

Ryc. 7.

Fibula brązowa z grobu skrzynkowego. $\frac{7}{8}$ w. n. — a: strona przednia,
b: strona odwrotna, c: z profilu.
(*Fibule en bronze de la tombe à caisse; a: en face, b: revers; c: de profil.*)

również z z wyglądem tych zabytków¹⁰. Czy okucie nasze było importem z Pd. Z. , czy tylko wiernym naśladownictwem importowanych na nasze ziemie pierwowzorów, — trudno orzec, w każdym razie na teren Sinołęki dostało się ono, wraz z szczypczykami, prawdopodobnie z innych okolic, obfitujących w rudę żelazną.

Fibula brązowa (ryc. 7) trochę uszkodzona, ma kabłąk w kształcie nieco wypukłego krzyża, którego dłuższe i szersze ramiona poziome tworzą romboid, opatrzone po obu końcach tarczowatymi guzami o średn. 3 cm, krótsze zaś i węższe ramiona pionowe, nieco asymetrycznie na osi krzyża ustawione, zakończone są takimiż guzami (jednego z nich brak) o średn. 2 cm. Długość całej fibuli, wraz z tarczkami, wynosi 12,5 cm, jej domniemana pierwotna szerokość 9,5 cm (obecna szerokość, bez odłamanej części z guzem, 7 cm). Kabłąk ozdobiony jest liniami rytymi w następujący sposób: na osi dłuższej biegną środkiem trzy ostro rylcem wcięte równoległe linie poziome, nie docierając do trzech linijek poprzecznych po dwu stronach kabłąka. Krawędzie tak ramion poziomych jak pionowych ozdobiono krótszymi i dłuższymi ostrymi karbami, wykonanymi, być może, pilnikiem albo rylcem. Krótkimi nacięciami ozdobiono też krawędzie tarczek, wywołując efekt ząbków, bardzo dekoracyjny. Po stronie spodniej fibuli (ryc. 7 b) widzimy, że wszystkie ramiona kabłąka, początkowo o przekroju soczewkowatym, grubieją ku końcom w czworoboczne sztabki, na których osadzone są tarczki. Na jednym końcu kabłąka, tworzącym wraz z tarczką główkę fibuli, są wyraźne ślady po konstrukcji kuszowatej: z jednej strony brązowej sztabki wystaje niezupełnie w ogniu stopiony koniec żelaznej osi, z drugiej widać małe okrągłe otwory na nią. Ślady wskazują też, że ciężka była dolna, a sprężynka dwustronna musiała mieć niewiele drobnych zwojów tak, że w całości mogła schować się pod tarczką¹¹. Pozostałe na spodzie tarczki drobne grudki zardzewiałego żelaza pochodzą najprawdopodobniej tylko ze stopionej osi; sprężynka i szpila były zapewne brązowe. Na przeciwnym końcu, tworzącym nóżkę kabłąka, znajduje się mocna, krótka, wraz z całością fibuli odlana, ukryta pod tarczką pochewka na szpilę. Fibula była bowiem cała odlana w formie, *à cire perdue*. Po odlewie od strony wierzchniej została dokładnie oczyszczona i wygładzona, natomiast od strony spodniej pozostawiono ją bez wygładzenia, z wszystkimi chropowatościami odlewu. Pod tarcz-

¹⁰ SCHRANIL J. *Vorgeschichte Böhmens und Mährens*, Praha 1928, str. 200.

¹¹ Por. BELTZ R. *Die bronze- und hallstattzeitlichen Fibeln*. „Zeitschr. f. Ethn.” 1913, Abb. 49 (Knopffibel).

ką, stanowiącą „główkę”, widoczne jest zgrubienie kabłąka, wyglądające jakoby późniejsze nadłanie brązem (ryc. 7 c). Może nadłanie to nastąpiło jeszcze przed osadzeniem sprężynki, celem wzmocnienia miejsca, gdzie kabłąk wygina się i przechodzi w sztabkę, może zrobiono to już po złamaniu się w tym miejscu fibuli, co wydaje się wcale prawdopodobne, gdyż właśnie w tym samym miejscu i nóżka i jedno z ramion poprzecznych fibuli złamały się¹². Te odłamania są dawne, powierzchnia odłamów pokryta jest taką samą piękną zieloną patyną, jak cała fibula. Tylko tu i ówdzie zeskrobali ją z ciekawości znalazcy.

Na pierwszy już rzut oka wyraźnie występuje podobieństwo tej fibuli z fibulą łukomską¹³, a jeszcze może bardziej z kurnatowicką¹⁴, z powodu większego u tej ostatniej wydłużenia poziomych ramion podpórki krzyżowej. I bezwzględnie jest fibula sinołęcka dalszym ogniwem w łańcuchu rozwojowym tego, wyłącznie w kulturze grobów skrzynkowych znanego typu. O jego pochodzeniu od południowych fibul t. zw. okularowych, od których prócz naszych północnych fibul płytowych wywodzą się także nieco odmienne typy południowe, pisali wyczerpująco i przekonywująco C. Truhelka i J. Kostrzewski, a ostatnio także E. Petersen, który zestawił wszystkie dotąd znane północne fibule tego typu i ich literaturę¹⁵. Fibula sinołęcka stanowi jednak inną, późniejszą odmianę tego „północnego” typu, od którego bezpośrednio przejęła tylko kształt krzyża o wyraźnie wydłużonych, tarczkami zakończonych ra-

¹² P. FELIKS ŁOPIEŃSKI, znakomity znawca techniki wyrobów brązowych, podziela moje zapatrywanie, dodając, że „Mogło zająć oderwanie guza przy osadzaniu sprężyny ze szpilą i konieczność przylutowania spojem. Twierdzenie to możnaby sprawdzić przez odkrobienie w miejscach przypuszczalnego lutowania i przez analizę brązu w przedmiocie i analizę lutu, który będzie miększy, gdyż zawiera większą ilość dodatkowych metali”. Serdecznie wdzięczną jestem p. Łopieńskiemu za fachową pomoc przy żmudnym dociekanii tego trudnego dla mnie zagadnienia. Analizy takiej, niestety, nie dało się obecnie przeprowadzić.

¹³ OLSHAUSEN. *Fibelndarstellungen auf Gesichtsurnen*. „Zeitschr. f. Ethn.” 1899, str. 142, ryc. 7. — KOSTRZEWSKI J. „Przegląd Arch.”, I, str. 126; ryc. 3; *Wielkopolska*, wyd. II, str. 127, rys. 448 a—b i str. 128; artykuł w EBERT’S *Reallexikon der Vorgesch.* T. X, str. 169—71 i tabl. 39, b.

¹⁴ KOSTRZEWSKI J. *Fibula żelazna z Kurnatowic w pow. międzychocim.* „Przegl. Arch.” t. I, z. 1—2, str. 123 i n., ryc. 1 i 2.

¹⁵ TRUHELKA C. dr. *Hügelgräber und Ringwälle auf der Hochebene Glasinac*. „Wissenschaftliche Mitteilungen aus Bosnien und Herzegovina”. Wien 1893, Bd. I, str. 82—83, Fig. 56—59. — KOSTRZEWSKI J. *Fibula żelazna z Kurnatowic* str. 127—129. — PETERSEN E. *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*, str. 96—97; tabl. 19, a; zest. 45, na str. 160.

mionach. Nity i podpórkę krzyżową zastąpiono tutaj jednak odlewem, szpilę opatrzono specjalną sprężyną, tarczki zaś, u typu „tłukomskiego” wklęsłe i tylko wyłożone brązowymi blaszkami, zamieniono tu na lite wypukłe guzy brązowe, odlane razem z kabłąkiem. Tę odmienną konstrukcję i technikę wykonania zapożyczono, jako najnowsze wówczas zdobycze wytwórczości metalurgicznego przemysłu artystycznego, zdaje się wprost od późnego typu fibul „Certosa”, pochodzących ze wschodnich i pd.-wschodnich krajów alpejskich i do nas importowanych, pod wpływem których rozwijały się u nas rozmaite lokalne odmiany tego typu¹⁶. To skrzyżowanie się typu „Tłukomy” z typem „Certosa” w fibuli sinołęckiej widoczne jest przede wszystkim w zasadniczym założeniu jej budowy, odpowiadającym typowi fibul certoskich: lekko wygięty kabłąk, ornamentowany podłużnymi rytymi bruzdami, oddzielony jest wyraźnie przez linie poprzeczne z jednej strony od nóżki z pochewką i z tarczowatym guzem, odgiętym pod kątem prostym ku górze, z drugiej strony od główki, która w fibuli sinołęckiej, jakoby „dla symetrii”, posiada analogiczny z nóżką guz, zakrywający oś ze sprężynką. Dodatek tego drugiego guza przy główce jest już wprawdzie znamię stylu regionalnego „północnej odmiany” fibul certoskiego typu¹⁷, sama jednak forma tarczowatych, nieco wypukłych guzów, zapożyczona jest znów od typów południowych, gdzie spotykamy je często na fibulach certoskich. Również ornament z linii rytých poziomych i pionowych na kabłąku i karbowanie brzegów należy do ulubionych sposobów zdobienia fibul certoskich typu wschodnio-alpejskiego i dynarsko-alpejskiego¹⁸. Wreszcie i z samą konstrukcją t. zw. „kuszowatą” zaznajomili się wytwórcy fibul certoskich typu północnego poprzez importy z krajów alpejskich pd.-wschodnich, gdzie

¹⁶ Por. KOSTRZEWSKI J. *Les fibules du type de la Certosa en Pologne* Odb. z „Spomenice u počast Prof. Dr. Gorjanović-Krambergera”. Zagrzeb 1925—26, str. 512 i nast., fig. 4, 5, tabl. XVI. — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 97—99, zest. 46 na str. 160—161, tabl. 25 c, d. — WIMMER FR. *Zur Formentwicklung im La Tène*. „Wiener Prähistor. Zeitschrift”, XIX, 1932, str. 84, *Formanalyse*.

¹⁷ Por. KOSTRZEWSKI J. *Les fibules...* str. 517 i *O wzajemnych stosunkach kultury łужицьkiej i kultury grobów skrzynk.* str. 29—30.

¹⁸ Por. np. MUCH M. *Prähistor. Atlas*, Tabl. LVIII, fig. 16: brąz. fibula z St. Michael (Kraina). — FIALA FR. *Die Ergebnisse der Untersuchung prähistorischer Grabhügel auf dem Glasinac im J. 1892*. „Wissenschaftl. Mitteil. aus Bosnien u. Herzegovina, 1893, Bd. I, str. 144, fig. 42; str. 145, fig. 45. — TENŽE: *Das Flachgräberfeld u. die prähistorische Ansiedlung in Sanski Most*. „Wiss. Mitteil. a. Bosn. u. Herz.” 1899, Bd. VI, str. 96; tamże fig. 128 i 132. — SZOMBATHY J. *Das Grabfeld zu Idria bei Bača*. „Mitteil. d. präh. Commis. in Wien”, 1901, Bd. I, Nr. 5, str. 297—8, fig. 15; str. 314, fig. 81, i w. inn.

prawdopodobnie należy szukać pierwotnej ojczyzny tej formy przytwierdzenia szpil¹⁹.

Ze znalezionych u nas rodzimych fibul „certoskich”, naśladujących importy południowe, najpodobniejszą do sinołęckiej jest fibula z Wróblewa w pow. szamotulskim²⁰, mająca kabłąk tak samo zdobiony liniami podłużnymi, ujętymi z dwu stron w linie poprzeczne i opatrzoney dwoma guzami, przy nóżce i główce, co prawda, innego trochę kształtu. Nie brak jednak i u nas, wśród znalezisk kultury łużyckiej i kultury grobów skrzynkowych, odpowiedników także i dla guzów podobnej formy, jaką mamy u fibuli sinołęckiej. Wykazują ją główki u szpil tarczowatych brązowych i żelaznych z karbowaniem przy brzegach, występujące w obu tych kulturach²¹. Guzy te zastąpiły u szpil tarczowatych dawniejsze wklęsłe tarczki żelazne, wykładane brązową lub złotą blaszką²², tak właśnie, jak się to stało i u fibuli sinołęckiej w stosunku do jej pierwowzorów z Tlukom i Kurnatowic. Czy przemiana ta nastąpiła bezpośrednio pod wpływem importów z południa, czy też poprzez jakieś wcześniejsze naśladownictwa tychże, przejęte przez kulturę grobów skrzynkowych z kultury łużyckiej, dziś jeszcze trudno orzec z powodu braku dostatecznego materiału porównawczego; może wyjaśnią to przyszłe wykopaliska na ziemiach naszych. Tymczasem fibula sinołęcka jest unikatem, który pozwolił nam poznać nowy typ fibuli, należący do kultury grobów skrzynkowych, typ *sinołęcki*, łączący w sobie w zgranej harmonii elementy północne i południowe i będący nowym dowodem nadzwyczajnej zdolności i zręczności przedstawicieli tej kultury w dziedzinie przemysłu metalurgicznego. O wyjątkowych uzdolnieniach ludu z kulturą grobów skrzynkowych w tym kierunku pisali wyczerpująco niemal wszyscy specjaliści badacze tej kultury²³. Dla znaleziska sinołęckiego ma ta fibula bardzo ważne znaczenie, gdyż pozwala ściśle określić chronologię grobu skrzynkowego na 550—500 lat prz. Chr.²⁴.

¹⁹ Por. TRUHELKA C. dr. *Der vorgeschichtliche Pfahlbau im Savebette bei Donja Dolina*. „Wiss. Mitteil. aus Bosnien u. Herzegovina”, Bd. IX, str. 70 i n. HOERNES M. *Funde verschiedener Alterstufen aus dem westlichen Syrmien*. „Mitteil. d. Prähist. Commiss.”, Wien 1901, Bd. I, nr. 5, str. 282. BELTZ R. *Op. cit.* str. 696.

²⁰ KOSTRZEWSKI J. *Les fibules...* str. 518, Fig. 5.

²¹ Por. OSSOWSKI G. *Op. cit.* Tabl. XXVII, 17. — ERZEPKI i KOSTRZEWSKI: *Album zabytków przedhist. Wielk. Ks. Pozn.*, Poznań 1914, zesz. III, tabl. LV, 3, str. 15.

²² Por. KOSTRZEWSKI J. *Fibula żelazna z Kurnatowic, I. c.* — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 106.

²³ Por. literaturę, podaną wyżej w przyp. 2.

²⁴ ANTONIEWICZOWA J. *Op. cit.* Por. na str. 53 w przyp. 202 podaną odnośną literaturę.



Ryc. 8.

Szpila kościana z grobu skrzynkowego
W. n. (*Épingle en os de la tombe
à caisse*).

Szpila kościana z główką pieczętkową, przedstawiona w wielkości naturalnej na ryc. 8, zachowała się wprawdzie tylko w drobnych ułamkach, niemniej dały się one złożyć o tyle, że można mieć z nich pojęcie o długości szpili, która sięgała przypuszczalnie do jakichś 20 cm. Powierzchnia trzonka jest bardzo dobrze wygładzona, a główka opracowana wprost pierwszorzędnie. Zdobią ją dwa karby, wycięte równo i głęboko ostrym narzędziem tak, że do dziś nie straciły prawie nic ze swej świeżości. Tylko sama płaska górna powierzchnia główki, zapewne pod działaniem ognia, nieco schropowaciała. Jest ona niezupełnie okrągła, jej średnice wynoszą: $2,1 \times 1,9$ cm; natomiast trzonek na całej zachowanej długości ma średn. 1,2 cm, widocznie więc brak jest dolnej, zwężającej się ku końcowi części trzonka. Szpila ta służyła zapewne albo tylko do ozdoby, albo do upięcia włosów, gdyż jest stanowczo za duża i za gruba, aby nią można było spinać ubranie.

Zupełnie bliskiego odpowiednika dla

tej szpili nie udało mi się dotąd znaleźć; prototypu jej jednak należy — zdaje się — szukać wśród szpil brązowych z główką pieczętkową, które w wczesnej i środkowej epoce brązu z palafitów Italii i Szwajcarii przeszły do grobów kurhanowych pd. Niemiec, Moraw i Czech i są typem dość częstym w starszym okresie kultury łużyckiej. Typ ten przetrwał aż do okresu żelaza w kulturze łużyckiej i w kręgu halsztackim²⁵; na naszych ziemiach jest bardzo rzadki, lecz formy jego mogły

²⁵ Por. MONTELIUS O. *Die vorklassische Chronologie Italiens*, Stockholm 1912. Tabl. XII, 18. — FILIP JAN. *Popelnicevé pole a počátky železné doby v Čechách*. Praha 1936—7, str. 60. — SCHIRMEISEN KARL. *Ein Grabfund der frühesten Danubisch-sudetischen Hügelgräberkultur aus Südmähren*.

służyć za wzór przy wykonywaniu na miejscu podobnych wyrobów przemysłu rodzimego²⁶. Szpile brązowe tego rodzaju są przeważnie ozdobione na główce, a czasem i na trzonku, wyżłobionymi pręgami; u szpili sinołęckiej z powodu użycia innego surowca zastąpiono pręgi głębokimi wrębami, dającymi podobny dekoracyjny efekt.

Szpila kościana z główką z wrębami i ze zgrubiałą i przekłutą szyjką (ryc. 9, a, b, c) przedstawia okaz bardzo ciekawy, niestety zachowany tylko w ułamkach. Główka utworzona jest z sześciu zaokrąglonych wrębów i ze szczytowej, również zaokrąglonej tarczki, która ma 0,7 cm średnicy. Długość całej główki wynosi 2 cm, pod nią bardzo starannie szlifowana szyjka rozszerza się zwolna i, mając 1,5 cm długości, osiąga w miejscu poziomego przekłucia 1,1 cm średnicy (ryc. 9 a, b). Od tego miejsca szyjka znów zaczynała się zwężać, przechodząc następnie w trzonek, z którego pozostałe dwa ułamki (ryc. 9 c) świadczą, że on również był zdobiony karbami, o nieco ostrzejszych, niż na główce, załomach. Całość mogła mieć przypuszczalnie 12—13 cm długości. Jeszcze dzisiaj, mimo fragmentarycznego zachowania i wielkiego uszkodzenia przez ogień, od któ-



Ryc. 9.

a—b: Główka i szyjka szpili kościanej, z dwu stron widziane; c: fragmenty trzonka tejże szpili; d: ułamek przedmiotu z kości. W. n. (*Fragments d'une épingle et d'un petit objet en os de la tombe à caisse*).

„Sudeta” 1938. Jhrg. XIV, H. 1, Str. 2, Fig. 1, 6 i str. 3. — SCHRANIL J. *Vorgeschichte Böhmens u. Mährens*, Tabl. XXVIII, 84. — MUCH M. *Op. cit.* Taf. XXXI, Fig. 15. — BEHRENS G. *Bronzezeit Süddeutschland*. „Kataloge des Röm.-German. Central-Museums”, Mainz 1916, str. 33, Abb. 10, 9. — LEONARD FRANZ, OSVALD MENGHIN u. HERBERT MITSCHA-MÜRHEIM: *Die urgeschichtliche Sammlung des niederösterreichischen Landesmuseums*, „Materialien zur Urgeschichte Oesterreichs”, Wien 1924, 2 H., S. 42, Abb. 11 (Gussform).

²⁶ Por. KOSTRZEWSKI J. *Dwa cmentarzyska Kułtury Pomorskiej*. „Wiad. Arch.” t. XII, str. 46, rys. 4 i tabl. V, 7.

rego kość popękała, ten, z prawdziwym artyzmem wykonany przedmiot robi niezwykle miłe dla oka wrażenie. Typ to mieszany: główki z wrębami, takie jak na szpili sinołęckiej, zdarzają się często u szpil brązowych z epoki brązu i z epoki żelaza w kulturze łużyckiej²⁷, skąd zapewne przeszły do kultury grobów skrzynkowych, i tu były naśladowane tak w brązie, jak i rzadziej w kości²⁸. Natomiast szpile ze zgrubiałą i przekłutą szyjką są typem bardzo dawnym, sięgającym wczesnej epoki brązowej, który z Cypru przywędrował do terramarów włoskich i osad palowych szwajcarskich, a stamtąd przejęty został przez kulturę unietycką, kulturę grobów kurhanowych pd.-niemieckich i czeskich i przez starszą kulturę łużycką²⁹. Szpile z przekłutą zgrubiałą szyjką występują też na Węgrzech w kulturze Tószeg C.³⁰, natomiast dotychczas nieznane są na północ od Karpat. W młodszej kulturze łużyckiej zgrubienie pozostaje, lecz przekłucie szyjki zanika³¹, aż jawią się znów szpile z przekłutą zgrubiałą szyjką pod koniec epoki brązu i w okresie żelaza w kulturze kręgu halsztackiego i w kulturze łużyckiej. Schranil nazywa je „zdegenerowanymi starszymi typami” wyrażając nawet uwagę, iż to dziwne, że ten typ trwa tak długo³². W Polsce szpil ze zgrubiałą i przekłutą szyjką nie ma w epoce brązu, aż wystę-

²⁷ Por. SCHRANIL J. *Op. cit.* str. 152, tabl. XXX, 20; str. 161, tabl. XXXIII, 8, 12, 13; str. 164 i 177, tabl. XXXVI, 21; str. 196. — BÖHM JAROSLAV. *Základy Hallstattské periody v Čechách*, Praha 1937, str. 97, Fig. 41. — FILIP J. *Op. cit.* str. 59, fig. 26, 29, 31—33; str. 97, fig. 51, 9. — KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska, II*, str. 62 i ryc. 187 na str. 63; str. 80 i ryc. 272 na str. 81, też przypis 301. — TENŻE. *Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązowej na ziemiach polskich*. Odb. z „Przegl. Arch.” t. II, roczn. 5, str. 16, ryc. 60.

²⁸ LA BAUME W. *Urgeschichte der Ostgermanen*, str. 40, obr. 18, b, f. — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 107—108, zest. 54. Tabl. XI, 5, 6, 7, 29; Tabl. XVII, a, d, e.

²⁹ Por. LISSAUER A. *Die Typenkarte der ältesten Gewandnadeln*. „Zeitschr. f. Ethnol.” 1907, Abhandl. str. 801—803. Fig. 46—48. — W. LA BAUME. *Lochnadeln mit geschwellenem Hals*, EBERT's Real-Lexikon der Vorgesch. T. VIII, (Tf. 133) str. 403—404 i 419—420. — MONTELIUS. *Die vorklassische Chronologie Italiens*, Stockholm 1912. Tabl. XII, 3, 4, 15, 16. — BEHRENS G. *Op. cit.* str. 214—15, tabl. VII. — SCHRANIL J. *Op. cit.* str. 98, Tabl. XXII, 13 i 23; tabl. XXV, 16; str. 143, tabl. XXVIII, 5. — MENGHIN O. *Die vorgeschichtlichen Funde Voraarlbergs*. „Oesterreich. Kunsttopographie”. Baden bei Wien, 1937, str. 62, Fig. 47.

³⁰ TOMPA F. *25 Jahre Urgeschichtsforschung in Ungarn 1912—36*. Sndrabdr. a. d. 24/25 „Bericht der Röm. Germ. Kommission”, 1934/35, Tabl. 31, 14.

³¹ LISSAUER A. *Op. cit.* str. 804. — MERTINS O. *Wegweiser durch die Urgeschichte Schlesiens*, Breslau 1906, str. 82, Fig. 201. — KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska, II*, str. 62, ryc. 193, przypis 246. — BÖHM J. *Op. cit.* str. 99, obr. 42.

³² SCHRANIL J. *Op. cit.* str. 205. — BÖHM J. *Op. cit.* str. 134, obr. 64, 1.

pują one dopiero, także w „zdegenerowanej” lub może lepiej „zmienionej” formie, w kulturze wysockiej³³, dokąd mogły przeniknąć z Pd.-Zachodu. W kulturze scytyjskiej szpile ze zgrubieniem a nieraz i z przekłuciem pod szyjką są wprawdzie typowe, lecz zapożyczone są także z kręgu kultury halsztackiej, bezpośrednio, lub może właśnie poprzez kulturę wysocką³⁴. Ale te „zmienione” późne formy nie mogły wpłynąć na kształt naszej szpili, której wygląd i nawet drobiazgowy wymiary zgadzają się z typami starymi. Jedna jest jednak zasadnicza różnica: wszystkie szpile brązowe ze zgrubiałą i przekłutą szyjką, tak dawnego jak późnego typu, mają główkę albo w formie płaskiej tarczki, albo kulistą, albo wreszcie wazowatą, stożkowatą itp., lecz takiego właśnie połączenia przekłutej i zgrubiałej szyjki z główką, utworzoną z wrębów, nie znam ani z dostępnych mi zbiorów, ani z literatury. Uważam więc szpilę sinołęcką za unikat, za *nowy typ o kształcie „barokowym”*, tak ulubionym w okresie halsztackim, kiedy to starsze, od dawna znane formy, przetwarzają się pod wpływem nowych silnych prądów z Pd.-Z. w postaci dotąd niespotykane, a w danych zespołach czasem najmniej spodziewane. Gdyby nie cała reszta inwentarza grobowego, obie opisane tu szpile kościane możnaby np. śmiało zaliczyć „typologicznie” do epoki brązu.

Być może, że prototypy, które służyły wytwórcom obu tych szpil kościanych za wzór, były długo przechowywane w danym środowisku, jako przedmioty wyjątkowo drogocenne i wartościowe. Naśladownictwo zaś przedmiotów brązowych i żelaznych w tak łatwym stosunkowo do osiągnięcia surowcu, jak kość zwierzęca, musiało być bardzo rozpowszechnione w owych czasach, a rzadkość występowania przedmiotów z kości czy rogu w grobach żarowych w ogóle, a w grobach skrzynkowych w szczególności, to nie dowód małego ich w danym okresie użytkowania, lecz przeważnie skutek zniszczenia ich w ogniu stosu pogrzebowego, a czasem może i następstwo nieogłędności znalazców³⁵.

Prócz tych dwóch szpil kościanych, pozostają jeszcze do wzmianki *dwa małe fragmenty przedmiotu z kości*, nie dającego się, niestety, bli-

³³ SULIMIRSKI T. *Kultura wysocka*. „P. A. U. Prace Prehistoryczne”, Nr. 1. Kraków 1931, str. 135, tabl. XXV, 9—11.

³⁴ SULIMIRSKI T. *Scytowie na zachodnim Podolu*. „Prace lwowskiego Towarz. Prehistor.” Nr. 2, Lwów 1936, str. 25, odn. przypisy i ryciny. — PRZYŁUSKI JEAN: *Nouveaux aspects de l'histoire des Scythes*. Extr. de la „Revue de l'Université de Bruxelles” No 3 et 4, 1937. II. *Les Scythes et la propagation de la civilisation de Hallstatt*, p. 16—17.

³⁵ Por. KOSTRZEWSKI J. *Wielkopolska, II*, str. 124; TENŻE. „Przegl. Archeol.” T. V, str. 73. — PETERSEN E. *Op. cit.* str. 108 i zest. 55 na str. 166.

żej określić (ryc. 9, d). Są one tym ciekawe, że pokrywa je jakaś biała, zapewne kredowa substancja, która w chwili, gdy podjęłam je po raz pierwszy spośród spalonych kości ludzkich, zabieliła mi palce. Ogarnęło mnie wówczas zdumienie, chyba zresztą słuszne i zrozumiałe, — zważywszy, że zabytek ten liczy co najmniej lat 2400, a może i więcej. Niesłychana trwałość i świeżość tej jego, nikłej zresztą, powłoki, świadczy chyba, że włożono go do popielnicy w stanie nieuszkodzonym, jako dar pośmiertny dla zmarłego, już po złożeniu do niej kości i resztek przedmiotów, należących do zmarłego i z nim razem na stosie spalonych, — bo i taki zwyczaj nieobcy był kulturze grobów skrzynkowych³⁶.

Rozpatrzenie inwentarza grobów sinołęckich, prócz ustalenia ich daty na drugą połowę VI w. przed Chr., pozwala nam na ponowne stwierdzenie zjawisk, bardzo charakterystycznych dla kultury grobów skrzynkowych, a mianowicie z jednej strony statecznego trwania miejscowych przedstawicieli tej kultury przy starych wierzeniach i zwyczajach, przejętych od przodków, widocznego nie tylko w niezmienionej od wieków budowie grobów, ale i w zachowaniu w czystości rytuału pogrzebowego, w kształcie popielnic grobowych i ich ornamentach, a nawet w chętnym naśladowaniu starych form ozdób brązowych we własnych wyrobach z kości. Z drugiej jednak strony — lud ten, obok wybitnych cech zachowawczych, okazuje wielką łatwość w przyjmowaniu wpływów i podnień, idących od innych kultur i w przetwarzaniu nowych obcych form na oryginalne wyroby przemysłu rodzimego, co też dobitnie podkreślają i znaleziska sinołęckie. Jeśli pomyślne okoliczności pozwolą na zbadanie całego cmentarzyska sinołęckiego, o którego istnieniu świadczą w różnych czasach znajduwane na tutejszych polach fragmenty naczyń, to wówczas będzie zapewne można uzupełnić obraz tego odcinka kultury grobów skrzynkowych nowymi, ciekawymi przyczynkami. Najciekawszymi — wedle mego zdania — momentami byłyby tutaj: dalsze wyjaśnienie stosunku kultury grobów skrzynkowych i podkłoszowych do kultury łużyckiej, której stanowiska mnożą się coraz bardziej na wschód od Wisły, aż po Prusy Wschodnie, dzięki wciąż nowym wykopaliskom i — być może — wykrycie na tym terenie jakichś związków i wzajemnych oddziaływań tych kultur z kulturą scytyjską. Przy dzisiejszym jednak stanie badań, zważywszy, że dotychczas ani jedno cmentarzysko grobów skrzynkowych i podkłoszowych na W. od Wisły nie było całkowicie i systematycznie przekopane i że wiadomości o tej kulturze po prawym brzegu Wisły czerpiemy dotąd przeważnie tylko z odkryć przypadkowych i z doraźnych znalezisk, zawczasie byłoby, na tej niedostatecznej podstawie, na wysnuwanie jakichkolwiek wniosków.

³⁶ Por. literaturę, pod. powyżej w przypisie 2.

R É S U M É.

Dans le village de Sinołęka (distr. Węgrów), à sud-est de Varsovie, un paysan a découvert pendant le labourage *deux sépultures de l'âge du fer*, dont une était *une tombe à caisse*, pavée et entourée de pierres de champ et recouverte de dalles en pierre, et l'autre *une tombe sous cloche*, entourée de pierres (fig. 1). Celle-ci ne contenait qu'une seule *urne cinéraire* (fig. 2) dont le type est très commun dans la culture de tombes sous cloche et de tombes à caisse. Les *deux urnes, représentées sur les figures 3 et 4* proviennent de la tombe à caisse et offrent des types très fréquents dans les deux cultures en question. Parmi les os brûlés de l'urne noircie (fig. 4) se sont trouvés des objets en métal et en os dont seule *une pincette de toilette en fer* (fig. 5) est un type très commun dans les tombes à caisse, — tous les autres au contraire sont très rares. *L'anneau en fer* représenté sur la fig. 6 appartenait probablement à une ceinture, ou bien il pouvait faire partie d'un mors à cheval. *La fibule en bronze coulé* (fig. 7) présente *un type tout nouveau*, jusqu'à présent inconnu. Par sa forme en croix elle est la descendante du type dit „de Tłukomy”, qui n'apparaît que dans la culture de tombes à caisse, mais par la technique de sa production et par la construction de son ressort en arbalète elle imite le type plus récent des fibules de la Certosa, qu'on importait chez nous dès la seconde moitié du VI-ème siècle av. J. Chr. des pays du Sud-Ouest. Elle offre une preuve nouvelle de l'habileté du peuple de la culture de tombes à caisse, à lier harmonieusement les éléments culturels étrangers modernes aux anciennes formes de leur propre civilisation. Cette belle fibule date toute la trouvaille à 550—500 ante Chr. — De deux épingles en os la plus grande, représentée sur la fig. 8, a ses prototypes dans les épingles de la civilisation lusacienne qui les avait empruntées à son tour aux pays du Sud, tandis que la seconde (fig. 9 a-b, c), est une forme „baroque”, qui apparaît ici pour la première fois dans la culture de tombes à caisse. Sa tête allongée, composée d'une zone de moulures côtelées est empruntée aux épingles, fréquentes dans la civilisation lusacienne, tandis que son cou gonflé et perforé horizontalement appartient aux épingles d'un type très ancien, connu surtout à l'âge du bronze dans les pays du Sud, d'où elles avaient pénétré en Europe centrale. Toutes ces deux épingles en os se distinguent par la finesse de leur exécution. Quant à deux petits fragments d'un objet en os, impossible à définir (fig. 9, d), ils présentent un intérêt spécial par avoir conservé dans un état d'in-vraisemblable fraîcheur l'enduit blanc, dont cet objet avait été jadis couvert.

La construction des tombes de Sinołęka, le rite funéraire, les types céramiques et leur ornementation, les dons offerts au défunt, jusqu'à la présence au milieu d'eux des parures aux types tout nouveaux, inconnus jusqu'à présent dans les fouilles polonaises, — tout cela s'harmonise parfaitement à l'ensemble, caractéristique pour la culture de tombes

à caisse. Car le peuple qui la représentait, à côté de son conservatisme prononcé dans le domaine de ses croyances religieuses et de ses vieilles traditions, était propre à se laisser influencer par de nouveaux courants des civilisations étrangères, dont il empruntait des formes qui convenaient à son goût et qu'il savait modifier d'une manière vraiment artistique. C'est pourquoi nous ne sommes point surpris de rencontrer dans les tombes de Sinołeka, à côté des produits d'une industrie céramique indigène des objets à éléments d'origine très lointaine: le commerce de l'ambre dont s'occupait ce peuple intelligent et actif, explique bien cette marche rapide et cette pénétration constante des influences et des modèles méridionaux dans notre pays.

JAN FITZKE

BADANIA ARCHEOLOGICZNE W GRÓDKU, POW. ŁUCK *

(RECHERCHES ARCHÉOLOGIQUES A GRÓDEK, DISTR. DE ŁUCK).

W drugiej połowie września r. 1936 przeprowadzono z ramienia Wołyńskiego T-wa Przyjaciół Nauk w Łucku kilkunastodniowe poszukiwania archeologiczne w Korszowie i Gródku, w powiecie łuckim. W Korszowie zakończono rozpoczęte przed dwoma laty, przez p. dr Z. Karpińską z Poznania, prace na grodzisku wczesnohistorycznym. W Gródku zbadano jeden z dwóch kurhanów na polu Pęcaka i przeszkano niewielką przestrzeń najbliższą nich położoną.

Kurhany w Gródku zostały usypane na wysokim, długim wzniesieniu, ciągnącym się ze wschodu ku zachodowi, pomiędzy wsiami Gródkiem a Oderadami (zobacz planik ryc. 1). Wzniesienie to od północy, wschodu i zachodu łączy się z dalszą partią niższych od siebie wyniosłości, od południa opada silnym skłonem w kierunku szerokiej, podmokłej, torfiasto-bagnistej doliny rzeki Czarnohuskiej.

Ponieważ zanim przystąpiłem do pracy, dowiedziałem się od p. Z. Leskiego, że kurhan wyższy przed kilku laty z powodu amatorskich poszukiwań p. Bielajewa z Korszowa został częściowo zniszczony — nie pozostało mi nic innego jak zbadanie kopca niższego, dotychczas nienaruszonego. Po dokładnym więc wymierzeniu ¹ i podzieleniu go wzdłuż osi wschód—zachód i północ—południe na cztery równe ćwiartki, rozpocząłem z 8-ma robotnikami rozbiórkę od usuwania ziemi z ćwiartki I i III. Posuwając się przy tym poziomami 20 cm grubymi w głąb nasypu stwierdziłem w głębokości 20—40 cm pod powierzchnią w środkowej partii kopca początkowo słabo, następnie coraz wyraźniej zarysowujące się granice czworobocznej komory grobowej, ryc. 2. Rów-



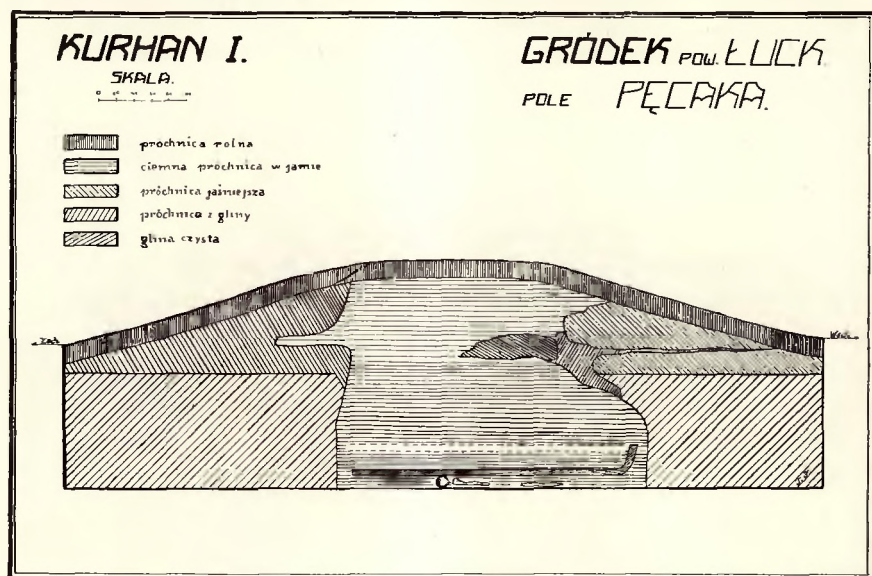
Ryc. 1.

Planik okolicy Gródka.
Podziałka 1 : 100.000. X Badany kurhan.

* Praca, przedstawiona na posiedzeniu Komisji Antropologii i Prehistorii P. A. U., patrz: „Sprawozdanie z czynności i posiedzeń Pol. Akad. Umiej.”. Tom XLII (1937), Nr 3, str. 82—84.

¹ Długość osi wschód—zachód 840 cm, pn.—pd. 10,40 cm, obwód 32 m.

nocześnie w nasypie kurhanu znalazłem trochę łupanych kości zwierzęcych, część rogu jelenia i kilkanaście fragmentów naczyń neolitycznych. Z ćwiartki II ponadto, z gł. 80 cm wydobyto ułamek brzegu ze skośnie ściętą krawędzią, zdobiony 5-ma liniami sznurowymi i rzędem dołków (ornament sznurowy znajduje się również i na skośnej krawędzi), małą sercowatą strzałką krzemienną, dł. 1,6 cm, o podstawie lekko wklęsłej szer. 2 cm, oraz część niewielkiego granitowego rozciaracza. Doszedłszy w ten sposób w ćwiartce I i III do poziomu, na którym kopiec wzniesiono², poleciłem robotnikom usuwanie ziemi z ćwiar-



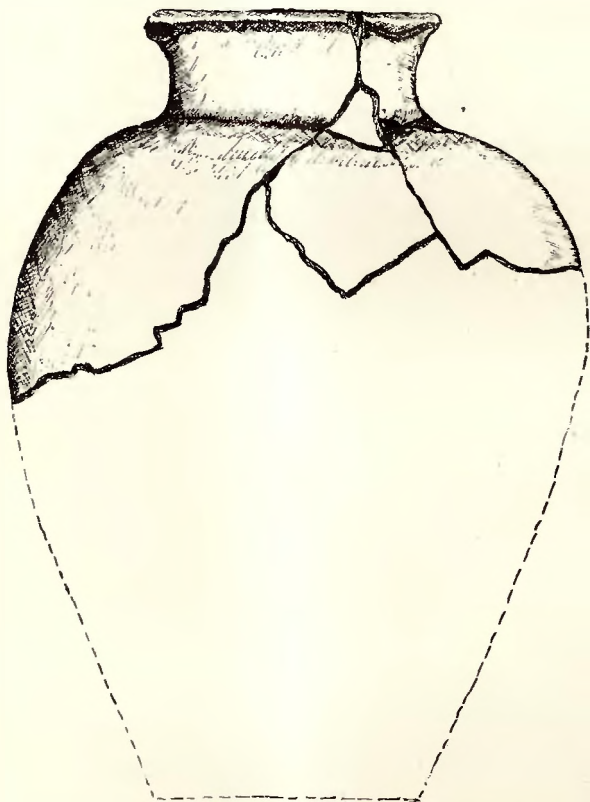
Ryc. 2.

Gródek, pow. Łuck. Przekrój pionowy kurhanu nr I. na osi wsch.-zach.

tek II i IV, które podobnie jak wyżej opisane dostarczyły łupanych kości zwierzęcych, kilku ułamków naczyń neol. i 2 okrzesków krzem. W odległości 80 cm od osi wsch.—zach., a 50 od granicy nasypu kopca znaleziono w ćwiartce IV, punkt 1, górną część dużego naczynia, może neolitycznego, posiadającego silnie wydęty brzusek i wysoką szyjkę, zakończoną krawędzią znacznie na zewnątrz wygiętą. Powierzchnia naczynia szara, nierówna, śred. wylotu 10 cm, brzuska 27 cm, ryc. 3. Naczynie to najprawdopodobniej wraz z materiałem wyżej opisanym dostało się do wnętrza kopca zupełnie przypadkowo, zapewne w czasie jego sypania. Po uskutecznieniu tych wstępnych prac, przystąpiono do rozbiórki sa-

² Grubość nasypu kopca dochodziła 120 cm.

mej jamy grobowej, ciągnącej się poniżej podstawy kurhanu, wzdłuż osi wschód—zach. dł. 345 cm, szer. 220 cm, wypełnionej ciemną próchnicą, zawierającą tu i ówdzie skorupy neolityczne, kości zwierzęce, niewielki tłuczek krzemienny, oraz słabo zarysowujące się ślady belek dębowych³. W głębokości 70 cm niżej odkryto przebiegające przez całą



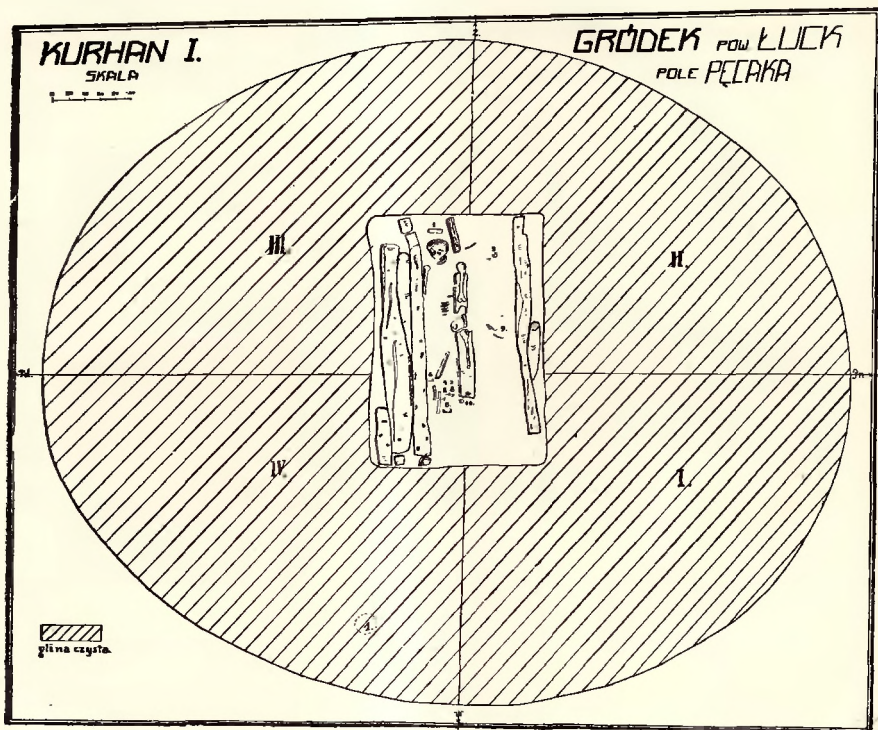
Ryc. 3.

Gródek, pow. Łuck, gliniane naczynie z kurhanu I, ćwiartki IV. $\frac{1}{4}$ w. n.

długość komory spróchniałe belki dębowe, ułożone obok siebie (3 m dł., 10—20 cm szer. i 10 cm gr.), spojone dużymi żelaznymi gwoździami, a tworzące przed zapadnięciem wierzchnie nakrycie komory. Pod belkami, które w partii środkowej częściowo uległy całkowitemu rozkładowi, w środku komory znajdował się szkielet młodego osobnika

³ Belki te łaskawie oznaczył jako dębowe Rektor U. J. w Krakowie, prof. dr Wł. Szafer.

dł. 160 cm, źle zachowany, zabarwiony na czekoladowo, zapewne na skutek wydobywającego się z drzewa barwiku, ułożony na wznak w pozycji wyciągniętej, wschód—zachód, ryc. 4. Głowa odwrócona na bok i lekko pochylona. Ręce wzdłuż ciała wyciągnięte, lewa noga wyciągnięta, prawa nazwewnątrz zgięta. Żebra gdzieś rozwleczone. Poza głową i w okolicy stóp szkieletu znajdowały się po jednej z każdej strony żelazne kłamry, nierównej wielkości (większa dł. 10 cm, szer. 5 cm,



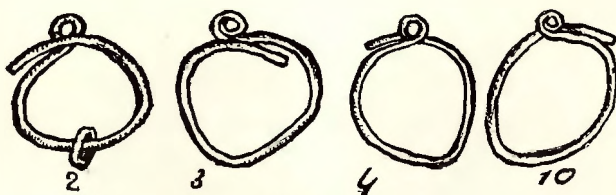
Ryc. 4.

Gródek, pow. Łuck, rzut poziomy kurhanu nr I. z komorą grobową.

mniejsza 9 cm dł. i 4,5 cm szer.), prawdopodobnie uchwyty jakiegoś wieka, którego jednak śladów mimo skrzętnej obserwacji nie zauważono. Na wysokości czaszki z lewej strony szkieletu znaleziono: esowaty kabłączek skroniowy z zawieszka, zaś w miejscu oznaczonym liczbami 3, 4, 10 dalsze trzy. Wszystkie wykonane na kształt pierścieni z cienkiego drutu srebrnego, posiadały jeden koniec tępo ścięty, drugi esowato zakończony, ryc. 5. Przy kabłączku 2 w punktach 6, 7 i 8 stwier-

dzono 12 całych i połamanych, nierównej długości żelaznych gwoździ (najw. 11 cm dł., najm. 7 cm dł.) z dużymi płaskimi główkami.

Równocześnie w tym samym czasie, chcąc się przekonać, czy w sąsiedztwie badanego kopca znajdują się jakieś stanowiska przed-

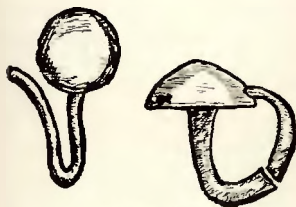


Ryc. 5.

Gródek, pow. Łuck, srebrne kabluczki skroniowe z kurhanu nr I. W. n.

historyczne, poleciłem dwom robotnikom przekopać rowami niewielki odcinek koło kurhanu nr I, na którym odkryto dobrze zachowany szkielet dorosłego osobnika i trzy ziemianki neolityczne. Odkryty grób, ryc. 6, znajdował się w głęb. 50 cm pod pow. i zawierał szkielet ludzki, ułożony na wznak (zach.—wschód), z głową lekko pochyloną, rękami wzdłuż ciała wyciągniętymi, nogą prawą wyciągniętą, lewą w kierunku kolana prawej zgiętą. Żebra porujnowane i poza szkieletem rozwleczone. Długość całego szkieletu 160 cm. Przy ramieniu prawym znaleziono dwa brązowe kolczyki scytyjskie, jeden cały, drugi połamany, zaopatrzone w główki płaskokuliste, do których przytwierdzono druty, tak wygięte ku górze, że końce ich tępe niemal stykają się z główkami. Śred. główki 1,3 cm, przekrój poprzeczny drutu 2 mm; ryc. 7.

O kilka metrów dalej od grobu, w gł. 50 cm znajdowała się pierwsza ziemianka nr 3, owalna; dł. osi wschód—zach. 196 cm, w przekroju 32 cm gł. Ziemianka ta była wypełniona ciemną próchnicą, w której gdzieniegdzie znaleziono trochę grudy gliny palonej, kilka łupanych kości zwierzęcych, dwa ułamki naczyń, pow. gładkiej, ciemnej i jeden niewielki wiór z krzemienia nadbrzońskiego.



Ryc. 7.

Gródek, pow. Łuck, brązowe kolczyki z grobu szkieletowego. W. n.

Ziemianka druga nr 4, w gł. 20 cm, większa od poprzedniej, owalna z prze-



Ryc. 6.

Gródek, pow. Łuck, grób szkieletowy z zabytkami scytyjskimi ½ w. n.

wężeniem w środku, posiadała oś wsch.—zach. 320, gł. 140 cm, a od strony wschodniej wyraźne do wnętrza wejście. Z próchnicy, która ciemną barwą wyraźnie odcinała się na jasnym tle lessu, wydobyto kilka grudek gliny palonej, kilka łupanych kości zwierzęcych ze śladami palenia, 7 fragmentów naczyń neol. i jeden ułamany wiór krzemienisty.

Ziemianka trzecia nr 5, w gł. 20 cm pod pow., wąska, a długa, przecięta z jednego boku rowem strzeleckim (oś pn.-wschód—pd.-zach. 240 cm), dostarczyła 4 ułamków naczyń neolitycznych.

Zbadany kurhan gródecki nr I niczym nie różni się od większości kurhanów z tego czasu, w tej części Wołynia spotykanych, charakteryzujących wczesnohistoryczną kulturę Derewlan, tak pod względem umieszczenia samej komory pod poziomem gruntu⁴, jak pod względem układu szkieletu (pozycja wyciągnięta, głowa na zachód)⁵, obłożonego deskami⁶, jak wreszcie pod względem b. skromnego wyposażenia⁷.

Nie biorąc pod uwagę 12 gwoździ i 2 klamer, które wchodziły w skład obstawy, jedyne wyposażenia grobu stanowią tutaj 4 esowate kabłączki skroniowe (z tych jeden z wisiorciem), w dwóch punktach grobu znalezione. Czym tłumaczyć, że z 4-rech, 3 znajdowały się na wysokości kolan szkieletu, nie wiadomo. O jakimś rozwleczeniu kabłączków przez zwierzęta np. gryzonie, moim zdaniem nie może tutaj być mowy. Obecność zaś ich w naszym kurhanie powiększa o jedno więcej stanowiska tychże zabytków między Bugiem, a Horyniem, gdzie zdaniem dr Jakimowicza⁸ ma się znajdować jedno z dwóch skupień na Wołyniu kabłączków tego typu.

Co się tyczy szkieletowego grobu Nr 2, to ze względu na znalezione w nim brązowe kolczyki, które stanowią typowe ozdoby scytyjskie⁹, skłonny jestem ów grób włączyć do zabytków scytyjskich i związać z IV względnie V w. przed Chr. Czy mamy tu do czynienia z grobem w całym tego słowa znaczeniu scytyjskim, czy tylko z zapożyczeniem

⁴ R. JAKIMOWICZ: *Szlak wyprawy kijowskiej Bolesława Chrobrego w świetle archeologii (próba ujęcia zagadnień wczesnohistorycznych Wołynia)*. „Rocznik Wołyński” tom III. Równe 1934, str. 54, 55. — WŁ. ANTONIEWICZ: *Archeologia Polski*, str. 210.

⁵ R. JAKIMOWICZ: *tamże*, str. 55.

⁶ WŁ. ANTONIEWICZ: *tamże*, str. 211.

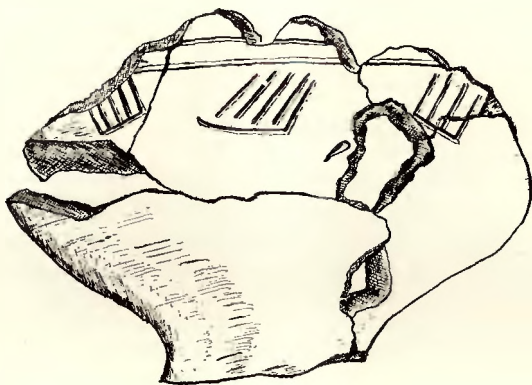
⁷ R. JAKIMOWICZ: *tamże*, str. 56. — WŁ. ANTONIEWICZ, str. 211.

⁸ R. JAKIMOWICZ: *tamże*, str. 58. Porównaj mapkę zasięgu kabłączków esowatych na Wołyniu i Przeddnieprzu. Tabl. I, 7.

⁹ WŁ. ANTONIEWICZ: str. 125.

ozdób tej kultury przez ludność tubylczą, trudno jest dzisiaj, na podstawie zbyt szczupłego materiału dać wyczerpującą odpowiedź.

Porównując zaś techniczną stronę materiału ceramicznego z ziemianek, tak mało charakterystycznego, z fragmentami neolitycznymi



Ryc. 8.

Gródek, pow. Łuck, neolityczne naczynie
z ornamentem rytym. $\frac{1}{2}$ w. n.

z kopca, np. brzeg z ornamentem sznurowym i inne, sądzę, że niedaleki będę od prawdy, włączając owe trzy ziemianki do kultury ceramiki sznurowej, której występowanie na tym terenie nie ulega żadnej wątpliwości, o czym świadczą znaleziska np. z sąsiedniego pola Hituna.

Na zakończenie dodać muszę, że w tych samych dniach, przy orce na sąsiedniej działce wyorano wczesnohistoryczny grób szkieletowy, bez jakichkolwiek przedmiotów, zaś p. Z. Leski znalazł tamże uszkodzone dwa niewielkie naczynia neol. ceramiki sznurowej.

1) Puchar asymetryczny na pełnej nóżce, z silnie wydętym brzusem i ulamaną szyjką, zdobioną 5-ma poziomymi liniami rytymi i spadającymi na brzusec w grupach krótkimi kreskami, na przemian ukośnymi, zamkniętymi u dołu przebiegającymi pod kątem prostym do nich liniami. Linie poziome jak i grupy kresek wypełnione są ponadto białą masą. Powierzchnia naczynia gładka, szara, wys. 10 cm, średnica brzuśca 13,6, dna 6 cm; ryc. 8.



Ryc. 9.

Gródek, pow. Łuck, neolityczne naczynie gładkie. $\frac{1}{2}$ w. n.

2) Puchar znacznie mniejszy, opierający się na niskiej wyodrębnionej nóżce. Krawędź naczynia lekko do środka pochylona. Pow.

jasno-szara, z odcieniem ceglastym, wys. 6,7, śred. wylotu 7, dna 4 cm; ryc. 9. Oba naczynia wykonane zostały z chudej gliny, z dużą domieszką gruboziarnistego piasku.

Poza tym ilość zabytków z tego pola pochodzących, wzbogacają duże, nieckowate żarna neolityczne dł. 53, szer. 32, grub. 18 cm — ofiarowane przez znalazcę do Muzeum Wołyńskiego w Łucku.

R É S U M É.

Vers l'automne 1936, l'auteur, délégué par la Société des Amis des Sciences de Wolhynie, a fait des recherches à Gródek, distr. Łuck, au champ du paysan Pęcak (fig. 1). Il y a exploré: 1) un kourgan à sépulture à inhumation (fig. 2 et 4) du début du moyen-âge, 2) un tombeau à squelette contenant des antiquités scythiques du IV—V siècle av. J. Chr. (fig. 7) et 3) trois fonds de cabanes néolithiques, appartenant probablement à la culture de la céramique cordée.

La sépulture qui a été explorée renfermait une fosse quadrilatère avec le squelette d'un jeune individu, sans doute de sexe féminin, orienté de l'est à l'ouest. Le squelette était couvert de poutres de chêne, serrées à l'aide de clous en fer (fig. 4). Près du squelette se trouvaient 4 boucles à cheveux en argent, dites „temporales” (fig. 5) et deux ferrures en fer. La situation du tombeau, l'orientation du squelette, le fait, qu'il était couvert de poutres et le très pauvre mobilier, classe cette sépulture à la culture des Derevlans.

Les vases d'argile, représentés sur les fig. 3, 8 et 9 ont été trouvés séparément, dans la proximité du kourgan exploré.

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

Z DZIEDZINY ARCHEOLOGII ZIEM POLSKI

(SZKICE, PRZYCZYNKI, NOTATKI)

(NOTIZZEN AUS DEM GEBIETE DER ARCHÄOLOGIE POLENS).

1. ZABYTKI Z GROBU KAMIENNEGO SKRZYNKOWEGO W NARTACH, W POW. GOSTYNIŃSKIM.

Z początkiem r. akad. 1932/33 otrzymał Zakład Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego od p. Mikołaja Bałajewy wiadomość o odkryciu dnia 17 lipca 1930 r. grobu kamiennego w miejscowości Narty, w gm. Słubice, w pow. gostyński. W dwa lata po przypadkowym odkryciu gładów, przykrywających od wierzchu

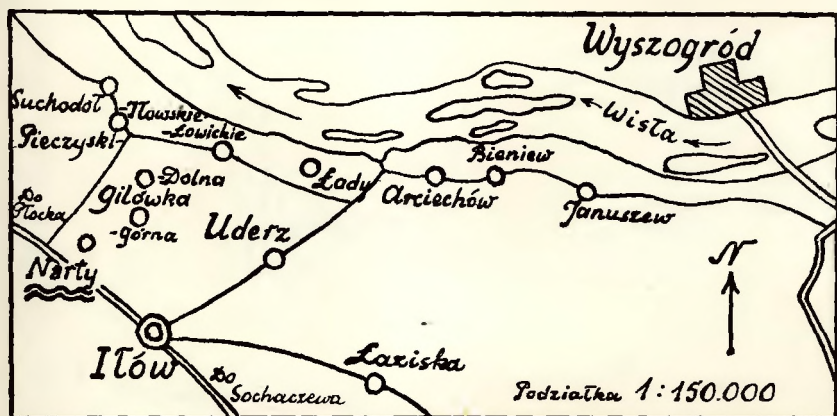


Fig 1.

skrzynię grobową, przekopał on wewnątrz grobu, które wypełniał piasek żółty, zmieszany z białym. Przy wschodniej ścianie grobowca napotkał cztery naczynia oraz trzy siekiery krzemienne, z których to wyrobów znalazca oddał dwa naczynia i dwie siekiery do zbiorów Z. A. P., twierdząc, że dwa inne naczynia „rozsypały się w proch”, a trzecia siekiera „gdzieś się zapodziała”. Otrzymałszy takie informacje i tak interesujące zabytki, wydelegował Z. A. P. studenta archeologii, niedługo potem tragicznie zmarłego, ś. p. Tadeusza Kutza, aby sprawę odkrycia zbadał na miejscu. Z delegacji tej, odbytej w dn. 19—22 października 1932 r., otrzymał Z. A. P. od p. Tadeusza Kutza sprawozdanie na piśmie, które w znacznych wyjątkach pomieszczam poniżej. Do tek-

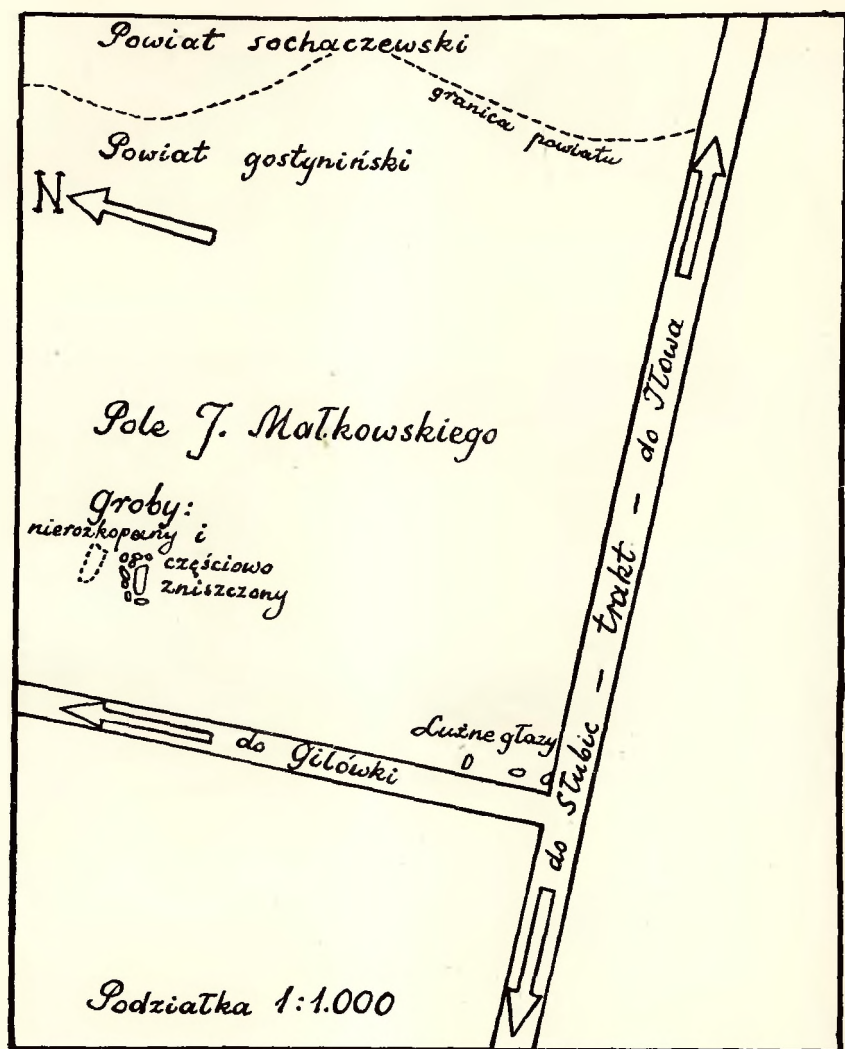


Fig. 2.

stu dołączył p. Kutz planiki, które, w przerysach p. mgr. Wiktora Bera, są tu reprodukowane. (Fig. 1—2). Krótką relację o tem, „co znaleziono w grobowcu w Nartach” pomieścił p. T. Kutz w nr. 245 dziennika „Dobry Wieczór—Kurjer Czerwony” z dn. 24 października 1932 r.

„Groby skrzynkowe w Nartach znajdują się na niskim, płaskim wzgórzu, w kącie pomiędzy drogą Narty—Suchodół a traktem, łączącym Sochaczew z Płockiem przez Iłów i Słubice. Oba grobowce (1 nie-

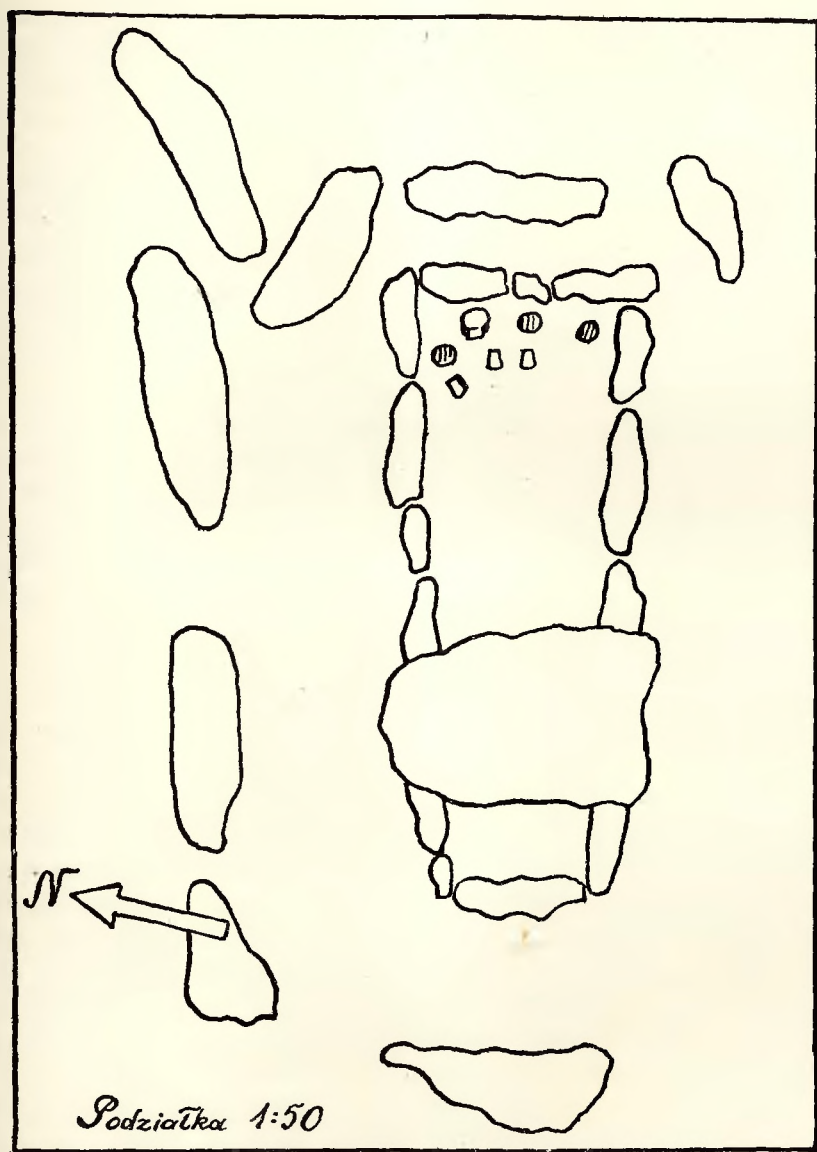


Fig. 3.

Narty, pow. gostyniński.

odkopany, 2-gi zniszczony częściowo przez właściciela) leżą na polu, zasianym żytem i stanowiącym własność p. Jana Małkowskiego. Groby te znajdują się na terenie powiatu gostynińskiego, w odległości 70 m. na zachód od granicy tegoż powiatu z pow. sochaczewskim, a w od-

ległości 15 m. na wschód od drogi Narty—Gilówka—Pieczyska. Zabudowania gospodarskie p. Małkowskiego leżą już na terenie pow. sochaczewskiego, gm. Iłów. Grobowce zaś znajdują się na terenie gm. Słubice, pow. gostynińskiego. (Fig. 2).

W r. 1929 odkrył p. Małkowski podczas orki mały grób skrzynkowy, mieszczący 1 duże i 3 małe naczynia, które uległy zniszczeniu. Kształtu grobu i naczyń, jak również miejsca powyższego odkrycia nie mógł p. Małkowski sobie przypomnieć. Kilka kamieni, pochodzących z tego grobu, leży w ogrodzie właściciela.

W r. 1930 odkrył p. Małkowski kilkanaście drobnych kości nieprzepalonych, nakrytych 3-ma kamieniami. I tego miejsca odkrycia p. Małkowski również nie pamięta.

W czasie żniw r. 1930, odkryty został przez p. Małkowskiego nowy grób. Odkrywca, spostrzegłszy zanurzone tuż pod powierzchnią ziemi ornej głazy, zdjął je. Wnętrze grobu pokrywała w chwili odkrycia warstwa piasku 20—30 cm. gruba. Bawiący u p. Małkowskiego w lipcu 1932 r. p. Mikołaj Bałajew z Warszawy przekopał piasek wnętrza i odstąpił naczynia gliniane i siekiery krzemienne. Jak twierdzi p. Małkowski (który zresztą nie był obecny przy rozkopywaniu grobu), żadnych szkieletów wewnątrz nie było. Natomiast jeden z wieśniaków, asystujących p. Bałajewowi, widział „zgniłe kości”.

Zniszczony przez p. p. Małkowskiego i Bałajewa grób leżał na głęb. 20—30 cm. pod powierzchnią ziemi. (Fig. 3). Jest on kształtu trapezowatego, zwrócony szerszą ścianą szczytową ku wschodowi. Pozostał jeden głaz nakrywający na dawnym swym miejscu. Reszta t. j. osiem głazów nakrywających leży wokół grobowca, tak jak je pozrzucał z wierzchu grobu znalazca; jeszcze jeden z kamieni pokrywy grobu leży obecnie w miejscu, gdzie schodzą się drogi: Narty—Gilówka i Słubice—Iłów. Ściany grobowca i dno jego zbudowano z ciosanych głazów eratycznych. Wymiary grobu: długość 3,90 m., szerokość od wschodu 1,20 m., szer. od zach. 0,90 m., głębokość 0,90 m. Dno i ściany grobu są nienaruszone.

Badając pole przy pomocy sondy, odkryłem w odległości 5,60 m. na północny wschód od tego grobu drugi, nietknięty grobowiec, mniej więcej tych samych rozmiarów co pierwszy. Grób ten oznaczyłem na rys. 2 jako nierozkopany. Właściciel gruntu chętnie się godzi na zbadaanie tego grobu przez Zakład Archeologii Przedhistorycznej U. W.

Interweniowałem w urzędzie gminy Iłów w sprawie zabezpieczenia grobów. Gmina wysłała natychmiast do p. Małkowskiego pismo, że grobowce, znajdujące się na terenie jego gruntu, wzięte są pod ochronę Państwa”.

Według objaśnień p. Bałajewa naczynia gliniane, odsłonięte wewnątrz grobu, ustawiono od strony szczytowej wschodniej w ten sposób na tym samym poziomie (por. schemat na fig. 3): naczynie zniszczone, amfora leżąca na boku wylewem ku wnętrzu grobu, puchar sznurowy, naczynie zniszczone; przed naczyniami leżały wachlarzowo trzy siekiery krzemienne gładzone, zwrócone ostrzami ku wnętrzu grobu. Śladów po szkielecie p. Bałajew nie zauważył. Zniszczony jednak zapewne przez czynniki naturalne szkielet mógł leżeć głową ku wschodowi, tak, że inwentarz dodany zmarłemu mógł być ułożony poza jego głową.

W ten sposób zachowały się wiadomości przynajmniej o niektórych szczegółach wyglądu odkrytego grobu w Nartach. Był to neolityczny grób skrzynkowy, skonstruowany pod powierzchnią ziemi z ciosanych bloków kamieni eratycznych, z ułożoną na dnie posadzką kamienną i przykryty dziewięciu płytami z wierzchu. Prawdopodobnie grób skrzynkowy w Nartach zawierał jeden szkielet, który niestety zniszczał. Zniszczały też dwa naczynia i zaginęła jedna siekiera krzemienista.

Z zachowanej ceramiki posiadamy: jedną amforę i jeden puchar sznurowy, wykonane z gliny popielato-brunatnej i dobrze na zewnątrz ogładzone. *Amfora* przedstawia typ amfory kulistej z zaokrąglonym dnem. Wysokość wynosi 21 cm, średn. brzuśca 19,5 cm, grubość ścian 0,4 cm, szyjka zaś, 3,7 cm wysoka, jest lekko rozchylona ku wylotowi o średnicy 9 cm. Poniżej granicy szyi i brzuśca nalepiono dwa przeciwległe, poziomo przekłute, płaskie uszka, w środku nieco wklęsłe. Szyja cała jest ozdobiona motywami stempelkowymi: pod wylotem i ponad nasadą biegnie po jednym szeregu pionowych kresek stempelkowych; pomiędzy tymi pasami obiegają szyję cztery współśrodkowe zyg-zaki, ułożone z ukośnych kresek stempelkowych. Uszka dzielą górną część brzuśca amfory na dwie symetryczne płaszczyzny, pokryte ornamentyką złożoną: po trzy grupy pionowych kresek stempelkowych, każda z 4 poziomych rzędów 9—10 kresek. Tych sześć grup rozszerzających się ku dołowi pasów dookoła naczynia jest przedzielonych od siebie albo dwoma uszkami, albo rzędami pionowymi: siedmiu współśrodkowych stojących kątów, odcisniętych stempelkiem, na podobieństwo jodełek; równoległe do tych jodełek widać po obu stronach grupy środkowej po siedem dołeczków wyciśniętych drewnikiem. (Fig. 4).

Drugie naczynie ma postać puchara z jajowatym brzuścem, z wyraźnie zaznaczonym dnem, oraz z odchyloną lejkowato szyją szeroko rozwartą. Wysokość wynosi 19,5 cm, najw. szerokość 19,5 cm, średnica dna 6,2 cm, średn. nasady szyi 15,5 cm, średn. wylotu 16,5 cm,

grubość ściany 0,4 cm. Naczynie jest koloru brązowego. Szyja ozdobiona jest czterema poziomymi, nieregularnie sznurem odcisniętymi, liniami, przerwany w dwóch miejscach trzema pionowymi liniami sznurowymi od krawędzi po nasadę szyi. Nieco poniżej nasady na górnej części brzuśca nalepiono symetrycznie cztery sęczki gliniane, pomiędzy którymi biegną dokoła naczynia dwa rzędy poziome płytkich dołeczków. (Fig. 5).



Fig. 4.

Narty, pow. gostyniński.

Obydwie siekiery krzemienne mają ten sam typ; sądząc zaś z określeń p. Bałajewa trzecia siekiera, która zaginęła, należała prawdopodobnie również do tego typu. Są to siekiery czworościennie z rozszerzonym łukowatym ostrzem, oraz ze zwężonym prostokątnym obuchem. Są one wykonane z krzemienia t. zw. pasiastego i są doskonale gładzone. Siekiery te są importami handlowymi z nad rzeki Kamiennej, gdzie w Krzemionkach (pow. opatowski) istniały kopalnie tego surowca krzemienno, oraz opodal wytwórnie wyrobów z krzemienia pasiastego, głównie siekier czworościennych.

Zabytki z grobu skrzynkowego z Nart nie odbiegają zgoła od typowych dotąd znanych zjawisk kulturowych w neolitycznych grobach kujawskich i skrzynkowych w Polsce. Amfora kulista w ornamentyce szyi bardzo przypomina misy z Szeromina i ze Smoszewa (pow. płoński)¹, w motywie znów jodełkowym amfory z Janiszewka i z Kościelnej Wsi nad Gopłem² (Fig. 7); ograniczam do tych przykładów przytaczanie analogii, aby nie powtarzać rzeczy znanych z literatury.



Fig. 5.

Narty, pow. gostyniński.

Puchar znów należy do typu pucharów sznurowych, wywodzących swój rodowód z nad dolnej Odry, gdzie powstały one ze zmieszania się z pucharami lejkowatymi³. Dokładnych analogii do naczynia z Nart do-

¹ „Światowit” II, 138—139; „Światowit” VII, 44. — G. OSSOWSKI. *O ceramice domowej w okresie grobów kamiennych skrzynkowych*. „Wiad. num.-archeol.” Kraków 1891, nr. 1—2, odb. szp. 11. — E. STOLYHWOWA. „Światowit” XIII, str. 20—31, oraz „Cahiers d'histoire et d'Archéologie”. Nîmes 1935, t. V, nr. 29, str. 79—80.

² H. SEGER. „Schlesiens Vorzeit” N. F. VII 1916, str. 70, fig. 278.

³ G. KOSSINNA. „Zeitschr. f. Ethn.” 1902, 161—222; „Mannus” II, 71.

starczą puchary sznurowe z grobów skrzynkowych w Szerominie (Fig. 8) i w Potyrach (pow. płoński) ⁴.

Kultura amfor kulistych ujawniła się, w okresie neolitycznych grobów kurytarzowych, w środkowych Niemczech nad Łabą i Salą ⁵. Stam-



Fig. 6 a-b.

Narty, pow. gostyniński.

tań rozwinęła dość silną ekspansję ku północnemu wschodowi przez Brandenburgię nad dolną Odrę, ku wschodowi nad środkową Odrę i na Śląsk, oraz ku południowemu wschodowi nad górną Łabę i Wełtawę

⁴ Muz. diecez. w Płocku nr. 75. — L. SAWICKI. „Wiad. Arch.” V. 1920, rys. 9.

⁵ E. SPROCKHOFF. *Die Kulturen der jüngeren Steinzeit in der Mark Brandenburg*. „Vorgesch. Forsch.” I, 4. — B. v. RICHTHOFEN. *Neue Funde der Kugelflaschenkultur aus Ober- und Niederschlesien*. „Altschlesien” 1929. Odb.

do Czech środkowych⁶. Na Pomorzu nawarstwiła się kultura amfor kulistych na kulturę pucharów lejgowatych, w której skład wchodziły na zachód od Odry t. zw. groby olbrzymów, na wschód zaś od Odry groby trapezowate i t. zw. kujawskie⁷. Uwidocznia się to w dwu faktach: po pierwsze groby kujawskie albo wtórnie, albo wyłącznie kryją groby ze szkieletami głównie skurczonymi, wraz z inwentarzem kultury amfor kulistych; po drugie zaś amfory kuliste przybierają, zarówno w zakresie techniki jako też i w zasobie wątków, ornamentykę stempelkową, charakterystyczną dla pucharów lejgowatych, a formy mis i pucharów w ukształtowaniu szyi zdradzają również wpływ naczyń lejgowatych.



Fig. 7.

Kościelna Wieś nad Gopłem.



Fig. 8.

Szeromin, pow. Płońsk.

tych. Niebawem nad dolną Odrą poczęły się rozpościerać z środkowych Niemiec oddziaływania pokrewnej kulturze amfor kulistych kultury ceramiki sznurowej, co się znów uwidocznia w motywach zdobniczych naczyń, ornamentowanych na szyi odciskami sznura.

Na wschód od Odry kultura amfor kulistych jest reprezentowana nie tylko w grobach kujawskich, ale w jeszcze znaczniejszej mierze w jednostkowych i zbiorowych grobach skrzynkowych, pochodnych od grobów megalitycznych. Starsze groby skrzynkowe są wyposażone wyłącznie w ceramikę z ornamentami stempelkowymi, młodsze zaś cechuje

⁶ A. STOCKÝ. „Niederlův Sbornik, Obzor praehistor.” IV, 197—212.

⁷ L. KOZŁOWSKI. *Groby megalityczne na wschód od Odry*. „Prace i mater. antrop. P. A. U.” II, 1921. — K. JAŹDŹEWSKI. *Kultura pucharów lejgowatych w Polsce zach. i środk.* Poznań 1936, str. 294—302.

występowanie naczyń również z motywami sznurowymi. Na sam koniec neolitu i na początek epoki brązu przypada uniwersalna i silna w Europie środkowej i wschodniej ekspansja ludu z kulturą ceramiki sznurowej, która nawarstwiła się też na kulturę amfor kulistych.

Groby skrzynkowe z amforami kulistymi zajęły niemal cały obszar grupy wschodniej pucharów lejkowatych, opracowaną przez K. Jażdżewskiego (*op. c.*). Najprawdopodobniej nastąpiło tutaj przykrycie i częściowe zasymilowanie kultury naczyń lejkowatych przez napływową kulturę amfor kulistych, która w swym dalszym zasięgu przekroczyła granice pierwszego cyklu i dotarła znacznie dalej na wschód i na południowy wschód Europy.

2. ZABYTKI Z GROBU KAMIENNEGO SKRZYNKOWEGO W KOSSEWIE, W POW. PŁOŃSKIM.

Podczas niezwykle miłej i pożytecznej wizyty w Helsinkach przed paru laty otrzymałem od prof. A. M. Tallgrena kilka fotografii zabytków archeologicznych z ziem Polski, mieszczących się w muzeach rosyjskich, — za który to łaskawy dar jeszcze raz serdecznie ofiarodawcy dziękuję. Zabytki zilustrowane na tych fotografiach pochodzą ze zbiorów D. A. Samokwasowa w Historycznym Muzeum w Moskwie i — o ile mi wiadomo — są niniejszym po raz pierwszy publikowane.

Bardzo cenny materiał zabytkowy pochodzi z neolitycznego grobu skrzynkowego w Kossewie (pow. płoński), znany dotąd tylko z krótkich wzmianek w różnych publikacjach D. A. Samokwasowa⁸. Wiemy z tych relacji jedynie tyle, że ten grób skrzynkowy zawierał dwa, częściowo tylko zachowane, szkielety, niestety bez podania układu nieboszczyków. Wśród kości wyróżniono nadto dwa siekacze i część szczęki świni, które nierzadko napotyka się w grobach skrzynkowych.

Naczynia inwentarza grobowego (nr. 308—311) dochowały się fragmentarycznie (fig. 9). Najbardziej określoną formę posiada połowa czarki z wyraźnym dnem, z łagodnym brzuścem i lekko ku górze odchyloną szyją. Ornament stempelkowy składa się z 3 poziomych zygzaków, ujętych między dwa rzędy pionowych kresek, analogicznie do

⁸ Do przytoczonej przez L. KOZŁOWSKIEGO (*op. cit.* str. 55—56) literatury dodam jeszcze dwa tytuły prac SAMOKWASOWA: *Antropologiczeskije i archeologiczeskije materialy jepochy jazyczestwa w predielach Prywiślanskawo Kraja*. Warszawa 1880. 16-o. Odb. z nr. 22 „Warsz. Gub. Wiedom.”, oraz: *Mogilnija driewnosti siewerianskoj Czernihowszczyiny*. Moskwa 1917, 4-o, str. 7—8.

szyi amfory z Nart i mis ze Smoszewa i Szeromina. Odmianę tworzy poziomy rząd dołeczków głęboko wciśniętych na granicy szyi i brzuśca.

Dwa inne fragmenty, mianowicie dno naczynia i górna część brzuśca i szyi, należą do amfory, jak wspomina Samokwasow, z czterema uszkami u podstawy szyi. Uszka rurkowe poziomo przekłute są ozdobione opadającymi ukośnie w dwie strony wałeczkami („wąsami”) glinianymi. Pomiedzy uszkami biegną 4 linie poziome równoległe, przerwane przy końcu trzema pionowymi liniami sznurowymi, analogicznie jak na pucharach sznurowych z Nart, Potyr i Szeromina. Dwa inne fragmenty z ornamentem stempelkowym oraz jeden z kropkowym są resztką niewielkiego naczynia z półkulistym dnem, z dwoma uszkami i z ornamentyką z krzywych i prostych linii i kropek; była to niewątpliwie amfora kulista.

Pozostają jeszcze dwa fragmenty szyi miseczki albo czarki z wyraźnym śladem ucha ponad granicą brzuśca. Ornament z 5 poziomych szeregów dołeczków wkłuto w uprzednio wyciśnięte nieraz głęboko bruzdy.

Dwie siekiery krzemienne czworościenne (nr 306, 307) starannie gładzone ze zwężonym prostokątnym obuchem, stanowią postać bardzo częstą w neolitycznych grobach skrzynkowych. Trzecia siekiera, znacznie mniejsza od poprzednich, robi wrażenie gorzej wykonanego narzędzia z utraconym obuchem.

Z pośród ozdób (fig. 10) zasługuje na uwagę 29 muszelek przedziurawionych (nr 312), które wchodziły w skład naszyjnika, podobnie jak w Potyrach. Dalszych analogij do znalezisk w Potyrach dostarczają również paciorki i wisiorzki bursztynowe (nr 313—320). W Kossewie odkryto: 11 cylindrycznych paciorków; 9 owalnych tarczek z poprzecznym przewierceniem, przypominających zarysy toporów o podwójnym ostrzu; 3 okrągłe tarczki, soczewkowate w przekroju, z otworem pionowym w środku; wreszcie 18 fragmentów zawieszek owalnych i okrągłych; wszystkie wyroby bursztynowe są pokryte spękaną patyną.

Do najważniejszych i dość rzadkich okazów należą cztery ażurowe płytki kościane, ozdobnie ongiś udekorowane (nr 321—324). Stanowią one wyraźnie dwie pary, jedną mniejszą i drugą większą, o składowych niemal identycznych. Są one u góry mniej lub więcej łukowate, podstawy mają proste, bądź lekko wklęsłe; górne dwa wycięcia mają kształt trójkątów prostokątnych, dolne są zbliżone do wydłużonych owalów. Z wyjątkiem jednej (nr 321), trzy płytki mają dziurki u góry pomiędzy wykrojami trójkątnymi. Wszystkie te trzy płytki mają zniszczoną, zdartą, czy raczej rozkruszoną wierzchnią t. zw. emalię kost-



Fig. 9.
Koszewo, pow. płoński.

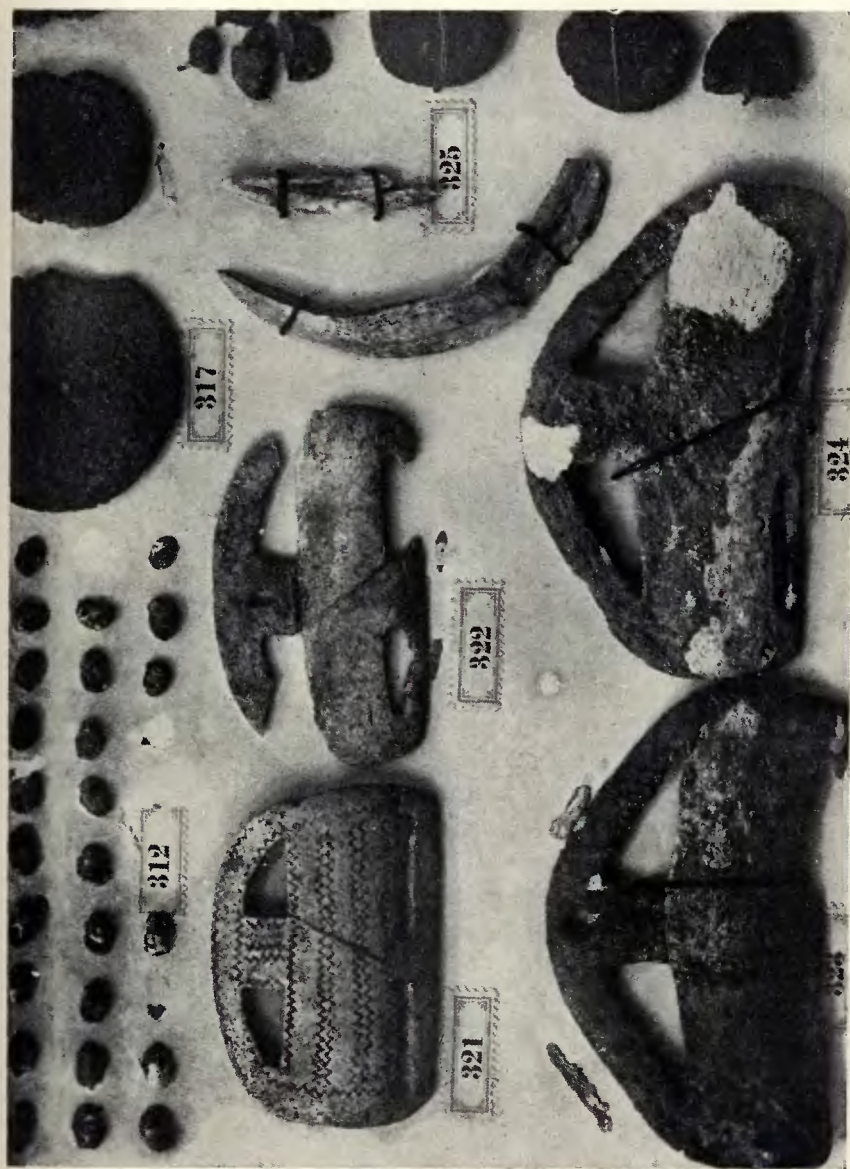


Fig. 10.
Kossewo, pow. płoński.

ną, na której wykonano ornamenty, dobrze zachowane na płytce nr 321 i szczerbów na płytce nr 324. Desenie tworzą zygzaki, wyryte wzdłuż krawędzi oraz w podwójnym ułożeniu poziomym i pionowym pomiędzy wyciętymi otworami, przypominając motywy stempelkowe na ceramice kultury amfor kulistych. Przeznaczenie tych płytek nie jest dosyć jasne. Jedni uważają je za sprzączki do pasa, inni znów za wisioriki. Pozwolę sobie dodać trzecie przypuszczenie, że są to zakończenia dwu stron sznurów naszyjników z nanizanymi paciorkami muszlowymi i bursztynowymi; dolne wycięcia służyłyby jako rozdzielacze poszczególnych sznurów, górne miałyby cele wyłącznie ozdobne, a dziurki miałyby umożliwiać związywanie na karku obu końców naszyjnika. Na sprzączki do pasa bowiem wydają mi się te płytki za delikatne i za kruche, a występowanie dwu par tych wyrobów przy dwu szkieletach w grobie utrudnia zrozumienie sensu ich roli jako luźnych wisiorów. Pokrewne płytki kościane, jakkolwiek różniące się nieco w szczegółach, znaleziono w dwu grobach skrzynkowych na Podolu: dwie w Uwiśle (Fig. 58) i jedną w dwu fragmentach, albo raczej dwa fragmenty dwu okazów w Czarnokońcach (pow. Husiatyn) ⁹.

Te bliskie podobieństwa na dwu odległych od siebie obszarach Mazowsza i Podola są bardzo wymowne. Rozpostarcie się z północno-zachodniej Polski kultury amfor kulistych z grobami skrzynkowymi poszło bowiem na wschód w trzech kierunkach, a mianowicie na Podlasie i w Grodzieńskie, w Lubelskie i na Wołyń, oraz na Podole ¹⁰. Przejście to musiało się dokonać w krótkim stosunkowo czasie, na co wskazują bliskie sobie, a niejednokrotnie niemal identyczne formy ceramiki, narzędzi, zwłaszcza siekier, oraz ozdób, nie mówiąc już o typie, a nawet o budowie grobów i o charakterystycznych formach pochówku. Konstrukcje z głazów eratycznych i z płyt odlupywanych od skał osadowych, stosowane w różnych częściach ziem Polski w budowie grobów skrzynkowych, są wynikiem występowania takiego czy innego materiału kamiennego w pobliżu, zdolnego do wznoszenia podobnej w typie architektury grobowej. W całokształcie swym neolityczne groby skrzynkowe na ziemiach Polski tworzą jednolitą wschodnią grupę kulturową amfor kulistych, która przeszła jeszcze dalej na wschód na Ukrainę i do Rosji

⁹ G. OSSOWSKI. „Zb. w. do antr. kraj.” XV, str. 19—27, tabl. I. L. KOZŁOWSKI. *Młodsza epoka kamienna w Polsce*. Lwów 1924, str. 97—98, tabl. XXV, 2—4. — G. KOSSINNA. „Mannus” II, str. 76.

¹⁰ N. ÅBERG. *Das nordische Kulturgebiet in Mitteleuropa während der jüngeren Steinzeit*. Uppsala 1918, 200—207. — WŁ. ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*. Warszawa 1928, str. 49—59. — Z. PODKOWIŃSKA. *Grób skrzynkowy neolityczny w Poniatówce, pow. chełmski*. „Światowit” XVI, 79—95.

środkowej, tworząc tam odrębne, zlokalizowane grupy kulturowe, wykazujące jednak ścisłą łączność genetyczną ze zjawiskami na ziemiach Polski¹¹. Chronologię pojawienia się kultury amfor kulistych w Polsce i jej ekspansji wschodniej oznaczają z jednej strony zapożyczenia z kultury pucharów lejkowatych, zwłaszcza grupy wschodniej, z drugiej znów strony wyraźne wpływy starszej ceramiki sznurowej, głównie w zakresie ornamentyki naczyń.

3. ZABYTKI Z KAMIENNEGO GROBU SKRZYNKOWEGO KOŁO WSI CHOJEWO POD BRAŃSKIEM, W POW. BIELSKIM PODLASKIM.

W r. 1932 właściciel nowo założonej kolonii t. zw. Kamianka na gruntach wsi Chojewo, w odległości 1½ km od szosy Brańsk—Bielsk Podlaski, odkrył przy orce grób kamienny skrzynkowy. Gospodarz zdjął płytę kamienną, przeznaczając ją na krzyż, wewnątrz zaś grobu przekopał, szukając skarbów. Znalazszy tylko skorupy, odkrywca grobu zadowolnił się wydobyciem kamieni, którymi grób był wyłożony. Znaną jedną siekierę krzemienną posterunek policji dostarczył do starostwa, które oddało ją do gimnazjum w Bielsku Podlaskim, gdzie jednak niestety zaginęła. Kierownik szkoły w Popławach, p. Jan Łukaszewicz podał wzmiankę o tym znalezisku w r. 1935 w „Dzienniku Białostockim”, oraz odesłał do Muzeum Państwowego w Grodnie uzyskane fragmenty ceramiki, znalezione w grobie skrzynkowym (fig. 11). Na wieść o tym odkryciu przewodniczący Okręgu białostockiego Pol. Tow. Krajoznawczego p. radca województwa Jan Frankowski zwrócił się do Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego o bliższe zbadanie sprawy. Dnia 5 października 1935 r. zjechał do Brańska kustosz Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W. p. mgr Wiktor Ber i przy współudziale p. radcy Jana Frankowskiego, wraz z kierownikiem miejscowej szkoły powszechnej p. Zepiejem, dokonał rozkopania miejsca odkrycia grobu skrzynkowego¹². W r. 1936 uzyskał dyrektor Muzeum Państwowego w Grodnie p. Józef

¹¹ WŁ. ANTONIEWICZ. *Problem der Wanderungen der Indogermanen über die polnischen und ukrainischen Territorien*. „Hirt-Festschrift. Germanen und Indogermanen”. Heidelberg 1936. I, 203—221.

¹² OL. *Grobowiec Jadźwingów odkopany pod Brańskiem*. „Dziennik Białostocki” 5.X 1935. — JAN FRANKOWSKI. *Grób przedhistoryczny pod Brańskiem*. „Tamże”.



Fig. 11.

Fragmenty naczyń z grobu kamiennego skrzynkowego w Chojewie pod Brańskiem w pow. bielskim, przechowywane w Państwowym Muzeum w Grodnie.

Jodkowski jeszcze połowę amfory ornamentowanej, część amfory niezdobionej oraz krzemienną siekierę czworościenną (fig. 12).

Główne wyniki naukowe zawdzięczamy więc systematycznemu przekopaniu terenu, na którym był ustawiony pod powierzchnią ziemi grób skrzynkowy. Nie dało się ustalić już wyglądu grobu, to tylko wiadomo, że był skonstruowany z ciosanych głazów i przykryty wielkimi płytami. W przebrowskiej ziemi udało się zebrać kości długie,



Fig. 12.

Zabytki z grobu skrzynkowego w Chojewie pod Brańskiem
w Państwowym Muzeum w Grodnie.

palcowe, kawałki czaszki oraz 1 ząb trzonowy jednego starszego osobnika ludzkiego. Zawartość grobu, pokruszona przez poprzednie nieumiejętne przekopanie wnętrza grobu, była wyjątkowo zasobna. Postaram się podać opis zabytków w tej mierze, na jaką pozwala stan ich zachowania; dodam tu tylko, że prawie wszystkie części naczyń w Muzeum grodzieńskim doskonale uzupełniają te same naczynia, stanowiące własność Zakładu Archeologii U. J. P. i w ślad za tym powinny być łączone w zbiorach warszawskich, gdzie uzupełnią brakujące części ceramiki.

Amfora niezdobiona z zaokrąglonym dnem, z gliny jasno-żółtej z przymieszką piasku gruboziarnistego, o ścianach 0,5 cm grubych, z zewnątrz omazanych rozcieńczoną gliną i gładzonych. Brzusiec lekko wydęty, jajowaty, szyja 4,5 cm wysoka odchyła się ku wyłotowi. Dwa przeciwległe ucha wałkowate z poziomym otworem poniżej granicy szyi i brzuśca. Wysokość około 17 cm, średn. dna 8 cm (wymiarów najw. średn. brzuśca i średn. wyl. niepodobna wymierzyć z powodu fragmentaryczności okazu). (Fig. 12).



Fig. 13.

Chojewo pod Brańskiem.

Amfora niezdobiona, analogicznie jak powyższa wykonana z jasno-żółtej gliny z piaskiem zmieszanej. Amfora zachowała się w połowie. Dno płaskie 6,5 cm w średn.; brzusiec rozszerza się ku górze i posiada największą szerokość 13,7 cm w średn. w miejscu umieszczenia symetrycznie czterech poziomo przekłutych uszek; załom ku szyi szeroki; szyja niska 2 cm, o średn. 8,2 cm. (Fig. 13).

Fragmenty amfory niezdobionej, analogicznej do poprzedniej, o czterech uszkach do zawieszania w kształcie guzków poziomo przekłutych, umieszczonych poniżej nasady szyjki 2,4 cm wysokiej.

Dolna część i fragmenty części górnej amfory niezdobionej o 2 albo 4 uszkach. Dno wyraźnie zaznaczone, płaskie o średn. 7,6 cm. Ściany cienkie 0,3 cm dobrze z zewnątrz ogładzone.

Trzy amfory ornamentowane zachowały się również tylko fragmentarycznie. Dwie amfory, — z płaskim dnem, z brzuścem o największej u góry wydętości, z 4 symetrycznie osadzonymi na szerokości załomu uszkami taśmowymi, szerokimi, płaskimi, kolanowato zgiętymi, z cylindryczną szyjką, — są do siebie podobne. Są



Fig. 14.

Chojewo pod Brańskiem.

one wykonane z ciemnawej gliny z żółtymi plamami, ściany ich 0,3 do 0,4 cm grube, są powleczone rozcieńczoną gliną i pięknie gładzone. Nawet wymiary są niemal identyczne, około 20 cm wys., najw. średn. brzuśca około 19,5 cm, wys. szyi 2,7; 3,4 cm.

Istotniejsze różnice wykazuje ornament. Jedna amfora ma szyję ozdobioną pod wylotem szeregiem głęboko wyciśniętych stempelków pionowych, poniżej trzy rzędy zygzaków stempelkowych, tuż pod nasadą szyi dwa rzędy stempelków pionowych tak w obu rzędach wyciśniętych, że się wzajemnie mijają; poniżej biegnie cztery rzędy zygzaków stempelkowych, przerwanych czterema niezdobionymi uszkami, od dołu

zaś całość ornamentu zamyka rząd pionowych stempelków, nieprzerwanie biegnących dookoła naczynia.

Druga amfora posiada poniżej wylotu odciski poziomo opasującego szyję sznura dwuwłóknowego (fig. 14); popod tą linią sznurową obiega szyję rząd stempelków pionowych oraz trzy rzędy (w dwu miejscach cztery) zygzaków stempelkowych. Popod nasadą szyi wyciśnięto dwa rzędy stempelków, niżej cztery rzędy zygzaków przerwanych 4 uszkami gładkimi, oraz kończący ornament rząd stempelków pionowych.



Fig. 15.

Chojewo pod Brańskiem.

Fragment górnej części brzuśca analogicznej amfory wykazuje dwa rzędy stempelków pionowych, pięć rzędów zygzaków, popod nimi rząd stempelków pionowych, oraz rząd dołczków, wyciśniętych dolnym końcem pióra ptasiego. Ucho taśmowe 2,5 cm szer., nieco wgłębione w środku, jest ozdobione trzema szeregami pionowymi, każdy złożony z 7 łuczków, czy kątów wiszących, odcisniętych stemplem.

Mała amforka szeroko otworoza z dwoma małymi uszkami przeciwległymi, wys. 8 cm, ma dno wyraźnie zaznaczone o 5 cm w średn. Pod wylotem 2,2 cm wys. szyjki biegnie pozioma linia sznurowa, taka sama druga na wysokości uszek, a pas pomiędzy tymi liniami wypełnia zygzak złożony z trzech równoległych i blisko siebie piórem wyciśniętych dołczków (fig. 15).

Cztery fragmenty amfory z dwoma albo czterema uchami taśmowymi, ozdobione pasami 6—10 ostro wciętych kresek poziomych, oddzielonych od siebie liniami pionowymi; od dołu ograniczają ten ornament dwa rzędy dołczków, piórem wyciśniętych, oraz popod nimi prawdopodobnie opadające girlandy tych dołczków; nie jest wykluczone, że będące w posiadaniu Z. A. P. fragmenty należą do zdefektowanej amfory z Muzeum Państw w Grodnie (fig. 12).

Czarka z jasno-żółtej gliny ma wydatne dno 6,6 cm w średn.; brzusec rozszerza się ku wąskiemu załomowi, na którym osadzono niemal cylindryczną szyję 3 cm wys. Wys. czarki 11,5 cm, średnica najw. brzuśca 14,2 cm, średn. wlotu 13 cm, grub. ścian 0,3 cm. Szyję czarki ozdobiono 9 szeregami dołków gęsto obok siebie wyciśniętych tępym drewnianym (fig. 16).

Mała miska z jasno-popielato-żółtawej gliny, 9,2 cm wys., z wyraźnie wyrobionym dnem o 6 cm w średn., z szyją 2,7 cm wys.

lejkowato odchyloną i o 14,5 cm średn. wylotu. Cztery guzkowate uszka poziomo przekłute, są symetrycznie nalepione na największej wy-



Fig. 16.
Chojewo pod Brańskiem.

dętości brzuśca. Szyja i załom brzuśca są ornamentowane: pod wylotem biegną dwa rzędy poziome dołeczków stempelkiem wgniecionych, poniżej trzy rzędy zygzaków stempelkowych, a pod nimi cztery rzędy



Fig. 17.
Chojewo pod Brańskiem.

dołeczków stempelkowych, u góry prawie czworobocznych, u dołu okrągłych (fig. 17). Miska jest bardzo delikatnym wyrobem ceramicznym, nader efektownie ozdobionym zwartą kompozycją deseni.



Fig. 18.

Chojewo pod Brańskiem.

Fragmenty większej misy z czterema guzkami na największej wydętości brzuśca, z cylindryczną, u wylotu ku wnętrzu nieco wgiętą szyją. Pod wylotem odcisnięto dwie poziome linie sznurowe, poniżej

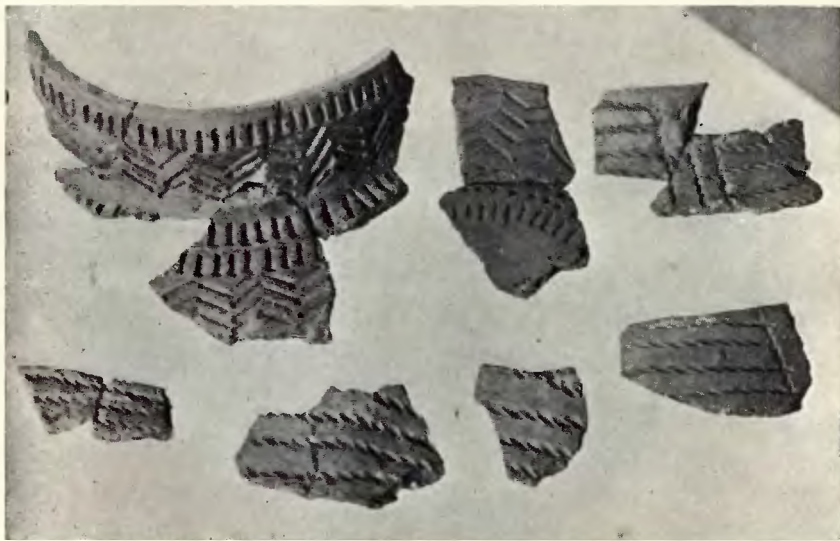


Fig. 19.

Chojewo pod Brańskiem.

5—6 rzędów zygzaków stempelkowych, a na granicy między szyją a brzuścem i na załomie brzuśca 2—3 poziome linie sznurowe, dość nie-
starannie wyciśnięte (fig. 18). Średnica wylotu około 20 cm, wys. szyi 3,5 cm, dno nie zachowało się.

Fragmenty m i s e c z k i z 7 rzędami dołeczków stempelkowych na szyi.

Fragment m i s y z cylindryczną szyją, 3 cm wys., z następującym motywem: pod wylotem rząd dołeczków, poniżej rząd stempelków pionowych, oraz rząd dołeczków, niżej trzy rzędy zygzaków stempelkowych i rząd dołeczków (fig. 21 u góry).



Fig. 20.

Chojewo pod Brańskiem.

Inny fragment szyi m i s y ma u góry linię sznurową, niżej zaś cztery rzędy zygzaków stempelkowych; rząd dołeczków.

P u c h a r sznurowy da się zrekonstruować na podstawie zachowanych ułamków szyi 3,5 cm wys. Ornament składa się z 6 linii poziomych sznurowych na szerokości całej szyi, przerwanych symetrycznie w 4 miejscach pasami z trzech linii sznurowych pionowych (fig. 19 i 11). Istnieją nadto dwa fragmenty drugiego puchara sznurowego.

N a k r y w k a z jasno-czerwonawo-żółtej gliny o średn. 8,2 cm i z kołnierzem 4,7 cm wys. Płaska strona górna i kołnierz nakrywki jest pokryta prawdopodobnie dziewięciu rzędami pionowymi równoległymi poziomymi odcisków stempelkowych, opadających aż po krawędzie kołnierza. Środkowe trzy pasy oddzielono od siebie i od pasów ku krawędziom dna podwójnymi liniami pionowymi. Na kołnierzu wszystkie (na zachowanych fragmentach) pasy są przedzielone dwoma

liniami pionowymi, nieraz tak, że zdają się tworzyć motywy drabinkowe (fig. 20).

Jak wnosić wolno z fragmentów, druga *n a k r y w k a* miała dno płaskie nieornamentowane, kołnierz zaś, 3 cm wys., ozdabiała ponad krawędzią: rząd stempelków pionowych, pięć poziomych rzędów zygzaków stempelkowych oraz rząd dołeczków odcisniętych piórem (fig. 21).



Fig. 21.

Chojewo pod Brańskiem.

Fragment trzeciej *n a k r y w k i* posiada rząd stempelków pionowych nad załomem dna oraz dwa rzędy dołeczków piórowych na kołnierzu.

Oprócz naczyń odkryto w grobie skrzynkowym trzy *s i e k i e r y k r z e m i e n n e* czworościenne, z których jedna zaginęła, jedna znajduje się w Z. A. P. i jedna w Państw. Muzeum w Grodnie (fig. 22 i 12). Okaz z Z. A. P. jest 8,7 cm długi, ostrze, bardzo ostry, łukowate jest 3,8 cm szer., grubość w środku siekiery 1,2 cm, zaś zwężonego obucha prostokątnego 0,9 cm. Siekiera z doskonale wygładzonymi ścianami spodnią i wierzchnią, jest zaszczerbiona na ścianach bocznych.

Ułamki dwu złamanych już w starożytności, płaskich, okrągłych *g u z ó w b u r s z t y n o w y c h* z wywierconymi kanalikami w kształcie litery V. Złamanie przykryte patyną. Obydwie części guzów z czerwonego bursztynu bałtyckiego złamano nadto i rozkruszono częściowo po odkryciu grobu (fig. 23).

Tak oto przedstawia się uratowana przed zagładą zawartość grobu skrzynkowego z Chojewa pod Brańskiem. Jest ona wyjątkowo bogata i rozmaita, jak na pochówek jednego (?) zmarłego. Ważność zaś tego cennego znaleziska jest tym większa, że daje pojęcie o inwentarzu grobów skrzynkowych na Podlasiu; ze wschodnich obszarów znamy analogiczne zabytki jedynie z Drozdowa i Piątnicy w pow. łomżyńskim, oraz dalej na północ z Ossowa w pow. suwalskim. Wszystkie stanowiska tworzą jeden zespół jednolity kultury amfor kulistych.

Rozpatrując poszczególne typy ceramiki z grobu skrzynkowego z Chojewa pod Brańskiem, nie trudno zacytować cały szereg analogij zarówno z Polski i z Niemiec, jak i z Wołynia. Ograniczę się jednak jedynie do podkreślenia zgodności form amfor z poprzednio wzmiankowanymi i do zaznaczenia występowania na nich niekiedy ornamentu sznurowego. Do nowości w stosunku do już rozpatrywanych form, należą niewątpliwie nakrywki amfor, które natomiast mają wyraźne analogie w znaleziskach w grobach kamiennych skrzynkowych na Wołyniu¹³, do kilku zabytków na Podolu i na Ukrainie¹⁴; poważne analogie przedstawiają również nakrywki amfor neolitycznych z Wąworkowa koło Opatowa¹⁵ i z grobów w Złotej, w pow. sandomierskim¹⁶. Ważną formę stanowi puchar sznurowy, typowy dla naszych grobów megalitycznych; aby nie powtarzać się, odsyłam do analogij poprzednio wzmiankowanych. W zakresie siekier krzemiennych również nie ma nic nowego do dodania. Natomiast na specjalną uwagę niechybnie zasługują wisiorki i paciorki bursztynowe, niestety fragmentarycznie jeno zachowane. W tej mierze przytoczyć można przykłady z pracy L. Ko-



Fig. 22.

Chojewo pod Brańskiem.

¹³ J. LEWICKYJ. *Pamiętki megalitycznoji kultury na Wołyni*. „Antropologia” II. Kijów 1929, str. 192—222, tabl. IV, 13—15.

¹⁴ Słobódka Koszyłowiecka, pow. Zaleszczyki, Zakład Prehist. Uniw. J. K. we Lwowie. — A. M. TALLGREN. *La Pontide préscythique après l'introduction des métaux*. „Eurasia Septentrionalis Antiqua” II, Helsinki 1926, str. 84, fig. 56, 9.

¹⁵ Muzeum P. T. K. w Kielcach.

¹⁶ K. HADACZEK. „Mat. antr.-archeol. Ak. Um.” IX, tabl. IV, 1 i IX, 1.

złowskiego: *Groby megalityczne na wschód od Odry* (op. cit. tabl. X), z szkicu L. Sawickiego: *Groby megalityczne w Potyrach, w pow. płońskim* (l. c. tabl. III), oraz okazy, pochodzące z grobów szkieletowych w Złotej, w pow. sandomierskim (Wł. Antoniewicz. „Wiad. Arch.” IX, str. 191—245).



Fig. 23.

Chojewo pod Brańskiem.

Znaczenie zabytków z Chojewa pod Brańskiem jest tym większe, że reprezentują one wysunięte ku pn.-wschodowi ziem Polski i coraz rzadsze stanowiska z grobami skrzynkowymi, z kulturą amfor kulistych.

4. ZABYTKI Z GROBU SKRZYNKOWEGO W TWORYCZOWIE, W POW. ZAMOJSKIM.

W wykopie kolejki koło cukrowni Klemensów, opodal nowej szkoły powszechnej, na polu folwarku Tworyczów, gm. Sułów, w pow. zamojskim, odkryto w r. 1937 grób, prawdopodobnie kamienny skrzynko-

wy. Nie mamy wiadomości co do warunków odkrycia tego grobu, czy zawierał jeden, czy więcej pochówków, tudzież czy oprócz naczyń w skład inwentarza grobowego wchodziły też inne wyroby. Zachowana, uszkodzona ceramika przedstawia się następująco:



Fig. 24.

Tworczów, pow. Zamość.

A m f o r a n i e z d o b i o n a kulista z płaskim dnem i dwoma przeciwległymi uchami taśmowymi 3,3 cm szerokimi, poziomo przekłutymi, na załomie brzuśca. Szyja cylindryczna jest 3,3 cm wysoka. Gлина przemieszana z grubym piaskiem, ściany zewnętrzne popielato-czarniawe są dobrze wygładzone. Wys. 18 cm, śr. dna 7,5 cm, najw. szer. 16 cm, gr. ścian 0,6 cm. (Fig. 24).

Prawie połowa a m f o r y baniastej o płaskim dnie, o największej wydętości brzuśca mniej więcej w połowie naczynia. Na górnej części brzuśca umieszczono symetrycznie cztery ucha poziomo przekłute, nieco wklęsłe w środku, 2,2 cm szerokie. Szyja cylindryczna, 4 cm wysoka, ozdobiona jest pod wylotem trzema poziomymi liniami sznurowymi, a poniżej zygzakiem z potrójnych linii sznurowych, dotykających u dołu nasady szyi. Pod nasadą obiega naczynie pas, złożony z trzech rzędów łuczków końcami skierowanymi ku dołowi. Dwa zachowane pola między uchami są pokryte frędzlowo ku dołowi opada-

jącymi grupami: dwu rzędów pionowych po 15 łuczków; 8 poziomych pasów stempelków pionowych, obramionych u dołu dwoma rzędami po trzy łuczki obok siebie; znowu dwa rzędy łuczków i taka jak poprzednio grupa stempelków pionowych. Drugie pole między uchami tym różni się od pierwszego, że pomiędzy trzema pasami pionowymi podwójnych łuczków, rozmieszczono dwa pasy pionowych stempelków, obramionych u dołu dwoma rzędami łuczków, łączących się z pasami pionowymi łuczków. Dolne części uch oraz część brzuśca poniżej jest ozdobiona pasem stempelkowym u dołu, również obramionym podwójnymi łuczka-
mi. (Fig. 25).



Fig. 25.

Tworyczów, pow. Zamość.

Misa z wyraźnie zaznaczonym dnem 8,7 cm w średn. Od dna rozszerza się ku górze wygładzoną ścianą ku załomowi brzuśca, od którego lejkowato odchyła się 5,3 cm wysoka szyja. Na załomie brzuśca umieszczono przeciwległe po dwa guzy, łączące się podstawami na podobieństwo rożków. Szyja jest obramiona popod wylotem i ponad nasadą dwoma pasami poziomymi, złożonymi z trzech rzędów łuczków, końcami zwróconych ku górze, odcisniętych stempelkiem. Pomiędzy tymi ramami niezwykle kształtnie rozmieszczono ornament o układzie pionowym, złożony z wiszących pięciu lub sześciu kątów współśrodkowych

z linii sznurowych, obramionych od zewnątrz kątem z łuczków; sznurowa linia pionowa, biegnąca środkiem tych wiszących kątów, nasuwa podobieństwo tego motywu do drzewek z gałązkami podniesionymi ku górze. Poszczególne te motywy są od siebie oddzielone pasami pionowymi z trzech rzędów łuczków. Prawdopodobnie, wnosząc z zachowanej połowy szyi, liczba grup kątów wynosiła 10. Wys. misy 14 cm, średn. wylotu 26 cm, średn. brzuśca 23,5 cm, grubość ścian 0,6 cm. (Fig. 27).



Fig. 26.

Miedniki, pow. Hrubieszów.



Nader ciekawe te zabytki mają wyraźne analogie w zakresie ornamentyki: amfora w okazy z Miednik, w pow. hrubieszowskim (Fig. 26), a misa w czarce z Poniatówki, w pow. chełmskim (Fig. 28). Zarówno te, jak inne zabytki analogiczne zestawiała dr Z. Podkowińska („Światowit” XVI, str. 79—95). Ważność ich polega zaś też na tym fakcie, że groby skrzynkowe z Lubelszczyzny mają wyraźne pokrewieństwa zarówno z zabytkami na Wołyniu, jak niemniej z pn.-zachodnimi ziemiami Polski.



Fig. 27.

Tworyczów. pow. Zamość.

5. KILKA UWAG O KULTURZE AMFOR KULISTYCH W POLSCE.

W ostatnich latach widać w całej prehistorii europejskiej wyraźne tendencje rewizjonistyczne, głównie dotyczące ważnych zagadnień chronologii i genezy kultur przeddziejowych. Zarówno dokładność, jakoteż i ilość badanych stanowisk przeddziejowych rośnie stosunkowo szybko na obszarach Europy, Azji i Afryki, a w ślad za tym wzrasta możliwość ściślejszego rozpatrywania i ustalania dokładniejszych ram chronologicznych, środowisk i kierunków ekspansji poszczególnych grup kulturowych; a że i w dziedzinie śledzenia i udokumentowywania także przynależności etnicznych szeregu kręgów kulturowych czyni nauka postępy, to niewątpliwie pozostaje ten fakt w znacznej łączności z pogłębianiem kryteriów chronologicznych i genetycznych. Do takich prac krytycznych, zmierzających do umotywowanego zrewidowania dotychczas panujących w archeologii przedhistorycznej poglądów, należy również niezmiernie ciekawe i poważne dzieło J. E. Forssander'a *Die schwedische Bootaxtkultur und ihre kontinentaleuropäischen Voraussetzungen* (Borelius, Lund 1933). Zajmując się głównie chronologią i genezą kultury ceramiki sznurowej i od niej pochodnych zjawisk w Europie, musiał Forssander również zainteresować się bliżej zagadnieniem kultury amfor kulistych w Europie (str. 152—176). Główne rezultaty swoich nader wnikliwych i sugestywnych dociekań streścił Forssander w następu-



Fig. 28.

Poniatówka, pow. Chelm.

jących zdaniach: Es scheinen nämlich gute Gründe dafür vorzuliegen eine andere, zu Mittel- und Osteuropa gehörende Kulturgruppe, die Kugelamphorenkultur, aus östlichen, wahrscheinlich südosteuropäischen Quellen herzuleiten; wie dies schon oben hervorgehoben worden ist, und in diesem Zusammenhange ist es bemerkenswert, dass die Schnurtechnik mit Vorliebe an eben die südrussischen Kugelamphoren anknüpft. Dass man den Ursprung der Kugelamphorenkultur zuletzt innerhalb des Schwarzmeergebietes sucht, liegt nahe an der Hand, aber irgend welche sichere Haltpunkte hierfür liegen in dem archäologischen Materiale noch nicht direkt vor. Mit einem ziemlich hohen Grade von Wahrscheinlichkeit können wir nur schliessen, dass die Träger dieser Kultur eine eigenartige, hervorragende Rolle als Vermittler von südrussischen Grabriten an nördliche Kulturgebiete gespielt haben. Es ist schon im Vorhergehenden hervorgehoben worden, dass es — den Funden nach zu urteilen — die Kugelamphorenkultur sein muss, welche die im Kaukasus heimischen Steinkistentypen mit Loch in dem einen Giebelstein in Mitteldeutschland introduziert hat. Auf dieselbe Weise dürfte das Auftreten des Katakombengrabtypus in der Złotakultur seine Erklärung finden. Mit Hilfe derselben Zwischenhände hat wahrscheinlich auch die für die südrussischen Kulturen charakteristische Sitte den Toten mit Roptocker zu bedecken in der Fatjanovokultur im mittleren Russland ihren Einzug gehalten. Auch in anderen Hinsichten hat nämlich die Kugelamphorenkultur eine bedeutende Rolle gespielt nicht nur für die Entwicklung der Złotakultur, sondern auch für die Fatjanovokultur.

W tym długim cytacie zawiera się dokładnie przewodnia myśl Forssander'a szukania genezy kultury amfor kulistych w kręgu czarnomorskim, a ściślej mówiąc, również kaukaskim. W tym mniemaniu nie jest on zgoła odosobniony, sądząc np. po analogicznych uśłowaniach G. Childe'a (*The Dawn of European Civilisation*. Londyn 1927, str. 234 i n.) i I. Borkowskyj'a (*Problémy středoevropské šnurové kultury*, odb. z „Památek Archaeologických” n. s. III, 1933). Ostrze swych wywodów skierował Forssander przede wszystkim przeciw odmiennym argumentacjom, dowodzącym środkowoeuropejskiej ojczyzny kultury amfor kulistych, a od szeregu lat uzasadnianym głównie przez G. Kossinnę (*op. cit.* „Mannus” XIII, str. 239 i n.), A. M. Tallgrena (*Ebert's Reallexikon der Vorgesch.* III, str. 192 i n.), E. Sprockhoffa (*op. cit.*, zob. *Die nordische Megalithkultur*. Berlin—Leipzig 1938, str. 120—130) i A. Äyräpää (*Über die Streitaxtkulturen in Russland*. „Eurasia Septentrionalis Antiqua” VIII i odb.). Ostatnio dał świetny przegląd interesujących nas problemów i krytyczną ocenę stanowiska, reprezentowanego w książce Forssander'a, H. Seger w krytycznej rozprawie *Vorgeschichtsforschung und Indogermanenproblem* („Hirt-Festschrift”, Heidelberg 1936, t. I, str. 1—40, z 6 il.). Obiektywna analiza faktów archeologicznych, oparta zarówno na danych chronologicznych, jak i na strukturze typologicznej i na zespołach kulturowych amfor kulistych i ceramiki sznurowej, była podstawą zajęcia przeze mnie takiego samego stanowiska w artykule *Das Problem der Wanderungen der Indogermanen über die polnischen und ukrainischen Gebiete* („Hirt-Festschrift” I, str. 203—221, z 5 mapkami); nie mam obecnie żadnych uzasadnionych powodów, aby tam wyrażone poglądy zmienić w jakiegóż zasadniczej mierze. Jeżeli jednak obecnie powracam raz jeszcze do tego zagadnienia, to tylko po to, aby na kilku przykładach oprzeć krytyczny stosunek do poglądów Forssander'a, polegających, moim zdaniem, na mylnej interpretacji materiałów archeologicznych, pochodzących z ziem Polski.

Nie ulega wątpliwości, że tzw. groby kujawskie w Polsce są najdaleszą na pn.-wschodzie Europy odmianą grobów megalitycznych, rozwijającą się od dolmenów poprzez tzw. *Hünenbetten* na południowych obszarach nadbałtyckich w Meklemburgii i na Pomorzu. Jak wykazały ostatnio badania dr K. Jażdżewskiego w Leśniczówce (pow. Włocławek) i w Rybnie (pow. Sochaczew), „mogiły kujawskie z trójkątną obstawą, z grobami nakrytymi brukami we wnętrzu nasypów” zawierały inwentarz, który „wskazywał niewzruszająco, że należą do kultury pucharów lejkowatych”¹⁷. Fakt ten pozostaje w zgodzie ze zjawiskami również

¹⁷ K. JAŻDŻEWSKI. *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*. Poznań 1936, str. 294 i n., oraz str. 308 i n.

stwierdzonymi na zachód od Odry. I oto w przeważającej części grobów kujawskich pojawia się, przy wyprostowanych i skurczonych szkieletach, inwentarz, należący do kultury amfor kulistych¹⁸. Jest to ważny fakt zetknięcia się z sobą dwu kręgów kulturowych: pucharów lejkowatych i amfor kulistych, który musiał się dokonać w okresie grobów kurytarzowych. Następstwem zaś tego faktu jest również widoczne przejęcie niektórych znamion pucharów lejkowatych, tudzież charakterystycznej ich ornamentyki przez kulturę amfor kulistych.

Groby kujawskie zawierają w trójkątnej obstawie kamiennej pod nasypem, zazwyczaj bliżej podstawy równoramiennego, wydłużonego trójkąta, duże konstrukcje komór grobowych w kształcie skrzyń czworokątnych, zbudowanych z ustawianych wielkich głazów, ze szczelinami, wypełnionymi mniejszymi kamieniami; niejednokrotnie skrzynia jest przykryta u góry dużymi głazami, nie zawsze przylegającymi szczelnie do siebie.

Drugą formą grobową, kryjącą niemal z reguły szkielety skurczone¹⁹ z dodatkami kultury amfor kulistych, są groby kamienne skrzynkowe. Jedne z nich są zbudowane z ociosanych głazów eratycznych, drugie zaś są skonstruowane z łupanych płyt skał osadowych. Jedne i drugie mają bez wyjątku u góry przykrywy z głazów albo płyt kamiennych. Groby skrzynkowe z rzadka kryją się pod usypanym kopcem ziemnym, częściej są zbudowane pod powierzchnią gruntu. Geograficzny zasięg grobów kujawskich i skrzynkowych, wielokrotnie już przedstawiany na mapach (por. Kozłowski *op. cit.*), w skrócie jest następujący: groby kujawskie występują na Pomorzu, w pn. Wielkopolsce i na Kujawach, groby zaś skrzynkowe, poza tym obszarem, pojawiają się w Prusach Wsch., na Mazowszu i Podlasiu, w Małopolsce, na Rusi Czerwonej, Wołyniu, Podolu, Bukowinie i na Ukrainie; na terenach morenowych są one konstruowane głównie z głazów eratycznych, a na obszarach lössowych przeważnie z łupanych płyt kamiennych skał osadowych. Podobnie jak groby kujawskie, zawierają groby skrzynkowe w przeważającej części pochówki paru bądź kilku osobników, ale niekiedy są one grobami jednostkowymi. Pochodzenie grobów skrzynkowych nie jest jednakowo tłumaczone. Sprockhoff (*op. cit.*) przypuszcza, że zasadniczo rozwinęły się one bezpośrednio z dolmenów, bez przejścia stadium ewolucyjnego,

¹⁸ G. KOSSINNA. „Mannus” II, 67 i n. — L. KOZŁOWSKI. *Groby megalityczne na wschód od Odry*. Kraków 1921.

¹⁹ Ślady częściowego ciałałalenia zaobserwował L. SAWICKI (*l. c.*) w Potyrach, a J. KOSTRZEWSKI w grobie skrzynkowym w Skoczce w pow. szubińskim („Księga Pamiątkowa ku czci prof. Demetrykiewicza”. Poznań 1930, odb. str. 7).

jakim są groby kurytarzowe. Kozłowski (*l. c.*) zaś mniema, że są one uproszczoną formą grobów megalitycznych w obstawie czworo- bądź trójkątnej, którą zatraciły. Sądzę, że groby skrzynkowe, ustawione z głazów (np. w Potyrach), na naszych ziemiach są raczej tego drugiego pochodzenia; nie bardzo zaś rozumiem, z jakich powodów prof. J. Kostrzewski („Wiad. Arch.” IX, str. 273) uważa groby w Potyrach za trapezowate.

Dlaczego powtarzam tutaj raz jeszcze te znane ogólniki? Otóż pragnę tu jeszcze raz podkreślić nieulegający wątpliwości fakt, że kultura amfor kulistych w najstarszych u nas formach występuje w grobach kujawskich i skrzynkowych w zetknięciu się z kulturą pucharów lejkowatych. Głównym typem są amfory kuliste z zaokrąglonym dnem, z krótką, cylindryczną, albo nieco stożkową szyją, z dwoma uszkami przeciwnymi nad granicą szyi i brzuśca. Amfory są przeważnie ornamentowane na szyi i na górnej części brzuśca, ale spotykają się również amfory kuliste, czasem jajowate, bez ornamentów (np. z Naruszewa i Smoszewa, pow. płoński)²⁰.

O zasobie ornamentalnym nie będę już wspominał, gdyż wyczerpują go bezmała zabytki przy niniejszym opublikowane. Tendencje przemian w typie amfor kulistych wyraźnie zacierają w kierunku płaszczenia brzuśca, ku gruszkowatym i baniastym formom, oraz w kierunku płaskiego, nieraz wyraźnie zaznaczonego dna; szyje rozszerzają się, a ilość uszek wzrasta do czterech. Obok zaś starszych ornamentów stempelkowych i dołkowych, pojawiają się coraz częściej nowe motywy linii sznurowych. Oto droga zmian, którą trudno nazwać degeneracją, typów amfor kulistych od starszych ku młodszym.

W towarzyszących amforom kulistym naczyniach zmiany są mniej widoczne. Naczynia szerokootworowe z 4 uszkami stapiają się z odmianami amfor kulistych. Dwa typy mis: jeden z wgietą, od załomu brzuśca ku wnętrzu, szyją z dwoma uszkami, oraz drugi z lejkowato rozszerzoną szyją z czterema uszkami, istnieją równolegle i przechodzą gdzieś jako dziedzictwo do kultury ceramiki sznurowej. To samo można powiedzieć o czarkach z lejkowatym kołnierzem, wyraźnie powstałych, jak i analogiczne misy, pod wpływem pucharów lejkowatych. Zwiastunem rozszerzania się oddziaływań ceramiki sznurowej z nad Odry, są puchary z lejkowatą szyją, ornamentowaną poziomymi liniami sznurowymi. Równocześnie również amfory kuliste z płaskim dnem ukazują motywy poziomych linii sznurowych na szyi, a stempelkowe i głęboko ryte na górnej części brzuśca (np. w Potyrach).

²⁰ E. STOLYHWOWA. „Światowit” XIII, str. 20—30, por. Fig. 1—4.

Na narzędzia krzemienne składają się w grobach kujawskich i skrzynkowych, z amforami kulistymi, niemal wyłącznie czworościenne siekiery z przewężonym tyłcem i dłuta, starannie gładzone. Są one wykonane z kilku lokalnych gatunków krzemienia, lecz częste są z krzemienia pasiastego. Topory kamienne o ostrzu symetrycznym należą do wyjątków. Zasób ozdób zaś jest wcale bogaty, jeżeli wziąć pod uwagę paciorki i zawieszki z bursztynu bałtyckiego, muszel, oraz zębów i kości zwierzęcych. Ażurowe płytki kościane są właściwie rzadkością, ale jako charakterystyczne dla naszych ziem zjawisko, zasługują na baczniejszą uwagę.

Poprzestanę na zebraniu pokrótce tych znamion kultury amfor kulistych w Polsce, która jest reprezentowana przede wszystkim w zespołach grobowych, a dotąd rzadkiej jeszcze na stanowiskach mieszkalnych i osadowych. Jeżeli wziąć pod uwagę rozmieszczenie tych wszystkich stanowisk w Polsce oraz na Wołyniu, Podolu, Bukowinie i Ukrainie, to stwierdzić się musi ich dość równomierny rozkład, zwłaszcza od pn.-zachodu ku pd.-wschodowi, na tych ziemiach²¹. Nie może być mowy o specjalnej koncentracji stanowisk z amforami kulistymi na Wołyniu i Podolu; luki na ziemiach pomiędzy Wielkopolską i Kujawami, a tymi obszarami na wschodzie Rzeczypospolitej wypełniają się coraz bardziej w ślad za intensywniej prowadzonymi badaniami archeologicznymi na tych od lat zaniedbanych terenach.

Nie będę już wchodzić w szczegóły kultury amfor kulistych w Wielkopolsce i na Pomorzu. Zabytki tego typu w Prusach Wschodnich zestawiał C. Engel w swoim znakomitym dziele *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme* (T. I, Królewiec 1935, str. 168 — 171, tabl. 39—42, mapa VI). Zabytki te występują w podziemnych grobach skrzynkowych, zbudowanych z nieciosanych i ociosanych głazów eratycznych. Ciekawe rozmieszczenie tych grobów w powiatach: ostróckim (Osterode), niborskim (Neidenburg) i ortelsburskim (Ortelsburg), a więc w południowo-zachodnim cyplu tej prowincji, wskazuje na związki terytorialne z Mazowszem. W zakresie kultury materialnej należy nadmienić, że ceramika wykazuje formy późnych amfor kulistych, niezdobionych albo z ornamentem sznurowym, z czterema uszkami na górnej części brzuśca i z płaskim dnem. Na uwagę zasługuje grób skrzynkowy z Rohmanen (pow. Ortelsburg), w którym wystąpiła na jaw misa z lejkwatym kołnierzem i puchary z lejkwatą szyją, ozdobioną poziomymi liniami sznurowymi i z 4 guzkami na załomie brzuśca (l. c. tabl. 41). Groby skrzynkowe z amforami kulistymi w Prusach Wschodnich stano-

²¹ Por. mapy w pracach G. KOSSINNY i L. KOZŁOWSKIEGO (*op. cit.*).

wią tedy wyraźne zjawisko peryferyczne i ściśle łączą się z grupą mazowiecką, jako młodsza jej gałąź. Od północnych Prus Wsch. oddziela tę grupę, na wschód od Wisły aż po Suwalszczyznę, wał moreny bałtyckiej, jako wybitna bariera naturalna.

A jak się przedstawiają południowo-zachodnie granice rozprzestrzenienia się kultury amfor kulistych w Polsce? Interesującym faktem jest stosunkowo znaczne ubóstwo stanowisk z tą kulturą na Śląsku dolnym i górnym²². Wszystkie znane stamtąd zabytki tej grupy wykazują późniejsze formy, przekrzyżowane z grupą kultury pucharów lejkowatych tzw. nosswicką. Wymowny typ naczynia szerokootworowego



Fig. 29.

Wąworków koło Opatowa.

z 4 uszkami na górnej części brzuśca, ujawnia okaz z Leobschütz (Richthofen, *l. c.* fig. 2), posiadający na górnej części szyi i na górnej części brzuśca ornament sznurowy; jedyną znaną mi pełną analogię tworzy naczynie szerokootworowe ze Skoczki w pow. szubińskim (Kostrzewski, *l. c.* ryc. 1). Całość dotychczas odkrytej na Śląsku kultury amfor kulistych sprawia wrażenie, że jest to młodsza peryferyczna gałąź grupy brandenburskiej, jako też wielkopolskiej.

Na obszarze Małopolski były dotąd znane groby skrzynkowe z kulturą amfor kulistych w Glińcu w pow. radomskim, w Stodołach w pow. opatowskim (Kozłowski, *l. c.*), w Rosiejowie i Kazimierzy Wielkiej w pow. pińczowskim²³, tudzież w Żurownikach w pow. sandomierskim²⁴.

Otóż do tych stanowisk pozwolę sobie dołączyć typowe niezdobione amfory kuliste (Fig. 29), oraz nakrywkę amfory z jam mieszkalnych w Wąworkowie koło Opatowa, które się mieszczą w Muzeum P. T. K.

²² H. SEGER. *Die keramischen Stilarten der jüngeren Steinzeit Schlesiens*. „Schles. Vorzeit in B. u. Schr.” N. F. VII, 1916, str. 55 i n. — B. v. RICHTHOFEN. *Neue Funde der Kugelflaschen - Kultur aus Ober- u. Niederschlesien*. Odb. z „Altschlesien” 1929.

²³ M. WAWRZENIECKI. „Mat. antr.-arch. A. U.” X, str. 71—78, tabl. XVIII, 9; „Ziemia” V, 1913, str. 459. — Ks. W. SIARKOWSKI. „Zb. Wiad.” XII, str. 47.

²⁴ J. I. KRASZEWSKI. *Sztuka u Słowian*. Wilno 1860, str. 27. — A. H. KIRKOR. „Zb. Wiad.” I, 1877, str. 19. — A. KOHN i C. MEHLIS. *Materialien z. Kenntniss d. vorgesch. Menschen in Osteuropa*. 1879, t. I, str. 93.

w Kielcach; nakrywka, wys. 4.2 cm, śr. dna 8 cm, śr. kraw. 10.3 cm, jest ozdobiona na zewnętrznej stronie dna dwoma szeregami kropek na krzyż; ściany boczne na zewnątrz pokrywa również kropkowany, czy raczej dołeczkowy ornament, złożony: z obiegającego jednego rzędu poziomego u góry i trzech rzędów u dołu; pomiędzy nimi biegną dwa pionowe rzędy po dwa szeregi i cztery po trzy szeregi dołeczków; ornament ten tworzy zwartą kompozycję ramową.



Fig. 30.

Jastków, pow. Opatów.

Niemало ważne naczynia z grobu kamiennego, prawdopodobnie skrzynkowego, z Jastkowa, w pow. opatowskim, znajdują się w Muzeum P. T. K. w Sandomierzu. Jedno (Fig. 30), to puchar z odchyloną szyją, ozdobioną 8 poziomymi liniami sznurowymi, zaś na granicy szyi i brzuśca 5 guzkami (wys. naczynia 17 cm, średn. dn. 8.5 cm, śr. otworu 15 cm, śr. brzuśca 15 cm, wys. szyi 4 cm). Drugie naczynie (Fig. 31), to puchar lejkowaty z popielatej gliny z czarnymi plamami; szyję ozdobiono u góry dwoma liniami sznurowymi, niżej trzema rzędami kątów stempekowych, a poniżej nadto pięciu poziomymi liniami sznurowymi, schodzącymi aż na granicę szyi i brzuśca (wys. nacz. 13.1 cm, średn. dna 6.7 cm, średn. wylotu 16.3 cm, wys. szyi 3.6 cm). Naczynia z Jastkowa

wyobrażają: jedno typowy dla młodszej ceramiki amfor kulistych puchar sznurowy, drugie zaś puchar lejkowaty typu południowego z ornamentem charakterystycznym dla amfor kulistych. Nie może ulegać kwestii na tym przykładzie silne przekrzyżowanie się w Małopolsce kultury amfor kulistych, która nawarstwiła się na południową grupę pucharów lejkowatych.



Fig. 31.

Jastków, pow. Opatów.

Do zespołu amfor kulistych należy również zaliczyć amforę z Winiar w pow. sandomierskim, z płaskim dnem, z dwoma uszkami na założeniu brzuśca, pomiędzy którymi biegnie rząd pionowych stempelków, oraz z odchyloną ku górze szyją, ozdobioną czterema poziomymi pasami po dwie linie sznurowe (Fig. 32).



Fig. 32.

Winiary, pow. Sandomierz.

Podobnie jak ostatnie naczynie, należy także amfora z Gór Pieprzowych pod Sandomierzem do znalezisk luźnych²⁵. Jest to amfora jajowata (Fig. 33), wys. 25,6 cm, z dwoma uchami nad granicą szyi i brzuśca, z rozwartą na zewnątrz ku górze szyją, ozdobioną pięciu pasami po dwie linie kropkowe, wyciśnięte albo kilkuzębny grzebykiem, albo radełkiem; na

²⁵ Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu; „Wiad. Arch.” V, str. 214, tabl. V, 1.



Fig. 33.

Góry Pieprzowe koło Sandomierza.

osobną uwagę zasługuje przylepiona do zaokrąglonego dna podstawka gliniana, dookoła wycięta w 7 grubych zębów, do czego pewne podobieństwo można zauważyć u dna misy z Dziesławic w pow. stopnickim (Por. Wł. Antoniewicz, „Wiad. Arch.” IX, str. 212, Fig. 15).

W Górach Pieprzowych koło Sandomierza odkryto również grób skrzynkowy ze szkieletem skurczonym; z grobu tego zachowała się jedynie siekiera „z krzemienia szarego biało nakrapianego, ze zwężonym obuchem, o owalnym przekroju, szczerbiona po brzegach. Uszkodzona przy obuchu przez odbicie długiego wióra, dł. 14,1 cm”, mieści się w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu ²⁵.

Na całym szeregu stanowisk wydmyowych w pow. stopnickim znaleziono fragmenty ceramiki typowej dla kultury amfor kulistych (np. Dziesławice, Janina i w. in.). Trudno zdecydować, czy są one pozostałościami z osad, czy ze zniszczonych grobów. Specjalnie interesującym



Fig. 34.

Dziesławice, pow. Stopnica.



Fig. 35—36.

Złota, pow. Sandomierz.

jest fragment amfory z Dziesławic (Fig. 34) z motywem zakratkowanych rombów stempelkowych, tak typowym dla środkowoniemieckich i czeskich amfor kulistych (Sprockhoff, *op. cit.* i Stocký, *op. cit.*). Zazwyczaj się je paralelizuje z ceramiką tzw. złotą i to nie bez słuszności. Boć przecie główną składową kultury, reprezentowanej w ziemiankach i grobach w Złotej w pow. sandomierskim, jest właśnie kultura amfor kulistych. Nie znam, niestety, niedostępnych dla mnie bogatych rezultatów kilkunastoletnich badań wykopaliskowych, dokładnie prowadzonych przez ś. p. Józefa Żurowskiego i Zygmunta Szmita. Znajomość mate-

riałów z tych stanowisk zawdzięczam jedynie nieumiejętnie wykopanym, niesystematycznie opisanym i licznym, ale rzadko odpowiadającym całościom zespołowym, zabytkom, stanowiącym własność Muzeum P. T. K. w Kielcach, Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i Muzeum im. Er. Majewskiego T. N. W. I oto okazuje się, że w ziemiankach w Złotej często występują obok amfor kulistych, również misy (fig. 35—36)²⁶ i naczynia szerokootworowe, charakterystyczne dla kultury amfor kulistych. Podobnie jak misa z ornamentem stempelkowym z kołnierzem na zewnątrz odchylonym, tak również misa z festonowym na kołnierzu ornamentem, posiadają analogie w inwentarzach grobów skrzynkowych (np. por. okaz z Woli Gródeckiej, pow. tomaszowski (Fig. 37)²⁷. Zarówno amfory kuliste²⁸, niejednokrotnie młodszych i przekształconych form,

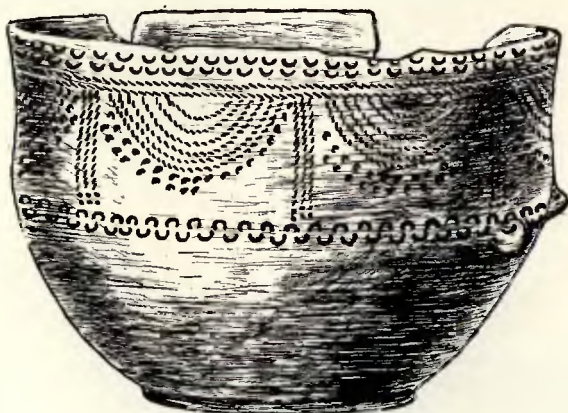


Fig. 37.

Wola Gródecka, pow. Tomaszów.

z motywami stempelkowymi i sznurowymi, jako też naczynia szerokootworowe z czterema uchami (Fig. 38), oraz puchary sznurowe z lejkwatą szyją, zdobną w linie sznurowe i w guzki na górnej części brzuśca (Fig. 39), tudzież misy z lejkwatym kołnierzem z ornamentami stempelkowymi i sznurowymi, wchodzą stale w skład inwentarza grobów z szkieletami skurczonymi w Złotej. W tym związku bardziej zrozumiałe jest również

²⁶ M. WAWRZENIECKI. „Pamiętnik Fizjograf.” XXII, tabl. V, 1—2.

²⁷ Z. PODKOWINSKA, *l. c.* str. 92, Fig. 6.

²⁸ J. ŻUROWSKI. *Dwa groby kultury złockiej*. „Księga Pam. ku czci prof. Demetrykiewicza”, Poznań 1930, str. 151 i n.

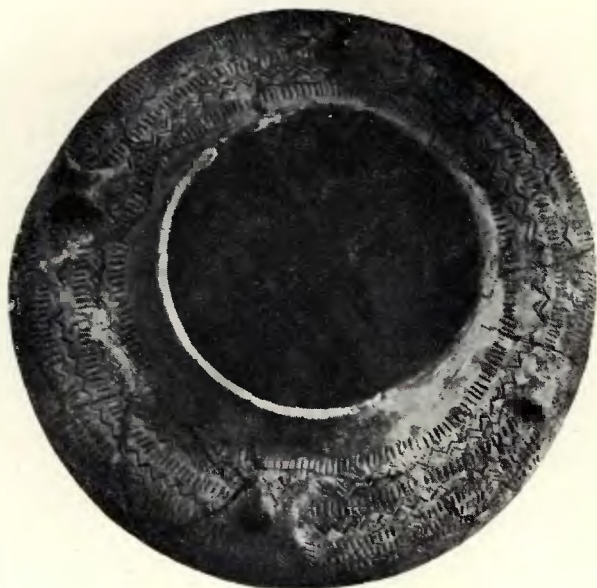


Fig. 38.

Złota, pow. Sandomierz.

pojawienie się nakrywek amfor w grobach złockich (Fig. 40—42), a także paciorków i wisiorków z bursztynu, kości i muszel, nierzadkich już przedtem w grobach kujawskich i skrzynekowych.



Fig. 39.

Złota, pow. Sandomierz.

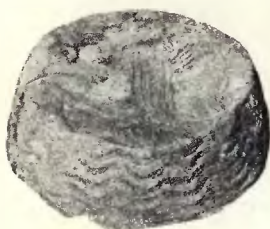
Przy rozważaniu tych zbieżności dochodzimy do wniosku, że podstawą kultury złockiej jest kultura amfor kulistych, która wraz z grobami skrzynkowymi przeszła na lössy sandomierskie. Tutaj zastała ona grupę południową kultury pucharów lejkowatych, przekrzyżowaną z kulturą ceramiki żłobkowanej, od których kultura amfor kulistych w Złotej przejęła puchary lejkowate (Fig. 43) i naczynia z tzw. *ansa lunata*. Pod wpływem pucharów lejkowatych typu południowego wytworzyły się naczynia z krótką szyją lejkowatą (Fig. 44), zdobne niekiedy w linie sznurowe pod wylotem (Fig. 45), z których znów przekształciły się



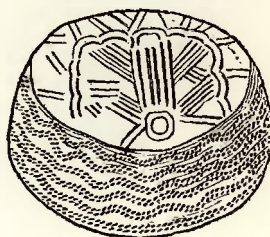
Fig. 40.
Złota, pow. Sandomierz



Fig. 41.
Złota, pow. Sandomierz



a



b

Fig. 42.
Złota, pow. Sandomierz.

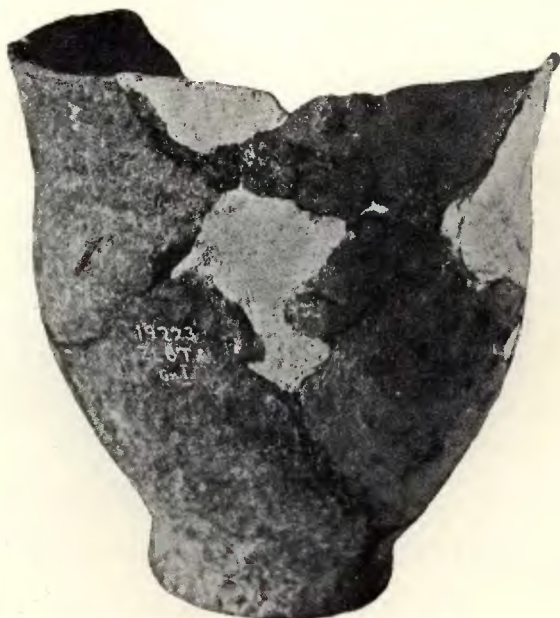


Fig. 43.
Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 44.

Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 45.

Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 46.

Złota. pow. Sandomierz.

puchary sznurowe, dość specyficzne dla kultury złockiej (Fig. 46). Kultura złocka wykształciła się więc na podłożu kultury amfor kulistych, pucharów lejkowatych i ceramiki żłobkowanej przez nawarstwienie się na nie przybyłej z zachodu kultury ceramiki sznurowej, która jako swój charakterystyczny wkład wniosła amfory turyńskie, w Złotej niekiedy zdobione również deseniami stempelkowymi, podobnie jak amfory kuliste (Fig. 47), dalej puchary sznurowe esowate, naczynia doniczkowate i moździerzowate, oraz topory kamienne, pochodne od typu tzw. łódkowatych²⁹. Ornament sznurowy, który stał się, obok stempelkowych wzorów, motywem panującym, wytworzył, przez naśladowanie w odciskach sznurowych zygzałów wyciskanych stempelkiem, efektowny wzór linii sznurowych, z zamiłowaniem umieszczany w różnych całościach kompozycyjnych, znamienych dla amfor kulistych, zawsze nader estetycznych, na ceramice złockiej. Mam wrażenie również, że w konstrukcji grobów płytowych i brukowych w Złotej istnieją reminiscencje grobów skrzynkowych i ob-

²⁹ L. KOZŁOWSKI. *Młodsza epoka kam. w Polsce*, op. cit., str. 64 i n. — W. ANTONIEWICZ. *Eneolityczne groby szkieletowe w N. Darominie*. „Niedzielnik Sbornik”, str. 243 i n.

stawianych kamieniami, należących do kręgu kultury amfor kulistych w Polsce.

Trudno wiedzieć dlaczego, — czy to rzecz przypadku, względnie niedostatku badań dotychczasowych, czy to raczej sprawa antro-

geograficznie uzasadniona, — kultura amfor kulistych nie przekroczyła linii Wisły od Krakowskiego, aż po Lubelskie. W tej chwili raczej przypuszczam, że to nie przypadek, iż górny bieg Wisły stanowił istotnie granicę, a zalesione prawe porzecze jej zarówno, jak i Sanu, mogło nie być rzeczywiście osiągnięte przez kulturę amfor kulistych; ale tak długo jest to tylko przypuszczenie, dopóki nie podda się te, mało dotąd badane tereny planowym poszukiwaniom archeologicznym. Lubelszczyzna zaś posiada, jak o tym już była przedtem wzmianka, szereg grobów skrzynkowych z kulturą amfor kulistych, a podobno osada tej kultury istniała w Nałęczowie, w pow. puławskim (Z. Podkowińska, „Światowit” XVI, str. 95). Na południowy wschód od Podlasia obszar kultury amfor kulistych nieco się zwię-

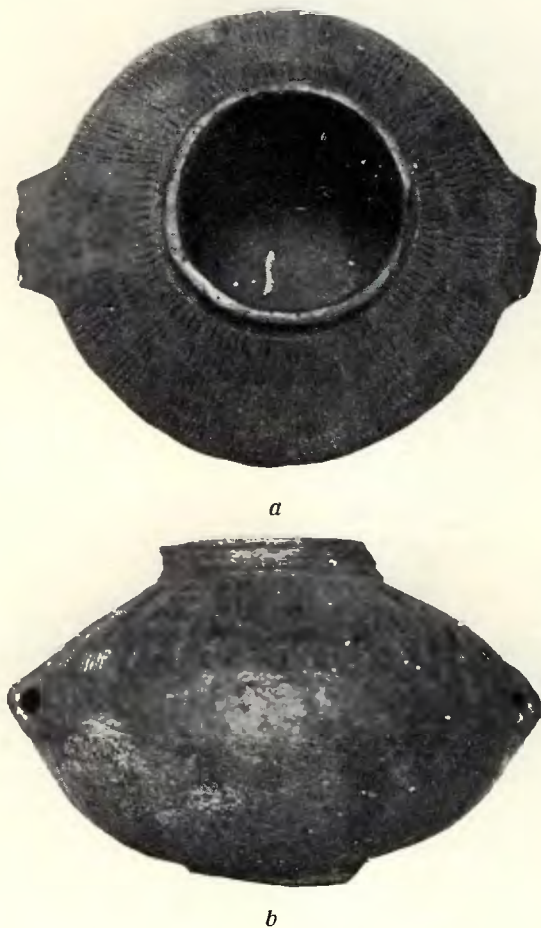


Fig. 47.

Złota, pow. Sandomierz.

ża. Tutaj zapewne barierą jej rozprzestrzeniania się ku wschodowi była niecka Polesia, pokryta puszcza i błotami. Natomiast krajobraz lössowy Wołynia stał wówczas otworem. I oto w tym kierunku posunęła się ekspansja także kultury amfor kulistych ³⁰.

³⁰ I. LEWICKYJ. *Pamiętki megalitycznoji kultury na Wołyni*. „Antropologia” II, Kijów 1929, str. 192—222. Wszystkie reprodukowane tutaj zabytki (Fig. 48—50) z Wołynia są zapożyczone z tej sumiennej pracy.

Głównymi stanowiskami zamkniętymi, na których śledzić można kulturę amfor kulistych na Wołyniu, są również groby skrzynkowe. Są one skonstruowane z bloków i płyt kamiennych, miejscowego prze-ważnie pochodzenia. Wszystkie groby skrzynkowe na Wołyniu są wpuszczone pod powierzchnię gruntu i są przykryte z wierzchu płyta-mi, bądź większymi kamieniami (Fig. 48). W rzucie poziomym mają kształt prostokątu, trapezu lub owalu, nieraz z krótkim przedsionkiem z dwu lub czterech kamieni. Orientacja grobów, według ułożenia szkie-letów, jest przeważnie NO—SW albo W—O. Groby wołyńskie kryją w większości zmarłych, pochowanych w postawie skurczonej, leżącej bądź siedzącej. Z rzadka napotyka się także ciałopalenie. W Woj-cechowie grób skrzynkowy zawierał również ślady ognisk. Niektóre groby skrzynkowe nad Horyniem przykryte były z wierzchu jeszcze na-sypem mogiłnym. Groby skrzynkowe na Wołyniu mieściły pojedyncze, podwójne i zwielokrotnione pochówki nieciałopalne; ciałopalne groby towarzyszyły niekiedy szkieletowym. W grobach tych spostrzec można grudki czerwonej ochry i białej glinki, nie przykrywające jednak zmarłych.

Stałym wyposażeniem grobów skrzynkowych na Wołyniu są na-czynia gliniane, ustawione bądź u głowy, bądź u nóg zmarłego. Typy ceramiczne reprezentują grupę amfor kulistych (Fig. 49 i nie reprodu-kowana tutaj, gdyż niedość wyraźna, fotogr. tabl. IV w pracy I. Le-wickiego). Wczesnych „klasycznych” typów tej ceramiki z kulistym brzuścem i zaokrąglonym dnem nie odkryto na Wołyniu. Natomiast po-jawiły się formy gruszkowate z płaskim dnem i z dwoma uszkami już to nad granicą szyi i brzuśca, już też na górnej części brzuśca (Lewickij, *l. c.* tabl. IV, 1—2); jedna amfora posiada na szyi i na górnej części brzuśca charakterystyczny ornament stempelkowy, druga zaś jest nie-zdobiona. Drugim typem są amfory baniaste z czterema uszkami na za-łomie brzuśca, z płaskim lub uwydatnionym dnem, gładkie bądź orna-mentowane stempelkami (Lewickij, *l. c.* tabl. IV, 3—4); ten typ na-czyń jest często zdobiony na szyi i na górnej części brzuśca pasami poziomymi i wieńcami wiszących trójkątów, albo zakratkowanych, albo wykonanych łuszkowym stemplem, imitujących motyw łuski, niejedno-krotnie inkrustowanych białą masą (Fig. 57). Zarówno te formy amfor kulistych, jako też i wzory ornamentalne nie odbiegają zgoła od wy-stępujących na Mazowszu, Kujawach, Pomorzu i w Wielkopolsce. Ornament zaś złożony z wiszących trójkątów łuskowych występuje czę-sto w Niemczech środkowych i północno-wschodnich na klasycznych po-

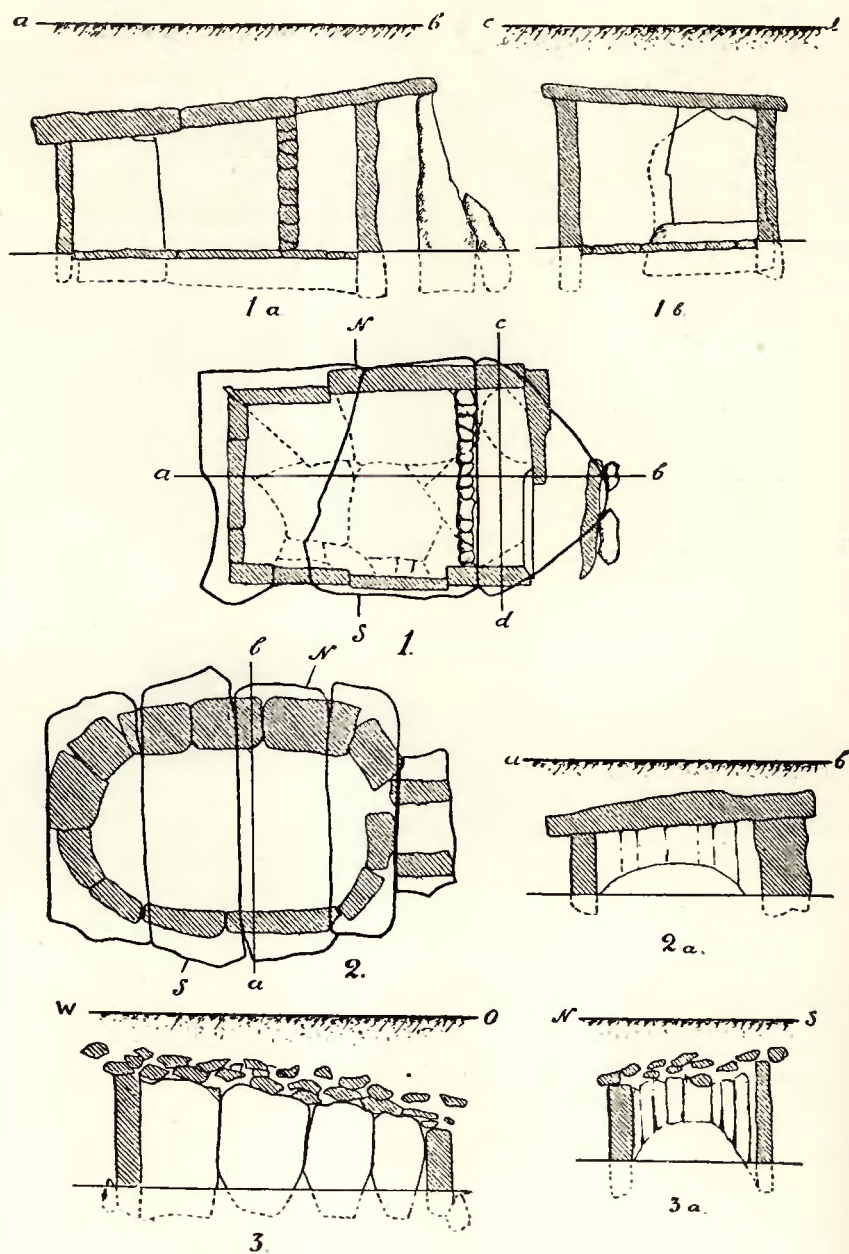


Fig. 48.

1. Wojcechiwka nad Słuczą, 2. Skołobiw, 3. Aneta.

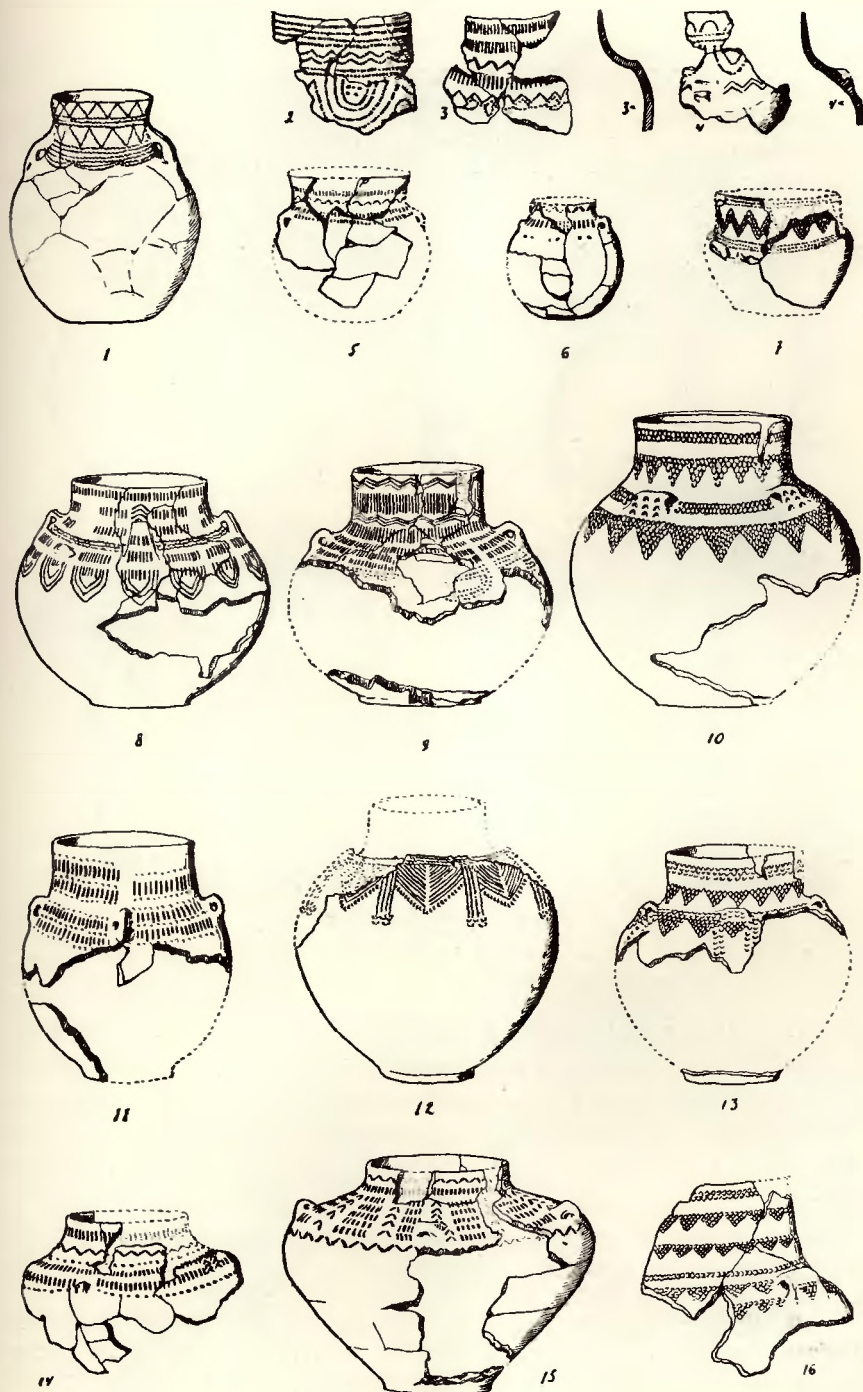


Fig. 49.

1, 7. St. Miropol. 2. Wysokie, 3, 14. Kikowa, 4—6. Wołyń, 8, 11. Sujemci, 9. Skołobiw, 10, 13, 16. Lepesówka, 12. Warkowyczi, 15. Aneta. Około $\frac{1}{8}$ w. n.

stacjach amfor kulistych, naczyń szerokootworowych i mis³¹. Trudno również nie zwrócić uwagi, że istnieją na Wołyniu amfory z identycznym ornamentem wielokrotnych kątów wiszących rytym, bądź odciskanych sznurem, znanych nam już z misy z Tworczowa (pow. zamojski) i z czarki z Poniatówki (pow. chełmski) (Fig. 27, 28, por. z Wołynia Fig. 49, 12). Z Wielkopolski można przytoczyć analogie z Szymborza (pow. inowrocławski) i z Rzeszyna (pow. strzeliński). (Fig. 51—54).

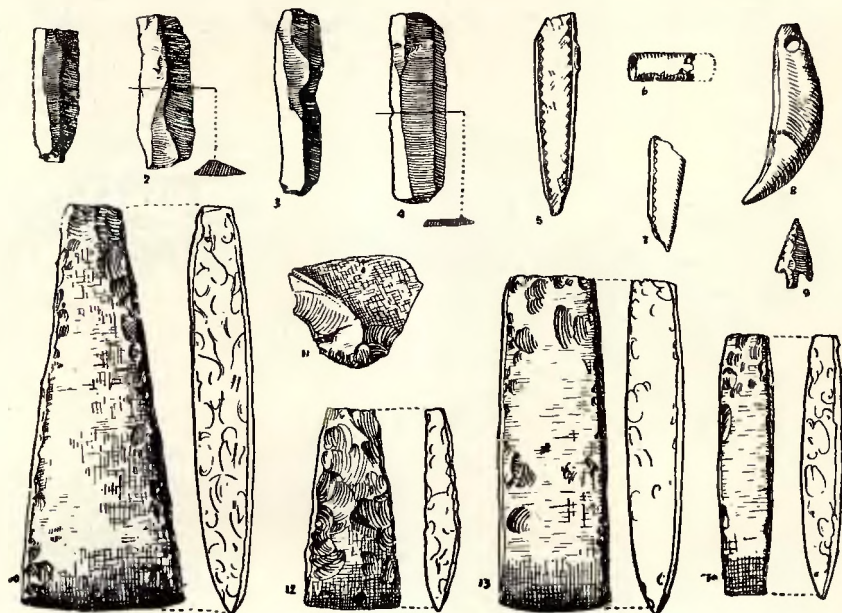


Fig. 50.

1—6. Wołyń, 7—8. Sujemci, 9. Skołobiw, 10. Sujemci, 11. Wołyń, 12. Aneta, 13. Sujemci, 14. Wojcechiwka. Około $\frac{3}{4}$ w. n.

Wybitniejszych odmian także dopatrzyć się trudno czy to w towarzyszących amforom naczyniach szerokootworowych, czy w czarkach, czy w nakrywkach czapkowatych i krążkowych, pokrytych na wierzchu pasami rytymi na kształt krzyża, albo gwiazdy pięcioramiennej (Fig. 49 i tabl. IV u Lewickiego). Do rzadszych motywów należą punktowane, ryte albo sznurowe ornamenty w kształcie opadających festonów (Fig. 49, 2, 4), mające również odpowiedniki na naczyniach w Woli Gródeckiej i w Złotej (Fig. 36 i 37). Inny motyw sznurowy tworzą linie faliste

³¹ Przykładowo przytaczam: E. WALTER. *Die steinzeitlichen Gefässe des Stettiner Museums*. „Beiträge zur Geschichte und Alterthumskunde Pommerns”. Szczecin 1898, Fig. 8—12. — Por. też amforę z Lepesówki (pow. krzemieniecki). „Izw. imp. archeol. kom.” XXIX, 1909, str. 55, rys. 1.



Fig. 51—52.

Fragmenty amfory kulistej i misy z Szymborza, pow. Inowrocław.

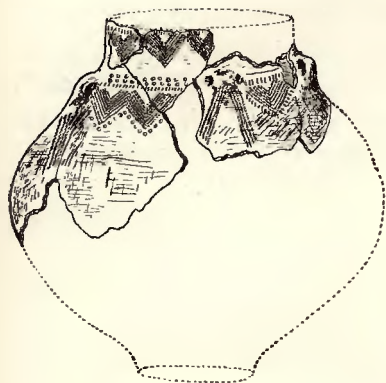


Fig. 53—54.

Rzeszynek, pow. Strzelno.

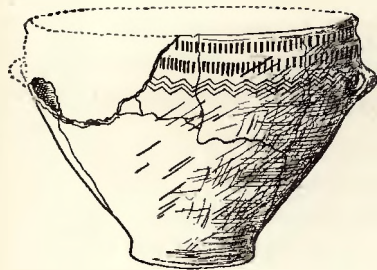


Fig. 55.

Padniewo, pow. Mogilno.



Fig. 56.

Smoszewo, pow. Płońsk.

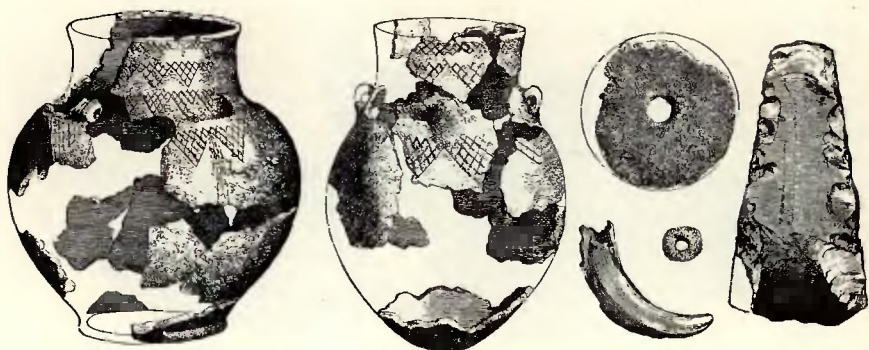


Fig. 57.

Kociubińce, pow. Husiatyn.

na szyi naczynia (Lewickij, *l. c.* tabl. IV, 10) i linie poziome wśród zygzaków (Fig. 49, 1). W końcu zauważyć należy, że nierzadkim deseniem są pasy współśrodkowych zygzaków rytych i stempelkowych³², zdobiące amfory i czarki (Fig. 49, 7 i 9), podobnie jak np. naczynia z Padniewa (pow. mogileński), lub z Smoszewa (pow. płoński). (Fig. 55 i 56).

Tę wybitną zgodność cech naczyń kultury amfor kulistych na ziemiach Polski dopełnia również stały inwentarz grobów skrzynkowych na Wołyniu, złożony: z czworosiecznych siekier i dłut krzemienianych gładzonych, z tyłcem bądź szerokim, bądź przewężonym, dalej z rurek i zawieszek kościanych, nieraz ornamentowanych, tudzież z przedziurawionych kłów zwierzęcych (Fig. 50). I w tym zakresie nic nie upoważnia do wyróżnienia wyraźnych typów lokalnych.

Zupełnie podobne, jak na Wołyniu, stosunki panowały również w kręgu kultury amfor kulistych na Rusi Czerwonej, Podolu i Pokuciu³³. Przeważają groby skrzynkowe, zbudowane zazwyczaj z sześciu płyt kamiennych i kryjące przeważnie skurczone szkielety pochówków jednostkowych i zbiorowych. Wśród ceramiki odgrywają na Podolu najważniejszą rolę amfory z zaokrąglonym dnem i z dwoma uszkami, oraz z płaskim, nieraz wypukłym, dnem i z czterema uszkami, z ornamentyką stempelkową, głęboko rytą, a nade wszystko z wzorami łuskowymi

³² Por. czarkę i amforę kulistą z grobu skrzynkowego koło Równego. K. TELEŻYŃSKI, „Ziemia” II, 1911, str. 550—551, fig. a i b.

³³ B. JANUSZ. *Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego*. Lwów 1919, str. 57—76, por. literaturę tam podaną. — J. KOSTRZEWSKI. „Wiad. Arch.” IX, str. 282—286. — L. KOZŁOWSKI, *op. cit.* — WŁ. ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*, str. 54—56. — J. PASTERNAK. *Korotka archeologia zachidno-ukraińskich zemel*. Lwów 1932, str. 12—13, tabl. III, 2—5.

(Fig. 57). Sądzę, że nie jest to sprawą przypadku, że na Podolu nie spotykamy się z misami, ani czarami z lejkową szyją; rzecz ta ma się tak prawdopodobnie dlatego, że te właśnie typy są wyłącznym wytworem przekrzyżowania się ceramiki amfor kulistych z wschodnimi i południowymi formami pucharów lejkowych; przeto poza obszarem występowania pucharów lejkowych naturalnym się wydaje brak typów z nimi zmieszanych, mających w różnych swych postaciach różnorakie znamiona lokalne. Mniej więcej tak samo na Podolu, jak na Wołyniu, amfory kuliste z ornamentem sznurowym są mniej częste, niż ozdobione motywami rytymi lub wciskany stempelkiem. Fakt ten wydaje się pozostać w bliskim związku z chronologią wołyńskiej i podolskiej kultury amfor kulistych; mianowicie rozszerzenie się jej tutaj wypadło na starszą fazę, wyprzedzając oddziaływanie ceramiki sznurowej, które właśnie są istotną cechą młodszej fazy kultury amfor kulistych w Polsce. Ta młodsza faza zdaje się, — w świetle dotychczasowych materiałów wykopaliskowych, — była krótsza aniżeli starsza i na krótki czas tylko wyprzedzała falę zalewu kultury ceramiki sznurowej, wraz z pucharami esowatymi, amforami turyńskimi i z toporami bojowymi, pochodnymi od typów t. zw. łódkowatych, jak o tym była zresztą już poprzednio wzmianka.

Poruszone powyżej zagadnienie stosunkowo szybkiej migracji kultury amfor kulistych z pn.-zachodniej Polski na Wołyn, Podole i Pokucie, nabiera wyrazu w związku z pojawieniem się tutaj również ażurowych płytek kościanych (Fig. 58), znanych nam już z Kossewa (pow. płoński). (Fig. 10). Na kierunek ich przejścia z pn.-zachodu na pd.-wschód Polski wskazuje filiacja w zakresie wespół występujących typów ceramicznych, które wykazują specyficzne odkształcanie zasadniczych form amfor kulistych na etapach takiego właśnie posuwania się ku wschodowi. Jak jeszcze zobaczymy, nigdzie poza Niemcami i pn.-zachodnią Polską niema t. zw. klasycznych form amfor rzeczywiście ku-



Fig. 58.

Uwisła, pow. Husiatyn. $\frac{1}{2}$ w. n.

listych, od których jedynie rozwinąć się mogły jajowate i baniaste odmiany tego typu ceramicznego, znane szeroko na Wołyniu, Podolu, Pokuciu, Bukowinie i Ukrainie, tworząc dość jednolitą na tych ziemiach i w Polsce wschodnią grupę kulturową. Innymi węzłami tej samej całości są nadto czworoscienne siekiery krzemienne z przewężonym tyłcem, paciorki i zawieszki z bursztynu, kości i zębów zwierzęcych (Fig. 57).

Wśród 30 stanowisk neolitycznych grobów skrzynkowych na Podolu i Pokuciu, znanych do niedawna, dadzą się nieco dokładniej poznać dwa przypadkowe odkrycia z rękopiśmiennych listów do prof. K. Hadaczka³⁴. Mianowicie p. J. Drexler, inżynier Wydz. Kraj. z Zubrzec koło Buczacza, pisze dn. 2.XII 1907 następująco: „przy budowie drogi w Dulibach (pow. buczacki), między Żłotym Potokiem a Jazłowcem znaleziono grobowiec, którego górna płyta znajdowała się w głębokości 50 cm pod ziemią. Grobowiec składał się: 1) z płyty prostokątnej z piaskowca miejscowego około 7 cm grubej, 170 długiej a 90 cm szerokiej — jako dna, 2) z płyt bocznych, otaczających podstawę z wszystkich czterech stron, wysokich na 70 cm, 3) z płyty górnej prostokątnej 2,20m × 1,20 m jako nakrywy (która wystawała poza ściany boczne). W tym grobowcu były ślady kości ludzkich i w czterech kątach stały urny gliniane, wypełnione czarną mazistą ziemią. W środku dłuższych boków podstawy leżały symetrycznie 2 siekiery krzemienne. Grobowiec ten odkopano w mojej nieobecności. Gospodarz, na którego polu ten grób odkryto, zabrał płyty, a urny i kości się porozsypywały. Do moich rąk doszła tylko jedna siekierka”.

Druga niemniej ważna wiadomość jest zawarta wraz z rysunkami (Fig. 59) w liście p. Adama Noëla starszego z Sosolówki z dn. 17 września 1912 r. o odkryciu grobu skrzynkowego w Ułaszkwcach (pow. czortkowski)³⁵. „Nie wiem o ile odtworzenie przedhistorycznego grobu w Ułaszkwcach przez przeniesienie go w inne miejsce lub zabezpieczenie budowy i kształtów jego w miejscu, gdzie odkryty został — pożądanem i ważnem jest dla nauki? Pozwalam sobie przeto o łaskawą w tej mierze prosić odpowiedź a w danym razie i o wskazówkę — jak w tej mierze postąpić? Grób ten o kształcie regularnego podłużnego czworoboku — ma ściany i spód wyłożony jednostajnymi płytami z czerwonego piaskowca, który z dalszej okolicy (może z Koszyłowiec lub Byczkowiec) zostały sprowadzone, bo w pobliżu Ułaszkwiec pokładów takich niema — nakryty był też jednostajną gładko wyrobioną płytą z takiegoż piaskowca. Obecnie są jeszcze nienaruszone boczne

³⁴ Por. B. JANUSZ. *Zabytki przedhistoryczne Galicji wsch.* Lwów 1918, wstęp i sub vocibus.

³⁵ Por. też WŁ. HREBENIAK. *Nowi archeologiczni nachidky na terytorii Schidnoji Halycyny*. „Zap. Nauk. Tow. im. Szewczenka”. 1915, str. 9.

podłużne ściany — poprzeczna uszkodzona nieco jest jedna tylko — pokrywa jest u chłopa, który ją bezprawnie zabrał z cudzego pola na próg przy chacie — i zachodzi obawa, że ją rozbije, a nadto właściciel gruntu rozbierze i zasypie grób zaraz po zbiorze kukurydzy — i znikną ślady tego zabytku z epoki kamiennej”.

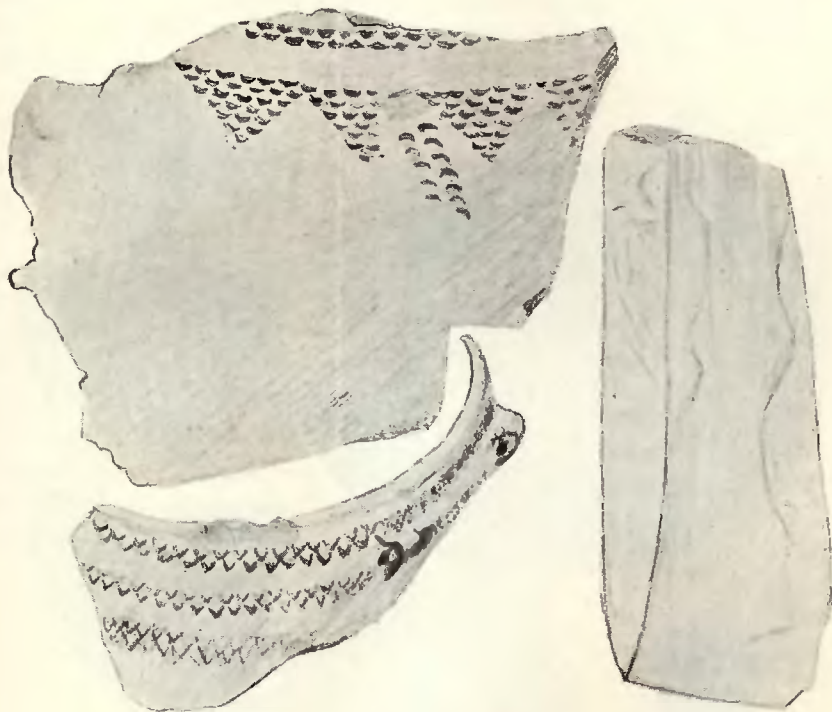


Fig. 59.

Ułaszkwce, pow. Czortków.

Z nowych zaś wzmianek w prasie warto przytoczyć tu wiadomość o grobie skrzynkowym w Horodnicy, w pow. husiatyńskim³⁶. „W czasie orki natrafiono tutaj na kamienny grób, położony w kierunku pd.-pn., długości 1,40 m., a szerokości 0,80 m. Z nierównego położenia płyty wierzchniej wnosić można, że kościotrup był w pozycji siedzącej; w grobie znaleziono naczynie z czarnej, palonej gliny, pokryte wewnątrz białym osadem. Naczynie ozdobione było symetryczną ornamentyką. Niestety wieśniak, który na grób ów natrafił, rozkopał go zupełnie i naczynie rozbił w kawałki”.

³⁶ „Kurjer Poznański” 1925, nr. 321. „Z otchłani wieków” r. I, 1926, str. 14.

W Ładyczynie zaś (pow. tarnopolski) ³⁷ przed samą wojną znaleziono grób skrzynkowy, zbudowany z sześciu płyt. W r. 1931 natrafiono znowuż na „płytkowe groby z III okr. neolitu”. Te groby z boku są obstawione kamieniami, a z wierzchu jednolitymi płytami. Wewnątrz grobu znaleziono „kolczyk brązowy i gliniane naczynie ceramiki sznurowej, w górze dookoła dziurkowane a pokryte czarnym ornamentem na naturalnym tle palonej gliny”. Trudno doprawdy zorientować się w wyglądzie naczynia i jego ornamentyki.



Fig. 60.

Zastawie, pow. Tarnopol.

³⁷ M. ŚWITENKYJ. *Peredistoryczni hroby w Ładyczynie*. „Diło”, Lwów 1931, 17.XII, nr. 283.

Jeszcze przed wojną otrzymałem od ś. p. Bohdana Janusza fotografie zabytków z grobu skrzynkowego w Zastawiu, w pow. tarnopolskim (Fig. 60) ³⁸, które podczas wojny zaginęły. Nie powtarzając znanych już opisów tego znaleziska, pragnę tylko zaznaczyć współwystępowanie amfory kulistej dwuusznej z ornamentem łuskowym i amfory czterousznej z zaznaczonym dnem, ozdobioną kątami i łuczkami stempekowymi i zwisającymi rytymi kątami współśrodkowymi, analogiczną do naczyń z Wołynia i Wielkopolski. Siekiery krzemienne zaś są czwororzęcienne o rozmaitym stopniu gładzenia.

Dzięki niezwyklej uprzejmości dr. M. Śmiszki otrzymałem odeń wiadomość o zabytkach z grobu skrzynkowego w Słobódce Koszyłowieckiej (pow. zaleszczycki) i fotografie tych okazów, które mieszczą się obecnie jako depozyt w zbiorach Zakładu Prehistorycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (Fig. 61—66); za rzadką zaiste życzliwość i gotowość udzielenia mi do opublikowania fotografii zabytków serdecznie jestem wdzięczny kol. M. Śmiszce. „Na grób ten natrafiono wypadkowo, a przy tym był obecny nauczyciel gimnazjum w Zaleszczykach p. J. Schwartz”, który uratował dla nauki zilustrowane tutaj okazy. Bliższe szczegóły budowy grobu, układu pochówku i dodatków nie są znane, gdyż p. Schwartz „miał przysłać do Zakładu Pr. U. J. K. dokładny opis tego znaleziska, czego dotychczas nie uczynił”. Również nie wiadomo, czy oprócz ceramiki odstonięto w grobie jeszcze jakie inne przedmioty.



Fig. 61—63.

Słobódka Koszyłowiecka, pow. Zaleszczycki.

³⁸ B. JANUSZ. „Przew. nauk. i liter.” Lwów 1913, zes. 11, str. 1046 i n. — WŁ. HREBENIAK, *l. c.* str. 7—9, tabl. I, 1—2. — *Groby przedhistoryczne w Zastawiu*. „Głos Polski”. Tarnopol 1912, nr. 14 z 6.IV. — B. JANUSZ i A. CZOŁOWSKI. *Przeszłość i zabytki województwa tarnopolskiego*. Tarnopol 1926, tabl. II.

Dwie amfory dwuuszne (Fig. 61, 62) mają wypukłe dna lekko spłaszczone i są wykonane z brązowawej gliny, a ściany mają dobrze ogładzone. Pierwsza z nich, wys. 7 cm, średn. wylotu 5 cm, jest ozdobiona na szyi cylindrycznej dwoma pasami motywu łańcuszkowego, na granicy szyi i brzuśca między uszkami rzędem zwisających trójkątów łuskowatych, poniżej zaś biegnie znów łańcuszek i dolny rząd trójkątów wiszących łuskowatych. Ornament ten wykonano stempelkiem łączkowym i inkrustowano białą masą³⁹. Druga amfora, o dwu kolankowatych uszkach posiada oryginalny układ ornamentu inkrustowanego, do którego nie znam analogii z ziem Polski (Fig. 62). Dwie pary po-



Fig. 64.

Słobódka Koszyłowiecka, pow. Zaleszczyki.

ziomych linii łączkowych zdobią odchyloną na zewnątrz szyję; poniżej granicy szyi i brzuśca biegnie para linii łączkowych, od których opadają ku analogicznym liniom na najw. wydętości brzuśca, pasy pionowe z dwu, trzech i czterech szeregów takichże łączków; ten sam motyw powtórzono niżej ku dnu naczynia. Trzecia amforka, wys. 8,2 cm, średn. wylotu 4 cm, płaskie dno o średn. ca 5 cm, ma kształt gruszkowaty; dwa stosunkowo duże uszka wałeczkowe przylepiono na górnej części brzuśca (Fig. 63). Ornament łączkowy pokrywa w trzech liniach poziomych

³⁹ Por. analogiczną amforę z grobu skrzynkowego w Czarnowodzie w pow. kamienieckim. ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*, tabl. VII, 13.

cylicydryczną szyję, a od podwójnych takich samych linii między uszkami opadają frędzlowo pionowe rzędy łuczków ku spodowi.

Duża amfora czterouszna (Fig. 64) o wyraźnie wyrobionym dnie, posiada ornament łańcuszkowy i łuskowy w niemal identycznym ujęciu, jak pierwsza amfotka (Fig. 61).

Niezmierne interesujące są nakrywki amfor (Fig. 65—66), pokryte na dnach i otokach odciskami stempelka łuczkowego. Jedna, wys. 4,6 cm, o średn. dna 11 cm, śr. wyl. 12,2 cm, i druga, wys. 3,9 cm, o śr. dna 9,4 cm, śr. wyl. 10,5 cm, mają podobny wzór na wierzchniej stronie dna, przypominający nieco motyw na nakrywce amfory ze Złotej (Fig. 42); od jednego odcinka kolistego wieńca dookoła krawędzi biegną promieniście linie łuczków, przedzielone dwoma poprzecznymi



Fig. 65—66.

Słobódka Koszyłowiecka, pow. Zaleszczyki.

półkolami. Mniejsza nakrywka ma na otoku, pomiędzy łańcuszkowymi pasami, 4 pary okrągłych dziurek w partii zachowanej, tak, że pierwotnie było ich 8 par dookoła. Zapewne dziurki te miały nie tylko zdobniczy charakter, ale służyły też do przymocowania nakrywki sznurkiem na szyi amfory.

Ciekawy ten zespół ceramiczny nie wiele właściwie wnosi nowego do przedtem znanego zasobu form kultury amfor kulistych, lecz niechybnie rozszerza podstawę chronologiczną starszej fazy tej grupy kulturowej.

Z takich, a również i z innych względów dużej wagi jest odkryty w Ulwówku (pow. sokalski) grób skrzynkowy z dwoma amforami,

wchodzącymi do zbiorów Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie (Fig. 67—68)⁴⁰; również i fotografie naczyń z Ulwówka wykonał dr M. Śmiszko, za co Mu szczerze dziękuję. „Skrzynka grobowa zawałona była ziemią, która wdarła się do wnętrza wskutek usunięcia dawno kiedyś wierzchniej płyty nakrywowej. Wtedy też splondrowano zawartość grobu. Skrzynka spoczywała cała w ziemi, nie będąc zewnątrz zupełnie widziana, w kierunku od zachodu na wschód. W zachodniej stronie były głowy, znalezione tylko we fragmentach obok reszty kości kompletnie zniszczonych. W masie ziemi znalazły się fragmenty czterech naczyń glinianych, siekierka krzemienista, szczeka i kiel świni. Z fragmentów ceramiki wnosić można, iż trzy naczynia czarne miały kształt amfor z wysokimi kołnierzami, a czwarte, koloru czerwonego, miało kształt miseczkowaty”. „Siekiera krzemienista, koloru ciemno-brunatnego była o grubym obuchu”. Dwa inne groby skrzynkowe nie zostały odszukane i zbadane.

Obie zachowane (Fig. 67—68) amfory czterouszne, jedna (wys. 25 cm, ośr. otworu 13 cm, śr. dna 10,7 cm) z płaskim, druga (wys. 24 cm, o śr. otw. 12 cm, dna 10,7 cm) z uwydatnionym dnem, należą do młodszej fazy kultury amfor kulistych. Kształt naczyń i kompozycja ornamentalna przypominają amfory z Wielkopolski, zwłaszcza z Rzeszyńska (Fig. 54), z tą odmianą, że szyja pod wylotem jest pokryta czterema, bądź dwoma liniami sznurowymi, a taki sam motyw ścięgowy widzimy też u nasady szyi i poniżej uszek. Zarówno pas zygzaków stemplowych, jako też ryte kąty wielokrotne, zwisające na górnej części brzusca jednej amfory, tudzież drzewkowate motywy kątów współśrodkowych, przedzielone w środku dwoma linijkami pionowymi, na drugim naczyniu z Ulwówka, nawiązują wyraźnie do repertuaru ornamentów na misie i czarce z Tworyczowa i Poniatówki (Fig. 27 i 28). Nie może podlegać kwestii łączność kulturalna i jednoczesność tych zjawisk na obszarze Lubelszczyzny, górnego dorzecza Bugu i Wołynia, oraz Wielkopolski i Pomorza, gdzie pojawiły się one wszędzie albo w jednakowych postaciach, albo w ściśle pokrewnych mutacjach. Oto jeszcze jeden sprawdzian przypuszczenia, że kultura amfor kulistych przebyła swój daleki szlak ekspansji ku wschodowi stosunkowo szybko w swej starszej fazie i że kontakty wzajemne w drugiej fazie na tych rozległych obszarach były nader ożywione. Rodzą się w ślad za tym przypuszczenia, że sprzyjały temu stosunki handlowe, rozprowadzające po terytoriach zajętych przez kulturę amfor kulistych siekiery z krzemienia

⁴⁰ B. JANUSZ. „Wiad. Arch.” IX, str. 350—351; X, str. 259.



Fig. 67—68.

Ułwówek, pow. Sokal.

zwłaszcza pasiastego, eksploatowanego górniczo nad rzeką Kamienną ⁴¹, tudzież bursztyn bałtycki w postaci surowcowej i wytworów (paciorki, krążki i inne zawieszki).

Rzecz prosta, że i na terenach sąsiednich, mianowicie na Bukowinie i na Podolu za Zbruczem stosunki nie były odmienne, niż na Pokuciu i nad górnym i środkowym Dnieprem. Na wschodniej Bukowinie odkryto groby skrzynkowe w Horodniku (pow. radowski) i w Graniczynie ⁴²; w tym ostatnim obok dwu amfor leżała też siekiera z agatu.

Nie można również oddzielać znalezisk z Podola t. zw. rosyjskiego od zjawisk na zachód od Zbrucza, podobnie jak i na Wołyniu, już choćby z tego względu, że granica Państwa Polskiego na tych obszarach nie przebiega przez zróżniczkowane geograficznie terytoria. W zakresie kultury amfor kulistych jednakowość postaci kulturowych na całym Podolu jest zupełnie wyraźna. Czy weźmiemy pod uwagę fragment czterousznej amfory, z ornamentem wiszących trójkątów, wypełnionych stemplem łuczkowym na podobieństwo łuski, z okolic Kamieńca Podolskiego (Fig. 69), czy trzy inne znaleziska znane z pracy J. Sicińskiego ⁴³, — stwierdzić musimy, że nawiązują one do kręgu kulturowego już nam znanego zza między granicznej.

⁴¹ S. KRUKOWSKI. „Wiad. Arch.” V, str. 199 i n.; VI, str. 162 i n.

⁴² G. KOSSINNA. „Mannus” II, str. 95.

⁴³ *Narysy z istoriji Podilla*. I. Winnica 1927, str. 44—47; Fig. 70 jest reprodukcją winiety M. Żuka z tej książki, str. 22.



Fig. 69.

Fragment amfory z grobu kamiennego skrzynkowego w okolicy kamienia Podolskiego. Muz. im. Er. Majewskiego T. N. W.

Podobnie jak amfora z (Zawadyniec?) okolic Kamieńca Podolskiego, tak samo zabytki z grobu skrzynkowego z Mukszy Wielkiej koło Kamieńca Podolskiego, należą do wcześniejszej fazy kultury amfor kulistych. Grób w Mukszy W. (1 km od Dniestru) został przypadkowo odkryty w głębokości 50 cm. Dłuższa jego oś była zorientowana ku EES. Wewnętrzne wymiary grobu były następujące: długość 158 cm, szerokość 73 cm, wysokość 78 cm. Przykrywa kamienna grobu miała



Fig. 70.

Muksza Wielka, pow. Kamieniec Podolski.

190 cm dług. 85—100 cm szer. i 23 cm grub.; obydwie dłuższe ściany grobu były złożone z dwu płyt do siebie przystosowanych; jedna boczna, krótsza ściana składała się również z dwu płyt, grub. 15—20 cm. W grobie leżały, zdaje się, dwa szkielety w niewiadomej pozycji. Przy zmarłych ustawiono cztery naczynia i położono siedem siekier krzemiennych. Uratowano od zagłady dwa naczynia i cztery siekiery. Amfora kulista z 4 uszkami i płaskim dnem (Fig. 70) jest 15,5 cm wys., ma 16,5 cm w najw. szer.,

średn. otworu 9 cm. Na szyi dwa pasy po dwie pary rzędów łuczko-
wych; uszka ozdobiono trzema rzędami łuczków; popod nimi zwisają
od poziomego rzędu łuczków trójkąty łuskowe, poprzedzielane frędzla-
mi, złożonymi z dwu rzędów pionowych łuczków. Drugie mniejsze na-
czynie przedstawia czarkę bezuszną, 8 cm wys., 10,3 cm najw. szer.,
ozdobioną analogicznym jak amfora ornamentem. Wszystkie siekiery
krzemienne są czworościenne z przewężonym tyłcem i są dobrze gła-
dzone.

Do młodszej natomiast fazy odnieść należy grób skrzynkowy
z wsi Tartak koło Żmerynki. Zawierał on dwa szkielety, z których jeden
był zwrócony głową na wschód, a drugi na zachód. Koło głowy jed-
nego osobnika stały dwa naczynia, a koło głowy drugiego stało jedno
małe naczynko. W Muzeum historyczno-krajoznawczym w Winnicy za-
chowało się jedno z tych naczyń, wys. 24,5 cm, średn. najw. szer. 69 cm,
średn. dna 9 cm, średn. szyi 12 cm. Jest to amfora z czterema wydat-
nymi uchami na górnej części brzuśca. O ile wnosić można z nader
niewyraźnej fotografii (Siciński *l. c.* ryc. 28), popod wylotem obie-
gają szyję cztery poziome linie sznurowe, od których opadają pionowo
ku górnej części brzuśca pasy z 4 linii sznurowych; analogiczny motyw
pokrywa górną część brzuśca, oraz po raz trzeci został on powtórzony
pomiędzy uchami, które są również ornamentowane.

Trzeci grób skrzynkowy, przypadkiem odsłonięty między wsiami
Keptyńce i Hołosków (w odl. 7 km od Kamieńca Podolskiego), zawie-
rał dwa szkielety, naczynia gliniane i siekiery krzemienne, z których za-
chowała się jedynie jedna czworościenna 8 cm dł., 3—2½ cm szer.
i 1½ cm gruba.

Tyle tylko mamy pewnych wiadomości o grobach skrzynkowych
z Podola wschodniego; zachowały się nadto luźne wiadomości również
o kilku innych tam grobach skrzynkowych, ale nie mamy żadnej pew-
ności, czy należą one do kultury amfor kulistych. W ten sposób, przy
dzisiejszym stanie szczupłych wiadomości archeologicznych, zwarty za-
sięg grobów skrzynkowych na Podolu, wyraźnie łączący się od północy
z terenami występowania tych zjawisk na Wołyniu, nie przekracza
ku wschodowi powiatu winnickiego i powiatów, przyległych od północy
i południa.

Dalej na wschód od tego obszaru spotykamy na Ukrainie jedynie
dwa pewne znaleziska amfor kulistych; mianowicie w Łosiatynie (pow.
wasilkowski, gub. kijowska) ⁴⁴, gdzie pod niewielkim kurhanem odkryto

⁴⁴ G. OSSOWSKI. „Zb. wiad.” XIII, str. 12 i n., tabl. I, 1, II, 4—7. —
G. KOSSINNA. „Mannus” II, str. 69, fig. 34.

szkielet na powierzchni gruntu z amforą kulistą, o dwu uchach nad granicą szyi i brzuśca, oraz z wyraźnie wykształconym dnem. Szyję amfory zdobią dwa pasy poziome pionowych inkrustowanych wycisków stempelkowych, a górną część brzuśca, między uchami i poniżej nich, trzy takie same pasy. Druga amfora kulista z przykrywką (Fig. 71) pochodzi z grobu katakumbowego w gub. charkowskiej. Posiada ona zaokrąglone dno i cztery guzowate, poziomo przekłute uszka. Zarówno na szyi, jak również pomiędzy uszkami na górnej części brzuśca, widzimy ornament girlandowy, w dolnej kompozycji opatrzony nadto szeregiem frędzelków. Słusznie nadmienia A. Äyräpää⁴⁵, że motywy ornamentalne nawiązują to ciekawe naczynie do ceramiki Wołynia, a w ostatecznej linii również do form grupy kujawskiej. Z kilkunastu grobów skrzynkowych na Ukrainie nie znam niestety ani jednego inwentarza zespolowego, ani z muzeów, ani z literatury⁴⁶, tak, że nie mogę sobie wy-

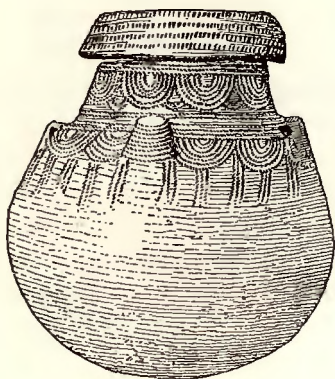


Fig. 71.
Gubernia Charków
(wedle H. Seger).

robić zdania co do ich przynależności kulturowej. Doskonały znawca prehistorii Ukrainy A. M. Tallgren⁴⁷, przypuszcza jednak, że tworzą one inną grupę kulturową, niż groby skrzynkowe na Podolu i Wołyniu: *dans ces derniers gouvernements, la nature des tombes à ciste est essentiellement différente, et je tiendrais pour probable qu'une étude future contraindra à différencier les tombes de Podolie et de Volhynie des tombes des steppes proprement dites. Il se peut que la Volhynie et la Podolie doivent être rattachées au cercle de culture de la Pologne et de l'Europe centrale, comme sa provin-*

ce la plus orientale. Mentionons au sujet des tombes de Volhynie et de Podolie, que les sépultures colorées y manquent. W ten sposób zwarty zasięg kultury amfor kulistych, tworzącej na wschód od Odry wschodnią grupę kulturową, zdaje się nie przekraczać wschodniej granicy Wołynia i Podola (Fig. 72), oddziaływując jednak na obszary stepowe Ukrainy.

Wpływy tej grupy szły zapewne również dalej w kierunku Kaukazu, choć to przypuszczenie nie da się obecnie dokładniej udokumen-

⁴⁵ *Über die Streitaxtkulturen in Russland*, op. cit., str. 120.

⁴⁶ W. DANILEWYCZ. *Archeologiczna mynuwszyna na Kyjiwszczynie*. Kijów 1925. Autor sądzi, że groby skrzynkowe należały do przodków plemienia Dregowiczów (str. 48)...

⁴⁷ *La Pontide préscythique*. „Eur. Sept. Antiqua” II, str. 36—38.

tować naukowo. Natomiast coraz liczniej mnożą się argumenty, że śród-kowo-rosyjska grupa kulturowa typu fatianowskiego jest pochodna od amfor kulistych na zachodzie⁴⁸. Siła argumentów typologicznych co do całokształtu kultury fatianowskiej, oraz chronologia jej stanowisk, wyposażonych obok ceramiki również w topory bojowe, pochodne od form łódkowatych, jest tak znaczna i tak wyraźnie przemawia za filiacją tej kultury z Zachodem, że niepodobna przyłączyć się do odmiennych mniemań J. E. Forssander'a, mimo pociągających skądinąd cech jego wywodów.

*

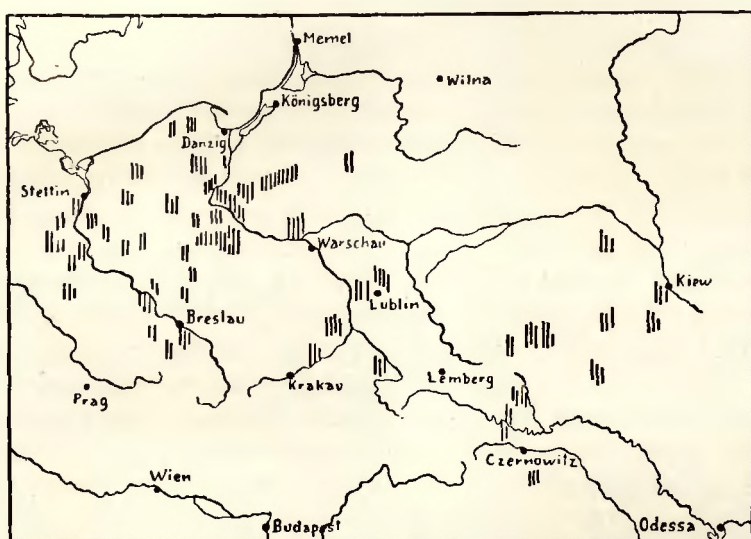


Fig. 72.

Rozprzestrzenienie kultury amfor kulistych (według C. Engla).

W wyniku przeprowadzonego przeglądu zagadnień i kilku ich rozważań, doszliśmy do przekonania, że kultura amfor kulistych na ziemiach Polski stanowi wschodnią grupę kręgu kulturowego, którego wschodnie środowisko mieści się na wschód od Harcu w Turynii i Saksonii. Jednolita grupa wschodnia, poczynając od Brandenburgii i Pomorza, na wschód od Odry, opanowała Wielkopolskę i Kujawy, tworząc peryferyczne odgałęzienia na Śląsku i na Mazurach. Na wszystkich tych obszarach dadzą się wyróżnić dwie fazy tej kultury; starsza szybko stosunkowo rozszerzyła się do Małopolski, a poprzez Mazowsze na Podlasie i Suwalszczyznę, w Lubelskie i na Wołyń oraz na Podole.

⁴⁸ A. ÄYRÄPÄÄ, *op. cit.* 96 i n.

Pokucie i Bukowię. W młodszej fazie niewielkie jedynie przesunięcia dadzą się zauważyć w nakreślonym obrazie; obszar wschodniej grupy staje się jeszcze bardziej wyrównany, a repertuar ornamentalny ceramiki wzbogaca się o rozmaite motywy sznurowe. Liczne związki pomiędzy oddalonymi terenami ekspansji, głównie ku wschodowi, tłumaczyć można stosunkami handlowymi przeważnie takimi produktami, jak małopolskie siekiery z krzemienia pasiastego i bałtyckie ozdoby bursztynowe, a niewątpliwie również i ich surowcami. Oto utrwalone spostrzeżenia, którym — jak mierniam — odpowiadają krytycznie roztrząśnione fakty.

Dalszym dążeniem, które nie daje dotąd jeszcze całkiem zadowalających rezultatów, jest sprecyzowanie chronologii kultury amfor kulistych. W środkowych Niemczech i w Czechach są do dyspozycji niektóre ważne punkty zaczepienia w tym względzie. Mam na myśli powszechnie znane i uznane wyniki badań stratygraficznych Höfera w Baalberg (pow. Bernburg) i Möllera w Kalbsrieth (pow. Allstedt w Saksonii)⁴⁹. Wyrażne stanowisko Mötefindta: *Die Chronologie der Kugelamphoren ist im allgemeinen gesichert: sie gehören einer mittleren Periode der jüngeren Steinzeit an und sind gleichzeitig mit dem Bernburger Typus; gleichwie dieser sind sie daher älter als die Schnurkeramik*, — ma dalsze potwierdzenie w zamkniętym znalezisku grobowym w Brozanach w Czechach⁵⁰, należącym do grupy zachodniej kultury amfor kulistych. W zespole typowych, wczesnych postaci amfor kulistych znalazł się tam t. zw. bęben typu bernburskiego, tak charakterystyczny dla okresu młodszych grobów kurytarzowych, czyli dla okresu III B neolitu. W ten sposób dosyć wyraźnie ustala się względne datowanie starszej fazy kultury amfor kulistych. Młodsza jej faza może być relatywnie datowana wpływami starszej ceramiki sznurowej IV okresu neolitu, tudzież na wschodzie produktem oddziaływań kultury amfor kulistych np. w zamkniętym zespole grobowym pod kurhanem w Odesie⁵¹, ze schyłku neolitu i początku epoki brązu. Ale tu zaraz dodać trzeba, że datowanie dolnej granicy kultury amfor kulistych natrafia wciąż jeszcze na liczne trudności, nie mówiąc już o bezwzględnych cyfrowych ramach chronologicznych; dziś, wobec daleko idącego przewartościowania dotychczasowego systemu chronologii czasów przedhistorycznych Europy, zwłaszcza w odniesieniu do neolitu, odznacza się

⁴⁹ H. MÖTEFINDT. *Altes und Neues über die Kugelamphoren in den thüringisch-sächsischen Ländern*. „Zeitschr. f. Ethnol.” 1915, str. 40 i n., 45—52.

⁵⁰ A. STOCKÝ. *Skupina kulovitých amfor a t. zv. bernburské bubny w Čechách*. „Niederläv Sborník”, str. 197 i n., tabl. XIV.

⁵¹ A. M. TALLGREN. *La Pontide préscythique*, op. cit., str. 48; Fig. 37.

bezwzględne chronologizowanie tych zjawisk dużą śmiałością dość swobodnego błędzenia w ciemnościach, rozmaicie rozjaśnianych przez bynajmniej nie ustaloną chronologię kultur przeddziejowych bliskiego starożytnego Wschodu. Wszak otwarcie przyznać należy, że w chwili obecnej żaden schemat bezwzględnego datowania neolitu europejskiego, czy to obniżający do III i II tysiąclecia prz. Chr. cyfry lat, czy też starający się utrzymać ich wysoką skalę, od IV do początku II tysiąclecia, nie jest należycie udokumentowany. Zatem, aż do dalszego rzeczywistego ugruntowania podstaw bezwzględnej chronologii, nawiązywanie do jednego, bądź do drugiego schematu dat jest w gruncie rzeczy konwencjonalne i nader problematyczne. Jakkolwiek wszelako oceniać będziemy te zagadnienia chronologii neolitu, to jednak starszeństwo wcześniejszej fazy zachodniej grupy kultury amfor kulistych, w stosunku do wschodniej, wydaje się być całkiem niewątpliwe. Drugim faktem sprawdzonym zdaje się być także młodszość zjawisk amfor kulistych na południowym wschodzie Europy i ich niezależność genetyczna od kubańskiego kręgu kulturowego, tak, że nie ma żadnych podstaw uzasadnionych, aby tam właśnie doszukiwać się środowiska powstania kultury amfor kulistych, i to ani jej grupy wschodniej, ani tem mniej starszej od niej grupy zachodniej. Stąd tedy nabiera siły argumentacja wyznaczania ekspansji ludności z kulturą amfor kulistych z zachodu na wschód, na Wołyń i Podole i aż po Rosję środkową. Nie może nadto podlegać kwestii, że drugi, znacznie silniejszy napływ, z tego samego centrum i w tych samych oraz nowych jeszcze kierunkach, wielkiej i szerokiej fali kultury ceramiki sznurowej nie tylko przykrył, lecz także wchłonął, wszędzie gdzie napotkał, kulturę amfor kulistych, tworząc, w wyniku tego faktu, kilka nowych zmieszanych grup kulturowych; takim tego stanu rzeczy najwymowniejszym przykładem może być specjalnie bogata i wyjątkowa grupa kulturowa złocka.

Nie mogę zakończyć tych niewyczerpujących zresztą uwag bez kilku zdań na temat treści załączonych mapek (Fig. 73—76). Rzucają one pewne światło na zagadnienia etniczne, w odniesieniu do kilku grup kulturowych w neolicie. Nie przekonywa nas obecnie ani sąd G. Kossiny⁵², ani niezdecydowane stanowisko K. Jażdżewskiego (*op. cit.* str. 320), że kultura pucharów lejkowatych należała do jednego z ludów północno-indoeuropejskich czy germańskich. Nie mogąc tu wchodzić w szczegółowe rozważenie tego ze wszech miar interesującego problemu, pragnę ogólnie wyrazić jedynie, że zarówno pochodzenie, jako też i treść kultu-

⁵² *Ursprung und Verbreitung der Germanen in vor- und frühgeschichtlicher Zeit.* „Mannus - Bibliothek” nr. 6, 1928.

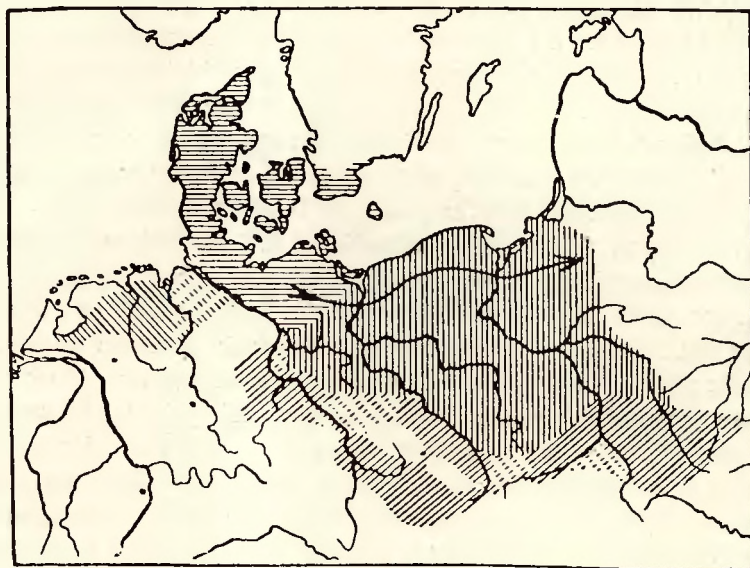


Fig. 73.

Zasiąg kultury pucharów lejkowatych (według K. Jażdżewskiego).

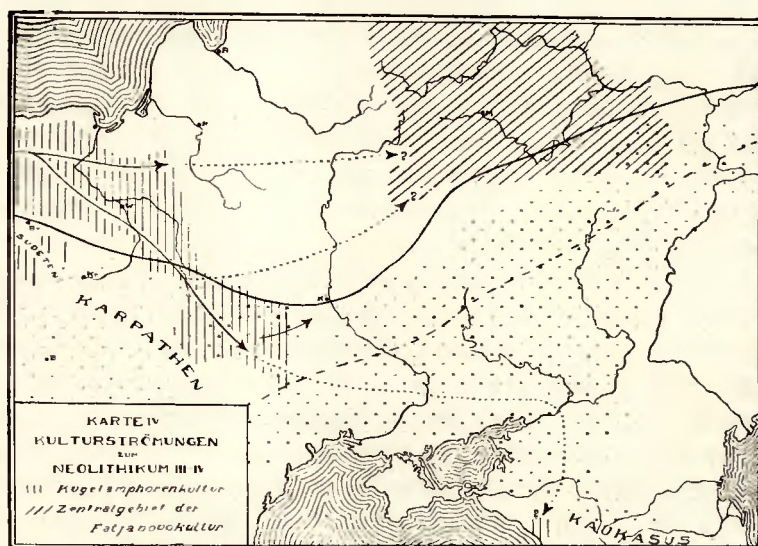


Fig. 74.

Rozpostarcie grupy wschodniej kultury amfor kulistych (według Wł. Antoniewicza).

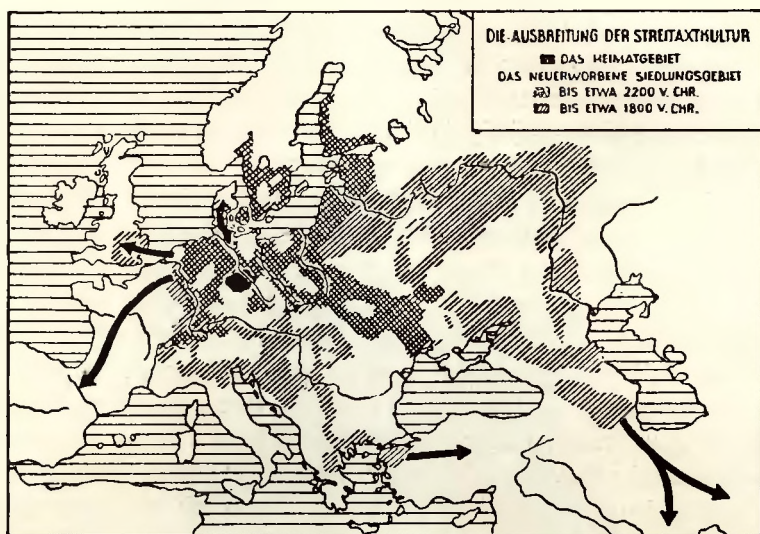


Fig. 75.

Zasięg kultury ceramiki sznurowej (według C. Engla i H. Reinertha).



Fig. 76.

Pierwsze rozpostarcie się plemion indoeuropejskich w Europie (według K. F. Johanssona).

rowa kręgu pucharów lejkowatych nie dają umotywowanych podstaw do uznania go ani za centrum kolebki indoeuropejskiej, ani za jej północną peryferię. Za takie centrum można uważać obecnie — w ślad za ostatnimi dociekaniami⁵³ — jedynie środkowo-europejskie środowisko kultury amfor kulistych i ściśle z nią spokrewnionej kultury ceramiki sznurowej, których ekspansje pokrywają się bezmała z pierwszym rozpostarciem się plemion indoeuropejskich w Europie, rekonstruowanym przez lingwistów na podstawie skali pokrewieństw językowych. Podobnie jak i inne jeszcze kręgi kulturowe, również grupa jutlandzka i południowo-szwedzka kultury pucharów lejkowatych została przykryta, zasymilowana i w ślad za tym zindoeuropeizowana zwłaszcza przez kulturę ceramiki sznurowej; na tym terenie zaś i na tym podłożu rozwinęła się w epoce brązu kultura germańska. Migracja ludu z amforami kulistymi mogła stanowić pierwszą falę ludów indoeuropejskich, którą przykryła i wzmocniła druga fala indoeuropejskich wędrowek ludów z ceramiką sznurową. Inne hipotezy i próby wiązania kultur neolitycznych z rozejściem się ludów indoeuropejskich z prakolebki, zupełnie obecnie zawodzą⁵⁴. Tym samym doszukiwanie się teraz na podstawie archeologicznej prasiedzib indoeuropejskich na obszarach czarnomorskich, czy azjatyckich nie doprowadza do uzasadnionego naukowo celu.

6. AMFORA Z GARBACZA W POW. OPATOWSKIM.

W r. 1932, podczas parumiesięcznej podróży po ZSRR i poszukiwań za zabytkami archeologicznymi z obszaru Litwy w muzeach rosyjskich, natrafiłem tam również na szereg znalezisk z ziem Polski. Pośród nich napotkałem w Ermitażu w Leningradzie dobrze zachowaną amforę z popielato-żółtej, dobrze szlamowanej gliny (nr. 792), oklejoną brudną kartką z następującym napisem polskim: „urna wykopana w dobach Józefa Gołuchowskiego Garbacz, w wojew. Sandomierskiem, obw. opatowskim, o milę od Góry Ś-tokrzyskiej, obok kości ludzkich wśród kamieni znaleziona głęboko przestrzeń zajmujących w mies. czerwcu 1828”. Kto był autorem tego napisu, kiedy i jakimi drogami naczynie to dostało się do zbiorów nad Newą, nie udało mi się dowiedzieć ani na miejscu, ani z literatury.

Amfora (Fig. 77) o brzuścu dwustożkowym zaokrąglonym, formy prawie gruszkowatej, gdyby nie dość wysokie i grube płaskie dno, ma

⁵³ „Hirt-Festschrift”, *op. cit.*, tom. I.

⁵⁴ *Studien zur indogermanischen Kultur u. Urheimat.* „Wiener Beiträge zur Kulturgeschichte u. Linguistik“ 1936, str. 7 i n.

niewysoką, lejkowato odchyloną, szyję, oraz na granicy szyi i brzuśca dwa kolankowato zgięte ucha, o szerokiej podstawie, tak wymodelowane, że tworzą niejako dwa ukośnie na zewnątrz opadające żeberka. Górna część szyi, tuż popod wylotem, jest ozdobiona dwoma poziomymi równoległymi bruzdami ściegowymi, podzielonymi na sześć grup o różnej długości: ponad uchami dłuższymi, a po środku dwoma znacznie krótszymi. Od wyrazistej granicy szyi i brzuśca opada po dwu stronach



Fig. 77.

Amfora z Garbacza (pow. Opatów).

obydwu uch po dwie równoległe pionowe frędzle, wykonane jak gdyby ścięciem wibrującym, zakończone jakby półksiężycowymi wisiorkami. Amfora ta została odkryta w grobie szkieletowym, zbudowanym z kamieni, prawdopodobnie analogicznie, jak groby w Nałęczowie (pow. puławski) ⁵⁵, gdzie obok konstrukcyj skrzynkowych, odsłonięto też „groby bez ścian — gdzie ciała złożono wprost w ziemi, — (które) były tylko pokryte kamieniami” (H. Wiercieński, „Światowit” VI, str. 81—82). Zresztą i amfora z Garbacza należy do tego samego typu, co amfory nałęczowskie (Fig. 78—79), mimo różnice w ukształtowaniu uszek i w motywach i w technice ornamentów; wszystkie inne cechy

⁵⁵ K. JAŻDŻEWSKI. *Kultura pucharów lejkowatych*, op. cit. Odsyłam do tej monografii, gdzie autor zebrał bogaty, choć niewyczerpujący materiał odnośnie do grupy południowej.



Fig. 78.
Nałęczów, pow. Puławy.



Fig. 79.
Nałęczów, pow. Puławy.



Fig. 80.

Gutanów, pow. Puławy.

techniczne, jak np. staranne ogładzenie powierzchni i doskonałość wypalenia naczyń, są im wszystkim wspólne.

Nie mam zamiaru powtarzać tutaj uwag K. Jażdżewskiego o charakterze grupy południowej kultury pucharów lejkowatych, do której również należą zabytki z Nałęczowa, czy Antopola i z Gutanowa (Fig. 80) w pow. puławskim. Z pośród zaś zabytków tej grupy kulturowej w pow. opatowskim zasługuje na uwagę amfora z Duraczowa, której dwustożkowy „brzusiec pokryty jest grupami żłobków pionowych, nie tylko powyżej załomu, ale nawet poniżej aż do dna”. Inną amforę

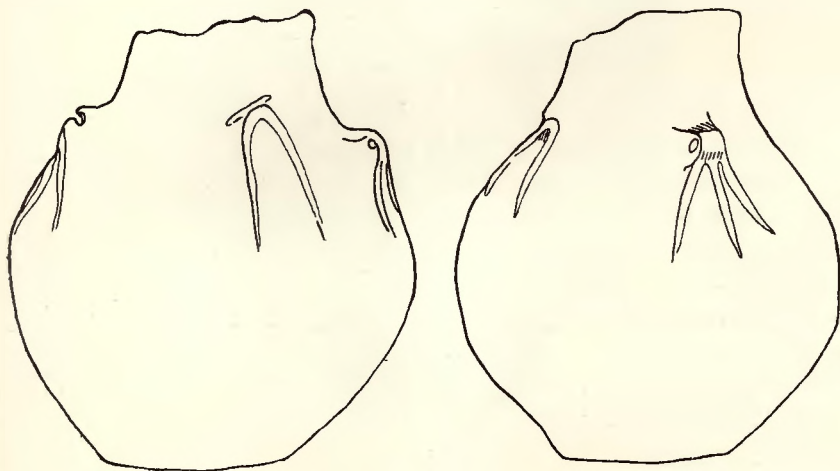


Fig. 81.

Wojciechowice, pow. Opatów.

z rozchyłoną szyją, z dwoma uchami przeciwległymi, pod którymi są nalepione trójpalczaste ostro zakończone żeberka, a pomiędzy którymi widać nalepione dwupalczaste żeberka łukowate, znaleziono w Wojciechowicach (Fig. 81); przechowuje się ona w Muzeum P. T. K. w Ostrowcu nad Kamienną.

Owe, nierzadkie, ozdoby plastyczne występują nie tylko na amforach, ale również niekiedy na „naczyniach baniastych z brzusem dwustożkowym”, a z krawędzią wywiniętą, lub nieraz zgrubiałą, np. w Gorzyczanach w pow. sandomierskim (Fig. 82—83). Naczynia te, obecnie wchodzące do kolekcji Muzeum P. T. K. w Sandomierzu, odkryto w jamie mieszkalnej wspólnie z naczyniami z uchami *ansa lunata*, z amfor-



Fig. 82—83.

Gorzyczany, pow. Sandomierz.

kami o kulistym brzuchu z uszkami kolankowatymi pod krawędzią, z naczyniami o dnie sitowatym⁵⁶, z naczyniami t. zw. workowatymi, z naczyniami baniastymi szerokootworowymi na kilku nóżkach, z pucharami lejkowatymi, z przęśliczkami, narzędziami z kości i rogu, wreszcie z siekierami asymetrycznymi i symetrycznymi dwuściennymi i czterościennymi z krzemienia pasiastego. Na wymienionych naczyniach pojawiły się ornamenty plastyczne, bruzdy ściegowe oraz ścieg wibrujący, wykonane narzędziami kościanymi. Te same elementy zdobnicze widzimy również na pucharach lejkowatych z jamy mieszkalnych w Złotej w pow. sandomierskim (Fig. 84—86), a także w szeregu innych stanowisk tej kultury.

⁵⁶ ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*, op. cit., str. 59 i n., tabl. IX, 8—11.



Fig. 84.
Złota, pow. Sandomierz.



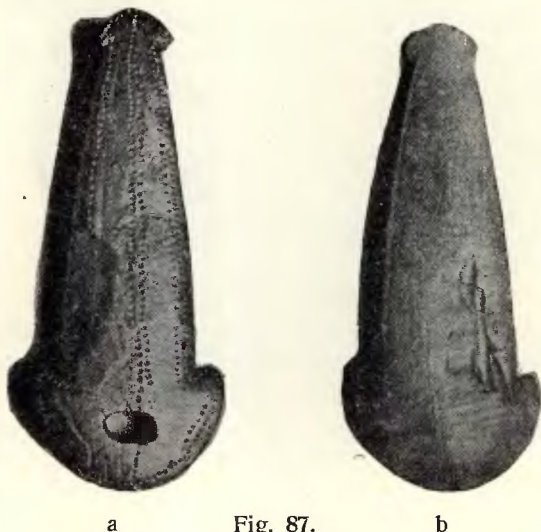
Fig. 85.
Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 86.

Złota, pow. Sandomierz.

Do tego samego kręgu kulturowego należą topory kamienne z guzowatym obuchem, których okazy z ziemi Polski opracował K. Jażdżewski (*Op. cit.* str. 273 i n.). Bardzo ciekawym naśladownictwem topora tego właśnie typu, a zgoła nie topora o podwójnym ostrzu, jest toporek bursztynowy, wyrzucony na brzeg przez fale Wisły u splywu z Sa-



a

Fig. 87.

b

Toporek bursztynowy z okolicy Sandomierza
(według G. Kossinny). $\frac{2}{5}$ w. n.

nem, niedaleko Sandomierza⁵⁷. Jest on 16 cm długi, ostrze ma 6,5 cm szerokie, obuch 2,3 cm szeroki, a więc stosunkowo nie wiele jest mniejszy od zwykłych toporów kamiennych (Fig. 87). Jako zawieszka, o soczewkowatym przekroju, jest ten toporek bursztynowy pozbawiony normalnego przewiercenia. Z obu stron wisior ów jest ozdobiony: z jednej podwójnym rzędem dołeczków biegnących dookoła krawędzi i przez środek okazu, pomiędzy którymi zaś delikatnie zakreskowano tło; z drugiej strony pokrywają go znów linijki, delikatnie wyryte w ten sposób, że tworzą zmieniające się grupy kresek pionowych, poziomych i ukośnych. Dosyć wyraźne pokrewieństwo — sądząc z profilu — wykazuje ten toporek z toporami kamiennymi tzw. przez N. Åberga wielograniastymi, które zostały odkryte na ziemiach Polski, zarówno na Pomorzu, jako też w Lubelszczyźnie i w Małopolsce (Åberg: *Das nordische Kulturgebiet in Mitteleuropa während der jüngeren Steinzeit*, T. I, str. 87, T. II, Fig. 163—166, oraz z Niemiec północnych). Niewątpliwie jest rzeczą nader interesującą, że okaz z pod Sandomierza przedstawia miniaturę topora kamiennego, wykonaną z bursztynu bałtyckiego i jest wyrobem ozdobnym, co zdaje się przesądzać jego wybitniejszą rolę. Nie jest on jako wisior jakimiś wyjątkowym zjawiskiem; albowiem K. Jażdżewski (*op. cit.* str. 274, ryc. 495) przytacza z fazy starszej kultury pucharów lejkowatych na obszarze grupy wschodniej miniaturkę glinianą topora z guzowatym obuchem z Nowego Młyna (pow. Włocławek). Z młodszej fazy tej kultury na obszarze grupy południowej zawieszka bursztynowa z pod Sandomierza posiada zaś pewną analogię w zachowanej do połowy miniaturze glinianej topora o symetrycznym ostrzu, znalezionej na stanowisku otwartym na górze Gawroniec koło Ćmielowa⁵⁸. Były to amulety, albo przedmioty wotywnie, zdradzające trudny jeszcze do zdefiniowania kult topora, być może pozostający pod wpływem Południa. Tym bardziej zaś jest to możliwe, że na grupę południową kultury pucharów lejkowatych złożyły się niewątpliwie, oprócz elementów nordyjskich grupy wschodniej, również inne składowe, jak kultura ceramiki malowanej i żłobkowanej, pochodzenia południowego; zrosły się one w jedną całość z kulturą pucharów lejkowatych, tak samo zresztą, jak to się stało i z składowymi tak zwanej palafitowej kultury, stale u nas stopionej z ceramiką z *ansa lunata*. W wyniku zmieszania się tych wszystkich elementów powstała południowa grupa kultury pucharów lejkowatych, dość wydatnie różniąca się od grupy

⁵⁷ G. KOSSINNA. „Mannus” IX, 1917, str. 150 i n., tabl. XVIII, fig. 17.

⁵⁸ Przechowuje się w Muzeum P. T. K. w Sandomierzu. Nie wątpię, że wszystkie zabytki, znalezione na tym stanowisku, pochodzą z rozoranych ziemianek.

wschodniej, znacznie uboższej i krócej trwającej, prędkiej zniwelowanej przez napierającą kulturę amfor kulistych, a później ceramiki sznurowej.

Kiedy mowa o toporach z symetrycznym ostrzem i obuchem guzowatym⁵⁹, to dodam do znanych K. Jażdżewskiemu nowy okaz, znaleziony dnia 7.VIII. 1937 r. we wsi Husynne (pow. hrubieszowski) i ofiarowany przez p. Jana Matijuka do zbiorów Zakładu Archeologii Przedhistorycznej U. J. P. (nr. inw. IV—1161). Jest to topór z bazaltu, doskonale wypolerowany, długości 16 cm, najw. szer. przy otworze 7.3 cm, najw. szer. zaokrąglonego ostrza tępego 4.7 cm, o średn. wypukłego obucha 5.4 ×



Fig. 88.

Husynne, pow. Hrubieszów.

× 5.1 cm (Fig. 88). Topór z Husynna jest jednym z najkształtniejszych toporów zasadniczego typu z guzowatym obuchem, delikatnie rozszerzonym ku największej swej grubości. Wyraźnie odciętego guza, co jest ważnym znamięm tego typu toporów, okaz z Husynna nie posiada.

⁵⁹ Nie używam terminu K. Jażdżewskiego „topory z guziczkowatym obuchem“, gdyż tak zdrobniała nazwę dla topora kamiennego z guzowatym obuchem uważam za niezbyt trafną.

Obuch bowiem u tego topora rozszerza się łagodnie ku podstawie półkulistego tyłca topora, który całą swą postać ma bardzo miękko i okrągło wykonaną; wynikiem tego są przekroje owalne zarówno od strony ostrza, jak i od strony obucha. Skutkiem tego nie nadaje się dlań również pojęcie N. Åberga o wielograniastości tego typu toporów. Nie znam też bliskich analogij dla toporu z Husynna ani wśród bogatego materiału, zestawionego przez Åberga, ani wśród okazów, opracowanych umiejętnie przez K. Jażdżewskiego. A jednak mimo to zaliczam opisany topór bojowy do typu z guzowatym obuchem, charakterystycznym dla kultury pucharów lejkowatych, poprostu dlatego, że główną jego cechą jest półkulisty, „guzowaty” obuch i symetryczność, tak słusznie przez K. Jażdżewskiego uznane za właściwości tego właśnie typu. „Należy to rozumieć w ten sposób, że ostrze widziane z boku prawie nigdy nie przejawia tendencji zwisania w dół, lecz bądź to rozszerza się symetrycznie w górę i w dół, bądź też przebiega w prostej poziomej linii, zwężając się nawet niekiedy, ale zawsze z zachowaniem symetrii. Natomiast topory drugiego wielkiego kręgu kulturowego, używającego toporów bojowych, mianowicie kultury ceramiki sznurowej, mają na odwrót ostrza niesymetryczne, zwisające mniej lub więcej w dół”⁶⁰.

Wobec wciąż jeszcze podnoszonej sprawy niezależności form toporów bojowych, wykonanych z różnych twardych gatunków kamienia, a mających zazwyczaj nader zgrabne i ozdobne kształty, od form toporów bojowych, odlanych z miedzi lub brązu, czego naukowymi promotorami byli zwłaszcza G. Kossinna i N. Åberg, nie od rzeczy będzie tutaj podnieść, że stanowisko przeciwne A. Äyräpää zostało mocno poparte przez J. E. Forssander’a. W związku z interesującymi nas tutaj toporami kamiennymi z guzowatym obuchem, można przytoczyć zwłaszcza topory miedziane z Bebra (Hessen-Nassau) i z Hodonina na Morawach (Forssander, *op. cit.* str. 202 i n., Fig. 101 i 105); pokrewne im formy mogły być prototypami kamiennych toporów bojowych z guzowatym obuchem. Analogicznie przedstawia się też rzecz z kamiennymi toporami bojowymi t. zw. łódkowatymi, które znów mają dużo wspólnego z toporami miedzianymi np. z nad Renu i z Rosji (Forssander, *op. cit.* Fig. 102—104). Gdyby takich zrównań można było mieć więcej, przede wszystkim nie z luźnych, ale z zamkniętych i zespołowych znalezisk, wówczas również chronologia kultury pucharów lejkowatych, amfor kulistych i ceramiki sznurowej byłaby jaśniejsza, konkretniejsza i znacznie trwalsza.

⁶⁰ K. JAŻDŻEWSKI. *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, *op. cit.* str. 272.

ZUSAMMENFASSUNG.

In Narty (Kr. Gostyń) hat man neolithische Steinkistengräber (Abb. 1—3) entdeckt, von denen eins neben vermorschten Menschengelassen auch eine Kugelamphore (Abb. 4), einem Schnurbecher mit Zapfen (Abb. 5) und dickknackige Steinbeile aus gebändertem Feuerstein (Abb. 6) enthielt. Entsprechungen für diese Funde lassen sich ohne Mühe im Bereiche der sg. kujavischen Gräber sowie der Steinkistengräber aus Pommern und Grosspolen (z. B. Abb. 7—8) beibringen.

Abb. 9—10 stellen Reproduktionen von Photographien der Funde aus dem Kistengrab in Kossewo (Kr. Płońsk) dar, die sich im Moskauer Historischen Museum befinden; Herrn Prof. A. M. Tallgren aus Helsinki, der mir die Aufnahmen gütigst zur Verfügung stellte, bin ich dafür zu grossem Danke verpflichtet. Beachtung verdienen die neben zwei Skeletten gefundenen Gefässe mit Tiefstichmustern und Schnurabdrücken, durchbrochene Knochenplatten, Bernsteinperlen, Muschelgehänge, sowie Feuersteinbeile mit dickem Nacken.

Einen überaus reichen Bestand enthielt das zerstörte Kistengrab aus dem Dorfe Chojewo (Kr. Bielsk-Podlachien), von dem ein Teil in das Museum in Grodno (Abb. 11—12), der andere in die Sammlungen des Prähistorischen Instituts der Józef Piłsudski Universität in Warschau (Abb. 13—23) übergegangen ist. Es gilt dabei die Aufmerksamkeit auf die Formen der Amphoren zu lenken, auf das Vorkommen des Schnurornamentes, auf die Gestalt und die Ornamente der Amphorendeckel, auf die Schnurbecherfragmente, die Steinbeile und Bernsteinperlen mit V-Bohrung.

Der vierte Fund stammt aus dem gleichfalls zerstörten Kistengrab in Tworyczów (Kr. Zamość). Die Funde, die sich jetzt im Besitze des Prähistorischen Instituts der J. P. Universität Warschau (Abb. 25—27) befinden, haben ihre Analogien in der Amphore aus Miedniki (Kr. Hrubieszów) (Abb. 26) und in dem Napf aus Poniatówka (Kr. Chełm) (Abb. 28). Wichtig ist dieser Fund besonders deshalb weil er zeigt, dass die Kistengräber aus dem Lubliner Land mit den Funden der Kugelamphorenkultur sowohl in Wolhynien als auch in Pomerellen und Grosspolen in Beziehung stehen.

Schon vorher bei der Beschreibung der neuen Funde der Kugelamphorenkultur in Polen kam der Verfasser zu dem allgemeineren Schluss, dass dieser Kulturkreis seinen Ausgang von Mitteleuropa her nimmt und östlich der Oder eine jüngere Ostgruppe bildet, wie dies schon G. Kossinna richtig festgestellt hat. Die notwendige Folge davon war eine Stellungnahme zu den Annahmen von J. E. Forssander, der den Ursprung der Kugelamphorenkultur innerhalb des Schwarzmeergebietes sucht. Der Verfasser erwägt zusammenfassend das Gebiet der Kugelamphorenkultur in Grosspolen und Pomerellen; er stellt die Peripherität dieser Kultur in Ostpreussen, Schlesien und im südlichen Kleinpolen fest (Abb. 29, 33—35) und weist darauf hin, dass die Kugelamphorenkultur deutlich die Trichterrandbecherkultur überschichtet, und

zwar sowohl im Gebiete der von K. Jażdżewski ausgesonderten östlichen Gruppe als auch in der südlichen (Abb. 30, 31). Der Verfasser kommt ferner zur Ueberzeugung, dass der Hauptbestandteil der sg. Złota-Kultur eben jene Kugelamphorenkultur ist, über die sich die thüringische Schnurkeramik lagerte (Abb. 34—47).

Bei der Untersuchung der Kennzeichen der Kugelamphorenkultur in Masovien und im Lubliner Land, stellt der Verfasser fest, dass sowohl ihre ältere Phase als auch die jüngere, die mit der Schnuornamentik arbeitet, deutlich an die Kennzeichen dieser Kultur in Grosspolen und in Pomerellen anknüpfen. Andererseits haben sie Beziehungen zur Kugelamphorenkultur in Wolhynien, Podolien und Pokucie, wo die keramischen Formen sich allerdings entarten und damit gleichfalls ihr jüngeres Alter im Verhältnis zum Westen verraten. Der Verfasser analysiert genau das von Lewiickij gesammelte archäologische Material aus Wolhynien (Abb. 48—50). Für fast alle keramischen Formen aus Wolhynien finden sich Entsprechungen in Masovien, Pomerellen und Grosspolen (Abb. 51—56). Dasselbe gilt übrigens auch für die Funde aus dem Kugelamphorenkulturkreis in Podolien und Pokucie (Abb. 57—70). Sogar die aus Podolien bekannten durchbrochenen Knochenplatten haben ihre deutliche Analogie in den Funden aus Kossewo i Masowie (Abb. 58 u. 10).

Bei dieser Gelegenheit hat der Verfasser bisher nicht genügend bekannte Funde aus Steinkistengräber in Ułaskowce (Kr. Czortków) (Abb. 59) und Zastawie (Kr. Tarnopol) (Abb. 60), sowie ungewöhnlich interessantes Material aus Słobódka Koszyłowiecka (Kr. Zaleszczyki) und die im Lubliner Land und in Wolhynien ihre Entsprechung findenden Gefässe aus Ulwówek (Kr. Sokal) (Abb. 67 u. 68) veröffentlicht.

Die äusserste geschlossene Ausdehnung der Kugelamphorenkultur reicht bis an die östlichen Gebiete Wolhyniens und Podoliens und geht auch in die Bukowina über. Aus der Ukraine sind dagegen bisher nur zwei sichere Funde von Kugelamphoren bekannt, die von westlichen Formen beeinflusst sind: aus Łosiatyn (Kr. Wasilków, Gouv. Kijów) und aus einer unbekannten Ortschaft im Gouv. Charkow (Abb. 71).

Im Lichte der jetzt feststellbaren relativen Chronologie ergeben sich für die Kugelamphorenkultur in Polen zwei Phasen: eine ältere, die der Periode der jüngeren Ganggräber entspricht, und eine jüngere, die den Einfluss der Schnurbecherkultur aufweist. Die Verbreitung dieser Kultur nach dem Osten muss in beiden Phasen einen schnellen Verlauf genommen haben. Die gegenseitigen Beziehungen zwischen der Ost- und Westgruppe, sowie diejenigen auf den ausgedehnten Gebieten östlich der Oder hängen gewiss auch mit den Handelsbeziehungen, u. zw. wohl hauptsächlich der beiden Hauptprodukte: baltischer Bernstein und kleinpolnischer gebänderter Feuersteinbeile zusammen.

Bei Gelegenheit der Besprechung der Kugelamphorenkultur und ihrer Ausdehnung nach Osten kommt der Verfasser noch einmal (vgl. „Hirt-Festschrift“ 1936) auf das Problem der indogermanischen Wanderungen in der Beleuchtung durch die Archäologie zu sprechen. Noch einmal gibt er seiner Überzeugung Ausdruck, dass die einzige, heute wissenschaftlich mögliche Auffassung in der Verbindung dieser Wanderungen mit der Ausbreitung der Kugelamphoren- und Schnurkeramik zu suchen ist (Abb. 73—76).

Im letzten Abschnitt veröffentlicht der Verfasser eine interessante neolithische Amphore aus dem Steingrab in Garbacz (Kr. Opatów), die sich jetzt im Ermitage-Museum in Leningrad befindet (Abb. 77). Sie gehört wie die ihr verwandten Fundstücke aus den Gräbern in Naęczów und Gutanów (Kr. Puławy) (Abb. 78—80) zur südlichen Gruppe der von K. Jażdżewski bearbeiteten Trichterrandbecherkultur. Deutliche Analogien zeigen sich auch bei den Gefäßen aus Wojciechowice (Kr. Opatów) (Abb. 81) und Gorzyczany (Kr. Sandomierz) (Abb. 82—83). Ornamentale Ähnlichkeiten weisen hingegen die Trichterrandbecher aus den Wohngruben in Złota (Kr. Sandomierz) (Abb. 84—86) auf. Der Verfasser nimmt an, dass zu diesem Kulturkreis auch solche Erscheinungen, wie die Bernsteinminiatur der Knaufhammeraxt aus der Umgebung von Sandomierz (Abb. 87), sowie die neuentdeckte, schöne Steinknaufhammeraxt aus dem Dorfe Husynne (Kr. Hrubieszów) (Abb. 88) gehören.

S. J. GAŚSIOROWSKI

ZAGADNIENIA ARCHEOLOGII ETRUSKIEJ

UWAGI NA MARGINESIE KSIĄŻKI PROFESORA BULANDY

(QUESTIONS D'ARCHÉOLOGIE ÉTRUSQUE)

(CONSIDÉRATIONS A PROPOS DE „L'ÉTRURIE ET LES ÉTRUSQUES”
DU PROFESSEUR BULANDA).

W archeologii basenu śródziemnomorskiego widać w ostatnich kilkunastu latach dość daleko idące przesunięcia zainteresowań, a nawet wartościowań. Liczne i na niezwykłą skalę prowadzone wykopaliska w Afrazji kierują uwagę, nie tylko specjalistów, raczej na południowe połacie śródziemnomorskie niż na południowe półwyspy europejskie. Rezultaty badań terenowych w północnej Afryce, w Egipcie, Palestynie-Syrii, Anatolii i Mesopotamii pozwalają coraz lepiej wypełniać wielkie luki w historii kultury tych krajów, lub nawet otwierają nowe horyzonty, szczególnie w obrębie najwcześniejszych, prehistorycznych i protohistorycznych faz, oraz relacji kultur śródziemnomorskich z kulturami, leżącymi poza ich bezpośrednimi zasięgami. W ten sposób rozszerzają się dotychczasowe widnokreśli archeologiczne, a hipotezy powoli stają się faktami.

Obok tych fascynujących prac terenowych i badawczych bieżą intensywnie poszukiwania w krajach „klasycznych”. Bez wątpienia, największe wyniki otrzymano dzięki pracom nad prehistorycznymi kulturami basenu egejskiego z jednej strony, a nad prehistorycznymi i protohistorycznymi kulturami półwyspu apenińskiego i wysp włoskich z drugiej. Zwrócenie uwagi specjalnie na kultury przedklasyczne jest zrozumiałe, jeśli się sobie uprzytomni stan badań nad sztuką i kulturą materialną Greków i Rzymian. Systematyczne wykopaliska były prowadzone w Grecji i we Włoszech już dawno. W Grecji odkopano najważniejsze, znane z literatury, ośrodki artystyczne, czyli te miejscowości, w których rozwijały się najsilniejsze skupienia twórcze i w których tempo życia artystycznego było najstabsze. Prace badawcze mogły wobec tego zrekonstruować zasadnicze linie procesów artystycznych sztuki greckiej, eliminując coraz bardziej wiele fikcyj naukowych, mających tłumaczyć istniejące luki w materiale zabytkowym. To, co dziś możemy robić w tym zakresie jest raczej przebudowaniem poszczególnych bloków budowli naukowej, korektą, precyzowaniem. Rzeczą uderzającą jest przy tym fakt, że znaleziska oraz wykopaliska, prowadzone tak intensywnie na terenie Włoch w ostatnich latach w niewielu tylko sprawach mogły zmienić dotychczasowe poglądy na sztukę rzymską, a zresztą prawie nie dały jakiegos wybitnie wartościowego materiału zabytkowego.

W przeciwieństwie do tego, badania nad prehistorią i protohistorią Egei i Włoch z wyspami, jakoteż badania nad stosunkiem krajów „klasycznych” do Afryki i Azji dały pierwszorzędne wyniki. Wystarczy wspomnieć o bardzo znacznym posunięciu prac nad kulturą minojską, nad neolitem i kulturą helladzką samej Grecji, dalej nad prehistorią

Sycylii, Sardynii i Malty, lub o wielorakich rezultatach badań nad kulturą samego półwyspu apenińskiego czasów przed-rzymskich. Poczesne miejsce w tych poszukiwaniach na obszarze półwyspu apenińskiego zajmuje także szczególna kultura etruska, pozostająca do tychczas na pograniczu prehistorii, protohistorii i historii. Zagadka pochodzenia terytorialnego, przynależności etnicznej, grupy językowej, a nawet organizacji społecznej oraz religii tego dziwnego ludu czeka ciągle rozwiązanie. Wobec tego nie może być dziwne, że zagadnienie istoty kultury etruskiej wogóle, a sztuki etruskiej specjalnie, musi być szczególnie tentujące dla tych umysłów, które, zdaje się, odczuwają pewien przesyt wobec skończonego i zamkniętego w sobie kompleksu sztuki greckiej klasycznej, choć w zasadzie tkwią umysłowością w kulturach klasycznych. Wydaje się, że takie właśnie jest prawdziwe stanowisko profesora Edmunda Bulandy, autora książki pod tytułem *Etruria i Etruskowie* (Lwów 1934).

Obszerna ta praca składa się z dwu części, poprzedzonych obfita bibliografią, a uzupełnionych „zakończeniem”, indeksem, dwiema mapkami i spisem rzeczy. Część I, podzielona na wstęp i 7 rozdziałów, jest poświęcona historii kultury etruskiej z wyjątkiem sztuki, część II zajmuje się wyłącznie sztuką.

W bibliografii (pp. V—XXVII) autor podaje prace, odnoszące się do kultury etruskiej, poczynawszy od najstarszych, w układzie rzeczowym. We wstępie (pp. 1—12) autor zastanawia się nad znaczeniem kultury etruskiej dla kultury europejskiej, podaje wiadomości o historii etruskologii od XV w., i to tak o znaleziskach i odkryciach, jak o naukowym badaniu Etrurii, oraz o muzeach, skupiających zabytki etruskie. W pierwszym rozdziale części I zostało szczegółowo rozpatrzone pochodzenie Etrusków. Po wiadomościach historyczno-filologicznych autor przeprowadza dyskusję „dwu podstawowych grup poglądów na pochodzenie Etrusków”, to znaczy „teorii egejsko-mało-azjatyckiej” i „hipotezy autochtonicznej i hipotez multilateralnych”, wtrącając długie ustępy (33—37) p. t. „ojczyzna Tyrsenów — Azja mniejsza”, „stosunki językowe Azji mniejszej II tysiąclecia”, oraz „stosunki Anatolii” (scil. kulturalne). Autor jest zdecydowanym zwolennikiem przyjęcia pochodzenia anatolijskiego Etrusków, a wyróżnia dwie ich fale na półwyspie apenińskim. Krótki rozdział drugi (67—81) nosi tytuł „geografia i historia polityczna Etrurii”. Jest on poświęcony ekspansji kulturalnej i politycznej Etrusków, ich stosunkom z obcymi, szczególnie z Rzymianami, Syrakuzanczykami i Gallami. Trzeci rozdział p. t. „Ustrój polityczny i społeczny” (82—95) omawia ligę państw-miast etruskich, *civitates* epoki rzymskiej, klasy ludności, jej podział, urzędy państwowo-publiczne, symbole władzy, wojsko, triumfy. Czwarty rozdział (96—114) p. t. „Życie rodzinne” rozpatruje ustrój i etykę rodziny etruskiej, prawo primogenitury, nazwiska członków rodziny, rolę kobiety w rodzinie i społeczeństwie, dalej strój, rozrywki, jak zabawy, uczty, tańce i sporty. Piąty rozdział (115—136) zajmuje się rolnictwem, hodowlą bydła, rybołóstwem i polowaniem, następnie przemysłem metalowym (przemyśle muzyczne, broń itd.), garncarstwem, ciesielką, tkactwem, garbarstwem oraz handlem. Bardzo długi szósty rozdział (137—186) analizuje szcze-

gółowo religię etruską, akcentując na początku wielkie znaczenie kultu i magii w kulturze etruskiej. Autor uważa, że podstawy religii Etrusków należy szukać w Anatolii, lecz ponadto trzeba uwzględnić wpływ mitologii greckiej i przeżytki italskie. Dalej omawia zabytki odnoszące się do religii etruskiej; kosmogonię na mocy źródeł rzymskich piśmienniczych, kładąc nacisk na pochodzenie trójcy bóstw z obszaru egejskiego; naukę o piorunach; *mundus* (Marzabotto); grupy bóstw oraz bóstwa znane tylko z tradycji literackiej; kultury rodowe, demony rodzinne i indywidualne; sprawy, związane z kultem zmarłych, jak dary wotywne, ubóstwienie duszy, wychodzenie dusz zmarłych na świat żywych; zależności religii etruskiej od greckiej; święte księgi etruskie; kalendarz i jego wpływ na kalendarz rzymski; stosunki między bogami i ludźmi; stan kapłański; formy kultu, jak ofiary, modlitwy i wota. W końcu autor dowodzi, że „przeżycia religijne zajmowały olbrzymie miejsce w życiu Etrusków” i że wśród Etrusków widać „głęboki mistycyzm”, przy czym niektóre elementy „światopoglądu etruskiego przeszły do chrześcijaństwa” (kalendarz, wyobrażenia aniołów i diabłów). Siódmy rozdział (187—210) poświęca autor dyskusji nad zagadnieniami języka etruskiego, którego ani budowa, ani przynależność do jakiejś grupy nie jest dotąd stwierdzona, mimo usilnych i długotrwałych badań, wielkiej ilości hipotez, a przede wszystkim ogromnego materiału zabytkowego, bo wynoszącego około 9000 inskrypcyj. Autor podaje po krótko historię tych badań, omawia najważniejsze zabytki piśmiennictwa, pismo i pochodzenie alfabetu, sposoby czytania tekstów, wyniki badań gramatycznych, oraz dyskutuje nad kwestią przynależności języka etruskiego, przyłączając się do hipotezy pochodzenia anatolijskiego w związku z określeniem pochodzenia etnicznego Etrusków jako egejsko-małoazjatyckiego”.

Część II (pp. 213—416), poświęconą sztuce, poprzedzają krótkie uwagi wstępne, w których autor wykazuje różnice między sztuką typu Villanova, a etruską, stwierdza tradycyjnie wschodnią (tzn. azjatycką) postawę artysty etruskiego, przyjmuje początki sztuki etruskiej w Italii na przełom VIII/VII w., a koniec na I w. przed Chr., oraz wyodrębnia cztery jej elementy składowe: egejsko-anatolijski, wschodni (azjatycki), grecki i italski, jak również podaje jej chronologię.

W rozdziale „Architektura” (219—256) zostały szczegółowo omówione wszystkie typy architektoniczne i najważniejsze zabytki, przede wszystkim więc grobowce, których genezę widzi autor w Egei i Anatolii (chronologia grobowców p. 236), dalej sposób zakładania miast, konstrukcję murów i sklepień, dom mieszkalny (różne typy atriów), a w końcu świątynie (trójdziałne cele i pojedyncze, konstrukcja świątyni i typy podpór, czyli kolumny i słupy).

W rozdziale II (257—306) p. t. „Malarstwo” autor uważa tę gałąź twórczości plastycznej za najbardziej zajmujący dział sztuki etruskiej, twierdząc, że żaden inny lud w basenie śródziemnomorskim nie może poszczycić się tak wysoko stojącym barwnym zdobieniem grobów. Omawia skupienia grobów, posiadających dekorację malarską, chronologię malowideł i przechodzi w porządku chronologicznym najważniejsze ich grupy, zwracając szczególnie uwagę na stronę tematową i rzeczową

przedstawień figuralnych oraz zmiany w ich „nastrojowości”. Przy końcu rozdziału autor wraca do chronologii malowideł, ujmując ją tylko ogólnie; stara się oznaczyć pokrótce ich wartość artystyczną, wyodrębniając „dekoracyjność” jako główną cechę, oraz stosunek do malarstwa greckiego, którego monumentalne przykłady znamy, jak wiadomo, tylko z literatury.

W rozdziale III (307—386) zostały przedstawione naczelné grupy zabytkowe i najważniejsze rzeźby pojedyncze, przy czym wiele miejsca zajmuje dyskusja nad rzeźbiarzem Vulca, znanym z literatury — w związku zresztą z rozważaniem ciekawej grupy terakot z Veii. Następnie zostały opisane inne większe zespoły terakot, sarkofagi i posąжки z tegoż materiału, rzeźby brązowe, rzeźby kamienne, posąжки dekoracyjne, sarkofagi, stele, t. zw. schody kultowe, oraz inne zabytki, związane z kultem zmarłych (kanopy, urny). Ostatnie miejsce zajmuje portret — „twór samodzielny” Etrusków.

Rozdział IV, „Przemysł artystyczny” (386—416), pokrywa się częściowo z V rozdziałem I części, gdzie była już mowa (pp. 122 sqq.) o wyrobach artystycznych z kości słoniowej, z brązu, o ceramice itd. Autor wychodzi ze stwierdzenia, że formy „orientalizujące” (Asyrii, zachodniej Anatolii i Egei — według Niego) przeważają nad formami typu Villanova około połowy VIII w. przed Chr. w środkowych Włoszech oraz zwraca uwagę na znakomity rozkwit technik metalurgicznych. Następnie opisuje przemysł artystyczny według technik i gatunków, a więc wyroby metalowe (brązy, złotnictwo), wyroby z kości słoniowej, zwierciadła, cisty, gliptykę, monety, ceramikę (*bucchera*), malowane naśladownictwa naczyń greckich i reliefowe.

W „Zakończeniu” Autor twierdzi, że sztuka etruska jest „luksusowa”, jak kreteńska i mykeńska; jest indywidualna, bo wyraża ducha etruskiego; można ją porównać z sumerską, nie jest zaś podobna do egipskiej i asyryjskiej, gdyż brak jej surowości i zwartości form, które to cechy mają charakteryzować tamte sztuki. Silne analogie istnieją między kulturą etruską a egejską (p. 421/422), bo obie posiadają sztukę o charakterze „sensualistycznym”, nie znają monumentalnej plastyki; w obu kobieta odgrywa dominującą rolę; sztuka egejska i etruska są „dosyć błyskotliwe, akcentują treść zmysłową, są silnie związane z życiem... najlepiej się wypowiadają w malarstwie”; sztuka etruska jest „dalszym etapem egejskiej”. W drugiej części „Zakończenia” Autor zastanawia się nad tym, co pozostawiła kultura, a szczególnie sztuka etruska rzymskiej. Wymienia objawy: portret, sarkofagi, elementy budownictwa (atrium, zakładanie miast, budowle użytkowe etc.), uprawa roli i osuszanie gruntów, zjawiska religijne (zabobon, wróżby), pochodny, stroje, odznaki dostojników i kapłanów (np. *lituus*) urządzenia prawne, rozmaite ceremonie, kalendarz, zasady wykształcenia i wychowania. W końcu (427—431) Autor dopatruje się etruskiej genezy w rozmaitych zjawiskach średniowiecza i renesansu zachodnio-europejskiego, widząc w nich „ekspansję ducha etruskiego”.

*

Jak widać z powyższego streszczenia, książka profesora Bulandy daje przegląd wszystkich zagadnień

etruskologii i materiał historyczno-zabytkowy w systematycznym układzie. Wychodząc z zagadnienia pochodzenia Etrusków poprzez problemy podłoża historycznego i organizacyjnego, zajmuje się szczegółowo naczelnymi funkcjami kultury, religią, językiem i sztuką, przy czym najobszerniej została potraktowana, co jest zrozumiałe, twórczość artystyczna. Autor przyjął formę i poziom dyskusyjnego wykładu. Uderza nie tylko umieszczenie obfitej literatury na początku książki, ale także zaopatrzenie samego tekstu w cytaty i odnośniki. Musimy przeto z tych i innych względów uważać pracę za ogólny podręcznik etruskologii, łączący wykład raczej popularny z formą podręcznika uniwersyteckiego. Prawdopodobnie rozstrzygał tu charakter wydawnictwa, do którego cyklu należy książka.

Choć praca maluje obraz całości kultury etruskiej, to sztuka została wyodrębniona w osobnej części, tak, że partie jej poświęcone stały się najbardziej istotne w książce, jako też te ustępy, które ze sztuką są najsilniej związane. W ten sposób charakter archeologiczny pracy został dość silnie zaznaczony. Wobec jednak nader systematycznego układu formalista nie widziałby racji, dla której materiał zabytkowy przemysłu artystycznego został rozbity na dwa rozdziały, to znaczy wszedł częściowo w rozdział o rolnictwie, przemyśle i handlu, a częściowo stanowi osobny rozdział. Rozdział o rolnictwie w zasadzie mógłby być poświęcony tylko kulturze materialnej. Zdaje sobie oczywiście sprawę, jak trudno przeprowadzić teoretyczne rozgraniczenie sztuki od kultury materialnej¹. Praktyczne kryteria zawsze się jakieś znaleźć mogą. Bardzo także wiele miejsca poświęcił Autor (p. 33 sqq.) zagadnieniom Anatolii II tysiąclecia przed Chr., a w szczególności Hetytom i sprawom językowym. Sądziłbym, że wystarczyłaby dyskusja nad tymi kwestiami, które są związane bezpośrednio z pochodzeniem Etrusków.

Pragnę jednak z góry zaznaczyć, że w tych „Uwagach” o graniczam się wyłącznie do dyskusji, względnie polemiki, nad zagadnieniami archeologicznymi oraz nad takimi kwestiami, które są bezpośrednio z archeologią związane. Nie zamierzam zaś zajmować się ani częścią ściśle historyczną, ani językową, ani religijną.

Jako ogólne wrażenie można sformułować następujący sąd: książka jest subiektywna. Subiektywizm Autora wypowiada się silnie w Jego pro-etruskim, a anty-greckim stanowisku. W wielu miejscach akcentuje on znaczenie, wartość, indywidualność sztuki etruskiej, czy wogóle kultury etruskiej. Czytelnik nabiera przekonania, że ta ciekawa, ale dość wulgarna sztuka jest fenomenem niesłychanym napędzającym sił twórczych w Starożytności, że jej wartość przewyższa o niebo sztukę egipską lub grecką. Na takie stanowisko nie wszyscy mogliby się zgodzić. Sądzę, że sztuka etruska zajmuje rzeczywiście jedyne miejsce wśród innych w Starożytności, gdyż choć wypowiada się przeważnie przy pomocy obcych elementów, lecz często posiada indywidualizm sty-

¹ S. J. GĄSIOROWSKI, *Le problème de la classification ergologique et la relation de l'art à la culture matérielle*, „Bull. Int. de l'Acad. Pol.”, No suppl. 1, Cracovie 1936.

listyczny. Cechuje ją jednak przy tym brak inwencji, eklektyzm, brak lotności w pomysłach, nierównomierny i niejednolity rozwój chronologiczny i terytorialny. Dodajmy do tego częsty wulgaryzm naturalizmu, stwierdźmy, że indywidualizm Etrusków przejawia się tylko w niektórych kategoriach artystycznych i bynajmniej nie ogarnia całej sztuki, a będziemy zmuszeni przyznać, jak daleko jej do poziomu, siły, monumentalizmu, bujności, bogactwa prądów i szkół sztuki egipskiej albo jak jest oddalona od logiki, konstrukcyjności, wytworności, rozmachu, różnorodności, konsekwencji i pewności siebie sztuki greckiej. Nie mogę się przeto zgodzić na wysokie wartościowanie sztuki etruskiej, przynajmniej jako całości, jeśli, naturalnie, za podstawę wartościowania przyjmujemy kryteria porównawcze, to zn. jeśli będziemy porównywać ze sobą różne zespoły artystyczne w Starożytności. Czyż można zaś używać innej metody? W obrębie każdej sztuki wartościujemy jej utwory przy pomocy porównań, w obrębie olbrzymiego świata form, jakim są kultury śródziemnomorskie, wartościujemy, porównując rozmaite kompleksy artystyczne, stanowiące całości. Kryteria wartościowania nie są zaś żadnymi abstrakcyjnymi ideałami, ani ideami, lecz mogą być wyprowadzone z rzeczywistości artystycznej samej w sobie z uwzględnieniem jej warunków i funkcji społecznych. W ten sposób, jeśli nie jesteśmy obiektywni, to zbliżamy się znacznie do obiektywizmu².

W tym miejscu nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Autor książki o Etruskach tylko bardzo ogólnikowo zastanawia się nad stroną stylistyczną ich sztuki. Punkt ciężkości rozważań przesunął na stronę ikonograficzną, na tematykę, znaczenie itd. To jest bez wątpienia konieczne, ale właśnie ten poszarpany etruski proces artystyczny, a raczej te procesy wymagałyby interpretacji stylistycznej. Archaizm po-orientalizujący, czy każda z następnych epok, dałaby obszerne pole zastosowania skali ocen, o których powyżej mówiłem. Kryteria ich leżą w samej sztuce etruskiej, lub wynikają z porównań ze sztuką grecką, jako tą twórczością, która dla Etrurii była rozstrzygająca. Wtedy dopiero wystąpiłaby silnie fundamentalna różnica między formą grecką a etruską — na niekorzyść etruskiej.

*

Teraz omówię poszczególne zagadnienia, które mi nasunęły wątpliwości, lub co do których zajmuję odmienne stanowisko, niż Autor. Celem uproszczenia dyskusji zbieram poszczególne kwestie w większe grupy.

I. P o c h o d z e n i e E t r u s k ó w. Autor wyprowadza Etrusków z kultury „egejsko-anatolijskiej”. Nie sędzę, że można przyjąć istnienie zespołu kulturalnego „egejsko-anatolijskiego” bez ściślej-szego ograniczenia chronologicznego, a nawet terytorialnego. Ściśle biorąc, nie udało się dotąd stwierdzić istnienia jakiegoś zespołu, obejmującego Egeę i Anatolię razem wziętą z wyjątkiem prawdopodobnie w epoce neolitycznej. Czasy jednak neolityczne, najwcześniejsza dowodnie wykazana epoka na obszarze Egei, nie mogą w tym zagadnie-

² Zagadnienie selekcji, wartościowania itd. omówię szczegółowo w pracy, którą teraz przygotowałem.

niu wchodzić w rachubę, t. zn. nie mogą dla genezy Etrusków mieć jakiegokolwiek znaczenia. W epoce miedzi libijsko-egipskie kontakty Krety są przypuszczalnie znacznie silniejsze, niż anatolijskie³. W epoce brązu niewątpliwie wiele elementów kultury kreteńskiej pochodzi z Anatolii, lub może nawet pośrednio z Mezopotamii, ale są one tak silnie zindywidualizowane na Krecie, że o jakiejś wspólności kulturalnej (Kreta-Anatolia) trudno by mówić. Kultura lądu stałego (późniejszej Grecji lądowej) jest w neolicie, w starszej i średniej epoce helladzkiej, raczej odosobniona i żyje niezależnie od Krety, jako zespoły pochodzenia północnego, wykazujące związki z Tracją i Macedonią, jeśli nawet nie naddunajskie i ewentualnie ukraińskie⁴. Pozostawałyby czasy t. zw. kultury mykeńskiej (XVI—XIII/XII w. przed Chr.), lub specjalnie t. zw. *koine* mykeńskiej (XIV—XIII w.), ale nawet i wtedy w dzisiejszym stanie rzeczy można by łączyć conajwyżej zachodnią Anatolię z Egeą. Inna rzecz, że stosunki handlowe łączyły północno-zachodnie wybrzeża Anatolii (i może Cylicję) z Egeą. Takim emporium handlowym tak z lądem stałym jak z Kretą w II tysiącleciu był Hissarlik — i to już przed epoką mykeńską⁵. Zresztą wogóle mykenizmu jest mało w Anatolii⁶. Wobec takiego stanu rzeczy myślę, że wystarczy mówić o anatolijskim pochodzeniu Etrusków (por. także p. 208). W związku z tym zagadnieniem należałoby zaznaczyć, że skłanian się do poglądu, że termin „kultura egejska” jest jedynie mniej czy więcej wygodną fikcją, lub raczej hipotezą roboczą. Takiej kultury właściwie nigdy nie było z wyjątkiem może w czasach *koine* mykeńskiej. W rzeczywistości istniało kilka kultur na obszarze geograficznej Egei, w niektórych okresach historii blisko siebie pozostających. Byłoby przeto bardziej słusznie mówić o grupie kultur egejskich. Najważniejsza, najciekawsza, najbardziej indywidualna jest wśród nich w epoce miedzi i brązu kultura Krety, czyli t. zw. minojska. Podobny stan rzeczy istnieje według mnie np. w Syrii pod koniec II tysiąclecia przed Chr., gdzie da się wyodrębnić kulturę palestyńsko-izraelską, syryjsko-fenicką, syryjskiego *arrière-pays* i filistyńską; oczywiście podobieństwo obowiązuje tylko *mutatis mutandis*. Jeśli ramy, jakie kreślę dla Egei są słuszne, to tembardziej trudno mi uważać za usprawiedliwione łączenie grupy kultur egejskich w jedną całość z kulturami Anatolii. Bo i Anatolia nie stanowiła jakiejś całości kulturalnej, nawet w czasach maximum ekspansji politycznej Hetytów⁷. Nie była ona bez wątpienia taką całością i we wcześniejszym okresie

³ Cf. MYRES, *The ethnology and primitive culture of the Nearer East and the Mediterranean world*, EYRE'S *European Civilization*, Oxford, 1934, p. 158; EVANS, *Palace of Minos*, II, 1, p. 22 sqq.

⁴ Cf. MYRES, op. cit., p. 157, 159 sqq.

⁵ GLOTZ, *Civilisation égéenne*, Paris 1923, p. 251; Cf. EVANS, *Palace of Minos*, II, 1, p. 169, n. 1, 2.

⁶ KARO, *Mykenische Kultur*, EBERTS *Reallex.* VII, p. 391. — Cf. BITTEL, *Prähistorische Forschung in Kleinasien*, „Istanbuler Forsch.” 6, 1934, p. 117, n. 2.

⁷ Cf. DUSSAUD, *La Lydie aux hautes époques*, Paris 1930; BITTEL, *Prähistorische Forschung in Kleinasien*, „Istanbuler Forschungen”, VI, Istanbul 1934; DELAPORTE, *Les Hittites*, Paris 1936.

żelaza, to znaczy wtedy, kiedy musiałyby nastąpić emigracja Etrusków. Już ten argument decyduje dla mnie o przekonaniu, że nie istniała kultura egejsko-anatolijska.

II. Związki sztuki etruskiej ze sztuką egejską. Autor jest głęboko przekonany zwolennikiem ścisłych związków egejsko-etruskich i podobieństwa tych sztuk. Otóż, nie mogę się zgodzić na twierdzenie (p. 25), jakoby istniała wspólność poczucia form artystycznych Etrusków i Egejczyków, jak Autor wywodzi, idąc w ślad za cytowanym przez siebie Mühlesteinem. Podobnie nie mogę przyjąć, iż „tak Egea jak Etruskowie posiadali sztukę sensualistyczną” (p. 421—422). Po pierwsze dlatego, że jak już zaznaczyłem powyżej, uznają tylko istnienie kilku kultur na obszarze Egei, to zn. kreteńskiej, cykladzkiej, lądowo-greckiej i ewentualnie północno-zachodnio-anatolijskiej. Po drugie, mniemam, że poczucie formy i postawa artystyczna wobec świata są najzupełniej różne w najważniejszym egejskim zespole, czyli kreteńskim (minojskim specjalnie) i w Etrurii: tam swoboda, lotność, fantazja, bujność, ruch, żywość, pewien nieład; tu konwencjonalizm, schematyzm; tam w plastyce pewien impresjonizm ograniczony silnie linią, a prawie zawsze wytworny, tu zaś naturalizm pospolity, często nawet trywialny. Minojczycy przerabiają zapożyczenia egipskie i azjatyckie w sposób tak samodzielny, że ich utwory artystyczne stają się indywidualne i oryginalne, Etruskowie poddają się obcym naleciałościom lub wprost pełną ręką korzystają z obcego dorobku i rzadko są samodzielnie twórczy. Gdyby nawet Etruskowie „pochodzili” z kultury „egejskiej”, to sztuka ich tegoby bynajmniej nie potwierdzała, a ten brak podobieństwa należałoby raczej inaczej wytłumaczyć. W dalszym związku z tą sprawą nie mogę przyjąć twierdzenia, jakoby sztuka etruska była dalszym etapem egejskiej (p. 422). Zresztą, czyż dałoby się bardzo skromne początki sztuki etruskiej we Włoszech w jakikolwiek sposób wyprowadzić z ostatniego, chronologicznie biorąc, ogniwa sztuki na obszarze Egei w epoce brązu, to znaczy z mykenizmu, zapominając nawet o północnym fundamencie tej kultury. Poza tym, raczej należałoby szukać tych początków w nikłej pod każdym względem kulturze submykeńskiej, w czasach od początku XII w. do końca X w. przed Chr., bo wtedy dopiero zaczyna się epoka żelaza na ziemiach greckich. Kultura submykeńska istniała także w Anatolii⁸, więc to raczej byłoby możliwe.

Podobnie, jak co do tych ogólnych założeń muszę przyjąć negatywne stanowisko wobec twierdzenia p. 223 o „egejskiej” genezie etruskich grobów kopułowych. Wszak analogie prowadzą nas do Anatolii, a nie do Egei.

Nie mógłbym również tak kategorycznie powiedzieć, jak Autor p. 420, że sztuka egejska jest „fundamentem” greckiej. Niewątpliwie, chętnie przyznaję, że istnieją rozmaite przekonania i poglądy na ten temat nawet wśród archeologów, a nie tylko wśród historyków. Nie jest widocznie tak łatwo przyzwyczaić się do pewnej obcości minoizmu na

⁸ WAINWRIGHT, *Keftiu*, „Journal of Egyptian Archaeology”, 1931, p. 41; cf. „B. S. A.” XVI, p. 100.

tle późniejszej Europy i uznać jego południowy charakter, mimo, że na tych samych miejscach będą później żyli historyczni Grecy. Nie jest także łatwo odzwyczaić się od ustalonych schematów myślowych historii i tradycji. Niemniej sędzę, iż sprawę tę należy tak postawić: niektóre tradycje mykeńskie i bardzo nieliczne a późne kreteńskie trwają w pewnych działach twórczości artystycznej greckiej w epoce archaicznej, wziętej w szerszym znaczeniu. Nawet typ świątyni greckiej, czyli przewodniego motywu architektonicznego Greków, musi się wyprowadzać raczej z budownictwa europejskiego; megaron „trojański” wczesny i mykeński należy także wliczyć do tej samej tradycji⁹. Podtrzymuję tu ujęcie zagadnienia genezy świątyni greckiej, przedłożone w mojej *Sztuce starożytnej*.

Trudno już dziś być pewnym, że Kreta minojska nie знаła (p. 421/422) monumentalnej plastyki, skoro w Knossos odkryto fragmenty¹⁰ głowy (włosów) brązowego posągu, który Evans rekonstruuje jako monumentalny.

III. S p r a w y e g i p s k i e i a z j a t y c k i e.

1. Filistyni „byli” na Krecie (p. 46). Tego, mimo wszystko, nie mogą uważać za ustalone. Zdanie Autora może być dwójako interpretowane, mianowicie, albo, że Filistyni pochodzili z Krety, albo, że przebywali przez pewien czas na Krecie w drodze z Anatolii do swej przyszłej ojczyzny w Palestynie. Kwestię tę symbolizują niejako nazwy: Keftiu, Kaphtor, Filistyni. Może ona rzeczywiście być trojako stawiana, bo albo na tej wyspie umieszczamy Filistynów, czy też widzimy na niej czasowy ich pobyt, lub też szukamy ich genezy w Anatolii, przede wszystkim w Cylicji. W nowszej literaturze archeologicznej uważam za najpoważniejsze przedyskutowania tych spraw przez Pendlebury¹¹, który przemawia za identyfikacją Keftiu z Kretą i Wainwright’a¹², który daje silne dowody za identyfikacją Keftiu z Cylicją. Muszę zaś powiedzieć, że identyfikacje językowe, wobec znanej konfuzji całej tej grupy (nie trzeba zapominać o cennych wskazówkach Biblii!) nie zbyt silnie do mnie przemawiają. Należy także pamiętać, że w zagadnieniu Filistynów mamy do czynienia z samymi początkami epoki żelaza w Palestynie, a ich znajomość tego metalu odgrywa wielką rolę w kwestii ich pochodzenia na niekorzyść kreteńskiego i wogóle egejskiego. To też wydaje mi się, że do chwili lepszego zbadania archeologicznego Pizydii, Lykaonii, Izaurii i Cylicji nie sposób wypowiedzieć definitywnego sądu w tej sprawie, że jednak hipoteza anatolijskiego pochodzenia Filistynów musi być w danej chwili uznana za poważniejszą. Pytanie zaś o „pobycie” Filistynów na Krecie pozostaje pod wielkim znakiem zapytania. Nie może jedynie ulegać wątpliwości, że filistyńska kultura pozostawała pod sil-

⁹ Cf. GĄSIOROWSKI, *Sztuka starożytna*, „Historia sztuki”, Lwów 1934, I, p. 224. — Cf. przedewszystkim BITTEL, op. cit., p. 26.

¹⁰ EVANS, *Palace of Minos*, III, p. 522 sqq. fig. 366.

¹¹ PENDLEBURY, „Journal of Egyptian Archaeology”, XVI, 1930, 75 sqq; GALLING, *Philister*, EBERT’s *Reallexikon*, X, 126—133.

¹² WAINWRIGHT, „Journal of Egyptian Archaeology”, XVII, 1931, p. 27 sqq.; id., *Keftiu, Crete or Cilicia?* „Journ. of Hell. Stud.”, 1931, 1—38.

nymi wpływami mykenizmu. To zaś niczego nie przesądza i niczego nie rozstrzyga, w szczególności nie decyduje o egejskiej genezie Filistynów.

2. Czy anatolijskie groby kute w skale są spadkiem (p. 46) po Hetytach, to w najlepszym razie byłoby kwestią otwartą. Zwyczaj wykuwania mieszkań, grobów i sanktuariów w skale jest, jak wiadomo, bardzo rozpowszechniony na wielu obszarach Azji zachodniej, a zresztą znamy tego rodzaju architekturę w Egipcie, czy np. w Indiach lub na Sycylii itd. Wykuwanie przestrzeni skalnych na cele kultowe i mieszkalne w Azji zachodniej mogłoby wskazywać, że mamy także w Anatolii do czynienia ze starą tradycją. Ja jednak zgadzam się całkowicie z twierdzeniem Bittel'a, *Prähistorische Forschung in Kleinasien*, p. 78, nota 1: *...Die Anfänge der anatolischen Felsarchitektur (Felsstunnel, Felsstrepfen) sind mehrfach gleichfalls ins 3 Jht., ja sogar ins 4 Jht. (!) datiert worden* (E. Brandenburg, *Die Denkmäler der Felsarchitektur*, in „D. Alte Orient” 29.3; ders. „Af.O.” 6,1930/31,238... und R. Hartmann in „Orient. Literaturzeitung” 33,1930,913). *Der türkische Reisende Ewlija Celebi berichtete im 17 Jh. über eine Reihe von Felstunnels, die er „Wasserpfad” nennt und bei denen er voraussetzt, dass sie noch zu seiner Zeit in Gebrauch waren* (vgl. R. Hartmann, *Zu E. Tsch.'s Reisen im oberen Euphrat-und Tigris-Gebiet*, in: „Der Islam” 9,1919,211 sqq.). *Diese Felsarchitektur lässt sich bis jetzt mit Sicherheit nicht vor phrygischer Zeit belegen*. Nawet zaś Unger¹³ przyznaje, że jest niepewne, czy paflagońskie grobowce skalne można datować włąb aż do 1200 r., jak chce Leonhard. W każdym razie sędzę, że skalna architektura anatolijska nie jest wcześniejsza niż epoka żelaza, i że nie jest ona żadną tradycją hetycką. Co zaś do hetyckich zwyczajów chowania zmarłych, to dotychczasowe dane archeologiczne stanowią dla mnie poparcie tej tezy. Bittel¹⁴ wymienia groby głównie pithosowe w zachodniej Anatolii. Najstarsza zaś incineracja byłaby w Anatolii dotychczas znana z Troi I. Ciekawa rzecz przy tym, iż Delaporte¹⁵ nie poświęca ani słowa kwestii chowania zmarłych przez Hetytów, mimo pretensji swej książki do syntezy naszej wiedzy o Hetytach. Jeżeli zaś w ślad za Dussaud¹⁶ ograniczamy ekspansję hetycką tylko do środkowej i wschodniej Anatolii, to tym bardziej nie musimy przyjmować tradycji hetyckich w całej architekturze skalnej końca II tysiąclecia (jeśli istniała) i pierwszych wieków I tysiąclecia. Skoro zaś stwierdzamy w niej dowodnie wielkie zróżnicowanie typologiczne, a między innymi naśladowanie form budownictwa drewnianego, to mamy jeszcze jeden dowód celem odsunięcia znaczenia Hetytów. W rezultacie: nie mogę uznać anatolijskich grobów skalnych za spadek po Hetytach; widzę w nich dorobek głównie frygijski, a w każdym razie formy, związane z przybyciem do Anatolii nowych ludów w epoce żelaza.

3. Nie widzę racji porównywania kultury, a specjalnie sztuki etruskiej z sumerską (p. 418) i wyprowadzania między nimi analogii. Nie po-

¹³ UNGER, *Paphlagonische Felsgräber*, EBERT's *Reallexikon*, X, 36.

¹⁴ BITTEL, op. cit., p. 29.

¹⁵ DELAPORTE, op. cit.

¹⁶ DUSSAUD, op. cit.

siadamy ani kryteriów, ani nie otrzymujemy rezultatów takich porównań. Niczego chyba nie dowodzi, że Etruskowie, podobnie jak Sumerowie, są „nieznanego pochodzenia wschodniego”, tym bardziej, że Sumerowie wcale nie muszą być takiego pochodzenia¹⁷, a zresztą takich ludów jest wiele. Pojęcie ludu wschodniego jest zresztą w tym wypadku znacznie za szerokie. „Przepych i bogactwo” sztuki jednych i drugich również zupełnie ich nie indywidualizują, a tym mniej może mieć znaczenia fakt, że „sława i pamięć” obu kultur została „przyćmiona” przez inne narody. Analogie te są tak ogólnej natury, że nie charakteryzują rozpatrywanych kultur. Nie jest także dokładne zdanie: „pamięć o Sumerach została przytłumiona i omal że wymazana z dziejów przez współczesny naród, wysoko kulturalny, Egipcjan”. Sumerów „przyćmili” Babilończycy.

4. Na twierdzenie: „Sztuka egipska i asyryjska są jednolite, zwarte i zcentralizowane „(p. 419) nie mogę się zgodzić. Cechy takie widać rzeczywiście w sztuce asyryjskiej, ale nie zgadzają się one z obrazem sztuki egipskiej, która, choć często zcentralizowana na dworze faraona, czy dynasty, lub w wielkich nekropolach i miastach, jest także często niejednolita i niez warta, bo wykazuje różne tendencje stylistyczne i formalne w niektórych okresach swego rozwoju.

5. Sztuka (kultura) egipska „zamarła” (p. 420). To, powiedziałbym, zależy od punktu widzenia. Jako twórczość oparta o organizm polityczno-społeczny czasów faraonskich niewątpliwie traci swą żywotność już w okresie Ptolemeuszów. Ale formalnie nie tylko miała poważny udział w twórczości artystycznej Kanaanu, Fenicji, nawet Persji, a poza tym Grecji, ale niektóre jej pierwiastki¹⁸ żyły tradycyjnie poprzez czasy greckie i rzymskie do chrześcijańsko-bizantyńskich, a nawet do Islamu. Jest to zupełnie jasne np. w zakresie technik (snycerstwo, tkactwo etc.), rzeźby (plastyka koptyjska), malarstwa miniaturowego¹⁹ itd.

6. Jeśli pod Chaldami w przeciwieństwie do Chaldeczyków Autor rozumie mieszkańców państwa Urartu nad jeziorem Van (po grecku: Chaldoi), to w takim razie trzeba by się ustosunkować krytycznie do ustępu p. 420/1, referującego wywody Mühlestein'a.

IV. Zagadnienia prehistorii Włoch.

1. „Groby megalityczne (popularnie dolmeny)” (p. 56) jest nieścisłym określeniem stanu rzeczy. Istnieją przecież rozmaite typy budowlu megalitycznych, z których tylko niektóre są grobami. Megality Malty były niewątpliwie ośrodkami kultu, nuraghi Sardynii służyły w pierwszym rzędzie do mieszkania i stanowiły system fortyfikacyjny itd. Przede wszystkim zaś nie każdy grób megalityczny jest dolmenem: „skarbiec

17 Cf. SPEISER, *Mesopotamian origins*, Philadelphia (U. S. A.) 1930; GORDON CHILDE, *New light on the Most Ancient East*, London 1934.

18 Cf.: v. BISSING, *Der Anteil ägyptischer Kunst am Kunstleben der Völker*, München 1912; SCHÄFER, *Ägyptische und heutige Kunst*, Berlin 1928; F. KERN, *Die Welt, worin die Griechen traten*, „Anthropos”, Wien 1929, p. 169 sqq., p. 195 sqq.

19 GĄSIOROWSKI, *Malarstwo miniaturowe grecko-rzymskie i jego tradycje w średniowieczu*, Kraków 1928.

Atreusa" w Mykenach jest wspaniałym grobowcem megalitycznym, ale nie jest dolmenem.

2. Nie mogę się zgodzić na uogólnienie, że budowle megalityczne rozwijają się na peryferiach Italii (p. 56), gdyż na Sycylii, czyli w najważniejszym kraju poza półwyspem apenińskim, ich nie ma, tak, jak brak ich w północnych Włoszech²⁰. Sycylia jest, jak wiemy, zespołem kulturowym nader indywidualnym w czasach prehistorycznych w stosunku do półwyspu apenińskiego i do innych wysp.

3. „Okres kuprolityczny” (powinno być: chalkolityczny) (p. 57) nie rozwija się we Włoszech „w drugiej połowie II tysiąclecia przed Chr.”, ponieważ epoka brązu zaczyna się w tym kraju już ok. 1800 r. przed Chr. MacIver²¹ przyjmuje przejście z neolitu do miedzi przed 2000 przed Chr., Menghin²² kończy co prawda neolit włoski ok. 1900 r., ale, jak wiadomo, nie uznaje on wogóle istnienia chalkolitu, przynajmniej jako terminu chronologicznego, w czym, zdaje się przynajmniej dla niektórych kultur, ma zupełnie rację.

4. Kultura typu Villanova²³ (p. 59, 65) nie została właściwie nigdzie szczegółowo przedstawiona, ani nawet zdefiniowana przez wyodrębnienie jej charakterystycznych cech, a ona przecież stanowi tło początków kultury etruskiej, co sam Autor słusznie zaznacza. Zresztą, kultura ta jest tylko jednym z typów regionalnych²⁴ wbrew twierdzeniom na p. 63 i 65 i nazwy jej nie możemy rozciągać na całe Włochy, co wobec braku szerszego omówienia przez Autora łatwo mógłby zrobić czytelnik. Należy także wyodrębnić północną i południową grupę kultury Villanova. Jedną panowała w Toskanii i w północnym Lacjum, druga nad rzeką Reno (ośrodkiem Bologna). Inne grupy regionalne²⁵ we wczesnej epoce żelaza, czyli mniej więcej od 1200 do 1000 przed Chr. byłyby: Atestines (koło Este), Comacines (Golasecca, jez. Como, etc.), (kremujący jak i Villanowie) na północy, oraz inhumujący Picenes (Umbro-Piceni), Apulowie i Sikulowie (w Kalabrii, szczególnie: Torre Galli i Canale, kuzyni Sikulów sycylijskich).

5. Nie mogę przyjąć chronologii epoki żelaza, które miało się pojawić we Włoszech „na początku ostatniego tysiąclecia przed Chr.” (p. 65). Zdaje sobie oczywiście sprawę z faktu, że chronologia wczesnej epoki żelaza nie jest w pełni ustalona, a w każdym razie wczesne fazy epoki żelaza przedstawiają się ciągle jeszcze nader mętnie. Np. v. Duhn²⁶ przemawia za wczesną datą tak używania żelaza, jak specjalnie kultury Villa-

²⁰ Cf. PEET, *The Stone and Bronze ages in Italy and Sicily*, Oxford 1909, p. 269 sqq., 276; C. e E. CAFICI, *Sizilien*, EBERT's *Reallexikon*.

²¹ MACIVER, *Italy before the Romans*, p. 30.

²² MENGHIN, *Weltgeschichte der Steinzeit*, tablica p. 76.

²³ MACIVER, *Villanovans and Early Etruscans*, Oxford 1924.

²⁴ MACIVER, *Villanovans and Early Etruscans*; HOMO, *Italie primitive*, Paris 1925.

²⁵ MACIVER, *The Iron age in Italy*, Oxford 1927, p. 1 sqq.; id., *Italy before the Romans*, Oxford 1928, p. 43—50.

²⁶ v. DUHN, *Italien*, EBERT's *Reallexikon* VI, p. 102.

nova, MacIver²⁷ uważa ok. 1200 przed Chr. jako początek epoki żelaza, ale N. Åberg²⁸ przyjmuje dla środkowej Italii i dla Bolonii ok. 1000 przed Chr. Sądzę, że data, zbliżona do ok. 1200 przed Chr., jest najbardziej prawdopodobna w dzisiejszym stanie badań. Nie wątpię, że nawet data, wyprowadzona przez Åberga, jest za późna. W każdym zaś razie pod koniec II tysiąclecia przed Chr. Włochy znały żelazo. Stan rzeczy w Grecji lądowej niczego prawie nie przesądza. Tam żelazo odosobnione występuje w grobach mykeńskich XV w., do końca mykenizmu jest rzadkie, a nawet w okresie geometrycznym nie powszechnie używane²⁹.

6. Trudno przyjąć, że dzieje Celtów³⁰ przed okresem La Tène „nie są znane” (p. 74, n. 1). Niewątpliwie, to co wiemy o Celtach³¹ przed La Tène, czyli w okresie halsztackim, nie jest ani tak ustalone, ani poparte tak olbrzymią ilością faktów, jak to, co wiemy o nich po r. 500 przed Chr., lecz w każdym razie nad dziejami Celtów w epoce halsztackiej i brązu przeprowadzono szereg badań i osiągnięto znaczne rezultaty. — Trudno także powiedzieć, że nie wiemy, czy Hallstatt „jest dziełem elementów celtyckich, czy też raczej illyryjskich” (p. 75, nota). Sprzeciwia się to zresztą twierdzeniu p. 74, nota 1, że dzieje Celtów przed La Tène nie są znane. Wytworem Celtów jest bez wątpienia kultura lateńska.

7. Jeśli mowa o terramarach (p. 62, 65), to nie sposób pominąć milczeniem palafitów, gdyż inaczej obraz nie jest pełny. Ludność terramar, paląca zwłoki swych zmarłych i składająca je w naczyniach, to co najwyżej „Protoitalikowie”³², a nie Protolatyni. Protolatyni to zaś jedna tylko z grup italskich.

V. Przybycie Etrusków do Włoch i początki kultury etruskiej.

1. Autor zupełnie słusznie przyjmuje przybycie Etrusków z Anatolii na drodze morskiej na zachodnie wybrzeże Włoch. Hipoteza kontynentalnego (europejskiego), względnie nawet tubylczo-italskiego, pochodzenia tego ludu jest rzeczywiście, zdaje się, prawie pogrzebana, a w każdym razie dowody związków z Anatolią mnożą się stale i są dziś niesłyszalne silne, a argumenty za kontynentalnym pochodzeniem stają się coraz słabsze. Jest także prawdopodobne, jak podaje Autor, że owi Anatolijczycy, prawdopodobnie Lidyjczycy, którzy staną się Etruskami, nie

²⁷ MACIVER, *The Iron age in Italy*, p. 10.

²⁸ N. ÅBERG, *Bronzezeitliche und früheisenzeitliche Chronologie, I, Italien*, Stockholm 1930, tablica po p. 217 oraz p. 147.

²⁹ KARO, *Ägäischer Kreis*, EBERT's *Reallexikon* III, p. 66; A. W. PERSSON, *The Royal tombs at Dendra near Midea*, Lund 1931, p. 57; cf. A. J. A. 1934, 599, 600 (brąz i żelazo z Kerameikosu).

³⁰ M. VERWORN, *Keltische Kunst*, Berlin 1919, p. 9 podobnie twierdził.

³¹ Vide: HUBERT, *Les Celtes et l'expansion celtique jusqu'à l'époque de La Tène*, Paris 1932; idem, *Les Celtes depuis l'époque de La Tène et la civilisation celtique*, Paris 1932. Cf. także: RADEMACHER, *Kelten*, EBERT's *Reallexikon*.

³² PEET, *The Stone and Bronze ages in Italy and Sicily*, Oxford 1909, p. 288—330; MACIVER, *Italy before the Romans*, Oxford 1928, p. 35. Zresztą bardzo obfita literatura.

przybyli jednorazowo, lecz, że było (p. 29) kilka fal kolonizacyjnych (cf. p. 27). Autor wyodrębnia dwie fale: pierwsza z nich przybyła do Italii w pierwszej połowie X wieku (p. 29), czy też w początkach X wieku (p. 54), druga około 800 r. (p. 54), czy też „z początkiem okresu po r. 820”. Autor racjonalnie opiera się na chronologii grobów w Populonii (p. 27), lecz łączy (p. 54) fakty archeologiczne z przekazami historycznymi w ujęciu Schachermeyra i dlatego dochodzi do wyodrębnienia właśnie takich dwu fal kolonizacyjnych. Otóż wydaje mi się, iż trzeba zaznaczyć, że: 1) przekazami historycznymi można w tym zagadnieniu dość dowolnie operować, a z punktu widzenia archeologii jedynie dane archeologiczne są rozstrzygające, jako fakty, których autentyczność i prawdziwość może być bardzo łatwo ustalona; 2) dowodów istnienia dwu fal właściwie brak, — mogło być ich więcej; 3) materiał zabytkowy anatolijski nie jest dotąd poznany tak wyczerpująco (p. 27), aby mógł służyć jako niewątpliwa podstawa datowania grobów kopułowych etruskich, co dla chronologii wczesnych Etrusków posiada pierwszorzędne znaczenie. Jeśli oprzemy się na trzech wymienionych przesłankach, to przyjdziemy do wniosku, że konkretne wyodrębnienie jakichkolwiek fal kolonizacyjnych jest silnie hipotetyczne. To też ja np. jestem za datą późniejszą, to znaczy za IX w., jako czasem przybycia Etrusków do Włoch. Żeby jednak przeprowadzić argumentację za tą datą należałoby napisać osobną pracę, muszę się więc zadowolić zaznaczeniem hipotetyczności wysuwanych dat.

2. „Nie ulega wątpliwości, że pierwsze kolonie Tyrrhenów miały charakter raczej faktoryj handlowych, niż wypraw, mających na celu osiedlenie się na cudzej ziemi” (p. 66). Twierdzenie to jest znowu tylko hipotezą, bo jedynym materiałem dowodowym mogą być do dziś jedynie analogie z innymi kolonizacjami. Takie analogie są zbyt chwiejne. Ja bym raczej przypuszczał, że kolonizacja etruska miała jako przyczynę przeludnienie w kraju macierzystym, albo nacisk sąsiadów, i stąd celem był głód ziemi, albo, co bardziej prawdopodobne, celem był poprostu rozbój, czyli pierwsi Etruskowie byłiby piratami.

3. Wydaje mi się, że zasięg ekspansji etruskiej został określony (p. 67) niezbyt dokładnie. Należałoby odróżnić między ekspansją „państwową” i narodową, a kulturalną. Pierwsza jest dziś dla nas jasna, druga jeszcze nie całkowicie pewna. W każdym razie nie sposób się zgodzić, jakoby „...ta kultura znalazła rozległy teren dla siebie, przeszła na Sycylię, Sycylię, dotarła... do Kartaginy... do Hiszpanii... Egipt ją znał” (p. 67 sq.). Można przy takim określeniu myśleć wyłącznie o ekspansji handlowej etruskiej, ale już nawet nie o ekspansji kulturalnej. W szczególności co do Sycylii wypada przypomnieć³³, że z tej wyspy nie znamy dotąd zupełnie zabytków etruskich. Co zaś do Korsyki,³⁴ to wobec fatalnego stanu badań archeologicznych na tej wyspie, jest niebezpiecznie cośkolwiek wyrokować o ekspansji etruskiej na nią. Niemniej, rzeczywiście się ją przyjmuje, jak wywodzi Autor.

³³ MACIVER, *Italy before the Romans*, Oxford 1928, p. 147.

³⁴ PIGANOL, *La conquête romaine*, Paris 1927, p. 67, przyjmuje ją.

VI. Architektura etruska.

1. „Przyniosła ona (scil.: rasa etruska) zresztą ze wschodu znajomość wielkiej, monumentalnej architektury egipskiej i mezopotamskiej” (p. 219, cf. p. 220). Muszę powiedzieć, że nie spostrzegam dowodów znajomości architektury egipskiej przez wczesnych Etrusków, a architekturę mezopotamską, czyli sumerską, babilońską i asyryjską, mogli oni o tyle znać, o ile przejawiała się ona w Anatolii końca II tysiąclecia i początku I tysiąclecia przed Chr., czyli o ile jej formy istniały tradycyjnie w architekturze nawet nie tyle hetyckiej, ile w architekturach po-hetyckich. Tymczasem architektura hetycka w Anatolii jest typologicznie i stylistycznie różna od mezopotamskiej, a podobnie mają się rzeczy z architekturami pohetyckimi w Anatolii. — Zresztą, Autor p. 255 mówi, że Etruskowie nie mieli zmysłu do budowli monumentalnych i podaje na to dowody — słuszne.

2. Wobec tego, nie mogę się zgodzić, jakoby „podstawowe elementy architektury etruskiej wykazywały cechy, wywodzące się z architektury egipsko-mezopotamskiej” (p. 221). Żadnego takiego zespołu, któryby w przybliżeniu można nazwać egipsko-mezopotamskim, niema, chyba, że będziemy myśleć np. o architekturze Kanaan, a w szczególności o niektórych sanktuariach fenickich lub palestyńskich. Poza tym tylko wczesnoegipska i wczesnomezopotamska architektura wykazuje pewien paralelizm w planach i elewacjach, mianowicie w systemie nisz i występów murów. Od 3 dynastii egipskiej forma i styl obu tych krajów są zasadniczo różne.

3. „Formy, przepych ich (scil.: grobów) urządzenia, przypominający groby egipskie” (p. 221). To, sądzę, jest zupełnie niesłuszne. Dwa są, jak wiadomo, naczelne typy grobowca egipskiego: piramida i hypogeum. Nawet jednak grobowce egipskie kute w skale, czy to za Średniego Państwa, czy za Nowego, często bogato rozczłonkowane i bogato dekorowane, w niczym nie przypominają stosunkowo (przeważnie) skromnych i niewielkich grobowców etruskich. Wspaniałe cykle egipskie nie mają zaś zupełnie odpowiedników w malowidłach, umieszczonych na niewielkich przestrzeniach grobowców etruskich.

4. Czy kopuła rzymska (p. 220) pochodzi z etruskiej, uznałbym mimo wszystko za kwestię otwartą. Kto wie, czy kopuła rzymska nie jest samodzielnym tworem inżynierii rzymskiej, a jedynie sklepienie wywodzi się we Włoszech, bo nie w Azji rzymskiej, z budownictwa etruskiego. Skłaniam się raczej do tej hipotezy.

5. Określenie, że w Panteonie rzymskim kopuła zastępuje nasyp ziemny (p. 228) wydaje mi się wielkim uproszczeniem zagadnienia kopuły rzymskiej. Ma ona w tym czasie już dość długi historię za sobą. Nie mógłbym więc zgodzić się na twierdzenie, że „Panteon opiera się w całości (p. 243) na zdobyczach technicznych architektów etruskich”, ani nawet, że Etruskowie byli wynalazcami kopuły (p. 242). Sądzę, że mogły tu działać rozmaite przyczyny i okoliczności, szczególnie poznanie przez Rzymian na Bliskim Wschodzie form, odziedziczonych przez architekturę hellenistyczną po mezopotamskiej i prawdopodobnie perskiej. Z drugiej

strony, konstrukcja kopułowa jest czymś różnym od konstrukcji i techniki nasypu ziemnego.

6. Forma domu okrągłego (względnie okrągłej świątyni, bo to obojętne dla typu) w architekturze rzymskiej może pochodzić nie, jak chce Autor (p. 246), od Etrusków, lecz raczej z tuziemczej kultury italskiej. Przykładem byłyby w takim razie okrągłe urny domkowe, znane z Lacjum.

VII. Malarstwo etruskie.

Geneza etruskiego sposobu malowania grobów jest trudna do zdeterminowania w dzisiejszym stanie badań. Mimo to, nie możemy twierdzić, że „sam zwyczaj malowania grobów był, zdaje się, wyłącznym pomysłem i własnością Etrusków, gdyż w basenie m. Śródziemnego, poza swoistymi metodami zdobienia grobów w Egipcie, nie mamy drugiego narodu, u którego by kultura barwnego zdobienia grobów stała tak wysoko” (p. 256). Otóż, nie mogę nie zaznaczyć, że egipskie metody polichromicznej dekoracji grobowej stoją o wiele wyżej, niż etruskie, tak w systemie rozkładu malowideł na ścianach grobowców, jak co ważniejsze, w manierach artystycznych, w tematyce, w zasobie form i schematów, w treści psychologicznej. W porównaniu z nimi zwyczaje etruskie są skromne, jednostajne i prawie nudne. Porównanie z Egiptem jest jednak o tyle usprawiedliwione, że rzeczywiście cała Azja zachodnia (mowa oczywiście o czasach przed-hellenistycznych), Grecja przed-grecka i grecka nie wyposażają swych grobów w sposób wspanialszy; stąd też możemy przyjąć, że malowanie grobów jest samodzielnym dorobkiem Etrusków, aczkolwiek nie umiemy dotąd określić bliżej warunków i przyczyn i zastosowania takich właśnie, a nie innych systemów dekoracyjnych przez nich.

VIII. Rzeźba etruska.

1. Wartościowanie niewątpliwie dobrych rzeźb z Veii (p. 320) wydaje mi się zbyt akcentowane. Trudno przyjąć, że „przewyższają one współczesne rzeźby greckie”, a twórcy ich wyprzedzają o kilkadziesiąt lat artystów wschodnich (Autor prawdopodobnie myśli o Jończykach). Ostatecznie, rzeźby archaiczne, np. ateńskie, są potężne w wyrazie, o wiele potężniejsze, niż jakiegokolwiek rzeźby etruskie.

2. Nie wierzę, jakoby na polu portretu „nikt nie przewyższył Etrusków ani przedtem, ani potem” (p. 379). Dla porównania wystarczy zacytować niektóre portrety egipskie 18 dynastii, jak np. Amenofisa IV lub damy we Florencji, długi szereg portretów średniowiecznych, renesansowych i współczesnych, aby nabrać wątpliwości. To nadmierne wartościowanie!

3. W omawianym p. 284 posągu Junony, którego mógł dotyczyć tylko kapłan z pewnej rodziny, uderza silnie magiczne znaczenie dzieła sztuki. Sprawa magii w sztuce etruskiej i jej analogii etnologicznych przedstawiałaby się bardzo ciekawie.

IX. Przemysł artystyczny etruski.

1. Nie sposób wliczać do form „orientalizujących” form egipskich (p. 387).

2. Nie wiem, jakie znaczenie daje Autor terminowi „kubizm”. Ja definiuję kubizm (nie współczesny, tylko jako tendencję stylistyczną), jako dążność do nadawania motywom artystycznym kształtów zbliżonych do umiarowych brył geometrycznych. Jeśli Autor podobnie rozumie ten wyraz, to nie mógł by chyba powiedzieć, że partie głowy protomy pantery w Monachium są traktowane kubistycznie (p. 390).

3. Genezy grupy antytetycznej nie dopatrujemy się w sztuce chaldejskiej (to znaczy chyba państwa nowo-babilońskiego) (p. 392), bo wiemy, że układ taki istnieje nie tylko w archaicznej ornamentyce sumerskiej, ale nawet w Susie elamskiej w IV tysiącleciu przed Chr. i, że dopiero stamtąd rozprzestrzenia się po całej Azji zachodniej. W każdym razie nie widzę drugiego równie wczesnego źródła. Nawet, jeśli, pod wyrazami „sztuka chaldejska” rozumie Autor sztukę dolnej Mezopotamii w ogóle w ciągu wieków, to i tak twierdzenie jest niedokładne. Życie tego motywu w Egipcie jest zaś ograniczone do okresu predynastycznego i wczesnodynastycznego. Poza tym bardzo rzadko się on tam pojawia³⁵.

4. Srebrne i brązowe czary, znajduwane w Grecji, na Cyprze, we Włoszech, których listę zebrał w swoim czasie Poulsen³⁶, choćby nie wszystkie były fenickie lub fenicko-cyprijskie, jak chce ten autor, to w każdym razie nie mogą być w żaden sposób etruskie. Sposób traktowania motywów, kompozycje itd., wyraźnie wskazują na ośrodki, poddane jednocześnie wpływom egipskim, mezopotamskim i hetyckim, czy syryjskim³⁷.

X. Tradycje sztuki etruskiej.

1. Twierdzenie Schefflera, za którym idzie Autor p. 428, że „sztuka etruska i gotycka są wykładnikiem podobnej woli twórczej, rezultatem analogicznych zamierzeń artystycznych” nadaje się wybitnie do dyskusji. Wydaje mi się, że jest to jednostronne stanowisko, które nie uwzględnia całości jednej i drugiej sztuki. Co najwyżej możnaby przyjąć, że niektóre objawy plastyki etruskiej (rzeźby sarkofagowe z Corneto) i niektóre przejawy rzeźby gotyckiej są ułudnie analogiczne, ale takie analogie o niczym nie rozstrzygają. W każdym razie nie mogą się dopatrzeć tradycji środowiska geograficznego czy „rasy”, tym bardziej, że gotyk nie w Toskanii się formował. Są to przypadkowe zbieżności formalne, jakich więcej w świecie form artystycznych.

2. Czy ikonografia piekła średniowiecznego może mieć swe źródło w malarstwie etruskim (p. 301), tego Autor wyraźnie co prawda nie powiada; zdaje się, przyłącza się do referowanej przez siebie opinii. W za-

³⁵ Cf. także: GĄSIOROWSKI, *Der Lebensbaum und die Kandelabermotive in der antiken Ornamentik*, „Bull. Int. de l'Acad. Pol.”, Cracovie, 1930.

³⁶ POULSEN, *Der Orient und die frühgriechische Kunst*, Leipzig—Berlin 1912.

³⁷ Cf. także: v. BISSING, *Untersuchungen über die „phoinikischen” Metallschalen*, Jahrbuch 1923/4, p. 180 sqq.; CONTENAU, *Manuel d'archéologie orientale*, Paris 1931, III, p. 1339 sqq.; ID., *Civilisation phénicienne*, Paris 1926, p. 207 sq.

sadzie wydaje się to nieprawdopodobne dla tego, kto patrzy nieuprzedzonymi oczyma na genezę nie tylko sztuki starochrześcijańskiej, lecz specjalnie ikonografii średniowiecznej, nie zapominając, że prócz zachodnio-europejskiej istnieje także wschodnia sztuka chrześcijańska.

3. Żeby freski w stanzach Rafaela lub dzieła Michała Anioła w kaplicy Sykstyńskiej były „dziełem jednego potężnego ducha etruskiego” (p. 431) trudno się zgodzić. To są jednak rzeczy niewspółmierne, mimo, że pewne tradycje starołoskańskie mogły trwać i w renesansie, i, że pewne zabytki etruskie mogły być natchnieniem dla artystów renesansowych i niewątpliwie były.

*

„Uwagi” moje odnoszą się, jak widać, do niektórych zagadnień, poruszonych w obszernej pracy profesora Bulandy i to przeważnie do kwestyj, związanych z genezą i charakterem kultury etruskiej, a w szczególności sztuki etruskiej. Mają one na celu wykazanie i udowodnienie, że wiele problemów tak samej archeologii etruskiej, jak i pośrednio z nią się łączących, jest jeszcze otwartych. Wiele interpretacji, w których pragnęłoby się widzieć i widzi się często ustalone prawdy, przedstawia przy krytycznym rozpatrzeniu jedynie wartość hipotez. Każda próba syntezy składa się z konieczności z materiału faktycznego, z hipotez, teorii i pojęć ogólnych; hipotezy posiadają w tym oczywiście olbrzymie znaczenie, ale muszą się opierać o istniejący i pewny materiał faktyczny, a przy tym zmieniają się, szczególnie kiedy pojawiają się nowe fakty. Książka profesora Bulandy podaje w systematycznym układzie wiele faktów i wiele słusznych interpretacji, ale z drugiej strony, zmusza do polemiki specjalnie tam, gdzie zagadnienia otwarte traktuje jako zamknięte, czy też upraszcza je, lub tam, gdzie wysuwa twierdzenia, niepoparte odpowiednio ustalonym materiałem faktycznym, albo też w tych sprawach, w których sympatia Autora do Etrusków i chęć wykazania ich wielkości przysłania Mu znaczenie i wartość innych kultur. Polemizuję z Autorem co do rozmaitych zagadnień archeologicznych, zajmując inne stanowisko, lecz jednocześnie obiektywnie patrząc na Jego pracę nie zapominam, że napisał pożyteczny, jedyny w języku polskim, systematyczny podręcznik etruskologii, włożywszy weń niewątpliwie wiele trudu i pracy. Trzeba także pamiętać, że syntez etruskologii istnieje w ogóle znikoma ilość.

TYM, KTÓRZY ODESZLI

SOPHUS MÜLLER.

Na dwu potężnych filarach wsparła się archeologia przedhistoryczna Europy u początków tworzenia nowoczesnych założeń swej pracy: na metodzie typologicznej i na ścisłej chronologii względnej i bezwzględnej zabytków i kultur w czasach przedhistorycznych i wczesno-



Sophus Müller.

dziejowych. Podstawy te stworzyli i ugruntowali z końcem XIX i z początkiem XX wieku dwaj wielcy prehistorycy skandynawscy, mianowicie Oskar Montelius i Sophus Müller. Obaj już zeszli z tego świata, O. Montelius przed dwudziestu z górą laty, a Sophus Müller w r. 1935, zostawiając po sobie tak wspaniałą, twórczą spuściznę, z jaką żadna inna w zakresie prehistorii dotąd mierzyć się nie może. Na podźwigniętych i ugruntowanych przez siebie filarach wzniesli Oni wielki gmach no-

wożytnej nauki, który rozbudowywać i nadbudowywać dalej będą następne pokolenia prehistoryków.

Jakkolwiek wielu archeologów polskich nie miało szczęścia poznać osobiście tych, bez przesady, genialnych mistrzów, to jednak my wszyscy, którzy wychowaliśmy się na Ich wiekopomnych dziełach i pragniemy kroczyć wytyczoną przez Nich drogą, słusznie zwać się możemy Ich właśnie uczniami. Z głęboką przeto wdzięcznością i z prawdziwą czcią przyłączamy się do ogólnego hołdu dla Ich pamięci, która nigdy nie zaginie w świecie nauki, sprawiedliwym dla istotnych zasług i dla wielkich uczonych.

Tak, jak zrosły się dzieła życia O. Monteliusa i S. Müllera, z których jeden żył i działał w Sztokholmie, a drugi w Kopenhadze, tak samo i ich osobowości, choć tak różne, coraz bardziej są sobie bliskie. Choć raz niejednokrotnie szlaki Ich postępowania naukowego dosyć znacznie się różniły, wyniki Ich dociekań często się schodziły i uzupełniały, jak to zazwyczaj bywa wówczas, gdy jedynym motorem myśli i działań badawczych jest obiektywizm i rzetelność, a nie subiektywność z góry powziętych założeń i chęć ich, mimo wszystko, uzasadnienia.

Sophus Müller był jednym z tych ludzi, dla których praca badawcza była celem życia, dla których bezwzględna prawda była jedynym drogowskazem na etapach wytężonej pracy. Toteż ścisły krytycyzm w stosunku do stawianych i rozwiązywanych problemów był może najistotniejszą cechą Jego osobowości. Mimo wrodzonego entuzjazmu dla nauki, której wiernie całe życie służył, strzegł się zawsze nowinek i samodzielnie przeorywał pole badań, któremu poświęcał Swe zainteresowanie. Był badaczem terenowym i gorliwym poszukiwaczem zabytków, był zamiłowanym dyrektorem muzeum kopenhaskiego, które urządził celowo w ramach stworzonej przez Siebie systematyki epoki kamienia i brązu. Choć nie piastował katedry uniwersyteckiej, był wychowawcą i profesorem wszystkich duńskich archeologów, tworząc Swoją własną szkołę, analogicznie jak Montelius w Sztokholmie.

S. Müller wprowadził w Swych dziełach porządek typologiczny zjawisk archeologicznych w Danii i Szleswigu; w tych wzorowo ścisłych i sugestywnych rozprawach i książkach sięgał daleko poza granice Swej Ojczyzny, aby znaleźć mocne podstawy dla Swych studiów typologicznych, dla zestawiania zasięgów kulturowych i dla połączenia trwałych podwalin chronologicznych. Wystarczy tu wymienić niektóre z najtrwalszych prac Sophusa Müllera: *Bidrag til den forhistoriske Archaeologis Methode* („Aarb. f. nord. Oldkynd” 1888), czy *Ordning af Danmarks Oldsager. Stenalderen* (1889), czy *Zur Bronzealterfrage* („Arch. f. Antr.” IX, 141 i n., X, 27 i n.), oraz *Ursprung und erste Entwicklung der europäischen Bronzealterkultur* (Tamże XV, 323 i n.), czy zaiste przewidujące, doprawdy klasyczne dzieło *Nordische Altertums-kunde* (I 1897, II 1898), czy niezwykle na swój czas odważne, niemal rewolucyjne dzieło syntetyczne *Urgeschichte Europas* (1905), czy wreszcie owiane prawdziwym duchem uczucia, zrozumieniem artysty i doświadczonego rozumu *Oldtidens Kunst i Danmark*, I: *Stenalderens Kunst* (1918), II: *Bronzealderens Kunst* (1921), niewymieniając rozlicznych szeregów innych mniejszych i większych studiów i książek; w wszyst-

kich tych dziełach przebija niezwykła jasność, ostrożność i przenikliwość analiz, sądów i konstrukcyj, brak pohopności do tworzenia nie-dość umotywowanych teorii, żywość i jędrność treści, ujętej w doskonałą, prostą i wytworną formę. W Sophusie Müllerze łączyły się właściwości dogłębnego uczonego i operującego zwartymi i logicznie rozwijającymi się kompozycjami artysty, wolnego od szablonu i od przesady. Z drobiazgowością analityka łączyła się w Nim harmonijnie inwencja i intuicja syntetyka, znającego umiar i granice dopuszczalnych w nauce uogólnień.

Sophus Müller pono nie był w obcowaniu łatwym. Strofował archeologów zadufanych w sobie, korygował innych zbyt szafujących odwagą łatwych sądów, wyszydzał zaś tych, co wszystko lepiej wiedzą, karierowiczowskich i dojutrkujących adeptów. Ale był opiekunem garncących się szczerze i skromnie do ołtarza nauki, pomagał bez wahania szukającym prawdziwych dróg, a choćby na razie błędzącym, rozdmuchiwał entuzjizm roboczy i umacniał zwątpionych w wierze w siłę woli, umysłu i pracy. Toteż pozostawił po sobie pomnik swego dzieła: żal i miłość, przekonanie i upragnienie, że z orki Jego bezustannej i szerokiej pracy i z posiewu Jego ducha muszą wzrosnąć pokolenia wybitnych następców, twórczo rozwijających rozpoczęte przezeń badania, dociekania i pomysły. I rzeczywiście rosną i działają, może nie w tej skali i nie tak wszechstronnie, lecz niemniej ostrożnie, rzeczowo i twórczo, uczniowie Sophusa Müllera i już ich uczniowie, podnosząc nadal archeologię duńską do pierwszorzędnej wyżyny i do wybitnej jakości.

JULIUSZ AILIO.

Dwa głównie dzieła naukowe J. Ailio miały przełomowe znaczenie dla archeologii bałtyckiej, mianowicie: *Die steinzeitlichen Wohnplatzfunde in Finnland* (I—II, 1909), oraz *Die geographische Entwicklung des Ladogasees in postglazialer Zeit und ihre Beziehung zur steinzeitlichen Besiedelung* (1915), odznaczające się rygorystyczną metodą i doniosłymi dla nauki rezultatami. Dr J. Ailio, zapalony badacz neolitu, zapoczątkował na gruncie fińskim stosowanie metod geograficznych do stwierdzeń chronologicznych i osadniczych w odniesieniu do kultur środkowej i młodszej epoki kamienia Finlandii, które z takim powodzeniem dalej kontynuuje Jego następca w tych badaniach, dr A. Äyräpää. Tradycyjne zamiłowania na Północy twórczych badaczy terenowych do systematycznych opracowań muzealnych, pozwoliło dr Ailio przeprowadzić w zbiorach archeologicznych Muzeum Narodowego w Helsincku układ materiałów z epoki kamienia wedle swojego własnego ujęcia ich następstwa i przynależności kulturowych; układ ten został ostatnio zmodyfikowany przez A. Äyräpää w ślad za ostatnimi wynikami badań nadmorskich i nadjeziornych. Dużym polem zainteresowań J. Ailio była też etnografia ludów północnych, której znajomość ułatwiła Mu w znacznej mierze zrozumienie życia ludów prehistorycznych, w czym zaiste celował.

Kilkadziesiąt prac dr J. Ailio, — których przytoczenie nie jest tutaj celem, — daje poznać nadzwyczajną zdolność ujmowania konkretnych zjawiskach prehistorycznych, umiejętność głębokiej ich analizy, oraz rozległą wiedzę autora, który się odznaczał wprost granitową sumiennością i pracowitością. Ciekawą syntezę Swoich ujęć zespołów kultur epoki kamienia na Wschodzie europejskim zawarł Ailio w pracach: *Trouvailles de l'âge de la pierre en Finlande* (1910), *Die Dauer der Steinzeitkultur im Norden* (1913), oraz w najważniejszej, obejmującej rozległy obszar i szereg kręgów kulturowych, *Die Fragen der russischen Steinzeit* (1922), która zachowała dotąd swoje ważne zna-



Juliusz Ailio.

czenie, mimo pewnego skorygowania przez późniejsze badania archeologiczne Jego niektórych sądów i konstrukcyj całokształtnych. Jest to zresztą los wszystkich opracowań syntetycznych, które się szybko starzeją, ale mimo to mają i mieć zawsze będą pierwszorzędne znaczenie dla nauki, gdyż uwidoczniają zarówno stwierdzić się dające fakty, jako też braki, błędy i niejasności w dotychczasowym ujęciu.

Umysły badaczy fińskich i skandynawskich cechuje — obok indywidualnych talentów i specjalnych zainteresowań, — umiejętność pracy zespołowej i wzajemna gotowość do usług, mimo nierzadkich rozbież-

ności w metodach pracy i w sposobie patrzenia na rzeczy. W tym zakresie J. Ailio nie należał do wyjątków, to też niespodziewany Jego zgon okrył szczerą żalobą całą rodzinę archeologów fińskich i bałtyckich. Był bardzo przez wszystkich kolegów ceniony i lubiany, zdanie Jego miało walor powagi, rozwagi i doświadczenia. Był zawsze bardzo przyjaźnie nastrojony dla kolegów-cudzoziemców, z którymi zachował do końca życia serdeczne stosunki. Był nieocenionym i miłym przewodnikiem po Fińskim Muzeum Narodowym i przezacnym towarzyszem podczas wizyt zagranicą, którą, a w tym także Polskę, kilkakrotnie odwiedzał. Straciliśmy ze zgonem dr J. Ailio prawdziwego przyjaciela.

Jako patriota fiński, nie wzdragał się Ailio oddać części swojego krótkiego życia dla spraw Ojczyzny, z umiłowaną przez siebie nauką niezwiązaną. Piastował wysoki urząd ministra skarbu, potem przez szereg lat posłował do Sejmu, pracując owocnie dla Państwa i ludu fińskiego. Zarówno liczne godności i zaszczyty, jakich za życia się doczekał, jak niemniej twarde obowiązki, dobrowolnie przez całe życie nakładane na siebie, nie zmieniły Jego prostoty, otwartości i życzliwości w realnym spoglądaniu na świat i w odnoszeniu się do bliźnich. Nauka fińska straciła przez zgon dr Juliusza Ailio wielką wartość twórczego pracownika, a Finlandii ubył oddany Narodowi obywatel z gatunku budowniczych jego podstaw i przyszłości.

Włodzimierz Antoniewicz.

SPRAWY MUZEALNE

SPRAWOZDANIE MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO IM. ERAZMA MAJEWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO

XII. ZA OKRES OD 1.VII.1935 DO 30.VI.1936.

Normalna praca muzealna polega na pracy ciągłej, systematycznej, zwłaszcza w zakresie inwentaryzacji zbiorów, opracowywania działu wystawowego i magazynów naukowych. W naszym muzeum wszystkie te, niezmiernie potrzebne czynności, nie dochodziły do pożądanego natężenia i wyniku z powodu braku choćby jednego stałego i płatnego pracownika naukowego, jakoteż wskutek bardzo niedostatecznego budżetu na cele muzealne.

Dopływ zabytków do zbiorów, kompletujących powoli posiadane luki, dokonywa się stale, dzięki bliskiej współpracy z Zakładem Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prowadzącego w miarę możliwości badania wykopaliskowe na różnych terenach Rzeczypospolitej; zdobywane zabytki są, w ślad za ich publikowaniem, oddawane do Muzeum im Erazma Majewskiego w depozyt.

Dużą potrzebę systematycznie urządzonych zbiorów archeologicznych w Warszawie uwidoczniła ruch zwiedzających. W r. spraw. zwiedziło nasze zbiory 1165 osób, w tym 40 wycieczek zbiorowych, oprowadzanych po muzeum przez naszych przewodników. Duże zainteresowanie budzą te zbiory również za granicą, sądząc po dość znacznej ilości zapytań i próśb o informacje i fotografie, których nie szczędzimy.

W okresie sprawozdawczym przedstawiała się następująco statystyka osób, które zwiedziły Muzeum:

I. Cudzoziemcy	18 osób
II. Z Warszawy:	
1. Duchowni	1 „
2. Wojskowi	14 „
3. Urzędnicy	40 „
4. Zawody wolne	41 „
5. Profesorowie szkół wyższych	3 „
6. Nauczyciele	23 „
7. Rzemieślnicy	19 „
8. Uczniowie szkół powszechnych	472 „
9. Uczniowie szkół średnich	628 „
10. Studenci	45 „
11. Zawód nieokreślony	97 „

III. Z poza Warszawy:

1. Duchowni	3	„
2. Wojskowi	50	„
3. Urzędnicy	5	„
4. Zawody wolne	22	„
5. Profesorowie szkół wyższych	3	„
6. Nauczyciele	93	„
7. Rzemieślnicy	10	„
8. Uczniowie szkół powszechnych	43	„
9. Uczniowie szkół średnich	9	„
10. Studenci	6	„
11. Zawód nieokreślony	10	„

Ogółem 1655 osób

Praca wydawnicza objęła druk t. XVI „Światowita” za l. 1934 i 1935, oraz przygotowania do druku kompletnych materiałów do t. XVII i XVIII „Światowita”. Praca p. Janiny Sokołowskiej - Kamińskiej p. t. *Wczesnohistoryczne posągi kamienne odkryte na ziemiach Polski* („Światowit”, t. XII, str. 113—151) została przełożona na język francuski i wydrukowana w „Cahiers d'Histoire et d'Archéologie”, Nîmes, 1936.

Do biblioteki, ofiarowała p. Lucyna Majewska dalszą szafę biblioteczną, w której, po drobnej adaptacji, ustawiono dzieła, nie mieszczące się już w dawnych szafach. Inwentarz ksiązek prowadziła nadal i w roku sprawozdawczym Mgr. arch. przedh. p. Wanda Sommerfeld, pod kierownictwem hon. bibliotekarki, p. J. Antoniewiczowej.

Wzamian za „Światowita” uzyskano w r. spr. wydawnictwa z 8 nowych instytucyj, tak że obecnie prowadzimy wymianę z 29 instytucjami krajowymi i z 186 instytucjami zagranicznymi.

Od różnych instytucyj i od autorów uzyskano, też w zamian za „Światowita”, 1 pracę większą i 21 broszur.

Profesor E. L o t h ofiarował bibliotece dzieło swe: *C z ł o - w i e k*, Warszawa 1936,

Prof. T a d e u s z S u l i m i r s k i pracę swą: *Osadnictwo i ruchy etniczne a klimat*. Odb. z „Dziejów społecznych i gospodarczych”. T. III. Lwów 1934,

zaś Pan L u d w i k S a w i c k i pracę swą: *Przemysł świdorski I stanowiska wydrmowego Świdry Wielkie I*. Odb. z „Przeglądu Archeol.” T. V, Poznań 1935.

W r. spraw. Biblioteka liczy: 319 dzieł w 335 tomach, 568 broszur, oraz 322 pism w 1369 tomach.

Z biblioteki korzystali Profesorowie i słuchacze U. J. P. i kilkanaście osób z poza Uniwersytetu.

Załatwiono pism 42, wysłano pism 30.

Budżet Muzeum był nadmiernie niski: W r. spr. przedstawiał się on następująco:

D O C H Ó D:

Z biletów wstępu	370 zł 62 gr
Ze sprzedaży wydawnictw	5 „ 45 „
% za r. 1935 z P. K. O.	1 „ 76 „
Razem	377 „ 83 „

R O Z C H Ó D:

Niedobór z r. 1934/35	137 zł 21 gr
Przewóz mebli i skrzyń z zabytkami	11 „ 50 „
Robota pólek magazynowych	20 „ 00 „
Dykta do przeróbki szaf biblioteczn.	7 „ 70 „
Hydrant	5 „ 00 „
Opornik do lampy elektr.	8 „ 00 „
Utrzymanie porządku	44 „ 50 „
Preparatornia	37 „ 25 „
Przybory piśmienne	9 „ 60 „
Wysyłka wydawnictw i klisz	33 „ 23 „
Portoria	19 „ 90 „
Honorarium kasjerki	93 „ 46 „
Przejazdy służby tramwajami	6 „ 60 „
Razem	433 „ 95 „
Niedobór wyniósł	56 „ 12 „

Prace naukowe Dyrektora Muzeum w r. spr. zawierają m. in.: *Das Problem der Wanderungen der Indogermanen über die polnischen und ukrainischen Gebiete*. „Festschrift für Herman Hirt: Germanen und Indogermanen“, Heidelberg 1936. *Prehistoria i protohistoria* w wyd. „Świat i Życie“, t. III, z 5 tabl. i 2 tabelami chronol. — Warszawa 1936. — Parę artykułów w „Pionie” r. 1935-6.

Dyrektor był delegatem Rządu i przewodniczącym delegacji Polski i W. M. Gdańska na II Międzynarodowy Kongres Nauk Pre- i Protohistorycznych w Oslo. W związku z tym kongresem odbył trzytygodniową podróż po Norwegii, zwiedzając muzea i stanowiska archeologiczne. — Redagował rocznik „Światowił”, organ Muzeum im. E. Majewskiego T. N. W. i tygodnik społeczno-literacki „Pion”, był też nadal współredaktorem pisma „Baltico-Slavica”. Odznaczony został Krzyżem Oficerskim francuskiej Legii Honorowej.

Włodzimierz Antoniewicz
Dyrektor Muzeum.

Sekretarz Redakcji: Jadwiga Antoniewiczowa.

